Studia Językoznawcze tom 24

Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny

Szczecin 2025

Komitet Redakcyjny

dr hab. Adrianna Seniów, prof. US (redaktor naczelna)
dr hab. Tomasz Szutkowski prof. US (sekretarz redakcji)

Rada Naukowa

prof. dr hab. Natalia Gagarina (Berlin – Niemcy)
prof. dr hab. Neda Pintarić (Zagrzeb – Chorwacja)
prof. dr hab. Simón José Suáres Cuadros (Granada – Hiszpania)
prof. dr hab. Harry Walter (Greifswald – Niemcy)
prof. Koji Morita (Tokyo – Japonia)
dr Andrzej Ruszer (Pekin – Chiny)
prof. dr hab. Mirosława Białoskórska (Szczecin)
prof. dr hab. Andrzej S. Dyszak (Bydgoszcz)
dr hab. Dorota Kozaryn prof. US (Szczecin)
prof. dr hab. Leonarda Mariak (Szczecin)
prof. dr hab. Elżbieta Umińska-Tytoń (Łódź)

Lista recenzentów znajduje się na stronie www.wnus.usz.edu.pl/sj

Redakcja językowa | Jadwiga Hadryś (język polski), Renata Nowaczewska (język angielski)

Korekta | Paulina Iwan, Ewelina Piotrowska (język polski), Renata Nowaczewska (język angielski)

Adres redakcji

Instytut Językoznawstwa, Uniwersytet Szczeciński
71-065 Szczecin, al. Piastów 40b
e-mail: studia.jezykoznawcze@usz.edu.pl

Czasopismo zostało dofinansowane ze środków Ministerstwa Edukacji i Nauki w ramach Programu „Rozwój Czasopism Naukowych" na podstawie umowy CN/SP/0478/2021/1 z dnia 15.12.2022 r. Okres realizacji projektu: 1.12.2022 r. do 30.11.2024 r. Kwota przyznana w ramach projektu: 54 000 zł

Wersja papierowa jest wersją pierwotną

Elektroniczna wersja czasopisma jest dostępna na stronie www.wnus.usz.edu.pl/sj

CEJSH (The Central European Journal of Social Sciences and Humanities)
CEEOL (The Central and Eastern European Online Library)
ERIH PLUS (European Reference Index for the Humanities)
EBSCO oraz BazHum

© Copyright by Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2025

ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego
Wydanie I. Ark. wyd. 25,0. Ark. druk. 26,8. Format B5. Nakład 102 egz.

Spis treści

Michalina Buler

Sposoby wyrażania emocji w hasłach z Młodzieżowego Strajku Klimatycznego 7

Iwona Burkacka

Derywaty ekspresywne w powieści Zyty Rudzkiej *Ten się śmieje, kto ma zęby* *25*

Andrzej S. Dyszak

O koncepcji transformacyjnego opisu struktur zdaniowych
(z okazji Jubileuszu 95. urodzin Profesora Andrzeja Otfinowskiego) 41

Małgorzata Gębka-Wolak

Wykorzystanie narzędzi informatycznych do analizy wydźwięku emocjonalnego kolokacji na potrzeby badań podstawowych i językoznawstwa sądowego. Pierwszy etap badań: analiza wydźwięku bigramów przysłówkowo-
-przymiotnikowych 53

Ewa Glapka

Potencjał badawczy Krytycznej Analizy Dyskursu w humanistyce cyfrowej:
analiza wybranych zagadnień teoretycznych 71

Anna Grochala

Płaksa i Wesołowski. Uwagi o sposobach przedstawiania stanów psychicznych
w sztuce na marginesie „portretu" aktora Alojzego Fortunata Żółkowskiego 85

Joanna Kamper-Warejko

Językowe wykładniki stanów psychicznych człowieka
w XVI-wiecznym diariuszu Jana Ocieskiego 103

Iwona Kaproń-Charzyńska

Między arbitralnością a wolą użytkowników – leksyka w wyrażaniu
ocen i emocji 121

Danuta Kowalska

Językowe wykładniki emocji w *Listach z Brazylii* Adolfa Dygasińskiego 135

Joanna Kuć

Korczakowskie obrazy uczuć i emocji dzieci 151

Anna Łazuka-Banach

Multimodal Constructions of Work: A Social Semiotic Analysis of the Communist Press Images 167

Aleksandra Majka

Leksykalne wyznaczniki uczuć w kreacji wybranych postaci kobiecych w *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej 189

Jolanta Migdał

Obłęd według leksykografów 211

Andrzej Moroz

Wykorzystanie narzędzi informatycznych do analizy wydźwięku emocjonalnego kolokacji na potrzeby badań podstawowych i językoznawstwa sądowego. Założenia, hipotezy, procedury badawcze 223

Małgorzata Nowak

Linguistic Means of Conveying Emotional States in Zofia Kossak's Correspondence with Her Husband (1939–1945) 237

Agnieszka Piela

O frazeologii wyrosłej z szaleństwa 257

Magdalena Pietrzak

Emocjonalny wymiar polemiki prasowej o Eusapię Palladino i mediumizm w felietonach Aleksandra Świętochowskiego 273

Anna Piotrowicz-Krenc, Małgorzata Witaszek-Samborska

Wokół frazeologizmu *odkleić się*, *odklejać się od rzeczywistości* jako wyrazu stanu psychicznego człowieka 287

Artur Rejter

Niedoceniony potencjał? Teksty kreacyjne w kręgu dyskursologii (na przykładzie dyskursu przestrzeni miejskiej) 301

Beata Romanek

Nauczyciel idealny. Katalog najważniejszych cech w opiniach studentów edukacji wczesnoszkolnej 317

Joanna Rychter

Słownictwo psychologiczne opatrzone parakwalifikatorem poprawnościowym w Słowniku warszawskim 327

Jakub Sroka

„*Co kto mógł, to na siebie wdział, oczywiście pasiaki przede wszystkim i obuwie…*" – o nazwach odzieży i elementach ubioru na podstawie wspomnień obozowych byłych więźniów lagru na Majdanku 345

Dorota Szagun

Językowe środki wyrażania emocji w *Łebkach od Szpilki* Agnieszki Szpili z perspektywy lingwistyki pamięci 359

Michał Szczyszek, Oliwia Filip, Gabriela Gapik, Aleksandra Górna, Dominik Gronowicz, Maria Jarocha, Nadia Kaźmierczak, Aleksandra Malczewska

Debil, *idiota* i *kretyn* w polskim parlamencie. Frekwencja, semantyka i funkcje 372

Michał Szczyszek

Wykorzystanie narzędzi informatycznych do analizy wydźwięku emocjonalnego kolokacji na potrzeby badań podstawowych i językoznawstwa sądowego. Drugi etap badań: weryfikacja danych i narzędzi na potrzeby lingwistyki sądowej 395

Agnieszka Zatorska

Strach, niepokój i rozpacz – przekonania i wątpliwości bohaterów *Nocy i dni* Marii Dąbrowskiej. Fragmenty analizy semantycznej 417

Studia Językoznawcze tom 24

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

www.wnus.usz.edu.pl/sj | DOI: 10.18276/sj.2025.24-01 | 7–23
ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

OPEN ACCESS

WYDAWNICTWO NAUKOWE US

CC BY SA

Michalina Buler

ORCID: 0000-0002-0968-810X
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
michalinabuler@doktorant.umk.pl

Sposoby wyrażania emocji w hasłach z Młodzieżowego Strajku Klimatycznego

Słowa kluczowe

hasła z protestów ekologicznych, językowe wykładniki emocji, eksplicytne i implicytne uzewnętrznianie emocji

Keywords

slogans from climate protests, linguistic expressions of emotions, explicit and implicit manifestation of emotions

Istnieją sytuacje, w których wyrażanie emocji, m.in. za pomocą języka, wysuwa się na pierwszy plan i stanowi istotny, czy nawet najistotniejszy, punkt danego wydarzenia. Wpisana w naturę człowieka emocjonalność często ujawnia się podczas wyrażania opinii, dyskusji czy prób osiągania swoich celów. Jedną z sytuacji, która łączy wszystkie wymienione zachowania komunikacyjne, jest protest, „ostry sprzeciw wobec działania uważanego za niesłuszne”[1]. Protestować można na różne sposoby – od podpisywania internetowej petycji aż po udział w blokowaniu budynków czy ulic. Badanie prezentowane w niniejszej pracy dotyczyło zaś protestu ulicznego, czyli manifestacji – „pochodu lub wiecu, mającego na celu wyrażenie sprzeciwu wobec jakichś kwestii politycznych bądź społecznych

[1] *Wielki słownik języka polskiego* (WSJP PAN), dostęp 29.10.2024, https://wsjp.pl/haslo/podglad/24140/protest/4836862/sprzeciw.

albo wyrażenie poparcia dla nich”[2]. Definicja manifestacji wskazuje na różne motywacje uczestników takich wydarzeń. Jedną z nowszych kwestii, której dotyczą w ostatnich latach protesty uliczne w Polsce, jest ekologia.

Nową odmianę ruchu społecznego na rzecz klimatu zapoczątkowała 20 sierpnia 2018 roku szwedzka nastolatka, Greta Thunberg, która jako pierwsza opuściła szkolne zajęcia, by w ten sposób okazać swoją troskę o stan środowiska i jednocześnie wyrazić sprzeciw wobec ignorowania zmian klimatycznych przez polityków – co uczyniła przed budynkiem parlamentu w Sztokholmie. Jej działania dały początek inicjatywie Fridays for Future, która zrzesza i mobilizuje młodych ludzi na całym świecie. Pod tym hasłem organizowane są protesty uliczne zwracające uwagę na stan naszej planety i konieczność podjęcia odpowiednich działań[3]. Odpowiedzią polskiej młodzieży jest ogólnopolski ruch społeczny o nazwie Młodzieżowy Strajk Klimatyczny, będący częścią inicjatywy Fridays for Future. W ramach tej działalności organizowane są rozmowy z politykami, akcje edukacyjne na temat zmian klimatycznych, a także protesty uliczne[4]. Podczas tego typu manifestacji młodzież gromadzi się na ulicach miast, często z własnoręcznie wykonanymi transparentami, na których zostały zapisane hasła mające zwrócić uwagę na kwestie związane z ekologią. Protesty w obronie klimatu oraz hasła widniejące na transparentach stanowią obiekt zainteresowania różnych dyscyplin naukowych, takich jak socjologia[5], psychologia społeczna[6] czy językoznawstwo[7], czego przykład stanowi niżej przedstawiona analiza.

Przedmiotem analizy było 500 polskich haseł z ekologicznych protestów ulicznych, które odbyły się w latach 2018–2023 i zostały zorganizowane przez Młodzieżowy Strajk Klimatyczny. Analiza obejmowała hasła zapisane na transparentach przyniesionych przez protestującą młodzież, nie dotyczyła natomiast haseł skandowanych. Materiał badawczy został pozyskany ze zdjęć wykonanych podczas manifestacji, zamieszczonych w mediach społecznościowych (Twitter, Instagram), na stronie Archiwum Protestów Publicznych[8], na stronach polskich portali informacyjnych[9]. Uzupełniły go hasła zawarte w artykule Agnieszki Niekrewicz[10].

---

[2] Tamże, https://wsjp.pl/haslo/podglad/28039/manifestacja/4597372/antyrzadowa.

[3] Piotr Kocyba, Małgorzata Łukianow, Grzegorz Piotrowski, „Młodzieżowe strajki klimatyczne w Polsce: kto protestuje i dlaczego?”, *Miscellanea Anthropologica et Sociologica* 21 (2020), 4: 80–81.

[4] *Młodzieżowy Strajk Klimatyczny*, dostęp 20.10.2024, http://www.msk.earth.

[5] Zob. Kocyba, Łukianow, Piotrowski, „Młodzieżowe strajki”.

[6] Zob. Jochen Kleres, Åsa Wettergren, „Fear, hope, anger, and guilt in climate activism”, *Social Movement Studies* 16 (2017), 5: 507–519.

[7] Zob. Agnieszka Niekrewicz, „Hasła ekologiczne – od ulicznego transparentu do viralu”, *Język. Religia. Tożsamość* 2A (2022): 26.

[8] *Archiwum Protestów Publicznych*, dostęp 15.05.2024, https://archiwumprotestow.pl/pl/strona-glowna.

[9] Głównie strony (dostęp 15.05.2024): Wiadomości Radio ZET, https://wiadomosci.radiozet.pl; Noizz, https://noizz.pl; Polskie Radio Białystok, https://radio.bialystok.pl; Gazeta Pomorska, https://pomorska.pl; Podlaskie24.pl, https://podlaskie24.pl; Tygodnik Powszechny, https://tygodnikpowszechny.pl, Rzeszów News, https://rzeszow-news.pl; Oficjalny portal miasta Gdańska, https://gdansk.pl.

[10] Niekrewicz, „Hasła ekologiczne”.

Celem analizy było opisanie środków językowych wykorzystywanych do budowania haseł występujących na transparentach z manifestacji ekologicznych. W artykule środki te ukazane są w dwóch funkcjach: jako nośnik różnorodnych problemów leżących u podstaw protestów (bierność decydentów, pogarszający się stan klimatu i środowiska naturalnego, przyszłość planety) oraz emocji, które kwestie te wzbudzają w protestujących.

Jak wiadomo, emocje są wyrażane tylko częściowo za pomocą środków językowych. Podczas protestów możliwe jest wyrażanie emocji również za pomocą konkretnych działań, takich jak przemarsze i zajmowanie przestrzeni, które razem z językowymi przejawami manifestacji (np. transparenty z hasłami oraz ich skandowanie, przemówienia uczestników) stanowią całość sytuacji komunikacyjnej, jaką jest protest uliczny. Biorąc pod uwagę powyższe, analizę materiału przeprowadzono w kontekście całej sytuacji komunikacyjnej typowej dla protestu. Uwzględniono także wiedzę na temat problemów ekologicznych leżących u podstaw manifestacji w obronie klimatu. Interpretacja haseł w oderwaniu od towarzyszących czynników niejęzykowych byłaby niepełna, a być może również nieprawidłowa[11]. Werbalizacja emocji podczas protestu stanowi bowiem specyficzną odpowiedź na aktualne okoliczności oraz na brak działań lub działania, z którymi protestujący się nie zgadzają. Jest to również kontestacja stanu rzeczy motywowana brakiem zgody na niepożądane, społecznie szkodliwe działania antagonisty oraz poczuciem odpowiedzialności społecznej[12]. Dodatkowo protest ma charakter ambiwalentny – z jednej strony zostaje wywołany poprzez zaistnienie niekorzystnej sytuacji, z drugiej zaś strony jest zamierzony, gdyż protestujący dążą do przywrócenia prawidłowego, ich zdaniem, stanu rzeczy[13].

Protestom ulicznym towarzyszy zwykle wiele emocji, takich jak ekscytacja za sprawą poczucia integracji, solidarności, przełamania lęków i potrzeby rozładowania psychicznego[14]. W literaturze znany jest pogląd, że pojęcia emocji nie można dobrze zdefiniować, nie oznacza to jednak, że nie dysponujemy propozycjami takich definicji. Jedną z nich przyjęto na potrzeby tej pracy. Za Agnieszką Marcinkiewicz[15] uznaje się, że „emocje są związane z chwilowym stanem psychicznym towarzyszącym silnemu przeżyciu, z którym są powiązane zewnętrzne objawy". To objaśnienie jest podsumowaniem definicji terminu emocja, które autorka zacytowała za *Uniwersalnym słownikiem języka polskiego*[16]. W literaturze funkcjonuje wiele innych definicji, jednak przytoczona powyżej najlepiej odpowiada

---

[11] Por. Stanisław Grabias, *O ekspresywności języka: ekspresja a słowotwórstwo* (Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1981), 17.

[12] Aleksander Kiklewicz, „Dyskurs protestu: kategoryzacja i kierunki badań (przy szczególnym uwzględnieniu białoruskich protestów antyrządowych 2020 roku)", *Socjolingwistyka* 36 (2022): 15.

[13] Zob. tamże.

[14] Tamże, 21.

[15] Agnieszka Marcinkiewicz, „Emocje i uczucia. Czy literatura potrafi nazwać ludzkie doznania?", w: *Od uwielbienia do wzgardy. O języku emocji w różnych typach dyskursu*, red. Magdalena Warnot-Miśtura, Elżbieta Wierzbicka-Piotrowska (Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA, 2021), 13.

[16] *Uniwersalny słownik języka polskiego*, red. Stanisław Dubisz (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008).

analizowanemu materiałowi językowemu oraz kontekstowi protestów ekologicznych. Dodatkowo należy zaznaczyć, że w przyjętej metodologii termin emocja funkcjonuje w opisie badania wymiennie z pojęciem uczucie[17]. Ta decyzja terminologiczna przystaje do decyzji wielu językoznawców[18] i jest podyktowana brakiem zgodności między badaczami co do rozróżnienia tych pojęć[19].

Różnorodność znanych nam emocji pozwala także dokonywać ich podziałów na różne grupy. Jedną z nich stanowią emocje nazwane emocjami podstawowymi[20]. Ich wykaz zaproponował m.in. Paul Ekman (1972, 1984, 1992, 1999). Na liście znalazły się następujące emocje podstawowe: radość, gniew, smutek, strach, wstręt, zaskoczenie, pogarda. Tym właśnie zbiorem emocji posłużono się podczas analizy materiału językowego.

Analiza ludzkich uczuć jest niewątpliwie zadaniem psychologów, co uwidaczniają chociażby definicje pojęcia emocja zawarte w *Uniwersalnym słowniku języka polskiego*[21] odnoszące się do psychologii. Niemniej istnieją również kwestie, na które może odpowiedzieć analiza językoznawcza, ograniczona jednak do charakteryzowania doznań emocjonalnych, które ujawniają się poprzez wypowiedzi[22]. Sam system językowy ma zasób środków i sposobów ich organizowania, które mogą być wykorzystane do uzewnętrzniania uczuć i do obrazowania osobowości nadawcy[23]. Ekspresywność może być bowiem jedną z właściwości znaków językowych, którą Teresa Skubalanka (1972, 1973, 1976) oddziela od ekspresji, tę ostatnią uznając za operację językową, poprzez którą w wypowiedziach wyrażane są emocje[24]. Biorąc pod uwagę te założenia, Stanisław Grabias pisze: „za ekspresywne uznaję te znaki semiotyczne, za pomocą których nadawca wyraża swój stosunek do otaczających go zjawisk lub w których niezależnie od intencji nadawcy ujawniają się

---

17 W pracy Agnieszki Marcinkiewicz („Emocje i uczucia", 13) uczucie „ma charakter bardziej trwały niż emocja, jest „syntezą emocji", stanem psychicznym „zbierającym" doświadczenia emocjonalne człowieka i budującym jego tożsamość. Uczucie jest więc swoistym przetworzeniem emocji (włączeniem w system przekonań, myśli)".

18 Anna Sworowska, *Językowe wykładniki emocji we współczesnych szwedzkich tekstach literackich i ich polskich przekładach* (Warszawa: Uniwersytet Warszawski, rozprawa doktorska, 2022), 18–19.

19 Na tendencję do wieloznacznego i wymiennego stosowania pojęć związanych z przejawami psychicznych doznań człowieka zwrócił uwagę także Stanisław Grabias (*O ekspresywności*, 19), twierdząc, że dowodzi to faktu, że nawet w podstawowych kwestiach istnieją rozbieżne opinie. Zauważyć należy, że w niniejszym opisie, który ukazuje jedynie pierwszą fazę badań, nie ma potrzeby dokonywania takiego rozróżnienia, a dodatkowo oddzielenie emocji od uczuć wyrażanych w hasłach z protestów byłoby problematyczne i narażone na wiele nieścisłości niezwiązanych z problemami językoznawczymi.

20 Istnieje przekonanie, że pewna część emocji stanowi zbiór uniwersalny – chodzi o emocje, które miałyby być pierwotne, do których odczuwania jest zdolny każdy człowiek, w każdej kulturze. Istnienie takich emocji jest jednak kwestią sporną, ponieważ nie jesteśmy w stanie empirycznie tego potwierdzić (zob. Ulrich Mees, *Die Struktur der Emotionen* (Göttingen: Hogrefe, 1991), 170, za: Sworowska, *Językowe wykładniki*). W tejże analizie językoznawczej, nie wchodząc w polemiki należące do psychologii, przyjmujemy, że emocje podstawowe istnieją. Zob. tamże.

21 Marcinkiewicz. „Emocje i uczucia", 13.

22 Grabias, *O ekspresywności*, 23.

23 Tamże, 17.

24 Por. tamże, 22.

cechy jego osobowości”[25]. Kontynuując tę refleksję, w ślad za Grabiasem i Skubalanką, możemy zauważyć, że wiele znaków językowych jednocześnie przedstawia sąd na temat stanu rzeczy oraz wyraża stany emocjonalne. Skubalanka[26] zakłada, że w każdym znaku zawarte są wszystkie podstawowe funkcje językowe opisane w teorii Bühlera (reprezentatywna, impresywna i ekspresywna), jednak ich układ jest hierarchiczny. Znakiem ekspresywnym, a więc wypowiedzią nacechowaną emocjonalnie, jest taki znak, w którym nacisk położony został właśnie na tę funkcję, podczas gdy reprezentatywna pozostaje na drugim miejscu w hierarchii[27]. Awdiejew[28] pisze natomiast o emotywizacji, czyli możliwości łączenia elementów wyrażających emocje z innymi rolami znaku, przy czym aspekt emotywny ma według niego charakter autonomiczny względem pozostałych. Dodatkowo, według Stankiewicza, „każda jednostka języka potencjalnie jest ekspresywna, bo może być użyta w funkcji ekspresywnej”[29]. Opisane właściwości znajdują swoje odbicie także w przeanalizowanych hasłach z protestów ekologicznych, ponieważ nawet transparenty, pozornie tylko przedstawiające fakty na temat stanu naszej planety, niosą ze sobą duży ładunek emocjonalny, co będzie można zaobserwować w analizie stanowiącej dalszą część tej pracy.

1. Analiza materiału

1.1. Kryteria opisu

W literaturze zaproponowano kilka typologii językowych sposobów i środków uzewnętrzniania emocji. Swoje propozycje przedstawili m.in. Stanisław Grabias[30], Iwona Nowakowska-Kempna[31], Artur Rejter[32] i Zofia Czapiga[33]. W pracy nie przyjęto jednej ze znanych typologii, ale z perspektywy analizowanego materiału zaproponowano ich syntezę.

Poszczególne hasła z analizowanego materiału językowego zostały opisane na podstawie dwóch kryteriów. Pierwsze kryterium dotyczy bezpośredniego i pośredniego sposobu

---

25 Tamże, 28.

26 Teresa Skubalanka, „O ekspresywności języka”, *Annales UMCS. Sectio F* (1972): 123–135.

27 Grabias, *O ekspresywności*, 35.

28 Aleksy Awdiejew, *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzeń* (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1987).

29 Edward Stankiewicz, „Problems of Emotive Language”, w: *Approaches to semiotics*, red. Thomas Albert Sebeok, Alfred S. Hayes, Mary Catherine Bateson (London–Hague–Paris: Mouton, 1964), 258–260.

30 Grabias, *O ekspresywności*.

31 Iwona Nowakowska-Kempna, *Konceptualizacja uczuć w języku polskim*, cz. II: *Data* (Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, 2000).

32 Artur Rejter, „Język a emocje w ujęciu glottodydaktycznym”, w: *Sztuka i rzemiosło. Nauczyć Polski i polskiego*, red. Aleksandra Achtelik, Jolanta Tambor, t. 2 (Katowice: Wydawnictwo Gnome, 2010), 75–83.

33 Zofia Czapiga, „O ekspresywności wypowiedzeń emotywnych (na materiale języka rosyjskiego i polskiego)”, *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica Rossica* 11 (2015): 19–27.

wyrażania emocji w wypowiedziach. Według Grabiasa[34] mamy do czynienia z trzema typami ekspresji: 1) przejawianie się emocji – uzewnętrznianie emocji przez nadawcę wypowiedzi nie jest świadome i celowe, wyznacznikiem uczuć są tu cechy prozodyczne danej wypowiedzi: intonacja, natężenie i barwa głosu, tempo mówienia; 2) wyrażanie emocji, czyli ich świadome uzewnętrznianie w sposób niebezpośredni (implicytny), zakodowany w semantycznej strukturze wypowiedzi; odczytanie tak przekazanych emocji wymaga od odbiorcy wypowiedzi operacji dekodowania i odczytania środków językowych, które posłużyły za wykładnik uczuć; 3) komunikowanie emocji – świadome ich uzewnętrznianie w sposób bezpośredni (eksplicytny), tj. wykorzystywanie nazw stanów emocjonalnych, które funkcjonują w leksyce danego systemu językowego. Badanego materiału dotyczą typy drugi i trzeci. Tym samym hasła zostały opisane jako przejawy ekspresji bezpośredniej (komunikowanie eksplicytne) i niebezpośredniej (wyrażanie implicytne). Pierwszy typ nie został uwzględniony w przeprowadzonej analizie, ponieważ badany materiał stanowią wypowiedzi wcześniej przygotowane i zapisane na transparentach, niemające cech prozodycznych, w których mogłyby przejawiać się emocje.

W dalszej kolejności hasła z grupy implicytnego wyrażania emocji zostały podzielone na podgrupy według poziomu systemu językowego, z którego pochodzą obecne w nich sposoby i środki wyrażania emocji: leksykalne, leksykalno-morfologiczne, leksykalno-składniowe oraz graficzne. Z przedstawionych podgrup wynika, że większość środków wyrażania emocji wywodzi się z poziomu leksykalnego i jest wspierana środkami z innych poziomów systemu językowego – morfologicznego czy składniowego. Wymienione na początku, istniejące już typologie językowych wykładników emocji kwalifikują kanoniczne środki składniowe jako niezależne wykładniki uczuć[35], których badanie powinno odbywać się uwzględnieniem kontekstu i tła tekstowego[36]. W niniejszej pracy postanowiłam nie uznawać środków morfologicznych czy składniowych za samodzielne, niezależne od warstwy leksykalnej wykładniki emocji, gdyż stanowią one pewne wzmocnienie przekazu uzewnętrznianej emocji i są operacją (morfologiczną czy składniową) na leksyce, która jest nośnikiem znaczeń. Podgrupy związane z poziomem systemu, z którego wywodzą się użyte środki językowe, nie zostały wyróżnione w przypadku haseł bezpośrednio komunikujących – nazywających – emocje, gdyż ten sposób uzewnętrzniania emocji jest realizowany w analizowanym materiale na poziomie leksykalnym. Dodatkowym wykładnikiem emocji występującym w przypadku haseł zapisanych na transparentach są graficzne wyróżnienia wybranych części tekstu, co również jest środkiem wspierającym wyrażanie emocji w warstwie leksykalnej wypowiedzi.

Drugie z przyjętych kryteriów podziału haseł ma inny charakter, wiąże się bowiem z traktowaniem haseł jako komunikatów nadawanych przez uczestników protestu

---

34 Grabias, *O ekspresywności*, 26–27.

35 Nowakowska-Kempna, *Konceptualizacja uczuć*.

36 Rejter, „Język a emocje”.

w konkretnej sytuacji komunikacyjnej. Wyodrębnia się tu z jednej strony hasła ukazujące emocje wyrażane w związku z decyzjami rządzących (i bezpośrednio do rządzących skierowane), z drugiej zaś strony emocje wynikające z refleksji nad problemami ekologicznymi.

1.2. Sposoby uzewnętrzniania emocji

1.2.1. Eksplicytne

W tabeli 1 przedstawiono hasła bezpośrednio nazywające emocje – w badanym materiale są to hasła z transparentów, które zawierają komponenty leksykalne związane z emocjami. Obok przytoczonych haseł zapisano komunikowane emocje pochodzące z przyjętego zbioru emocji podstawowych, na które wskazują użyte w hasłach nazwy stanów psychicznych.

Tabela 1. Eksplicytne wyrażanie emocji w hasłach z młodzieżowych protestów ekologicznych

Hasło z protestu	Komunikowane emocje
(1) Przeraża mnie katastrofa klimatyczna, ponieważ pokazuje, jak bardzo musimy się zmienić	strach
(2) Boję się o moją przyszłość	strach
(3) JEst się czego BAĆ	strach
(4) Żałujemy róż i lasów	smutek
(5) Do kraju tego, gdzie winą jest dużą Popsować gniazdo [...] Tęskno mi, Panie...	smutek
(6) Nienawidzę globalnego ocieplenia bardziej niż szkoły	gniew

Źródło: opracowanie własne.

W przedstawionych w tabeli 1 hasłach emocje zostały zakomunikowane poprzez użycie leksyki bezpośrednio nazywającej stany psychiczne odczuwane przez protestującą młodzież. W hasłach (1), (2) i (3) uzewnętrzniony został strach, a jego leksykalnymi wykładnikami są wyrażenia: *przeraża mnie*, *boję się*, *bać się*. Leksykalne komponenty strachu odnajdujemy w ich definicjach słownikowych: przerażać – „mocno przestraszyć”[37], bać się – „odczuwać lęk”, „niepokoić się o kogoś, obawiać się czegoś”[38].

W haśle (3), oprócz czasownika *bać się*, został również ukryty wulgaryzm zakodowany poprzez użycie wielkich liter: JEst […] BAĆ, który komunikuje emocję gniewu, jednak już w sposób implicytny.

---

37 *Słownik języka polskiego*, dostęp 28.10.2024, sjp.pwn.pl/slowniki/przera%C5%BCa%C4%87.html.

38 Tamże, sjp.pwn.pl/szukaj/ba%C4%87%20si%C4%99.html.

Hasła (4) i (5) komunikują smutek poprzez wyrażenia *żałujemy*[39] („odczuwać smutek", „współczuć komuś z powodu jego kłopotów"[40]) oraz *tęskno mi*[41]: „żałośnie, smutno, rzewnie, melancholijnie"[42].

Emocji wyrażanej w haśle (6) najbliżej jest do zawartego w wykazie emocji podstawowych gniewu: nienawidzić – „nie znosić kogoś, czegoś, mieć o kimś, o czymś jak najgorsze zdanie; żywić do kogoś nienawiść"[43].

1.2.2. Implicytne

Drugim sposobem uzewnętrzniania emocji jest ich wyrażanie w sposób implicytny. Hasła podzielono na podgrupy, w których zastosowane zostały środki leksykalno-morfologiczne, leksykalno-składniowe oraz leksykalne. W przypadku haseł zapisanych rolę wykładnika emocji mogą odgrywać także elementy graficzne – takie wykładniki emocji obserwujemy w podgrupie środków leksykalno-graficznych. Obok przedstawionych haseł zapisano zidentyfikowane środki językowe, za pomocą których w danym haśle zostały uzewnętrznione emocje oraz nazwy wyrażanych emocji.

1.2.2.1. Środki leksykalno-morfologiczne

Tabela 2 przedstawia przykład niebezpośredniego wyrażania emocji za pomocą wykładnika leksykalno-morfologicznego. Chociaż ten typ środków językowych wydaje się często stosowanym sposobem uzewnętrzniania emocji w sposób implicytny, w badanym materiale znalazł odzwierciedlenie tylko w jednym haśle.

Tabela 2. Implicytne wyrażanie emocji w hasłach z młodzieżowych protestów ekologicznych – środki leksykalno-morfologiczne

Hasło z protestu	Środki językowe	Wyrażane emocje
(7) Koniec z dziadocenem	środek słowotwórczy – dziadocen	gniew, pogarda

Źródło: opracowanie własne.

---

[39] Hasło *Żałujemy róż i lasów* odnosi się bezpośrednio do frazy: *Nie czas żałować róż, gdy płoną lasy*, które oznacza: „najpierw należy zająć się sprawami ważniejszymi, a mniej ważne odłożyć na potem", *Wielki słownik języka polskiego*, dostęp 28.10.2024, https://wsjp.pl/haslo/podglad/852/nie-czas-zalowac-roz-gdy-plona-lasy.

[40] *Słownik języka polskiego*, dostęp 28.10.2024, sjp.pwn.pl/slowniki/%C5%BCa%C5%82owa%C4%87.html.

[41] Hasło (5) jest także nawiązaniem do wiersza Cypriana Kamila Norwida *Moja piosnka*, jednak kwestie intertekstualności nie będą przedmiotem analizy w niniejszej pracy.

[42] *Słownik języka polskiego*, dostęp 28.10.2024, sjp.pwn.pl/szukaj/t%C4%99skno.html.

[43] *Słownik języka polskiego SJP*, dostęp 28.10.2024, https://sjp.pl/nienawidzi%C4%87.

Wyraz *dziadocen* występujący w haśle (7) został utworzony na wzór nazw niektórych epok geologicznych (typu *antropocen*, *oligocen*) – jest to wyraz pokrewny z wyrazem *dziaders*:

> Dziadersem potocznie i żartobliwie nazywa się człowieka, głównie mężczyznę, którego zachowanie, poglądy, gusta i sposób bycia są odbierane przez mówiącego jako przestarzałe lub wręcz anachroniczne i który (w opinii mówiącego) nie jest w stanie sprostać nowoczesnej rzeczywistości społecznej[44].

Dziadocen można więc uznać za okres polityczny, w którym władzę sprawują takie właśnie osoby[45], natomiast wyrażenie *koniec z* jest „używane w sytuacji, gdy mówiący chce podkreślić i zapowiedzieć to, że zrywa z jakąś czynnością, stanem lub osobą”[46]. Wyrażenie chęci zakończenia epoki, w której decydentami są osoby o przestarzałych poglądach, możemy uznać za najbliższe emocji gniewu zawartej w przyjętym wykazie emocji podstawowych.

1.2.2.2. Środki leksykalno-składniowe

Tabela 3 przedstawia hasła z protestów ekologicznych wyrażające emocje w sposób niebezpośredni, w których zastosowano wykładniki leksykalno-składniowe. Ten sposób uzewnętrzniania emocji jest obecny w większej liczbie analizowanych jednostek.

Tabela 3. Implicytne wyrażanie emocji w hasłach z młodzieżowych protestów ekologicznych – środki leksykalno-składniowe

Hasło z protestu	Środki językowe	Wyrażane emocje
(8) Ziemia płonie, Ziemia tonie	paralelizm składniowy, operacja na leksyce: reduplikacja	strach, smutek
(9) Kryzys dziś, katastrofa jutro	paralelna budowa zdania, przeciwstawienie leksykalne	strach
(10) Globalne ocieplenie to fakt!!!	zdanie wykrzyknikowe	strach

Źródło: opracowanie własne.

Materiał zaprezentowany w tabeli 3 bardzo dobrze ilustruje to, jak ważną rolę podczas dekodowania emocji wyrażonych za pomocą haseł odgrywa wiedza o świecie. Podczas gdy wyrazy *kryzys* i *katastrofa* (9) zawierają wyraźne komponenty leksykalne o negatywnym

---

[44] *Obserwatorium Językowe UW*, dostęp 2.06.2024, https://obserwatoriumjezykowe.uw.edu.pl/hasla/dziaders.

[45] Por. tamże, dostęp 10.09.2025, https://nowewyrazy.pl/haslo/dziadocen.html.

[46] *Wielki słownik języka polskiego WSJP PAN*, dostęp 28.10.2024, https://wsjp.pl/haslo/podglad/61502/koniec-z-kimsczyms.

zabarwieniu (por. kryzys: „sytuacja, w której występują poważne problemy ekonomiczne; objawiająca się brakiem wystarczających zasobów finansowych, zahamowaniem rozwoju gospodarczego oraz niewystarczającą ilością towarów lub surowców przeznaczonych na sprzedaż”[47], katastrofa: „zjawisko o znacznym zasięgu powodujące bardzo duże zniszczenia i śmierć wielu osób”[48]), to wyrażenie *globalne ocieplenie*, zgodnie z definicją słownikową, takiego zabarwienia nie ma: „podwyższenie temperatury atmosfery (powłoki gazowej) planety”[49]. Bez wiedzy o skutkach tego zjawiska nie będziemy więc w stanie odczytać emocji, które mogą być z nim powiązane.

Powyższe hasła przedstawiają także wykonanie operacji składniowych na użytych jednostkach leksykalnych. Paralelizm składniowy uzyskany przez reduplikację jednostki *Ziemia* (8), paralelna budowa zdania towarzysząca przeciwstawieniu jednostek *dziś* i *jutro* (9) oraz użycie zdania wykrzyknikowego zakończonego trzema znakami wykrzyknienia (10) wzmacniają odnoszące się do uczuć komponenty leksykalne jednostek *płonie*, *tonie* (8), *kryzys*, *katastrofa* (9) oraz *globalne ocieplenie* (10).

1.2.2.3. Środki leksykalne

Tabela 4 przedstawia hasła z protestów ekologicznych wyrażające emocje w sposób niebezpośredni, w których zastosowano wykładniki leksykalne. Dominującym sposobem na dekodowanie wyrażanych tu emocji jest więc ich identyfikacja na podstawie znaczeń użytych jednostek.

Tabela 4. Implicytne wyrażanie emocji w hasłach z młodzieżowych protestów ekologicznych – środki leksykalne

Hasło z protestu	Środki językowe	Wyrażane emocje
(11) Siwe głowy nas zawiodły	*zawodzić* – zawiera emocjonalny komponent leksykalny	smutek
(12) Raport IPCC potwierdza – jesteśmy ! w dupie !	wulgaryzm	gniew
(13) Mamy przesrane, ale gówno się recyklinguje	wulgaryzm	strach

Źródło: opracowanie własne.

W haśle (11) do wyrażenia został wykorzystany czasownik *zawodzić* – „rozczarowywać drugą osobę działaniem lub stanem rzeczy niezgodnym z jej oczekiwaniami”, „swoim

[47] Tamże, dostęp 29.10.2024, https://wsjp.pl/haslo/podglad/11179/kryzys/4830996/w-gospodarce.
[48] Tamże, dostęp 29.10.2024, https://wsjp.pl/haslo/podglad/37393/katastrofa/5014293/klimatyczna.
[49] Tamże, dostęp 29.10.2024, https://wsjp.pl/haslo/podglad/18751/ocieplenie/5200980/klimatu.

postępowaniem nie spełniać czyichś przewidywań związanych ze stanem lub uczuciem wyrażonym sąsiadującym rzeczownikiem”[50].

Dwa kolejne hasła, (12) i (13), korzystają natomiast z wulgaryzmów: *być w dupie* – „wulg. ktoś jest w bardzo niekorzystnej sytuacji i nie ma szans na jej poprawę”[51] i *mieć przesrane* – „pot. ktoś znalazł się w sytuacji dla siebie bardzo niekorzystnej, z której w ogóle nie ma wyjścia albo jest je bardzo trudno znaleźć”[52]. Wyrażenie *jesteśmy w dupie* (13) jest co prawda równocześnie zdaniem wykrzyknikowym, jednak już samo jego znaczenie pozwala na zdekodowanie uzewnętrznianych za jego pomocą emocji.

1.2.2.4. Środki leksykalno-graficzne

Tabela 5 przedstawia hasła z protestów ekologicznych wyrażające emocje w sposób niebezpośredni, w których zastosowano wykładniki leksykalno-graficzne, charakterystyczne dla haseł zapisanych na transparentach.

Tabela 5. Implicytne wyrażanie emocji w hasłach z młodzieżowych protestów ekologicznych – środki leksykalno-graficzne

Hasło z protestu	Środki wyrażania emocji	Wyrażane emocje
(14) Kto z nami nie wypije, tego smog zabije	kolor czerwony	strach
(15) Młodzież będzie wysłuchana	kolor czerwony	gniew

Źródło: opracowanie własne.

W hasłach (14) i (15) leksykalne komponenty emocjonalne wspomaga graficzne przedstawienie wyrazów na transparentach, tj. użycie do ich zapisu koloru czerwonego. Taki zapis wyrazu *smog* dodaje mu negatywnego zabarwienia emocjonalnego związanego z poczuciem niebezpieczeństwa i strachem oraz dodatkowo podkreśla emocjonalne komponenty leksykalne czasownika *zabić*.

Zaznaczenie kolorem czerwonym łącznika *będzie* w orzeczeniu imiennym *będzie wysłuchana* (15) może zostać uznane za podkreślenie żądania, które kryje się pod tym wyrażeniem.

---

[50] Tamże, dostęp 28.10.2024, https://wsjp.pl/haslo/podglad/43576/zawodzic/4917713/czyjes-oczekiwania.

[51] Tamże, dostęp 28.10.2024, https://wsjp.pl/haslo/podglad/86840/ktos-jest-w-dupie.

[52] Tamże, dostęp 28.10.2024, https://wsjp.pl/haslo/podglad/42343/ktos-ma-przerabane.

1.3. Emocje w aspekcie komunikacyjnym

Po przedstawieniu językowych wykładników bezpośredniego i niebezpośredniego sposobu wyrażania emocji przechodzimy do drugiego aspektu uzewnętrzniania stanów psychicznych w badanych hasłach, którym jest aspekt komunikacyjny. W tym podejściu zwracamy uwagę na nadawcę oraz odbiorcę komunikatu. Pierwsza grupa sloganów dotyczy emocji wywołanych działaniami decydentów, zaś druga – emocji, które osoby protestujące wyrażają w związku ze światem im najbliższym, jego stanem oraz przyszłością w obliczu katastrofy klimatycznej.

1.3.1. Emocje wywoływane działaniami decydentów

Hasła zawarte w tabeli 6 uzewnętrzniają emocje skierowane bezpośrednio do osób, które protestująca młodzież uważa za odpowiedzialne za aktualny stan rzeczy oraz za podejmowanie decyzji, które mają wpływ na ich przyszłość. Obok haseł opisano zidentyfikowane środki językowe użyte jako wykładniki wyrażanych emocji, zaś ostatnia kolumna zawiera nazwy wyrażanych emocji, zgodnie z przyjętym wykazem emocji podstawowych.

Tabela 6. Wyrażanie emocji wywołanych działaniami decydentów

Hasło z protestu	Środki językowe	Wyrażane emocje
(16) Nie podnoście nam temperatury	tryb rozkazujący – użycie formy zaimka w celowniku	gniew
(17) Przestańcie niszczyć mój świat	tryb rozkazujący, użycie formy dzierżawczej	gniew, smutek
(18) Żądamy likwidacji elektrowni Bełchatów	czasownik *żądać*	gniew
(19) Martwcie się nami, a nie wyborami	tryb rozkazujący	pogarda, strach
(20) Nasze życie jest ważniejsze niż wasz komfort	przeciwstawienie zaimków dzierżawczych	pogarda, gniew
(21) Jeśli nie teraz, to kiedy?	pytanie retoryczne	strach, gniew
(22) Ty umrzesz ze starości, a ja przez katastrofę klimatyczną	przeciwstawienie zaimków osobowych	strach
(23) Nasza przyszłość, wasze decyzje	paralelizm składniowy, przeciwstawienie zaimków dzierżawczych	strach

Źródło: opracowanie własne.

W przedstawionych w tabeli 6 hasłach wyznacznikami zwrotów do decydentów są zwroty w drugiej osobie liczby mnogiej, w trybie rozkazującym: *nie podnoście* (16), *przestańcie* (17), *martwcie się* (19), użycia zaimków dzierżawczych i ich przeciwstawienia: *nasze życie – wasz komfort* (20) (w tym przykładzie razem z paralelizmem składniowym), *nasza przyszłość – wasze decyzje* (23), zaimki osobowe: *ty – ja* (22).

Głównymi emocjami są tu gniew, smutek, pogarda i strach. Do ich uzewnętrznienia, tak jak w przykładach prezentowanych w części 2.2, także wykorzystywane są środki leksykalne (np. czasownik *żądać* (18)) czy leksykalno-składniowe (pytanie retoryczne (21)), a same hasła, skierowane do decydentów i wyrażane w związku z refleksją nad problemami ekologicznymi[53], mogą zostać zakwalifikowane do grupy eksplicytnego i implicytnego wyrażania emocji. Podział ten nie będzie jednak dalej stosowany w tej części analizy, gdyż poświęcona została mu część 2.2.

1.3.2. Emocje wynikające z refleksji nad problemami ekologicznymi

W ostatniej grupie, zaprezentowanej w tabeli 7, znalazły się hasła, za pomocą których protestujący wyrażają emocje pojawiające się w odpowiedzi na obecny stan przyrody i niszczenie planety, których konsekwencje wpływają na ich życie codzienne, rozrywkę i najbliższe otoczenie.

Tabela 7. Wyrażanie emocji wynikających z refleksji nad problemami ekologicznymi

Hasło z protestu	Środki językowe	Wyrażane emocje
(24) Ziemia przetrwa, my niekoniecznie…	wielokropek, niedopowiedzenie; zaimek osobowy	strach
(25) Gdzie będę pił piwo, gdy zabraknie Ziemi?	pytanie retoryczne; czasownik w 1. os. l. poj.	strach
(26) O swoją przyszłość walczę teraz	szyk zdania, zaimek dzierżawczy	strach
(27) Upał, plastik, tony śmieci, czy to świat dla naszych dzieci?	pytanie retoryczne; zaimek dzierżawczy	obrzydzenie, strach, smutek

Źródło: opracowanie własne.

Przedstawione w tabeli 7 hasła zawierają czasowniki w pierwszej osobie liczby pojedynczej: *będę* (25), *walczę* (26), zaimki osobowe w pierwszej osobie liczby mnogiej: *my* (24) oraz zaimki dzierżawcze: *swoją* (26), *naszych* (27). Środki te informują odbiorcę, że podmiot odnosi się do siebie samego – jako jednostki lub jako grupy osób. Można również zauważyć, że uzewnętrzniane tutaj emocje różnią się od emocji wyrażanych w sloganach skierowanych do decydentów – więcej wypowiedzi wskazuje na strach, pojawia się też uczucie obrzydzenia (27). Tak jak w części 2.3.1., w powyższych hasłach emocje są wyrażane również m.in. za pomocą wykładników leksykalno-składniowych (użycie wielokropka (24), pytanie retoryczne (25), (27)) oraz można określić typ uzewnętrzniania uczuć jako wyrażanie implicytne.

[53] Zob. p. 2.4.

2. Zakończenie i wnioski

Na zakończenie zbierzmy w punktach wnioski wypływające z analizy materiału.

1. Badanie pokazuje, że najtrudniej zidentyfikować emocje wyrażone wykładnikami implicytnymi, niebezpośrednimi, ponieważ wymaga to operacji dekodowania, prowadzącej do odkrycia użytych przez nadawcę środków językowych wyrażających emocje – takich środków uzewnętrzniających stany psychiczne w sposób implicytny znalazło się w bazie materiałowej najwięcej. Analiza haseł prowadzi również do wniosku, że podczas identyfikowania wyrażanych w ten sposób emocji istotny jest kontekst, tj. opisywanie haseł z perspektywy całego dyskursu ekologicznego i sytuacji na świecie, oraz wiedza pozajęzykowa, pozwalająca na odkrycie negatywnych (lub pozytywnych) konotacji związanych z danym wyrażeniem, które niekoniecznie są jego komponentami leksykalnymi wynikającymi bezpośrednio z definicji słownikowej.
2. Emocje uzewnętrzniane w hasłach z protestów, w tym przypadku ekologicznych, można rozpatrywać pod kątem ich aspektu językowego, tj. językowych wykładników stanów psychicznych, które mogą być wyrażane bezpośrednio i pośrednio, oraz od strony komunikacyjnej: część haseł uzewnętrznia emocje wywołane decyzjami decydentów i do nich jest skierowana, druga zaś część – emocje wynikające z refleksji nad problemami ekologicznymi. W tych ostatnich osoby protestujące ujawniają się w formach gramatycznych i wyrażają inne uczucia niż te kierowane do decydentów.
3. Z analizy wynika, że w przypadku badanego materiału nośnikiem emocji jest głównie leksyka, zaś środki składniowe z reguły nie są samodzielnym wyrazem emocji, ale stanowią wzmocnienie w ich przekazie.
4. Dokonana analiza może stanowić wstęp do badania sposobów wyrażania emocji w hasłach z młodzieżowych protestów ekologicznych w perspektywie językowej i komunikacyjnej. W kolejnych etapach można by przyjąć dokładniejszy i bardziej rozbudowany wykaz emocji, gdyż niekiedy trudno sprowadzić złożone stany psychiczne uzewnętrzniane w badanym materiale do emocji podstawowych. Następnym krokiem może być także przeprowadzenie szerszej, dogłębnej analizy językowej (na co nie pozwoliłyby ramy tego artykułu).

Bibliografia

Archiwum Protestów Publicznych. Dostęp 15.05.2024. https://archiwumprotestow.pl.

Awdiejew, Aleksy. *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzeń*. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 1987.

Czapiga, Zofia. „O ekspresywności wypowiedzeń emotywnych (na materiale języka rosyjskiego i polskiego". *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica Rossica* 11 (2015): 19–27.

Dubisz, Stanisław, red. *Uniwersalny słownik języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008.

Ekman, Paul. „Universals and cultural differences in facial expressions of emotion". *Nebraska Symposium of Motivation* 19 (1971): 207–283.

Ekman, Paul. „Expression and the nature of emotion". W: *Approaches to emotion*, 319–344, red. Klaus R. Scherer, Paul Ekman. Hillsdale: Lawrence Erlbaum, 1984.

Ekman, Paul. „An argument for basic emotion". *Cognition and Emotion* 6 (1992), 3–4: 169–200.

Ekman, Paul. „Basic Emotions". W: *Handbook of Cognition and Emotion*, 45–60, red. Tim Datgleish, Mick Power. New York: John Wiley & Sons, 1999.

Gazeta Pomorska. Dostęp 15.05.2024. https://pomorska.pl.

Grabias, Stanisław. *O ekspresywności języka: ekspresja a słowotwórstwo*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1981.

Kiklewicz, Aleksander. „Dyskurs protestu: kategoryzacja i kierunki badań (przy szczególnym uwzględnieniu białoruskich protestów antyrządowych 2020 roku)". *Socjolingwistyka* 36 (2022): 7–27.

Kleres, Jochen, Åsa Wettergren. „Fear, hope, anger, and guilt in climate activism". *Social Movement Studies* 16 (2017), 5: 507–519.

Kocyba, Piotr, Małgorzata Łukianow, Grzegorz Piotrowski. „Młodzieżowe strajki –klimatyczne w Polsce: kto protestuje i dlaczego?". *Miscellanea Anthropologica et Sociologica* 21 (2020), 4: 77–95.

Marcinkiewicz, Agnieszka. „Emocje i uczucia. Czy literatura potrafi nazwać ludzkie doznania?". W: *Od uwielbienia do wzgardy. O języku emocji w różnych typach dyskursu*, 13–25, red. Magdalena Warnot-Miśtura, Elżbieta Wierzbicka-Piotrowska. Warszawa: Dom Wydawniczy ELIPSA, 2021.

Młodzieżowy Strajk Klimatyczny. Dostęp 20.10.2024. http://www.msk.earth.

Niekrewicz, Agnieszka. „Hasła ekologiczne – od ulicznego transparentu do viralu". *Język. Religia. Tożsamość* 2A (2022), 26: 111–125.

Noizz. Dostęp 15.05.2024. https://noizz.pl.

Nowakowska-Kempna, Iwona. *Konceptualizacja uczuć w języku polskim*. Cz. II. *Data*. Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, 2000.

Obserwatorium Językowe UW. Dostęp 2.06.2024. https://obserwatoriumjezykowe.uw.edu.pl.

Obserwatorium Językowe UW. Dostęp 10.09.2025. https://nowewyrazy.pl.

Oficjalny portal miasta Gdańska. Dostęp 15.05.2024. https://gdansk.pl.

Podlaskie24.pl. Dostęp 15.05.2024. https://podlaskie24.pl.

Polskie Radio Białystok. Dostęp 15.05.2024. https://radio.bialystok.pl.

Rejter, Artur. „Język a emocje w ujęciu glottodydaktycznym". W: *Sztuka i rzemiosło. Nauczyć Polski i polskiego*. T. 2, 75–83, red. Aleksandra Achtelik, Jolanta Tambor. Katowice: Wydawnictwo Gnome, 2010.

Rutkowski, Mariusz. „Konwersacyjne wykładniki emocji w rozmowie". *Prace Językoznawcze* 21 (2019), 2: 161–174.

Rzeszów News. Dostęp 15.05.2024. https://rzeszow-news.pl.

Skubalanka, Teresa. „O ekspresywności języka". *Annales UMCS. Sectio F* (1972): 123–135.

Skubalanka, Teresa. „Ekspresywność języka a mowa potoczna". W: *Poetyka i stylistyka słowiańska*, 177–183. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN, 1973.

Skubalanka, Teresa. „Założenia analizy stylistycznej". W: *Problemy metodologiczne współczesnego literaturoznawstwa*, 250–263, red. Henryk Markiewicz, Janusz Sławiński. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 1976.

Słownik języka polskiego SJP. Dostęp 28.10.2024. https://sjp.pl.

Stankiewicz, Edward. „Problems of Emotive Language". W: *Approaches to semiotics*, 239–264, red. Thomas Albert Sebeok, Alfred S. Hayes, Mary Catherine Bateson. London–Hague–Paris: Mouton, 1964.

Sworowska, Anna. *Językowe wykładniki emocji we współczesnych szwedzkich tekstach literackich i ich polskich przekładach*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski [rozprawa doktorska], 2022.

Tygodnik Powszechny. Dostęp 15.05.2024. https://tygodnikpowszechny.pl.

Wiadomości Radio ZET. Dostęp 15.05.2024. https://wiadomosci.radiozet.pl.

Wielki słownik języka polskiego WSJP PAN. Dostęp 29.10.2024. https://wsjp.pl.

Sposoby wyrażania emocji w hasłach z Młodzieżowego Strajku Klimatycznego

Streszczenie

W artykule skoncentrowano się na analizie językowych sposobów wyrażania emocji w hasłach protestacyjnych Młodzieżowego Strajku Klimatycznego z lat 2018–2023. Celem badań było wskazanie językowych wykładników emocji używanych w hasłach z transparentów oraz ich funkcji – zarówno jako nośników emocji, jak i problemów ekologicznych. Materiał badawczy obejmował 500 haseł zapisanych na transparentach, natomiast dane pochodziły głównie z mediów społecznościowych oraz portali informacyjnych.

Metodologia badań opierała się na analizie wykładników emocji na różnych poziomach systemu językowego. Hasła zostały podzielone na dwie główne grupy: 1) komunikujące emocje bezpośrednio (eksplicytnie); 2) wyrażające emocje niebezpośrednio (implicytnie) oraz na podgrupy według poziomu systemu językowego, z którego pochodzą obecne w nich sposoby i środki wyrażania emocji: leksykalne, leksykalno-morfologiczne, leksykalno-składniowe oraz graficzne. W analizie uwzględniono wykaz emocji podstawowych Paula Ekmana, obejmujący emocje takie jak gniew, strach, smutek czy pogarda. Analiza odnosiła się także do kontekstu komunikacyjnego protestów, w którym emocje skierowane są do decydentów lub wynikają z refleksji nad przyszłością planety.

Wyniki badań pokazały, że w przypadku zebranego materiału większość emocji była wyrażana w sposób niebezpośredni, poprzez różnorodne środki językowe, takie jak paralelizmy składniowe, wulgaryzmy czy procesy morfologiczne. Znaczna część haseł odnosiła się do strachu o przyszłość oraz gniewu związanego z biernością władz. Uzewnętrznianie emocji było wspierane również graficznie poprzez wyróżnienia na transparentach. Dodatkowo analiza wskazała, że podczas dekodowania emocji dużą rolę odgrywa wiedza pozajęzykowa.

Linguistic Ways of Expressing Emotion in Youth Climate Strike Slogans

Summary

The article focuses on an analysis of linguistic ways of expressing emotions in the protest slogans of the Youth Climate Strike (Młodzieżowy Strajk Klimatyczny) from 2018 to 2023. The aim of the research was to identify the linguistic exponents of emotion used in slogans on banners and their function – both as carriers of emotion and ecological problems. The research

material included 500 slogans written on banners, with data mainly derived from social media and news websites.

The research methodology was based on the analysis of emotion exponents at various levels of the linguistic system. The slogans were divided into two main groups: 1) those communicating emotions directly (explicitly), and 2) those expressing emotions indirectly (implicitly); they were further divided into subgroups according to the level of the linguistic system from which the means of emotional expression were derived: lexical, lexical morphological, lexical syntactic, and graphic. The analysis took into account Paul Ekman's list of basic emotions, including emotions such as anger, fear, sadness, and contempt. The analysis also referred to the communicative context of the protests, where emotions are either directed at decision-makers or stem from reflection on the future of the planet.

The results of the study showed that, within the collected material, most emotions were expressed indirectly, through various linguistic resources, such as syntactic parallelisms, vulgarisms, and morphological processes. A significant portion of the slogans referred to fear for the future and anger related to the passivity of the authorities. The externalization of emotions was also supported graphically by visual enhancements on the banners. Moreover, the analysis indicated that extralinguistic knowledge plays a crucial role in emotion decoding.

Cytowanie

Buler, Michalina. „Sposoby wyrażania emocji w hasłach z Młodzieżowego Strajku Klimatycznego". *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 7–23. DOI: 10.18276/sj.2025.24-01.

Studia Językoznawcze tom 24

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

www.wnus.usz.edu.pl/sj | DOI: 10.18276/sj.2025.24-02 | 25–39

ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

OPEN ACCESS

WYDAWNICTWO NAUKOWE

CC BY SA

Iwona Burkacka

ORCID: 0000-0002-8595-0173

Uniwersytet Warszawski

i.burkacka@uw.edu.pl

Derywaty ekspresywne w powieści Zyty Rudzkiej *Ten się śmieje, kto ma zęby*

Słowa kluczowe

słowotwórstwo, derywaty, deminutiva, augmentativa, neologizmy artystyczne

Keywords

word formation, derivatives, deminutiva, augmentativa, artistic neologisms

Najnowsza powieść Zyty Rudzkiej *Ten się śmieje, kto ma zęby*, wydana w 2022 roku przez Wydawnictwo WAB, została życzliwie przyjęta przez krytyków i nagrodzona wieloma nagrodami (Poznańska Nagroda Literacka im. Adama Mickiewicza, Nagroda Literacka m. st. Warszawy, Nagroda Literacka Nike 2023). W recenzjach zwracano uwagę na intensywny i dosadny język[1], „pozbawiony ozdobników, skondensowany, brudny i połamany”[2] oraz eksperymentalną warstwę językową[3]. Rzeczywiście, w trakcie pierwszej lektury tekstu literackiego odnosi się wrażenie, że język bohaterki to zbiór wulgaryzmów, zgrubień, potocyzmów i gwaryzmów, zaskakujących z kilku powodów. Po pierwsze, te słowa i wyrażenia

[1] Sebastian Rerak, „Żałobę odpędza się działaniem – recenzja książki *Ten się śmieje, kto ma zęby* Zyty Rudzkiej” (Booklips, 2023), dostęp 5.09.2024, https://booklips.pl/recenzje/zalobe-odpedza-sie-dzialaniem-recenzja-ksiazki-ten-sie-smieje-kto-ma-zeby-zyty-rudzkiej.

[2] Wojciech Szot, [recenzja] „Zyta Rudzka, *Ten się śmieje, kto ma zęby*”, dostęp 5.09.2024, https://zdaniemszota.pl/4809-recenzja-zyta-rudzka-ten-sie-smieje-kto-ma-zeby.

[3] Robert Solski, „*Ten się śmieje, kto ma zęby*. Życie Wery [Recenzja]”, *Kącik Popkultury*, dostęp 5.09.2024, https://kacikpopkultury.pl/ten-sie-smieje-kto-ma-zeby-zycie-wery-recenzja/.

nie są zwykle wiązane z językiem kobiet, zwłaszcza po pięćdziesiątce (o czym będzie mowa w dalszej części artykułu), po drugie, jawią się jako nieodpowiednie ze względu na opisywaną sytuację śmierci i przygotowań wdowy do pogrzebu, po trzecie, pojawiają się w zaskakującym kontekście słownym, np.

- Trudno o dobre buty dla nieboszczyka. / […] Jak umarlak ma szczęście, dostanie takie schodzone trumniaki, co wyglądają lepiej niż nówki prosto z pudełka (7)[4];
- Mówią: człowiek umiera w samotności. / Pierdolą głupoty. I w cudzej śmierci człowiek sam (18).

Wyrazy ekspresywne występują w sąsiedztwie nawiązań intertekstualnych[5], towarzyszą grom językowym i sentencjom typowym dla kultury kontrmówienia, np.

- Najpierw jeździł na koniach, potem leżał bykiem (76);
- Nie jestem wycieruchem. Nie podpadam pod baby wersalki, co się szybko rozkładają (15);
- Jak człowiek z ciężkim portfelem chodzi, to mu lżej (56).

1. Cel, metoda i materiał

Zasadniczym celem artykułu jest charakterystyka derywatów ekspresywnych występujących w powieści Zyty Rudzkiej *Ten się śmieje, kto ma zęby* oraz próba opisu sposobu ich użycia i pełnionych funkcji w tym tekście literackim. W tle umieszczono uwagi dotyczące sposobu definiowania i wydzielania derywatów ekspresywnych w badaniach słowotwórczych.

Materiał zebrano w wyniku ekscerpcji ręcznej. Wyodrębnione jednostki zostały poddane synchronicznej analizie słowotwórczej przeprowadzonej zgodnie z zasadami

[4] W nawiasach okrągłych podaję numer strony, na której znajduje się przywołany cytat, znak „/” oznacza nowy wers.

[5] Np. *Trzeba być w butach na własnym pogrzebie* (55).

przedstawionymi w klasycznych i nowszych opracowaniach słowotwórczych[6]. Odwołano się również do analizy kontekstów użyć[7].

2. Derywaty ekspresywne (*expressiva*)

Termin *expressiva* jest różnie definiowany. W *Morfologii* nazwy ekspresywne oznaczają zróżnicowaną semantycznie i formalnie klasę, w której formanty są „sygnałem emocji (lub przynależności do stylu potocznego)"[8] oraz pełnią funkcję mutacyjną (subiekt cechy, np. *leniuch*, *staruszek*, *wygodnisia*), niekiedy związaną z deminutywnością (*żyjątko*) lub ironią (*niewiniątko*). Mogą też dotyczyć transpozycji (*popijawa*, *bieganina*, *bijatyka*)[9]. W węższym rozumieniu, zaprezentowanym przez Mirosława Skarżyńskiego, nazwy ekspresywne (*expressiva*) to „kategoria słowotwórcza, do której należą rzeczowniki odrzeczownikowe o → modyfikacyjnej funkcji formantu, który wnosi informację o emocjonalnym stosunku nadawcy do nazywanej takim rzeczownikiem osoby, zwierzęcia lub rzeczy, np. *bab-sztyl(Ø)*, *bab-uni(a)*, *piesi-(o)*, *chuśc-in(a)*, *wiersz-ydł(o)*, *artykul-isk(o)*, *flach(a)*, *zeszyc-ik(Ø)*, *ciastecz-k(o)*"[10]. W tym ujęciu derywaty ekspresywne zostały ograniczone do rzeczowników odrzeczownikowych o funkcji modyfikacyjnej.

Expressiva bywają także różnie sytuowane wobec *augmentativów* i *deminutivów*. W niektórych opracowaniach są traktowane jako osobne kategorie[11], w innych łączone i opisywane jako jedna kategoria „zgrubienia i ekspresywizmy"[12] (choć w dalszej partii tekstu R. Grzegorczykowej i J. Puzyniny *augmentativa* stanowią podtyp) lub opisywane jako nazwa nadrzędna obejmująca zgrubienia i zdrobnienia. Zdaniem Stanisława Grabiasa for-

---

[6] Renata Grzegorczykowa, Jadwiga Puzynina, *Zarys słowotwórstwa polskiego* (Warszawa: PWN, 1979); Krystyna Waszakowa, *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne obce* (Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1994); taż, *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki z formantami paradygmatycznymi* (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1996), Renata Grzegorczykowa, Roman Laskowski, Henryk Wróbel, red., *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, wyd. II (Warszawa, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1998); Alicja Nagórko, *Zarys gramatyki polskiej* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002); Iwona Kaproń-Charzyńska, *Derywacja ujemna we współczesnym języku polskim. Rzeczowniki i przymiotniki* (Toruń, TOP KURIER, 2005); taż, *Pragmatyczne aspekty słowotwórstwa. Funkcja ekspresywna i poetycka* (Toruń, Wydawnictwo Naukowe UMK, 2014); Krystyna Waszakowa, *Język w działaniu i działania na języku. Szkice semantyczno-słowotwórcze* (Warszawa, Państwowe Wydawnictwo Naukowe PWN, 2021).

[7] Artur Rejter, *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności* (Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2006).

[8] Grzegorczykowa, Laskowski, Wróbel, *Gramatyka*, 429.

[9] Tamże.

[10] Mirosław Skarżyński, *Słownik przypomnień gramatycznych* (Kraków, Księgarnia Akademicka, 2000).

[11] Por. Grzegorczykowa, Laskowski, Wróbel, *Gramatyka*; Irena Masojć, *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Słowotwórstwo rzeczowników. Skrypt dla studentów* (Wilno, Litewski Uniwersytet Edukologiczny, 2015), 100–108.

[12] Grzegorczykowa, Puzynina, *Zarys*, 53–56.

macje mogą być prymarnie i sekundarnie ekspresywne, a formanty mogą realizować funkcję augmentatywno-ekspresywną[13]. W propozycji Małgorzaty Kity nazwy ekspresywne są dzielone na „dodatnie" (zdrobnienia), „ujemne" (zgrubienia) i „różne"[14]. W koncepcji Władysława Lubasia formacje ekspresywne obejmują *deminutiva* (*meliorativa*), *augmentativa* (traktowane jako derywaty z funkcją modyfikującą ekspresywną[15], negatywne emocjonalnie[16]) oraz derywaty ogólnoekspresywne i derywaty ekspresywne nieprzejrzyste.

Bez względu na przyjętą hierarchię i zakres stosowania terminów podkreślane jest widoczne w derywacie emocjonalne ustosunkowanie (pozytywne lub negatywne) będące wyrazem emocji (współczucia, politowania, miłości, zachwytu itp.), oceny (dodatniej lub ujemnej), postawy (np. ironii, lekceważenia, cynizmu, szacunku lub jego braku) czy określonego sposobu mówienia (m.in. żartobliwego, rubasznego, wulgarnego) związanego niekiedy z kontekstem sytuacyjnym (np. handel, rozmowa z dziećmi, grupa socjolektalna). W określaniu tego nacechowania istotna jest analiza kontekstu[17], a zwłaszcza towarzyszące derywatom przydawki, czasami także dalszy kontekst[18]. W odniesieniu do materiału dawnych epok Artur Rejter zaproponował szersze uwzględnianie otoczenia badanej jednostki, a więc badanie redundancji (enumeracji, ciągów synonimicznych, szeregów składniowych), ponieważ nagromadzenie uwydatnia wartość ekspresywną leksemu, także kongruencji (porównań, przydawek, zaimków konkretyzujących i leksyki dookreślającej), występowania dysonansów (zasada kontrastu lub gradacji) oraz uwzględnianie sygnałów metatekstowych i pragmatycznych, np. zwrotów do adresata, czy innych elementów ujawniających wspólnotę kulturowo-komunikacyjną[19].

Na właściwości stylistyczno-pragmatyczne derywatów ekspresywnych zwracała też uwagę Alicja Nagórko, według której spieszczenia (*hipocoristica*) są częste w mowie kobiet i zakochanych, słownictwie dzieci i kierowanym do nich, a derywaty alternacyjne „ucięciowe" (typu *wóda*) oraz powstałe tą droga sufiksy (por. *-ów(a)* w *miniówa*, *-ch(a)*

---

[13] Stanisław Grabias, *O ekspresywności języka* (Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1981), 67. Badacz wydziela formanty pejoratywno-augmentatywne, w tym modyfikacyjne (ucięcia *-k*, alternacje *s : ch*, sufiksy, np. *-icho*, *-sko*, *-sztyl*), mutacyjno-modyfikacyjne (np. *-ach/a*, *-as*, *-al*, *-ówa*, *-uch/a*), mutacyjno-modyfikacyjno-transpozycyjne (np. *-aga*, *-ęga*, *-ocha*); ekspresywne kontekstowo (np. *-isko*, *-iszcze*, *-el*, *-ica*, *-or*, *-al*) (Grabias, *O ekspresywności*, 72–75).

[14] Małgorzata Kita, *Wybieram gramatykę!: gramatyka języka polskiego w praktyce (dla cudzoziemców zaawansowanych)* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1998), 10.

[15] Władysław Lubaś, *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny* (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2003), 305.

[16] Tamże, 292.

[17] Por. Grzegorczykowa, Laskowski, Wróbel, *Gramatyka*, 427–429; Bogusław Kreja, *Słowotwórstwo rzeczowników ekspresywnych w języku polskim. Formacje na -ik, -k-, -isko i -ina* (Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1969).

[18] Por. Kreja, *Słowotwórstwo*; Natalia Siudzińska, *Formacje ekspresywne we współczesnym języku polskim (na przykładzie wybranych pospolitych nazw osobowych)* (Warszawa: Wydział Polonistyki UW, 2016); Kaproń-Charzyńska, *Pragmatyczne.*

[19] Rejter, *Leksyka*, 76.

w *radocha*) – charakterystyczne dla subkultury uczniowskiej, młodzieżowej oraz dla polszczyzny substandardowej, używanej np. w wojsku, wśród kibiców, w środowiskach przestępczych[20], służą sygnalizacji identyfikacji grupowej czy dostosowania do otoczenia. Zdaniem Kwiryny Handke styl kobiecy, który wyłonił się ze stylu potocznego, tradycyjnie był wolny od wulgaryzmów, a pełen – delikatności i czułości w sposobie wyrażania. Jednak pojawiły się w nim nowe elementy związane z otwarciem na język młodzieży i będące przejawem maskulinizowania języka (używania mocnych słów): wulgaryzmy, elementy żargonowe, ekspresywne – przy czym ekspresja negatywna była widoczna głównie w języku kobiet o niższym statusie społecznym czy pracujących w dziennikarstwie lub służbie zdrowia[21]. Irena Masojć wiąże obecność formacji ekspresywnych we współczesnej polszczyźnie potocznej, zwłaszcza jej odmianach substandardowych, z modą na luz, antysentymentalizm i szorstką poufałością[22].

W tekście przyjęto szerokie rozumienie derywatów ekspresywnych (zaprezentowane w *Morfologii*[23]), co pozwoliło uwzględnić *augmentativa* i *deminutiva* oraz derywaty ekspresywne nie tylko rzeczownikowe.

3. Prezentacja materiału

Najliczniejsze w wyekscerpowanym materiale są *augmentativa*: sufiksalne – *bucior(y)* i *bucisk(a)* (od: *buty*), *chłopisko* (od: *chłop*), *włosiska* (od: *włosy*), *dupsko* (od: *dupa*), *nochal* (od: *nos*[24]), sufiksalne z towarzyszącym ucięciem części niefleksyjnej tematu słowotwórczego – *jęzor* (od: *język*), *ojcuch* (od: *ojciec*), *paluch* (od: *palec*), będące efektem derywacji ujemnej[25] – *zelówa* (od: *zelówka*), *majty* (od: *majtki*), *czapa* (od: *czapka*), *kurta* (od: *kurtka*), *pomada* (od: *pomadka*, por. *pomadka do ust*), *butla* (od: *butelka*), *faja* (od: *fajka*), *cyc* (od: *cycek*), *łyda* (od: *łydka*), *papa* ('o konsystencji pokarmu', od: *papka*), *poślad* (od: *pośladek*), *dziwa* (od: *dziwka*), *piach* (od: *piasek*[26]), *skwara* (od: *skwarka*) – formacje z ucięciem *-k-*, *wary* (od: *wargi*, z ucięciem *-g-*), derywacji alternacyjnej – *kiełbacha* (od: *kiełbasa*), derywacji alternacyjno-ujemnej – *micha* (od: *miska*), *flacha* (od: *flaszka*), *kichy* (od: *kiszki*). Drugą dużą grupę stanowią *augmentativo-expressiva*: sufiksalne – *konisko* (od: *koń*), *piździocha* (od: *pizda*), *śmierciucha* (od: *śmierć*[27]), ujemne – *czacha* (od: *czaszka*),

---

20 Nagórko, *Zarys*, 209–210.

21 Kwiryna Handke, *Socjologia języka* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009).

22 Masojć, *Gramatyka*, 107.

23 Grzegorczykowa, Laskowski, Wróbel, *Gramatyka*, 429.

24 Z towarzyszącą alternacją *s : ch*.

25 Niekiedy z towarzyszącą alternacją.

26 Wyraz *piasek* jest podstawą słowotwórczą, por. SGS, t. 2, 1011 i USJP, t. 3, 424 (hasło *piach* jest opisane jako zgrubienie od *piasek*).

27 Być może to nawiązanie do Marzanny – słowiańskiej bogini symbolizującej śmierć i zimę.

wóda (od: *wódka*), *kieca* (od: *kiecka*), alternacyjne – *papieroch* (od: *papieros*), *pieniążchy* (od: *pieniądze*) i alternacyjno-ujemne – *prochy* (od: *proszki* ‘lekarstwa, tabletki’). Z reguły elementy tych obu zbiorów są kwalifikowane w USJP jako wyrazy potoczne lub pospolite[28], niektóre nie są notowane: *pomada*, *wary*, *skwara*, *zelówa*, *majty*, *ojcuch*, *śmierciucha*, *piździocha*. Jak widać, derywaty obu grup nie są liczne, jednak część z nich wielokrotnie pojawia się w powieści, zwłaszcza *papieroch* i *wóda*, co wzmacnia wrażenie ich mnogości[29].

W powieści występują też *deminutiva*, co może w świetle przywołanych recenzji być zaskakujące. Do tej grupy należy zaliczyć derywaty sufiksalne[30] odnoszące się do elementów wyposażenia domu: *talerzyk*[31], *krzesełko*[32], *półeczka*, *lusterko*, *zdjęciątka*, elementów garderoby: *bucik*, *kożuszek*, *czapeczka*, *kurteczka*, *okularki*, *kurteczka*, części ciała: *nóżka*, *oczko*, *skórka* (od: *skóra*, w kontekście: *skóra człowieka*), roślin: *różyczka*[33], osób: *panienka* ‘młoda dziewczyna’, słów wiązanych z dzieciństwem: *bajeczka*, *zabaweczka*. Nie są one jednak liczne i mają jednokrotne wystąpienia w powieści. Zdrobnienia od wyrazów pospolitych i wulgarnych zaliczono do *expressivów.*

W grupie rzeczownikowych derywatów ekspresywnych znajdują się nazwy osób odnoszące się do mężczyzn, w większości derywaty sufiksalne: *babiarz* ‘kobieciarz’ (od: *baba*), *dziwkarz*, *galopiarz* ‘ktoś, kto jest szybki, porusza się galopem’, *kłamczuch*, *przydupas*, *złamas*, *brudas*, *królas*[34], *umarlak*, *zagraniczniak*, rzadziej ujemne: *niechluj* czy złożenia: *gołodupiec*, oraz do kobiet[35]: *babiara* ‘kobieta babiarz’, *dziadówa*, *kochanica*, *madamessa* ‘elegancka, bogata kobieta’, *cichodajka*; nazwy części ciała[36]: *kłapaczka* (od: *kłapać* ‘ruszać ustami, mówić’), *wsiuch* ‘noga’, *zadek*, *kutasina*, *piczka* (od: *picz*), *psiorek* (od: *psior*); nazwy części ubioru i fryzury: *przyczes*[37] (od: *przyczesać*), *trumniaki* (‘buty do trumny’), *majtasy*, *nożyce* (‘nogi’, homonim), *szmatławce* ‘buty’, *nówki* ‘nowe buty’[38], *opalacz* ‘kostium

---

28 Z kwalifikatorami: *pot.* (potoczny) i *posp.* (pospolity).

29 Więcej informacji na temat frekwencji *augmentativów* i ich funkcji – por. Iwona Burkacka, „Augmentativa i ich funkcje w powieści *Ten się śmieje, kto ma zęby* Zyty Rudzkiej”, *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica* 58 (2024), 2: 65–78.

30 Zdrobnienia są tworzone przez dołączenie sufiksu *-k-* : *-k(a)*, *-k(o)*, *-ek*, *-ik/yk* oraz *-ątk(o).*

31 Podstawą jest rzeczownik *talerz*, por. SGS, t. 2, 1287; USJP, t. 4, 762.

32 Podstawą jest rzeczownik *krzesło*, por. SGS, t. 2, 767; USJP, t. 2, 538.

33 Sufiks *-yczk(a).*

34 Podstawą derywatu *królas* jest rzeczownik *król*. W powieści bohaterka, wspominając żydowskiego kochanka, nazywa go królasem żydowskim, por. Dawid Cukier, *mój królas żydowski* (136), co stanowi nawiązanie do postaci biblijnego króla Dawida. Nie można też wykluczyć skojarzenia z potocznym sposobem zwracania się do osób „królu złoty”, obecnego w tekstach piosenek i memach.

35 Derywaty te powstały w wyniku dołączenia sufiksów: *-ess(a)* – *madamessa* (od: *madame* lub spolszczonej i potocznej formy *madam*), *-ic(a)* – kochanica (od: *kochanek*, z towarzyszącym ucięciem lub wymianą sufiksów), zmiany paradygmatu – *babiara* (od: *babiarz*, derywat można również rozpatrywać jako efekt derywacji sufiksalnej od podstawy *baba*), derywacji ujemnej – *dziadówa* (od: *dziadówka*), derywacji cyrkumfiksalnej (interfiksalno-sufiksalnej): *cichodajka*.

36 W większości z sufiksem *-k-* , rzadziej *-in(a)*, *-aczk(a)*, *-uch*.

37 To efekt derywacji paradygmatycznej.

38 Derywat *nówki* w polszczyźnie potocznej odnosi się do nowych rzeczy, ale w powieści tylko do butów.

kąpielowy', *gotowiec* 'papieros kupiony, nieskręcany' (od: *gotowy*), *galotki*; nazwy używek: *cudzesy* 'cudze papierosy' (takie, których się nie kupiło), *cieniasy* 'słabe papierosy'; nazwy branż: *funeralka*, *pogrzebówka* (uniwerbizmy, utworzone od: *branża funeralna*, *firma pogrzebowa*); nazwy miejsc: *wiocha*, *wylotówka* (od: *trasa wylotowa*); nazwy uczuć: *radocha* 'radość', *smuta* 'smutek'; nazwy odnoszące się do odczuwania temperatury: *cieplizna* 'ciepłota', *lodówa*, *zimnica*, *zmarzlina*; inne: *odsiadka* 'przebywanie w więzieniu', *darmocha* 'to, co się dostało za darmo', *wojo* 'wojsko'.

W grupie *expressivów* nienominalnych znalazły się czasowniki odczasownikowe (*odpicować*, *odpodobać*, *opitolić*, *rozsmutnić się*, *ściekawić się*, *wymilczeć*, *poślepić po kimś* (gw.), *wyślepiać kogoś*, *wyślepiać się za kimś*, *wyślepić*, *zgapić się*) oraz odrzeczownikowe (*kurwić*, *przypetować*, *wdowić się* 'zachowywać się i czuć jak wdowa', *wdowieć*) i odprzymiotnikowe (*wyletniać się*). Inne części mowy reprezentują formacje *wpizdu*, *wdowio*, wyrażenie przyimkowe *po taniości*[39].

Derywaty ekspresywne stanowią więc liczną i różnorodną grupę zarówno od strony semantycznej (m.in. nazwy osób, przedmiotów, części ciała człowieka, miejsc), jak i formalnej (reprezentują różne części mowy). W większości to struktury sufiksalne, z rzadka efekty derywacji paradygmatycznej czy alternacyjnej.

4. Konteksty występowania derywatów ekspresywnych

W analizie warto uwzględnić kontekst, w którym pojawiają się wymienione derywaty ekspresywne. Ich nacechowanie może być wzmocnione przez powtórzenie leksemu (powtórzenie dokładne), usytuowanie w bliskości wyrazu z nim powiązanego słowotwórczo lub obecność innych nacechowanych jednostek (*papieroch*, *żarcie*, *gęba*, gw.: *ślipia*), np.

- Kiszki marsza grały. Rozdarły się jak na wieczność. Ja te kichy znam. Cwane, papierochem się nie dają oszukać. Kichom tylko żarciem gębę zamkniesz (103);
- Niech ten zegarek jak ojcuch, całkiem mi z oczu zejdzie. / Ile ja się na drogę za ojcuchem nawychodziłam. Do lekcji się nie dałam zagnać, przez okno wyskoczyłam, ojcucha wypatrywać. Ślipia gubiłam, jego nigdzie. Więcej ten zegarek widziałam niż ojcucha (171).

Niekiedy reduplikacjom towarzyszą inne zjawiska, np. budowanie ciągu przyczynowo-skutkowego:

- Od małego we łbie tylko koniska żywe, koniska zajechane, wreszcie konina i pokiełbasiło go (45).

---

[39] Oczywiście, jeśli zaliczamy dwuwyrazowe (w sensie ortograficznym) konstrukcje do derywatów, jak czyni to Nagórko, *Zarys*, 188.

Wyrazy *konisko* i *konina* są powiązane derywacyjnie, a w powstałym ciągu: zwierzę żywe – zwierzę martwe – mięso – kiełbasa, mamy do czynienia z grą skojarzeń (*mieć coś we łbie* i *pokiełbasiło kogoś* oraz *kiełbasa z koniny* i *pokiełbasiło*).

Innymi często obserwowanymi sposobami wzmacniania ekspresywności są wyliczenia i ciągi synonimiczne (np. *buteleczka*, *flacha*, *butla*, *wóda*) oraz nacechowana leksyka dookreślająca (np. *łydy*, *dupa*, *kudły*), por.

- Kopyta i rogi, kudły, prochy i papierochy. Takie rodeo. Jak masz rodeo, choćbyś nie wiem jak łydy i dupę prężył, z siodła wylecisz (44);
- Stypa to stypa. Trzeba wódę łoić. Buteleczkę odchylić, flachę szturchnąć w dupę, mocno, na dwa razy. Potem ładnie odkręcić i odpalić, a odpalanie flachy na stypie to wielkie odpalanie. Trzeba tak lać, że wóda jak serce dudni do szklany. Żadne tam delikatne bryzganie. Wóda na stypie nie lubi lekkiej ręki. Trzeba stanowczo. Z flachy twardo przepompować i butlę z łomotem na stół, centralnie (132);
- Ciało u mnie polarne. Tylko bym się grzała. Nie wyletniam się, zawsze mi zimno. […] Gdzie bym nie polazła, co ubrała, zimnica, zmarzlina. Wszędzie kra, siekierą nie wyrąbiesz. Febra, malaria, lodówa (75).

Niekiedy towarzyszy tym zabiegom powtarzanie struktur składniowych lub występowanie porównań (np. *wóda jak serce dudni do szklany*) czy dookreśleń (*ostro*, *piorunem*, *bez cackania*), por.

- Ale zależy kogo chowasz. Czasem takie z nieboszczykiem są powiązania, tylko wódę piorunem w gardło, bez żadnych pośredników szklanek, kieliszków. Ostro, bez cackania (132).

Czasami mamy do czynienia z dużą kondensacją wyrazów nacechowanych w zdaniu, np.

- W woju za darmochę cię opitolą (55).

Poza zaimkiem i przyimkiem w przywołanym zdaniu nie ma wyrazów neutralnych stylistycznie. Do wymienionych sposobów należy dodać również wyjaśnianie znaczenia użytych sformułowań, na przykład sentencji *bieda jęzor z gęby wyrywa*, por.

- Bieda jęzor z gęby wyrywa. Nie ma sił gadać, nie ma się w gadanie tej wiary, co kiedyś. W biedzie tylko cię na języki wezmą (192).

Innym mechanizmem często stosowanym przez autorkę jest nagromadzenie kontrastowych elementów. Można w tym zabiegu widzieć zamysł budowania ironii lub dystansu wobec opisywanych osób, bohaterki i jej działań, np.

- W sercu od dzieciaka przejrzały. Oczy po płaczu. Smuta na warach. Napięty jak grzebyk. W dłoni ściereczka, ugniatał w celach relaksu, żeby nie jebnąć na zawał (137);
- Skórka świecąca. Widać kremem po pysku jeździ (14);
- Potulnej chabety nie chciał. Taka kobyłka jak ja najlepsza mu była (27);
- Byli to panowie jak docenci, ładne kożuszki, czapeczki, kurteczki, śniegowce, okularki. Podcięci, to niech chlają dalej, poszłyśmy. Nawet żeśmy się w dupach nie spięły przypierdolić za wyzywkę sztachetą z łapy (249);
- Pochyla się z troską, zaraz dobre serduszko przeważy, wypierdoli się, kark mi złamie (79).

Dysonans stylistyczny wyrażający ironię widoczny jest zwłaszcza w tych partiach tekstu, w których w bliskim sąsiedztwie derywatów ekspresywnych pojawia się słownictwo erudycyjne, oficjalne lub specjalistyczne, np.

- Zaczęły się większe kłopoty z Dżokejem, wódę i okazjonalnie odrzuciłam (132);
- Wóda kropnięta o świcie w dniu funeralnym lepiej człowieka w zawiasach trzyma (133);
- W następnym rzucie rozebrałam się do golasa, skręciłam sobie papierocha, stanęłam w otwartym oknie, preferuję wypuszczać kłęby na ulicę (190).

Derywaty ekspresywne występują też w sentencjach, które często mają przewrotny sens, lub porównaniach, np.

- Gości na stypie może nie być, wóda musi (133);
- Wóda leczy rozstrój miłosny. Czasem się wpadnie w spotkania pogłębione, nie da się do życia bez wódy wynurzyć (131);
- Namieszała [I.B.: miłość] we łbie gorzej niż wóda (211);
- Buciory na szmatę, chlały farbę jak mleko (201).

Z rzadka zdrobnienia odnoszą się do rozmiaru i nie niosą nacechowania ekspresywnego, np.

- Dwóch na krzesełkach, jeden pod pelerynką (13);
- To było bardzo sympatyczne lusterko, w piegach z rdzy, z półeczką. Półeczka dawno pusta, w lustro nikt nie ślepił (18);
- Podsunęła talerzyk z miną grobową, jakby mi urną służyła (22).

Natomiast niektóre derywaty, które ze względu na budowę można byłoby zaliczyć do *augmentativów* lub *augmentativo-expressivów*, występują w kontekstach stylistycznie neutralnych, na przykład *papieroch*, por.

- Wyjęłam na stół bibułkę, zapałki, tytoń. Skręciłam papierocha (22);
- Usiadłam. Papierocha skręciłam. Ognia w pierwszej zapałce nie było. Wzięłam bibułkę, tytoń (23).

Derywat ten można uznać za element budowanego języka postaci literackiej, pełniący funkcję stylizacyjną, charakteryzujący bohaterkę i jej świat doświadczeń życiowych[40]. W tym kontekście warto spojrzeć na sposób konceptualizacji wdowieństwa. Widoczne są dwa ujęcia. W pierwszym to stan niepożądany, oznaczający koniec życia kobiety, jej atrakcyjności, por.

- A teraz, zaraz mi w papierach wdowę wpiszą, muszę się więcej na warach pacykować. Na wdowę wyglądać wszawo (138);
- Mąż sąsiadce umarł. / Widać już wdową zajeżdżam (18);
- Ładnie dożyję. Nie utknę we wdowie (70);
- Wdowio się nie czuję. [...] Kobieta to kobieta. A na samym końcu wdowa (38).

W drugim – to stan akceptowany, mający swoje wyznaczniki w zachowaniu (płacz) i wyglądzie wdowy, narzucający określone działania i postawy innych osób (kondolencje, szacunek, współczucie), pożądany przez niektórych, por.

- Hardo na mnie patrzyła. Wdowiła się (237);
- Czekałam. Myślałam, niech podejdzie, złoży kondolencje. Mogła podejść, wdowieństwa powinszować. Jak by nie patrzeć – ja w mężu stratna. Trudno, by wdowa pierwsza się fatygowała (238);
- Ja męża chowam, a dziwa na wdowę się stroi (246);
- [kochanka Helena] Płakała, jakby tysiąc wdów w nią wstąpiło. Nieutuloną, bo i jeszcze zaczęła się głaskać (241);
- Umyśliłam, zacznę płakać. I w ryk. To się wdowom czasem przydarza (247).

To dwojakie spojrzenie na wdowieństwo i wymienione wcześniej sposoby kontrastowania wyrazów o różnych nacechowaniu ekspresywnym są najczęściej mechanizmem ironii i autoironii, służą budowaniu dystansu wobec trudnych doświadczeń życiowych (biedy, śmierci, ciężkiej pracy). W czytelniku rodzi się też nieufność, czy to opowieść bohaterki – niewykształconej dziewczyny pochodzącej z biednej wsi, która kupiła na targu fałszywy dyplom

---

[40] Por. Burkacka, *Augmentativa.*

fryzjerstwa, mającej kontakt z klientami salonu, przekupkami i bywalcami warszawskiego bazaru na Wolumenie, czy też historia opowiedziana przez wyrobioną językowo obserwatorkę życia, o czym mogą świadczyć liczne nawiązania intertekstualne[41] i przewrotne sentencje oraz inne zabiegi językowe, którymi jest najeżony tekst. Spójrzmy na grę językową widoczną w zdaniu:

- Dżokeja wynieśli, a ja **zostałam** wdową i **poszłam** po zegarek (87).

Oczywiście mogą to być elementy celowej stylizacji oceniającej, prześmiewczej, o funkcji komiczno-humorystycznej[42] lub budowania postaci o autoironicznej postawie wobec siebie i życia.

5. Wnioski

Zwykle nazwy augmentatywne wskazują na duży rozmiar desygnatu lub są nośnikiem nacechowania ekspresywnego, często negatywnego lub żartobliwego, *deminutiva* niosą pozytywne wartościowanie lub są wyrazem miłości i czułości, niekiedy ironii, a nazwy ekspresywne (pejoratywne) wnoszą nacechowanie ekspresywne (negatywne), ich obecność wiąże się z rubasznością i emocjonalnością wypowiedzi lub określonym środowiskiem społecznym (subkultury). W powieści *Ten się śmieje, kto ma zęby* zgrubienia i pejoratywne derywaty ekspresywne są środkiem budującym dystans wobec trudnej sytuacji życiowej, sposobem na panowanie nad emocjami (bohaterka nie chce się *wdowić*, *czuć wdowio*) i ukrywanie emocji, braku roztkliwiania się. To elementy antysentymentalizmu, które oswajają trudne doświadczenia (biedę, napad, próbę gwałtu, śmierć ukochanych osób). Można sądzić, że mocne słowa mają wzmocnić siły człowieka (zahartować go), by ten przetrwał trudne chwile. Nawet *deminutiva* bywają pozbawione pozytywnych konotacji, zwłaszcza gdy są stosowane w opisie postaci ukazanych w negatywnym świetle (np. w opisie mężczyzn biorących udział w napadzie). Rzadko są używane w odniesieniu do osób darzonych miłością przez główną bohaterkę i odnoszone do niej samej, a i wtedy są to określenia nietypowe (*kobyłka*, *klaczka* jako nazwy, które Wera stosuje wobec siebie[43]), częściej używane w opisach przeszłości, we wspomnieniach i dotyczą części ciała osób młodych (*stópka*, *nóżka*). Tak jakby ich użycia były zarezerwowane do charakterystyki świata dzieciństwa

---

[41] Nawiązania te nie są przedmiotem artykułu, ale można przywołać jeden przykład: „Moje życie z Dżokejem to nie były żywoty świętych. Miałam z nim wszystko, wiarę, nadzieję i miłość. A z tych trzech najgorsza była miłość" (211).

[42] Stanisław Dubisz, „O stylizacji językowej", *Język Artystyczny* 10 (1996): 21.

[43] Choć w kontekście związku bohaterki z mężczyzną, który jest dżokejem, nabierają dodatkowego sensu, nie tylko odnoszonego do relacji seksualnych. Nietypowość tych określeń wiąże się z tym, że po pierwsze – kobieta sama siebie nazywa nazwą zwierzęcia, samicy, a po drugie, że nie są określenia zwykle stosowane w relacjach męsko-damskich (takie jak np. *kotek*, *kicia*, *myszka*, *wiewiórka* itp. w odniesieniu do kobiety).

czy młodości, bo dorosłość wymaga innych – mocnych – słów. Zwykle są zestawione z wulgaryzmami, pejoratywnymi określeniami (na zasadzie kontrastu), np.

- Gapiłam się na niego, jednym okiem nie uciekł. Głowa do góry, świdruje mnie. / Włosy wepchnął za ucho, na dwa razy. Pewnie pokazać, że łapy silne. Mocne a wyżyłowane, przez kłaki sine grudy prześwitują. / Nóżkę wystawił do podziwu. Buciska drogie, białe w brązowe przeszycia, mocne kopyto (14);
- Cały na biało, odstrojony jak na tańce balowe. Śliczny z gęby. Skórka świecąca, widać kremem po pysku jeździ. Po całości umoczony w perfumie. Czego się dziwić, od sportu walił koniem (14);
- Byli to panowie jak docenci, ładne kożuszki, czapeczki, kurteczki, śniegowce, okularki. Podcięci, to niech chlają dalej, poszłyśmy. Nawet żeśmy się w dupach nie spięły przypierdolić za wyzywkę sztachetą z łapy. […] / Wpierdol dali. A co z buta przyłożą, wstanę. To z piąchy, z kopa i na ziemię. Taki łomot, skopali, zdeptali, nie wstałam. To się na mnie wyszczali (249–250).

Augmentativa i *expressiv*a nie zawsze w powieści niosą wyraźne nacechowanie pejoratywne (np. *papierochy*, *wóda*), są raczej elementem języka osobniczego (środowiskowego), dominują w tekście, służą do opisu świata oczami bohaterki. Są wielokrotnie powtarzane (*papierochy* i *wóda* występują ponad 30 razy w tekście Zyty Rudzkiej[44]). Pojawiają się nawet w kontekście śmierci, co nie wpisuje się w tradycyjny (stereotypowy) obraz przedstawiania śmierci i żałoby w polskiej kulturze, por.

- Stypa to stypa. Trzeba wódę łoić. Buteleczkę odchylić, flachę szturchnąć w dupę, mocno, na dwa razy. Potem ładnie odkręcić i odpalić, a odpalanie flachy na stypie to wielkie odpalanie. Trzeba tak lać, że wóda jak serce dudni do szklany (132);
- Stanęłam nad grobem. I papierocha mi się nie chciało. Taka w sercu zapadlina (235);
- Nieboszczyk w dolnej części nie podobał mi się. / Naprostowałam nogawki, poprawiłam kanty. Zawsze miał szczupłe łydki, dupsko suche, a takie samo się o manto prosiło (208).

Działania Wery podejmowane po śmierci wieloletniego partnera są zdominowane przez walkę o zdobycie środków na pochówek i ubranie zwłok – do tej sytuacji dopasowany jest język bohaterki. *Augmentativa* służą do opisu trudnej rzeczywistości i snucia wspomnień, dlatego opisy uniesień miłosnych też są dalekie od literackich przedstawień miłości fizycznej, zwłaszcza występujących w prozie kobiecej czy dla kobiet, por.

- Ręce mi się do niego rwały, cyce, piździocha (53).

---

[44] Por. Burkacka, *Augmentativa*.

Expressiva (*augmentativa*, *deminutiva*, derywaty ekspresywne nominalne i nienominalne, w tym czasowniki ekspresywne) jawią się jako element stylizacyjny, ponieważ występują w monologu wewnętrznym, a ich obecność ma oddawać polszczyznę substandardową – język niewykształconej kobiety posługującej się zlepkami różnych odmian i stylów języka, z którymi ma styczność. Stąd w jej wypowiedziach sąsiadują ze sobą gwaryzmy, potocyzmy, wulgaryzmy, kancelaryzmy, słownictwo oficjalne, np.

- W następnym rzucie rozebrałam się do golasa, skręciłam sobie papierocha, stanęłam w otwartym oknie, preferuję wypuszczać kłęby na ulicę (190);
- Fryzjerka męska jak dobra, na obecność panów nie narzeka. Z racji zawodu wykonywanego nie musiałam się specjalnie rozglądać. Gdybym chciała, mieliłabym jęzorem z kim popadnie, dzień za dniem. Popyt miałam. Co zrobisz, stosunkiem wzgardzisz (15).

Ta patchworkowość wypowiedzi (heterogeniczność) mogła być powodem wskazywania przez recenzentów na obecność eksperymentalnej warstwy językowej w powieści. Można uznać, że te elementy językowe są wykładnikami stylizacji całościowej, umiarkowanej, na ogół zgodnej ze wzorcem stylizacyjnym (stylizacji akceptatywnej), z rzadka stylizacji oceniającej, o funkcji komiczno-humorystycznej[45]. Język pełen derywatów ekspresywnych wyznacza horyzonty myślenia bohaterki, oddaje jej sposób widzenia świata, określa jej przynależność społeczną i powściągliwość w wyrażaniu uczuć.

Źródło

Rudzka, Zyta, *Ten się śmieje, kto ma zęby*. Warszawa: Wydawnictwo WAB, 2022.

Bibliografia

Burkacka, Iwona. „Augmentativa i ich funkcje w powieści *Ten się śmieje, kto ma zęby* Zyty Rudzkiej". *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica* 58 (2024): 65–78.

Dubisz, Stanisław. „O stylizacji językowej". *Język Artystyczny* 10 (1996).

Grabias, Stanisław. *O ekspresywności języka*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1981.

Grzegorczykowa, Renata, Jadwiga Puzynina. *Zarys słowotwórstwa polskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1979.

Grzegorczykowa, Renata, Jadwiga Puzynina. „Rzeczownik". W: *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, 389–468, red. Renata Grzegorczykowa, Roman Laskowski, Henryk Wróbel, wyd. II. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998.

---

[45] Dubisz, *O stylizacji*, 21.

Grzegorczykowa, Renata, Roman Laskowski, Henryk Wróbel (red.). *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, wyd. II. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998.

Handke, Kwiryna. *Socjologia języka*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2009.

Kaproń-Charzyńska, Iwona. *Derywacja ujemna we współczesnym języku polskim. Rzeczowniki i przymiotniki*. Toruń: Wydawnictwo TOP KURIER, 2005.

Kaproń-Charzyńska, Iwona. *Pragmatyczne aspekty słowotwórstwa. Funkcja ekspresywna i poetycka*, Toruń: Wydawnictwa Naukowe UMK, 2014.

Kita, Małgorzata. *Wybieram gramatykę!: gramatyka języka polskiego w praktyce (dla cudzoziemców zaawansowanych)*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 1998.

Kreja, Bogusław. *Słowotwórstwo rzeczowników ekspresywnych w języku polskim. Formacje na -ik, -k-, -isko i -ina.* Gdańsk: Gdańskie Towarzystwo Naukowe, 1969.

Lubaś, Władysław. *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje potocznej odmiany polszczyzny.* Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2003.

Masojć, Irena. *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Słowotwórstwo rzeczowników. Skrypt dla studentów*. Wilno: Litewski Uniwersytet Edukologiczny, 2015.

Nagórko, Alicja. *Zarys gramatyki polskiej*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2002.

Rejter, Artur. *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2006.

Rerak, Sebastian. „Żałobę odpędza się działaniem – recenzja książki *Ten się śmieje, kto ma zęby* Zyty Rudzkiej". *Booklips*, 2023. Dostęp 5.09.2024. https://booklips.pl/recenzje/zalobe-odpedza-sie-dzialaniem-recenzja-ksiazki-ten-sie-smieje-kto-ma-zeby-zyty-rudzkiej.

Siudzińska, Natalia. *Formacje ekspresywne we współczesnym języku polskim (na przykładzie wybranych pospolitych nazw osobowych).* Warszawa: Wydział Polonistyki UW, 2016.

Skarżyński, Mirosław. *Słownik przypomnień gramatycznych*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2000.

Solski, Robert. „*Ten się śmieje, kto ma zęby*. Życie Wery [Recenzja]". *Kącik Popkultury*. Dostęp 5.09.2024. https://kacikpopkultury.pl/ten-sie-smieje-kto-ma-zeby-zycie-wery-recenzja.

Szot, Wojciech. [recenzja] Zyta Rudzka, „Ten się śmieje, kto ma zęby". Dostęp 5.09.2024. https://zdaniem-szota.pl/4809-recenzja-zyta-rudzka-ten-sie-smieje-kto-ma-zeby.

Waszakowa, Krystyna. *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki sufiksalne obce.* Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1994.

Waszakowa, Krystyna. *Słowotwórstwo współczesnego języka polskiego. Rzeczowniki z formantami paradygmatycznymi*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 1996.

Waszakowa, Krystyna. *Język w działaniu i działania na języku. Szkice semantyczno-słowotwórcze*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2021.

Wykaz skrótów

NFJP – *Narodowy Fotokorpus Języka Polskiego*. https://nfjp.pl.

NKJP – *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. https://nkjp.pl.

SGS – Jadacka, Hanna, red. *Słownik gniazd słowotwórczych współczesnego języka ogólnopolskiego*. T. 2. *Gniazda odrzeczownikowe*. Kraków: Towarzystwo Autorów i wydawców Prac Naukowych UNIVERSITAS, 2001.

USJP – Dubisz, Stanisław, red. *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. I–VI. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003.

Derywaty ekspresywne w powieści Zyty Rudzkiej *Ten się śmieje, kto ma zęby*

Streszczenie

Tekst poświęcony jest prezentacji derywatów ekspresywnych i pełnionych przez nie funkcji w powieści Zyty Rudzkiej *Ten się śmieje, kto ma zęby*. W analizie materiału odwołano się do zasad synchronicznej analizy słowotwórczej oraz analizy kontekstów w określaniu nacechowania derywatów i pełnionych przez nie funkcji. W tekście ukazano, że udział zdrobnień jest niewielki, zwykle ograniczony do nazw części ciała i na ogół odnoszony do osób młodych lub związany z funkcją budowania ironii (negatywnej oceny osób). W powieści przeważają zgrubienia i struktury ekspresywne, które dominują w pierwszoosobowej narracji bohaterki i jej opisach życia i świata. Wykazano, że niektóre struktury formalnie przynależące do *augmentativów*, *augmentativo-expressivów* lub *deminutivów* (ze względu na budowę i obecność wyrazistych formantów) w tekście nie informują o wielkości i nie niosą nacechowania ekspresywnego. Derywaty ekspresywne pełnią funkcję stylizacyjną (stylizacja umiarkowana, całościowa, akceptatywna, czasami oceniająca), służą więc do budowy postaci literackiej i prezentowania niestandardowego (odbiegającego od stereotypów) wizerunku współczesnej kobiety (kobiety niemłodej), zmagającej się z wieloma trudnościami życia (w tym ekonomicznymi i uczuciowymi), ukazują także odmienny obraz wdowieństwa i śmierci bliskiej osoby, pozbawiony patosu, litości czy współczucia.

Expressive derivatives in Zyta Rudzka's novel *Ten się śmieje, kto ma zęby*

Summary

This text presents expressive derivatives and their functions in Zyta Rudzka's novel "Ten się śmieje, kto ma zęby". The analysis of the material draws on the principles of synchronic word-formation analysis and contextual analysis in determining the markedness of derivatives and their functions. The text demonstrates that the use of diminutives is small, usually limited to names of body parts and generally applied to young people or associated with the function of constructing irony (negative evaluation of people). The novel is dominated by embellishments and expressive structures, which dominate the protagonist's first-person narrative and her descriptions of life and the world. It is demonstrated that some structures formally classified as augmentatives, augmentative-expressives, or diminutives (due to their structure and the presence of expressive formants) in the text do not convey any information about size or expressive marking. Expressive derivatives perform a stylistic function (moderate, holistic, accepting, sometimes evaluative stylization), thus they serve to build a literary character and present a non-standard (deviating from stereotypes) image of a modern woman (an elderly woman) struggling with many difficulties of life (including economic and emotional ones), they also show a different image of widowhood and the death of a loved one, devoid of pathos, pity or compassion.

Cytowanie

Burkacka, Iwona. „Derywaty ekspresywne w powieści Zyty Rudzkiej *Ten się śmieje, kto ma zęby*". *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 25–39. DOI: 10.18276/sj.2025.24-02.

Studia Językoznawcze tom 24

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

www.wnus.usz.edu.pl/sj | DOI: 10.18276/sj.2025.24-03 | 41–51

ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

OPEN ACCESS

WYDAWNICTWO NAUKOWE

CC BY SA

Andrzej S. Dyszak

ORCID: 0000-0002-2054-1192

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

dyszak@ukw.edu.pl

O koncepcji transformacyjnego opisu struktur zdaniowych (z okazji Jubileuszu 95. urodzin Profesora Andrzeja Otfinowskiego)

Słowa kluczowe

Andrzej Otfinowski, struktury zdaniowe, transformacje

Keywords

Andrzej Otfinowski, sentence structures, transformations

Profesor Andrzej Otfinowski urodził się 22 grudnia 1929 roku w Tarnowie. W latach 1948–1952 studiował filologię polską na Uniwersytecie Jagiellońskim (wraz z takimi późniejszymi językoznawcami, jak Marian Kucała, Maria Malec, Jerzy Reichan). Pracę magisterską z onomastyki (*Nazwy miejscowe powiatu sandomierskiego w XVI w.*) przygotował pod kierunkiem prof. Witolda Taszyckiego. Po dwóch latach od ukończenia studiów rozpoczął pracę nauczyciela języka polskiego na ziemi krajeńskiej, najpierw w technikum w Krajence, potem w wieczorowym liceum ogólnokształcącym w Złotowie. W 1968 roku otworzył przewód doktorski na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu, znalazłszy się w ten sposób w grupie uczniów doc. Henryka Misza[1], do której należeli także Teresa

[1] Prekursor dystrybucjonizmu w Polsce, zob. *Znaki pamięci. Spuścizna językoznawców polskich drugiej połowy XX wieku*, red. Maciej Grochowski, Zofia Zaron (Warszawa: PAN Komitet Językoznawstwa, 2014), 79.

Ampel, Maria Szupryczyńska, Krystyna Kallas, Edmund Oberlan czy Maria Frankowska[2], by w 1972 roku uzyskać stopień doktora nauk humanistycznych na podstawie rozprawy *Rzeczownik odsłowny ze stanowiska syntaktycznego*. W tym samym roku znalazł zatrudnienie w Wyższej Szkole Nauczycielskiej (później WSP) w Bydgoszczy, gdzie pracował do roku 2000.

W pracy naukowej podążył jednak inną drogą niż jego toruński mistrz, choć pozostał wierny zagadnieniom składniowym. Był zafascynowany opisem składni dokonanym pod koniec XIX wieku przez Antoniego Krasnowolskiego. W *Systematycznej składni języka polskiego* tegoż autora dostrzegł wiele nowatorskich ujęć i później wielokrotnie do tej książki się odwoływał. Ale przede wszystkim bacznie śledził prace nad projektem gramatyki współczesnego języka polskiego prowadzone w IJP PAN, czytał artykuły Andrzeja Bogusławskiego, Stanisława Karolaka, Macieja Grochowskiego, by ostatecznie jednak zaproponować własne koncepcje omawianych tam zagadnień w dwóch najważniejszych w jego dorobku monografiach: *Z zagadnień transformacyjnego opisu elementarnych struktur zdaniowych* (1982) i *Z zagadnień transformacyjnego opisu złożonych struktur zdaniowych. Elementarne struktury zdaniowe prymarnie matrycowe* (1986). Warto zauważyć, że pierwsza z tych dwu najważniejszych monografii A. Otfinowskiego ukazała się przed wydaniem składniowego tomu *Gramatyki współczesnego języka polskiego*[3]. Jedna z podstawowych różnic między jego propozycją a propozycją autorów *Składni* (tzw. żółtej) dotyczy struktur predykatowo-argumentowych, a dokładniej – implikacji argumentów przez predykaty. Inaczej niż S. Karolak, który rozróżnia predykaty implikujące tylko argumenty przedmiotowe i predykaty implikujące także argumenty zdarzeniowe, A. Otfinowski mówi o implikacji argumentów i o implikacji zdarzeń, a w konsekwencji o wykładnikach argumentów i wykładnikach zdarzeń. Oto jak argumentuje swoje stanowisko:

> […] przez „argumenty" rozumie się wyłącznie **obiekty fizyczne** (w rzeczywistości fikcyjnej – **niby fizyczne**). Tak zwane w logice „argumenty zdarzeniowe" traktuje się po prostu jako **zdarzenia** (struktury predykatowo-argumentowe – w planie treści), a w planie wyrażania – jako **wykładniki zdarzeń**, czyli zdania lub ich transformy). Pozwala to wyraźniej oddzielać zdarzenia i ich argumenty, wykładniki zdarzeń i wykładniki ich argumentów z jednej strony, z drugiej zaś – zdarzenia w złożonych strukturach predykatowo-argumentowych (w planie treści), wykładniki zdarzeń w złożonych strukturach zdaniowych (w planie wyrażania)[4].

---

[2] Zob. tamże, 78.

[3] Zob. *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*, red. Zuzanna Topolińska (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1984). Tylko w bibliografii do trzeciej części tego tomu została wymieniona monografia A. Otfinowskiego o konstrukcjach orzeczeniowych z transformą gerundialną, brak natomiast monografii z 1982 r. i chociażby wzmianki o zawartych w niej propozycjach opisu zagadnień składniowych.

[4] Andrzej Otfinowski, *Z zagadnień transformacyjnego opisu złożonych struktur zdaniowych. Elementarne struktury zdaniowe prymarnie matrycowe* (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP, 1986), 13.

Dokonania Profesora Otfinowskiego były i są mało znane w polskim językoznawstwie. Ale znaczenie jego działalności naukowej dostrzegł m.in. Tomasz Nowak, porównując jego zasługi dla bydgoskiego ośrodka naukowego z zasługami S. Karolaka dla Uniwersytetu Śląskiego:

> […] S. Karolak od 1973 r. pracował na Uniwersytecie Śląskim w Katowicach […]. Od tego (mniej więcej) okresu można datować jego prace nad składnią wyrażeń predykatywnych […]. Myśl S. Karolaka w Zagłębiu (chociaż nie tylko) trafiła na podatny grunt, podjęli ją twórczo uczeni (przed 1989 r. oraz po nim), m.in. Ewa Jędrzejko i Piotr Żmigrodzki. Podobną rolę odegrał w Bydgoszczy (przed 1989 r.) Andrzej Otfinowski, którego poglądy, w wielu punktach zbieżne, nawet jeżeli w stosunku do nich wtórne, z poglądami S. Karolaka, rozwija do dzisiaj Andrzej Dyszak[5].

Za niefortunne wszakże trzeba uznać stwierdzenie cytowanego autora, iż poglądy A. Otfinowskiego były wtórne wobec poglądów S. Karolaka, tym bardziej, że w dalszej części artykułu wyraźnie wskazał na niezależną od siebie działalność obu językoznawców: „[…] najważniejsze osoby, wokół których funkcjonowały te ośrodki [sosnowiecki i bydgoski], to Stanisław Karolak (Sosnowiec, a także – wcześniej i później – Warszawa i Kraków) oraz **działający od niego niezależnie** Andrzej Otfinowski (Bydgoszcz)"[6].

Koncepcje składniowe bydgoskiego językoznawcy nie powstały *ex nihilo*. Rozwijały się one w określonym kontekście historycznolingwistycznym, którego początek stanowią obie wersje strukturalizmu: europejska (Ferdinanda de Saussure'a) i amerykańska (Leonarda Bloomfielda). Ta druga wersja o tyle jest istotna, że prace Otfinowskiego sytuują się w nurcie gramatyki generatywno-transformacyjnej. Już w pierwszej swojej monografii z 1976 roku, zatytułowanej *Konstrukcje orzeczeniowe z transformą gerundialną bez przyimka i z przyimkami: dla, do* odwołuje się do książki Noama Chomsky'ego *Aspects of the Theory of Syntax*, która zawiera tzw. *standardową wersję gramatyki generatywno-transformacyjnej*[7]. Istotne dla opisu zagadnień składniowych, zaproponowanego przez A. Otfinowskiego, są też różne teorie semantyczne z lat 60. i 70. ubiegłego stulecia takich autorów, jak Wallace L. Chafe (*Meaning and The Structure of Language*), Charles J. Fillmore (*The Case for Case*), George Lakoff (*Instrumental Adverbs an the Concept of Deep Structure*), do których prac (wymienionych w nawiasach) często w swoich wskazanych

---

[5] Tomasz Nowak, „Przegląd badań z zakresu semantyki językoznawczej prowadzonych w Polsce po 1989 roku", *Język Polski* 95 (2015), 1–2: 14, przypis 5.

[6] Tamże, 15 (podkr. A.S.D.),

[7] Jej założenia teoretyczne szczegółowo przedstawia Ireneusz Bobrowski, zob. tegoż, *Gramatyka generatywno-transformacyjna (TG) a uogólniona gramatyka struktur frazowych (GPSG)* (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1988), 7–27 i 98–110. Ewolucję teorii N. Chomsky'ego przybliża Ewa Willim, zob. tejże, „O przyczynach zmian głównych kierunków badawczych w gramatyce generatywnej Noama Chomsky'ego (1957–2007)", w: *Współczesne językoznawstwo generatywne. Podstawy metodologiczne*, red. Piotr Stalmaszczyk (Łódź: Primum Verbum, 2012), 18–86.

wyżej monografiach się odwołuje, czerpiąc także w tym zakresie z poglądów filozofów i logików: Nelsona Goodmana i Bernarda Mayo (korzystał również z dużo wcześniejszych rozważań Hansa Reichenbacha). Teoria struktur zdaniowych A. Otfinowskiego może przypominać gramatykę struktur frazowych G. Gazdara[8], w której każda reguła frazowa jest połączona z regułą znaczeniową. Jednak i w tym wypadku o jakiekolwiek wtórności prac bydgoskiego językoznawcy w stosunku do prac badacza z Sussex mówić nie można. Bardzo często w nauce w tym samym czasie rodzą się zupełnie niezależne, choć bardzo bliskie sobie teorie. Warto też zauważyć, że artykuł G. Gazdara *Phrase Structure Grammar* i monografia A. Otfinowskiego *Z zagadnień transformacyjnego opisu elementarnych struktur zdaniowych* ukazały się w tym samym roku. Poza tym w istotny sposób ich teorie różni komponent transformacyjny (odrzucony przez G. Gazdara, obecny u A. Otfinowskiego).

Jubileusz 95. urodzin prof. A. Otfinowskiego, który przypadał w grudniu 2024 roku, stał się okazją do przypomnienia w niniejszym artykule jego teorii składniowej i może – jeszcze bardziej – zaprezentowania je młodszym badaczom języka[9].

Wspomniana wyżej monografia z roku 1976 zawiera zalążek późniejszej propozycji A. Otfinowskiego transformacyjnego opisu struktur zdaniowych. Przedstawione w tej pracy rzeczowniki odczasownikowe o charakterze gerundialnym Otfinowski opisuje w ujęciu gramatyczno-składniowym, a nie słowotwórczo-znaczeniowym, powołując się m.in. na Zbigniewa Gołąba, który przyznawał odsłownikom specyficzny status składniowy, wyrażający się w ich konotacji. A. Otfinowski widział gerundia jako transformacje orzeczeń (nominalizacje).

Istotą teorii składniowej A. Otfinowskiego jest koncepcja dwóch typów struktur zdaniowych: **elementarnych** (ESZ) i **złożonych** (ZSZ).

Elementarna struktura zdaniowa (ESZ) to struktura **jednopredykatowa** (wykładnik jednej struktury predykatowo-argumentowej), wyraża tylko jedno zdarzenie (oprócz zdarzenia modalnego, reprezentowanego przez tryb), np.: *Jan idzie.*, *Ala prasuje sukienkę.*, *Ojciec jest chory.*, *Rzucił okiem na list.*[10]

Złożona struktura zdaniowa (ZSZ) to struktura przynajmniej **dwupredykatowa** (wykładnik więcej niż jednej struktury predykatowo-argumentowej), wyraża najmniej dwa zdarzenia (oprócz zdarzenia modalnego, reprezentowanego przez tryb, i zdarzenia

---

[8] Opis założeń teoretycznych propozycji G. Gazdara zob. Bobrowski, *Gramatyka*, 30–59.

[9] Wiosną 2025 r. ukazała się monografia, która w pierwszej części zawiera uporządkowany i systematyczny, a przede wszystkim bardziej szczegółowy opis zaprezentowanej tu koncepcji transformacyjnego opisu składni polskiej, zob. *Andrzeja Otfinowskiego koncepcja transformacyjnego opisu struktur zdaniowych. W 95. rocznicę urodzin jej Twórcy. Wstępem opatrzył i opracował Andrzej S. Dyszak* (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2025). Książka ta, co ważne, zawiera w końcowej części przedruk obu dawno już niedostępnych monografii Andrzeja Otfinowskiego (tej z 1982 r. i tej z 1986 r.). Teksty te, pierwotnie wydane bardzo kiepską techniką drukarską, zostały przeze mnie na nowo sformatowane i przygotowane do druku.

[10] Zob. Andrzej Otfinowski, *Z zagadnień transformacyjnego opisu elementarnych struktur zdaniowych* (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP, 1982), 8, 39 i przypis 102.

modalnego, będącego znaczeniem stosunkowym[11]) i jest wynikiem transformacji zbiorczej, dokonanej przynajmniej na dwu ESZ, por. np. *Jan czyta gazetę.*, *Ala prasuje sukienkę.* i *Ala prasuje sukienkę, kiedy Jan czyta gazetę.*[12]

„Wewnątrz jednej ESZ nie może funkcjonować inna ESZ, nawet w postaci zredukowanej do wykładnika argumentu. W takim bowiem wypadku trzeba mówić o złożonej strukturze zdaniowej, czyli o połączeniu dwu ESZ w jedną strukturę wyższego rzędu" – stwierdza A. Otfinowski[13].

Warunek jednopredykatywności spełniają wszakże struktury z **podwójnym wykładnikiem** tego samego **predykatu**, np. *Chłopiec puścił się za nim biegiem po schodach.* (*puścił się biegiem* = 'zaczął biec'). Czasownik (*puścił się*) i rzeczownik (*bieg*) są wykładnikami predykatu, który można opisać jako spontaniczne przemieszczanie się istoty żywej, a rzeczownik *bieg* jest tu bardziej szczegółowym wykładnikiem tego ruchu, z kolei czasownik *puścił się* jest wykładnikiem inchoatywności[14].

Wśród ESZ A. Otfinowski wyróżnił struktury **samodzielne**, np. *Ojciec choruje.* (prymarna) / *Ojciec jest chory.* (sekundarna), w których orzeczenia nie implikują innego zdarzenia, oraz **niesamodzielne** (= prymarnie matrycowe – ESZm), np. **Ala dowiedziała się.*, **Jan ma chęć.* Każde z orzeczeń w ESZm implikuje inne zdarzenie (= inny predykat z jego argumentami), którego wykładnik może pojawić się pod postacią transformy innej struktury zdaniowej (zanurzonej w ESZm), por. *Ala dowiedziała się, że ojciec przyjechał.* – zdanie podrzędne, *Ala dowiedziała się o przyjeździe ojca.* – nominalizacja, (*Ojciec przyjechał.*) *Ala dowiedziała się o tym.* – zaimek prosentencjalny[15]. ESZm funkcjonują prymarnie jako **składniki ZSZ**, w których zanurzone są wykładniki innych zdarzeń.

Przedmiotem szczególnej uwagi A. Otfinowskiego stały się ESZm prymarne (ESZp), to znaczy takie, których nie można wyprowadzić z innych struktur zdaniowych, jak np. **Ojciec chce.* (w przeciwieństwie do ESZm sekundarnej **Jan ma chęć.*) czy **Piotr dziękuje Markowi.*[16] ZSZ konstytuowane przez ESZmp są – jako całość – strukturami prymarnymi (ZSZp), np. *Ojciec chce*, *żeby Jan przyszedł.*, *Piotr dziękuje Markowi za uczenie Tomka.* Orzeczenia w tego typu strukturach z jednej strony konotują wykładniki argumentów (jednego, dwu lub większej liczby) implikowanych przez predykat wyrażany przez te orzeczenia (są też ESZmp bezargumentowe, konstytuowane przez takie orzeczenia, jak np. *musi*,

---

[11] Znaczenie stosunkowe oznacza stosunek między zdarzeniami w pojęciu mówiącego, por. Zenon Klemensiewicz, *O znaczeniu stosunkowym struktur składniowych*, w: Andrzej M. Lewicki, red., *Problemy składni polskiej* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1971), 122–141 (133).

[12] Zob. Otfinowski, *Z zagadnień* 1986, 7–8.

[13] Otfinowski, *Z zagadnień* 1982, 9.

[14] Por. tamże, 9–10.

[15] Por. *Z zagadnień* 1986, 8–9.

[16] Zob. tamże, rozdział II.

trzeba, *jest konieczny*)[17], a z drugiej – wykładniki implikowanych zdarzeń (jednego, np. *Jan patrzy na mecz.*, lub dwu, np. *Ala woli stać niż siedzieć.*, rzadko większej ich liczby)[18].

W związku z podziałem struktur zdaniowych na elementarne i złożone istotne jest szczegółowe zagadnienie odróżnienia **orzeczeń czynnościowych i operacyjnych** (konstytuujących ESZ) od **orzeczeń kauzatywnych** (konstytuujących ZSZ). Orzeczenia czynnościowe wyrażają tylko **akcję agensa**, np. *Jan idzie* / *biegnie.*, a operacyjne dodatkowo też to, co się dzieje z patiensem (proces, któremu podlega patiens), np. *Ala pije mleko.* Orzeczenia kauzatywne wyrażają **rezultat** implikowanego zdarzenia przyczynowego, konotując jego wykładniki, w tym: zawsze jeden z nich w mianowniku, np. *Adam wybił szybę młotkiem.* A. Otfinowski podkreślał konieczność wyraźnego odróżniania wykładników argumentów **zdarzenia wyrażanego** przez orzeczenie (stanu, procesu, cechy) od wykładników argumentów implikowanego **zdarzenia przyczynowego**. W podanym wyżej przykładzie wykładnikiem argumentu konotowanego przez predykat wyrażony orzeczeniem *wybił* jest tylko *szyba*; *Adam* i *młotek* są wykładnikami argumentów niewyrażonego tu predykatu zdarzenia, którego można się tylko domyślać, np. uderzenia młotkiem w szybę.

Różnicę pomiędzy zdaniem z orzeczeniem czynnościowym lub operacyjnym a zadaniem z orzeczeniem kauzatywnym widać wyraźniej, gdy to drugie wyraża przeżycie psychiczne, por. *Piotr bije Pawła laską.* (*bije* – orzeczenie czynnościowo-procesowe; *Piotr*, *Paweł*, *laska* – wykładniki argumentów (w kolejności: agensa, patiensa, instrumentu) predykatu wyrażonego orzeczeniem *bije*) i *Piotr straszy Pawła laską.* (*straszy* – orzeczenie kauzatywne; *Paweł* – wykładnik argumentu przeżycia psychicznego (odczuwa strach) wyrażonego przez orzeczenie *straszy*; *Piotr*, *laska* – wykładniki argumentów bliżej nieokreślonego zdarzenia przyczynowego, np. Piotr trzyma laskę w ręce / Piotr wymachuje laską / Piotr mówi, że zbije Pawła laską → straszy Pawła = Paweł odczuwa strach / boi się)[19].

Szczególne miejsce w opisie składni polskiej A. Otfinowskiego zajmują też **orzeczenia analityczne** (Oa), wśród których językoznawca ten dokonał rozróżnienia na dwa typy: Oa **nieidiomatyczne**, zbudowane z członu niepredykatowego o funkcji formalno-modyfikującej (Fm) i wykładnika predykatu (WPs) oraz **idiomatyczne** (będące w całości wykładnikami predykatów semantycznych), np. *ma mleko pod nosem* (‘jest młody’) *wydała na świat* (‘urodziła’)[20]. Piotr Żmigrodzki we wstępie do swojej monografii o konstrukcjach werbo-nominalnych wyraził bardzo pochlebną opinię o tej koncepcji orzeczeń analitycznych: „Jedyną właściwie propozycją całościowego opisu składniowego tej grupy zjawisk językowych jest koncepcja A. Otfinowskiego (1982), która bazuje na gramatyce transformacyjnej”[21].

---

[17] Zob. tamże, rozdział III.

[18] Zob. tamże, rozdział IV.

[19] Zob. Otfinowski, *Z zagadnień* 1982, 12–17.

[20] Zob. tamże, 8.

[21] Piotr Żmigrodzki, *Właściwości składniowe analitycznych konstrukcji werbo-nominalnych w języku polskim* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2000), 9–10.

Zbiór Oa nieidiomatycznych da się podzielić na orzeczenia prymarne (współtworzone przez różne czasowniki w funkcji Fm oraz inne części mowy w funkcji WPs), jak np. *jest zdrowa*, *było dwóch*, *jest szaro*, *został oficerem*, *jest jarmark*, *mam dreszcze*, *jest uszyty*, oraz sekundarne, np. *będzie pisać* (← *pisze*), *zaczęła biec* (← *biegnie*), *jest chory* (← *choruje*), *byłem bity* (← *bił*), w tym także pochodne na zasadzie supletywizmu, jak np. *jest pożar* ← *pali się*.

Orzeczenia typu *jest uszyty* (z imiesłowem biernym dokonanym i niedokonanym czasownikiem *być* / *bywać*) nie są pochodne względem orzeczeń syntetycznych typu *uszył*, ponieważ nie są one wykładnikami tego samego predykatu. Zdania z orzeczeniem biernym wyrażają skutek zdarzenia wyrażonego zdaniem z orzeczeniem czynnym, podkreślając jego **trwanie**.

Bydgoski uczony zaproponował swoją teorię **czasowników operatorowych**, pełniących funkcję formalno-modyfikują w Oa[22]. A w związku z tym ważne miejsce w teorii transformacyjnej A. Otfinowskiego zajmują zasygnalizowane wcześniej **transformacje analizujące**, które przekształcają strukturę zdaniową z orzeczeniem syntetycznym w strukturę zdaniową z orzeczeniem analitycznym, a tę z kolei na strukturę zdaniową z orzeczeniem analitycznym o wyższym stopniu analityczności, stąd ich podział na bazowe (pierwszego stopnia) i wyższego stopnia[23]. Należy więc rozróżnić bazowe transformacje analizujące, np. *wręcza świadectwa* → *zaczął wręczać świadectwa* / *świadectwa są wręczane* / *dokonał wręczenia świadectw*, od transformacji analizujących wyższego stopnia, np. (*Alę bolał żołądek.* →) *Ala odczuwała ból żołądka.* → *Ala zaczęła odczuwać ból żołądka.* (= transformacja analizująca II^{o}) → *Zdarzyło się, że Ala zaczęła odczuwać ból żołądka*.[24] (transformacja analizująca III^{o}). Najogólniej rzecz ujmując, transformacje analizujące dokonywane na ESZ i ESZm przebiegają podobnie i polegają na zastąpieniu orzeczenia syntetycznego ze zdania wyjściowego przez orzeczenie analityczne z WPs w postaci rzeczownika albo bezokolicznika / przymiotnika lub przysłówka / imiesłowu biernego (pasywizacja) / upodrzędnionego czasownika osobowego / zaimka (lub rzeczownika) prosentencjalnego. Z kolei transformacje analizujące wyższego rzędu polegają na przekształceniu Fm z powstałego w ten sposób Oa na bezokolicznik, rzeczownik lub imiesłów bierny.

W monografii z roku 1982 A. Otfinowski sformułował podstawowe **zadania opisu składni polskiej**: „Zadanie składni powinno polegać na wydzieleniu zbioru elementarnych struktur zdaniowych, wyróżnieniu typów paradygmatów syntaktycznych tych zdań

---

[22] Zob. Andrzej Otfinowski, „Czasowniki operatorowe", *Zeszyty Naukowe WSP w Bydgoszczy. Studia Filologiczne* 28. *Filologia Polska* 11 (1992): 67–79.

[23] Zob. Otfinowski, *Z zagadnień* 1982, 58–100; Otfinowski, *Z zagadnień* 1986, 73–92.

[24] O orzeczeniach współtworzonych przez czasownik operatorowy typu *zdarza się* zob. Andrzej Otfinowski, „O konstrukcjach typu: *zdarza się, że...*", *Zeszyty Naukowe WSP w Bydgoszczy. Studia Filologiczne* 9. *Filologia Polska* 4 (1981): 167–177.

oraz sposobów łączenia elementarnych struktur zdaniowych (w postaci takiego czy innego członu paradygmatu) w złożone struktury zdaniowe”[25].

Paradygmatem syntaktycznym zdania Andrzej Otfinowski nazywa wszystkie tekstowe realizacje tego samego zdarzenia, spośród których podstawowym członem tego paradygmatu jest **zdanie w stronie czynnej trybu oznajmującego** o funkcji odnotowującej, np. *Ala haftowała suknię.* Stanowi ono **bazę** (podstawę) **derywacyjną** (transformacyjną), inaczej: **zdanie bazowe**, dla innych członów paradygmatu, będących jego **transformami**, por. *Suknia była haftowana przez Alę.* Stosunki formalnogramatyczne pomiędzy członami tego paradygmatu da się opisywać za pomocą **reguł transformacyjnych** (pomijam tu omówienie mechanizmu odpowiednich transformacji).

Zdanie bazowe jest **reprezentatywne** dla całego paradygmatu, podobnie jak na przykład forma mianownikowa jakiegoś rzeczownika (którą stosuje się też jako formę odpowiedniego hasła słownikowego) jest reprezentatywna dla paradygmatu deklinacyjnego tego rzeczownika[26]. Brak odpowiednika tego czy innego członu zdania bazowego w jego transformie (por. np. *Haftując suknię...* – brak wykładnika agensa: kto haftuje) oznacza jego (z pewnych przyczyn) **wyzerowanie**[27].

Spośród szczegółowych zadań – jako pilne – A. Otfinowski postulował też np. „opracowanie systemu transformacji zerujących w zdaniach bazowych [ze względu na częstość ich występowania – dop. A.S.D.] i powiązanie ich z innymi typami transformacji, zwłaszcza z transformacjami analizującymi”[28].

Andrzej Otfinowski niewiele publikował, w zasadzie nie uczestniczył w konferencjach językoznawczych, natomiast zebrał ogromny materiał badawczy, przede wszystkim za sprawą swoich magistrantów, nie zdążył go jednak w pełni wykorzystać (ówczesne władze instytutu nie chciały mu przedłużyć umowy, by mógł jeszcze pracować na emeryturze). W niedługim stosunkowo okresie aktywności naukowej w bydgoskiej WSP zdołał wykształcić dwóch doktorantów i w zasadzie dopiero ich aktywność naukowa pozwoliła – choć w ograniczonym zakresie – zastosować stworzoną przez A. Otfinowskiego teorię składniową. Na jej kanwie powstały w latach 1992–2012 następujące monografie:

- Andrzej Dyszak: *Orzeczenia analityczne z wykładnikami predykatów przykrych doznań fizycznych we współczesnej polszczyźnie*, Bydgoszcz 1992.
- Andrzej Dyszak: *Orzeczenia syntetyczne wyrażające cierpienia fizyczne we współczesnym języku polskim*, Bydgoszcz 1992.
- Andrzej Dyszak: *Językowe wyrażenia zjawisk emisji światła*, Bydgoszcz 1999.
- Iwona Benenowska: *Elementarne struktury zdaniowe (wybrane zagadnienia)*, Bydgoszcz 2002.

---

25 Otfinowski, *Z zagadnień* 1982, 7.

26 Por. tamże.

27 Por. tamże, 6.

28 Tamże, 114.

– Iwona Benenowska: *Orzeczenia syntetyczne konstytuujące elementarne struktury zdaniowe – wykładniki zdarzeń jednoargumentowych z argumentem w funkcji patiensa*, Bydgoszcz 2010.
– Andrzej S. Dyszak: *Językowe wyrażenia zjawisk jasności i ciemności*, Bydgoszcz 2010.
– Renata Suchenek: *Orzeczenia syntetyczne wyrażające percepcję wzrokową*, Bydgoszcz 2012.

W moich pracach naukowych (zarówno w monografiach, jak i licznych niewymienionych tutaj artykułach) wykorzystałem przede wszystkim koncepcję dwóch typów orzeczeń: syntetycznych i analitycznych (pierwsza monografia z 1992 r. i późniejsza z 2010 r.), a także teorię orzeczeń kauzatywnych, co pozwoliło, w ramach analizowanych przeze mnie pól leksykalno-semantycznych (cierpienia fizyczne i zjawiska świetlne), dokonać szczegółowego opisu (formalno-semantycznego) odpowiednich struktur z orzeczeniami syntetycznymi niekauzatywnymi i kauzatywnymi (druga monografia z 1992 r. i monografia z 1999 r.). W podobny sposób opisu struktur zdaniowych z orzeczeniami syntetycznymi wyrażającymi percepcję wzrokową dokonała Renata Suchenek (jej monografię z 2012 r. można uznać za zamknięcie analiz prowadzonych na większą skalę w ramach bydgoskiej szkoły składniowej[29]).

Swoistej oceny części dorobku językoznawców ze szkoły transformacyjnej Andrzeja Otfinowskiego dokonał w cytowanej już pracy P. Żmigrodzki, pisząc: „Najpoważniejszą próbą opisu AWN [analityzmów werbo-nominalnych] w polskiej literaturze składniowej są prace A. Otfinowskiego (zwłaszcza 1982 i 1992) i A. Dyszaka (1992)”[30]. Dokonania tej szkoły zauważyła także Ewa Jędrzejko, wymieniając te same prace, które podał P. Żmigrodzki (zob. wyżej), wśród innych publikacji dotyczących konstrukcji peryfrastycznych (np. Danuty Buttler, Krystyny Pisarkowej, Andrzeja M. Lewickiego)[31].

Bibliografia

Andrzeja Otfinowskiego koncepcja transformacyjnego opisu struktur zdaniowych. W 95. rocznicę urodzin jej Twórcy. Wstępem opatrzył i opracował Andrzej S. Dyszak. Bydgoszcz, Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2025.

Bobrowski, Ireneusz. *Gramatyka generatywno-transformacyjna (TG) a uogólniona gramatyka struktur frazowych (GPSG).* Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1988.

---

[29] Od czasu jej wydania (w latach 2013–2024) nie ukazały się: ani nowa książka, ani nowy artykuł – pisane w duchu koncepcji A. Otfinowskiego. W roku 2025, oprócz wspomnianej monografii (zob. przypis 9), ukazał się mój artykuł „O pewnym typie orzeczeń wyrażających stany emocjonalne” (*Prace Językoznawcze* 27, 3), dotyczący orzeczeń kauzatywnych.

[30] Żmigrodzki, *Właściwości*, 29.

[31] Zob. Ewa Jędrzejko, *Problemy predykacji peryfrastycznej. Konstrukcje – Znaki – Pojęcia* (Katowice: Wydawnictwo Gnome, 2002), 20.

Dyszak, Andrzej. „O pewnym typie orzeczeń wyrażających stany emocjonalne". *Prace Językoznawcze* 27, 3: 69–85.

Grochowski, Maciej, Zofia Zaron, red. *Znaki pamięci. Spuścizna językoznawców polskich drugiej połowy XX wieku*. Warszawa: PAN Komitet Językoznawstwa, 2014.

Jędrzejko, Ewa. *Problemy predykacji peryfrastycznej. Konstrukcje – Znaki – Pojęcia*. Katowice: Wydawnictwo Gnome, 2002.

Klemensiewicz, Zenon. „O znaczeniu stosunkowym struktur składniowych". W: *Problemy składni polskiej*, 122–141, red. Andrzej M. Lewicki. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1971.

Nowak, Tomasz. *Przegląd badań z zakresu semantyki językoznawczej prowadzonych w Polsce po 1989 roku*. „Język Polski" 95 (2015), 1–2: 13–30.

Otfinowski, Andrzej. *Konstrukcje orzeczeniowe z transformą gerundialną bez przyimka i z przyimkami: dla, do*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP, 1976.

Otfinowski, Andrzej. „O konstrukcjach typu: *zdarza się, że...*". *Zeszyty Naukowe WSP w Bydgoszczy. Studia Filologiczne* 9. *Filologia Polska* 4 (1981): 167–177.

Otfinowski, Andrzej. *Z zagadnień transformacyjnego opisu elementarnych struktur zdaniowych*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP, 1982.

Otfinowski, Andrzej. *Z zagadnień transformacyjnego opisu złożonych struktur zdaniowych. Elementarne struktury zdaniowe prymarnie matrycowe*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uczelniane WSP, 1986.

Otfinowski, Andrzej. „Czasowniki operatorowe". *Zeszyty Naukowe WSP w Bydgoszczy. Studia Filologiczne* 28. *Filologia Polska* 11 (1992): 67–79.

Topolińska, Zuzanna, red. *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1984.

Willim, Ewa. „O przyczynach zmian głównych kierunków badawczych w gramatyce generatywnej Noama Chomsky'ego (1957–2007)". W: *Współczesne językoznawstwo generatywne. Podstawy metodologiczne*, 18–86, red. Piotr Stalmaszczyk. Łódź: Primum Verbum, 2012.

Żmigrodzki, Piotr. *Właściwości składniowe analitycznych konstrukcji werbo-nominalnych w języku polskim*. Katowice, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2000.

O koncepcji transformacyjnego opisu struktur zdaniowych (z okazji Jubileuszu 95. urodzin Profesora Andrzeja Otfinowskiego)

Streszczenie

Okazją do przygotowania artykułu stał się jubileusz 95. urodzin Profesora Andrzeja Otfinowskiego, który przypadał w grudniu 2024 roku. Celem proponowanego tekstu jest przypomnienie powstałej w latach 80. XX wieku teorii składniowej wymienionego językoznawcy i zaprezentowanie jej młodszym pokoleniom polskich badaczy języka. Dokonania A. Otfinowskiego były i są mało znane w polskim językoznawstwie. Propozycja opisu składni polskiej bydgoskiego językoznawcy sytuuje się w nurcie gramatyki generatywno-transformacyjnej, a jej istotą jest koncepcja dwóch typów struktur zdaniowych: elementarnych (semantycznie jednopredykatowych) i złożonych (semantycznie co najmniej dwupredykatowych). W związku z tym rozróżnieniem istotne jest szczegółowe zagadnienie odróżnienia orzeczeń czynnościowych i operacyjnych (konstytuujących struktury elementarne) od orzeczeń kauzatywnych (konstytuujących struktury złożone). Szczególne miejsce w opisie składni polskiej A. Otfinowskiego zajmują też orzeczenia analityczne: nieidiomatyczne, zbudowane z członu niepredykatowego o funkcji formalno-modyfikującej i wykładnika predykatu, oraz idiomatyczne (będące w całości wy-

kładnikami predykatów semantycznych). Bydgoski uczony zaproponował też swoją teorię czasowników operatorowych, pełniących w orzeczeniach analitycznych funkcję formalno-modyfikującą. W związku z tym ważne miejsce w teorii transformacyjnej A. Otfinowskiego zajmują transformacje analizujące, które przekształcają strukturę zdaniową z orzeczeniem syntetycznym w strukturę zdaniową z orzeczeniem analitycznym, a tę z kolei na strukturę zdaniową z orzeczeniem analitycznym o wyższym stopniu analityczności. W efekcie działalności naukowej A. Otfinowskiego powstała bydgoska szkoła składniowa.

On the Concept of Transformational Description of Sentence Structures (on the occasion of the 95th birthday of Professor Andrzej Otfinowski)

Summary

The occasion for writing this article was the 95th birthday of Professor Andrzej Otfinowski, which fell in December 2024. The purpose of this proposed text is to revisit the syntactic theory developed by the aforementioned linguist in the 1980s and to present it to younger generations of Polish language researchers. A. Otfinowski's achievements were, and remain, little known in Polish linguistics. The proposal for the description of Polish syntax by a linguist from Bydgoszcz is situated in the trend of generative-transformative grammar, and its essence is the concept of two types of sentence structures: elementary (semantically one-predicate) and complex (semantically at least two-predicate). In connection with this distinction, the detailed issue of distinguishing functional and operational predicatives (constituting elementary structures) vs. causative predicatives (constituting complex structures) is important. A special place in A. Otfinowski's description of Polish syntax is also occupied by analytical predicates: non-idiomatic ones, composed of a non-predicate element with a formal-modifying function and a predicate exponent, and idiomatic predicates (which are entirely exponents of semantic predicates). The scientist from Bydgoszcz also proposed his theory of operator verbs, which perfom as formal-modifying function in analytical predicates. Consequently, an important place in A. Otfinowski's transformational theory is occupied by analytical transformations, which transform a sentence structure with a synthetic predicate into a sentence structure with an analytical predicate, and this in turn into a sentence structure with an analytical predicate with a higher degree of analyticity. As a result of A. Otfinowski's scientific activity, the Bydgoszcz school of syntax was established.

Cytowanie

Dyszak, Andrzej S. „O koncepcji transformacyjnego opisu struktur zdaniowych (z okazji Jubileuszu 95. urodzin Profesora Andrzeja Otfinowskiego)". *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 41–51. DOI: 10.18276/sj.2025.24-03.

Studia Językoznawcze tom 24

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

www.wnus.usz.edu.pl/sj | DOI: 10.18276/sj.2025.24-04 | 53–69

ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

OPEN ACCESS

WYDAWNICTWO NAUKOWE

CC BY SA

Małgorzata Gębka-Wolak

ORCID: 0000-0003-4587-496X

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

mge@umk.pl

Wykorzystanie narzędzi informatycznych do analizy wydźwięku emocjonalnego kolokacji na potrzeby badań podstawowych i językoznawstwa sądowego. Pierwszy etap badań: analiza wydźwięku bigramów przysłówkowo-przymiotnikowych

Słowa kluczowe

narzędzia informatyczne, analiza wydźwięku, kolokacje

Keywords

computational tools, sentiment analysis, collocations

1. Wprowadzenie

Artykuł stanowi drugą część, zamieszczonego w aktualnym numerze czasopisma, cyklu tekstów prezentujących przebieg i wyniki badań pilotażowych dotyczących wykorzystania narzędzi informatycznych do analizy emocjonalnego wydźwięku kolokacji przysłówkowo-przymiotnikowych.

Analiza wydźwięku (ang. *sentiment analysis*) jest rodzajem przetwarzania języka naturalnego, wykorzystującego metody analizy lingwistycznej oraz komputerowej w celu przeprowadzenia automatycznej analizy emocjonalnej funkcji wypowiedzi, tj. ustalenia, nośnikiem jakich emocji jest badany tekst oraz jaki efekt emocjonalny może on wywołać

u odbiorcy[1]. Służące temu zadaniu narzędzia informatyczne, tzw. analizatory wydźwięku, są projektowane przede wszystkim z myślą o zastosowaniach do badania opinii społecznych w rozmaitych sferach życia, w szczególności w marketingu ekonomicznym (badanie opinii na temat marek, produktów, usług itp.) i politycznym (badanie nastawienia do partii politycznych, kandydatów w wyborach, badanie ocen propozycji programowych, efektywności działań itp.)[2].

Automatyczna analiza wydźwięku ma jednak także inny potencjał badawczy, zasadniczo nieplanowany przez autorów tego rodzaju narzędzi informatycznych. Może być bowiem wykorzystywana w ramach podstawowych badań językoznawczych w celu sprawdzania hipotez dotyczących nacechowania emocjonalnego prostych i złożonych wyrażeń językowych. Otrzymane wyniki służyć mogą z kolei do weryfikacji i uzupełniania dotychczasowych opisów lingwistycznych, a także do wskazywania kierunków nowych badań. Warto podkreślić, że w ten sposób w badaniach lingwistycznych zataczamy koło. Rozwój narzędzi do automatycznego przetwarzania języka nie byłby możliwy bez zaawansowanej wiedzy lingwistycznej. Na etapie budowania narzędzi do przetwarzania języka naturalnego ujawniają się natomiast ograniczenia istniejących opisów języka. Z kolei etap stosowania przygotowanych aplikacji informatycznych dostarcza nie tylko informacji o efektywności samego narzędzia, co następnie pozwala poprawiać działanie danego narzędzia lub projektować inne, lecz także może przynieść nową wiedzę o przedmiocie przetwarzania, czyli o różnych aspektach użycia środków językowych. To właśnie na tego rodzaju korzyści płynące z niestandardowego zastosowania narzędzi informatycznych ma zwrócić uwagę niniejsze opracowanie.

Prezentowany fragment badań pilotażowych kolokacji przysłówkowo-przymiotnikowych dotyczy analizy wydźwięku 61 jednostek mających potencję do wchodzenia w skład bigramów przysłówkowo-przymiotnikowych. Jednostki te zostały wyodrębnione z szerszego materiału i dopuszczone do dalszych badań zgodnie z procedurą opisaną w pierwszym artykule cyklu[3]. Do badań wykorzystano aplikację *MultiEmo*, będącą wielojęzycznym narzędziem do analizy wydźwięku, przygotowanym w ramach prac informatyczno-lingwistycznych prowadzonych w konsorcjum CLARIN-PL[4]. Badania miały na celu weryfika-

---

[1] Zob. np. Anna Gładysz, „Analiza wydźwięku polskojęzycznych opinii konsumenckich – implementacja algorytmu tworzenia słownika wydźwięku", *Autobusy, Technika, Eksploatacja, Systemy transportowe* 12 (2017): 1692–1697.

[2] Zob. np. Anna Baj-Rogowska, „Analiza sentymentu jako narzędzie monitorowania wyników finansowych przedsiębiorstwa", *Przedsiębiorczość i Zarządzanie* 1 (2019): 127; Wirginia Doryń, „Analiza wydźwięku dyskusji na posiedzeniach decyzyjnych Rady Polityki Pieniężnej", *Wiadomości Statystyczne* 7 (2018): 72–85; Gładysz, *Analiza wydźwięku*, 1692.

[3] Zob. w niniejszym tomie artykuł Andrzeja Moroza „Wykorzystanie narzędzi informatycznych do analizy wydźwięku emocjonalnego kolokacji na potrzeby badań podstawowych i językoznawstwa sądowego. Założenia, hipotezy, procedury badawcze".

[4] Zob. Jan Kocoń, Piotr Miłkowski, Kamil Kanclerz, „MultiEmo: Multilingual, Multilevel, Multidomain Sentiment Analysis Corpus of Consumer Reviews", w: *International Conference on Computational Science* (London: Springer, 2022): 297–312; Piotr Miłkowski i in., „MultiEmo: Language-Agnostic

cję i uzupełnienie wiedzy o nacechowaniu emocjonalnym wybranych przysłówków oraz prostych grup przysłówkowo-przymiotnikowych. Ponadto ocenie poddano przydatność wykorzystanego narzędzia w ramach automatycznej procedury analizy wartościujących bigramów przysłówkowo-przymiotnikowych.

2. Przebieg badania i jego wyniki

2.1. Parametry przetwarzania, ich ustawienia oraz prezentacja wyników

MultiEmo stanowiło jedną z usług oferowanych szerokiemu gronu odbiorców do testowania w ramach internetowych usług konsorcjum CLARIN-PL. Umożliwiało analizę danych o różnym stopniu rozbudowania, od zbiorów tekstów zebranych w postaci korpusów po pojedyncze wyrażenia. Do testowania dostępny był jednak tylko tryb interaktywny, pozwalający na uproszczone badanie (bez pełnej parametryzacji) „prostych zadań tekstowych”[5].

Przed badaniem należało ustawić takie jego parametry, jak język danych i poziom ich przetwarzania. Wybór języka można było pominąć, gdyż dla tekstu jednojęzycznego aplikacja z powodzeniem robiła to automatycznie. Dane wejściowe były analizowane na trzech poziomach: tekstu, paragrafu i zdania. Zaznaczenie odpowiedniego poziomu istotnie wpływało na otrzymane wyniki, co pokażemy w dalszej części tekstu w odniesieniu do badanego materiału (zob. p. 2.2). Materiał poddawany analizie obejmował pojedyncze przysłówki i bigramy przysłówkowo-przymiotnikowe, dlatego w omawianym badaniu przetwarzanie zostało ustawione na poziomie zdania.

Sentiment Analysis”, w: *Computational Science – ICCS 2022. ICCS 2022. Lecture Notes in Computer Science* (London: Springer, 2021), 72–79.

[5] W momencie podejmowania badań omawianych w artykule, a więc w 2024 r., narzędzie było dostępne dla użytkowników na stronie https://services.clarin-pl.eu/services, po zalogowaniu. Niestety w 2025 r., jeszcze przed publikacją niniejszego artykułu, aplikację zaprzestano udostępniać. Aktualnie nie ma także możliwości korzystania z innego analizatora wydźwięku, oferowanego do testowania przez konsorcjum CLARIN-PL równocześnie z *MultiEmo*, a mianowicie narzędzia *Sentyment*, znanego także pod nazwą *Analizator Wydźwięku*. W sieci znajdziemy co prawda opisy i tutoriale obu wymienionych analizatorów (zob. dostęp 3.09.2025, https://clarin.biz/tools/sentyment, https://www.youtube.com/watch?v=XoAsRse-6cwg, https://clarin.biz/tools/multiemo, https://www.youtube.com/watch?v=_j3tk6SF56o), przeprowadzanie nowych analiz nie jest natomiast możliwe. Analizatory wydźwięku działające w czasie przygotowywania artykułu do druku (3.09.2025) to *AspectEmo* i *Emotagger*. Do przeprowadzenia badania opisanego w tekście zamiast *MultiEmo* można by użyć aplikacji *Emotagger*. Podobnie jak *MultiEmo* została ona zaprojektowana do badania wydźwięku fragmentu tekstu. Analiza nacechowania pojedynczych jednostek jest jednak także możliwa. Na podstawie pilotażowego badania możemy stwierdzić, że dane otrzymywane o typie wydźwięku (pozytywny, negatywny, neutralny) są zasadniczo zbieżne z uzyskanymi w *MultiEmo* i opisanymi w artykule. *Emotagger* dodatkowo wskazuje stopień, w jakim jest wyrażanych osiem emocji: radość, zaufanie, ciekawość, zaskoczenie, strach, smutek, wstręt i złość. Z kolei *AspectEmo* – jak czytamy w opisie – jest narzędziem operującym na wydźwięku poszczególnych słów (zob. dostęp 3.09.2025, https://clarin-pl.eu/tools/aspectemo). Powinno więc lepiej nadawać się do badań opisanych w artykule. Narzędzie niestety nie sprawdziło się do analizy naszego materiału. Wszystkim przysłówkom i bigramom przysłówkowo-przymiotnikowym zostało przypisane nacechowanie o wartości „0”.

Wynikiem analizy przeprowadzanej w trybie interaktywnym było przypisanie badanego tekstu do jednej z czterech wartości kategorii wydźwięku: negatywny, pozytywny, neutralny, ambiwalentny. „Każdej z nich przypisywana jest wartość liczbowa odpowiadająca poziomowi wydźwięku. Najwyższa wartość określa wydźwięk emocjonalny danego tekstu”[6].

Wynik otrzymywaliśmy w dwóch postaciach: wykresu kołowego z oznaczeniem procentowego udziału poszczególnych wartości wydźwięku (tryb wyświetlania o nazwie „Rozkład”) oraz tablicy zawierającej dane tekstowe (tryb wyświetlania o nazwie „JSON”), por. tabelę 1, zawierającą wyniki analizy wyrażeń: *przyjemnie*, *katastrofalnie*, *przeciętnie*, *umiarkowanie*.

Tabela 1. Wynik analizy wydźwięku czterech wybranych przysłówków

<table>
<tr><td colspan="2">1. Tekst przetwarzany: przyjemnie</td></tr>
<tr><td>JSON

[
{
“labels”: {
“__label__z_amb”: 0.014839962124824524,
“__label__z_minus_m”: 0.0032497975043952465,
“__label__z_plus_m”: 0.895220637321 4722,
“__label__z_zero”: 0.08668956160545349
},
“decision”: “__label__z_plus_m”,
“lang”: “pl”,
“source”: “przyjemnie”
}
]</td><td> 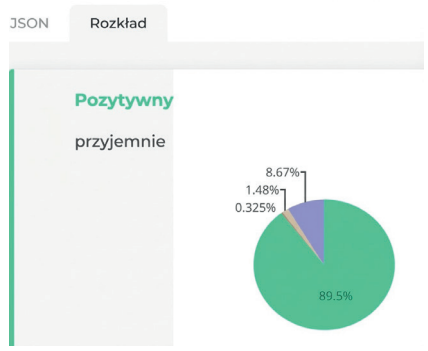
</td></tr>
<tr><td colspan="2">Wynik: dominujący wydźwięk pozytywny, na poziomie 89,5%</td></tr>
<tr><td colspan="2">2. Tekst przetwarzany: katastrofalnie</td></tr>
<tr><td>JSON

[
{
“labels”: {
“__label__z_amb”: 0.00017657993885222822,
“__label__z_minus_m”: 0.9989905953407288,
“__label__z_plus_m”: 0.00022383700706996024,
“__label__z_zero”: 0.0006088598165661097
},
“decision”: “__label__z_minus_m”,
“lang”: “pl”,
“source”: “katastrofalnie”
}
]</td><td> 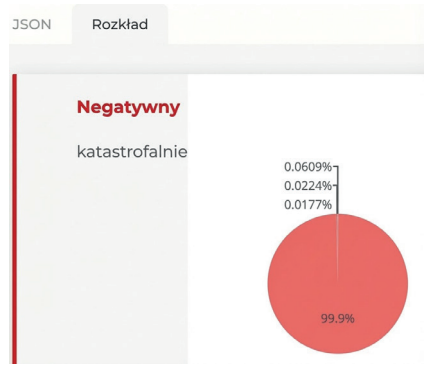
</td></tr>
<tr><td colspan="2">Wynik: dominujący wydźwięk negatywny, na poziomie 99,9%</td></tr>
</table>

[6] Cytat pochodzi z dokumentacji technicznej usługi, zamieszczonej w bazie wiedzy Clarin Wiki, zob. dostęp 3.09.2025, https://wiki.clarin-pl.eu/pl/nlpservices/list/multiemo.

cd. tab. 1

<table>
<tr><td colspan="2">3. Tekst przetwarzany: przeciętnie</td></tr>
<tr><td>JSON

[
{
“labels”: {
“__label__z_amb”: 0.7429275512695312,
“__label__z_minus_m”: 0.251738578081131,
“__label__z_plus_m”: 0.002293678466230631,
“__label__z_zero”: 0.003040245734155178
},
“decision”: “__label__z_amb”,
“lang”: “pl”,
“source”: “przeciętnie”
}
]</td><td> 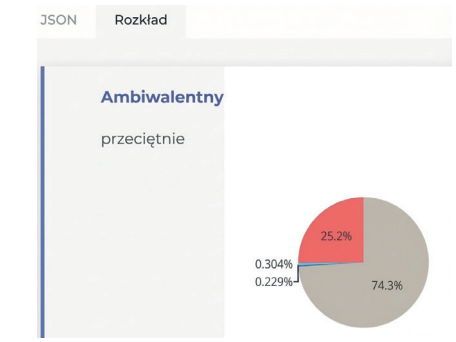
</td></tr>
<tr><td colspan="2">Wynik: dominujący wydźwięk ambiwalentny, na poziomie 74,3%</td></tr>
<tr><td colspan="2">4. Tekst przetwarzany: umiarkowanie</td></tr>
<tr><td>JSON

[
{
“labels”: {
“__label__z_amb”: 0.05735572800040245,
“__label__z_minus_m”: 0.38037824630737305,
“__label__z_plus_m”: 0.1665046215057373,
“__label__z_zero”: 0.3957614600658417
},
“decision”: “__label__z_zero”,
“lang”: “pl”,
“source”: “umiarkowanie”
}
]</td><td> 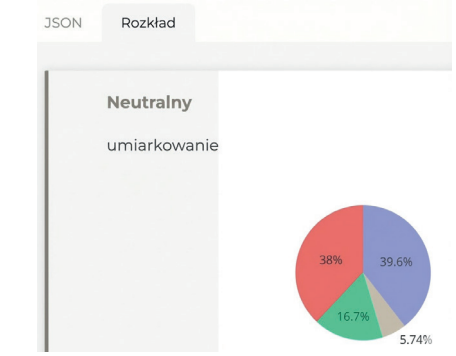
</td></tr>
<tr><td colspan="2">Wynik: dominujący wydźwięk neutralny, na poziomie 39,6%</td></tr>
</table>

Źródło: opracowanie własne.

Jak widzimy, *MultiEmo* dostarczało informacji zarówno o wydźwięku dominującym, jak i o wartościach liczbowych jego składowych, co pozwalało porównywać badany materiał pod kątem stopnia (poziomu) dominującego wydźwięku (zob. p. 2.2).

Ze względu na ograniczoną objętość artykułu w dalszej części opracowania rezygnujemy z graficznej prezentacji wyników analizy wydźwięku otrzymanych w programie *MultiEmo*.

2.2. Badanie wydźwięku przysłówków

Analiza wydźwięku w aplikacji *MultiEmo* została przeprowadzona w dwóch etapach, różniących się przedmiotem i celem.

Najpierw zbadany został wydźwięk 61 przysłówków samodzielnie, tj. niewchodzących w skład bigramów przysłówkowo-przymiotnikowych. W badaniu chodziło o weryfikację

hipotezy, że analizowane przysłówki mają nieneutralny wydźwięk emocjonalny. Żeby zrozumieć cel analizy, należy przypomnieć, że interesujące nas jednostki w *Wielkim słowniku języka polskiego*[7] (dalej: WSJP) znalazły się w grupie tematycznej *człowiek jako istota psychiczna*; *ocena i wartościowanie*. Powstaje więc pytanie, czy taka kwalifikacja tematyczna pokrywa się z dominującym wydźwiękiem inny niż neutralny.

Wyniki badania w *MultiEmo* okazały się zasadniczo zgodne z kwalifikacją tematyczną w WSJP. Spośród 61 przebadanych jednostek za mające wydźwięk nieneutralny uznanych zostało 58, w tym 28 przysłówkom przypisana została dominująca wartość pozytywna, 27 – negatywna, 3 – ambiwalentna (zob. tab. 2). Dominujący wydźwięk neutralny uzyskały tylko 3 jednostki.

Należy jednak zaznaczyć, że w przypadku kilku jednostek wartość wydźwięku emocjonalnego, uzyskana w wyniku automatycznego przetwarzania danych w *MultiEmo*, nie jest zgodna z opisem znaczenia danego przysłówka w WSJP oraz z intuicją. Dotyczy to m.in. dwóch jednostek uznanych za mające dominujący wydźwięk neutralny, tj. *ohydnie* (wydźwięk neutralny na poziomie 97,20%) i *nienormalnie* (wydźwięk neutralny na poziomie 56,80%). Jednostka *ohydnie* jest nośnikiem emocji negatywnych. W WSJP ma bowiem objaśnienie ‘tak, że budzi to obrzydzenie’ (WSJP), a *obrzydzenie* to ‘stan psychiczny wywołany czymś dla nas bardzo nieprzyjemnym pod względem fizycznym, emocjonalnym lub moralnym, objawiający się trudną do pokonania niechęcią do kontaktu z tym, czasem mdłościami’ (WSJP). Co więcej, przysłówek *ohydny* tworzy kolokacje przede wszystkim z przymiotnikami o wartości negatywnej, np. *ohydnie kłamliwy*, *ohydnie agresywny*, *ohydnie brzydki*, *ohydnie okrutny*, *ohydnie oszukańczy*, *ohydnie wredny*. Z kolei przysłówek *nienormalnie* wskazuje na niezgodność z normą, co także bywa oceniane jako coś negatywnego, rzadziej pozytywnego. O wydźwięku konstrukcji z przysłówkiem *nienormalnie* ostatecznie rozstrzyga więc kontekst lub konsytuacja, por. *nienormalnie mały*, *nienormalnie zimny*, *nienormalnie życzliwy*. Błędne kwalifikacje dotyczą także jednostek: *ujmująco*, *uderzająco* (jest wydźwięk negatywny, a powinien być pozytywny) i *zjadliwie* (jest wydźwięk pozytywny, a powinien być negatywny). W sumie jednak nietrafnych ocen wydźwięku badanych przysłówków jest niewiele. Tym samym fakt, że zbieżne wyniki otrzymujemy przy zastosowaniu odmiennych metod, pozytywnie weryfikuje adekwatność opisu słownikowego z jednej strony, automatycznej analizy wydźwięku z drugiej strony. Jest też argumentem za włączaniem automatycznej analizy wydźwięku do językoznawczych procedur badawczych, stosowanych np. w ramach językoznawstwa sądowego. Tym bardziej, że zautomatyzowana analiza pozwala uzyskać dane nie tylko na temat rodzaju wydźwięku, ale także jego stopnia (poziomu). Na tej podstawie można natomiast przygotować listę rankingową badanych wyrażeń według stopnia dominującego wydźwięku pozytywnego lub negatywnego, co ilustruje kolejność przysłówków umieszczonych w tabeli 2.

---

[7] Zob. Piotr Żmigrodzki i in., *Wielki słownik języka polskiego PAN: geneza, koncepcja, zasady opracowania* (Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, 2018).

Tabela 2. Podział badanych przysłówków ze względu na wartość i poziom posiadanego wydźwięku

Przysłówki o wydźwięku pozytywnym	Poziom wydźwięku (%)	Przysłówki o wydźwięku negatywnym	Poziom wydźwięku (%)	Przysłówki o wydźwięku ambiwalentnym	Poziom wydźwięku (%)
rewelacyjnie	99,90	*katastrofalnie*	99,90	*średnio*	93,10
idealnie	99,80	*nieprzyjemnie*	99,90	*przeciętnie*	74,3
imponująco	99,80	*odrażająco*	99,90	*odpowiednio*	48,6
wybitnie	99,40	*horrendalnie*	99,80		
bajecznie	99,30	*niebezpiecznie*	99,80		
zjadliwie	99,20	*żałośnie*	99,70		
wszechstronnie	98,60	*beznadziejnie*	99,40		
ekologicznie	97,30	*oburzająco*	98,80		
krystalicznie	96,70	*łudząco*	98,40		
zmysłowo	96,40	*fałszywie*	98,10		
cudownie	95,70	*niewystarczająco*	97,50		
światopoglądowo	95,50	*uderzająco*	97,40		
anielsko	95,00	*rażąco*	97,40		
klasycznie	94,00	*sztucznie*	94,00		
nieskazitelnie	93,70	*nienaturalnie*	92,40		
ponadprzeciętnie	93,10	*absurdalnie*	89,00		
kryształowo	93,00	*fanatycznie*	88,10		
przyjemnie	89,50	*infantylnie*	83,80		
olśniewająco	89,30	*ideologicznie*	70,40		
bezapelacyjnie	87,50	*etycznie*	65,00		
widowiskowo	82,70	*kardynalnie*	62,00		
porywająco	77,50	*ujmująco*	61,30		
banalnie	77,10	*aksjologicznie*	54,80		
przedziwnie	70,20	*ortodoksyjnie*	53,70		
kusząco	70,10	*moralnie*	48,10		
oszałamiająco	66,70	*bezdennie*	46,90		
dziecinnie	49,90	*absolutnie*	30,90		
nienagannie	47,00				

Źródło: opracowanie własne.

Na koniec tej części opracowania zwróćmy uwagę na to, że ustawienie w aplikacji parametrów przetwarzania na poziomie tekstu (standardowe ustawienie w programie) w odniesieniu do badanego materiału skutkuje otrzymaniem znacznie mniej dokładnych danych na temat wydźwięku niż przedstawione wyżej, otrzymane przy przetwarzaniu na poziomie zdania. Przede wszystkim aż 30 jednostek zostało uznanych za mające wydźwięk

ambiwalentny, w tym np. *anielsko*, *bajecznie*, *banalnie*, *beznadziejnie*, *bulwersująco*, *cudownie*, *kardynalnie*, *nienagannie*, *oburzająco*, *oszałamiająco*, *urzekająco*. Poza tym kilku jednostkom została przypisana odwrotna wartość emocjonalna, np. przysłówkowi *olśniewająco* – wartość negatywna zamiast pozytywnej, a *rażąco* – wartość pozytywna zamiast negatywnej. Przeprowadzone badanie wykazało, że zmiana parametrów przetwarzania istotnie wpływa na jakość otrzymanych wyników.

2.3. Badanie wydźwięku bigramów przysłówkowo-przymiotnikowych

Na drugim etapie badań, także przeprowadzonych za pomocą usługi *MultiEmo*, analizą zostały objęte bigramy przysłówkowo-przymiotnikowe. Jej celem była weryfikacja hipotezy o istnieniu związku między wartością wydźwięku przysłówka a wydźwiękiem całej grupy, tj. o dziedziczeniu wydźwięku przysłówka przez grupę przysłówkowo-przymiotnikową.

Badanie miało charakter wstępny, dlatego zostały przeanalizowane bigramy tylko z wybranymi przysłówkami, a mianowicie takimi, które dysponują najwyższym stopniem wydźwięku negatywnego, tj. *katastrofalnie*, *nieprzyjemnie*, *odrażająco*, oraz pozytywnego, tj. *rewelacyjnie*, *idealnie*, *imponująco*. Przymiotniki uwzględnione w badaniu pochodziły z list kolokatów wyżej wymienionych przysłówków, uzyskanych na wcześniejszym etapie badań za pomocą wyszukiwarki wbudowanej w korpus MoncoPl[8]. Badanie polegało natomiast na ustaleniu w aplikacji *MultiEmo* dominującego wydźwięku emocjonalnego przymiotnika oraz wydźwięku bigramu tworzonego przez ten przymiotnik z przysłówkiem. Otrzymane wyniki zostały zaprezentowane poniżej, w punktach 2.3.1–2.3.6. Otwiera je lista przymiotnikowych kolokatów przysłówka, następnie – w tabeli 3 – są prezentowane dane dotyczące wydźwięku bigramów z wybranymi przymiotnikami, w miarę możliwości reprezentujących wszystkie uwzględniane w *MultiEmo* wartości wydźwięku emocjonalnego.

2.3.1. Bigramy z przysłówkiem *katastrofalnie*

Kolokaty przymiotnikowe przysłówka *katastrofalnie* to: *błędny*, *długi*, *duży*, *kiepski*, *mały*, *nieskuteczny*, *niski*, *słaby*, *wielki*, *wysoki*, *zły*. Dominujący wydźwięk badanego przysłówka jest negatywny na poziomie 99,9%.

---

[8] Zob. Piotr Pęzik, „Budowa i zastosowanie korpusu monitorującego MoncoPL", *Forum Lingwistyczne* 7 (2020): 133–150.

Tabela 3. Wynik badania wydźwięku kolokacji z przysłówkiem *katastrofalnie*

Kolokat przymiotnikowy	Poziom wydźwięku (%)				Bigram	Wydźwięk	
	negatywnego	pozytywnego	ambiwalentnego	neutralnego		dominujący	poziom (%)
zły	99,7				*katastrofalnie zły*	negatywny	99,9
kiepski	99,6				*katastrofalnie kiepski*	negatywny	99,9
nieskuteczny	99,3				*katastrofalnie nieskuteczny*	negatywny	99,9
słaby	99,1				*katastrofalnie słaby*	negatywny	99,9
błędny	98,4				*katastrofalnie błędny*	negatywny	99,9
niski	92,1				*katastrofalnie niski*	negatywny	99,9
mały	91,2				*katastrofalnie mały*	negatywny	99,9
długi	78,2				*katastrofalnie długi*	negatywny	99,9
wysoki	58,1				*katastrofalnie wysoki*	negatywny	99,9
duży		99,9			*katastrofalnie duży*	negatywny	99,9
wielki		99,1			*katastrofalnie wielki*	negatywny	99,9

Źródło: opracowanie własne.

Spośród 11 przymiotnikowych kolokatów przysłówka *katastrofalny* 9 ma negatywny wydźwięk emocjonalny, a 2 – pozytywny. Wydźwięk negatywny na poziomie 99,9% mają natomiast wszystkie bigramy przysłówkowo-przymiotnikowe. Tym samym przymiotniki o wydźwięku pozytywnym w połączeniach z przysłówkiem o silnym wydźwięku negatywnym nie mają wpływu na wydźwięk całego bigramu, tę wartość bigram przejmuje bowiem od przysłówka.

2.3.2. Bigramy z przysłówkiem *nieprzyjemnie*

Kolokaty przymiotnikowe przysłówka *nieprzyjemnie* to: *agresywny*, *chłodny*, *ciepły*, *długi*, *drogi*, *elastyczny*, *głośny*, *ładny*, *niski*, *suchy*, *tłusty*, *twardy*, *szorstki*, *wilgotny*, *wysoki*, *zielony*, *zimny*, *żółty*. Dominujący wydźwięk badanego przysłówka jest negatywny na poziomie 99,9%.

Przymiotnikowe kolokaty przysłówka *nieprzyjemnie* mają trzy wartości wydźwięku emocjonalnego: neutralny (3 jednostki), pozytywny (6 jednostek), negatywny (9 jednostek). Natomiast wszystkie bigramy przysłówkowo-przymiotnikowe mają wydźwięk negatywny, na poziomie od 96,6% do 99,9%. Wynika stąd, że wydźwięk bigramu jest zależny głównie od wydźwięku przysłówka.

Tabela 4. Wynik badania wydźwięku kolokacji z przysłówkiem *nieprzyjemnie*

Kolokat przymiotnikowy	Poziom wydźwięku (%)				Bigram	Wydźwięk	
	negatywnego	pozytywnego	ambiwalentnego	neutralnego		dominujący	poziom (%)
jesienny				86,4	*nieprzyjemnie jesienny*	negatywny	99
żółty				67,2	*nieprzyjemnie żółty*	negatywy	99,4
zielony				65,1	*nieprzyjemnie zielony*	negatywny	98,8
ładny		99,7			*nieprzyjemnie ładny*	negatywny	96,6
ciepły		99,5			*nieprzyjemnie ciepły*	negatywny	99,5
elastyczny		98,1			*nieprzyjemnie elastyczny*	negatywny	98,8
bliski		94,8			*nieprzyjemnie bliski*	negatywny	98,9
suchy		87,8			*nieprzyjemnie suchy*	negatywny	99,6
wysoki		58,1			*nieprzyjemnie wysoki*	negatywny	99,7
głośny	99,1				*nieprzyjemnie głośny*	negatywny	99,7
chłodny	98				*nieprzyjemnie chłodny*	negatywny	99,6
agresywny	97,5				*nieprzyjemnie agresywny*	negatywny	97,1
wilgotny	97,2				*nieprzyjemnie wilgotny*	negatywny	99,9
tłusty	92,8				*nieprzyjemnie tłusty*	negatywny	99,7
niski	92,1				*nieprzyjemnie niski*	negatywny	99,4
szorstki	91,6				*nieprzyjemnie szorstki*	negatywny	99,6
zimny	73,3				*nieprzyjemnie zimny*	negatywny	99,5
twardy	52,5				*nieprzyjemnie twardy*	negatywny	99,5

Źródło: opracowanie własne.

2.3.3. Bigramy z przysłówkiem *odrażająco*

Kolokaty przymiotnikowe przysłówka *odrażająco* to: *brudny*, *bezczelny*, *brzydki*, *chamski*, *głupi*, *kabaretowy*, *kiczowaty*, *niedobry*, *nieludzki*, *nienaturalny*, *nieuczciwy*, *nudny*, *okrutny*, *piękny*, *prawdziwy*, *wulgarny*, *wstrętny*, *żółty*. Dominujący wydźwięk badanego przysłówka jest negatywny na poziomie 99,9%.

Przymiotnikowe kolokaty przysłówka *odrażająco* mają cztery wartości wydźwięku emocjonalnego: ambiwalentny (1 jednostka), neutralny (3 jednostki), pozytywny (1 jednostka), negatywny (13 jednostek). Bigramy przysłówkowo-przymiotnikowe mają wydźwięk negatywny, na poziomie od 87,3 do 99,9%. Wynika stąd, że wydźwięk bigramu zasadniczo jest zależny głównie od wydźwięku przysłówka.

Tabela 5. Wynik badania wydźwięku kolokacji z przysłówkiem *odrażająco*

Kolokat przymiotnikowy	Poziom wydźwięku (%)				Bigram	Wydźwięk	
	negatywnego	pozytywnego	ambiwalentnego	neutralnego		dominujący	poziom (%)
prawdziwy			83,7		*odrażająco prawdziwy*	negatywny	98,6
drogi				88	*odrażająco drogi*	negatywny	99,8
żółty				67,2	*odrażająco żółty*	negatywny	99,4
kabaretowy				46,7	*odrażająco kabaretowy*	negatywny	99,7
piękny		99,9			*odrażająco piękny*	negatywny	87,3
brudny	99,6				*odrażająco brudny*	negatywny	99,9
brzydki	99,5				*odrażająco brzydki*	negatywny	99,9
wulgarny	98,7				*odrażająco wulgarny*	negatywny	99,1
niedobry	98,6				*odrażająco niedobry*	negatywny	99,4
bezczelny	98,5				*odrażająco bezczelny*	negatywny	98,9
nieuczciwy	98,4				*odrażająco nieuczciwy*	negatywny	99
wstrętny	98,2				*odrażająco wstrętny*	negatywny	99,2
nudny	97				*odrażająco nudny*	negatywny	99,8
kiczowaty	96,7				*odrażająco kiczowaty*	negatywny	99,1
głupi	95				*odrażająco głupi*	negatywny	97,8
okrutny	94,3				*odrażająco okrutny*	negatywny	98,3
chamski	79,5				*odrażająco chamski*	negatywny	99,2

Źródło: opracowanie własne.

2.3.4. Bigramy z przysłówkiem *rewelacyjnie*

Kolokaty przymiotnikowe przysłówka *rewelacyjnie* to: *dobry*, *mocny*, *niski*, *skuteczny*, *wygodny*, *wspaniały*, *wysoki*, *zgrabny.* Dominujący wydźwięk badanego przysłówka jest pozytywny na poziomie 99,9%.

Przymiotnikowe kolokaty przysłówka *rewelacyjnie* mają dwie wartości wydźwięku emocjonalnego: pozytywną (7 jednostek) i negatywną (1 jednostka). Wszystkie bigramy przysłówkowo-przymiotnikowe mają wydźwięk pozytywny, na poziomie od 98,6 do 99,9%. W większości bigramów wartość wydźwięku przysłówka i przymiotnika oraz bigramu pokrywały się lub były sobie bardzo bliskie. Dwa bigramy zasługują natomiast na uwagę. W przypadku bigramu *rewelacyjnie niski* wydźwięk przysłówka był inny niż przymiotnika, a bigram przyjął wydźwięk przysłówka. Z kolei w przypadku bigramu *rewelacyjnie wysoki* wysoka wartość pozytywnego wydźwięku przysłówka przyczyniła się do zwiększenia wartości pozytywnego wydźwięku całego bigramu.

Tabela 6. Wynik badania wydźwięku kolokacji z przysłówkiem *rewelacyjnie*

Kolokat przymiotnikowy	Poziom wydźwięku (%)				Bigram	Wydźwięk	
	negatywnego	pozytywnego	ambiwalentnego	neutralnego		dominujący	poziom %
skuteczny		99,9			*rewelacyjnie skuteczny*	pozytywny	99,9
wygodny		99,8			*rewelacyjnie wygodny*	pozytywny	99,9
wspaniały		99,8			*rewelacyjnie wspaniały*	pozytywny	99,8
dobry		98,4			*rewelacyjnie dobry*	pozytywny	99,6
mocny		97,9			*rewelacyjnie mocny*	pozytywny	99,9
zgrabny		92,4			*rewelacyjnie zgrabny*	pozytywny	99,5
wysoki		58,1			*rewelacyjnie wysoki*	pozytywny	97,8
niski	92,1				*rewelacyjnie niski*	pozytywy	98,6

Źródło: opracowanie własne.

2.3.5. Bigramy z przysłówkiem *idealnie*

Kolokaty przymiotnikowe przysłówka *idealnie* to: *czysty*, *gładki*, *klasyczny*, *okrągły*, *piękny*, *płaski*, *płynny*, *równy*, *smukły*, *symetryczny*, *zgrabny.* Dominujący wydźwięk badanego przysłówka jest pozytywny na poziomie 99,8%.

Tabela 7. Wynik badania wydźwięku kolokacji z przysłówkiem *idealnie*

Kolokat przymiotnikowy	Poziom wydźwięku (%)				Bigram	Wydźwięk	
	negatywnego	pozytywnego	ambiwalentnego	neutralnego		dominujący	poziom (%)
piękny		99,9			*idealnie piękny*	pozytywny	99,9
czysty		99,8			*idealnie czysty*	pozytywny	99,9
smukły		99,8			*idealnie smukły*	pozytywny	99,7
symetryczny		94,8			*idealnie symetryczny*	pozytywny	99,7
zgrabny		92,4			*idealnie zgrabny*	pozytywny	99,8
klasyczny		56			*idealnie klasyczny*	pozytywny	94,9
płaski		53,2			*idealnie płaski*	pozytywny	99,4
gładki		53,1			*idealnie gładki*	pozytywny	99
okrągły		53,1			*idealnie okrągły*	pozytywny	98,5
płynny		50,9			*idealnie płynny*	pozytywny	99,8
równy	44,3				*idealnie równy*	pozytywny	96,3

Źródło: opracowanie własne.

Przymiotnikowe kolokaty przysłówka *idealnie* przede wszystkim mają pozytywną wartość wydźwięku emocjonalnego (10 jednostek). Jeden kolokat miał wartość negatywną. Wszystkie bigramy przysłówkowo-przymiotnikowe mają natomiast wydźwięk pozytywny, na poziomie od 94,9 do 99,9%. Dla 5 bigramów wartość wydźwięku przysłówka i przymiotnika oraz bigramu pokrywały się lub były sobie bardzo bliskie, przy czym w 3 przykładach nastąpił lekki wzrost wartości pozytywnej. W odniesieniu do 4 bigramów nastąpił wyraźny wzrost wartości pozytywnej, tj. z poziomu od 50,9–56% do poziomu 94,9–99,8%. W przypadku bigramu *istotnie równy* wydźwięk przymiotnika był negatywny, a bigram przyjął pozytywny wydźwięk przysłówka.

2.3.6. Bigramy z przysłówkiem *imponująco*

Kolokaty przymiotnikowe przysłówka *imponująco* to: *bogaty*, *długi*, *jasny*, *krótki*, *młody*, *mocny*, *niski*, *nowoczesny*, *obszerny*, *piękny*, *różnorodny*, *stabilny*, *szeroki*, *szybki*, *umięśniony*, *wysoki*. Dominujący wydźwięk badanego przysłówka jest pozytywny na poziomie 99,8%.

Tabela 8. Wynik badania wydźwięku kolokacji z przysłówkiem *imponująco*

Kolokat przymiotnikowy	Poziom wydźwięku (%)				Bigram	Wydźwięk	
	negatywnego	pozytywnego	ambiwalentnego	neutralnego		dominujący	poziom (%)
krótki			66,6		*imponująco krótki*	pozytywny	92,8
młody				98,9	*imponująco młody*	pozytywny	99,5
piękny		99,9			*imponująco piękny*	pozytywny	99,9
obszerny		99,8			*imponująco obszerny*	pozytywny	99,9
szeroki		99,8			*imponująco szeroki*	pozytywny	99,9
różnorodny		99,7			*imponująco różnorodny*	pozytywny	99,9
nowoczesny		99,5			*imponująco nowoczesny*	pozytywny	99,9
mocny		97,9			*imponująco mocny*	pozytywny	99,8
stabilny		96,3			*imponująco stabilny*	pozytywny	99,8
bogaty		91,5			*imponująco bogaty*	pozytywny	99,6
szybki		81,3			*imponująco szybki*	pozytywny	99,7
jasny		48,1			*imponująco jasny*	pozytywny	99,9
niski	92,1				*imponująco niski*	pozytywny	99,7
długi	78,2				*imponująco długi*	pozytywny	98,9
umięśniony	61				*imponująco umięśniony*	pozytywny	99,9

Źródło: opracowanie własne.

Przymiotnikowe kolokaty przysłówka *imponująco* przede wszystkim mają pozytywną wartość wydźwięku emocjonalnego (10 jednostek). Trzy kolokaty miały wartość negatywną, jeden ambiwalentną, jeden neutralną. Wszystkie bigramy przysłówkowo-przymiotnikowe mają natomiast wydźwięk pozytywny, na poziomie od 92,9 do 99,9%. Dla 8 bigramów wartość wydźwięku przysłówka i przymiotnika oraz bigramu pokrywały się lub były sobie bardzo bliskie, przy czym w 6 przykładach nastąpił lekki wzrost wartości pozytywnej, w 1 – lekki spadek. W odniesieniu do 2 bigramów nastąpił wyraźny wzrost wartości pozytywnej, tj. z 81,3 do 99,7% oraz z 48,1 do 99,9%. W przypadku 3 bigramów wydźwięk przysłówka był negatywny, a bigram przyjął pozytywny wydźwięk przysłówka. Pozytywny wydźwięk, na wysokim poziomie ponad 90%, uzyskały także bigramy z przymiotnikami o wydźwięku ambiwalentnym i neutralnym.

3. Wnioski

Z przeprowadzonego badania pilotażowego wypływają wnioski dotyczące zastosowanego narzędzia do automatycznej analizy emocjonalnego wydźwięku kolokacji przysłówkowo-przymiotnikowych oraz językowych mechanizmów budowania tychże kolokacji.

Aplikacja *MultiEmo* okazała się efektywnym narzędziem do badania wydźwięku emocjonalnego wybranych do analizy przysłówków i ich przymiotnikowych kolokatów, jak też tworzonych przez nie bigramów. Analiza przebiegała szybko i bez zakłóceń, a wyniki dotyczące dominującej wartości wydźwięku emocjonalnego wyrażeń prostych i złożonych, otrzymywane na poszczególnych etapach analizy, były zasadniczo zgodne z opisami słownikowymi oraz z intuicją językową badacza. Korzystając z *MultiEmo*, trzeba było natomiast pamiętać o dostosowaniu parametrów analizy do objętości badanego materiału. Tym samym przeprowadzone badanie wykazało, że rzeczywista funkcjonalność narzędzia jest szersza, niż zaplanowali jego autorzy. *MultiEmo* z powodzeniem mogło być wykorzystywane nie tylko do analizy fragmentów tekstów, lecz także pojedynczych jednostek oraz grup dwuskładniowych[9].

Badanie pilotażowe dowiodło, że automatyczna analiza wydźwięku może być traktowana jako jedna z językoznawczych procedur badawczych, stosowanych do celów praktycznych. W ramach językoznawstwa sądowego szczególnie przydatne mogą być dane dotyczące procentowego stopnia wydźwięku dominującego i rozkładu wartości cząstkowych. Na ich podstawie daje się bowiem porównywać poziom wydźwięku poszczególnych jednostek i ich połączeń, co z kolei może być pomocne np. w ustalaniu stopnia społecznej szkodliwości czynów zabronionych popełnianych z wykorzystaniem wypowiedzi nacechowanych emocjonalnie.

---

[9] Tym bardziej należy żałować, że narzędzie zostało wycofane z użycia.

W wyniku automatycznego przetwarzania wybranych bigramów przysłówkowo-przymiotnikowych udało się pozytywnie zweryfikować hipotezę o istnieniu związku między wartością wydźwięku przysłówka a wydźwiękiem całej grupy, tj. o dziedziczeniu wydźwięku przysłówka przez grupę przysłówkowo-przymiotnikową. Prawidłowości dotyczące mechanizmu dziedziczenia wydźwięku zostały zebrane w tabeli 9. Symbol „–" oznacza dominujący wydźwięk negatywny, symbol „+" – dominujący wydźwięk pozytywny, symbol „0" – dominujący wydźwięk neutralny, a symbol „+/–" – dominujący wydźwięk ambiwalentny.

Tabela 9. Modele budowania bigramów przysłówkowo-przymiotnikowych

Typ modelu budowy bigramu	Wydźwięk przysłówka	Wydźwięk przymiotnika	Wydźwięk bigramu przysłówkowo-przymiotnikowego
1	–	–	–
2	–	+	–
3	–	0	–
4	–	+/–	–
1	+	+	+
2	+	–	+
3	+	0	+
4	+	+/–	+

Źródło: opracowanie własne.

Podsumowując otrzymane wyniki, stwierdzamy, że bigramy przysłówkowo-przymiotnikowe są budowane przede wszystkim według modelu 1, czyli z zachowaniem zgodnej wartości dominującego wydźwięku przysłówka i przymiotnika. W przebadanym materiale przykładów kolokacji zbudowanych według modelu 1 było najwięcej. Modele 2, 3, 4, a więc takie, w których wartości dominującego wydźwięku elementów składowych bigramu nie były zgodne, w badanym materiale były mniej liczne. Dodajmy, że zaobserwowana tendencja do uzgadniania nacechowania emocjonalnego składników grup syntaktycznych również może być przydatna podczas analizy materiału językowego na potrzeby językoznawstwa sądowego. Na podkreślenie zasługuje natomiast fakt, że w modelach 2, 3 i 4 wartość wydźwięku emocjonalnego bigramu była zgodna z wartością wydźwięku przysłówka. Należy zaznaczyć, że opisana prawidłowość została ujawniona w bigramach z przysłówkami mającymi najwyższy stopień dominującej wartości negatywnej lub pozytywnej, a mianowicie na poziomie 99,9 i 99,8%. Można podejrzewać, że regularność dziedziczenia wartości wydźwięku przez bigram przysłówkowo-przymiotnikowy przy niższej wartości wydźwięku przysłówka będzie się zmniejszała. Kolejnym zadaniem badawczym w omawianym w tym opracowaniu projekcie będzie więc zbadanie zależności między poziomem

wydźwięku przysłówka a regularnością dziedziczenia wydźwięku przez bigram przysłówkowo-przymiotnikowy.

Bibliografia

Baj-Rogowska, Anna. „Analiza sentymentu jako narzędzie monitorowania wyników finansowych przedsiębiorstwa". *Przedsiębiorczość i zarządzanie* 1 (2019): 125–139.

Doryń, Wirginia. „Analiza wydźwięku dyskusji na posiedzeniach decyzyjnych Rady Polityki Pieniężnej". *Wiadomości Statystyczne* 7 (2018): 72–85.

Gładysz, Anna. „Analiza wydźwięku polskojęzycznych opinii konsumenckich – implementacja algorytmu tworzenia słownika wydźwięku". *Autobusy, Technika, Eksploatacja, Systemy transportowe* 12 (2017): 1692–1697.

Kocoń, Jan, Piotr Miłkowski, Kamil Kanclerz. "MultiEmo: Multilingual, Multilevel, Multidomain Sentiment Analysis Corpus of Consumer Reviews". W: *International Conference on Computational Science*, 297−312. London: Springer, 2021.

Miłkowski, Piotr, Marcin Gruza, Przemysław Kazienko, Joanna Szołomicka, Stanisław Woźniak, Jan Kocoń. „MultiEmo: Language-Agnostic Sentiment Analysis". W: *Computational Science – ICCS 2022. ICCS 2022. Lecture Notes in Computer Science*, 72–79. London: Springer, 2022.

Pęzik, Piotr. „Budowa i zastosowanie korpusu monitorującego MoncoPL". *Forum Lingwistyczne* 7 (2020): 133–150.

Żmigrodzki, Piotr, Mirosław Bańko, Barbara Batko-Tokarz, Jakub Bobrowski, Anna Czelakowska, Maciej Grochowski, Renata Przybylska, Jadwiga Waniakowa, Katarzyna Węgrzynek. *Wielki słownik języka polskiego PAN: geneza, koncepcja, zasady opracowania*. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, 2018.

Wykorzystanie narzędzi informatycznych do analizy wydźwięku emocjonalnego kolokacji na potrzeby badań podstawowych i językoznawstwa sądowego. Pierwszy etap badań: analiza wydźwięku bigramów przysłówkowo-przymiotnikowych

Streszczenie

W artykule zostały omówione badania wydźwięku emocjonalnego kolokacji przysłówkowo-przymiotnikowych, przeprowadzone z wykorzystaniem aplikacji *MultiEmo*, będącej wielojęzycznym narzędziem do automatycznej analizy wydźwięku, przygotowanym w ramach prac informatyczno-lingwistycznych prowadzonych w konsorcjum CLARIN-PL.

Badania miały na celu weryfikację i uzupełnienie wiedzy o nacechowaniu emocjonalnym wybranych przysłówków oraz prostych grup przysłówkowo-przymiotnikowych. Ponadto ocenie poddano przydatność wykorzystanego narzędzia do automatycznego przetwarzania języka naturalnego.

Badania dowiodły, że automatyczna analiza wydźwięku z powodzeniem może być traktowana jako jedna z językoznawczych procedur badawczych, stosowanych do celów praktycznych, w tym w ramach językoznawstwa sądowego. W wyniku automatycznych analiz ujawniono prawidłowość polegająca na dziedziczenia wydźwięku przysłówka przez całą grupę przysłówkowo-przymiotnikową. Opisano ponadto cztery modele budowania bigramów, uwzględniające

ujawnione w materiale kombinacje wartości wydźwięku emocjonalnego przysłówka i przymiotnika.

The Use of Computational Tools for Sentiment Analysis of Collocations in Basic Research and Forensic Linguistics. First Stage of Research: Sentiment Analysis of Adverb–Adjective Bigrams

Summary

The article discusses research on the sentiment analysis of adverb–adjective collocations conducted with the use of the MultiEmo application, a multilingual tool for automatic sentiment analysis developed within the computational-linguistic work of the CLARIN-PL consortium.

The aim of the study was to verify and expand existing knowledge about the sentiment analysis of selected adverbs and simple adverb–adjective groups. The research also assessed the applicability of the tool for automatic natural language processing.

The findings demonstrated that automatic sentiment analysis can be successfully regarded as one of the linguistic research procedures serving practical purposes, including forensic linguistics. The analyses revealed a regularity whereby the sentiment of an adverb is inherited by the entire adverb–adjective group. In addition, four models of bigram construction were described, taking into account the combinations of adverbial and adjectival sentiment identified in the data.

Cytowanie

Gębka-Wolak, Małgorzata. „Wykorzystanie narzędzi informatycznych do analizy wydźwięku emocjonalnego kolokacji na potrzeby badań podstawowych i językoznawstwa sądowego. Pierwszy etap badań: analiza wydźwięku bigramów przysłówkowo-przymiotnikowych". *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 53–69. DOI: 10.18276/sj.2025.24-04.

Studia Językoznawcze tom 24

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

www.wnus.usz.edu.pl/sj | DOI: 10.18276/sj.2025.24-05 | 71–83

ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

OPEN ACCESS

WYDAWNICTWO NAUKOWE

CC BY SA

Ewa Glapka

ORCID: 0000-0002-0397-0200

Uniwersytet Szczeciński

ewa.glapka@usz.edu.pl

Potencjał badawczy Krytycznej Analizy Dyskursu w humanistyce cyfrowej: analiza wybranych zagadnień teoretycznych

Słowa kluczowe

transdyscyplinarność, humanistyka cyfrowa, Krytyczna Analiza Dyskursu

Keywords

transdisciplinary, digital humanities, Critical Discourse Analysis

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie Krytycznej Analizy Dyskursu (KAD) jako ważnej perspektywy teoretycznej i analitycznej w badaniach nad współczesną komunikacją – zwłaszcza w odniesieniu do humanistyki cyfrowej, rozumianej nie jako konkretna dyscyplina, ale jako „zespół różnych praktyk badawczych, wykorzystujących cyfrową (pierwotnie bądź wtórnie) formę przedmiotu badań”[1]. Omówienie to koncentruje się na tych elementach siatki teoretycznej Krytycznej Analizy Dyskursu, które dostarczają badacz-(k)om metajęzyka niezbędnego do nazywania zjawisk decydujących o kształcie współczesnej komunikacji. Poza postrzeganiem tekstu jako zjawiska zdecentralizowanego, są to elementy najczęściej krytykowane przez językoznawców niezwiązanych z nurtem KAD, tzn. transdyscyplinarność i pragmatyzm konceptualny, a także zaangażowanie społeczne.

[1] Maciej Maryl, „Kim są polscy humaniści cyfrowi?”, *Teksty Drugie* 1 (2017): 289.

Krytyczna Analiza Dyskursu

Społeczne zaangażowanie badań

Krytyczna Analiza Dyskursu (KAD) to interdyscyplinarna rama teoretyczno-analityczna wywodząca się z tradycji krytycznej teorii społecznej, w szczególności z inspiracji marksizmem, szkołą frankfurcką oraz pracami Michela Foucaulta. Rozwój KAD jako odrębnego podejścia datuje się na lata 80. i 90. XX wieku. Jego fundamenty położyli tacy badacze, jak Norman Fairclough, który badał relacje między językiem a władzą, Teun A. van Dijk, koncentrujący się na analizie tekstów w kontekście poznawczym i społecznym, oraz Ruth Wodak, rozwijająca podejście historyczno-dyskursywne, badające, jak konteksty historyczne wpływają na język i ideologie.

Choć jest to już sformalizowany i uznany program analizy dyskursu, KAD wciąż się rozwija i wprowadza w ramach swoich nurtów nowe rozwiązania teoretyczne i metodologiczne, zwłaszcza w odniesieniu do wyzwań, jakie stawia badacz(k)om języka komunikacja cyfrowa[2]. Jednak założeniem niezmiennym, wspólnym dla wszystkich nurtów i najważniejszym w KAD, jest przyjęcie, że społeczeństwa są zorganizowane przede wszystkim przez teksty. Poza tym we wszystkich nurtach KAD dyskurs jest rozumiany jako społecznie konstruowane i społecznie konstruktywne praktyki językowe, kształtujące, reprodukujące i transformujące relacje władzy, ideologie oraz struktury społeczne. W związku z tym, pomimo jej lingwistycznego charakteru, „punktem wyjścia dla KAD są kwestie i problemy społeczne"[3]. To zaangażowanie społeczne jest wyraźnie widoczne w programie badawczym KAD, który do tej pory obejmuje na przykład kwestie płci kulturowej i seksizmu[4], rasizmu, ksenofobii i nacjonalizmu[5] czy komodyfikacji i konsumpcjonizmu[6].

---

[2] Majid KhosraviNik, *Social Media Critical Discourse Studies* (London: Routledge, 2023).

[3] Norman Fairclough, „The discourse of New Labour: Critical discourse analysis", w: *Discourse as data. A guide for analysis*, red. Margaret Wetherell, Stephanie Taylor, Simeon J. Yates (London: The Open University ([2001] 2009), 229.

[4] Lesley Jeffries, *Textual construction of the female body. A critical discourse approach* (Basingstoke: Palgrave Macmillan, 2007); Michele Lazar, „Feminist Critical Discourse Analysis: Relevance for current gender and language research", w: *The Handbook of language, gender, and sexuality*, red. Susan Ehrlich, Miriam Meyerhoff, Janet Holmes (New York: Wiley & Sons, 2014), 198–199.

[5] Theo van Leeuwen, *Discourse and practice. New tools for Critical Discourse Analysis* (Oxford: Oxford University Press, 2008); Peter Teo, "Racism in the news: a Critical Discourse Analysis of news reporting in two Australian newspapers", *Discourse & Society* 11 (2000), 1: 7–49; Shani Burke, Parisa Diba, Georgios Antonopoulos, "'You sick, twisted messes': The use of argument and reasoning in Islamophobic and anti-Semitic discussions on Facebook", *Discourse & Society* 31 (2020), 4: 374–389.

[6] Bethan Benwell, Elizabeth Stokoe, *Discourse and identity* (Edinburgh: Edinburgh University Press, 2006); Natalia Krzyżanowska, "The commodification of motherhood: Normalisation of consumerism in mediated discourse on mothering", *Social Semiotics* 30 (2020), 4: 563–590.

Transdyscyplinarność

Z uwagi na programowe zaangażowanie społeczne KAD nie bada języka wyłącznie jako struktury formalnej – przeciwnie, przekracza ramy lingwistyki, angażując teorie i praktyki z innych obszarów wiedzy. Teoretyczną podstawą transdyscyplinarności KAD jest przyjęta przez nią *perspektywa dialektyczna*[7], a więc postrzeganie dyskursu zarówno jako produktu kontekstu społecznego, jak i jako narzędzia, które aktywnie wpływa na ten kontekst. Dążenie do holistycznego widzenia analizowanych zjawisk poprzez przekraczanie tradycyjnych podziałów naukowych Andrew Sparkes tłumaczy następująco: jeśli w danym badaniu naukowym „dominuje jeden głos lub paradygmat, istnieje realne niebezpieczeństwo, że skończymy tylko mówiąc do siebie. Może to prowadzić do formy widzenia tunelowego, w której niektóre problemy są badane w sposób wyczerpujący, podczas gdy inne nie są nawet dostrzegane”[8]. W tym sensie uwzględnienie spostrzeżeń z zakresu nauk społecznych można uznać za pragmatyczny wybór badacza/badaczki, by zwiększyć swój potencjał analityczny poprzez „[przekroczenie] czysto językowego wymiaru” badań[9] i otwarcie się na nowe możliwości transdyscyplinarnej wymiany myśli i obserwacji. To z kolei umożliwia pełniejsze zrozumienie złożoności języka i jego wpływu na struktury władzy oraz życia codziennego, co czyni KAD jednym z kluczowych narzędzi współczesnej humanistyki.

Dyskurs, język i tekst

Na przestrzeni lat Krytyczna Analiza Dyskursu wypracowała własną teorię języka i tekstu, która stanowi integralny element jej podejścia badawczego. Reprezentujący KAD autorzy i autorki prezentują własne, ale zazwyczaj podobne, rozumienie ‘dyskursu’ i jego związku z pojęciem ‘języka’. Na przykład, Siegfried Jäger uważa dyskurs za „instytucjonalnie skonsolidowaną mowę, która determinuje i konsoliduje działanie, a tym samym już sprawuje władzę”[10]. Wodak proponuje postrzeganie dyskursu jako „złożonego zbioru równoczesnych i sekwencyjnie powiązanych ze sobą aktów językowych, które przejawiają się w obrębie i w poprzek społecznych pól działania jako tematycznie powiązane semiotyki, ustne lub

---

[7] Lilie Chouliaraki, Norman Fairclough, *Discourse in late modernity. Rethinking critical discourse analysis* (Edinburgh: Edinburgh University Press, 1999).

[8] Andrew Sparkes, „The paradigms debate: An extended review and a celebration of difference”, w: *Research in physical education and sport: Exploring alternative vision*, red. Andrew C. Sparkes (London: Falmer, 1992), 48.

[9] Ruth Wodak, „Introduction: Discourse studies – important concepts and terms”, w: *Qualitative discourse analysis in social research*, red. Ruth Wodak, Michał Krzyżanowski (Basingstoke: Palgrave Macmillan, 2008), 12.

[10] Siegfried Jäger, „Discourse and knowledge: Theoretical and methodological aspects of a critical discourse and dispositive analysis”, w: *Methods of Critical Discourse Analysis*, red. Ruth Wodak, Michael Meyer (London, Sage, 2001), 34.

pisane znaki, bardzo często jako 'teksty', które należą do określonych typów semiotycznych, tj. gatunków"[11]. Lilie Chouliaraki i Norman Fairclough odnoszą się do 'dyskursu' jako „semiotycznych elementów praktyk społecznych"[12]. Dyskurs obejmuje zatem język (pisany i mówiony, w tym w połączeniu z innymi semiotykami, np. z muzyką w śpiewie), komunikację niewerbalną (mimika, ruchy ciała, gesty itp.) oraz obrazy wizualne (np. fotografie, filmy, memy czy emoji). Co ważne, takie rozumienie dyskursu – jako semiotyk współwystępujących w procesach znaczeniotwórczych – czyni KAD doskonałym narzędziem dla humanistyki cyfrowej, która z oczywistych względów zwraca się ku multimodalności[13].

Zdecentralizowany charakter tekstu – intertekstualność

KAD odrzuca podejście do tekstu jako zamkniętej i samowystarczalnej jednostki znaczeniowej. W ujęciu tym tekst nie jest rozumiany jako samodzielny obiekt, lecz jako fragment szerszych praktyk dyskursywnych, które są osadzone w kontekstach społecznych, politycznych i kulturowych. Dlatego kolejnym wspólnym dla wszystkich nurtów KAD jest rozumienie 'dyskursu' jako obiegu tekstów w społeczeństwie. Ten oznacza postrzeganie dyskursu w kategoriach powiązań między tekstami i dyskursami, które są ustanawiane na poziomie społeczno-poznawczym i społeczno-kulturowym[14].

Robert Hodge i Gunther Kress zauważają, że chociaż teksty są powszechnie postrzegane jako konkretne jednostki, ich jedność jest arbitralna i myląca: „Teksty są nieustannie poddawane recyklingowi, pojawiając się w nieskończonym ciągu tekstu o tekstach, odczytań odczytań"[15]. Koncepcja ta nie jest oryginalnym wkładem KAD. Można ją prześledzić wstecz do, na przykład, Bachtinowskiej[16] koncepcji dialogicznych powiązań między tekstami. Odnosząc się bezpośrednio do niej właśnie, Fairclough wskazuje, że „każdy tekst jest wyraźnie lub pośrednio 'w dialogu' z innymi tekstami [...] które stanowią jego 'intertexty'"[17].

Intertekstualność w KAD odnosi się do powiązań między tekstami, które odwołują się do innych narracji, gatunków czy form dyskursywnych. W tym podejściu badawczym rozpoznawane są dwa rodzaje powiązań zaburzających integralność tradycyjnych form językowych – hybrydy tekstowe określa się mianem właśnie intertekstualności, z kolei hybrydy

---

11 Ruth Wodak. „The discourse-historical approach", w: *Methods of Critical Discourse Analysis*, 66.

12 Chouliaraki, Fairclough, *Discourse in late modernity*, 38.

13 David M. Berry, red., *Understanding digital humanities* (London: Palgrave Macmillan, 2012).

14 Norman Fairclough, *Discourse and social change* (Cambridge: Polity Press, 1992); tenże, *Critical discourse analysis: The critical study of language* (London: Longman, 1995).

15 Robert Hodge, Gunther R. Kress, *Language as ideology* (London: Routledge, 1996), 81.

16 Michaił Bachtin, „The problem of speech genres", w: *Speech genres and other late essays*, red. Caryl Emerson, Michael Holquist (Austin: University of Texas Press, [1953] 1986), 60–102.

17 Fairclough, "The discourse of New Labour", 233.

dyskursów oraz gatunków są nazywane *interdyskursywnością*[18]. Z upływem lat pojęcia te tylko zyskują na znaczeniu. Nie da się bowiem bez tych koncepcji opisywać współczesnej komunikacji, w której – z uwagi na silne zapośredniczenie technologiczne i mediację wieloplatformową – teksty, gatunki i dyskursy są niemal zawsze hybrydowe i wzajemnie na siebie wpływają. KAD pozwala śledzić te powiązania, analizując, jak znaczenia są zapożyczane, adaptowane lub przekształcane, na przykład w celu wzmocnienia ideologii lub legitymizacji określonych przekonań.

Zdolność intertekstualności i interdyskursywności do przekształcania znaczenia rodzi pytania o autorstwo znaczenia. Chociaż powszechnie przyjmuje się, że słowa mają znaczenie w momencie, gdy są używane przez danego mówcę lub pisarza, Hodge i Kress[19] kwestionują ten pogląd. Odrzucając jedność i autonomię tekstów, propagują metaforę „szczelin" lub „pęknięć" (*fissures*) na tekstach, które sprawiają, że autorstwo znaczeń staje się bardziej problematyczne, niż się zwykle wydaje. Teksty tworzą misterne sieci, w obrębie których rozproszone są głosy ich autorów. Ich autonomia i sprawczość są zatem zniuansowane: „Tekst (dowolny tekst) przestaje być oczywistą jednością, ale jawi się jako względnie przypadkowa płaszczyzna [na której] autorzy tracą pozory jedności, a stają się kanałami, przez które mówią i działają różni autorzy i instytucje – popękani autorzy pękniętych tekstów"[20].

Podobnie jak idea 'rozbitego' tekstu podważa autonomię konkretnych tekstów, tak idea 'pękniętego' autorstwa każe nam wątpić i kwestionować rzeczywistą autonomię i sprawczość użytkowników dyskursu. Należy jednak zaznaczyć, że w teorii KAD zagadnienie to wybrzmiewa jednak nieco inaczej niż w słynnej metaforze Rolanda Barthes'a. W przeciwieństwie do Barthesowskiej metafory 'śmierci autora'[21], pojęcie 'pękniętego' autorstwa implikuje wspólny, intersubiektywny sposób konstruowania znaczeń. Jak wyjaśniają Hodge i Kress, „[z]naczenie nie istnieje, jeśli nie ma ludzi, którzy go tworzą, w procesie, w którym ci, którzy otrzymują teksty (czytelnicy, słuchacze, widzowie) angażują się w aktywność, która wytwarza ich charakterystyczne rodzaje znaczeń"[22]. Oczywiście, teoria 'szczelin' i 'pękniętego autorstwa' powstawała, zanim pytanie o to, czy mówimy własnymi głosami, czy też odbijamy się echem usłyszanych głosów, zaczęło być zadawane w odniesieniu do AI – niewątpliwie jednak teoria ta materializuje się w komunikacji napędzanej przez AI, a także w innych formach komunikacji cyfrowej. Memy internetowe, hasztagi, viralność tekstów, wieloplatformowe kampanie marketingowe, hiperłącza i odnośniki w tekstach cyfrowych stanowią naturalne środowisko dla 'szczelin', o których już dekady temu pisali Hodge i Kress, mając na myśli fragmentaryczną i wielowarstwową naturę znaczeń

---

18 Fairclough, *Discourse and social change*, 104.

19 Hodge, Kress, *Language as ideology.*

20 Tamże, 81.

21 Roland Barthes, *The rustle of language* (Oxford: Blackwell, 1986).

22 Hodge, Kress, *Language as ideology*, 174.

w tekstach, odzwierciedlającą wzajemne oddziaływanie konkurujących ze sobą dyskursów, ideologii i sił społecznych.

Oczywiście, 'decentralizacja tekstu'[23] to nie tylko postulat teoretyczny Krytycznej Analizy Dyskursu, ale także element jej *praxis*. Zgodnie z tą zasadniczą reorientacją badania w nurcie KAD podchodzą do znaczeń jako konstytuowanych w rozszerzonych kontekstach. Jak twierdzą Lia Litosseliti i Jane Sunderland, „analiza z konieczności wiąże się z analizą tekstu jako produktu, ale jeśli ostatecznym problemem jest język w kontekście społecznym, taka analiza sama w sobie może mieć tylko ograniczoną wartość. Czy w ogóle istnieje coś takiego jak (samodzielny) 'tekst'?"[24].

Dyskursy obecne zarówno w nowych, jak i starych mediach tworzą różnorodne, ledwo dostrzegalne powiązania. Dlatego w przyszłości w ramach KAD będą powstawać kolejne badania systemów powiązań, które będą rzucać nowe światło na trudne do rozpoznania relacje między znaczeniami. Z uwagi na wpisany w KAD dialektyzm, poza relacjami łańcuchowymi między tekstami a dyskursami, badania te będą także naświetlać społeczne konteksty procesów tworzenia znaczeń.

Co ważne, takie 'zdecentralizowane' podejście do tekstu dotyczy nie tylko zatartych granic między poszczególnymi tekstami, ale również pomiędzy tekstem a innymi modalnościami, zwłaszcza obrazem. W związku z tym od początków swojego rozwoju KAD podejmowała refleksję nad multimodalnością i wypracowała szeroki wachlarz narzędzi analitycznych, które pozwalają badać zarówno tekstualne, jak i wizualne i materialne elementy dyskursu, a także relacje między nimi[25]. Uwzględnienie wizualności jako integralnej części dyskursu oraz interdyscyplinarne podejście do obrazu są szczególnie cenne w humanistyce cyfrowej, gdzie obrazy i teksty są często ściśle powiązane (np. w memach, infografikach, postach w mediach społecznościowych, w emoji czy grach wideo).

Walka o znaczenie

W krytyczne spojrzenie na język wpisane jest postrzeganie go jako miejsca „walki o znaczenie"[26]. Język jest miejscem walki, a walka o znaczenie toczy się podczas praktyk dyskursywnych. Za Michaiłem Bachtinem, dyskursy działają odśrodkowo i dośrodkowo: „Każda konkretna wypowiedź mówiącego podmiotu służy jako punkt, w którym działają siły

---

[23] Ruth Wodak, Brigitta Busch, „Approaches to media texts", w: *The Sage handbook of media studies*, red. John H. Downing (Thousand Oaks: Sage, 2004), 106.

[24] Lia Litosseliti, Jane Sunderland, red., *Gender identity and discourse analysis* (Amsterdam: John Benjamins, 2002), 12–13.

[25] Van Leeuwen, *Discourse and practice*, 136–161.

[26] Ernesto Laclau, Chantal Mouffe, *Hegemony and socialist strategy* (London: Verso, 1985).

odśrodkowe i dośrodkowe. Procesy centralizacji i decentralizacji, unifikacji i rozłączenia przenikają się w wypowiedzi”[27].

Siły dośrodkowe są normalizującymi, stabilizującymi i normatywnymi formami wpływu na podporządkowywanie języka arbitralnym konwencjom. Za Janet Maybin, „[p]rodukują autorytatywne, stałe, sztywne dyskursy dogmatów religijnych, prawdy naukowej oraz politycznego i moralnego status quo”[28]. Siły odśrodkowe reprezentują przeciwstawne kierunki, przyciągając język do różnorodności i kreatywności oraz czyniąc z niego nośnik oporu. Dyskurs, który wyłania się z tej dynamiki, jest „otwarty i tymczasowy w sposobie, w jaki wytwarza wiedzę, i często ulega wpływom wewnętrznie przekonujących dyskursów innych ludzi oraz autorytatywnych dyskursów, które kształtują codzienne działania ludzi”[29].

Teoria Bachtina o siłach dośrodkowych i odśrodkowych w języku znajduje odzwierciedlenie we współczesnej komunikacji w mediach społecznościowych. Siły dośrodkowe przejawiają się w normalizujących mechanizmach algorytmów, które promują hegemoniczne narracje polityczne, wzmacniając normatywne i autorytatywne przekazy i marginalizując alternatywne głosy, a także w utrwalaniu zunifikowanych norm estetycznych czy językowych. Z kolei siły odśrodkowe ujawniają się w oddolnych praktykach, które wprowadzają różnorodność i opór wobec tych norm (np. memy, posty, innowacje językowe, wigilantyzm internetowy czy wszelkie oddolne, zapośredniczone internetowo ruchy społeczne, takie jak #MeToo czy #BLM). Rolą KAD jest wykorzystanie tej ramy teoretycznej w śledzeniu ciągłej negocjacji znaczeń, władzy i tożsamości, której areną stały się dzisiejsze media internetowe.

Krytyka wyjaśniająca

Poprzez ujawnianie pośrednich powiązań między językiem a władzą krytyczne badania dyskursu mają dostarczyć „podstawy do działań [dążących do] doprowadzenia do radykalnej i emancypacyjnej zmiany społecznej”[30]. Od samych początków KAD jej główni przedstawiciele i przedstawicielki podkreślali znaczenie dostarczania ludziom wiedzy na temat procesów związanych z zapośredniczoną językowo władzą, czyli na temat *krytycznej świadomości językowej* (*critical language awareness*)[31]. Wypracowywana w toku analiz *krytyka*

---

27 Michaił Bachtin, „Discourse in the novel”, w: *The dialogic imagination*, red. Michael Holquist (Austin: University of Texas Press, [1935] 1981), 272.

28 Janet Maybin, „Language, struggle and voice: The Bakhtin/Volosinov writings”, w: *Discourse theory and practice*, red. Margaret Wetherell, Stephanie Taylor i Simeon J. Yates (London: The Open University, [2001] 2009), 65.

29 Tamże.

30 Martyn Hammersley, „On the foundations of critical discourse analysis”, *Language and Communication* 17 (1997), 3: 238.

31 Fairclough, *Critical discourse analysis*, 217.

wyjaśniająca (*explanaroty critique*)[32] ma na celu odegranie pomocniczej roli w identyfikacji relacji władzy i w zaproponowaniu dyskursywnych środków oporu.

Należy jednak dodać, że po latach KAD-owska krytyka wyjaśniająca spotyka się ze słuszną polemiką. Pozycjonowanie badaczy i badaczek jako 'wyjaśniających' ludziom rozmaite mechanizmy tworzenia znaczeń czy relacji władzy implikuje ignorowanie „wiedzy aktorów społecznych"[33]. Nawet jeśli nie musi to oznaczać traktowania ich protekcjonalnie jako bezmyślnych uczestników komunikacji czy biernych odbiorców treści medialnych, to jednak takie domniemane podejście może wyłonić się z badania dyskursu zredukowanego do jednej (akademickiej) perspektywy[34].

W związku z tym pojawiły się, na przykład, postulaty zastąpienia krytyki wyjaśniającej *dążeniem transformacyjnym* (*transformative quest*)[35]. To drugie, według Judith Baxter, jest mniej arbitralnym podejściem badawczym – uznaje zarówno dominację, jak i opór za zjawiska płynne, współistniejące w ramach tej samej interakcji, oraz skupia się na podkreśleniu momentów sprawczości i subwersji w dyskursie, w których jednostki rekonfigurują władzę w subtelny i kreatywny sposób. Warto zauważyć, że to podejście dużo silniej rezonuje z omówionym wyżej pojęciem 'walki o znaczenie', w ramach której, jak wyjaśniono, ścierają się ze sobą dynamika odśrodkowa z dośrodkową. Innym sposobem na uznanie podmiotowości i sprawczości użytkowników dyskursu są badania KAD, w których, na przykład, perspektywa akademicka i feministyczna badaczki w spojrzeniu na wybrany fragment dyskursów mediów jest zestawiana z perspektywą jego odbiorczyń jako pełnoprawnych i świadomych konsumentek treści medialnych[36].

Samo zaangażowanie krytyczne jednak, pomimo wyżej wymienionych kwestii, jest cennym elementem KAD – nie tylko dlatego, że to w języku od zawsze zapośredniczone są narzędzia władzy (ideologia, wiedza, normatywne narracje i pojęcia), ale również dlatego, że w dobie komunikacji cyfrowej, wnikającej we wszystkie aspekty życia społecznego i osobistego, język stał się potężnym narzędziem władzy, w której media i platformy cyfrowe odgrywają centralną rolę w kształtowaniu opinii publicznej, a także nastrojów i relacji społecznych.

---

32 Roy Bhaskar, *Scientific realism and human emancipation* (London: Verso, 1986).

33 Anthony Giddens, *The constitution of society: Outline of the theory of structuration* (Cambridge: Polity Press, 1984), xxxvii.

34 Judith Baxter, „Discourse-analytic approaches to text and talk", w: *Research methods in linguistics*, red. Lia Litosseliti (London: Continuum, 2010), 117–137; Ewa Glapka, *Reading bridal magazines from a critical discursive perspective* (Basingstoke: Palgrave, 2014).

35 Baxter, „Discourse-analytic approaches".

36 Glapka, *Reading bridal magazines.*

Analiza: pragmatyzm pojęciowy i triangulacja

Na przestrzeni lat transdyscyplinarność Krytycznej Analizy Dyskursu i związana z nią integracja różnorodnych perspektyw teoretycznych oraz narzędzi analitycznych bywały odbierane przez niektórych językoznawców jako nieprzestrzeganie rygoru naukowego oraz brak spójności metodologicznej. Na przykład, według Henry'ego Widdowsona[37], w KAD badania są „przypadkowym przedsięwzięciem", w którym wybory metodologiczne opierają się na subiektywnych osądach analityków i analityczek. Natomiast zwolennicy KAD od lat argumentują, że ze względu na niezaprzeczalną złożoność procesów konstruowania znaczeń, wszelkie arbitralne konwencje analizy danych niepotrzebnie zmniejszałyby potencjał badawczy krytycznych badań nad dyskursem. Jak wyjaśniał Theo van Leeuwen, „nie ma uniwersalnego dopasowania między kategoriami socjologicznymi i językowymi, a jeśli krytyczna analiza dyskursu [...] zbyt ściśle wiąże się z określonymi operacjami lub kategoriami językowymi, wiele istotnych przypadków sprawczości może zostać pominiętych"[38].

Dziś, w dobie dynamicznego rozwoju humanistyki cyfrowej, badania oparte na problemach (*problem-based research*), a nie na tradycyjnych podziałach dyscyplinarnych (*discipline-based research*), nie budzą już zdziwienia. Warto jednak zauważyć, iż brak rygoru naukowego w doborze metod badawczych w KAD jest pozorny. Zgodnie z zasadami *pragmatyzmu pojęciowego* Nicosa Mouzelisa, w omawianym podejściu badawczym przyjmuje się, że „głównym zadaniem teorii społecznej [jest] wyjaśnianie narzędzi pojęciowych i konstruowanie nowych poprzez kierowanie się kryteriami użyteczności, a nie prawdy"[39]. Innymi słowy, dzięki praktycznemu podejściu do teorii społecznej, KAD unika dogmatycznego przywiązania do jednej tradycji, a zamiast tego czerpie z różnych źródeł teoretycznych, dostosowując je do specyficznych celów badawczych. Oczywiście, takie praktyczne podejście może być wiarygodnym sposobem eksplorowania dyskursu pod warunkiem, że narzędzia analityczne są starannie dobrane i konsekwentnie wdrażane, a wybory są mocno osadzone w naturze danych.

Drugi najczęstszy zarzut wobec badań Krytycznej Analizy Dyskursu jest związany z jego zaangażowaniem społecznym. Według krytyków, interpretacje, jakich dokonuje się w ramach KAD, nie zapewniają jednoznacznych, weryfikowalnych powiązań między badanymi danymi a ideologiczną interpretacją materiału[40]. Zarzucanie braku obiektywizmu jest w przypadku KAD o tyle nietrafione, że omawiana tradycja badania dyskursu jest

---

37 Henry Widdowson, *Text, context, pretext: Critical issues in discourse analysis* (Malden: Blackwell, 2004), 97.

38 Theo van Leeuwen, „The representation of social actors", w: *Texts and practices: Readings in critical discourse analysis*, red. Carmen Rosa Caldas-Coulthard, Malcolm Coulthard (London: Routledge, 1996), 33.

39 Nicos Mouzelis, *Sociological theory: What went wrong? Diagnosis and remedies* (London: Routledge, 1995), 9.

40 Jan Blommaert, *Discourse: A critical introduction* (Cambridge: Cambridge University Press, 2005); Emanuel A. Schegloff, "Text and context paper", *Discourse and Society* 3 (1998): 4–37.

elementem tzw. 'zwrotu językowego' w naukach społecznych, który podważył modernistyczną koncepcję badacza jako neutralnego i przezroczystego podmiotu poznawczego[41]. Z drugiej strony, właśnie w ramach typowej dla teorii krytycznej autorefleksji nad rolą badacza i jego ograniczeniami epistemologicznymi, KAD dąży do ich zminimalizowania. Istotnym sposobem zmniejszenia niejednoznaczności krytycznych badań nad dyskursem jest *triangulacja*[42]. Triangulacja w analizie konkretnego zjawiska socjo-semiotycznego może polegać na opieraniu się na więcej niż jednym sposobie zbierania danych dotyczących tego zjawiska[43] (np. na analizie tekstów i obrazów z dyskursu medialnego oraz wykorzystaniu wywiadów i obserwacji, aby uzyskać pełniejszy obraz negocjowania znaczeń zapośredniczonych w dyskursie mediów[44]). Sposoby na triangulację metod to łączenie badań jakościowych i ilościowych oraz różnych metod jakościowych lub ilościowych w ramach jednej analizy[45].

Bez względu na jej typ triangulacja przebiega w duchu wspomnianego pragmatyzmu konceptualnego. Za Baxter, „[w] językoznawstwie można wiele zyskać dzięki podejściu wieloperspektywicznemu, które łączy różne narzędzia metodologiczne w pragmatyczny sposób, podyktowany przez zadanie"[46]. Jak wspomniano, takie pragmatyczne podejście do konstruowania odpowiednich prac ramowych wydaje się tym bardziej uzasadnione, jeśli weźmie się pod uwagę, że wiele problemów poruszanych w ramach KAD mogło nie przyjść do głowy językoznawcom w momencie opracowywania formalnych kategorii językowych i zasad.

Podsumowanie

Celem niniejszego artykułu było przedstawienie Krytycznej Analizy Dyskursu jako sformalizowanej, ale bardzo dynamicznej ramy teoretyczno-analitycznej dla badań nad komunikacją, a także wyjaśnienie jej szczególnego dopasowania do wyzwań, jakie badacz(k)om języka stawia współczesna komunikacja. Z uwagi na wielość metod analitycznych stosowanych w KAD, żadna z nich nie została konkretnie omówiona. Celem tego artykułu było natomiast naświetlenie tego, w jaki sposób teoretyczne zaplecze KAD wpływa na jej *praxis*, a co za tym idzie, jej wartość w kontekście dynamicznie rozwijającej się humanistyki cyfrowej.

Co ważne, obecnie zarówno medioznawstwo (*media studies*), jak i jego nowy nurt określany mianem Komunikacji w Mediach Społecznościowych (*social media communication*

---

41 Bartłomiej Walczak, „Zwrot lingwistyczny a samorefleksyjność antropologii", *Przegląd Socjologii Jakościowej* 9 (2013), 3: 110–112.

42 Aaron V. Cicourel, *Method and measurement in sociology* (New York: The Free Press, 1969).

43 Stephanie Taylor, „Evaluating and applying discourse analytic research", w: *Discourse as data. A guide for analysis*, red. Margaret Wetherell, Stephanie Taylor i Simeon J. Yates (London: Sage, [2001] 2009), 322.

44 Zob. Glapka, *Reading bridal magazines.*

45 Zob. Lia Litosseliti, red., *Research methods in linguistics* (London: Continuum, 2010).

46 Baxter, „Discourse-analytic approaches", 132.

[SMC]) na ogół skupiają się na analizie treści (*content anaysis*)[47]. Wartością dodaną KAD w badaniach nad komunikacją cyfrową, oraz w szerszym kontekście humanistyki cyfrowej, jest właśnie analiza dyskursu, a więc pytania o to, *jak treści powstają*, tzn. o rolę języka w tworzeniu ich znaczeń oraz o jego dialektyczny związek z kontekstem społecznym. Z uwagi na jej zaangażowanie społeczne KAD może wspierać humanistykę cyfrową w projektach edukacyjnych i partycypacyjnych, takich jak projektowanie programów świadomości językowej, które uczą krytycznego myślenia o treściach w mediach cyfrowych, czy wspieranie inicjatyw społecznych dotyczących dyskursów związanych z prawami człowieka, środowiskiem czy kwestiami tożsamości.

Bibliografia

Bachtin, Michaił. „Discourse in the novel". W: *The dialogic imagination*, 259–422, red. Michael Holquist. Austin: University of Texas Press, [1935] 1981.

Bachtin, Michaił. „The problem of speech genres". W: *Speech genres and other late essays*, 60–102, red. Caryl Emerson, Michael Holquist. Austin: University of Texas Press, [1953] 1986.

Barthes, Roland. *The rustle of language*. Oxford: Blackwell, 1986.

Baxter, Judith. „Discourse-analytic approaches to text and talk". W: *Research methods in linguistics*, 117–137, red. Lia Litosseliti. London: Continuum, 2010.

Benwell, Bethan, Elizabeth Stokoe. *Discourse and identity*. Edinburgh: Edinburgh University Press, 2006.

Berry, David M., red. *Understanding digital humanities*. London: Palgrave Macmillan, 2012.

Bhaskar, Roy. *Scientific realism and human emancipation*. London: Verso, 1986.

Blommaert, Jan. *Discourse: A critical introduction*. Cambridge: Cambridge University Press, 2005.

Burke, Shani, Parisa Diba, Georgios Antonopoulos. "'You sick, twisted messes': The use of argument and reasoning in Islamophobic and anti-Semitic discussions on Facebook", *Discourse & Society* 31 (2020), 4: 374–389.

Chouliaraki, Lilie, Norman Fairclough. *Discourse in late modernity. Rethinking critical discourse analysis.* Edinburgh: Edinburgh University Press, 1999.

Cicourel, Aaron V. *Method and measurement in sociology*. New York: The Free Press, 1969.

Esposito, Eleonora, Majid KhosraviNik, red. *Discourse in the digital age: social media, power, and society.* London: Routledge, 2022.

Fairclough, Norman. *Critical discourse analysis: The critical study of language*. London: Longman, 1995.

Fairclough, Norman. „The discourse of New Labour: Critical discourse analysis". W: *Discourse as data. A guide for analysis*, 229–266, red. Margaret Wetherell, Stephanie Taylor, Simeon J. Yates. London: The Open University, [2001] 2009.

Giddens, Anthony. *The constitution of society: Outline of the theory of structuration*. Cambridge: Polity Press, 1984.

Glapka, Ewa. *Reading bridal magazines from a critical discursive perspective*. Basingstoke: Palgrave, 2014.

Hammersley, Martyn. „On the foundations of critical discourse analysis". *Language and Communication* 17 (1997), 3: 237–248.

---

[47] Majid KhosraviNik, "Digital meaning-making across content and practice in social media critical discourse studies", *Critical Discourse Studies* 19 (2022), 2: 119–123.

Hodge, Robert, Gunther R. Kress. *Language as ideology*. London: Routledge, 1996.

Jäger, Siegfried. „Discourse and knowledge: Theoretical and methodological aspects of a critical discourse and dispositive analysis". W: *Methods of Critical Discourse Analysis*, 32–62, red. Ruth Wodak, Michael Meyer. London: Sage, 2001,

Jeffries, Lesley. *Textual construction of the female body. A critical discourse approach*. Basingstoke: Palgrave Macmillan, 2007.

KhosraviNik, Majid. "Digital meaning-making across content and practice in social media critical discourse studies". *Critical Discourse Studies* 19 (2022), 2: 119–123.

KhosraviNik, Majid. *Social Media Critical Discourse Studies*. Routledge, 2023.

Krzyżanowska, Natalia. "The commodification of motherhood: Normalisation of consumerism in mediated discourse on mothering". *Social Semiotics* 30 (2020), 4: 563–590.

Laclau, Ernesto, Chantal Mouffe. *Hegemony and socialist strategy*. London: Verso, 1985.

Lazar, Michele. „Feminist Critical Discourse Analysis: Relevance for current gender and language research". W: *The Handbook of Language, Gender, and Sexuality*, 198–199, red. Susan Ehrlich, Miriam Meyerhoff, Janet Holmes. New York: John Wiley & Sons, 2014.

Litosseliti, Lia, red. *Research methods in linguistics*. London: Continuum, 2010.

Litosseliti, Lia, Jane Sunderland, red. *Gender identity and discourse analysis*. Amsterdam: John Benjamins, 2002.

Maryl, Maciej. „Kim są polscy humaniści cyfrowi?". *Teksty Drugie* 1 (2017): 286–300.

Maybin, Janet. „Language, struggle and voice: The Bakhtin/Volosinov writings". W: *Discourse theory and practice*, 64–71, red. Margaret Wetherell, Stephanie Taylor, Simeon J. Yates. London: The Open University, [2001] 2009.

Mouzelis, Nicos. *Sociological theory: What went wrong? Diagnosis and remedies*. London: Routledge, 1995.

Schegloff, Emanuel A. „Text and context paper". *Discourse and Society* 3 (1998): 4–37.

Sparkes, Andrew C. „The paradigms debate: An extended review and a celebration of difference". W: *Research in physical education and sport: Exploring alternative vision*, 9–60, red. Andrew C. Sparkes. London: Falmer, 1992.

Taylor, Stephanie. „Evaluating and applying discourse analytic research". W: *Discourse as data. A guide for analysis*, 311–330, red. Margaret Wetherell, Stephanie Taylor, Simeon J. Yates, London: Sage, [2001] 2009.

Teo, Peter. „Racism in the news: a Critical Discourse Analysis of news reporting in two Australian newspapers". *Discourse & Society* 11 (2000), 1: 7–49.

van Leeuwen, Theo. *Discourse and practice. New tools for Critical Discourse Analysis*. Oxford: Oxford University Press, 2008.

van Leeuwen, Theo. „The representation of social actors". W: *Texts and practices: Readings in critical discourse analysis*, 32–70, red. Carmen Rosa Caldas-Coulthard, Malcolm Coulthard, London: Routledge, 1996.

Walczak, Bartłomiej. „Zwrot lingwistyczny a samorefleksyjność antropologii". *Przegląd Socjologii Jakościowej* 9 (2013), 3: 110–112.

Widdowson, Henry. *Text, context, pretext: Critical issues in discourse analysis*. Malden: Blackwell, 2004.

Wodak, Ruth. „The discourse-historical approach". W: *Methods of Critical Discourse Analysis*, 63–94, red. Ruth Wodak, Michael Meyer. London: Sage, 2001.

Wodak, Ruth, Brigitta Busch. „Approaches to media texts". W: *The Sage handbook of media studies*, 105–122, red. John H. Downing, Thousand Oaks: Sage, 2004.

Potencjał badawczy Krytycznej Analizy Dyskursu w humanistyce cyfrowej: analiza wybranych zagadnień teoretycznych

Streszczenie

Krytyczna Analiza Dyskursu (KAD) to interdyscyplinarne podejście badawcze, które pozwala na identyfikowanie złożonych relacji między językiem a jego środowiskiem społecznym. Celem artykułu jest ukazanie potencjału badawczego KAD w kontekście współczesnej komunikacji i humanistyki cyfrowej, przy uwzględnieniu teoretycznych założeń tego programu. Wyjaśniając, jak teoria tekstu przyświecająca krytycznym badaniom nad dyskursem rezonuje z kluczowymi mechanizmami komunikacji cyfrowej, podkreślono znaczenie intertekstualności i interdyskursywności jako kluczowych narzędzi w badaniu komunikacji cyfrowej, gdzie tekst i obraz współtworzą znaczenia, a granice między tekstami i gatunkami się zacierają. Wskazany zostaje również transdyscyplinarny charakter KAD, umożliwiający integrację perspektyw lingwistycznych, socjologicznych i kulturowych. Zwrócono uwagę na wyzwania związane z metodologią KAD, szczególnie dotyczące zarzutów o brak spójności. Ponieważ jednak pragmatyczne i transdyscyplinarne podejście KAD odznacza się rygorem naukowym, czyni je to ważnym elementem współczesnej humanistyki.

The research potential of CDA on digital humanities: analysis of selected theoretical issues

Summary

Critical Discourse Analysis (CDA) is an interdisciplinary framework that allows the identification of complex relationships between language and social context. The aim of the article is to show the research potential of CDA in the context of contemporary communication and digital humanities, taking into account the theoretical assumptions of this program. Explaining how the theory of text underlying CDA resonates with the key mechanisms of digital communication, the article emphasizes the significance of intertextuality and interdiscursivity as essential analytical tools in the context of digital communication analysis, where text and image co-create meanings, and the boundaries between texts and genres become blurred. CDA's transdisciplinary nature is discussed as well as its role of integrating linguistic, sociological and cultural perspectives in research on communication. The article draws attention to the challenges associated with CDA, especially regarding the allegations of a lack of coherence. It proposes, however, that CDA's pragmatic and transdisciplinary approach is characterized by scientific rigor, which makes CDA an important part of the contemporary humanities.

Cytowanie

Glapka, Ewa. „Potencjał badawczy Krytycznej Analizy Dyskursu w humanistyce cyfrowej: analiza wybranych zagadnień teoretycznych". *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 71–83. DOI: 10.18276/sj.2025.24-05.

Studia Językoznawcze tom 24

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

www.wnus.usz.edu.pl/sj | DOI: 10.18276/sj.2025.24-06 | 85–102

ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

OPEN ACCESS

WYDAWNICTWO NAUKOWE

CC BY SA

Anna Grochala

ORCID: 0009-0001-2997-9553

Muzeum Narodowe w Warszawie

agrochala@mnw.art.pl

Płaksa i Wesołowski. Uwagi o sposobach przedstawiania stanów psychicznych w sztuce na marginesie „portretu" aktora Alojzego Fortunata Żółkowskiego

Słowa kluczowe

Alojzy Fortunat Żółkowski, mimika, Jean qui rit, Jean qui pleure

Keywords

Alojzy Fortunat Żółkowski, facial expression, Jean qui rit, Jean qui pleure

W zbiorach Muzeum Narodowego w Warszawie znajdują się dwa obrazy uznawane za portrety aktora Alojzego Fortunata Żółkowskiego[1] (il. 1–2). Przedstawiają one młodego roześmianego mężczyznę w zielonym fraku, białej koszuli i halsztuku, wskazującego palcem prawej ręki poza ramę obrazu. Autorstwo obu wizerunków przypisano warszawskiemu malarzowi i pedagogowi Janowi Feliksowi Piwarskiemu. W zbiorach Muzeum Starego Teatru w Krakowie znajduje się taki sam portret roześmianego młodzieńca (il. 3), który wskazuje palcem na drugi portret, przedstawiający płaczącego starszego mężczyznę w czarnym surducie, trzymającego w rękach białą chustkę (il. 4). Oba wizerunki,

[1] *Portret Alojzego Fortunata Żółkowskiego*, olej, marmur, 22,5 × 16,5 cm, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. 35627 MNW; zob. *Malarstwo polskie od XVI do początku XX wieku* (Warszawa: Muzeum Narodowe w Warszawie, 1962), 129, poz. 533, il. (jako dzieło Jana Feliksa Piwarskiego) oraz Eugeniusz Szwankowski, „Podobizny aktorów warszawskiego Teatru Narodowego", *Pamiętnik Teatralny* 17 (1968), 2: 244; *Portret Alojzego Fortunata Żółkowskiego*, olej, deska dębowa, 26 × 20 cm, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. 191006 MNW.

Ilustracja 1. *Portret Alojzego Fortunata Żółkowskiego*, olej, marmur, Muzeum Narodowe w Warszawie, fot. Piotr Ligier

Ilustracja 2. *Portret Alojzego Fortunata Żółkowskiego*, olej, deska dębowa, Muzeum Narodowe w Warszawie, fot. Krzysztof Wilczyński

Ilustracja 3. *Alojzy Żółkowski (Ojciec) jako „Komedia”*,
olej, płótno, Muzeum Starego Teatru,
fot. Muzeum Starego Teatru

Ilustracja 4. *Wojciech Bogusławski jako „Tragedia”*, olej, płótno,
Muzeum Starego Teatru,
fot. Muzeum Starego Teatru

stanowiące *pendant*, określone zostały jako portret Żółkowskiego („Komedia") i portret Wojciecha Bogusławskiego („Tragedia"), a za ich autora również uznano Piwarskiego[2]. Dla wszystkich portretów przyjęto datę powstania – około 1820 roku.

Analiza powyższych portretów i poszukiwania porównawczego materiału ikonograficznego pozwoliły na skonstatowanie, że przedstawienia roześmianego młodzieńca i płaczącego starszego mężczyzny miały swe pierwowzory malarskie, których autorem był francuski malarz Louis-Léopold Boilly (1761–1845). Artysta żył i pracował w Paryżu w okresie dużych zmian politycznych i społecznych, zaczynał swą karierę pod panowaniem Ludwika XVI, działał w okresie rewolucji francuskiej, rządów cesarza Napoleona, restauracji Burbonów, rewolucji lipcowej i panowania króla Ludwika Filipa. Z wielkim mistrzostwem malował sceny z życia paryskiego, notując wygląd mieszkańców, ich obyczaje i codzienność zmieniające się wraz z kolejną epoką. Był wziętym portrecistą, „wynalazcą" tzw. małych portretów *petits portraits*, swego rodzaju prekursorem tak popularnych od 2. połowy XIX wieku fotografii portretowych. Współpracował z wieloma grafikami, którzy reprodukowali jego obrazy i rysunki, w tym słynny cykl *Les Grimaces* (1823–1828)[3].

Pierwowzorem dla tak zwanych portretów Żółkowskiego był wizerunek młodzieńca, noszący tytuł *Jean qui rit*[4]. Jest to zarazem autoportret Boilly'ego, który utrwalał w rysunkach mimikę swej twarzy, obserwowaną w lustrze, a następnie wykorzystywał swą podobiznę w różnych kompozycjach – w *Les Grimaces* (il. 5)[5] czy wśród 35 głów charakterystycznych[6] (il. 6). Pendant do *Jean qui rit* stanowi *Jean qui pleure*, przedstawiający starszego

---

[2] *Alojzy Żółkowski (Ojciec) jako „Komedia"*, olej, płótno, 21 × 16 cm, Muzeum Starego Teatru, nr inw. M-7; *Wojciech Bogusławski jako „Tragedia"*, olej, płótno, 21 × 16 cm, Muzeum Starego Teatru, nr inw. M-8.

[3] *Louis Boilly 1761–1845*, katalog wystawy (Musée Marmottan – Paris, 3 mai – 30 juin 1984); *Boilly 1761–1845. Un Grand Peintre Français de la Révolution à la Restauration*, katalog wystawy (Musée des Beaux-Arts de Lille, 23 Octobre 1988 – 9 Janvier 1989); Susan L. Siegfried, *The Art of Louis-Leopold Boilly. Modern Life in Napoleonic France* (New Haven–London: Yale University Press, in association with Kimbell Art Museum, Forth Worth and National Gallery of Art, 1995); „Boilly. Rétrospective au palais des Beaux-Arts de Lille", *Dossier de L'Art*, 190 (2011): 2–73; Étienne Bréton et Pascal Zuber, assistés par Annie Yacob, *Louis-Léopold Boilly 1761–1845. Le peintre de la société parisienne de Louis XVI à Louis-Philippe*, vol. I–II (Paris: Arthena, 2019); *Louis-Léopold Boilly. Chroniques parisiennes*, katalog wystawy, sous la direction d'Annick Lemoine (Paris: Paris Musées, Musée Cognacq-Jay, 2022).

[4] Louis-Léopold Boilly, *Jean qui rit*, ok. 1808–1810, olej, płótno, 21,5 × 17 cm, kolekcja prywatna; zob. Bréton, Zuber, *Louis-Léopold Boilly...*, vol. II, 657–658, poz. 706 P, il.; *Louis-Léopold Boilly. Chroniques parisiennes*, cat. 5, (il.) 54. Zob. też: dostęp 19.10.2024, https://www.spectacles-selection.com/archives/expositions/fiche_expo_B/boilly-V/boilly-croniques-parisiennes-P.html.

[5] Louis-Léopold Boilly, zakład litograficzny François-Séraphin Delpech w Paryżu, *Les Grimaces*, ok. 1823, litografia, papier, 38 × 27,5 cm; zob. *Louis-Léopold Boilly. Chroniques parisiennes*, cat. 41, 102 (il.). Zob. też: dostęp 29.10.2024, https://www.spectacles-selection.com/archives/expositions/fiche_expo_B/boilly-V/boilly-croniques-parisiennes-P.html.

[6] Louis-Léopold Boilly, zakład litograficzny Godefroy Engelmanna w Paryżu, *Réunion de 35 têtes diverses*, litografia, papier, 55,5 × 72,5 cm, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. Gr.Ob.F.n.1467 MNW.

Ilustracja 5. Louis-Léopold Boilly, zakład litograficzny François-Séraphin Delpech w Paryżu, *Les Grimaces*, ok. 1823, litografia, https://www.spectacles-selection.com/archives/expositions/fiche_expo_B/boilly-V/boilly-croniques-parisiennes-P.html .

Ilustracja 6. Louis-Léopold Boilly, zakład litograficzny Godefroy Engelmanna w Paryżu, *Réunion de 35 têtes diverses*, litografia, Muzeum Narodowe w Warszawie, fot. Muzeum Narodowe w Warszawie

płaczącego mężczyznę. W tym wypadku malarz utrwalił rysy swego ojca[7]. Ta para obrazów powstała między 1808 a 1810 rokiem. W 1819 roku artysta udostępnił je Caroline Hulot, która wykonała na ich podstawie ryciny, sygnowane nazwiskami rytowniczki i malarza. Śmiejący się młodzieniec został podpisany *LE LIBÉRAL* (il. 7), a płaczący starzec – *L'ULTRA* (il. 8), co wizerunkom nadało wydźwięk polityczny i wyrażało radość ze zwycięstwa liberałów w wyborach 20 października 1818 roku[8]. Prawdopodobnie była to dla Boilly'ego zbyt wyraźna deklaracja poglądów, gdyż 2 maja 1819 roku zamieścił w gazecie „Journal des débats" informację, że ryciny przedstawiające śmiejącego się i płaczącego powstały na podstawie obrazów namalowanych ponad dziesięć lat wcześniej i nigdy nie nosiły one takich tytułów, a ponieważ nadużyto jego zaufania, sąd nakazał ich usunięcie. Znane są więc odbitki z nowymi podpisami: *LE CONTENT* i *LE MÉCONTENT*[9]. Obie ryciny – odbitki *avant la lettre* – zachowały się w zbiorach syna artysty, Jules'a Boilly'ego, i były sprzedawane w 1869 roku jako *Jean qui rit* i *Jean qui pleure*.

Nie wiadomo, czy użycie powyższych tytułów było świadomym nawiązaniem do wiersza Woltera *Jean qui pleure et qui rit*, opublikowanego w „Mercure" w 1772 roku, w którym filozof, pisząc o kondycji człowieka podlegającego złym i dobrym odmianom losu, konstatuje, że nawet najsmutniejszy Heraklit może stać się wesołym Demokrytem. Wiadomo natomiast, że te dwie postaci, w pewien sposób symboliczne, już pod koniec XVIII wieku i w następnym stuleciu stały się bohaterami różnych utworów: dialogu politycznego, sztuk teatralnych, a nawet utworów dla dzieci.

W 1817 roku została wystawiona w Warszawie komedio-opera *Płaksa i Wesołowski*. Jej autor, Ludwik Adam Dmuszewski, spolszczył wodewil Charles'a Augustina Sewrina i Nicolasa Braziera z 1815 roku zatytułowany *Jean qui pleure et Jean qui rit*[10]. Wesołowskiego grał Żółkowski, a Płaksę Bonawentura Kudlicz[11].

Alojzy Fortunat Żółkowski (1777–1822) był jednym z najbardziej znanych polskich aktorów komików pierwszej ćwierci XIX wieku, ulubieńcem warszawskiej publiczności.

---

[7] Louis-Léopold Boilly, *Jean qui pleure*, ok. 1808–1810, olej, płótno, 21,5 × 17 cm, kolekcja prywatna; zob. Bréton, Zuber, *Louis-Léopold Boilly*, vol. II, 658, poz. 707 P, il.; *Louis-Léopold Boilly. Chroniques parisiennes*, cat. 6, 55 (il.); zob. też: dostęp 29.10.2024, https://www.spectacles-selection.com/archives/expositions/fiche_expo_B/boilly-V/boilly-croniques-parisiennes-P.html. Por. *Portrait du père de Boilly, Arnoult-Jovite-Polycarpe*, ok. 1802, węgiel, biała kreda, papier, 20 × 16,5 cm, kolekcja prywatna, *Boilly 1761–1845. Un Grand Peintre Français*, 90, poz. 27, il.

[8] Caroline Hulot (czynna 1787–1820) według Louis-Léopolda Boilly'ego: *LE LIBÉRAL*, 1819, miedzioryt, akwaforta, oraz *L'ULTRA*, 1819, miedzioryt, akwaforta, 19,8 × 15,7 cm, Bibliothèque nationale de France.

[9] Caroline Hulot (czynna 1787–1820) według Louis-Léopolda Boilly'ego: *LE CONTENT*, 1819, miedzioryt, akwaforta, 25,7 × 20 cm, British Museum, nr inw. 1857,0613.1143 oraz *LE MÉCONTENT*, 1819, miedzioryt, akwaforta, 25,5 × 19,9 cm, British Museum, nr inw. 1857,0613.1144.

[10] Ludwik Adam Dmuszewski, „Płaksa i Wesołowski. Komedyio-opera w I. akcie. Naśladowana z francuzkiego. Grana pierwszy raz na Teatrze Narodowym warszawskim w marcu 1818" [sic!], w: tegoż, *Dzieła dramatyczne*, t. 3 (Wrocław: u Wilhelma Bogumiła Korna, 1821), 31–78; Ludwik Simon, „Do źródeł twórczości dramatycznej L.A. Dmuszewskiego", *Pamiętnik Literacki* 26 (1929): 393.

[11] Zob. *Recenzje teatralne Towarzystwa Iksów 1815–1819*, opracował i wstępem opatrzył Jacek Lipiński (Wrocław: Zakład im. Ossolińskich, 1956), recenzja z 4 marca 1817 roku, 261–262.

Ilustracja 7. Caroline Hulot według Louis-Léopolda Boilly'ego, *LE LIBÉRAL*, 1819, miedzioryt, akwaforta, Source gallica.bnf.fr / Bibliothèque nationale de France

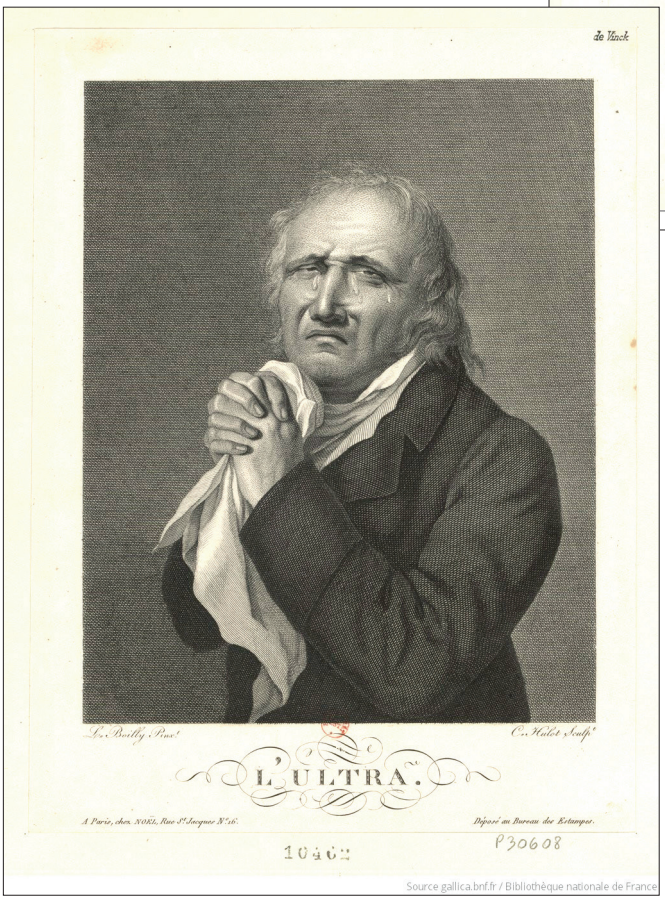

Ilustracja 8. Caroline Hulot według Louis-Léopolda Boilly'ego, *L'ULTRA*, 1819, miedzioryt, akwaforta, Source gallica.bnf.fr / Bibliothèque nationale de France

Zadebiutował w 1798 roku, od 1799 grał pod kierownictwem Wojciecha Bogusławskiego, a od 1814 w Teatrze Narodowym pod dyrekcją Ludwika Osińskiego. Największe sukcesy odniósł w latach 1815–1822, występując zarówno w farsach i jednoaktówkach, jak i w repertuarze molierowskim oraz fredrowskim. Był autorem utworów teatralnych – sztuk oryginalnych, tłumaczeń i przeróbek, twórcą humorystycznych gazet – „Momus", potem „Potpourri", wydawcą wraz z Dmuszewskim *Dykcjonarzyka teatralnego*. Jego synem był Alojzy Gonzaga Żółkowski, również znakomity aktor warszawski[12].

Portrety Alojzego Fortunata Żółkowskiego rozpowszechniane były za pomocą grafiki. Na rycinie Józefa Sonntaga z 1821 roku ukazany został jako Organista w operze *Nadgroda* Karola Kurpińskiego[13] (il. 9). Liczne graficzne portrety powstały w większości już po śmierci artysty i wszystkie przedstawiają go w popiersiu, zwróconego 3/4 w prawo lub w lewo, ubranego w ciemny surdut i białą koszulę z podniesionym kołnierzem przewiązanym halsztukiem lub z wyłożonym żabotem. U początku, jak się wydaje, stoi litografia wykonana między 1820 a 1824 rokiem na podstawie własnego rysunku z natury przez Józefa Sonntaga[14] (il. 10). Jednakże żaden ze znanych graficznych portretów nie jest reprodukcją obrazu olejnego przedstawiającego śmiejącego się mężczyznę. Ten fakt może świadczyć o tym, że w czasie kiedy powstawały graficzne wizerunki Żółkowskiego, obraz ten nie był znany jako jego portret, a przecież tak atrakcyjne przedstawienie byłoby znakomitym materiałem do reprodukowania.

Wprawdzie portrety autorstwa Boilly'ego przedstawiające śmiejącego się młodego człowieka i płaczącego starszego mężczyznę uważane są za upostaciowanie Jeana, który się śmieje i Jeana, który płacze, ale wydaje się, że zbieżność ze sztuką *Płaksa i Wesołowski* jest w tym wypadku raczej przypadkowa, chociaż być może wiedza o tym, że Żółkowski grał Wesołowskiego spowodowała, że francuski *Jean qui rit* o rysach Boilly'ego stał się polskim komikiem. „W nowożytnej kulturze europejskiej – jak zauważył znakomity badacz obrazów Hans Belting – twarz przyswoiła sobie charakter znaku", aktorzy przestali nosić sztuczne maski i zaczęli, posługując się mimiką, używać własnych twarzy jako masek, a portret paradoksalnie „sprowadza twarz do jakiegoś jednego wyobrażenia jej samej

---

[12] Eugeniusz Szwankowski, *Alojzy Żółkowski (Ojciec)* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1956); Jacek Lipiński, „Eugeniusz Szwankowski, Alojzy Żółkowski (Ojciec), Warszawa 1956, Państwowy Instytut Wydawniczy" [recenzja], *Pamiętnik Literacki* 4 (1956): 672–680; „Żółkowski, Ziółkowski, Fortunat Alojzy Gonzaga", w: *Słownik biograficzny teatru polskiego 1765–1965* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1973), 865–866.

[13] Józef Sonntag (1784–1834), *Alojzy Fortunat Żółkowski w roli Organisty*, miedzioryt, akwaforta, papier, 16,8 × 9,3 cm, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. Gr.Pol.26537 MNW, ilustracja z wyd.: Dmuszewski, *Dzieła dramatyczne*.

[14] Józef Sonntag (1784–1834), zakład litograficzny Louis Letronne'a (Warszawa, czynny 1820–1828), *Portret Alojzego Fortunata Żółkowskiego*, litografia, papier, 24,8 × 19,8 cm (owal), 40,7 × 31,5 (papier), sygnowany u dołu po lewej: *ryso: podług Natury i litogr.: | przez J. Sonntag*, po prawej: *w Litografji L. Letronne | w Warszawie*, Muzeum Narodowe w Warszawie, nr inw. Gr.Pol.2998 MNW.

Ilustracja 9. Józef Sonntag, *Alojzy Fortunat Żółkowski w roli Organisty*, 1821, miedzioryt, akwaforta, Muzeum Narodowe w Warszawie, fot. Muzeum Narodowe w Warszawie

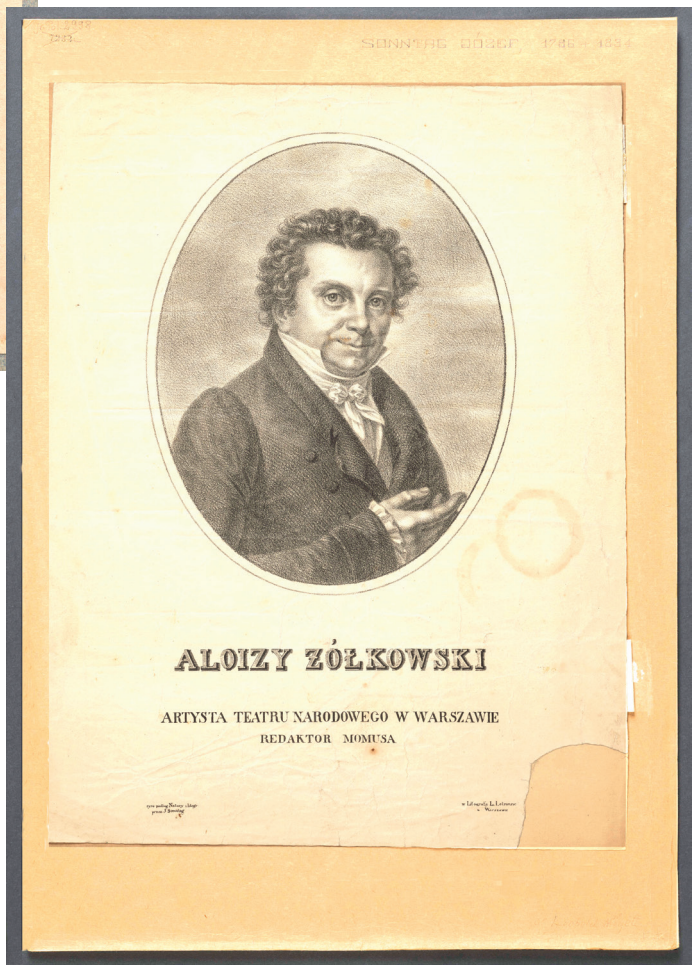

Ilustracja 10. Józef Sonntag, zakład litograficzny Louis Letronne'a, *Portret Alojzego Fortunata Żółkowskiego*, litografia, Muzeum Narodowe w Warszawie, fot. Muzeum Narodowe w Warszawie

dopiero przez to, że wytwarza jakąś jej maskę", określoną przez konwencje epoki i społeczeństwa[15]. Twarz Boilly'ego jako śmiejącego się Jeana stała się znakiem, w pewnym sensie maską komiczną, pasującą również do polskiego aktora.

Za autora „portretów" Żółkowskiego przechowywanych w Muzeum Narodowym w Warszawie i Muzeum Starego Teatru w Krakowie uchodzi Jan Feliks Piwarski, ale poziom ich wykonania różni się na tyle, że nie można ich uznać za dzieła tej samej ręki. Piwarski (1794–1859) uprawiał rysunek, malarstwo olejne i akwarelowe oraz grafikę. Ważne miejsce w jego działalności zajmowała praca pedagogiczna, która przyniosła mu uznanie w warszawskim środowisku artystycznym. Stosował akademickie zasady kształcenia, a jedną z metod nauczania było kopiowanie[16]. Niewykluczone, że wśród materiałów służących jako wzory były dzieła Boilly'ego, szczególnie te, które pokazywały różne typy charakterystyczne.

Obrazy ze zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie są najprawdopodobniej kopiami wykonanymi w latach 50. XIX wieku przez uczniów Piwarskiego. Uznanie ich za dzieła ręki samego Piwarskiego oraz dopisanie nazwiska Alojzego Fortunata Żółkowskiego, którego sława utrzymywała się przez cały XIX i początek XX wieku, musiało nastąpić dopiero po śmierci malarza.

Omówione powyżej portrety – Jeana, który się śmieje i Jeana, który płacze – pokazujące dwa odmienne stany psychiczne: radość i smutek, znakomicie wpisują się w tradycję obrazowania w sztukach plastycznych uczuć poprzez pozę, gest i wyraz twarzy. Do stworzenia typów charakterologicznych i ikonograficznych przyczynił się cały rozwój teorii artystycznej, jej antyczne źródła, a także praktyka artystyczna późnego średniowiecza i renesansu[17].

Zainteresowanie typami charakterystycznymi znalazło odbicie w twórczości malarskiej i rysunkowej wielu artystów. Już w czasach Rembrandta w Niderlandach rozpowszechniona była odmiana malarstwa zwana *tronie*, będąca studiami ekspresji twarzy; w XVIII wieku we Francji popularność zyskały tzw. *têtes de caractére*[18]. Między innymi w tę tradycję można wpisać cykl *Les Grimaces* Boilly'ego. Plansze zarówno czarno-białe, jak i kolorowane docierały do wielu krajów[19]. W Polsce wykorzystywane były najprawdopodobniej

---

15 Hans Belting, *Faces. Historia twarzy*, przeł. Tadeusz Zatorski (Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2015), 70, 120.

16 Joanna Białynicka-Birula, „Piwarski Jan Feliks", w: *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*, t. 7, red. Urszula Makowska (Warszawa: IS PAN, 2003), 247–256; Władysław Wieczorkowski, „Pan Piwarski", *Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych* 3 (1856), 2.

17 Jan Białostocki, „Charakter. Pojęcie i termin w teorii i historii sztuki", w: tegoż, *O dawnej sztuce, jej teorii i historii*, red. Maria Poprzęcka, Antoni Ziemba, Sergiusz Michalski (Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2009), 37–70.

18 Tamże, 66, 69.

19 Étienne Bréton, Élodie Le Dan, „Boilly et l'estampe", w: Bréton, Zuber, *Louis-Léopold Boilly*, vol. I, 308–315.

w dydaktyce jako wzory do kopiowania, do nauki rysowania i malowania „typów charakterystycznych".

W XVII i XVIII stuleciu pojawiły się podręczniki, które kodyfikowały wygląd człowieka przypisany różnym stanom psychicznym. Do wypracowania tych wzorów przyczyniła się między innymi fizjonomika, której sformułowania znajdowały się już w starożytnych traktatach, zawierających konkluzje odnośnie do charakteru ludzi, wywiedzione na podstawie wyglądu różnych części ich ciała, przede wszystkim twarzy i oczu oraz ekspresji ruchów. Brano również pod uwagę różnice wynikające z płci i wieku, temperamentu, budowy fizycznej, wykonywanej pracy, cech etnicznych; dostrzegano też paralelizm pomiędzy ludźmi i zwierzętami[20].

Na czas działalności artystycznej Louis-Léopolda Boilly'ego przypadło trwanie, rozwój i pojawienie się nowych idei i kierunków mających ambicje naukowego badania charakterów ludzkich. Powszechnie znana była akademicka teoria Charles'a Le Bruna, wyłożona przez niego w traktacie *La Méthode pour apprendre à dessiner les passions* (1696) i zilustrowana w dołączonych rycinach pokazujących, jakim skurczom mięśni twarzy, jakiemu ułożeniu warg, oczu i brwi przypisane zostały określone znaczenia. Dzieło to, zawierające zdefiniowane przez Le Bruna 24 afekty widoczne na twarzy, rozpowszechnione dzięki licznym reedycjom i przeróbkom, wykorzystywane w edukacji akademickiej, służyło jako wzornik pomagający artystom w odmalowywaniu uczuć i namiętności poprzez odpowiednie akcentowanie mimicznej ekspresji, bez potrzeby prowadzenia studiów z natury[21].

Fizjonomika, zakładająca wzajemną zależność między ludzkim ciałem i umysłem, przybierając na przełomie XVIII i XIX wieku *quasi*-naukowy charakter dzięki używaniu w dysertacjach terminów technicznych i anatomicznych, wprowadzaniu tablic porównawczych, zyskała na znaczeniu. Sukces odniosła teoria Johanna Caspara Lavatera zawarta w bogato ilustrowanym dziele *Physiognomische Fragmente*, opublikowanym w czterech tomach w latach 1775–1778. Lavater uważał, że charakter człowieka można odczytać ze struktury jego głowy, budowy czaszki, a w szczególności kształtu czoła, ust i nosa. Jego zdaniem lepiej cechy charakteru uwidaczniały profilowe ujęcia głów (tzw. sylwetki, którym poświęcił dużo uwagi) niż wizerunki *en face*. Interesowały go trwałe cechy ludzkiej duszy, dlatego zwracał uwagę na fizjonomiczną funkcję stałych elementów wyglądu. Jego poglądy,

---

[20] Maria Poprzęcka, „I ciągle widzę ich twarze…", w: *Sztuka i historia. Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kraków, listopad 1988* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1992), 111–132; Jean-Jacques Courtine, Claudine Haroche, *Historia twarzy. Wyrażanie i ukrywanie emocji od XVI do początku XIX wieku*, przeł. Tomasz Swoboda (Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2007), 25–52.

[21] Courtine, Haroche, *Historia twarzy*, 54–71; Barbara Hryszko, „Malarska narracja w świetle teorii francuskiej sztuki akademickiej. Antecedencje wolności artystycznej", *Rocznik Historii Sztuki* 39 (2014): 66–68.

popularyzowane przez kolejne edycje *Fragmentów fizjonomicznych*, często w uproszczonej postaci, wpłynęły na praktykę twórczą malarzy, znalazły też odbicie w literaturze[22].

Krytyczne podejście do teorii Lavatera skierowało kolejnych badaczy i teoretyków na drogi wiodące ku badaniom anatomicznym i fizjologicznym oraz doprowadziło do wykształcenia się różnych prądów psychologii. Georg Christoph Lichtenberg, twórca patognomiki, twierdził, że nie struktura twardych części głowy, lecz forma mięśni twarzy, na których ukształtowanie wpłynęły przeżycia, są znakiem charakteru. Franz Joseph Gall, wiedeński lekarz praktykujący przez szereg lat w Paryżu, stworzył organologię (bardziej znaną jako frenologia), hipotezę o anatomicznych uwarunkowaniach popędów, uczuć i uzdolnień umysłowych. Badając mózg ludzki, doszedł do wniosku, że w różnych jego partiach lokalizują się centra predyspozycji psychicznych, a konkretnym fragmentom kory mózgowej odpowiadają określone wypukłości czaszki, tych ważnych wyróżnił 27. Na ich podstawie można było, jego zdaniem, określić wrodzone skłonności człowieka[23].

Wspomniany traktat Charles'a Le Bruna, ogłoszony po raz pierwszy w 1667 roku pod tytułem *Conférence sur l'expression generale et particulière*, przyczynił się, jak to ujęli Jean-Jacques Courtine i Claudine Haroche, „do ustalenia estetycznej normy fizjonomicznego zachowania obowiązującej w malarstwie, bliskiej sztuce dramatycznej, lecz uczestniczącej także w estetyzacji życia społecznego. Malarskie i teatralne przedstawienia twarzy odzwierciedlają i jednocześnie kształtują fizjonomie […]. Twarz niknie za figurą, natura ustępuje miejsca konwencji"[24]. Konwencja ta znalazła zastosowanie w teorii i praktyce sztuki aktorskiej, która kształtowała się w XVIII wieku i żywa była jeszcze w następnym stuleciu. Inaczej grano w tragedii, inaczej w komedii czy w dramie lub innych rodzajach „mieszanych". Mimika, gesty, sposób deklamacji opisywane były w teatralnych podręcznikach. Wskazówki takie znalazły się również w nieopublikowanej książce *Dramaturgia czyli Nauka sztuki scenicznej dla Szkoły Teatralnej napisana przez Wojciecha Bogusławskiego w Warszawie 1812*, składającej się z trzech części, zatytułowanych: *O widowiskach w ogólności*, *Mimika czyli Nauka sztuki scenicznej* i *O wymowie czyli deklamacji scenicznej*[25]. Bogusławski, otoczony sławą aktora-mimika, opierającego się na „włoskiej" grze całego ciała, korzystając z prac teoretycznych i swego doświadczenia scenicznego, opisał uczucia i namiętności, jakie aktor może przekazać widzowi obliczem, chodem, postawą i gestami rąk. Pisał: „Mimika, wszystkie odmiany, jakie tylko człowiek powodowany uczuciem lub namiętnościami na twarzy, w oczach i w składzie całego ciała wystawiać może, wyobrażać powinna. Ma udawać wesołość, kiedy osoba, którą wystawia ma powody radości, śmiechu

---

22 Józef Bachórz, „Karta z dziejów zdrowego rozsądku, czyli o fizjonomice w literaturze", *Teksty* 2 (1976): 86–105; Courtine, Haroche, *Historia twarzy*, 74–98; Maciej Jarzewicz, *Sztuka i wizualizacja naukowa. Ilustracje do „Fragmentów fizjonomicznych" Johanna Caspara Lavatera* (Warszawa: Neriton, 2013).

23 Bachórz, „Karta z dziejów", 91–94.

24 Courtine, Haroche, *Historia twarzy*, 67.

25 Wojciech Bogusławski, *Mimika*, oprac. Jacek Lipiński i Tadeusz Sivert (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1965), 5–12.

albo nadziei; smutek jeżeli taż osoba ma przyczynę żalu albo boleści. […] Trzeba przeto znać wszystkie ludzkiego ciała poruszenia, umieć je rozróżniać i wiedzieć, do jakiego uczucia mogą być użyte”[26]. W wypadku uczucia radości może występować jego stopniowanie, od łagodnego uśmiechu po gwałtowny śmiech, w którym – jak pisał Bogusławski – „otwarte usta dają widzieć zwierzchnie zęby wzniesione od dolnych, brwi i czoło ściskają się do środka, a podniesione do góry lica robią zmarszczki na twarzy i zamykają prawie oczy do połowy”[27] (il. 11). Inaczej wygląda twarz wyrażająca uczucia bolesne, bowiem – jak podkreśla autor – „Łzy boleści jeżeli w smutku lub żalu płynąć mają, oczy naówczas powinne być przymknięte, a usta wciągnione podnosić lica ku oczom. Jeżeli zaś łzy płynąć będą w uczuciach zgryzoty, rozpaczy albo gniewu, naówczas powieki i źrenice wzniosą się do góry, brwi do środka czoła się zmarszczą, usta będą otwarte i lica łzami oblane ku oczom się zbliżą, przez co dotkliwa boleść poznać się daje”[28] (il. 12). Powyższe uwagi Bogusławskiego są niemal dokładnym powtórzeniem opisów wyrazów twarzy zawartych w traktacie Le Bruna.

Ważnym elementem gry aktorskiej były odpowiednie gesty. Podstawę gestów konwencjonalnych stanowiły gesty naturalne, wzięte wprost z życia. Przy okazywaniu wielkiej radości Bogusławski zalecał następującą gestykulację: „przechylana na obie strony głowa i postać ciała, za którymi i ręce iść powinne, okazują chęć trzpiotania się, po czym wzniesione do góry głowa i ręce śpiew wyobrażają, a na koniec głowa spuszczona i oczy na nogi patrzące, ręce dłoniami ku głowie obrócone, jak je zwyczajnie tańcujący trzymać zwykli, a lewa noga kółka na ziemi kryśląca i za prawą w tyle postawiona ochotę do tańca wyobrażają”[29] (il. 9). Dla oddania uczucia rozpaczy należało stosować załamanie odwróconych dłoni. Jakby to zrobił Bogusławski? „[…] żal mój pochodzący z wyrzutów sumienia stawając się dotkliwszym wymaga gwałtowniejszych poruszeń, a zatem podnosząc raptownie głowę, a zamykając oczy dla okazu dręczącego wspomnienia, ręce jedna na drugą składam na piersiach, czucie bolesne duszy wystawiając”[30] (il. 13). Powszechnie stosowane były tzw. gesty wskazujące. Aktor „pokazywał” prawie wszystko o czym mówił, czyli na coś, na kogoś, na siebie, na miejsce, gdzie toczyła się akcja. Bogusławski zwracał dużą uwagę na ten gest i podawał różne przykłady jego zastosowania[31] (il. 14).

Styl gry aktorskiej, jaki wyłania się ze wskazówek zawartych w *Mimice*, na pewno nie był obcy Żółkowskiemu, który występował w teatrze Bogusławskiego. Publiczność, nie

---

[26] Tamże, 64–65.

[27] Tamże, 93.

[28] Tamże, 174.

[29] Tamże, 86.

[30] Tamże, 135–136.

[31] Tadeusz Sivert, „Nad tekstem *Mimiki* Wojciecha Bogusławskiego”, w: *Teatr Narodowy w dobie Oświecenia. Księga pamiątkowa sesji poświęconej 200-leciu Teatru Narodowego*, red. Ewa Heise, Karyna Wierzbicka-Michalska (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich Wydawnictwo PAN, 1967), 227–236; Jacek Lipiński, „O grze aktorów polskich w XVIII wieku”, w: *Teatr Narodowy w dobie Oświecenia*, 237–246.

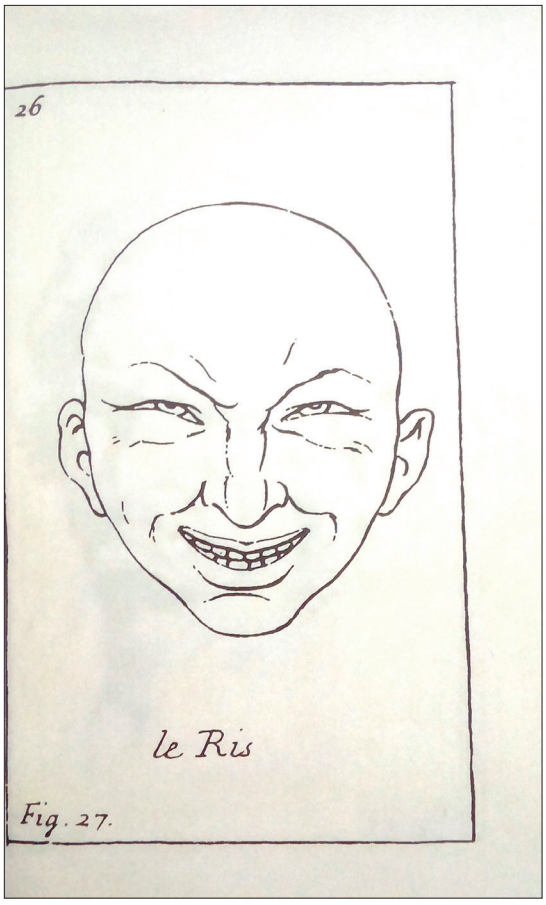

Ilustracja 11. Śmiech, ilustracja w: Charles Le Brun, *La Méthode pour apprendre à dessiner les passions,* Amsterdam 1702

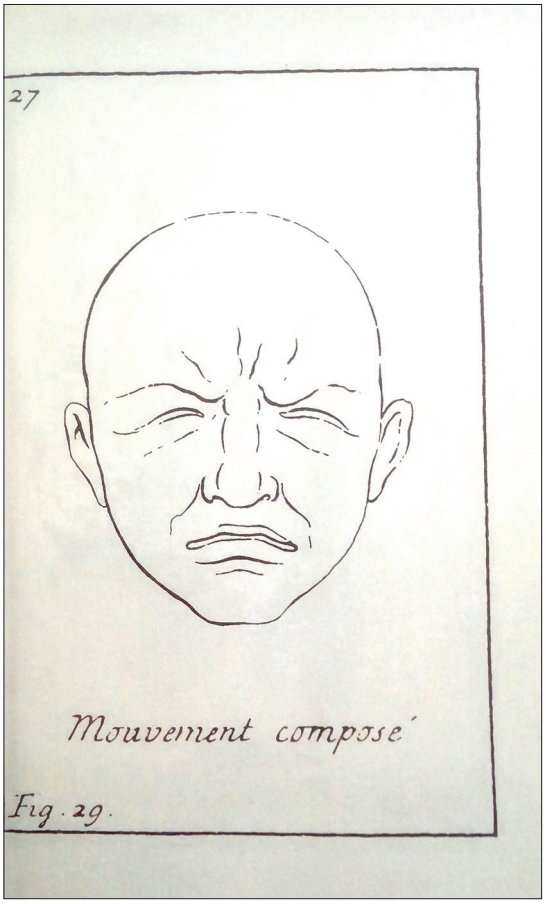

Ilustracja 12. Płacz, ilustracja w: Charles Le Brun, *La Méthode pour apprendre à dessiner les passions,* Amsterdam 1702

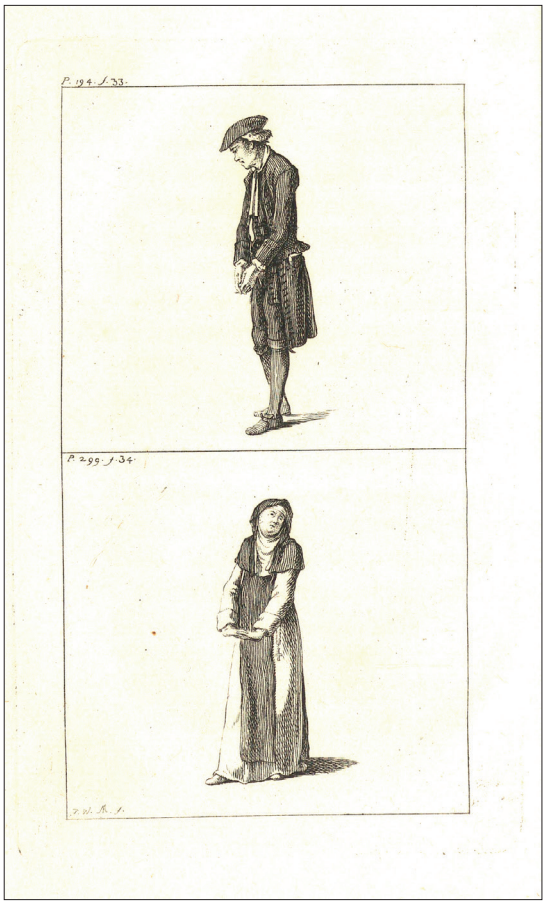

Ilustracja 13. Smutek,
ilustracja w: J.J. Engel, *Ideen zu einer Mimik*, t. I,
Berlin 1785

Ilustracja 14. Gest wskazujący,
ilustracja w: J.J. Engel, *Ideen zu einer Mimik*, t. I,
Berlin 1785

tylko polska, znała obowiązujące reguły języka scenicznego. Znał je również Boilly, który interesował się teatrem, o czym świadczą między innymi jego obrazy przedstawiające reakcje widowni na oglądane spektakle[32]. Jego *Jean qui rit* i *Jean qui pleure* mają w sobie duży ładunek teatralny, wykonują gesty dobrze znane ze sceny, dlatego nie było trudne utożsamienie na gruncie polskim autoportretu Boilly'ego jako Jeana, który się śmieje, z osobą komika Alojzego Fortunata Żółkowskiego, a portretu ojca malarza jako Jeana, który płacze, z wybitnym tragikiem Wojciechem Bogusławskim.

Bibliografia

Bachórz, Józef. „Karta z dziejów zdrowego rozsądku, czyli o fizjonomice w literaturze". *Teksty* 2 (1976): 86–105.

Belting, Hans. *Faces. Historia twarzy*, przeł. Tadeusz Zatorski. Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2015.

Białostocki, Jan. „Charakter. Pojęcie i termin w teorii i historii sztuki". W: tegoż, *O dawnej sztuce, jej teorii i historii*, 37–70, red. Maria Poprzęcka, Antoni Ziemba, Sergiusz Michalski. Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2009.

Białynicka-Birula, Joanna. „Piwarski Jan Feliks". W: *Słownik artystów polskich i obcych w Polsce działających*. T. 7, 247–256, red. Urszula Makowska. Warszawa: IS PAN, 2003.

Bogusławski, Wojciech. *Mimika*, opracowali Jacek Lipiński i Tadeusz Sivert. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1965.

Boilly 1761–1845. Un Grand Peintre Français de la Révolution à la Restauration. Katalog wystawy, Musée des Beaux-Arts de Lille, 23 Octobre 1988 – 9 Janvier 1989.

„Boilly. Rétrospective au palais des Beaux-Arts de Lille". *Dossier de L'Art* 190 (2011): 2–73.

Bréton, Étienne, Pascal Zuber, assistés par Annie Yacob. *Louis-Léopold Boilly 1761–1845. Le peintre de la société parisienne de Louis XVI à Louis-Philippe*, vol. I–II. Paris: Arthena, 2019.

Bréton, Étienne, Élodie Le Dan, „Boilly et l'estampe". W: Étienne Bréton, Pascal Zuber, assistés par Annie Yacob. *Louis-Léopold Boilly 1761–1845. Le peintre de la société parisienne de Louis XVI à Louis-Philippe*, vol. I, 308–315. Paris: Arthena, 2019.

Courtine, Jean-Jacques, Claudine Haroche. *Historia twarzy. Wyrażanie i ukrywanie emocji od XVI do początku XIX wieku*, przeł. Tomasz Swoboda. Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2007.

Dmuszewski, Ludwik Adam. „Płaksa i Wesołowski. Komedyio-opera w I. akcie. Naśladowana z francuzkiego. Grana pierwszy raz na Teatrze Narodowym warszawskim w marcu 1818" [sic!]. W: tegoż, *Dzieła dramatyczne*. T. 3, 31–78. Wrocław: u Wilhelma Bogumiła Korna, 1821.

Hryszko, Barbara. „Malarska narracja w świetle teorii francuskiej sztuki akademickiej. Antecedencje wolności artystycznej". *Rocznik Historii Sztuki* 39 (2014): 61–72.

Jarzewicz, Maciej. *Sztuka i wizualizacja naukowa. Ilustracje do „Fragmentów fizjonomicznych" Johanna Caspara Lavatera*. Warszawa: Neriton, 2013.

Lipiński, Jacek. „Eugeniusz Szwankowski, Alojzy Żółkowski (Ojciec), Warszawa 1956, Państwowy Instytut Wydawniczy" [recenzja]. *Pamiętnik Literacki* 4 (1956): 672–680.

Lipiński, Jacek. „O grze aktorów polskich w XVIII wieku". W: *Teatr Narodowy w dobie Oświecenia. Księga pamiątkowa sesji poświęconej 200-leciu Teatru Narodowego*, 237–246, red. Ewa Heise,

[32] *L'Effet du mélodrame*, ok. 1830, olej, płótno, 35,5 × 41,7 cm, *Un loge un jour de spectacle gratis*, ok. 1830, olej, płótno, 32,5 × 41,7 cm, Versailles, musée Lambinet, zob. *Louis-Léopold Boilly. Chroniques parisiennes*, 45 (il. 4), 39 (il. 2).

Karyna Wierzbicka-Michalska. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, 1967.

Louis Boilly 1761–1845. Katalog wystawy, Musée Marmottan – Paris, 3 mai – 30 juin 1984.

Louis-Léopold Boilly. Chroniques parisiennes. Katalog wystawy, sous la direction d'Annick Lemoine. Paris: Paris Musées, Musée Cognacq-Jay, 2022.

Poprzęcka, Maria. „I ciągle widzę ich twarze…". W: *Sztuka i historia. Materiały sesji Stowarzyszenia Historyków Sztuki, Kraków, listopad 1988*, 111–132. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1992.

Recenzje teatralne Towarzystwa Iksów 1815–1819. Opracował i wstępem opatrzył Jacek Lipiński. Wrocław: Zakład im. Ossolińskich, 1956.

Siegfried, Susan L. *The Art of Louis-Leopold Boilly. Modern Life in Napoleonic France*. New Haven–London: Yale University Press, in association with Kimbell Art Museum, Forth Worth and National Gallery of Art, 1995.

Simon, Ludwik. „Do źródeł twórczości dramatycznej L.A. Dmuszewskiego". *Pamiętnik Literacki* 26 (1929): 392–396.

Sivert, Tadeusz. „Nad tekstem *Mimiki* Wojciecha Bogusławskiego". W: *Teatr Narodowy w dobie Oświecenia. Księga pamiątkowa sesji poświęconej 200-leciu Teatru Narodowego*, 227–236, red. Ewa Heise, Karyna Wierzbicka-Michalska. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wydawnictwo PAN, 1967.

Szwankowski, Eugeniusz. „Podobizny aktorów warszawskiego Teatru Narodowego". *Pamiętnik Teatralny* 17 (1968), 2: 244–246.

Szwankowski, Eugeniusz. *Alojzy Żółkowski (Ojciec)*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1956.

Wieczorkowski, Władysław. „Pan Piwarski". *Kronika Wiadomości Krajowych i Zagranicznych* 3 (1856), 2.

„Żółkowski, Ziółkowski, Fortunat Alojzy Gonzaga". W: *Słownik biograficzny teatru polskiego 1765–1965*, 865–866. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1973.

Płaksa i Wesołowski. Uwagi o sposobach przedstawiania stanów psychicznych w sztuce na marginesie „portretu" aktora Alojzego Fortunata Żółkowskiego

Streszczenie

W Muzeum Narodowym w Warszawie znajdują się dwa obrazy przedstawiające śmiejącego się młodzieńca, uważane za portrety polskiego aktora Alojzego Fortunata Żółkowskiego (1777–1822). Taki sam portret, zatytułowany *Alojzy Żółkowski (Ojciec) jako „Komedia"*, oraz pendant do niego – portret płaczącego starca, zatytułowany *Wojciech Bogusławski jako „Tragedia"*, posiada Muzeum Starego Teatru w Krakowie. Analiza wizerunków i zgromadzony materiał porównawczy wykazały, że pierwowzorami portretów były obrazy z lat 1808–1810 autorstwa francuskiego artysty Louis Léopolda Boilly'ego (1761–1845): *Jean qui rit* (autoportret malarza) i *Jean qui pleure* (portret ojca malarza). Omówione portrety, pokazujące dwa odmienne stany psychiczne: radość i smutek, wpisują się w tradycję obrazowania w sztukach plastycznych uczuć poprzez pozę, gest i wyraz twarzy. Do stworzenia typów charakterologicznych i ikonograficznych przyczynił się rozwój teorii artystycznej (m.in. akademicka teoria Charles'a Le Bruna, fizjonomika, sztuka aktorska). Określeniu przedstawionej na portretach postaci jako Żółkowskiego sprzyjać mogła sława komika i grane przez niego role oraz znajomość teatralnych zasad mimicznej gry scenicznej, której nauczał m.in. Wojciech Bogusławski.

Płaksa and Wesołowski. Remarks on the Ways of Representing Mental States in Art on the Margins of the "Portrait" of the Actor Alojzy Fortunat Żółkowski

Summary

In the National Museum in Warsaw there are two paintings depicting a laughing young man, believed to be portraits of the Polish actor Alojzy Fortunat Żółkowski (1777–1822). The same portrait, titled *Alojzy Żółkowski (Father) as 'Comedy'*, and its pendant – a portrait of a weeping old man, titled *Wojciech Bogusławski as 'Tragedy'* – are held by the Museum at National Stary Theatre in Kraków. Analysis of the images and the collected comparative material revealed that the portraits were based on paintings from 1808–1810 by the French artist Louis Léopold Boilly (1761–1845): *Jean qui rit* (self-portrait of the painter) and *Jean qui pleure* (portrait of the painter's father). These portraits, depicting two distinct psychological states: joy and sadness, are consistent with the tradition of depicting emotions through pose, gesture, and facial expression in the visual arts. The development of artistic theory (including Charles Le Brun's academic theory, physiognomy, and the art of acting) contributed to the creation of characterological and iconographic types. The identification of the figure depicted in the portraits as Żółkowski may have been facilitated by the comedian's fame and the roles he played, as well as knowledge of theatrical principles of acting, taught by Wojciech Bogusławski, among others.

Cytowanie

Grochala, Anna. „Płaksa i Wesołowski. Uwagi o sposobach przedstawiania stanów psychicznych w sztuce na marginesie «portretu» aktora Alojzego Fortunata Żółkowskiego". *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 85–102. DOI: 10.18276/sj.2025.24-06.

Studia Językoznawcze tom 24

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

www.wnus.usz.edu.pl/sj | DOI: 10.18276/sj.2025.24-07 | 103–120

ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

OPEN ACCESS

WYDAWNICTWO NAUKOWE

CC BY SA

Joanna Kamper-Warejko

ORCID: 0000-0001-9877-6242

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

asiakw@umk.pl

Językowe wykładniki stanów psychicznych człowieka w XVI-wiecznym diariuszu Jana Ocieskiego

Słowa kluczowe

polszczyzna XVI wieku, ekspresywność języka, listy Ocieskiego

Keywords

16th century Polish, expressiveness of language, Ocieski's letters

1. Uwagi wstępne

W nurcie językoznawczym językiem emocji i ekspresywnością elementów językowych zajmowało się wielu badaczy[1]. Ponad dwie dekady temu Krystyna Data, w szkicu poświęconym

[1] Jako pierwsza rozróżnienia między wyrażaniem uczuć i ich komunikowaniem już ponad pół wieku temu dokonała Anna Wierzbicka, wskazując w pracy *Dociekania semantyczne* dwie ramy modalne – dla wyrażania uczuć 'czuję, że', dla komunikowania 'wiedz, że (czuję)' (Wrocław: Ossolineum, 1969; por. też inne prace autorki, m.in. „Mówienie o emocjach, semantyka, kultura i poznanie" (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999). Pisze o tym Renata Grzegorczykowa („Struktura semantyczna wyrażeń ekspresywnych", Wrocław: Ossolineum, 1978), która na wspomnianych założeniach oparła swoją klasyfikację środków ekspresywnych dostępnych w języku polskim. W ujęciu teoretyczno-metodologicznym pisali o emocjach też inni badacze, m.in. Iwona Nowakowska-Kempna, *Konstrukcje zdaniowe z leksykalnym wykładnikiem predykatów uczuć* (Katowice: Uniwersytet Śląski, 1986); Teresa Skubalanka, „O ekspresywności języka", w: *O stylu poetyckim i innych stylach języka* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1995), 59–67; Stanisław Grabias, „W poszukiwaniu reguł dyskursu. Cel wypowiedzi", w: *Język w zachowaniach społecznych* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2019), 242–250; tenże, *O ekspresywności języka* (Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1981); Barbara Mitrenga, „Terminologia związana z ekspresywnością języka i leksyką ekspresywną w ujęciu historycznym. Prolegomena", *Polonica* 40 (2020): 105–121. Zarówno wymienieni autorzy, jak i inni opracowywali

tym zagadnieniom, podzieliła ówczesne prace opisujące emocje na dwie grupy: 1. dotyczące nazywania uczuć i sposobów mówienia o nich oraz 2. opisujące sposoby wyrażania uczuć[2].

Niniejszy artykuł jest przyczynkiem do opisu języka głównie z tej drugiej perspektywy, opisu w ujęciu diachronicznym, opartym na wczesnoszesnastowiecznym tekście. Poruszone też zostaną kwestie dotyczące sposobów mówienia o uczuciach. Celem artykułu jest przyjrzenie się kontekstom, w których ujawniają się stany emocjonalne i ekspresja, oraz wskazanie sposobów wyrażania uczuć w języku autora listów – Jana Ocieskiego. Materiał wyekscerpowano z rękopisu diariusza poselstwa Jana Ocieskiego do Konstantynopola z 1531 roku[3]. Tytułowy zabytek nazywam listem, ponieważ nadawca nie tracił z oczu adresata. W wielu miejscach pojawiają się czołobitne fragmenty, kierowane do kanclerza Szydłowieckiego. Równie słuszne wydaje się zastosowanie wobec tekstu terminu „diariusz", wszystko wskazuje na to, że spisywano go codziennie od „wtorku po Kwiatnej niedzieli" (w 1531 r. przypadał 3 kwietnia) aż do 19 kwietnia. W 1531 roku Polsce bezpośrednio zagrażał atak ze strony Mołdawii. Główną przyczyną poselstwa Jana Ocieskiego do Konstantynopola było uzyskanie odpowiedzi na pytanie dotyczące udziału Turcji w splądrowaniu Pokucia przez władcę Mołdawii Piotra Raresza (zwanego Petryłą), które miało miejsce w końcówce 1530 roku.

Dzienniki czy diariusze podróży są ciekawym źródłem nie tylko do badań historiograficznych, ale i językoznawczych. Oprócz bogactwa rejestrowanych tam wydarzeń, bezpośredniości obserwacji, ekspresji i subiektywnego oglądu rzeczywistości są także dobrym materiałem pozwalającym lepiej poznać funkcjonalność ówczesnej polszczyzny oraz osobniczy język ich autorów. Z punktu widzenia celowości wyjazdów dzienniki podróży można zestawić w trzech zasadniczych grupach: podróże dyplomatyczne (poselstwa), podróże studyjne (peregrynacje zwłaszcza na obce uniwersytety) oraz podróże w interesach handlowych. Nasz zabytek reprezentuje pierwszą grupę tekstów.

Ponieważ ta spisywana na bieżąco relacja kierowana była do konkretnego adresata, warto – choćby ogólnie – wspomnieć o cechach listu. Anna Kałkowska, w charakterystyce jego właściwości strukturalnych, nazywanych przez autorkę „cechami gatunkowymi",

---

również zagadnienia szczegółowe, pisano więc o wulgaryzmach (np. I. Biernacka-Ligięza, J. Kowalikowa, M. Grochowski), wykrzyknikach (np. M. Grochowski), eufemizmach (np. K. Data, A. Dąbrowska), uczuciach w językowym obrazie świata (np. A. Pajdzińska).

[2] Krystyna Data, „W jaki sposób językoznawcy opisują emocje?", *Język a Kultura* 14 (2000): 245–252.

[3] Ten ciekawy zabytek historyczny i językowy odnalazł w archiwum królewieckim w Berlinie na początku lat 80. (1981) toruński historyk prof. Janusz Małłek. Do tego czasu tekst nie był znany polskim badaczom (więcej informacji na temat historii odnalezienia rękopisu w opracowanej edycji zabytku: Teresa Friedel, Joanna Kamper-Warejko, Janusz Małłek, Krzysztof Kopiński, *Diariusz poselstwa Jana Ocieskiego do Turcji (1531)* (w druku). Należy tu dodać, iż niniejsze znalezisko miało całkiem przypadkowy charakter. Polskie rękopisy z lat 30. XVI w., i w ogóle z pierwszej połowy XVI w., należą do rarytasów, choć wiemy, że już u progu XVI w. i w latach 20. niektóre teksty polskie ukazały się drukiem (m.in. Biernata z Lublina *Raj duszny* 1513 r., w 1522 r. tegoż *Żywot Ezopa Fryga* i Baltazara Opecia *Żywot Pana Jezu Krysta*, a rok wcześniej – w 1521 r. – Jana z Koszyczek *Rozmowy, ktore miał krol Salomon mądry z Marchołtem grubym a sprośnym*).

wymienia m.in. pragmatyzm tego typu tekstów. Z jednej strony jest to tekst ekspresywno-impresywny, z drugiej informacyjny, co powoduje, że – zdaniem badaczki – realizują się w nim wszystkie funkcje języka, w tym emotywna[4].

Na wstępie należałoby odnieść się jeszcze do kwestii rozumienia używanych tu pojęć. Zamieszczone w tytule wyrażenie „stany psychiczne" wydaje się bardziej pojemne treściowo od pojęcia „emocje"[5]. Rzeczownik ten ma węższe i bardziej konkretne znaczenie, a oglądem chciałam objąć szerszy zakres środków ekspresywnych[6] (też intelektualnych i wolitywnych[7]). W ukazaniu tej różnicy z pomocą przychodzi Stanisław Grabias. W rozważaniach na temat emocjonalnej funkcji wypowiedzi autor zauważa, że wszystkie wypowiedzi intencjonalne można pomieścić w dwóch podstawowych ramach interpretacyjnych: afektywnej *Czuję...*, w ramach której realizowana jest funkcja emocjonalna, i woliacyjnej *Chcę spowodować...*, w której wypowiedzi mogą realizować różne funkcje: informacyjną (nadawca ujawnia chęć poinformowania o czymś), modalne (nadawca ujawnia stosunek do zawartej w informacji rzeczywistości) i funkcje działania. Lingwista zajmuje się z kolei tylko obrazem przeżyć, który zawarty jest w znakach językowych, nie samymi przeżyciami[8]. Grabias, zastanawiając się nad systemem językowych znaków ekspresywnych, przyjmuje, że „ekspresja językowa to proces ujawniania się nadawcy w wypowiedzi, a emocja to typ

---

[4] Kałkowska pisze, że ich równowaga w liście jest wyjątkowa, takiej realizacji nie spotykamy w innych rodzajach tekstów. Zdaniem autorki cechy listu są zdeterminowane czynnikami wynikającymi z jego sytuacji pozajęzykowej (fizycznym, społecznym i merytorycznym). Wspomniane tu funkcje wynikają ze składnika merytorycznego – wszechstronności tematycznej listu, por. Anna Kałkowska, *Struktura składniowa listu* (Wrocław: Ossolineum, 1982, 11–13).

[5] W WSJP *emocja* definiowana jest następująco: 'silne uczucie, wywołane przez jakieś intensywne przeżycie, objawiające się ożywioną mimiką, gestykulacją, podniesionym głosem, przyspieszonym biciem serca lub wewnętrznym pobudzeniem danej osoby'. Wyróżnia się różne typy emocji: emocje podstawowe (wrodzone, które reagują na bodziec, takie jak: złość, smutek, radość, strach, zaskoczenie, niechęć) i wtórne (powstają po emocji pierwotnej, tu można wymienić wstyd, poczuciu winy, dumę, niepokój, zazdrość, nadzieję) (por. Aleksandra Gałuszka, „Emocje – ich znaczenie i zadania", *Journal of Education, Health and Sport* 12 (2022), 1: 147). Na gruncie językoznawstwa teoretyczny podział pola semantycznego uczuć przedstawiła Nowakowska-Kempna (*Konstrukcje*, 52–70 oraz tabele 1 i 2). Wyodrębniła w nim uczucia – afekty (21 grup) i uczucia – postawy emocjonalne (12 grup), dla każdej grupy podając orientacyjne pola wyrazowe.

[6] W nauce o języku wyrazy oznaczające przedmioty, cechy, czynności, w których wyraża się również emocjonalny stosunek do tego przedmiotu, nazywa się ekspresywizmami (też emocjonalizmami, por. EJP, 87). O wieloznaczności terminów *ekspresja* i *ekspresywność* pisała m.in. Skubalanka („O ekspresywności", 59–60), która wśród znaków języka wyróżnia: znaki o utajonej ekspresywności; konwencjonalne znaki o wyrazistej ekspresywności i niekonwencjonalne znaki ekspresywne (tamże, 65). W pracy poświęconej terminologii związanej z ekspresywnością języka i leksyką ekspresywną (omówioną m.in. na podstawie dawnych gramatyk, podręczników i nowszych opracowań) Mitrenga przedstawia również inne typologie wyrazów ekspresywnych, podsumowując, że nadrzędny ich podział dotyczy ekspresywności wyrażonej eksplicytnie i implicytnie, wyróżnia się ponadto ekspresywizmy słowotwórcze i pragmatyczne („Terminologia", 116, 118).

[7] Por. Nowakowska-Kempna, *Konstrukcje*, 7.

[8] Grabias, „W poszukiwaniu", 242–243.

ekspresji, polegający na uzewnętrznianiu się uczuć (szczególnie afektów)”[9], ekspresja definiowana jest więc szeroko, emocje wąsko. W tym ujęciu ekspresywne są te znaki, za pomocą których da się wyrazić stosunek do otaczającej rzeczywistości lub w których przejawiają się cechy osobowości nadawcy, emocjonalne – to takie, za pomocą których nadawca może dokonać pozytywnej lub negatywnej oceny zjawisk[10]. Badacz zauważa przy tym, że stany emocjonalne nadawcy mogą być wyrażane (obok komponentu emocjonalnego, który tkwi w znaczeniu wypowiedzi, jest tu też element intelektualny), komunikowane (za pomocą nazw uczuć) lub mogą się przejawiać (emocja realizuje się w tym wypadku poza znaczeniem wypowiedzi, jest naddana)[11].

W tym kontekście warto też wspomnieć, że w tekście pisanym, inaczej niż w mówionym, możliwości wyrażania emocji są mniejsze[12], a ich opis – zwłaszcza w tekście dawnym – obarczony jest błędem. Nie będąc bowiem czynnym użytkownikiem dawnej polszczyzny, mamy ograniczone kompetencje oceny ówczesnych środków ekspresywnych i sposobów wyrażania emocji[13]. Wydaje się, że najprościej da się zauważyć i opisać wykładniki leksykalne, mamy bowiem bogato udokumentowane źródła leksykograficzne, które mogą pomóc w analizie semantycznej materiału. Nie jest to jednak jedyny wykładnik ekspresywności tekstu. Oprócz przyjrzenia się ekspresywizmom i wyrażeniom funkcyjnym intensyfikującym treść[14] warto też zwrócić uwagę na środki językowe, które służą podobnym celom na poziomie formalnym – gramatycznym (np. wypowiedzi wykrzyknikowe, powtórzenia wyrazów itp.[15]). Na podstawie zebranego materiału możliwy wydaje się przegląd wyrażania

---

[9] Tamże, 244. Jak pisze autor, zakres znaczeniowy pojęcia ekspresja pojmuje się w literaturze różnie, od ujawniania się wszelkich cech nadawcy (Guiraud), przez jego czynności psychiczne (Bühler) lub tylko niektóre z takich czynności – uczuć i woli (Bally) do ujawniania samych emocji (np. Ullmann; za: tamże).

[10] Język dysponuje różnymi środkami wyrażającymi ekspresję, są znaki, które służą tylko ekspresji oraz takie, które mają też komponent intelektualny, należy więc je opisywać w dwóch wymiarach – intelektualnym i emocjonalnym (por. Grabias, „W poszukiwaniu”, 244–245).

[11] Tamże, 246.

[12] W rozmowie, w kontakcie bezpośrednim język nie odgrywa dużej roli w wyrażaniu emocji, dzieje się to głównie na płaszczyźnie pozajęzykowej – mimiki, gestów, elementów paralingwistycznych (np. tempo mówienia, siła głosu, śmiech, płacz itp.; por. Grabias, „W poszukiwaniu”, 245; Data, „W jaki sposób”, 245).

[13] Na problemy metodologiczne i „nieprzystawalność współczesnej kategoryzacji do zjawisk dawnych, często nieusystematyzowanych w taki sposób, jaki został ugruntowany tradycją językoznawczą” zwróciła też uwagę Bałabaniak, pisząc o wykorzystaniu koncepcji wypracowanej w analizie synchronicznej do opisu intensywności jako kategorii gramatycznej i semantycznej w rozwoju polszczyzny. Dagmara Bałabaniak, Barbara Mitrenga, *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2015), 21. Udaje się to, jeśli uwzględnimy interpretację materiału historycznego w badaniach językoznawców i leksykologów, a także uznamy, że „współczesne klasyfikacje stanowią jedynie tło porównawcze dla tekstów historycznych” (tamże).

[14] Wyrażenia te nie opisują świata, są niesamodzielne składniowo i zwykle nieodmienne. Definiowane są jako „wyrażenia leksykalne zdolne do modyfikowania znaczenia innych jednostek leksykalnych pod względem ilościowym, tj. intensyfikowania ich znaczenia” (tamże, 7). Autorki opracowania zadają pytanie, czy taka kategoria (intensywności) istnieje w dawnej polszczyźnie, ponieważ jej granice (zarówno formalne, jak i semantyczne) dawniej i dziś bywają różne. W swoich badaniach poszukują jednak jednostek o podobnej pozycji i te opisują (por. tamże, 22).

[15] Por. Data, „W jaki sposób”, 247–249.

uczuć przez autora listów oraz ich komunikowania. W tekście pisanym trudno uchwycić przejawianie się emocji. Zakładając obiektywizm Ocieskiego, ale też mając świadomość pewnej konwencjonalności tego typu wypowiedzi, wyekscerpowano te wyrażenia i konteksty, w których autor opowiada o swoich przeżyciach i odczuciach emocjonalnych, ale też o uczuciach doznawanych przez inne osoby, o których może tylko wnioskować[16].

W listach szczególnie wyraźnie są realizowane funkcje modalne, zauważalne są też jednak wykładniki funkcji emocjonalnej (nadawca czasami ujawnia swoje uczucia). Wykorzystując i nieco upraszczając zaproponowane przez Grabiasa typologie[17] oraz odnosząc się do sporządzonego przez Nowakowską-Kempną podziału pól wyrazowych uczuć i stanów emocjonalnych[18], przedstawię najpierw sposoby wyrażania uczuć autora, zarówno osobistych, jak i wobec innych, następnie przekazane i zinterpretowane przez Ocieskiego emocje osób trzecich. W pierwszej grupie znalazły się zarówno uczucia pozytywne, takie jak radość, nadzieja, podziw, szacunek, zadowolenie, duma, wdzięczność, jak i negatywne, np. antypatia, wyrażane za pomocą nie bardzo rozbudowanego zestawu środków językowych. Jak już wspomniano – ze względu na relację nadawcy i odbiorcy – w materiale niewątpliwie ujawnia się też ówczesna etykieta językowa. Trudno dociec, które z przedstawionych tu emocji są szczere, zarejestrowana w tekście emocjonalność nierzadko jest bowiem konwencjonalna (np. *Jego Krolewska Miłość*; *Wasza Miłość...*)[19].

2. Sposoby wyrażania uczuć przez autora

Autor listów bardzo rzadko ujawnia swoje osobiste uczucia i emocje. Właściwie nie znajdujemy tu znaków nazwanych przez Grabiasa znakami emocji i stanów emocjonalnych, czyli znaków służących wyłącznie emocji (są interpretowane w formule ‘czuję’ i funkcjonują na zasadzie znaków arbitralnych, np. współczesne *Do diabła!*, *O jasny gwint!*). Zbliżoną do nich funkcję mogą pełnić w tekście wtrącane w wypowiedziach wyrażenia sfrazeologizowane, pełniące funkcję wykrzykników, np. w celu wyrażenia życzenia i pośrednio radości z powrotu do domu Ocieski zapisał: *a już miły Boże daj, abych niejedno ręce Ale y nogi w. m. rychło całował*.; wykrzyknikowe połączenie frazeologiczne wykorzystał też w celu

---

[16] Omawiany tu zabytek zaliczylibyśmy do wymienionych przez Skwarczyńską listów w sprawach państwowych, które są kompilacją dwóch innych, wymienionych przez autorkę, rodzajów – listu w interesach i informacyjnego (te oraz list z prośbą i list z podziękowaniem zalicza autorka do grupy listów urzędowych). Stefania Skwarczyńska, *Teoria listu* (Lwów: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego, 1938), 102–104. W tego typu listach wyrażony zostaje pogląd na świat autora i jego nastawienie psychiczne.

[17] Grabias, „W poszukiwaniu”, 244, 249.

[18] Nowakowska-Kempna, *Konstrukcje*, tabele 1 i 2.

[19] Wnioskować o tym możemy pośrednio na podstawie materiału zgromadzonego w historycznych leksykonach. Rzeczownik *miłość* w dawnej polszczyźnie pojawia się ‘jako składnik tytułu grzecznościowego do ludzi (o ludziach) równych lub wyższych stanem’. SPXVI notuje go w tym znaczeniu aż 7625× (na 10 994 wszystkich użyć), w tym niemal połowa (3117×) to użycia w znanym z tekstu kontekście *Wasza M(ił)ość*, też – jak w tekście – w skrócie W.M., a także w różnych wariantach *Jego Krolewska Miłość* (684×).

oddania niezadowolenia, a nawet oburzenia, we frazie *A Boże uchowaj*[20] *sam to wiedzieć iż krolewskie listy u nas w tak małej wadze*; w innym miejscu *czedłem ji* [list]. *Bog wie nie wiedząc co na nim stało*, w tym kontekście zwrot *Bog wie*[21] wyraża pewien stan emocjonalny, który miał też zostać właściwie odczytany przez odbiorcę listów.

Tryb rozkazujący, pełniący funkcję ekspresywną i perswazyjną, rzadko w listach bywa wyrażany wprost. Częściej autor komunikuje odbiorcy o wydanych rozkazach, życzeniach, wprowadzając dla nazwania tych czynności formy czasownikowe, tak jest np. w zdaniu *A jam był Czaszowi rozkazał. [...] zwać mie Kanclerzem Krakowskiem* i w następującym kontekście: *Przyszedł był przede drz[w]i gospody mej Wałaszyn jakiś ktory sie opowiedał Stefana wojewody synem. Prosząc abych sie o to przyczyniał aby ten chłop na tem mieścu niedługo siedział jam go nie kazał puścić.*

Przejawy postaw emocjonalnych Ocieskiego odnajdujemy w konstrukcjach oddanych za pomocą trybu przypuszczającego, który historycznie miał też funkcję modalną. Takie ekspresywne wypowiedzenia o funkcji życzącej[22], wyrażające nadzieję, znajdujemy już w pierwszym liście, np. *Aczkolwiek jeszcze w kwiátną niedzielą mogł bych był dobrze w mieście być [...] tak że bych był za światła mogł w Carzygrodzie być.*; *A tak czekając nań abym sie gdzie z nimi nie minął. [...]*, często wzbogacone leksemami nacechowanymi pozytywnie. Czasem podobne formuły pierwszoosobowe wydają się wyrażać zaskoczenie: *A taki mi wszyscy około tego powiedali [...] jam słuchał jako bych o tym mało co albo nic nie wiedział* (zaimek przysłówkowy *jako* wprowadza tu określenie z odcieniem wzmacniającym, ekspresywnym[23]). W innym kontekście zaprzeczenie czasownika modalnego, dodatkowo z użyciem formy zaimka *żaden* ‘ani jeden’, pozwala autorowi oddać niechęć do wykonania wspomnianej czynności i postawę antypatii: *[...] jam w małe. A prosto w żadne rozmowy wdać sie z niemi nie chciał*[24].

---

[20] Fraza *(Panie) Boże (Bog) uchowaj (zachowaj)* w *Słowniku polszczyzny XVI wieku* (dalej: SPXVI) notowana jest 175×.

[21] Leksem *Bog* w XVI w. występował, podobnie jak we współczesnej polszczyźnie, w jednostkach frazeologicznych o charakterze wykrzykników, życzeń, pozdrowień itp. (SPXVI notuje go w tej funkcji aż 1299×), w tym w zwrocie *Bog wie* w dwóch znaczeniach: ‘tylko Pan Bóg wie; Bóg świadkiem’ (40×) i ‘nie wiadomo, nikt nie wie’ (70×).

[22] Słowo posiłkowe *byti* w formie trybu warunkowego wywodzi się z pie. formy życzącej (optatiwu), w psł. jego odmiana uległa wpływom form aorystycznych. Takie formy znajdujemy w tekście, tu dla 1. os. lp. dawne *bych*, w wieku XVI konkurujące już z *bym*; por. Zenon Klemensiewicz, Tadeusz Lehr-Spławiński, Stanisław Urbańczyk, *Gramatyka historyczna języka polskiego* (Warszawa: PWN, 1981), 379; Krystyna Długosz-Kurczabowa, Stanisław Dubisz, *Gramatyka historyczna języka polskiego* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1999), 277–278.

[23] Por. SPXVI, znaczenie I.1.E.

[24] SPXVI notuje czasownik *chcieć* z dużą frekwencją (17 137×) w podstawowym znaczeniu ‘pragnąć, mieć ochotę, życzyć sobie, mieć nadzieję, mieć zamiar, starać się, próbować; raczyć (często o Bogu); deklarować się, być gotowym, wyrażać gotowość, zgadzać się’.

Zdarza się, że autor komunikuje o uczuciach za pomocą ich nazw, tak jak w wypowiedzi o funkcji życzącej, wzmocnionej intensyfikatorem *barzo*[25], komunikuje o swojej radości: *że sie z nim widać nie mogę, aćbych barzo rad*[26] i dalej: *co bych to rad ucz[y]nił jemu tę poczciwość* (chodziło o spotkanie gubernatora Węgier Ludwika Grittiego, nazywanego tu *książęciem*). W innym miejscu w podobnej konstrukcji, za pomocą pozytywnie nacechowanego zwrotu, wyraża zadowolenie – *ale bych sie pod ziemię obrocił wszędzie by mi sie dobrze działo*. W tym celu wykorzystuje też leksemy nacechowane pozytywnie (np. rzeczowniki, przysłówki). Zadowolenie z okazanego mu szacunku, połączone z zaskoczeniem lub konwencjonalnie wyrażoną w drugiej części zdania skromnością (zaprzeczenie wartościującego przymiotnika i zaimek przeczący *nigdy*), znajdujemy w następującym kontekście: *z takową czcią*[27] *prowadzonem. [...] żem ja tego nigdy niegodzien*[28] lub podobne uczucie – ulgi i zadowolenia – we frazie *A jam jechał takiemi lasy. gorami śniegi żem dobrze nie dał gardła*[29] *ze wszystkimi.* W końcowej części diariusza Ocieski pisze o radości, wzmacniając jej wydźwięk intensyfikatorem *wielka*: *czegom sam ja z wielką radością kilokroć słyszał* i dalej w tym samym miejscu, wykorzystując wartościujący przysłówek, ujawnia pewne zadowolenie z dobrze wykonanej misji: *A tak co sam widzę. słyszę to tak w. m. prawdziwie piszę*[30]. Swoją szczerość, ale i uczucie nadziei i zaciekawienia, wyraża za pomocą zdania: *Ale ledwa Imbraim Baszy wynidzie z ust słowo. a oni już zezwalają. Ludzi zacnych powieść. w. m. pisze. sam czem jeszcze sam przebaczyć nie mogł*, w którym powołuje się na autorytet innych, a swój stan emocjonalny wzmacnia powtórzeniem zaimka *sam*.

Oprócz podanych wyżej cytatów, ujawniających uczucia autora listu, są też i takie przykłady, w których postawa emocjonalna Ocieskiego jest efektem czyichś słów lub opisanych działań. Może to być radość, np. *Andrzej Grek do mnie rano przyszedł nawiedzając mnie*

---

[25] Charakterystykę *bardzo* i więcej informacji o kształtowaniu się kategorii stopnia znajdziemy w monografii Bałabaniak i Mitrengi (tychże, *Polskie intensyfikatory*, 43–48). Jak piszą autorki, *bardzo* w nowym, wtórnym znaczeniu „mógł dokonywać operacji intensyfikowania na dowolnym predykacie stopniowalnym, także wtedy gdy jego sens nie był sprowadzany do wielkości czy natężenia" (tamże, 45).

[26] Leksem *rad* w polszczyźnie XVI-wiecznej w funkcji orzecznika oznaczał 'być zadowolonym, cieszyć się' (w tym znaczeniu odnotowany w SPXVI 275× na 2049 użyć).

[27] W haśle *cześć* SPXVI rejestruje w punkcie 6. znaczenie: 'uszanowanie, poważanie, uznanie; podziw; honor' (449×).

[28] SPXVI przy przymiotniku *godny* odnotowuje m.in. następujące znaczenie: 'posiadający cechy dodatnie, wysoko oceniany (404×)', tu też a. 'o ludziach: pełen zalet, cnót, uczciwy, godny szacunku albo wzbudzający szacunek, budzący zaufanie, zasłużony, znakomity, wartościowy, wzorowy [...]'. Zaprzeczony przymiotnik SPXVI rejestruje (375×) m.in. w znaczeniu 'niewart czegoś, nie zasługujący na coś' (176×), w podobnych kontekstach *niegodny czego* aż 77×.

[29] W XVI-wiecznej polszczyźnie zwrot *gardło da(wa)ć* znaczył 'ponieść śmierć, umrzeć' (135 użyć; SPXVI). Zwrot rejestrowany w SFJP (w haśle *dać, dawać*) z kwalifikatorem *przestarz.*, WSJP nie notuje.

[30] SPXVI notuje przysłówek *prawdziwie* m.in. w znaczeniu użytym w tekście 'zgodnie z prawdą' (113× na 844 użyć leksemu).

od Książęcia ażebych dobrej myśli był[31] *i na wszem ucieszność*[32] *miał*; dobre samopoczucie, otucha, np. *Na koniec ode mnie odchodząc dał mi otuchą*[33] *dobrą rzeczam krolewskiej miłości. tymi słowy, dalibog z białym licem stąd pojedziesz***;** *Janusbej przesłał służebnika nawidzając mie a dawając mi dobrą otuchę abych nie tęsknił* lub brak trosk: *i przyszedwszy* [Basza po rozmowie z cesarzem] *zassie do Andrzeja kazał [...] abych sie nie troskał że skoro zapuściwszy przyjadą. i mam być rychło a dobrze odprawion.*

Oprócz wyrażania emocji skierowanych na nosiciela stanu[34], autor często wyraża i komunikuje uczucia oraz postawy emocjonalne wobec innych osób. Czyni to zwykle za pomocą specjalnych formuł[35]. W omawianym tu rodzaju tekstu nie mogą dziwić skonwencjonalizowane formuły[36], takie, jak: *jakom w. m. memu miłościwemu*[37] *panu [...]* (*w. m.* 49×; z przymiotnikiem *miłościwy* i zaimkiem 10×) *dotknął / oznajmię* i in., utrzymujące dialogowy charakter tekstu, tu ponadto wyrażające ekspresję. Mając świadomość konwencjonalnego użycia przytoczonych poniżej formacji, nie da się jednoznacznie wykluczyć rzeczywistego emocjonalnego stosunku nadawcy do odbiorcy. W relacji z podróży w podobny sposób wyraża autor szacunek i przywiązanie do króla: *Krola Jego M. raczył (coś zrobić)/* (32×), w tym często w formule rozbudowanej pozytywnie nacechowanymi epitetami: *Jego Krolewskiej M. Pana mego miłościwe[g]o/ najmiłościwszego/ naszego* (10×); *jego Królewska M. jako święty pan*.

Oprócz wspomnianych tytułów grzecznościowych niejednokrotnie pojawiają się w tekście wykładniki leksykalne wyrażające podziw i wdzięczność Ocieskiego do jego

---

31 SPXVI w znaczeniu podstawowym leksemu *myśl* notuje wyrażenie *dobra* (a. *lepsza*) *myśl*, w tym: *być dobrej myśli* (45×), które oznaczają ‘dobre samopoczucie, pogodę ducha, niefrasobliwość, optymizm, beztroskę; radość, wesele; ochotę’.

32 W dawnej polszczyźnie *ucieszny* to ‘pocieszający, radosny’ (Stanisław Reczek, *Podręczny słownik dawnej polszczyzny* (Wrocław: Ossolineum, 1968), 519, dalej: Re)), SStp notuje tylko rzeczownik *ucieszenie* (nie ma *ucieszność*) w znaczeniu: 1. ‘miłe przeżycia, uczucie zadowolenia, szczęścia, radość, też przyczyny wywołujące te uczucia’. SPXVI też nie odnotowuje tego rzeczownika, jest *ucieszny*, *ucieszne* i *ucieszno.*

33 SPXVI notuje ten wyraz w kilku znaczeniach, m.in. pasujących do użyć z tekstu: 1. ‘dobra zapowiedź na przyszłość, nadzieja; dobre samopoczucie’ (40×); 2. ‘pociecha; obietnica’ (49×), w obu odnotowano wyrażenie *dobra otucha* i zwrot *otuchę da(wa)ć*, w 2. ponadto *doda(wa)ć* [komu] *dobrej otuchy* (4×).

34 Tak są one sklasyfikowane u Grabiasa („W poszukiwaniu”, 249). Choć wydaje się, że określenie „skierowane” nie do końca pasuje w kontekście mówienia o własnych emocjach motywujących pewne stany, np. zadowolenia itp., odróżnia je jednak od osobistych emocji kierowanych na innych ludzi.

35 Por. Data, „W jaki sposób”, 247.

36 Autorka monografii na temat *listu* wymienia kilka najważniejszych jego cech. To m.in. utylitarna wartość, forma pisemna, nieobecność korespondenta, czego efektem jest bezpośredni ton nadawcy, a także bierne uczestnictwo adresata (por. Skwarczyńska, *Teoria listu*, 37–38, por. także 274–301; Kałkowska, *Struktura*, 35–45).

37 Podobnie jak wcześniejsze wyrażenie *Wasza Miłość* (w skrócie *W.M.*), o którym była już mowa wyżej, tak i ten przymiotnik SPXVI rejestruje w znaczeniu ‘jako konwencjonalny epitet w tytułach grzecznościowych i dyplomatycznych w odniesieniu do osób lub między osobami wyższego stanu wyrażający cześć, szacunek; łaskawy’, w tym w podobnym kontekście ‘w odniesieniu do panującego w połączeniu z rzeczownikiem’ – tu *pan* i zaimkiem dzierżawczym (161×). To konwencjonalne użycie odnotowano aż 845× (na 1603 użyć tego leksemu).

protektora i adresata listów – kanclerza Szydłowieckiego. Pozytywne uczucia ujawnia m.in., wykorzystując leksemy i zwroty o dodatnim nacechowaniu, np. *dobrodziej*; *dobrodziejstwo czyni*, wyrażenie z zaimkiem upowszechniającym *wszytek świat*; *łaska*, *nadzieja moja*; *zacność*, *sława*, *cnota*, a także operatory ekspresywno-impresywne o funkcji życzącej: *za taką w. m. me[g]o miłościwe[g]o pana. a dobrodzieja, expertus lognor Nie jest we mnie ta godność. abych dokąd żyw odsłużyć mogł. Bog Wszechmogący ten odpłaci w. m. et semini eius in secula.*; *Nie piszę tu com mu ja odpowiedział. albo jakom w. m. wyznawał*[38]. *być takiem panem jakiem wszytek świat zna. [...] i jakie dobrodziejstwo raczy w. m. domu memu czynić*[39] *i każdemu komu jedno raczysz*; *Pokornie proszę jako mego miłościwego pana nie racz w. m. mnie z łaskiej swej opuszczać w ktorej wszystka nadzieja moja [...]*; *A tak przemiły Bog racz w. m. dobrze w to ugodzić*[40]; *jam też potem począł przed Janu∫o[m] powiedać zacność. sławę. cnotę. rozum. miłosierdzie waszmośc[i] [...] ktore i ślepy uźrzy.* Dość często w listach Ocieski, zapewne konwencjonalnie, podkreśla też uległość wobec swojego protektora, wykorzystując w tym celu rzeczowniki o ekspresywności eksplicytnej, ale motywowane znaczeniowo (por. ekspresywizm pragmatyczny[41]), nazywa siebie *sługą* i *podnożkiem*[42]: *podnóżkiem w. m. nie jedno wychowańcem albo sługą*; *panie ja podnożek twój*. Ze względu na szablonowe użycie, ich emocjonalność może jednak budzić wątpliwości.

W liście Ocieski komunikuje czasami o uczuciach, którymi chce kogoś obdarzyć. Są to zazwyczaj uczucia pozytywne, choć takie życzenia mogą być składane okolicznościowo, zwyczajowo, jak *zdrowie dawane* na szczęście, o którym mowa jest w zdaniu: *Posłałem rano do książęcia Wasyla tłumacza dawając mu* [Ludwikowi Grittiemu] *na szczęście zdrowie [...] bo sam tego obyczaj jest jakoby u nas po Nowem Lecie.*

3. Komunikowanie o emocjach osób trzecich

Specyfika omawianego tekstu, którego zasadniczym celem było przekazanie informacji i jak najbardziej szczegółowe relacjonowanie wydarzeń, w których poseł uczestniczył, pozwala na przyjrzenie się sposobom wyrażania opinii na temat osób i wydarzeń. Są to z jednej strony opinie autora, który nierzadko ujawnia swój stosunek do opisywanej rzeczywistości (modalna funkcja języka), z drugiej strony przywoływane w mowie zależnej

---

38 W staropolszczyźnie czasownik *wyznawać* odnotowano m.in. w znaczeniach: 1. ‘wyjawiać, ogłaszać, oświadczać’, ale też: 3. ‘uznawać coś za jedynie słuszne, prawdziwe’ (SStp 595–596), a *wyznać* w dawnej polszczyźnie to ‘uznać’ (Re 594).

39 Leksem *dobrodziejstwo* SPXVI definiuje następująco: ‘dobry uczynek wyświadczony komuś, przysługa, pomoc, łaska; łaskawość; dobro’.

40 *Ugodzić* ‘utrafić, natrafić, *dogodzić*’ (Re 522).

41 Mitrenga, „Terminologia”, 116–118.

42 Rzeczownik *podnożek* w SPXVI odnotowano w sumie 91×, w znaczeniu ‘ktoś pokonany, pognębiony, podporządkowany, wzgardzony’ 38×.

opinie i emocje osób trzecich. W omówieniu tych zjawisk w tekście historycznym pojawia się trudność dwojakiej natury: 1. nieadekwatność i nieprzystawalność dawnych i współczesnych środków wyrażania emocji i ekspresji, a przez to: 2. niemożność uchwycenia uczuć i stanów emocjonalnych nadawców wypowiedzi.

Komunikowanie o uczuciach i postawach emocjonalnych obejmuje więc też wypowiedzi, w których mówi się o emocjach osób trzecich (czasem wyrażane są one w mowie zależnej, w narracji 3-osobowej, czasem przywołane w mowie niezależnej), o ich uczuciach osobistych, ale też emocjach skierowanych na inne osoby lub zjawiska. Na ogół Ocieski pisze o tym bezpośrednio, nazywając sposoby wyrażania uczuć z pozytywnie nacechowanymi komponentami, np. pozdrowienie *pozdrowienie łaskawe*[43] *od Jego Krolewskiej M[ości] powiedziałem*; radość *Jako jedno zasłyszał mienując w. m. krzesnem imienie[m] jął sie uśmiechać*; wspomina się też o niej w opisie relacji Czausza: *że prawie z ochotą. a uśmiechaniem mówił* [Basza]; *wziąwszy w ręce z wesołą twarzą. z uśmiechaniem. jął tak pilnie oglądować [...]*; dalej *tedy go wykupuje, a i rado*[44] *mu go tak bez wykupna dadzą*. Uczucie radości czasem jest połączone ze zdenerwowaniem i z zakomunikowanym lękiem innej osoby, np. *co on* [Basza] *barzo rad*[45] *słychał. i potym go fukał*[46]. *że dawniej o mnie wiedzieć nie dał. aż Czausz przed bojaźnią*[47] *powiedział [...]*; innym razem zauważa radość i podziw *[...] nadto że on* [Andrzej Grek] *w.m. wyznawa swem miłościwem panem być w łasce w.m. wielkie kochanie*[48] *a chlubą*[49] *mając wysławiając. wychwalając*; *[...] Janus powiedział. że przodkiem Cesarzowi Baszy, i wszem owym ludziom. Uczynił Krol Jego M. silno ku lubości*[50]; *A gdy mi to Andrzej powiedał. tedy z oną chęcią*[51]. *radością iż to mowił z Baszą tak*

---

[43] Przymiotnik *łaskawy* w SPXVI w podstawowym znaczeniu ‘życzliwy, przyjazny, pełen dobroci’ odnotowano 921×. Przytoczone tu cytaty nie wyczerpują zawartych w listach przykładów.

[44] Przysłówek ten w XVI-wiecznej polszczyźnie nie ma wysokiej frekwencji (w SPXVI – 23×). Jak podaje słownik, najczęściej funkcjonował w znaczeniu ‘chętnie’ (12×) i ‘często’ (10×), rzadko ‘wesoło, radośnie’ (2×).

[45] Już w staropolszczyźnie leksem *bardzo* pojawia się w funkcji intensyfikatora i – jak w tym kontekście – uwypukla natężenie cechy, o czym była mowa wyżej.

[46] Rzeczownik ten notowany jest w SPXVI w znaczeniu ‘łajać, karcić, gromić, obruszać się’ (84×).

[47] Notowany z dużą frekwencją rzeczownik *bojaźń* (1087×) występował w XVI w. w znaczeniu ‘uczucie strachu, lęku, trwogi, przerażenia; przewidywanie czegoś niepomyślnego, obawa, niepokój; niepewność, niechęć; lękliwość, brak odwagi, nieśmiałość’; dużo mniej użyć odnotowano w SPXVI w znaczeniu ‘posłuszeństwo, poważanie, szacunek, cześć, wzgląd; ostrożność, wstrzemięźliwość, delikatność, skromność, pokora’ (39×)

[48] SPXVI notuje ten leksem w znaczeniu ‘radość, uciecha, przyjemność, rozkosz, miłość, upodobanie, przywiązanie; szczęście’ (243), w tym też *wiel(i)kie kochanie* (45×).

[49] W polszczyźnie XVI w., obok znaczenia ‘chwała, duma, sława, poczucie własnej wartości’ (106×), rzeczownik ten wystąpił 6× w znaczeniu ‘przedmiot, powód dumy’.

[50] W SPXVI rzeczownik ten odnotowano w znaczeniu ‘radość, uciecha, przyjemność, zadowolenie, podobanie’ (46×).

[51] SPXVI jako główne znaczenie podaje ‘silne pragnienie czegoś (z odcieniem dodatnim lub ujemnym w zależności od kontekstu): pragnienie, ochota, staranie, zamiłowanie, pilność, *zapał*, odwaga; *życzliwość; wola, zamiar* (629×; podkreślone znaczenia są bliskie użyciu w tekście).

blisko Cesarza bo u nich z Baszą mowić. jakoby z Bogiem mowił. A z Cesarzem to już jakoby z Świętą/ Trojcą; ponadto życzliwość *znając Krola Je[g]o M. miłościwego pana jemu być życzliwie łaskawem panem* (o życzliwości króla wobec księcia – Ludwika Grittiego).

W tekście często przejawia się wdzięczność, o której na ogół autor mówi wprost, intensyfikując czasami jej wydźwięk przysłówkiem *barzo* lub *silno* (też przymiotnikiem *silny*): *A Basza będąc tego barzo wdzięczen miał rzec*; *ktory takież z pocałowaniem i przyciśnieniem rąk k sercu przyjął* [list]; [Janusbej tłumacz] *on z pocałowaniem przyjął. Wszakoż ducati nie mniejszą wdzięcznością dziękując za upominek Krola J.M. rzekł [...]*. Nierzadko uczucie to pojawia się wspólnie z innymi postawami emocjonalnymi, które wyrażane są najczęściej za pomocą ekspresywizmów, operatorów ekspresywnych o funkcji życzącej (tryb przypuszczający), pytań, powtórzeń (które tu pełnią funkcję ekspresywną). Komunikuje się tu więc o wdzięczności powiązanej z zadowoleniem (np. *chwalić*), szacunkiem (np. *czcić*, *poczciwość*), życzeniem szczęścia: *Jest ci jim to silno wdzięczno i Basza to chwali iż Krol Jego Miłość raczył tu ku Cesarzowi posłać i ku silnej czci to jego m. wszakoż jeszcze by lepiej lepiej by Pan Bog do tych czasow Jego Krolewskiej M[iłości] szczęścia pożyczał [...] jedni są co to wykładają Krolowie jego Miłości Panu naszemu ku silnej czci, iż tak zacnego posła Cesarz śle*; z życzliwością, miłością (*łaska*): *a tym sobie* [książę] *i wdzięczność i łaskę*[52] *uczynił*; *Gdzie więc Andrzej niewymownie wysławia w. m. łaskę wdzięczność powagę stan uczciwość etc.*; *To też istą*[53] *a pewną że Imbraim Basza ze mną tak wdzięcznie. a z taką ochotą o w. m. mowił*[54] *by też pan Hetman jego m. albo pan Sandomirski o w. m. mowić miał. kto nie wierzy niech sam przyjedzie usłyszy i uźrzy*; *powieda że znał po niem wielką wdzięczność tego. nie prze korzyść. ale prze poczciwość*[55] *[...] bo powtarzając go pytał. Ale prawda li miły Andrzeju. widziałeś ją i miał rzec ku Andrzejowi [...] A Andrzej miał odpowiedzieć Krol Polskiej jego[mość] po wyorałby ziemią jego. i moc jego jako wiatr trciną jedno co czyni czyni Cesarzowi poczciwość działając*. Czasem uczucie to skierowane jest

---

[52] SPXVI definiuje *łaskę* jako ‘życzliwość, przychylność, okazywanie względów (o stosunku wyższego, np. wiekiem, urzędem lub jakąkolwiek sytuacją społeczną, do niższego; bardzo często o stosunku króla do poddanych); także dobrodziejstwo wyświadczone z życzliwości’ (1057×), nie odnotowano tu wyrażenia z tekstu. Do kontekstu z tekstu pasuje też podane w SPXVI znaczenie 3. ‘miłość względy’ (61×).

[53] Przymiotnik *isty* w XVI w. funkcjonował w znaczeniu ‘pewny, niewątpliwy; wiążący, obowiązujący; ściśle określony, zdecydowany, stwierdzony, niezawodny’ (160×), w tym wyrażenie *pewna ista* ‘rzecz jasna, to pewne’ (1×) i szereg *pewien (a. pewny), (a) ist(y)* (27×).

[54] Rzeczownik w wyrażeniu *z ochotą* (94×), *z ochotą mówić/powiedzieć* (3×) pojawiał się w XVI w. w funkcji przysłówka. Leksem *ochota* w tej funkcji i znaczeniu ‘ochoczo, gorliwie, z zapałem’ zarejestrowano w SPXVI 106×, jest to najczęstsze użycie wyrazu w ramach ogólnego znaczenia ‘chęć, gotowość, życzliwość, zapał’ (198×).

[55] Leksem *poczciwość* w SPXVI zarejestrowano w kilku znaczeniach, np. 1. ‘uczciwość, obyczajność, cnota, moralność; też zalety szczegółowe: skromność, wstydliwość, umiarkowanie, pobożność itp.’ (244×) i 3. ‘szacunek, poszanowanie, uczczenie, uhonorowanie, wyróżnienie; względy, staranie; honor’ (332×), które odpowiada użyciu wyrazu w listach; tu, obok innych charakterystycznych zwrotów, 4× odnotowano ten, który pojawił się w tekście ‘*poczciwość* (u)czynić, czyniący, wyrządzać (a. wyrządzić), wyrządzający, *(u)działać* [...]’ (cytat poniżej).

na samego Ocieskiego: *dosyć wdzięczności i łaski powiedział mi Wasyl od niego* [księcia] *wrociwszy sie. i takoweż winszowanie mnie na ten rok*.

W listach zarejestrowano też troskę wyrażoną za pomocą trybu przypuszczającego i rzeczownika o funkcji wolitywnej: *[...] powiedział wolą Baszyną abych ten dzień nie wjeżdżał w miasto aby powoli nagotowano gospodą i potrzeby [...]*; nadzieję (relacja Janusbeja): *Rzekł Basza, i jać tą nadzieją mam o nim*; z relacji Andrzeja Greka – [Ibraim Basza] *miał tak rzec, iż Cesarz nie ma inej nadzieje jedno że krol jego m. nic nie pocznie aż jemu da wiedzieć*; zadowolenie: *A ony jastrzęby i myśliwstwo od w. m. barzo mu sie podoba. zwłaszcza pies ten barzo dobry*; zadowolenie połączone z podziwem: *Wiele sławy mi o tym panu powiedają jednakiemi głosy. zatym jął chwalić mestyka co mu w. m. posłał*; też w słowach Baszy: *iż to Krol Jego[mość]ć mądrze uczynił że posłał posła do Cesarza. Na co miał Janus rzec Nie uczyni krol polski tak płocho jako uczynił wałaski wojewoda. Bo krol polski jest z rodu wysokiego uszlachcinego i ma radę z fundamentu mądrą. A Imbraim Basza miał rzec kiedyś sie jinni panowie jego radzą a na radzie jego przestawają pogotowiu swym rzeczam może umieć dobrze radzić i umie*; zdziwienie: *dziwując sie temu kędym teraz przyjał. że nic o mnie w drodze nie było słyszeć*. Uczucie ulgi dla niektórych było źródłem niepokoju dla innych, tu dla cesarza: *Niektory Andreas z Wenecji, [...] i upokoił*[56] *miedzy jimi sedicie. i pana na krolestwo nowego wsadził. Cesarz dowiedziawszy sie tego. posłał aby go końmi zwłoczono. tę przyczynę temu kładąc iżby on był tych rozterkow nie upokoił. tedy by za takim ziemie rozdwojeniem. mogł/był Cesarz ku ziemi przydź.*

Wiele miejsca poświęcono w listach przyjaźni. Ocieski, relacjonując w liście swoje słowa wypowiedziane do Janusbeja, pisze, wzmacniając wydźwięk wypowiedzi powtórzeniem rzeczownika: *aby w. m. przed panem Baszą nie zapominał a przyjaźń u niego w. m. jednał, to takież spominając jakiego z w. m. przyjaciela Basza ma. i jako w. m. przyjaźń sobie ważyć raczysz.* Kontekst, w jakim użyto tego leksemu, pozwala przypuszczać, że – ze względu na opisaną oficjalną, więc etykietalną, sytuację – może on być pozbawiony emocji. W innym miejscu Ocieski pisze o tym, co powiedział podczas audiencji. Mówi o przyjaźni, ale także wprost o silniejszym uczuciu – miłości: *a jam jął wysławiać przyjaźń w. m. przeciw jemu. i jako sobie w. m. jego listy i najmniejsze upominki. ważyć raczy, etc. prosząc aby on w. m. takąż miarą przyjacielem był. On rzekł. pan jest brat moj, a ja go sobie za brata mam. A tak niech każdy rozumie jako brat brata miłować ma*[57]*, potem spytał skąd to bratu memu przyszło iż sie jął w przyjaźń ze mną mnożyć. [...] a on* [Basza] *rzekł. jest przypowieść*

---

[56] *upokoić* – ‘obdarzyć pokojem, uspokoić’ (Re 530).

[57] Czasownik *miłować* w tekstach z XVI w. odnotowano w głównym znaczeniu 1. ‘pragnąć, by komuś było dobrze, odczuwać przychylność, przywiązanie do kogoś, być komuś życzliwym, sprzyjać komuś, dbać, troszczyć się o kogoś’ (953×); wśród charakterystycznych połączeń zarejestrowano też (*miłować*) *brata* (*braty*) (9×), a w dyskursie religijnym (Biblia i teksty religijne) pojawiało się połączenie »miłować jeden (*a*. jedni) drugiego (*a*. drugie)« (17×), które semantycznie przypomina to, które zostało użyte w listach. W jednym z kolejnych znaczeń 4. ‘cenić, chcieć uprawiać jakąś wartość; chcieć posiadać jakąś wartość, mieć w czymś upodobanie, być do czegoś przywiązanym, kochać się w czymś, pragnąć czegoś’ leksem wystąpił 348×.

u nas. Rowne obyczaje ludzi sprzyjaźniają. O przyjaźni adresata listów i Baszy mówi się w tekście wielokrotnie (opis relacji Janusbeja), wzmacniając wydźwięk uczucia przez dodanie upowszechniającego liczebnika *wiele* i przysłówków *często*, *jawno*[58]: *Jakiem przyjacielem jest w.m. Imbraima. i jako często wspomina. i jest to sam wielem ludzi jawno* albo łącząc nazwę uczucia z wartościującymi przymiotnikami (np. *wielki/ życzliwy przyjaciel*).

Wydźwięk negatywny ma nazwana wprost postawa emocjonalna jednego z „bohaterów" wydarzeń: *wojewoda chlubi się*[59] *jakoby to z wolą cesarską czynił* lub grupy jego zwolenników: *Czego ci żałują ktorzy sam stronę wałaskiego woje[wo]dy dzierżęli.* W innym miejscu opis sytuacji za pomocą wyrażenia nacechowanego negatywnie sugeruje zdenerwowanie Baszy: *jako fukiem*[60] *Mierzączka przez Baszę odprawiony.* Tak samo pośrednio wnioskować można o emocjach Baszy na podstawie relacji Janusa, w której pojawia się leksem nacechowany pejoratywnie. Może on ujawniać niechęć mówiącego: *rzekł* [Basza] *to już nierozum*[61]*, nieprzyjaciela nalepiej głaszcząc używać.*

Na koniec warto przytoczyć wybór przykładów, w których przejawia się opinia autora na temat wspominanych w listach osób. W tych kontekstach nierzadko Ocieski wyraża swój stosunek do opisywanej rzeczywistości, który bywa też emocjonalny. Miesza się tu podziw z szacunkiem, zachwyt z oczarowaniem i sympatią, sygnalizowane głównie przez użycie pozytywnie nacechowanych rzeczowników, przymiotników i czasowników. W opisie niektórych osób często używa określenia *zacny*[62]. Nie dziwi on przy określeniu przymiotów króla[63]: *zacność Krola J.M. ktorą kto jedno żyw. a oczy ma. ten to sam sedno pozna i usłyszy cząsto a cząsto [...]*; cechę tę przypisuje jednak autor również innym osobom, np. *Zacnych urządnikow cesarskich*; *dwu Turkow zacnych*; *Ludzi zacnych powieść. w. m. pisze*; *przystaw moj zacny koniecznie i stateczny człowiek*; [o Baszy] *– jednak to sam i dzieci mowią a wiedzą. że tak Basza zacny jest [...] rzadko sam kto Cesarza spominie. jedno Baszę. Baszę kazał. Basza mowił. Basza wziął. Basza dał etc.* Dla wzmocnienia ładunku emocjonalnego przekazywanej informacji na temat pozycji Baszy na dworze dodaje zdanie: *jednak to*

---

58 W SPXVI *jawnie* to 'otwarcie, w sposób widoczny dla każdego, publicznie, nie ukrywając; wyraźnie, głośno, w sposób oczywisty, jasno, niedwuznacznie (1638×); też w funkcji orzecznika – jak tu 'wiadomo' (65×).

59 Dawniej czasownik ten, podobnie jak dziś, pojawiał się w znaczeniu 'być dumnym, szczycić się, *pysznić się, przechwalać się, wynosić się nad innych*' (319×), w tekście wystąpił w znaczeniu, które podkreślono.

60 Rzeczownik *fuk* w XVI-wiecznej polszczyźnie oznaczał 'łajanie, wymyślanie, gwałtowne strofowanie' (17×).

61 W SPXVI *nierozum* zdefiniowano jako 'brak rozumu, głupota, prostactwo' (17×), 4× odnotowano frazę *to (jest) nierozum* 4×.

62 Wyraz nienotowany w SStp, SPXVI rejestruje ten przymiotnik już 2978×.

63 O królu pisze się w listach pozytywnie. Taki obraz władcy przekazuje autor w przytoczeniach słów innych osób, np. Janusbeja, które kierował do Baszy: *krol polski, będąc tak cnotliwy* i słowa Baszy podane w mowie niezależnej (obie wypowiedzi z relacji Janusbeja): *Już znam. że to musi być pan wielkiej wiary a wysokiego rozumu, [...]*, ale również wyrażając swoje myśli: *A mają to Krolowi Je[g]o M. barzo za wysoki rozum. i wiarą, cożem ja to potem stykroć słyszał. od inych niźli od Janusa.*

sam i dzieci mowią a wiedzą wprowadzone partykułą[64] akcentującą wypowiedzianą myśl, a także powtórzeniem imienia urzędnika w krótkich paralelnych zdaniach pojedynczych. Jak widać już w przytoczonych przykładach, oprócz *zacny*, pojawiły się też inne określenia sugerujące pozytywny stosunek autora do postaci (np. *stateczny*). O Andrzeju Greku pisze: *On ci tego sam przed nikiem obcem nie powieda jako dobry człowiek*; o Czauszu: *[...] bo jest Człowiek dosyć baczny. i w słowie stateczny*; o Janusbeju z podziwem *Janusbej tłumacz człowiek koniecznie*[65] *sam ważny*; o królowej w rozmowie z Janusem *[...] ten słuch sam że mądrą panią jest [...] Jam przed nim jął powiedać. Jej M. wysoki rod starodawny z krolow krześciańskich. Jej M. rozum wysoki. dobroć. Piękność wymową. naukę. etc. I także też merito recte nomine Bona dicitur*[66]; o księciu (wykorzystując m.in. redundancję i zabiegi morfologiczne): *aczkolwiek Gritti i przedtem był wielkiej wadze u Cesarza i Basze wszakoż teraz daleko więtszy z tego obronienia budzyńskiego. bo jemu palmę w tem atrybują. i kiedy przyjał tam stąd wielką mu cześć uczynili, Basze przeciw jemu wostał i ucałował go. jakoż iście to sam zasyła władnie i ma łaskę cesarską bez wątpienia tak jakom pierwej pisał.*

W tekście często powtarza się czasownik *kazać* (10×; w tym *rozkazać* 2×), używany w różnych kontekstach, zarówno w stosunku do siebie (o czym była mowa wyżej), jak i do innych osób, w relacji ich postępowania, zwykle więc trzecioosobowej, np. *ktoremu kazał* [Basza] *to wszystko powiedać*; *bądąc tego ist że mi mieli kazać ten dzień w miasto wyjechać*. Wydaje się, że jeszcze większy ładunek emocjonalny wyraża czasownik *żądać*, w zdaniu: *[...] bywali są w porty cesarskiej carscy posłowie o pomoc cesarza żądając [...] napierwszy poseł. ktory takież był przyjał o pomoc prosząc*.

Użyte intensyfikatory treści ujawniają emocjonalną postawę Ocieskiego, ale wpływają zapewne również na odbiór relacji. Oprócz przytoczonych wyżej użyto w listach także partykuł uwydatniających stopień natężenia cechy lub stanu, np. *Na prawej ręce na wielkim palcu pierzcień złoty. co z niem strzelają jako oni noszą, a na małym palcu dwa jeden z ostrem. a drugi z tabliczką, aż*[67] *błysk był od nich*; *To com poznał w. m. pisać umiem że żadnego krola krześciańskiego tak nie wysławiają sam. jako krola francuskiego, a Jego Krolewską Miłość. Pana naszego.*

---

[64] Już w XVI-wiecznej polszczyźnie *jednak* funkcjonowało również jako partykuła (też spójnik i przysłówek). SPXVI w jednym ze znaczeń podaje, że jako ta część mowy *jednak* 'uwydatnia, akcentuje myśl, treść jednego lub więcej członów wypowiedzenia złożonego' (219), w tym m.in. 'podkreśla oczywistość wypowiedzi, stwierdzenia; nadaje treści wypowiedzenia ton wniosku wysnutego na podstawie doświadczenia lub słusznej obserwacji; przecież' (124×).

[65] SPXVI, definiując ten leksem jako III znaczenie, podaje, że wystąpił on w ówczesnych tekstach 'w funkcji wyrazu modalnego wyrażającego przekonanie o prawdziwości: naprawdę, bez wątpienia, na pewno, oczywiście, istotnie' (w tym znaczeniu wystąpił 129×).

[66] Łacińska wstawka (tłum. *Słusznie nazywa się to Dobrem*) tylko wzmacnia wymowę słów podanych w rodzimym języku.

[67] W SPXVI partykułę *aż* zdefiniowano następująco: 'uwydatniająca względnie duży stopień rozciągłości w czasie lub przestrzeni, *intensywności* albo ilości' (4029×).

Oprócz opinii pozytywnych są też oczywiście negatywne, w których – głównie za pomocą środków leksykalnych – nadawca listów pośrednio ujawnia swoje emocje wobec zjawisk i postępowania osób, nierzadko wpływając na opinie czytelnika i sterując w ten sposób uczuciami innych, np. w opisie swojej rozmowy z Janusem wspomina: *Jam mu powiedział że ta ziemia była i jest zawżdy Jego Krolewskiej M. Pana mego miłościwe[g]o. A Wałaski wojewoda. inaczej k niej nie przychodził jedno zdradą. a złamaniem wiary. przymierza czy przysięgi [...]*; w innym miejscu dowiadujemy się, że Andrzej Grek *powiedział mi też [...], że siła skarg przyszło na wojewodą wałaskiego*, i dalej: *jako go w naszej ziemi czcią ważą. A tak dla pośmiechu*[68] *od nieprzyjacioł swoich tego zamilcza. [...]*; o wojewodzie wałaskim w przytoczeniu słów Baszy *[...] jeśli on to powieda a rozpisuje tedy łże*[69] i dalej w tym samym kontekście (o słowach Baszy): *Ty słowa po dwa albo trzykroć opakował, prawie z gniewem a z odpuszczeniem w. m. łżę*[70] *mu zadawając*.

Podsumowanie

W diariuszu Jan Ocieski częściej wyraża i komunikuje uczucia i postawy emocjonalne osób trzecich niż swoje. Są to w dużej mierze emocje pozytywne (radość i wdzięczność), co było niewątpliwie warunkowane rodzajem korespondencji. Zauważone w warstwie językowej wykładniki ekspresji są urozmaicone. Jak starano się pokazać na wybranych przykładach, autor listów pisze o emocjach różnorodnie i wykorzystuje do tego rozmaite środki językowe. Zaobserwować je możemy na różnych poziomach języka. Wspominając o swoich emocjach, często używa trybu warunkowego w funkcji życzącej, ale też nazw uczuć, wyrazów nacechowanych pozytywnie, w których mogą się ujawniać emocje (np. *radość*, *cześć*, *barzo rad*, *dobrodziej*, *łaskawie*, *życzliwie*, *pozdrowienie*) i czasowników modalnych (*chcieć*). Listy nie są jednak pozbawione leksemów o nacechowaniu negatywnym (w typologii Grabiasa byłyby to znaki sterujące uczuciami odbiorców), np. *chlubi się*, *łże*, *z fukiem odprawiony* itp. Do nazw emocji, stanów emocjonalnych i nazw sposobów ich wyrażania bywają dodawane intensyfikatory treści (*barzo*, *silno*, *aż*). Podobną funkcję – wzmacniającą – spełniają też zastosowane w tekście powtórzenia leksemów (np. *często a często*), wyrażenia i zwroty, odwołujące się do wiedzy powszechnej i potwierdzające znaczenie wypowiadanych słów (np. *ja to potem stykroć słyszał*; *kto nie wierzy niech sam przyjedzie usłyszy i uźrzy*), a także leksemy wyrażające ich prawdziwość (funkcja modalna), np. *koniecznie*, *bez wątpienia*, *prawdziwie*.

---

[68] *Pośmiech* w SPXVI to ‘wyśmiewanie się, wyszydzanie; kpiny, szyderstwo’ (130×).

[69] *Łgać* wynotowano z tekstów XVI-wiecznych 37× w znaczeniu ‘mówić nieprawdę, wprowadzać w błąd’ (SPXVI).

[70] W SPXVI odnotowano dwa leksemy: *Łeż I* notowana w znaczeniu ‘kłamstwo, nieprawda, fałszywość; wymysł, oszustwo’ wystąpiła w tekstach 74×, w tym 9× w zwrocie *łeż zadać*. *Łeż II* to ‘łgarz, kłamca’ (15×). Ponadto SPXVI rejestruje też *łgarstwo* (17×) i słownikowe *łganie*.

Listy, przepełnione leksemami nacechowanymi pozytywnie, ukazują w dużej mierze lojalność i oddanie wobec władcy, a w mniejszym stopniu służą wyrażeniu stanów psychicznych ich autora. Są tu jednak także językowe wykładniki sympatii i wdzięczności wobec innych osób. Funkcję tę pełnią zarówno pojedyncze leksemy (np. *dobrodziej*, *łaska*, *łaskaw*, *miłość*, *przyjaźń*, *wdzięczność*, *wysławiać*), jak i wyrażenia oraz frazy (np. *bych dobrej myśli był*; *zacnych ludzi, dobrych, mądrych*, które czasami służą zobrazowaniu sytuacji i jej ocenie, np. *[...] bo nań/ iście łaskaw*; *[...] odchodząc dał mi otuchą [...]*; *czegom sam ja z wiel/ką radością kilokroć słyszał*).

Pomimo niewątpliwej konwencjonalności pewnych sformułowań, w wielowarstwowej strukturze tekstu odnajdujemy językowe wykładniki emocji i stanów psychicznych, co – mam nadzieję – udało się ukazać na wybranych przykładach. Potwierdzają one funkcjonalność ówczesnej, wczesnoszesnastowiecznej polszczyzny. Dzięki wykorzystaniu tych środków, w tekście z założenia obiektywnym, ujawnia się stosunek autora do przedstawionych faktów, a także przybliża się współczesnemu czytelnikowi postaci historyczne oraz łączące ich relacje.

Bibliografia

Bałabaniak, Dagmara, Barbara Mitrenga, *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2015.

Data, Krystyna. „W jaki sposób językoznawcy opisują emocje?". *Język a Kultura* 14 (2000): 245–252.

Długosz-Kurczabowa, Krystyna, Stanisław Dubisz. *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 1999.

Friedel, Teresa, Joanna Kamper-Warejko, Janusz Małłek, Krzysztof Kopiński. *Diariusz poselstwa Jana Ocieskiego do Turcji (1531).* Toruń: Wydawnictwo TNT (w druku).

Gałuszka, Aleksandra. „Emocje – ich znaczenie i zadania; Emotion – their meaning and tasks". *Journal of Education, Health and Sport* 12 (2022), 1: 147–159. DOI: http://dx.doi.org/10.12775/JEHS.2022.12.01.012.

Grabias, Stanisław. „W poszukiwaniu reguł dyskursu. Cel wypowiedzi". W: tegoż, *Język w zachowaniach społecznych*, 242–250. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2019.

Grabias, Stanisław. *O ekspresywności języka*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1981.

Grzegorczykowa, Renata. „Struktura semantyczna wyrażeń ekspresywnych". W: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, 117–123, red. Mieczysław Szymczak. Wrocław: Ossolineum, 1979.

Kałkowska, Anna. *Struktura składniowa listu*. Wrocław: Ossolineum, 1982.

Klemensiewicz, Zenon, Tadeusz Lehr-Spławiński, Stanisław Urbańczyk. *Gramatyka historyczna języka polskiego*. Warszawa: PWN, 1981.

Nowakowska-Kempna, Iwona. *Konstrukcje zdaniowe z leksykalnymi wykładnikami predykatów uczuć*. Katowice: Uniwersytet Śląski, 1986.

Mitrenga, Barbara. „Terminologia związana z ekspresywnością języka i leksyką ekspresywną w ujęciu historycznym. Prolegomena". *Polonica* 40 (2020): 105–121.

Skubalanka, Teresa. „O ekspresywności języka". W: tejże, *O stylu poetyckim i innych stylach języka*, 59–67. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1995.

Skwarczyńska, Stefania. *Teoria listu*. Lwów: Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego, 1938.

Wierzbicka, Anna. *Dociekania semantyczne*. Wrocław: Ossolineum, 1969.

Wierzbicka Anna. „Mówienie o emocjach, semantyka, kultura i poznanie". W: *Język – umysł – kultura*, 138–188, red. Jerzy Bartmiński. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999.

Wykaz skrótów

EJP – *Encyklopedia języka polskiego.* Red. Urbańczyk, Stanisław, Marian Kucała. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1999.

Re – Reczek, Stanisław. *Podręczny słownik dawnej polszczyzny.* Wrocław: Ossolineum, 1968.

SFJP – Skorupka, Stanisław. *Słownik frazeologiczny języka polskiego.* Warszawa: Wiedza Powszechna, 1974.

SPXVI – *Słownik polszczyzny XVI wieku*. Red. Mayenowa, Maria Renata i in. *https://spxvi.edu.pl/indeks.*

SStp – *Słownik staropolski*. Red. Urbańczyk, Stanisław i in. *https://pjs.ijp.pan.pl/sstp.html.*

WSJP – *Wielki słownik języka polskiego*. Red. naukowy Żmigrodzki, Piotr, *https://wsjp.pl.*

Językowe wykładniki stanów psychicznych człowieka w XVI-wiecznym diariuszu Jana Ocieskiego

Streszczenie

Celem artykułu jest przyjrzenie się sposobom wyrażania i przekazywania uczuć w XVI-wiecznym diariuszu autorstwa Jana Ocieskiego. Rękopis pochodzi z 1531 roku i jest relacją z poselstwa do Konstantynopola. Omówienie wyekscerpowanego materiału oparto głównie na propozycjach teoretycznych i typologiach Stanisława Grabiasa i Iwony Nowakowskiej-Kempnej. W oparciu na zebranych materiałach możliwy wydaje się opis sposobów wyrażania uczuć przez autora listów oraz ich komunikowanie. W tekście pisanym – inaczej niż mówionym – trudno uchwycić przejawianie się emocji. Zauważalne są tu przede wszystkim wykładniki leksykalne, ale również środki językowe na poziomie formalnym – gramatycznym (np. wypowiedzi wykrzyknikowe, powtórzenia wyrazów). Uwzględniając trudności w ocenie interesującego nas materiału historycznego i specyfikę tekstu, w którym wyraźnie obecne są formuły etykietalne, na wybranych przykładach starano się ukazać sposoby wyrażania uczuć autora, zarówno wobec siebie, jak i wobec innych, następnie przekazane i zinterpretowane przez Ocieskiego emocje osób trzecich. W analizie listów ukazano, że autor częściej wyraża i komunikuje uczucia i postawy emocjonalne osób trzecich niż swoje. Są to najczęściej uczucia pozytywne (np. sympatia, radość, wdzięczność), choć nie zabrakło też wykładników postaw i emocji negatywnych. Zauważone w warstwie językowej wykładniki ekspresji są różnorodne – od leksykalnych po formalne, co świadczy o sprawności wczesno XVI-wiecznej polszczyzny.

Linguistic exponents of human mental states in the 16th century diaries of Jan Ocieski

Summary

The aim of this article is to look at the ways in which feelings are expressed and conveyed in a 16th-century diary by Jan Ocieski. The manuscript dates from 1531 and is an account of an envoy to Constantinople. The discussion of the excerpted material is based mainly on theoretical proposals and typologies by Stanisław Grabias and Iwona Nowakowska-Kempna. Based on the collected material, it seems possible to describe the ways in which the author of the letters expresses his feelings and communicates them. In the written text – unlike in the spoken text – it is difficult to capture the manifestation of emotions. What is noticeable here are mainly lexical exponents, but also linguistic means on the formal – grammatical level (e.g. exclamatory statements, repetitions of words). Taking into account the difficulty of evaluating the historical material of interest and the specificity of the text, in which etiquette formulas are clearly present, an attempt was made to show, on selected examples, the author's ways of expressing his feelings, both towards himself and towards others, then the emotions of third parties conveyed and interpreted by Ocieski. The analysis of the letters showed that the author more often expresses and communicates the feelings and emotional attitudes of third parties than his own. These are mostly positive feelings (e.g. sympathy, joy, gratitude), although there were also exponents of negative attitudes and emotions. The expressive exponents noted in the linguistic layer range from lexical to formal, which testifies to the efficiency of early sixteenth-century Polish.

Cytowanie

Kamper-Warejko, Joanna. „Językowe wykładniki stanów psychicznych człowieka w XVI-wiecznym diariuszu Jana Ocieskiego". *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 103–120. DOI: 10.18276/sj.2025.24-07.

Studia Językoznawcze tom 24

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

www.wnus.usz.edu.pl/sj | DOI: 10.18276/sj.2025.24-08 | 121–133

ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

OPEN ACCESS

WYDAWNICTWO NAUKOWE

CC BY SA

Iwona Kaproń-Charzyńska

ORCID: 0000-0001-5798-2592

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

ikap@umk.pl

Między arbitralnością a wolą użytkowników – leksyka w wyrażaniu ocen i emocji

Słowa kluczowe

znak językowy, motywacja, ekspresywność i wartościowanie

Keywords

linguistic sign, motivation, expressiveness and evaluation

1. Wstęp

Przedmiotem obserwacji w artykule jest wycinek leksyki języka polskiego, który stanowią ciągłe wyrażenia nominatywne będące nośnikami ocen i emocji typu *idiota*, *cham*, *oferma*, *baran*, *guzdracz*, *grubas*, *głupek*, *kwiatuszek*, *mamusia*, *włazidup*, *wóda*, *brzuś*, *pizduś*, *głupniarz*, *dziadocen*, *dręcznik*, *Zgierzątka*, *głowencja*, *goowno*, *de*il*, *pal%nt*, *PiSuar*, *ZOOmbie*, *POpapraniec*, *PiSklak*, *POsadki*. Podjęte rozważania mają charakter teoretyczny. Ich celem jest wyłonienie kryteriów, które pozwolą, w mojej ocenie, ukazać specyfikę i zróżnicowanie analizowanego słownictwa w kontekście relacji system języka a jego użycie. Żeby zrealizować wskazany cel, korzystam z dwóch metod badawczych, po pierwsze z analizy i krytyki piśmiennictwa, po drugie z analizy i konstrukcji logicznej.

Materiał leksykalny będący podstawą przemyśleń oraz stanowiący ich ilustrację pochodzi z literatury przedmiotu oraz z zasobów leksyki gromadzonych przeze mnie na przestrzeni ostatnich kilku lat, których źródłem są głównie komentarze internetowe, a więc realizacje gatunku wypowiedzi, w którym leksyka nacechowana z komponentem

emocjonalnym i oceniającym ma wysoką frekwencję[1]. Choć słownictwo emocjonalno-oceniające było przedmiotem zarówno ogólnych, jak i bardziej szczegółowych rozważań licznych badaczy w perspektywie diachronicznej i synchronicznej[2], to nie było dotychczas analizowane z perspektywy proponowanej w tym opracowaniu, co stanowi – jak się wydaje – istotną lukę badawczą.

---

[1] Gromadzony przeze mnie zasób leksyki na podstawie kryteriów nacechowania ekspresywnego/stylistycznego i aktualności liczy obecnie około 300 jednostek leksykalnych. Są to głównie leksemy nienotowane w słownikach polszczyzny ogólnej. Ich ekscerpcji ze stron portali internetowych wybranych mediów informacyjnych i społecznościowych wraz z kontekstami użyć dokonuję ręcznie. W artykule, którego celem jest pokazanie mechanizmów przekształcania znaków językowych, przywołuję w celach ilustracyjnych wybrane przykłady ze zgromadzonego materiału leksykalnego oraz z literatury przedmiotu, do której się odwołuję.

[2] Zob. np. Andrzej Bogusławski, „Właściwości pragmatyczne wyrażeń równoznacznych. Projekt schematu", *Pamiętnik Literacki* 64 (1973), 3: 121–151; Stanisław Grabias, „Derywacja a ekspresja", w: *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, red. Teresa Skubalanka (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1978), 89–102; Stanisław Grabias, *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo* (Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1981); Jadwiga Puzynina, „O elementach ocen w strukturze znaczeniowej wyrazów", *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 40 (1983): 121–127; taż, „Jak pracować nad językiem wartości", *Język a Kultura* 2 (1991): 85–196; Romualda Piętkowa, „Wizualizacja semantyki. O niektórych sposobach zapisu we współczesnych tekstach", w: *Styl a tekst. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej*, red. Stanisław Gajda, Mieczysław Balowski (Opole: Uniwersytet Opolski, 1996), 159–168; Donata Ochmann, „Prasowe kontaminacje leksykalne (analiza strukturalna)", *Język Polski* 77 (1997): 131–144; Iwona Burkacka, *Porównawcza analiza gniazdowa leksemów neutralnych i nacechowanych ekspresywnie* (Warszawa: Elipsa, 2001); Władysław Lubaś, *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje odmiany potocznej polszczyzny* (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2003); Jadwiga Puzynina, „Problemy wartościowania w języku i tekście", *Etnolingwistyka* 16 (2004): 179–189; Artur Rejter, *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2006); Alicja Nagórko, „Kontaminacje leksykalne – słowotwórstwo czy radosna tfurczość", *Przegląd Humanistyczny* 1 (2007), 400: 203–210; Elżbieta Laskowska, „Wartościowanie jako środek perswazji", w: *Język – społeczeństwo – wartości*, red. Elżbieta Laskowska, Iwona Benenowska, Małgorzata Jaracz (Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, 2008), 219–226; Zbigniew Greń, „Zabawy językowe w dyskusjach internetowych", w: *Tekst (w) sieci*, t. 1: *Tekst. Język. Gatunki*, red. Danuta Ulicka (Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2009), 199–208; Jarosław Pacuła, „Grafizacja i wizualizacja słowa w zapowiedziach medialnych", *Media i Społeczeństwo* 2 (2012): 74–93; Barbara Kudra, „Grafosłowotwórstwo", w: *Wokół słów i znaczeń V. Słowotwórstwo w różnych odmianach języka*, red. Ewa Badyda i in. (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2013), 13–20; Iwona Kaproń-Charzyńska, *Pragmatyczne aspekty słowotwórstwa. Funkcja ekspresywna i poetycka* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2014); Natalia Siudzińska, *Formacje ekspresywne we współczesnym języku polskim (na przykładzie wybranych pospolitych nazw osobowych)* (Warszawa: BEL Studio, 2016); Iwona Kaproń-Charzyńska, Marek Wiśniewski, „Kreatywność leksykalna a etyka słowa (na przykładzie komentarzy internetowych)", *Poznańskie Studia Polonistyczne* 25 (2018), 1: 77–92; Krystyna Waszakowa, „O wartościowaniu w słowotwórstwie", w: tejże, *Język w działaniu i działania na języku. Szkice semantyczno-słowotwórcze* (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2021), 123–132.

2. Wyrażenia leksykalne a komponenty emocjonalne i oceniające

W literaturze przedmiotu komponenty emocjonalne i aksjologiczne (emocjonalno-oceniające) są włączane do sfery modalności lub do pragmatyki. Zachowania uczuciowe, określane za pomocą takich terminów, jak *emocjonalność*, *emotywność*, *afektywność*, są przez część badaczy utożsamiane z *ekspresją*. Z tej perspektywy na *ekspresywność*[3] patrzy się przez *emocjonalność*[4]. Treść przeżyć emocjonalnych stanowią emocje dodatnie, prowadzące do stanu przyjemności, i ujemne, powodujące przykrość. W innych ujęciach *ekspresja* to pojęcie szersze, obejmujące uzewnętrznianie wszystkich czynności psychicznych mówiącego (czasami też cech zewnętrznych, jak pochodzenie społeczne, wiek, płeć)[5]. *Wartościowanie* jest związane z *oceną*, którą Jadwiga Puzynina rozumie jako „sąd lub zbiór sądów wartościujących jakiś przedmiot, cechę przedmiotu lub stan rzeczy"[6]. Wskazuje się na dwa jego rodzaje, czyli wartościowanie jakościowe, oparte na sądzie *dobry – zły*, oraz ilościowe, oparte na sądzie *mniejszy – większy* niż przewiduje norma/w jakim stopniu[7]. Oba pojęcia – wartościowania i ekspresywności – są odnoszone i do tekstu, i do jednostek kodu językowego[8].

Z literatury przedmiotu wyłania się skomplikowany obraz relacji między komponentem emocjonalnym i oceniającym. Na przykład Anna Wierzbicka uważa, że ekspresja rozumiana jako uzewnętrznianie emocji towarzyszy tym wypowiedzeniom, w których nadawca ocenia zjawiska rzeczywistości. W związku z tym ciąg *To idiota!* zawiera komponent intelektualny 'uważam, że on jest głupi' oraz uczuciowy 'czuję z powodu jego postępowania oburzenie'[9]. Stanisław Grabias, który wprowadza pojęcie ekspresywnego znaku językowego, uznaje, że zawiera on dowolne komponenty intelektualne i komponent emocjonalny o charakterze indeksu. W tym kontekście rzeczownik *grubas* komunikuje, że ktoś jest nadmiernie gruby oraz że z tego powodu budzi ujemne uczucia, natomiast rzeczownik *baran* – że ktoś jest głupi (według użytkowników języka jest tak głupi, jak im się wydaje, że jest

---

[3] Ekspresywność rozumiem jako właściwość znaku, zaś ekspresję jako proces nabywania nacechowania. Por. Teresa Skubalanka, „Ekspresywność języka a mowa potoczna", w: *Poetyka a stylistyka słowiańska*, red. Stefania Skwarczyńska (Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum, 1973), 177–183; Grabias, *O ekspresywności*, 20 (przyp. 30, 193).

[4] Stephen Ullmann, *Précis de sémantique française* (Berne: Editions A. Francke, 1952), 147; Pierre Guiraud, *La stylistique* (Paris: Presses universitaires de France, 1963), 451.

[5] Por. Anna Wierzbicka, „Problemy ekspresji. Ich miejsce w teorii semantycznej", w: tejże, *Dociekania semantyczne* (Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum, 1969), 35–36; Teresa Skubalanka, „O ekspresywności języka", *Annales UMCS. Sectio F* 27 (1972): 124; Maria R. Mayenowa, *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka* (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Ossolineum, 1974), 127.

[6] Puzynina, „O elementach", 122.

[7] Tamże; Waszakowa, „O wartościowaniu", 181.

[8] Por. np. Grabias, *O ekspresywności*; Renata Grzegorczykowa, „Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy", w: *Funkcje języka i wypowiedzi*, red. Jerzy Bartmiński, Renata Grzegorczykowa, *Język a Kultura* 4 (1991): 11–28; Puzynina, „Problemy", 29

[9] Wierzbicka, „Problemy ekspresji", 42.

głupi baran) i z tego powodu budzi uczucia ujemne[10]. Andrzej Bogusławski wiąże ocenę z motywacją reprezentatywną wyrażeń językowych, a pobudzenie emocjonalne, pozostające w związku z instrumentalizacją emocjonalną, z motywacją pozareprezentatywną[11]. U podstaw takiej decyzji leży fakt, że ocenę dodatnią lub ujemną jakiejś klasy przedmiotów można zanegować – w przeciwieństwie do pobudzenia emocjonalnego nadawcy. Krystyna Waszakowa, analizując sposoby wyrażania oceny w strukturze znaczeniowej derywatów słowotwórczych, stwierdza, że tylko w formacjach słowotwórczych z oceną ilościową, np. *hiperinflacja*, *tłustawy*, jest możliwe oddzielenie ocen od emocji. Takiej możliwości nie ma w wypadku derywatów z oceną jakościową, np. *mamuśka*, *mamulka*[12].

Przyjrzyjmy się, jak komponenty emocjonalny i oceniający mogą się przejawiać w wyrażeniach leksykalnych. Jednostki słownikowe, w tym te nominatywne, są zbudowane z morfemów, reprezentowanych w tekstach przez morfy. Morfemy są najmniejszymi jednostkami języka o charakterze znakowym i jako takie mają charakter konwencjonalny, czyli są postrzegalnym za pomocą naszych zmysłów przedmiotem *x*, oznaczającym *y* na mocy umowy między członkami wspólnoty komunikatywnej[13]. Pod *y* kryją się treści oznaczane przez ciąg kolejno po sobie następujących dźwięków, które stanowią o materialnym charakterze znaku. Brak naturalnego związku między formą dźwiękową a znaczeniem stanowi o jego arbitralności. Ponieważ język jest faktem społecznym, przekazywanym przez tradycję, składające się na niego znaki są jednocześnie niearbitralne w odniesieniu do społeczności, która się nimi posługuje. Na mocy umowy społecznej nie można bowiem zmienić jednego znaku na drugi w sposób arbitralny[14].

Nośnikami treści oceniających i emocjonalnych mogą być znaki językowe, por. np. morfemy reprezentowane w tekstach przez morfy *cham-*, *bajzel-*, *bachor-*, *guzdr-*, *-iś-*, *-uś-*, *-as-*, *-ol-*. Treści z nimi powiązane mają charakter systemowy i aktualizują się w jednostkach słownikowych zbudowanych z określonych typów morfemów, np. w wyrażeniu *cham* nośnikiem analizowanych treści będzie morf leksykalny, w wyrażeniu *synuś* – morf gramatyczny słowotwórczy *-uś-*, przyłączony, na mocy reguł systemu językowego polszczyzny, do nienacechowanego morfu leksykalnego *syn-*, w wyrażeniu *głupol* – morf leksykalny *głup-* i przyłączony do niego, również zgodnie z regułami systemowymi, morf gramatyczny słowotwórczy *-ol-*[15].

---

[10] Grabias, *O ekspresywności*, 29–30, 38–39.

[11] Bogusławski, „Właściwości", 136–138.

[12] Waszakowa, „O wartościowaniu", 181. Por. też: Renata Grzegorczykowa, „Struktura semantyczna wyrażeń ekspresywnych", w: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, red. Mieczysław Szymczak (Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1978), 117–123.

[13] Stanisław Karolak, „Znak", w: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. Kazimierz Polański (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1999), 699.

[14] Tamże, 700.

[15] Por. funkcjonalna klasyfikacja leksemów: Roman Laskowski, „Zagadnienia ogólne morfologii", w: *Gramatyka współczesnego języka polskiego*, t. 2: *Morfologia*, red. Renata Grzegorczykowa, Roman Laskowski, Henryk Wróbel (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998), 76–78.

Warto zwrócić uwagę, że w opracowaniach leksemy typu *cham*, *synuś*, *głupol* są różnie typologizowane. W ujęciu Teresy Skubalanki spełniają one kryteria konwencjonalnych znaków o wyrazistej ekspresywności[16]. W typologii Stanisława Grabiasa wyrażenie *synuś* reprezentuje wyrazy o ekspresywności eksplicytnej motywowane formalnie w przeciwieństwie do wyrazów o ekspresywności implicytnej, takich jak *guzdracz* czy *oferma*[17]. Według Artura Rejtera *synuś* spełnia kryteria ekspresywizmu derywowanego właściwie, a *cham* ekspresywizmu pragmatycznego pierwotnego[18]. Niewątpliwie tym, co łączy analizowane wyrażenia, jest ich konwencjonalny charakter, zaś tym, co odróżnia – budowa morfologiczna (znakowa) i wynikający z niej układ treści. W tym kontekście wyraźnie rysuje się opozycja między jednostkami słownika, które oprócz reprezentantów morfemów leksykalnych i gramatycznych fleksyjnych, por. *cham*, *oferma*, mają w swojej strukturze reprezentanty morfemów gramatycznych słowotwórczych, por. *synuś*, *guzdracz*, *głupol*, *pizduś*, *włazidup*. Te drugie funkcjonują w zasobie leksykalnym polszczyzny dzięki zastosowaniu reguł słowotwórczych systemu językowego, których wykorzystanie wiąże się z rodzajem przekształcania znaków, polegającym na ich łączeniu i prowadzącym do uzyskania w pewnym momencie nowej, z czasem już utrwalonej, przejrzystej struktury morfemowej[19].

Konwencjonalny charakter mają także wymienione we wstępie jednostki słownikowe typu *brzuś* czy *wóda*. Podobnie jak wyrażenia *synuś*, *guzdracz* są one rezultatem zastosowania reguł słowotwórczych, ale wykorzystujących innego rodzaju środki i techniki. W wypadku leksemu *brzuś* są to środki morfonologiczne i technika alternacji *x : ś*, zaś w wypadku rzeczownika *wóda* – środki morfologiczne i technika derywacji ujemnej. Choć finalna struktura morfemowa wskazanych wyrażeń nie odbiega od struktury leksemów *cham* czy *oferma*, to w przeciwieństwie do nich, a podobnie do rzeczowników *synuś*, *guzdracz*, *włazidup* stanowią one rezultat przekształceń znaków językowych opartych na regułach systemu językowego.

Z tej perspektywy inaczej rysują się przekształcenia wymienionych we wstępie wyrażeń typu *głupniarz*, *dziadocen*. W ich wypadku nadawca połączył znaki językowe w sposób, który odbiega od reguł systemowych. Wskutek niestandardowych przekształceń leksemy są nośnikami treści emocjonalnych i oceniających. Morf *głup-* został połączony z niemającym statusu morfu segmentem *-niarz*, przywołującym na myśl leksem *gówniarz*, z kolei morf *dziad-* – z wygłosowym segmentem identyfikowanym w nazwach epok w historii Ziemi, takich jak np. *holocen*, *plejstocen*, *pliocen*.

---

16 Skubalanka, „O ekspresywności języka", 130.

17 Grabias, *O ekspresywności*, 40.

18 Rejter, *Leksyka*, 63–67.

19 Por. leksem *pizduś* ma w swojej strukturze dwa morfy, nośniki treści o odmiennej wartości emocjonalnej, których połączenie stało się źródłem kontrastu, doprowadziło do osłabienia treści morfu *pizd-* i żartobliwego wydźwięku całego leksemu, por. Iwona Kaproń-Charzyńska, „Kontekstowe wyznaczniki kreatywności leksykalnej", w: *Synchrónne a diachrónne kontexty jazykovej komunikácie: zborník materiálov z 9. medzinárodnej vedeckej konferencie o komunikácii*, red. Pavol Odaloš (Banská Bystrica: Belianum, 2018), 204–212.

Jako źródło emocji i ocen w literaturze przedmiotu wskazuje się procesy semantyczne, w tym zmiany w sferze znaczeniowej leksemów i procesy skojarzeniowe, np. *baran* ‘głupiec’, *flądra* ‘niechlujna / źle prowadząca się kobieta’, *dręcznik* ‘podręcznik’[20]. Jak widać, są to z jednej strony przekształcenia niepociągające za sobą zmian w sferze *signifié* (jak *baran*), z drugiej zaś przekształcenia prowadzące do powstania jednostek leksykalnych o nowym kształcie, sugerującym inne niż konwencjonalne znaczenie (jak *dręcznik*).

Źródłem ocen i emocji mogą być ponadto modyfikacje graficzne, polegające na przekształceniach, które ujawniają się w niekonwencjonalnym sposobie zapisu wyrażeń leksykalnych, por. *(p)osły*, *TROLLejbus*, *osZUStwo*. Są one określane m.in. jako grafosłowotwórstwo[21] czy kontaminacje graficzne[22]. Zmiany w sferze graficznej wymienionych wyrażeń są uwarunkowane procesami skojarzeniowymi, podobnie jak w wypadku rzeczownika *dręcznik*. Mają na celu, mimo braku bliskości asocjacyjnej kontaminujących elementów, wytworzyć w umyśle odbiorcy przekonanie, że są one sobie bliskie.

Podsumowując tę część rozważań, można stwierdzić, że znaki językowe mogą komunikować jednocześnie dwa rodzaje treści oraz że można je przekształcać w różny sposób. Oprócz treści motywowanych reprezentatywnie, mających obligatoryjny charakter, znaki mogą być nośnikami treści motywowanych pozareprezentatywnie, do których należą treści emocjonalne[23]. Z jednej strony przekształcenia znaków językowych opierają się na mechanizmach, których użytkownicy polszczyzny nie mogą modyfikować, takich jak łączenie znaków zgodnie z regułami systemowymi, zastosowanie mechanizmów przewidzianych w systemie języka, prowadzących do wygenerowania zmian sygnalizujących emocje i oceny. Z drugiej strony są przekształcenia niemające oparcia w regułach systemowych i zależne od użytkowników języka, którzy na podstawie luźnych skojarzeń i w nietypowy sposób łączą znaki. U podstaw ich działań leży świadomość metajęzykowa, pozwalająca im wskazywać związki, relacje między znakami językowymi niewynikające z konwencji.

3. Arbitralność, motywacja, wola nadawcy

W możliwości przekształceń można upatrywać jednej z przyczyn niezupełnej arbitralności znaków językowych. Użytkownicy nie mogą zmienić jednego znaku na drugi w sposób arbitralny, nie mogą zdecydować w sposób bezpośredni o naruszeniu konwencjonalnego

---

20 Grabias, *O ekspresywności*, 40; Rejter, *Leksyka*, 67.

21 Kudra, „Grafosłowotwórstwo”, 13.

22 Iwona Kaproń-Charzyńska, „Kreatywność językowa i jej wybrane mechanizmy w kontekście wtórnej oralności”, *Prace Filologiczne* 71 (2017): 182–185; Kaproń-Charzyńska, Wiśniewski, „Kreatywność leksykalna”, 83.

23 Por. Bogusławski, „Właściwości”, 136–138; zob. także: Marek Wiśniewski, Iwona Kaproń-Charzyńska, *Morfologia współczesnego języka polskiego. Zagadnienia ogólne. Słowotwórstwo* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2024), 17.

związku między formą dźwiękową danego znaku a jego znaczeniem. Mogą jednak (jak pokazano wyżej) przekształcać znaki, wykorzystując reguły przewidziane w systemie danego języka lub mechanizmy pozasystemowe. To prowadzi do wniosku, że efektem takich działań jest niezupełna arbitralność obiektów językowych. Na fakt, że wynikający z arbitralności brak motywacji między formą dźwiękową znaku a pojęciem nie ma charakteru bezwzględnego, zwrócił uwagę Ferdinand de Saussure, por. „Fundamentalna zasada dowolności znaku nie przeszkadza, że w każdym języku możemy odróżnić to, co jest całkowicie dowolne, czyli nie umotywowane, od tego, co jest względnie dowolne. Część tylko znaków jest dowolna bezwzględnie; w innych zachodzi zjawisko, które pozwala odróżnić kilka stopni dowolności, nie niwecząc jej przy tym: znak może być względnie motywowany”[24].

Odnoszone do systemu języka pojęcie motywacji, rozumiane jako względna dowolność między formą dźwiękową a pojęciem znaku, jest ważne dla zrozumienia istoty zaprezentowanych we wstępie do tekstu typów wyrażeń, a w konsekwencji – do ich funkcjonowania w mówieniu. Zjawisko niezupełnej arbitralności znaku językowego jest odnoszone do dwóch sytuacji: po pierwsze – do zdeterminowania formy i znaczenia znaku językowego przez czynniki pozajęzykowe, jak motywacja formy wyrazów dźwiękonaśladowczych przez dźwięk pozajęzykowy; po drugie – do zdeterminowania formy i/lub znaczenia jednostki językowej przez inne jednostki w danym języku[25]. Tę drugą sytuację można widzieć w zjawisku motywacji słowotwórczej. Wyrażenia *grubas*, *głupek*, *kwiatuszek*, *mamusia*, *wóda*, *brzuś* czy *włazidup* pozostają w związku formalnym i semantycznym z innymi wyrażeniami leksykalnymi polszczyzny, por. *grubas(ø) – grub(y)*, *głupek(ø) – głup(i)*, *kwiatuszek(ø) – kwiat(ø)*, *mamusi(a) – mam(a)*, *wód(a) – wódk(a)*, *brzuś(ø) – brzuch(ø)*, *włazidup – włazi(ć)*, *dup(a)*. Ponadto ich znaczenie i forma są zdeterminowane przez niemające samodzielnego charakteru, ale pojawiające się także w innych kontekstach, znaki językowe o szeroko rozumianej funkcji gramatycznej, takie jak: *-as-ø*, *-ek-ø*, *-uszek-ø*, *-usi-a*, *-i-* + *-ø*.

Oprócz wyżej zaprezentowanego rozumienia motywacji w literaturze przedmiotu spotykamy inne jej pojmowanie – odnoszone do płaszczyzny użycia języka w kontekście działań nadawcy. Andrzej Bogusławski, wychodząc z założenia, że każda wypowiedź, a w jej ramach użycie konkretnego wyrażenia, to akt przystosowania do sytuacji, uznaje, że działanie powiązane z wolą nadawcy, ze świadomością celu to motywacja (adaptacja czynna). Nadawca, używając jakiegoś wyrażenia, jest nastawiony na zmianę, która dotyczy odbiorcy. Zmiana wiąże się z obligatoryjną motywacją reprezentatywną, czyli aktualizacją treści motywowanych komunikatywnie w świadomości odbiorcy, oraz z motywacją pozareprezentatywną, która ma charakter fakultatywny[26]. Ta druga ma na celu pojawienie się określonych postaw u odbiorcy: a) postawy poznawczej, dzięki której odbiorca może

---

[24] Ferdinand de Saussure, *Kurs językoznawstwa ogólnego* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007), 157.

[25] Roman Laskowski, „Motywacja”, w: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, 382.

[26] Bogusławski, „Właściwości”, 128–130.

uzyskać informacje o emocjach nadawcy; b) postawy praktycznej, odpowiadającej funkcji impresywnej; c) postawy kontemplacyjnej (także ludycznej), wynikającej ze stosunku estetycznego do przedmiotu[27]. Użytkownik języka, który ma na celu poinformowanie odbiorcy o swoich emocjach, przedstawienie swojej oceny różnych zjawisk, ma do dyspozycji słownictwo z komponentem emocjonalnym i oceniającym. Użycie tego słownictwa może mu posłużyć do przekazania treści motywowanych reprezentatywnie i jednocześnie treści motywowanych pozareprezentatywnie, a więc do realizacji funkcji komunikatywnej i ekspresywnej. Chcąc zrealizować swoje cele, może sięgnąć do repertuaru środków językowych, które oferuje mu system danego języka. W wypadku polszczyzny może użyć wyrażeń będących nośnikami ocen i emocji, które charakteryzuje dowolność między formą dźwiękową a pojęciem, takich jak np. *oferma*, *cham*, *idiota*, wyrażeń motywowanych o charakterze konstrukcji powstałych w wyniku regularnych przekształceń znaków językowych, charakteryzujących się w ich efekcie niezupełną dowolnością między formą dźwiękową a pojęciem, por. *grubas*, *głupek*, *kwiatuszek*, *mamusia*, *wóda*, *brzuś*, *włazidup*, także wyrażeń powstałych w wyniku przekształceń w sferze semantycznej znaku, por. *baran*. W tym obszarze znaki językowe wymykają się woli użytkowników. Ich konwencjonalny charakter sprawia, że choć są nośnikami treści pozareprezentatywnych, to charakteryzują się stosunkowo wysokim stopniem przezroczystości.

Poza granicami wyznaczonego wyżej obszaru działań użytkowników języka rozciąga się przestrzeń, w której ich wola góruje nad konwencją. Jest to przestrzeń, w której nadawca przekształca znaki językowe, korzystając ze swojej woli. Na mocy tejże działa, nie respektując reguł systemu językowego, co daje mu swobodę wyrażania swoich ocen i emocji poprzez łączenie znaków językowych w struktury zwracające uwagę odbiorcy swoim kształtem, sensem i wydźwiękiem. W ten sposób powstają struktury nietypowe, odległe od wyrażeń funkcjonujących w zasobie leksykalnym jako rezultat przekształceń bazujących na regułach systemu językowego. Zastosowanie mechanizmu polegającego na niestandardowym pod względem semantycznym, formalnym, pragmatycznym łączeniu znaków językowych, opartym na skojarzeniach, prowadzi do powstania słownictwa o niższym stopniu przezroczystości, por. *głupniarz*, *dziadocen*, *dręcznik*. Zastosowanie mechanizmu polegającego na przekształcaniu dotykalnej formy obrazów akustycznych znaków, czyli ich kształtu graficznego (pisma)[28], wiedzie ku wizualnej deformacji wyrażeń leksykalnych, niemających związku z ich formą dźwiękową. Przekształcanie w tym wypadku „nie dotyka" znaku i jest dla odbiorcy dostrzegalne za pomocą zmysłu wzroku na płaszczyźnie pisma, por. odbiegający od normy zapis rzeczowników typu *PiSuar*, *(p)osły, POpapraniec*, *PiSklak*, *POsadki*, ale też *de*il, pal%nt*. Wymienione wyrażenia są w pewnym sensie motywowane, odsyłają bowiem do innych wyrażeń polszczyzny, np. *PiSuar – PiS*, *pisuar*; *POsadki – PO*, *posadki*; *de*il – debil*; *pal%nt – palant*, i charakteryzują się

---

[27] Por. tamże, 134–147.

[28] Por. Saussure, *Kurs*, 43.

jeszcze niższym stopniem przezroczystości niż leksemy typu *głupniarz* czy *dręcznik*. Nie można jednak w tym wypadku mówić o motywacji rozumianej jako względna dowolność między formą dźwiękową znaku a pojęciem, ponieważ rozważany rodzaj motywacji nie ma związku z przekształceniami znaków językowych. Jako działanie wynikające z woli nadawcy jest to rodzaj motywacji niepowiązanej z regułami systemu językowego czy to w sensie przekształcania znaków zgodnie z tymi regułami, czy to w sensie ich przekształcania polegającego na przekraczaniu reguł.

4. Wnioski

Z przedstawionych rozważań wynika, że pojęcie motywacji, rozumiane w dwojaki sposób, jest istotnym kryterium pozwalającym uchwycić specyfikę i ukazać zróżnicowanie analizowanych nominatywnych wyrażeń leksykalnych, które są nośnikami ocen i emocji. Wśród nich można wskazać: a) wyrażenia niemotywowane, w których brak motywacji między formą dźwiękową a pojęciem ma charakter bezwzględny, np. *cham*, *idiota*; b) wyrażenia motywowane systemowo (wewnatrzjęzykowo), w których będący istotą znaku językowego brak motywacji między formą dźwiękową a pojęciem ma charakter względny, np. *baran*, *guzdracz*, *grubas*, *głupek*, *kwiatuszek*, *mamusia*, *włazidup*, *wóda*, *brzuś*, *pizduś*, *głupniarz*, *dziadocen*, *dręcznik*; c) wyrażenia motywowane pozasystemowo (zewnątrzjęzykowo), w wypadku których przekształcenia „nie dotykają" znaku, por. *PiSuar*, *ZOOmbie*, *POpapraniec*, *de*il*, *pal%nt*.

Kryterium różnicującym analizowany zbiór motywowanych jednostek leksykalnych jest rodzaj przekształceń, którym mogą podlegać. Wśród wyrażeń motywowanych systemowo można wyróżnić: a) takie, które podlegają wyłącznie przekształceniom semantycznym, por. leksemy *baran*, *świnia*, *krowa* odnoszące się do człowieka; b) takie, które podlegają przekształceniom morfologicznym polegającym na łączeniu znaków zgodnie z regułami systemu języka, por. *guzdracz*, *grubas*, *głupek*, *kwiatuszek*, *mamusia*, *włazidup*, *wóda*, *brzuś*, lub polegającym na przekształceniach nierespektujących reguł systemu językowego, por. *głupniarz*, *dziadocen*, *dręcznik*. Wśród wyrażeń motywowanych niesystemowo znajdziemy: a) przekształcenia graficzne oparte na skojarzeniach z jednym wyrażeniem leksykalnym, por. *de*il*, *pal%nt*; b) przekształcenia graficzne oparte na skojarzeniach z dwoma wyrażeniami leksykalnymi, por. kontaminacje *PiSuar*, *ZOOmbie*, *POpapraniec*.

Analizowane leksemy można ponadto charakteryzować, biorąc pod uwagę, co jest źródłem treści emocjonalnych i oceniających. To kryterium pozwala zróżnicować wyrażenia motywowane wewnątrzjęzykowo, będące przekształceniami morfologicznymi, i wyrażenia motywowane zewnątrzjęzykowo. W wypadku tych pierwszych, będących przekształceniami regularnymi, komponenty emocjonalne i oceniające mogą być implikowane następująco: a) przez morfemy leksykalne, np. *guzdracz*, *włazidup* czy *dupczyciel*; b) przez morfemy gramatyczne słowotwórcze lub inne systemowe wykładniki derywacji słowotwórczej,

Schemat. Ciągłe wyrażenia leksykalne z komponentem emocjonalnym i oceniającym

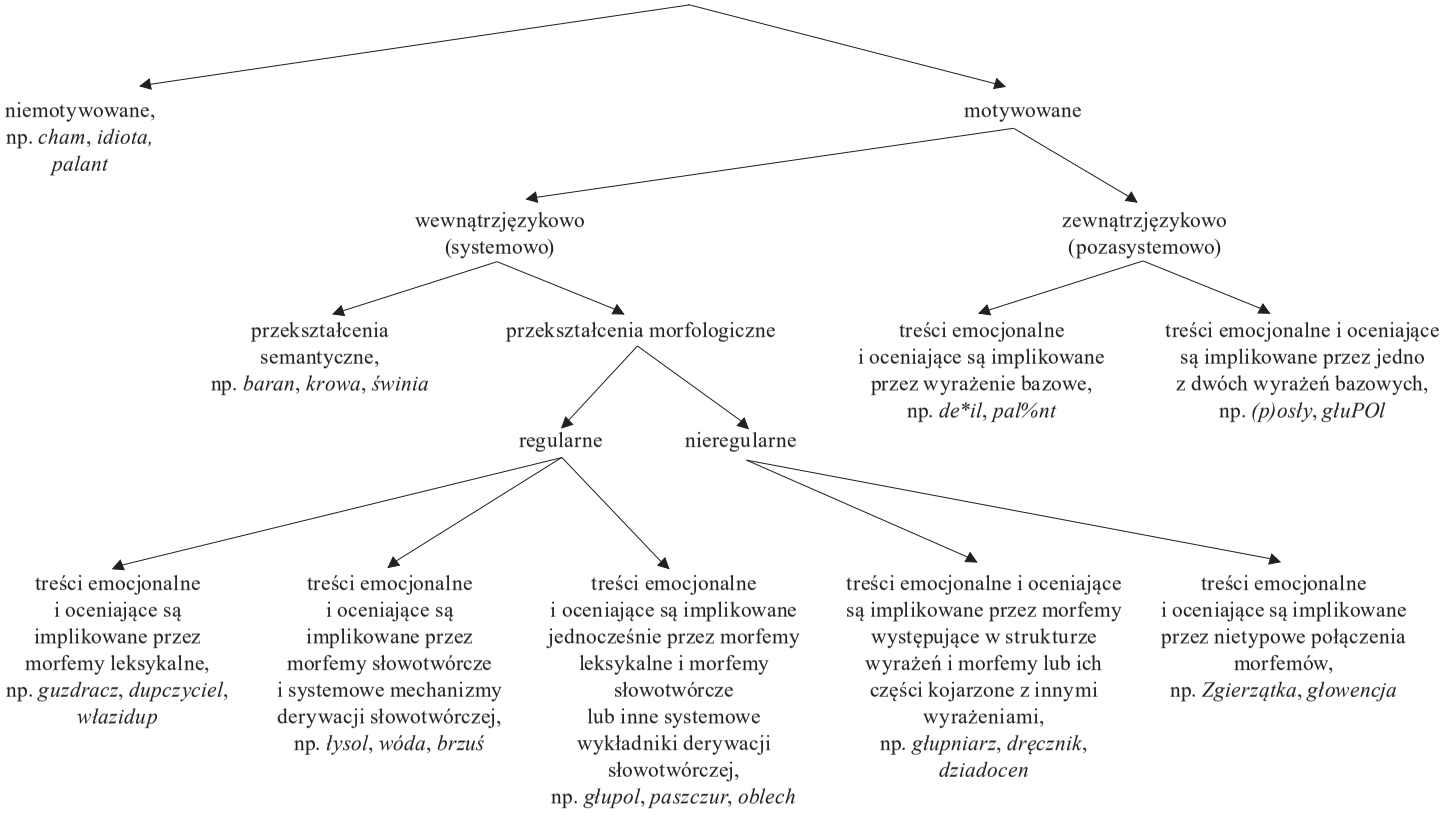

np. *łysol*, *wykształciuch*, *wóda*, *brzuś*; c) jednocześnie przez morfemy leksykalne i morfemy słowotwórcze lub inne systemowe wykładniki derywacji słowotwórczej, np. *głupol*, *paszczur*, *oblech*. W leksemach będących przekształceniami morfologicznymi nieregularnymi opisywane komponenty można pogrupować w następujący sposób: a) takie, które są implikowane przez morfemy występujące w strukturze wyrażeń i morfemy kojarzone z innymi wyrażeniami, niekoniecznie ujawnione w pełnej formie w przekształconej strukturze, np. *głupniarz*, *dręcznik*, *dziadocen*; b) takie, które nie są implikowane przez morfemy, ale przez ich nietypowe połączenia, np. *Zgierzątka*, *głowencja*. Jednostki leksykalne motywowane zewnątrzjęzykowo możemy podzielić na takie, w których nośnikami emocji i ocen jest wyrażenie bazowe, np. *de*il*, *w3*, *14erdol, pal%nt*, i na takie, w których komponenty emocjonalne i oceniające są implikowane przez jedno z dwóch wyrażeń bazowych, np. *(p)osły*, *POpapraniec*, *głuPOl*. Typy wyrażeń leksykalnych z komponentem emocjonalnym i oceniającym ilustruje schemat.

Bibliografia

Bogusławski, Andrzej. „Właściwości pragmatyczne wyrażeń równoznacznych. Projekt schematu". *Pamiętnik Literacki* 64 (1973), 3: 121–151.

Burkacka, Iwona. *Porównawcza analiza gniazdowa leksemów neutralnych i nacechowanych ekspresywnie.* Warszawa: Elipsa, 2001.

Grabias, Stanisław. „Derywacja a ekspresja". W: *Studia nad składnią polszczyzny mówionej*, 89–102, red. Teresa Skubalanka. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1978.

Grabias, Stanisław. *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo.* Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1981.

Greń, Zbigniew. „Zabawy językowe w dyskusjach internetowych". W: *Tekst (w) sieci*. T. 1: *Tekst. Język. Gatunki*, 199–208, red. Danuta Ulicka. Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2009.

Grzegorczykowa, Renata. „Struktura semantyczna wyrażeń ekspresywnych". W: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, 117–123, red. Mieczysław Szymczak. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1978.

Grzegorczykowa, Renata. „Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy". *Język a Kultura* 4 (1991): 11–28.

Guiraud, Pierre. *La stylistique*. Paris: Presses universitaires de France, 1963.

Kaproń-Charzyńska, Iwona. *Pragmatyczne aspekty słowotwórstwa. Funkcja ekspresywna i poetycka*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2014.

Kaproń-Charzyńska, Iwona. „Kreatywność językowa i jej wybrane mechanizmy w kontekście wtórnej oralności". *Prace Filologiczne* 71 (2017): 177–186.

Kaproń-Charzyńska, Iwona. „Kontekstowe wyznaczniki kreatywności leksykalnej". W: *Synchrónne a diachrónne kontexty jazykovej komunikácie: zborník materiálov z 9. medzinárodnej vedeckej konferencie o komunikácii*, 204–212, red. Pavol Odaloš. Banská Bystrica: Belianum, 2018.

Kaproń-Charzyńska, Iwona, Marek Wiśniewski. „Kreatywność leksykalna a etyka słowa (na przykładzie komentarzy internetowych)". *Poznańskie Studia Polonistyczne* 25 (2018), 1: 77–92.

Karolak, Stanisław. „Znak". W: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, 699, red. Kazimierz Polański. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1999.

Kudra, Barbara. „Grafosłowotwórstwo". W: *Wokół słów i znaczeń V. Słowotwórstwo w różnych odmianach języka*, 13–20, red. Ewa Badyda i in. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2013.

Laskowska, Elżbieta. „Wartościowanie jako środek perswazji". W: *Język – społeczeństwo – wartości*, 219–226, red. Elżbieta Laskowska, Iwona Benenowska, Małgorzata Jaracz. Bydgoszcz: Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, 2008.

Laskowski, Roman. „Zagadnienia ogólne morfologii". W: *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia.* T. 2, 27–86, red. Renata Grzegorczykowa, Roman Laskowski, Henryk Wróbel. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1998.

Laskowski, Roman. „Motywacja". W: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, 382, red. Kazimierz Polański. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1999.

Lubaś, Władysław. *Polskie gadanie. Podstawowe cechy i funkcje odmiany potocznej polszczyzny.* Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2003.

Mayenowa, Maria Renata. *Poetyka teoretyczna. Zagadnienia języka*. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Ossolineum, 1974.

Nagórko, Alicja. „Kontaminacje leksykalne – słowotwórstwo czy radosna tfurczość". *Przegląd Humanistyczny* 1 (2007), 400: 203–210.

Ochmann, Donata. „Prasowe kontaminacje leksykalne (analiza strukturalna)". *Język Polski* 77 (1997): 131–144.

Pacuła, Jarosław. „Grafizacja i wizualizacja słowa w zapowiedziach medialnych". *Media i Społeczeństwo* 2 (2012): 74–93.

Piętkowa, Romualda. „Wizualizacja semantyki. O niektórych sposobach zapisu we współczesnych tekstach". W: *Styl a tekst. Materiały międzynarodowej konferencji naukowej*, 159–168, red. Stanisław Gajda, Mieczysław Balowski. Opole: Uniwersytet Opolski, 1996.

Puzynina, Jadwiga. „O elementach ocen w strukturze znaczeniowej wyrazów". *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 40 (1983): 121–128.

Puzynina, Jadwiga. „Jak pracować nad językiem wartości". *Język a Kultura* 2 (1991): 85–196.

Puzynina, Jadwiga. „Problemy wartościowania w języku i tekście". *Etnolingwistyka* 16 (2004): 179–189.

Rejter, Artur. *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2006.

Saussure, Ferdinand de. *Kurs językoznawstwa ogólnego.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2007.

Skubalanka, Teresa. „O ekspresywności języka". *Annales UMCS. Sectio F* 27 (1972): 123–135.

Skubalanka, Teresa. „Ekspresywność języka a mowa potoczna". W: *Poetyka a stylistyka słowiańska*, 177–183, red. Stefania Skwarczyńska. Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum, 1973.

Siudzińska, Natalia. *Formacje ekspresywne we współczesnym języku polskim (na przykładzie wybranych pospolitych nazw osobowych).* Warszawa: BEL Studio, 2016.

Ullmann, Stephen. *Précis de sémantique française*. Berne: Editions A. Francke, 1952.

Waszakowa, Krystyna. „O wartościowaniu w słowotwórstwie". W: tejże, *Język w działaniu i działania na języku. Szkice semantyczno-słowotwórcze*, 123–132. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2021.

Wierzbicka, Anna. *Problemy ekspresji. Ich miejsce w teorii semantycznej.* W: tejże, *Dociekania semantyczne.* Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum, 1969.

Wiśniewski, Marek, Iwona Kaproń-Charzyńska. *Morfologia współczesnego języka polskiego. Zagadnienia ogólne. Słowotwórstwo.* Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2024.

Między arbitralnością a wolą użytkowników – leksyka w wyrażaniu ocen i emocji

Streszczenie

Celem artykułu jest ukazanie specyfiki i zróżnicowania słownictwa z komponentem emocjonalnym i oceniającym na podstawie kryterium motywacji rozumianej jako zjawisko niezupełnej arbitralności znaku językowego oraz jako przyczyna użycia określonych wyrażeń przez nadawcę. Analizie poddano leksykę, w której nośnikami ocen i emocji są z jednej strony przekształcenia znaków językowych bazujące na mechanizmach, których użytkownicy języka nie mogą modyfikować, z drugiej zaś strony przekształcenia niemające oparcia w regułach systemowych i zależne od nadawców. Podjęte rozważania teoretyczne pozwoliły na przedstawienie propozycji typologii analizowanej leksyki, uwzględniającej relację system – użycie języka.

Between arbitrariness and the will of users – lexis in expressing evaluations and emotions

Summary

The aim of the article is to show the specificity and diversity of vocabulary with an emotional and evaluative component based on the criterion of motivation understood as the phenomenon of incomplete arbitrariness of a linguistic sign and as the reason for the use of specific expressions by the sender. The analysis covered the lexicon, in which the carriers of evaluations and emotions are, on the one hand, transformations of linguistic signs based on mechanisms that cannot be modified by language users, and on the other hand, transformations that are not based on system rules and depend on the senders. The theoretical considerations undertaken made it possible to present a proposal for a typology of the analyzed lexis, taking into account the system-language use relationship.

Cytowanie

Kaproń-Charzyńska, Iwona. „Między arbitralnością a wolą użytkowników – leksyka w wyrażaniu ocen i emocji”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 121–133. DOI: 10.18276/sj.2025.24-08.

Studia Językoznawcze tom 24

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

www.wnus.usz.edu.pl/sj | DOI: 10.18276/sj.2025.24-09 | 135–149

ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

OPEN ACCESS

WYDAWNICTWO NAUKOWE

CC BY SA

Danuta Kowalska

ORCID: 0000-0002-5550-5650

Uniwersytet Łódzki

danuta.kowalska@uni.lodz.pl

Językowe wykładniki emocji w *Listach z Brazylii* Adolfa Dygasińskiego

Słowa kluczowe

Adolf Dygasiński, *Listy z Brazylii*, reportaż podróżniczy, językowe wykładniki emocji, wartościowanie

Keywords

Adolf Dygasiński, *Letters from Brazil*, travel reportage, linguistic indicators of emotions, evaluation

Celem artykułu jest wskazanie językowych wykładników wyrażania emocji i ocen w *Listach z Brazylii* Adolfa Dygasińskiego, będących relacją z podróży pisarza do Ameryki Południowej jako korespondenta „Kuriera Warszawskiego". Celem wyprawy miało być zbadanie położenia polskich emigrantów, masowo udających się za ocean w poszukiwaniu lepszych warunków życia. Dygasiński zamorską podróż odbywał wmieszany w tłum emigrantów, a podążając szlakiem polskich kolonistów, odwiedził ich osady w pobliżu Florianopolis, Blumenau, Itajahy i Massaranduby. Przez cały okres swej ekspedycji wysyłał do kraju sprawozdania, które ukazywały się regularnie na łamach „Kuriera Warszawskiego" od listopada 1890 roku (numery 224–335) do marca 1891 roku (numery 9–58).

Omawiany tekst reprezentuje typ wypowiedzi o charakterze dokumentarnym i sprawozdawczym, bliskim piśmiennictwu podróżniczemu, przez badaczy określany jako

reportaż podróżniczy[1], powstały pod wyraźnym wpływem naturalistycznego dokumentaryzmu. W opisach dominuje funkcja poznawcza, służąca przekazywaniu wiedzy o świecie, oraz funkcja mimetyczna, odwzorowująca przedstawianą rzeczywistość, zgodnie z autorską deklaracją:

> Przybyłem do Brazylii tylko po to jedno, aby się naocznie i bez żadnego uprzedzenia przekonać, co za podstawę mają nadzieje tysiącznych tłumów naszego ludu, szukającego polepszenia bytu materialnego tak daleko, tak bardzo daleko od kraju. (s. 68)[2]

W nurcie naturalistycznym literatura (także publicystyczna) miała być powiązana z naukowym poszukiwaniem, co wymuszało na autorze przyjęcie określonej postawy polegającej na neutralności, bezstronności i unikaniu przedstawiania własnej opinii na temat opisywanych zdarzeń. Jednak w analizowanych tekstach odnajdujemy również obecność przeciwstawnej tendencji, przejawiającej się w odchodzeniu od postulatu naukowego obiektywizmu i w nasycaniu tekstu opisem własnych wrażeń i emocji, o czym korespondent również wprost informuje odbiorcę:

> […] piszę tylko felieton, sprawozdanie z czterdziestodniowego pobytu w kraju, dokąd się udało tylu naszych emigrantów. Czytelnikom polskim mogę jedynie przedstawić doznane **własne wrażenia**, a nie żadne studia. (s. 134)

Dygasiński wielokrotnie nasyca swoje sprawozdania odautorskim komentarzem, sądami wartościującymi, które zacierają postulowaną przez naturalistów naukową dokładność i obiektywizm. Pisarz nie kryje swoich emocji oraz uczuć, o czym wprost informuje odbiorcę: *Com tutaj widział i słyszał, przechodzi wszelkie pojęcie, jakie można mieć o ludzkiej nędzy* (s. 94). Deskrypcje nasycane są w znacznym stopniu emocjonalnym słownictwem, obfitują w obrazowe, wartościujące porównania, które nie pozwalają odbiorcy pozostać obojętnym na los polskich emigrantów. Pisarz ukazuje dowody wyjątkowo trudnej konfrontacji polskich emigrantów z obcym krajem, jego kulturą i mieszkańcami i – wbrew pierwotnym zamierzeniom – staje w ich obronie. Oświetla pewne fakty i zdarzenia z określonego punktu widzenia, a stosując (zapewne intencjonalnie) szereg chwytów natury

---

[1] Zob. Ewa Paczoska, „Adolf Dygasiński – drogi i bezdroża naturalizmu", w: *Naturalizm i naturaliści w Polsce. Poszukiwania, doświadczenia, kreacje*, red. Janina Kulczycka-Saloni, Danuta Knysz-Rudzka, Ewa Paczoska (Warszawa: Instytut Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego, 1992), 162; Jolanta Sztachelska, *„Reporteryje" i reportaże. Dokumentarne tradycje polskiej prozy w 2. poł. XIX i na pocz. XX wieku (Prus – Konopnicka – Dygasiński – Reymont)* (Białystok: Wydawnictwo Filii Uniwersytetu Warszawskiego, 1997), 12–13; Czesław Niedzielski, *Reportaż* [hasło], w: Józef Bachórz, Alina Kowalczykowa, red., *Słownik literatury polskiej XIX wieku* (Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum, 1994), 821; Artur Rejter, *Kształtowanie się gatunku reportażu podróżniczego w perspektywie stylistycznej i pragmatycznej* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2000), 8, 59–62, 121–123.

[2] Wszystkie cytaty pochodzą z wydania: Adolf Dygasiński, *Pisma wybrane*, t. 24, *Listy z Brazylii*, red. Bogdan Horodyski (Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza, 1953).

retorycznej i językowej, dając wyraz swoim poglądom i uczuciom względem trudnej sytuacji polskich emigrantów, oddziałuje na intelekt i emocje odbiorcy. Jak zauważa bowiem Renata Grzegorczykowa, kluczem do „wytworzenia w odbiorcy pewnego stanu przekonaniowego" są przede wszystkim emocje i oceny zawarte w słowach, przejmowane często w sposób nieuświadomiony[3].

Problematyka związana z wyrażaniem stanów emocjonalnych tradycyjnie jest łączona z funkcją ekspresywną wypowiedzi, rozpatrywaną jako sposób ich organizacji ze względu na nadawcę i jego emocjonalny stosunek do rzeczywistości. Pojęcia ekspresywność i emocjonalność często są w literaturze przedmiotu stosowane wymiennie. W niniejszych rozważaniach przyjmuję definicje emocjonalności i ekspresywności zaproponowane przez Stanisława Grabiasa, który emocjonalność rozumiał jako typ ekspresji, czyli wyrażony środkami językowymi uczuciowy stosunek mówiącego do rzeczywistości[4], zaś ekspresywność jako cechę znaku językowego nabytą w procesie ekspresji, który jest uzewnętrznieniem osobowości nadawcy wypowiedzi[5]. W podobny sposób ujmowała oba terminy Teresa Skubalanka, która podkreślała, że ekspresywność znaku można określić jako „dodatkowy ładunek informacji, obarczający wskaźnik komunikacji językowej. Ta dodatkowa informacja pochodzi ze sfery afektywności i modalności [...], jest niczym innym jak wyrazistością znaku na linii nadawca – odbiorca"[6]. Ekspresywność traktowaną jako cechę znaku językowego w sposób szczególny łączy się ze wskazywaniem przez dany znak stanów emocjonalnych, przeżyć, wrażeń, doznań nadawcy[7].

Językowych wykładników emocji można poszukiwać na różnych płaszczyznach języka: na poziomie leksykalnym, słowotwórczym, semantycznym, składniowym oraz fonetycznym[8]. Mogą być one wyrażone w sposób ukryty lub jawny, gdy nadawca mówi bezpośrednio o emocjach. Wśród ekspresywnych składników języka najczęściej wyodrębnia się następujące kategorie: wykładniki wartościowania, wykładniki nowości, wykładniki zaburzenia normy językowej, wykładniki intensyfikacji oraz wykładniki hipersemantyzacji[9]. Leksykalne wykładniki uzewnętrznienia emocji są istotnym elementem ekspresji, określają bowiem rzeczywistą reakcję osoby na pojawienie się określonego doznania. Teresa

---

[3] Renata Grzegorczykowa, „Nowomowa a problem funkcji językowych", *Poradnik Językowy* 6 (1985): 379.

[4] Stanisław Grabias, *Język w zachowaniach społecznych* (Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, 1994), 256.

[5] Stanisław Grabias, *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo* (Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1981), 22.

[6] Teresa Skubalanka, „O ekspresywności języka", w: tejże, *O stylu poetyckim i innych stylach języka* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1995), 66.

[7] Grabias, *O ekspresywności języka*, 22.

[8] Artur Rejter, „Język a emocje w ujęciu glottodydaktycznym", w: *Sztuka i rzemiosło. Nauczyć Polski i polskiego*, red. Aleksandra Achtelik, Małgorzata Kita, Jolanta Tambor, t. 2 (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2010), 75–83.

[9] Skubalanka, „O ekspresywności", 61.

Skubalanka zauważa, że emocje stanowią ze stanowiska psychologii dość określone procesy psychiczne, tymczasem ekspresywne zjawiska, zarówno językowe, jak i niejęzykowe, otacza często aura nieokreślonych „znaczeń", zaledwie przeczuwanych przez odbiorcę, a uświadamianych przez nadawcę tekstu[10]. Według Leszka Tymiakina „uczuciowe zaangażowanie nadawcy najczęściej jednak sygnalizują leksemy, przede wszystkim ekspresywizmy, które *ex definitione* są wyrazami zawierającymi stałe elementy wartościująco-emocjonalne"[11].

Podstawę materiałową podejmowanych w niniejszym artykule analiz stanowią konteksty językowe, w których mówi się o polskich osadnikach i ich trudnym położeniu. W badaniu koncentruję się na wybranych środkach językowych służących wyrażaniu emocji, które podzielono na dwie grupy: leksykalne sposoby wyrażania emocji w tekście oraz składniowe wykładniki uzewnętrzniania emocji.

Leksykalne wykładniki uzewnętrzniania emocji

W analizowanych tekstach najliczniej występuje słownictwo nacechowane emocjonalnie, a zwłaszcza wykładniki wartościowania i intensyfikacji.

Wykładniki emocji pojawiają się już na płaszczyźnie nominacji, w **określeniach identyfikujących polskich emigrantów**[12]. Dygasiński, oprócz nazw neutralnych pod względem aksjologicznym, dość często wykorzystuje określenia o charakterze ekspresywnym, które semantycznie odnoszą się do trudnego położenia emigrantów, a zwłaszcza biedy i braku domu: ***biedak*** (10) '1. człowiek biedny, ubogi, cierpiący biedę, mizerak; 2. człowiek nieszczęśliwy, godzien politowania, nieborak, niebożę' (SW); ***biedactwo*** (1) 'biedny, biedota, nieborak, nieszczęśliwy człowiek' (SW); ***nędzarz*** (2) 'człowiek w nędzy żyjący, biedak, mizerak' (SW); ***tułacz*** (1) 'ten, co się tuła, człowiek bez przytułku, bez dachu nad głową' (SW); ***żebrak*** 'człowiek żyjący z żebraniny, proszący jałmużny, ubogi, biedny, dziadek, dziad' (SW) oraz ***niewolnik, prostak***:

> **Biedak**, co tutaj wpadł, już zginął, jeśli nie posiada energii żelaznej pracy, jeśli nie ma w sobie odporności dla **uczucia tęsknoty** za swą ziemią. (s. 94)
>
> Chcę się tylko przekonać, co robicie z **biedakami**, **nędzarzami**, których wyciągacie z rodzinnej chaty i rodzinnego zagona! (s. 73)
>
> Na starym banhofie są prawdopodobnie najwięksi **nędzarze**. (s. 49)

---

[10] Skubalanka, „O ekspresywności", 61.

[11] Leszek Tymiakin, „O triadzie komunikacyjnej: wartościowanie – emocje – ekspresja", *Annales UMCS. Educatio Nova* II (2017): 209.

[12] Zagadnienie to szerzej zostało omówione w artykule Danuty Kowalskiej. Zob. tejże, „Obraz polskich emigrantów (i kryzysu emigracyjnego) w *Listach z Brazylii* Adolfa Dygasińskiego" (w druku).

Własnego kraju nie opuszcza się bezkarnie: **tułacz**, całym sercem tęskni za swoimi, za całą atmosferą rodzinnej ziemi, w której jednej tylko może być człowiekowi dobrze. (s. 145)

Ostatniego rzędu **żebraki**! Znękani ciągłą włóczęgą, obrzydliwie brudni, obdarci, upadli na duchu, mają na ustach tylko słowa przekleństw i złorzeczeń dla Brazylii (s. 94)

Jakaś kobieta zachodzi mi drogę i pyta, czy tam spotka swego męża, który na siedemnaście dni przed nią przeszedł granicę, ona zaś za nim podąża z pięciorgiem dzieci – **biedactwo**! (s. 62)

Chłop nasz, zwabiony tutaj nadzwyczajnymi obietnicami, z powodu swej nędzy żadną miarą już powrócić do kraju nie może: jest to **niewolnik**, który ostatecznie, jeżeli nie zginie, pójdzie w służbę plantatorów i zastąpi wyzwolonego Murzyna. (s. 147)

Dygasiński często posługuje się **waloryzującym słownictwem** o pejoratywnych konotacjach, opisując warunki życia emigrantów. Ich domy nazywa ***ruderą*** (s. 49, 94) ‘budowla zrujnowana, ruina, budynek walący się w gruzy’ (SW), ***budą*** (s. 48) ‘jakakolwiek klecianka z desek, gliny na schronienie’ (SW), ***przytułkiem*** (s. 48) ‘schronienie, dach nad głową’ (SW), ***przytuliskiem*** ‘jako taki przytułek, miejsce przytulenia, kąt spokojny’ (SW), ***barłogiem*** ‘posłanie z mierzwy, podściółka; śmiecie, słoma starta, wyrzucona z siennika’ (SW); opisuje je jako ***duszne i cuchnące*** (s. 94), ***pełne gnoju*** (s. 94), ***przegniłe***:

Obchodzę te **duszne i cuchnące przytuliska**. (s. 48)

Smutny, bardzo smutny widok! Kilkuset ludzi leży w **śmieciach**, w które zaledwie masz odwagę nogą wstąpić. Wszelki nieporządek, jaki sobie tylko wyobrazić można, spotyka się tutaj. W całej owej wielkiej **ruderze** roją się tłumy mówiących po polsku. (s. 49)

Cała jego rodzina leżała w ciemnym korytarzu na **śmieciach**, matka karmiła dziecko piersią w kupie **barłogu**. (s. 50)

Com tutaj widział i słyszał, przechodzi wszelkie pojęcie, jakie można mieć o ludzkiej nędzy. Stoi tam budynek, który nazajutrz i drugi raz z powrotem za dnia oglądałem: **rudera czarna**, **pełna gnoju**, w którym się poniewierają rodziny wychodźców; **obrzydliwa woń** bije z daleka, a przy wejściu **wstręt** cię ogarnia; koszary w Desterro to pałac wobec tego. Oprócz owego budynku, znajdują się tu jeszcze **budy** z gałęzi, gdzie mieszkają tacy, którzy już żadną miarą w budynku zmieścić się nie mogli. **Posłanie z przegniłych liści** drzew, ogniska przed budą – oto **przytułek** dla zdradliwie z ojczyzny wywabionych emigrantów. (s. 94)

Byłem w **barakach**, gdzie emigranci wyczekują na kolonie. Pan pomocnik szefa chciał złagodzić moje wrażenie na widok owej **budy bez ścian i o bardzo lichym dachu**

z liści palmowych; podobało mu się kilkakrotnie nazwać zabudowania tego rodzaju: *„une maison rustique”.* **Psy u nas w daleko lepszych budach sypiają!** (s. 105)

Korespondent w deskrypcjach polskich emigrantów stosunkowo często posługuje się **waloryzującymi przymiotnikami** o silnym ładunku emocjonalnym. Chłopi są opisywani jako *obdarci* (s. 77, 83, 94, 106, 112, 118), *obrzydliwie brudni* (s. 94), *głodni* (s. 109, 145), *sponiewierani* (s. 118). Warto zaznaczyć, że uwaga czytelnika kierowana jest nie tylko na zewnętrzne znaki trudnej kondycji chłopów, ale również na ich stan psychiczny. Pisarz bardzo często podkreśla, że położenie polskich osadników, których nazywa biedakami, *jest bardzo smutne*, że są oni *bardzo nieszczęśliwi* (s. 145), *zrozpaczeni i nieszczęśliwi* (s. 93), *rozżaleni i nieszczęśliwi* (s. 101), *upadli na duchu* (s. 94), *posępni, smutni, patrzą tak ponuro* (s. 148), zauważa, że *wlecze się za nimi smutek straszny, nędza ostatnia, co ich czynią najnieszczęśliwszymi na świecie* (s. 91), stwierdza, że doświadczają *strasznych cierpień tęsknoty za krajem rodzinnym, tęsknoty niczym nieukojonej* (s. 145), pisze o ich *znękanej duszy*. Dosadne, ekspresywne epitety nierzadko kumulowane są w postaci dwóch, trzech, a nawet czterech wartościujących określeń: *gromady obdartych, głodnych i zawiedzionych biedaków* (s. 145), *gromada Polaków obdartych, sponiewieranych i bardzo niezadowolonych* (s. 118), *znękani ciągłą włóczęgą, obrzydliwie brudni, obdarci, upadli na duchu* (s. 94), *byli bardzo zgoryczeni, obdarci; lud czarny, ogorzały, zbiedzony, odarty*. Ciągi wyliczeniowe pełnią funkcję hiperboliczną, potęgują emocjonalny charakter wypowiedzi, mają za zadanie wywołać u odbiorcy uczucie współczucia. Epitety pojawiające się w takich szeregowych zestawieniach najczęściej były dobierane na zasadzie podobieństwa (np. *zrozpaczeni i nieszczęśliwi*; *posępni, smutni*), czasem dopełnienia jakiejś cechy, ułatwiały wydobycie znaczeń synonimicznych oraz znaczeń powstałych w wyniku skrzyżowania pól semantycznych, ale przede wszystkim są one językowymi wykładnikami ekspresywności wypowiedzi.

Obok wartościujących przymiotników w stopniu równym spotykamy epitety mające postać **superlatywnych przymiotników**, które wskazują na maksymalne natężenie danej cechy. Używane są one zazwyczaj w kontekstach silnie nasyconych emocjonalnością. Ich zadaniem jest wyolbrzymienie, powiększenie, wyrażenie nadmiaru, wzmocnienie jakiejś cechy bądź właściwości: I tak polscy chłopi nazywani są ***największymi*** *nędzarzami* (s. 49); *ludźmi* ***najnieszczęśliwszymi*** *na świecie* (s. 91); ***najpodatniejszymi*** *do uwierzenia kłamliwym obietnicom* (s. 143); *żyjącymi w* ***najlichszej*** *lepiance* (s. 115), a ich położenie określane jest jako ***najgorsze*** (s. 60).

Interesującym wykładnikiem emocjonalności, który w autorskim zamierzeniu miał wzmocnić siłę przekazu i spotęgować emocjonalny wydźwięk wypowiedzi, a tym samym silnie oddziaływać na uczucia odbiorcy *Listów*, jest zabieg **kontrastu**, umiejętnie wpleciony w deskrypcję. Otóż Dygasiński celowo zestawia tragiczne położenie polskich osadników z bardzo dobrymi warunkami życia niemieckich kolonistów. Ten kontrastowy układ budowany jest z wykorzystaniem słownictwa wartościującego o przeciwstawnych konotacjach:

i tak *gromadzie Polaków obdartych, sponiewieranych i bardzo niezadowolonych* (s. 118) przeciwstawia niemiecką cywilizację budowaną wśród dzikich brazylijskich borów, której znakiem rozpoznawczym jest *czystość* i *porządek* (s. 97, 114), *rudery* zamieszkiwane przez Polaków zestawia z niemieckimi koloniami określanymi jako *raj* (s. 114), *biedę, ubóstwo, nędzę* Polaków zderza z *dużą zamożnością* (s. 114) oraz bogactwem niemieckich kolonistów, którego synonimem stają się obicia na meble, *wyborne konie, piękne krowy, trzoda chlewna w dużej ilości, wielka przestrzeń gruntu, tartak oraz zasoby w kapitale* (s. 114).

Warto zauważyć, że Dygasiński w widoczny sposób wchodzi w rolę obrońcy polskich chłopów, nazywając ich *kozłem ofiarnym* (s. 147), *ofiarami nieświadomości* (s. 71) i opisując jako *podstępnie zdradzonych* (s. 147). Działania urzędników wobec polskich emigrantów opisuje, posługując się aksjologicznym słownictwem nazywającym niegodne pod względem moralnym czyny: urzędnicy *oszukują* polskich chłopów (s. 107), *są to zbiry, przyzwyczajone do niewolników, których im dziś zbrakło* (s. 60), polski emigrant jest *podstępnie zdradzony* (s. 147), *zwabiony nadzwyczajnymi obietnicami* (s. 147). Szczególną intensyfikację wartościującego słownictwa, w tym również o metaforycznym wydźwięku, odbiorca odnajduje zwłaszcza w następującym fragmencie, w którym pisarz w emocjonalny sposób dokonuje oceny polityki brazylijskiego rządu względu polskich emigrantów:

> Ależ to **diabelnie potworna hańba cywilizacji, piętno ohydy**, które sobie rząd brazyliański **krzywdą ludzką** wypala na czole. W ten sposób nie ucywilizujecie tych borów, gór i pustyń waszych, lecz się **zwyrodnicie** jeszcze bardziej. Cała ludzkość powinna ostro zaprotestować przeciw takiemu **nadużyciu**. (s. 94–95)

W badanym tekście odnajdujemy również językowe sygnały, w których autor w sposób jawny mówi o swoich uczuciach, podkreśla swoje przywiązanie do współtowarzyszy podróży, a zwłaszcza manifestuje współczucie wobec polskich osadników. Nie unika przy tym wyrażania emocji w 1. osobie liczby pojedynczej:

> Ja **tęsknię** za Wiśniewskim, **żal mi tego chłopa**, **tęsknię** i za stolarzem. (s. 47)
>
> **Żal** mi nawet oszukiwać tych ludzi, dobrych bardzo, tylko nieświadomych i nieszczęśliwych. (s. 47)
>
> Nie wyobrazicie sobie, jak mnie te wiadomości **zmartwiły!** (s. 60)
>
> Mimo całej swej **sympatii** jaką mam dla tych biedaków, muszę powiedzieć prawdę, że wielu między nimi nie przynosi chluby krajowi. (s. 51)
>
> **Smutny** powróciłem do hotelu. (s. 91)
>
> Żegnałem go niebawem, **gorzko będąc rozczarowany w duszy**. (s. 73)

Niekiedy pisarz umieszcza leksemy nazywające stany emocjonalne w kontekstach bezosobowych, w których subiekt nie jest bliżej sprecyzowany, co trzeba traktować jako próbę obiektywizacji stanu uczuciowego:

> **Smutny**, **bardzo smutny** widok! (s. 49)
>
> Z tym wszystkim było **jakoś grobowo, smutno**; patrząc na ów lud zbłąkany, zapędzony w obce strony, opuszczający ziemię, która rąk potrzebuje, **trudno się od łez wstrzymać**. A kiedyż indziej **płakać**, jeśli nie w takiej chwili? (s. 52)

Warto zaznaczyć, że w modelowaniu uczucia z kręgu smutku korespondent nie tylko posługuje się leksemem, który w sposób bezpośredni nazywa to uczucie (*smutno*), ale dodatkowo opisuje objawy fizjologiczne, stanowiące postać konwencjonalnych zachowań i sposobów ujawniania się tej emocji, takich jak: płacz (*trudno się od łez powstrzymać*; *płakać*). Kumulacja w jednej wypowiedzi różnych sygnałów określonego stanu emocjonalnego sprawia, że opisywane uczucie przybiera szczególnie intensywną postać, wpływając również na emocje adresata wypowiedzi.

Na emocjonalny wydźwięk *Listów* szczególnie silnie wpływają wprowadzane przez Dygasińskiego, najczęściej w formie mowy niezależnej, odpowiednio stylizowanej na gwarę, wypowiedzi samych chłopów. Z jednej strony poprzez zmianę perspektywy i punktu widzenia służą one uwiarygodnieniu opisywanych zdarzeń, hołdując zasadzie dokumentaryzmu, z drugiej pozwalają w większym stopniu wykorzystać **leksykę z potocznego rejestru polszczyzny** jako dodatkowy element będący sygnałem emocji. W tego typu wypowiedziach pojawia się charakterystyczne, silnie nacechowane pod względem aksjologicznym słownictwo pełne obrazowych porównań. Te nawiązania do tradycyjnego i ludowego nurtu polszczyzny są bardzo wyraźnie widoczne w omawianych *Listach*.

Obok ekspresywnej leksyki spotkać można również całą gamę idiomatyzmów, utartych połączeń frazeologicznych, przekleństw, przysłów i zwrotów przysłowiowych, np. *ostatnia nędza*; *psiadusza dokuczliwa*; *kara boska za grzechy*; *być panią całą gębą*; *jak się patrzy*; *przyjść na poniewierkę*; *żyć o chlebie i wodzie*; *po żebrach chodzić*; *o mało w ziemię się nie wkopać*; *zdechnąć z głodu*; *we łbach się kotłować*; *niech cholera tego zdusi* itp. Uderzające jest bogactwo – zarówno ilościowe, jak i jakościowe – tego typu nacechowanych jednostek języka, wpływające na emocjonalny wydźwięk wypowiedzi. Warto przytoczyć kilka przykładów:

> **Byłam** u siebie w kraju **panią całą gębą**, miałam cygan **jak się patrzy**, a teraz mi **oto przyszło na poniewierkę**. (s. 115)
>
> – Całe życie będę się **darmo wysługiwał**, będę **żył o chlebie i o wodzie**. (s. 145)
>
> […] tam **pies nie wytrzyma** […]; niech nas lepiej potopią albo we łby postrzelają! (s. 77)

Nikomu na świecie gorzej już być nie może: **ostatnia nędza i straszna kara boska za** jakieś nasze **grzechy**! (s. 82)

– Nam tu okrutnie ciężko, **nie do wytrzymania**! **Po „żebrach" chodzić** u siebie lepiej, niż prowadzić życie takie, jak nasze! (s. 90)

– Kiej sobie przypomnę nasze żyto, nasze pola, to **się o mało w ziemię nie wkopię**! – I to na tych górach żyć nam każą, a **gdzież tu człek strzyma**? (s. 112)

– Oj, **niech cholera tego zdusi**, kto Bryzoliją wynalazł! (s. 77)

Takie psiedusze dokuczliwe. (s. 110)

[…] boby człowiek **zdechł z głodu**. (s. 110)

Już pod wieczór tegoż dnia baby zaczęły się skarżyć, że im **się we łbach kotłuje**. (s. 55)

Trzeba podkreślić, że takie utrwalone, konwencjonalne zwroty wydobyte z ludowego nurtu polszczyzny pojawiają się, choć nie tak często, również w relacjach odautorskich, odzwierciedlając silne emocje autora związane z opisywanymi wydarzeniami:

Więc cóż, **„załamać łapy i bić się w chrapy"?** (s. 69)

[…] jeden drugiego chciał **oblagować, to jest oczy zamydlić**. (s. 76)

Wypaliwszy mi **morał** wstał, trącił się ze mną kieliszkiem wina i życzył mi szczęśliwej drogi. (s. 81)

[…] chciałem go **w kark poczęstować**, lecz **drapnął**, śmiejąc się szyderczo. (s. 83)

Com tutaj widział i słyszał, **przechodzi wszelkie pojęcie**, jakie można mieć o ludzkiej nędzy. (s. 94)

„**A bodaj ciebie kartacze biły, idioto!** – pomyślałem. – Ludzie gniją w błocie, a on mi prawi o przewiewności!" (s. 105)

Podobną ekspresywną funkcję pełnią frazemy będące pospolitymi powiedzeniami, jak choćby: ***Bóg wie*** 'nie wiadomo, nie jest pewne' (SFS I 109) oraz ***niech Bóg broni*** o zatartym już znaczeniu, w którym łączność ze sferą *sacrum* uległa zerwaniu[13]:

Bóg wie, co się znajduje na tym okrętowym łóżku, oprócz ciał ludzkich! (s. 59)

Bóg wie, ile tam w nich funtów soli, pomieszanej z pyłem węgla kamiennego! (s. 67)

Na podłodze wszędzie porozlewane jest mleko, woda, pełno okruchów chleba, kości, ściany zamazane masłem, miodem i **Bóg wie** czym. (s. 43)

---

[13] Marek Cybulski, „Stylistyczne funkcje frazeologii religijnej w Sienkiewiczowskiej prozie o tematyce współczesnej", w: *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy* (Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, 2000), 135.

Brudne to, obdarte, sponiewierane, pokaleczone, **niech Bóg broni**! (s. 69)

Oj, co tu za gady i robaki, **niech Bóg broni!** (s. 108)

Nie, nie, **niech Bóg broni**! (s.119)

W analizowanych *Listach* obecne są również dodatkowe sygnały nacechowania emocjonalnego wypowiedzi w postaci **zaimków w funkcji wzmacniającej**, przez co tekst nabiera jeszcze wyrazistszego ekspresywnego wymiaru. Jak zauważa Władysław Miodunka[14], konkretyzacja ekspresywna, której towarzyszy minimalizacja lub eliminacja wymiaru deiktycznego, cechuje przede wszystkim zaimki główne: wskazujące i nieokreślone, które należą do podstawowych środków organizacji dyskursu potocznego[15]. Według Artura Rejtera tego rodzaju zaimki, przez wyraźne wyodrębnienie obiektu i konkretyzację zakresu pojęć w połączeniu z wartością stylistyczną leksemu, silnie podkreślają kontekstowo nacechowanie jednostki słownika[16]. Zdaniem Marii Cichońskiej „leksemy zaimkowe, należące do najbardziej neutralnych w systemie językowym, mogą uzyskiwać emotywność w dyskursie, zarówno na skali pozytywnej, jak i negatywnej”[17], co widać choćby w poniższych przykładach:

W ogóle **całe to towarzystwo** wygląda tajemniczo, pełne podejrzliwości i wszyscy niechętnie rozmawiają. […] W tym tłumie widać **jakieś figury przenikliwie** śledzące i oglądające ludzi. (s. 45)

Z tym wszystkim było **jakoś** grobowo, smutno; patrząc na **ów** lud zbłąkany, zapędzony w obce strony, opuszczający ziemię, która rąk potrzebuje, trudno się od łez wstrzymać. A kiedyż indziej płakać, jeśli nie w takiej chwili? (s. 52)

I mnie, i chłopów chwytają ciągle **jacyś** ajenci. (s. 46)

Tutaj w budach, w ruinach jakiegoś starego domostwa, mieszkają **jacyś** ludzie. (s. 100)

Wpadła też do księdza baba **jakaś** z wrzaskiem. (s. 51)

Mimo całej swej sympatii jaką mam dla **tych biedaków**. (s. 51)

Brudne **to**, obdarte, sponiewierane, pokaleczone. (s. 112)

---

[14] Władysław Miodunka, *Funkcje zaimków w grupach nominalnych współczesnej polszczyzny mówionej* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1974), 45–74.

[15] Zob. Stanisław Jodłowski, *Ogólnojęzykoznawcza charakterystyka zaimka* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973), 72.

[16] Artur Rejter, *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2006), 89.

[17] Maria Cichońska, *Wyrażenia zaimkowe w kształtowaniu dyskursu potocznego. (Na materiale sztokowskiego literackiego systemu językowego, ze szczególnym uwzględnieniem języka mieszkańców Sarajewa)*, (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2000), 95.

Szczególnie ekspresywny wymiar cechuje zaimek niekreślony *jakiś* (*jakieś figury przenikliwe*, *jacyś agenci*, *baba jakaś*), który pozbawia opisywane osoby cech indywidualnych, podmiotowych, stając się wyrazistym sygnałem wartości deprecjonującej[18].

Składniowe wykładniki uzewnętrzniania emocji

Językowe wykładniki służące wyrażaniu emocji odnajdujemy w analizowanych *Listach* również na poziomie formalnej struktury wypowiedzi. Ulubionym zabiegiem Dygasińskiego są zwłaszcza **wypowiedzenia wykrzyknikowe**, czyli wypowiedzenia mające odpowiednią intonację, zwykle w piśmie oddaną znakiem interpunkcyjnym wykrzyknika. Według Anny Grzesiuk tego rodzaju konstrukcje służą aktualizacji modalnej płaszczyzny wypowiedzi, bowiem zachowując postać zdania oznajmującego, zawierają sygnały zaangażowania emocjonalnego[19], są więc szczególnie predysponowane do pełnienia funkcji ekspresywnej. W badanej korespondencji eksklamacje najczęściej podkreślają uczucia negatywne i wskazują na silne wzburzenie uczuciowe mówiącego. Oto kilka przykładów wykrzyknień emotywnych zaczerpniętych z wyekscerpowanego materiału:

> Smutny, bardzo smutny widok! (s. 49)
>
> Jakaś kobieta zachodzi mi drogę i pyta, czy tam spotka swego męża, który na siedemnaście dni przed nią przeszedł granicę, ona zaś za nim podąża z pięciorgiem dzieci – biedactwo! (s. 63)
>
> Bóg wie, co się znajduje na tym okrętowym łóżku, oprócz ciał ludzkich! (s. 59)
>
> Nie wyobrazicie sobie, jak mnie te wiadomości zmartwiły! (s. 60)
>
> Chcę się tylko przekonać, co robicie z biedakami, nędzarzami, których wyciągacie z rodzinnej chaty i rodzinnego zagona! (s. 73)
>
> Ostatniego rzędu żebraki! (s. 94)
>
> Dopiero jęki rozpaczy, krzyki i płacze! (s. 100)
>
> Ludzie gniją w błocie, a on mi prawi o przewiewności! (s. 105)
>
> Brakuje im, jak widzę, wszystkiego: zdrowia, szczęścia, są obdarci, głodni i nie mają gdzie głowy schronić! (s. 106)

---

[18] Zob. Rejter, *Leksyka*, 90.

[19] Anna Grzesiuk, *Składnia wypowiedzi emocjonalnych* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1995), 168. Zob. również: Krystyna Wojtczuk, „Wykrzykniki polskie jako jednostki składni emocjonalnej. Próba opisu wybranych tendencji funkcjonalnych", w: *Funkcja emocjonalna jednostek językowych i tekstowych*, red. Krystyna Wojtczuk, Agnieszka Wierzbicka (Siedlce: Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, 2004), 291–300.

Brudne to, obdarte, sponiewierane, pokaleczone, niech Bóg broni! (s. 69)

Tylko człowiek nieszczęśliwy albo trapiony wyrzutami sumienia zbrodniarz może być do nich z fizjonomii podobny! (s. 148)

Warto zaznaczyć, że wykrzyknienia pojawiają się zazwyczaj w kontekstach budzących wyjątkowo silne emocje, są dodatkowym – poza nacechowaną leksyką – sygnałem emocji nadawcy.

Podobną funkcję pełnią **pytania retoryczne**, licznie poświadczone w analizowanych tekstach. Należą one do bardzo ekspresywnych środków składniowo-stylistycznych[20]. Ponieważ ich istotę stanowi fakt, że odpowiedź na nie jest znana, więc mają one charakter jedynie emocjonalny, a nie intelektualny. Ich zadaniem jest nie tylko ekspresja emocji, lecz także przykucie uwagi odbiorcy, próba zaangażowania go emocjonalnie w opisywane wydarzenia:

A kiedyż indziej płakać, jeśli nie w takiej chwili? (s. 52)

Więc cóż, „załamać łapy i bić się w chrapy"? (s. 69)

Bo i cóż robić, gdy bliźni cierpi, gdy niejednemu brakuje koszuli i butów, odzienia, a nierozważnie puścił się w szaloną podróż? (s. 49)

Konstrukcjami składniowymi wyspecjalizowanymi w wyrażaniu emocji są w badanym materiale również **wypowiedzenia z wyrażeniami *co*, *jak*** itp. Nie są to pytania, mimo podobieństwa struktury, ponieważ mają intonację wykrzyknikową, nie pytajną. Oto przykłady:

Zauważyłem, że wszyscy chłopi są dobrymi mężami i ojcami. **Jak** oni dbają o swoje chore żony, jak pielęgnują dzieci! (s. 59)

Com tutaj widział i słyszał, przechodzi wszelkie pojęcie, jakie można mieć o ludzkiej nędzy. (s. 94)

Podsumowanie

Reasumując, należy stwierdzić, że udział językowych środków służących wyrażaniu emocji w badanych korespondencjach jest dość wysoki, więc ekspresywność jest wyrazistą i dominującą cechą stylową *Listów*, co może zaskakiwać, zwłaszcza w kontekście postulowanej

[20] O zdaniach pytajnych o funkcji ekspresyjnej pisała m.in. Maria Danielewiczowa (taż, „Zdania pytajne o funkcji ekspresywnej", *Język a Kultura* 4 (1991): 159–169. Zob. także: Barbara Boniecka, *Struktura i funkcje pytań w języku polskim* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2000).

przez naturalistów naukowej dokładności i obiektywności wypowiedzi. Dygasiński wykorzystuje różnorodne środki językowe służące wyrażaniu emocji, czerpie je z różnych poziomów języka: leksykalnego, słowotwórczego, składniowego. Najliczniej reprezentowane są te, które wiążą się z wartościowaniem oraz intensyfikacją, a w szczególności synonimy ekspresywne, waloryzujące przymiotniki i przysłówki, przy których udziale pisarz intensyfikuje emocjonalną zawartość wypowiedzi. Intensyfikacji uczuć służą także liczne wykrzyknienia oraz pytania retoryczne. Przejawem ekspresywności są także elementy charakterystyczne dla języka mówionego: zwłaszcza leksyka z rejestru potocznego polszczyzny drugiej połowy XIX wieku. Wymienione środki językowe zazwyczaj współwystępują obok siebie, dopełniając się wzajemnie i stając się wyraźnymi sygnałami uczuciowego zaangażowania autora, przez co przyczyniają się do potęgowania siły oddziaływania na emocje i uczucia odbiorcy.

Źródło

Dygasiński, Adolf. *Pisma wybrane*. T. 24. *Listy z Brazylii*, red. Bogdan Horodyski. Warszawa: Wydawnictwo Książka i Wiedza, 1953.

Bibliografia

Bartmiński, Jerzy. „Punkt widzenia, perspektywa, językowy obraz świata". W: *Językowy obraz świata*, 103–120, red. Jerzy Bartmiński. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1999.

Boniecka, Barbara. *Struktura i funkcje pytań w języku polskim*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2000.

Cichońska, Maria. *Wyrażenia zaimkowe w kształtowaniu dyskursu potocznego. (Na materiale sztokowskiego literackiego systemu językowego, ze szczególnym uwzględnieniem języka mieszkańców Sarajewa).* Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2000.

Cybulski, Marek. „Stylistyczne funkcje frazeologii religijnej w Sienkiewiczowskiej prozie o tematyce współczesnej". W: *Inspiracje chrześcijańskie w kulturze Europy*, 135. Łódź: Archidiecezjalne Wydawnictwo Łódzkie, 2000.

Danielewiczowa, Maria. „Zdania pytajne o funkcji ekspresywnej". *Język a Kultura* 4 (1991): 159–169.

Grabias, Stanisław. *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1981.

Grabias, Stanisław. *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin: Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej, 1994.

Grzegorczykowa, Renata. „Nowomowa a problem funkcji językowych". *Poradnik Językowy* 6 (1985): 378–381.

Grzesiuk, Anna. *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1995.

Jodłowski, Stanisław. *Ogólnojęzykoznawcza charakterystyka zaimka*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1973.

Kowalska, Danuta. „Obraz polskich emigrantów (i kryzysu emigracyjnego) w *Listach z Brazylii* Adolfa Dygasińskiego" (w druku).

Miodunka, Władysław. *Funkcje zaimków w grupach nominalnych współczesnej polszczyzny mówionej*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1974.

Niedzielski, Czesław. *Reportaż* [hasło]. W: *Słownik literatury polskiej XIX wieku*, 820–823, red. Józef Bachórz, Alina Kowalczykowa. Wrocław: Wydawnictwo Ossolineum, 1994.

Paczoska, Ewa. „Adolf Dygasiński – drogi i bezdroża naturalizmu". W: *Naturalizm i naturaliści w Polsce. Poszukiwania, doświadczenia, kreacje*, red. Janina Kulczycka-Saloni, Danuta Knysz-Rudzka, Ewa Paczoska. Warszawa: Instytut Literatury Polskiej Uniwersytetu Warszawskiego, 1992.

Rejter, Artur. *Kształtowanie się gatunku reportażu podróżniczego w perspektywie stylistycznej i pragmatycznej*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2000.

Rejter, Artur. *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego: 2006.

Rejter, Artur. „Język a emocje w ujęciu glottodydaktycznym". W: *Sztuka i rzemiosło. Nauczyć Polski i polskiego*. T. 2, 75–83, red. Aleksandra Achtelik, Małgorzata Kita, Jolanta Tambor. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2010.

Skubalanka, Teresa. „O ekspresywności języka". W: tejże, *O stylu poetyckim i innych stylach języka*, 59–67. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1995.

Sztachelska, Jolanta. *„Reporteryje" i reportaże. Dokumentarne tradycje polskiej prozy w 2. poł. XIX i na pocz. XX wieku (Prus – Konopnicka – Dygasiński – Reymont)*. Białystok: Wydawnictwo Filii Uniwersytetu Warszawskiego, 1997.

Tymiakin, Leszek. „O triadzie komunikacyjnej: wartościowanie – emocje – ekspresja". *Annales UMCS. Educatio Nova* II (2017): 199–216.

Wojtczuk, Krystyna. „Wykrzykniki polskie jako jednostki składni emocjonalnej. Próba opisu wybranych tendencji funkcjonalnych". W: *Funkcja emocjonalna jednostek językowych i tekstowych*, 291–300, red. Krystyna Wojtczuk, Agnieszka Wierzbicka. Siedlce: Wydawnictwo Akademii Podlaskiej, 2004.

Wykaz skrótów

SW – Jan Karłowicz, Adam Antoni Kryński, Władysław Niedźwiedzki. *Słownik języka polskiego*. Warszawa 1902. https://crispa.uw.edu.pl/object/files/416371/display/Default.

Językowe wykładniki emocji w *Listach z Brazylii* Adolfa Dygasińskiego

Streszczenie

Celem artykułu jest wskazanie językowych wykładników wyrażania emocji i ocen w *Listach z Brazylii* Adolfa Dygasińskiego, które reprezentują typ wypowiedzi o charakterze dokumentarnym i sprawozdawczym bliskim piśmiennictwu podróżniczemu, przez badaczy określany jako reportaż podróżniczy, powstały pod wyraźnym wpływem naturalistycznego dokumentaryzmu. Podstawę materiałową analiz stanowią konteksty językowe, w których mówi się o polskich osadnikach i ich trudnym położeniu. Badanie koncentruje się na wybranych środkach językowych o funkcji emotywnej. Przeprowadzone analizy pokazały, że udział językowych środków służących wyrażaniu emocji w badanych korespondencjach jest dość wysoki, więc ekspresywność jest wyrazistą i dominującą cechą stylową *Listów*. Dygasiński wykorzystuje

różnorodne środki językowe służące wyrażaniu emocji, czerpie je z różnych poziomów języka: leksykalnego, słowotwórczego, składniowego. Najliczniej reprezentowane są te, które wiążą się z wartościowaniem oraz intensyfikacją, a w szczególności synonimy ekspresywne, waloryzujące przymiotniki i przysłówki, przy których udziale pisarz intensyfikuje emocjonalną zawartość wypowiedzi. Intensyfikacji uczuć służą także liczne wykrzyknienia oraz pytania retoryczne. Przejawem ekspresywności są także elementy charakterystyczne dla języka mówionego: zwłaszcza leksyka z rejestru potocznego polszczyzny 2. połowy XIX wieku.

Linguistic indicators of emotions in *Letters from Brazil* by Adolf Dygasiński

Summary

The article aims to identify linguistic indicators of emotional expression and evaluation in Adolf Dygasiński's *Letters from Brazil*, a text that represents a documentary and report form closely aligned with travel literature, often referred to by scholars as travel reportage, created under significant influence of naturalistic documentary style. The analysis is based on linguistic contexts in which Polish settlers and their plight is discussed. The study focuses on selected vocabulary and structures that have an emotive function. The analyses demonstrate that the use of linguistic tools for expressing emotions in the letters is relatively high, making expressiveness a prominent and dominant stylistic feature of the *Letters*. Dygasiński employs various linguistic tools to express emotions, drawing from different levels of language: lexis, word-formation, and syntax. The most frequent ones are those related to evaluation and intensification, particularly expressive synonyms, evaluative adjectives and adverbs, through which the author intensifies the emotional content of the statements. Intensification of feelings is also achieved through numerous metaphors, exclamations, and rhetorical questions. An expression of this emotionality is also visible in elements characteristic of spoken language, especially vocabulary from the colloquial register of the Polish language of the second half of 19th century.

Cytowanie

Kowalska, Danuta. „Językowe wykładniki emocji w *Listach z Brazylii* Adolfa Dygasińskiego". *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 135–149. DOI: 10.18276/sj.2025.24-09.

Studia Językoznawcze tom 24

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

www.wnus.usz.edu.pl/sj | DOI: 10.18276/sj.2025.24-10 | 151–165

ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

OPEN ACCESS

WYDAWNICTWO NAUKOWE US

CC BY SA

Joanna Kuć

ORCID: 0000-0003-3978-9320

Uniwersytet w Białymstoku

joanna@kuc.ovh

Korczakowskie obrazy uczuć i emocji dzieci

Słowa kluczowe

Korczak, emocje i uczucia, deskrypcja

Keywords

Korczak, emotions and feelings, description

Trudno przedstawić wszystkie emocje i uczucia, jakich doświadcza w swoim życiu człowiek, ich liczba jest nieskończona; jeszcze trudniej je usystematyzować. Nieco łatwiej obserwować te, które znajdują się w tkance językowej tekstów. Język i mowa umożliwiają wyrażanie emocji, jednak nie jest to z reguły prosta narracja. Naukowcy o różnych orientacjach badawczych zajmowali się tym zagadnieniem, umieszczając je w rozmaitych paradygmatach nauki. Wielu z nich doszło do wniosku, że emocje mają charakter uniwersalny, są ewolucyjnym fenomenem mającym niebagatelne znaczenie dla wielu sfer życia, przetrwania, ale i kultury. Jako produkt kulturowy nie są reliktem naszej filogenetycznej przeszłości, są „konstruktami myślowymi", co oznacza, że mogą być rozpoznane i wyjaśniane na poziomie analizy językowej.

Mistrzem o wielu profesjach i zarazem twórcą, który przemawia do wyobraźni czytelników w różnym wieku, jest Janusz Korczak. W swoich książkach przedstawił świat dorosłych i dzieci, ukazał też przeżycia wewnętrzne bohaterów, ich dylematy, emocje, uczucia. Materiał językowy ukazujący tak bogaty rejestr ujawnił poglądy pisarza na ten temat oraz same emocje, jakich doświadczają. Celem artykułu jest pokazanie sposobów ich eksplikacji, dzięki którym pozajęzykowa treść psychiczna mogła zostać wyrażona w języku. Jako

doktor i wychowawca dzieci i młodzieży Korczak był bystrym, empatycznym obserwatorem zachowań najmłodszych i ich przeżyć, jako pisarz potrafił swoim relacjom i uczuciom nadać kształt słowny. Bez przesady można stwierdzić, że domeną tematyczną jego utworów jest dziecko i bogata skala jego doznań. Na potrzeby artykułu przedstawię uczucia i emocje dzieci opisane w utworach publicystycznych autora.

Jednym z podstawowych problemów, jakie pojawiają się przy omawianiu tytułowych zagadnień związanych ze sferą emocji, jest rozumienie pojęcia emocjonalności językowej oraz jego stosunek do pojęcia ekspresywności. Problemem komunikowania emocji jako procesem wyrażającym uzewnętrznione uczucia w tekstach pisanych zajmowało się wielu językoznawców, głównie semantyków, prezentujących różne podejścia badawcze. Jak twierdzi Anna Wierzbicka, uzewnętrznianie uczuć i emocji może dokonywać się na różne sposoby[1]. Proces ich ujawniania nazywano rozmaicie: komunikowaniem uczuć, opisywaniem, sądem o uczuciach, relacjonowaniem, referowaniem, nazywaniem, informowaniem; pod każdym z tych określeń kryje się ujawnianie emocji mówiącego przy użyciu zdań w modusie *wiedz, że*[2]. Stanisław Grabias, wykorzystując stanowisko teoretyczne językoznawczyni, dodaje, że komunikowanie stanów emocjonalnych jest procesem powierzchniowym, eksplicytnym, gdyż nadawca mówi wprost o swoich emocjach[3] i rozbudowuje tę teorię o typologię przeżyć emocjonalnych[4]. Ważna wydaje się konkluzja sformułowana przez lubelskiego badacza: „w zasobie środków języka istnieją znaki służące tylko ekspresji i takie znaki, które musimy opisywać w wymiarach intelektualnych i emocjonalnych jednocześnie" oraz „w języku istnieje inwentarz znaków ekspresywnych i zespół swoistych reguł organizujących te znaki. Istnieje zatem ekspresywny system znakowy". Grabias klasyfikuje uczucia i stany emocjonalne na: komunikowane, implikowane – wyrażenia metaforyczne oraz przejawiane w zachowaniu postaci[5].

Przedmiotem artykułu są językowe sposoby uzewnętrzniania emocji poprzez ich komunikowanie, czyli referowanie oraz wyrażanie. Ze względu na różnice w podejściach terminologicznych oraz na tradycję językową w artykule używam zamiennie terminów *uczucie*, *emocja* oraz *stan emocjonalny*[6], choć zgodnie z uzusem, mają one różną walencję.

---

[1] Np. poprzez środki pozajęzykowe, takie jak mimika, natężenie głosu, tempo mówienia itp.

[2] Anna Wierzbicka, *Dociekania semantyczne* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1969), 40.

[3] Stanisław Grabias, *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo* (Lublin: Wydawnictwo Naukowe UMCS, 1981), 27–28.

[4] Stanisław Grabias, *Język w zachowaniach społecznych* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1994), 261–263.

[5] Grabias, *O ekspresywności języka*, 261–263, 291–293.

[6] Przyjmuję słownikowe definicje uczucia, bez konieczności ustalania ścisłych granic między uczuciami, emocjami i afektami. Terminy te niejednokrotnie stosuję wymiennie, uwzględniając niektóre aspekty semantyczne, co może okazać się istotne przy charakterystyce składników JOS uczuć. *Słownik języka polskiego* definiuje uczucie jako: 1. 'stan psychiczny, którego istotę stanowi ustosunkowanie się wewnętrzne do aktualnie działających bodźców, przeszłych lub przyszłych zdarzeń i wszystkich elementów otaczającego świata oraz do własnego organizmu; emocja'; 2. 'miłość, sympatia, przywiązanie, przyjaźń; czułość, tkliwość, namiętność'; 'doznanie fizyczne; wrażenie' (*Słownik języka polskiego*, 1993, 587). Z definicji tej wynika, że uczucia mogą być przyjemne (miłość, przyjaźń) lub przykre (smutek, cierpienie, ból). Z kolei

Uczucia i emocje są tu rozumiane jako sposób odzwierciedlenia stosunku podmiotu do innego podmiotu i zjawisk otaczającego świata. Podmiotem uczuć i emocji, inaczej eksperiencerem przeżywającym uczucia, bohaterem utworów Korczaka jest dziecko – ktoś, komu przypisuje doświadczanie emocji, opisywanych z perspektywy obserwatora. Podmiot uczuć przedstawiony w aspekcie komunikowania i wyrażania emocji w monologach Korczaka jawi się w jego wypowiedziach eksplicytnych. Doktor drobiazgowo opisuje stany emocjonalne, jakich doświadcza bohater jego tekstów, zaś podmiot uczuć komunikuje swoje emocje bezpośrednio lub pośrednio, podając nazwy stanów uczuciowych. Drugi ze sposobów komunikowania o uczuciach to opis wyglądu i zachowań eksperiencera, poprzez które ujawnia on swoje emocje, używając językowych środków ekspresywnych oraz środków na poziomie języka[7].

Dziecko jako kreator i podmiot uczuć skrajnych

Janusz Korczak nigdy nie jest beznamiętnym obserwatorem rzeczywistości, definiuje uczucia rozmaicie, w zależności od okoliczności im towarzyszących; wypowiada się o nich najczęściej w monologach, por.

> (K) Są uczucia mocne i ostre, są uczucia łagodne i rzewne, są jakby krzykliwe, są ciche. Tyle jest różnych uczuć, że trudno wyliczyć wszystkie. Można spróbować wypisać je ze słownika w dzienniczku. Bo tu mogę wspomnieć krótko o niektórych tylko ważniejszych uczuciach (o których mówili mi z własnego serca, a nie, że ich tak nauczono). I mówię o uczuciach codziennych, zwyczajnych. (Korczak 1: 82–83)[8]

Autor biegunowo zestawia atrybuty uczuć: *mocne–łagodne*, *ciche–krzykliwe*, dając do zrozumienia, że część z nich jest szczera ‘z własnego serca’, nie są to nabyte kulturowo czy zaprogramowane reakcje.

Z tekstów Doktora wyłania się wizerunek psychologiczny dziecka, które doświadcza całej gamy uczuć, od najwznioślejszych, takich jak przyjaźń, litość, do najniższych, jak

---

emocja notowana jest w słownikach jako ‘przejęcie się czymś, podniecenie, wzruszenie, wzburzenie; silne przeżycie uczuciowe, np. gniewu, strachu, radości itp.’ (tamże, 542). Ze wskazanej triady warto jeszcze omówić afekt, który jest określany jako ‘stan uczuciowy o dużej intensywności, zwykle krótkotrwałej, któremu towarzyszą wyraźne symptomy fizjologiczne oraz osłabienie kontroli rozumu nad zachowaniem, silne podniecenie, wzburzenie’ (tamże, 13).

[7] W analizie tekst wypowiedzi, przez który uczucia są komunikowane, jest poprzedzony literą (K). Tekst wypowiedzi, przez który eksperiencer wyraża swoje uczucia, jest poprzedzony literą (W).

[8] Skróty źródeł: Korczak 1 – Janusz Korczak, *Prawidła życia* (Warszawa: Agencja Edytorska Ezop, 2016); Korczak 2 – tenże, *Prawo dziecka do szacunku* (Warszawa: Wydawnictwo Rzecznik Praw Dziecka, 2012); Korczak 3 – tenże, *Jak kochać dziecko. Dziecko w rodzinie* (Warszawa: Wydawnictwo J. Mortkowicza. Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie, 1929); Korczak 4 – tenże, *Jak kochać dziecko, Internat, Kolonie letnie* (Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, 1985).

wstyd, pogarda, wstręt i obłuda. Korczak obnaża ukrywanie prawdziwych uczuć przez dzieci, por.

> (W) Kryje posłusznie przenikliwie spojrzenia, zdziwienia, niepokoje, żale – gniew i bunt. Chcemy, by skakało i klaskało w ręce, więc ukazuje uśmiechniętą twarz trefnisia. (Korczak 2: 34)

Stany opisane przez autora, poczucie niepokoju i żalu, które wywołują silne emocje skrywane przez dzieci, popychają je do jeszcze silniejszych reakcji: do gniewu i buntu. Dorośli nie lubią zbuntowanych dzieci, chcą, aby zawsze były pogodne, czego wyrazem jest uśmiech na ich twarzy. Zestawienie *uśmiechnięta twarz trefnisia* wprowadza niepokój w całym przekazie, bowiem trefniś[9] ewokuje ‘udawanie, nieujawnianie prawdziwych uczuć i emocji’, na co wskazuje również czasownik *kryje*. Komponenty, o których mowa, kontrastują z zachowaniem dzieci: *skakało i klaskało*, ujawniającym ‘radość i pozytywne emocje’. Podszyte strachem przed reakcją dorosłych zachowania najmłodszych nie są do końca szczere. Konwencja takiego odbioru zyskuje na sile, jeśli dodamy do tego uczucia, jakie towarzyszą dzieciom rzekomo robiącym na złość rodzicom, ale naprawdę odczuwającym negatywne emocje. Pedagog w *Prawidłach życia* zawarł interesujący opis obserwacji dziecka, które doświadcza uczucia wstydu:

> (K) Często dorosłym zdaje się, że dziecko robi na złość, uparte, nie chce czego zrobić albo powiedzieć. (W) A nie, ono się wstydzi. Jeżeli się ktoś wstydzi, nie może mówić, język kołowacieje, każde poruszenie robi się strasznie ciężkie. W głowie tak pusto, jakby wszystkie myśli wyfrunęły. Mówisz nie to, co pragniesz powiedzieć, i robisz nie tak, jak chcesz. Czasem starasz się śmiało i jeszcze gorzej wychodzi. Zaraz można poznać, że udaje, mówi niby głośno, odważnie – i swobodnie się niby porusza. Albo wargi drżą i skubie ubrania, i nie może odpowiedzieć na pytanie. Zupełnie jak sparaliżowany. (Korczak 1: 78–80)

Negatywne emocje, silnie odczuwane, podkreślają jednostki leksykalne ewokujące fizyczne objawy strachu przed wstydem. Strach jest uważany za główną, podstawową i wrodzoną emocję ludzką[10]. O tym, że dzieci doświadczają wstydu (*udają, robią nie tak, jak chcą*) i krępują się w obecności dorosłych wspomina Korczak w kolejnym fragmencie:

> (W) Dzieci krępują się obecności dorosłych i obcych, wstydzą się swych zabaw, zdając sobie sprawę z ich nicości. Ile w zabawach dzieci jest gorzkiej świadomości o brakach rzeczywistego życia i bolesnej doń tęsknoty. (Korczak 3: 73)

---

[9] To dawne słowo używane na określenie ‘zawodowego żartownisia; błazna, wesołka’ (SJPD, t. 9, 248).

[10] Agnieszka Karaś, „Językowa konceptualizacja uczuć z grupy strachu na podstawie konstrukcji werbonominalnych”, *Poradnik Językowy* 4 (2002): 27–35.

Wstyd i uczucie tęsknoty są okazywane w zabawach dzieci, prostych, niewyszukanych, bez zabawek, które budzą uczucie ‘gorzkiej świadomości o brakach rzeczywistego życia’, zestawionych z oczekiwaniami dorosłych. Autor wykorzystał tu potencjał konotacyjny nazw uczuć ujawniający ‘złe uczucia’. Dowodzi tego inny zapis:

> (K) Najczęściej dzieci udają, że sobie nic nie robią, gdy dorośli chcą je poniżyć i obrazić. Chyba, że już wstyd stracili. Bo uczucia słabną, jeżeli się z nimi nie umieć obchodzić. Mówi się, że – tępieją. (Korczak 1: 83)

Fragment ten uzmysławia, że wstyd jest wszechobecnym uczuciem z pola semantycznego ‘złe/negatywne’, które towarzyszy relacjom dzieci–dorośli. Wstyd jest definiowany jako: 1) «przykre uczucie spowodowane świadomością niewłaściwego postępowania, niewłaściwych słów itp., zwykle połączone z lękiem przed utratą dobrej opinii»; 2) «uczucie onieśmielenia lub skrępowania». Korczak daje do zrozumienia, że chodzi raczej o onieśmielenie dzieci w kontaktach z dorosłymi, którzy mogą je ośmieszyć, poniżyć i obrazić, ale wówczas dziecko uodparnia się i zaczyna ukrywać swoje reakcje. Wpada w stan nazwany przez autora ‘otępieniem uczuć’, wywołującym ‘obojętność, brak emocji’, prowadzącym do udawanych reakcji. Wstyd to także – jak twierdzi Sara Ahmed – impuls do schronienia się i zabezpieczenia, jednak pragnienie schronienia i bycia pod osłoną zakłada fiasko ochrony[11]. Lęk przemieszany ze wstydem okazuje się symptomatyczny dla dzieci – demaskuje dorosłych w relacjach z najmłodszymi, przy jednoczesnej odsłonie skrajnych uczuć, jakich doświadczają dzieci.

Narracja utworów Korczaka ukazuje też afekty, którymi są strach i lęk, wyrażone predykatami *bać się* i *przestraszyć się*. Nieprzyjemnych uczuć doświadczają dzieci w różnych sytuacjach:

> (K) W małych miastach dzieci boją się pożaru, w dużych samochodu i złodziei. W dużym mieście więcej rozrywek, książek i kin, w małym dalsze wycieczki, miła wiosna i jesień, więcej kwiatów i ptaków. (Korczak 1: 26)

W tym fragmencie autor wyraźnie przeciwstawia małe miasto dużemu, informując o rozrywkach (pokusach?), jakie niesie to drugie. Podkreśla fakt, że uczucia, o których mowa, determinują działania dzieci:

> (W) Rozumie się, są różne strachy. Inaczej się boi w dzień w szkole, inaczej w nocy, inaczej, jeżeli coś nagle przestraszy, inaczej, jeżeli się zawsze kogoś bać. Raz wiadomo, czego się boisz, a czasem nie. (Korczak 1: 80)

---

[11] Sara Ahmed, „Wstyd w obliczu innych”, *Teksty Drugie* 4 (2016): 197.

Lęk wyrażony predykatem *bać się* paraliżuje, jest groźny, skazuje podmiot na konfrontację z bezsilnością oraz niezdolność kontrolowania własnego zachowania. Jest uczuciem destruktywnym:

> (K) Bardzo dziwne jest uczucie strachu. Wszystko wydaje się groźne. Jakby na myśli ktoś zarzucił czarną płachtę i dusił. Odetchnąć aż trudno. (Korczak 1: 80)

Zawarte w tym fragmencie eksplikacje uczucia strachu: *groźba*, *przemoc fizyczna*, *banie się* są wymowne, dodatkowo wzmacnia je porównanie: *jakby ktoś zarzucił czarną płachtę i dusił*, sugerujące 'brak oddechu'. Korczak precyzyjnie dobiera słowa i buduje z jednej strony obraz doznań przytłumionych, z drugiej – zbyt mocno wyeksponowanych, dotkliwych, sugerujące biegunowość reakcji dziecka. Optymalne środowisko emocji oraz ich sprzeczne odbiory są wielokrotnie przez pisarza podkreślane. Wśród ogromnej ilości uczuć rozpoznanych przez autora *Króla Maciusia Pierwszego* i w różnorodny sposób nazwanych emocji na pierwszy plan wysuwają się niejednorodne doznania oraz ich składowe, np. smutek (o różnych odcieniach), który jest obecny w takich grupach uczuć, jak: wstyd, nuda, rozczarowanie[12].

Pedagog mówi też sporo o pozytywnych wartościach, takich jak: miłość, prawda, dobro i zło, rozważając je w różnych kontekstach, a także – co istotne – ukazuje rozmaite ich rozumienie przez najmłodszych i dorosłych, sposoby przeżywania, uzależnienia od podmiotów, sytuacji, rozmaitych perspektyw i punktów widzenia. W takim kontekście przedstawia dziecko jako obiekt przeżywający naprzemiennie silne i skrajne stany emocjonalne, które niekiedy samo wywołuje. Jednocześnie poszukuje największego z uczuć – miłości otoczenia. W utworach Korczaka dziecko jest 'czyste, autentyczne', co sugerują przymiotniki: *biały*, *jasny*, użyte w kolokacjach wyrazowych z rzeczownikiem dziecko, a swoją radość manifestuje przez śmiech. Dorosły to nierzadko osoba obojętna na cierpienie, nieczuła, niewrażliwa, niewspółczująca dziecku, które szuka czułości, bliskości, empatii, tego, co potrzebne mu do życia.

Korczak w jednej ze swoich książek posłużył się piękną metaforą ujawniającą dziecięcą wyobraźnię w kreacji uczuć; sugerował, że dzieciom trudno jest mówić o emocjach wprost, bo nie są w stanie nazwać tego, co właśnie przeżywają:

> (K) Dzieciom trudno powiedzieć, co czują i o czym myślą, bo trzeba mówić wyrazami. A jeszcze trudniej pisać. Ale dzieci są poetami i filozofami. (Korczak 1: 133)

Nobilitujące porównanie dzieci do poetów i filozofów zrównuje je z 'myślicielami, kreatorami', 'ludźmi zajmującymi się rozważaniem ważnych zagadnień, mędrcami'. Pisarz

---

[12] Iwona Nowakowska-Kempna, *Konceptualizacja uczuć. Prolegomena* (Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP w Warszawie, 1995), 120–122.

twierdzi, że większość uczuć, jakich doświadczają dzieci nie ma jednoznacznych sygnałów, tym bardziej, że część z nich jest nierozerwalnie związana ze sobą, a ich granice są płynne. W innym opisie konceptualizuje uczucie dziecka jako 'pragnienie przeżycia czegoś dobrego, idealnego', a nie fałszywego, egoistycznego, zakłamanego. Metaforycznie przedstawia uczucie dziecka jako 'bezdomnego kopciuszka', por.

> (W) Baczność: życie współczesne kształtuje silny brutal, homo rapax: on dyktuje metody działania. Kłamstwem są jego ustępstwa dla słabych, fałszem cześć dla starca, równouprawnienie kobiety i życzliwość dla dziecka. Błąka się bezdomne uczucie – kopciuszek. A właśnie dzieci – książęta uczuć, poeci i myśliciele. (Korczak 2: 49)

Poruszając temat fizycznego aspektu uczuć, autor wykorzystuje narrację budzącą 'zmysłowe odczuwania' jako reakcję na czułość ujawnianą w postaci pieszczot:

> (W) Każda inna pieszczota, nie ucieczki ku dziecku i błagania o nadzieję, jest karygodnym doszukiwaniem się w nim i budzeniem zmysłowych odczuwań. Tulę, bo mi smutno. Pocałuj, to ci dam. (Korczak 2: 24–25)

Metafora osłony i ucieczki implikuje obraz odwróconej perspektywy, ukazując reakcję na uczucia w przewrotny sposób: to nie dziecko szuka miłości i pieszczot, to dorosły ich potrzebuje, potrzebuje ucieczki ku dziecku, a nie przed dzieckiem/od dziecka. Najważniejszym elementem w tak nakreślonym obrazie uczuć wydaje się ich 'dawanie', nie zaś 'branie' – to z kolei modelowy wzorzec obecny w stereotypach na ten temat.

Emocje dziecka a jego zachowanie

Listę eksplikacji uczuć i emocji dopełniają obrazy dorosłych, którzy nie potrafią odczytać właściwie emocji dzieci, pomimo jasnych sygnałów i symptomów:

> (W) Widzimy dzieci w burzliwych przejawach radości i smutku, gdy się różnią od nas, nie dostrzegamy pogodnych nastrojów, cichych zadumań, głębokich wzruszeń, bolesnych zdziwień, jątrzących podejrzeń i upokarzających wątpliwości, w których są do nas podobne. (Korczak 3: 85)

Lista przymiotników określających poszczególne uczucia jest rozbudowana, ale daje niezłe wyobrażenie o skrajnych stanach emocjonalnych najmłodszych. Do tego zestawu Korczak wprowadza imiesłowy: *jątrzących*, ewokujące 'gwałtowniejsze stany z irytacją włącznie' i *upokarzających*, konotujące 'poniżenie kogoś, urazę czyjejś godności'.

Emocje, które można nazwać po wstępnej lekturze tekstów Korczaka, to: lęk, wstyd, bojaźń, strach, wyrażone głównie przez przymiotniki, obejmujące nazwy uczuć, ich

intensyfikację, a także stany towarzyszące. Powtórzenia czasowników *kryć* oraz *kłamać* mają zaprogramować odbiorcę na wielokrotne, świadome ‘mówienie nieprawdy przez najmłodszych’, ale nie z błahych przyczyn, lecz ponownie z powodu uczucia wstydu przed reakcją dorosłych:

> (K) Dzieci kłamią. Kłamią, gdy się boją, a wiedzą, że się prawda nie wyda. Kłamią, gdy się wstydzą. Kłamią, gdy je zmuszasz do powiedzenia prawdy, której powiedzieć nie chcą lub nie mogą. Kłamią, gdy im się zdaje, że tak potrzeba. (Korczak 4: 48)

Taki obraz tworzy metaforę pojęciową ‘uczucia dzieci to wstyd i bojaźń’. To przed nimi chcą się obronić kłamstwem i ukrywaniem prawdziwych uczuć. Wielokrotnie powtarzana fraza *kłamią, gdy* … jeszcze potęguje odbiór takiego przekazu.

Czasem autor dokonuje konfiguracji uczuć i emocji, polegającej na zmianie perspektywy ich odbioru. Czyni to poprzez opis reakcji nieprzewidywalnej, o nieznanej intensyfikacji, jaką jest płacz, który z kolei budzi grozę u dorosłych:

> (W) Znam ten płacz, to on płacze. Ile dzieci, tyle różnych rodzajów, od płaczów cichych i skupionych, poprzez kapryśne i nieszczere, aż do krzykliwych i bezwstydnie nagich. Przykro, gdy dziecko płacze, ale jego jednego tylko łkanie, zdławione, beznadziejne, złowieszcze, budzi grozę. (Korczak 4: 67)

Ponownie autor ujawnia bogaty repertuar przymiotników: *ciche*, *skupione*, *kapryśne*, *nieszczere*, *krzykliwe*, *nagie*, *beznadziejne*, profilujących z jednej strony obraz ‘tragedii, grozy, płaczu’, z drugiej – wzmacniających odbiór metafory ‘płacz bezwstydnie nagi’, która ujawnia szczerość uczuć dziecka, obnażających jego reakcję na świat i ludzkie doznania. W innym fragmencie pisarz stosuje synekdochę – łzy to naturalny eksponent płaczu, element konotujący ‘krzywdę, ból’, przywołujący obrazy ‘cierpienia, niemocy’ i reakcji na nie w postaci ‘skargi, protestu, buntu’. Autor zastosował tu zabieg metonimii *pars pro toto* ‘łzy–płacz’, wzmacniając go wielokrotnie predykatami płaczu w postaci *piszczy*, *beczy*, *maże się*, *skrzeczy*, por.

> (W) Nieoswojone z bólem, krzywdą, niesprawiedliwością dotkliwie cierpią, częściej płaczą; nawet łzy dziecka wywołują żartobliwe uwagi, zdają się mniej ważne, gniewają. (W) Piszczy, beczy, maże się, skrzeczy… Łzy oporu i kaprysu – to zły niemocy i buntu, rozpaczliwy wysiłek protestu, wołanie o pomoc, skarga na niedbałą opiekę, świadectwo, że nierozumnie krępują i zmuszają, objaw złego samopoczucia, a zawsze cierpienie. (Korczak 2: 30)

Nieco inaczej wyraża się związek doznania psychosomatycznego w zetknięciu z bodźcem oraz intensyfikacja uczucia z tym związanego. Korczak widzi tu dysonans polegający na intensyfikacji emocji i uzewnętrznianiu ich:

(K) Nerwowe dziecko, to mało: jak często, nie znając istoty, zadowalamy się nazwą niewiadomej treści. Nerwowe, bo mówi przez sen, nerwowe, bo tkliwe, bo żywe, bo ospałe, bo szybko się nuży, bo ponad wiek rozwinięte, progenere, mówią Francuzi. […] To nie dziecko płacze, to stulecia płaczą, to ból i tęsknota zawodzą, nie że w kącie stało, a że je gnębiono, gnano, poniewierano, wyklęto… Musi być uczucie silnie napięte, jeśli drobiazg może wytrącić z równowagi. Musi być uczucie ujemne, bo z trudem wywołasz uśmiech, pogodne spojrzenie, nigdy głośną oznakę dziecięcej radości. (Korczak 4: 68)

Z kolei gniew i leksykalne eksponenty tego uczucia znajdujemy w kolejnym fragmencie, opisującym zachowanie i wygląd fizyczny dziecka:

(W) W gniewie wszystko wydaje się inne, sam się potem człowiek dziwi, że takie złe myśli przychodzą do głowy. Nawet wygląda inaczej, gdy się rozzłości. Twarz mu się wykrzywia, oczy robią się inne i blady albo czerwony. (Korczak 1: 79)

W przypływie gniewu i złości zdesperowany młody człowiek prezentuje różne, czasem krańcowe zachowania:

(W) Jeden porywczy łatwo wpada w gniew, drugi rzadko się złości, jeden potrafi się choć opanować i powstrzymać, drugi wpada w szał, jakby zaraz chciał zabić. Mówią: – Niewolnik uczuć. (Korczak 1: 79)

Korczak sugestywnie ponownie nawiązuje do ‘cierpienia i bezsilności’ dzieci w kontekście przeżywania przez nie emocji. *Niewolnik uczuć* to zestawienie/metafora ujawniająca obraz ‘osoby, która pozostaje w całkowitej zależności emocjonalnej i władzy swego właściciela’ oraz ‘osobę poddającą się czemuś/komuś bezwolnie’. Fragment ten ujawnia też repertuar emotywnych predykatów o mocy sprawczej: *wpadać w gniew*/*wpadać w szał*, *złościć się*, *zabić* i przeciwstawionych im czasowników *opanować*, *powstrzymać*. Ich siłę intensyfikują przysłówki *zaraz*, *łatwo*, *rzadko*. Tej intensyfikującej siłę illokucyjną funkcji służy też struktura stylistyczno-składniowa o konstrukcji *tak … jakby*, z elipsą zaimka tak: *wpada w szał, jakby* …

Emocje dziecka w metaforze czasu

Pedagog postrzega emocje jako czysto biologiczną sferę potrzeb, pragnień przedstawianych w ujęciu temporalnym, czego wyrazem jest obrazowa metafora:

(K) Są rzadkie dzieci, które liczą nie własnych przeżytych lat dziesięć. One niosą tarę wielu pokoleń, w ich zwojach mózgowych krwawi się nagromadzona udręka

> wielu zbolałych stuleci, i pod wpływem nieznacznego bodźca wyładowuje się ukryta w potencji siła bólu, żalu, gniewu, buntu i doznaje się wrażenia nie stosunku między drobnym bodźcem a burzliwą reakcją. (Korczak 3)

Ponownie Korczak odwołuje się do metaforyki niepozytywnych emocji: bólu, żalu, gniewu, buntu, umieszczając je na skali ‘złe’. Przywołuje niepozytywne odczucia (*uczucie ujemne*), zwracając uwagę na małą liczbę uczuć pozytywnych w życiu dzieci, których eksponentami są: *uśmiech*, *pogodne spojrzenie*, *głośna oznaka dziecięcej radości*. Aksjologicznie na osi dobry–zły w ocenie uczuć dzieci Stary Doktor lokuje więcej odczuć negatywnych w historii w ogóle, nazywając je: *uczucie silnie napięte*, *uczucie ujemne*. Dodatkowo intensyfikują ten przekaz personifikacje: *stulecia płaczą*, *ból i tęsknota zawodzą*, po raz kolejny odwołujące się do reakcji płaczu ewokującego ‘silne emocje, lament, zawodzenie’. Korczak przedstawia działania dorosłych wobec dzieci i ich reakcję na określone krzywdy w postaci bezosobowych form czasownikowych: *gnębiono*, *gnano*, *poniewierano*, *wyklęto* oraz okoliczności, w jakich dochodzi do ujawniania uczuć:

> (K) No tak, czasem odczuwa się jakby ból, a czasem tylko nieprzyjemny, gorzki, cierpki smak. Często z uczuciem zawodu łączy się inne: urazy. Ma się żal, że nas wprowadzili w błąd, że zawiedli nasze zaufanie. Jeżeli kolega zdradzi tajemnicę, jeżeli okłamie, oszuka, przykro wtedy bardzo i czuje się żal. (Korczak 1: 83)

Silne emocje są reakcją na negatywne przeżycia i doświadczenia życiowe dzieci: *kłamstwa*, *żalu*, *zdrady*, *przykrości* wyrządzonej przez innych, które ewokują kulturowo zakorzeniony ‘nieprzyjemny, gorzki, cierpki smak’ bólu.

Emotywność w ujęciu korczakowskim związana jest z wyrażaniem uczuć, z poczuciem krzywdy jako reakcji na określone zachowanie. To też sygnał, że dzieci boją się negatywnych uczuć i emocji ze strony dorosłych, podobnie jak dorośli boją się określonych reakcji dzieci. Wyraża je fragment:

> (K) Gdy bawię się czy rozmawiam z dzieckiem – splotły się dwie równie dojrzałe chwile mojego i jego życia, gdy jestem z gromadą dzieci, na mgnienie witam i żegnam zawsze jedno spojrzeniem i uśmiechem. Gdy gniewam się, znów razem – tylko moja zła, mściwa chwila gwałci i zatruwa jego dojrzałą, ważną chwilę życia. (Korczak 2: 32)

Konfigurację w relacjach dorosły–dziecko, wpisaną w opozycję MY–WY oraz związaną z nią interakcyjność emocjonalną, wyrażają spersonifikowane metafory obrazowe: *chwila gwałci* oraz *chwila zatruwa*.

W analizowanych utworach odczytać można mentorski przekaz Korczaka, który brzmi: dorośli nie przywiązują wagi do uczuć i emocji dziecka, wręcz ich nie rozumieją, a pragnienie poznania świata oczami dziecka jest dla nich niepoważne, por.

(K) Niepoważne się zdają dziecięce wątpliwości i zastrzeżenia. Jasny demokratyzm dziecka nie zna hierarchii. Do czasu boli je pot wyrobnika i głodny rówieśnik, niedola dręczonego konia, zarzynanej kury. Bliski mu pies i ptak, równy motyl i kwiat, w kamyku i muszelce odnajduje brata. Niesolidarne w wyniosłej dumie dorobkiewicza, nie wie, że człowiek tylko ma duszę. (Korczak 2: 13)

Metafora *jasny demokratyzm* ewokuje coś 'dobrego, pozytywnego, beztroskiego', dobre uczucia, odczuwane na równi z przyrodą, które tylko dzieci w swojej naiwności mogą przeżyć. Autor przeciwstawia mu obrazy sugerujące temporalną (*do czasu*) niedolę i cierpienie: *pot wyrobnika, głodnego rówieśnika,* także w reifikacyjnych ujęciach metaforycznych: *niedolę dręczonego konia, zarzynanej kury.* W *Prawie do szacunku* pedagog nawołuje: *Szacunku, jeśli nie pokory, dla białego, jasnego, niepokalanego, świętego dziecięctwa*, zestawiając w jednym rzędzie *barwy białe/jasne* oraz przymiotniki *niepokalany* i *święty*, ewokujące 'coś godnego kultu', 'cnotliwego, sprawiedliwego, dobrego', 'godnego czci i szacunku' – to określenia najpiękniejszego okresu w życiu dziecka – dzieciństwa, którego wartości i doświadczenia mocno zakorzenione są w naszej kulturze (Korczak 2: 13).

Te warstwy znaczeń o jasnych/pozytywnych i ciemnych/złych konotacjach semantycznych, profilujące też zmianę tła w zakresie językowego obrazu uczuć dziecka, w sposób szczególny uwikłane są w kontekst działalności Starego Doktora. Współokreślają jednocześnie indywidualność pisarską, estetyczne upodobania Korczaka, warunkują także sposób odczuwania i myślenia o dziecku odbiorcy jego tekstów. Językowa konceptualizacja nie tyle zachowań emocjonalnych samego dziecka, ile raczej jego radości z każdego, nawet najmniejszego drobiazgu w świecie, zawiera się w eksplikacji metaforycznej: *wyniosła duma dorobkiewicza*, ewokującej 'pogardę dla ludzi dorosłych, którzy dorobili się majątku, pozycji społecznej, wykorzystując sprzyjające okoliczności'. Pedagog neguje koniunkturalizm dorosłych, natomiast dzieci określa jako 'nieznające hierarchii', sygnalizuje tym samym, że dzieci nie interesują relacje dla zysku i pozycji społecznej.

Miłość i tęsknota dziecka

We wszechstronności refleksji Korczaka na temat uczuć dziecka nie może zabraknąć dwóch głębokich uczuć: miłości i tęsknoty. Miłość to jeden z wielu tematów podejmowanych przez autora, a cechą jego twórczości jest rozmaitość zjawisk, które subtelnie wiążą się z tą tematyką. Dyskurs o miłości znany jest już od czasów starożytności. Miłość od zawsze traktowano jako piękne uczucie do drugiego człowieka, a także jako cnotę, dar od Boga, wartość duchową potrzebną człowiekowi do życia. Miłość wiąże się z wieloma emocjami[13]. Znawca

[13] Wśród rodzajów miłości filozofowie wymieniają: *agape* – miłość bezinteresowną, objawiającą się fascynacją drugiej osoby; *eros* – miłość twórczą, sentymentalną; *sexus* – miłość zmysłową, cielesną; *storge* – miłość przyjacielską, czułą.

tej problematyki Erich Fromm twierdził, że prawdziwa miłość polega na obdarzaniu nią innych, co jest równoznaczne z dawaniem siebie innym. Poza miłością braterską, matczyną, miłością do samego siebie i erotyczną, badacz wyróżnił także miłość ojczyzny i miłość do Boga[14]. Utwory Korczaka eksponują dwie odsłony miłości – do ojczyzny:

> (K) Dziecko nie jest żołnierzem, nie broni ojczyzny, choć wraz z nią cierpi. O opinię nie trzeba się ubiegać, bo nie jest wyborcą: nie grozi, nie żąda, nie mówi. (Korczak 2: 13)

oraz do rodziców i wychowawców:

> Matko, ojcze, wychowawco, jeśli cię dziecko pokochało głęboką, zawsze równą, bezinteresowną miłością – zaleć mu lekką hydropatię, nawet trochę bromu. (Korczak 4: 49)

Pojawia się tu metaforyka wojny i cierpienia jako konceptualizacje uczucia miłości do ojczyzny ze wszystkimi ranami, jakie zadaje miłość, jednocześnie odwołuje się do stereotypu 'kto kocha, przyjmuje to, co dostaje, a gdy daje, nie żąda wdzięczności'. W drugiej odsłonie pisarz omawia różne odmiany miłości międzyludzkiej, w relacji rodzice–dzieci i dzieci–opiekunowie; stosuje tu bezpośredni zwrot w postaci apostrofy do osób ważnych w wychowaniu dziecka: do matki, ojca, wychowawcy, który brzmi jak inwokacja. W utworach Korczaka miłość do rodziców jest głęboko waloryzowana, jest bezgraniczna, zaś dziecko ogarnięte takim uczuciem jest zdolne kochać, choć wymaga niekiedy większego zaangażowania wówczas, gdy jest przerażone albo doznało nieszczęścia:

> (W) są momenty, gdy dziecko kocha cię bezgranicznie, gdy tak mu potrzebny jesteś, jak Bóg w nieszczęściu: dziecku w chorobie i dziecku, przerażonemu przez straszny sen w nocy. (Korczak 4: 49)

Miłość, wyrażona czasownikiem *kochać*, nieograniczona ramami czasoprzestrzennymi (bezgranicznie), profilowana jest jako 'dawanie i przyjmowanie', jako 'panaceum na nieszczęście, chorobę i zły sen', jako 'potrzeba'. Przywołanie osoby Boga nie jest tu przypadkowe, wskazuje na wielką miłość, bo Bóg nie przesłania sobą tego, kogo kocha. Ludzie często kochają boleśnie, zajmują się bardziej sobą niż ukochaną osobą. Wydaje się, że na taki paradoks uczuć zwraca uwagę Janusz Korczak słowami o hydropatii i bromie[15].

Innym uczuciem, do którego odnosi się autor *Prawideł życia*, jest tęsknota – uczucie symptomatyczne, wynikające z niepokoju dziecka, wyzwalające szereg napięć i emocji w kontekście przeprowadzki:

---

[14] Erich Fromm, *O sztuce miłości* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1971).

[15] Brom stosowano jako środek nasenny i uspokajający, z kolei hydropatię, czyli terapię wodą, jako terapię studzącą zapał.

(W) Często przeprowadzka budzi niepokój, jak będzie w obcym mieście, jak będzie w dalekim kraju. Czy to możliwe, że już nigdy nie zobaczę dawnego? Nie zawsze młody prędko zapomina i prędko się przyzwyczaja. Czasem dorośli, zajęci w nowym miejscu nowymi sprawami, nie mają czasu myśleć o tym, co było. A dziecko – tęskni. (Korczak 1: 27)

Narracja Korczaka ukazuje tęsknotę jako 'coś, do czego nie ma powrotu', 'strach przed nieznanym', który powoduje, że w dziecku budzi się tęsknota – retrospekcja szczęśliwych chwil w starym miejscu życia. Ujęcie uczucia w perspektywie stare–nowe (może nawet swój–obcy?), kategorii obecnych w innych utworach Starego Doktora, stawia je w perspektywie temporalnej, w której porządek przeszły i teraźniejszy nachodzą na siebie, a dziecko funkcjonuje w obu tych czasach.

Emocje a słowa

Sferę uczuć i emocji dopełnia jeszcze jeden aspekt, werbalizujący fakt, że słowa ranią bardziej niż akty przemocy fizycznej:

(W) Jeśli mnie chcą poniżyć, wyśmieją albo obrażą kogoś, kogo kocham i szanuję – to smuci, boli i gniewa. – Uderzenie mniej boli niż słowa – powiedział chłopiec. – Niż mają wyśmiewać, wolę żeby zbili – powiedział inny. (Korczak 1: 83)

Dobrowolne życzenie bólu fizycznego jest jednym z gorszych z możliwych chceń, a w ustach dziecka brzmi tragicznie. To krzyk rozpaczy wobec losu dziecka skrzywdzonego, akt desperacji najwyższej wagi, wyrażający 'ból, gniew, smutek'. Obraza i upodlenie są uzasadnione i usprawiedliwione okropnymi doznaniami przez słowa bliźnich, co obrazuje porównanie: *uderzenie mniej boli niż słowa*.

Artykuł podejmujący zagadnienie uczuć i emocji dziecka w wybranych utworach Janusza Korczaka jest jedynie szkicem przybliżającym ten wątek historii korczakowskiej, który pozwoli spojrzeć na różnorodne sposoby ich konceptualizacji z rozleglejszej, historycznej, choć wciąż aktualnej, perspektywy dyskursu nad dzieckiem i o dziecku. Obecne tu epizody, często ujawnione w postaci opozycji MY–WY oraz dobry–zły ujawniły ciekawe komponenty leksykalne, konotacje i pola semantyczne, a także kulturowe stereotypy w odbiorze fragmentu rzeczywistości odnoszącej się do zagadnień emocji w języku. Wydaje się, że wiele aspektów tego ujęcia wymaga dodatkowego rozwinięcia i opracowania w dalszych bardziej szczegółowych poszukiwaniach.

Źródła

Korczak, Janusz. *Jak kochać dziecko. Dziecko w rodzinie*. Warszawa: Wydawnictwo J. Mortkowicza, Towarzystwo Wydawnicze w Warszawie, 1929.

Korczak, Janusz, *Jak kochać dziecko. Internat, Kolonie letnie*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych, 1985.

Korczak, Janusz, *Prawidła życia*. Warszawa: Agencja Edytorska Ezop, 2016.

Korczak, Janusz, *Prawo dziecka do szacunku*. Warszawa: Wydawnictwo Rzecznik Praw Dziecka, 2012.

Bibliografia

Ahmed, Sara. „Wstyd w obliczu innych". *Teksty Drugie* 4 (2016).

Doroszewski, Witold, red. *Słownik języka polskiego*. T. 1–9. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna", 1958–1969.

Fromm, Erich. *O sztuce miłości*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1971.

Grabias, Stanisław. *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*. Lublin: Wydawnictwo Naukowe UMCS, 1981.

Grabias, Stanisław. *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 1994.

Karaś, Agnieszka. „Językowa konceptualizacja uczuć z grupy strachu na podstawie konstrukcji werbonominalnych". *Poradnik Językowy* 4 (2002): 27–35.

Nowakowska-Kempna, Iwona. *Konceptualizacja uczuć. Prolegomena*. Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP w Warszawie, 1995.

Szymczak, Mieczysław, red. *Słownik języka polskiego*. T. 1–3. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1993.

Wierzbicka, Anna. *Dociekania semantyczne*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1969.

Korczakowskie obrazy uczuć i emocji dzieci

Streszczenie

Artykuł podejmujący zagadnienie językowego obrazu uczuć i emocji dziecka w wybranych utworach Janusza Korczaka jest jedynie szkicem wprowadzającym w ten wątek korczakowskiej opowieści, który pozwoli spojrzeć na różne sposoby konceptualizacji tego zagadnienia z szerszej, historycznej, ale wciąż aktualnej perspektywy dyskursu o dziecku. Wydaje się, że wiele aspektów wymaga dopracowania i rozwinięcia w dalszych, bardziej szczegółowych badaniach. Do analizy wybrano nazwy uczuć i związane z nimi atrybuty, a także środki emotywne używane do opisu uczuć i emocji, w których emocjonalność jest niemal obowiązkowo wpisana w tekst, a opis przedstawia nie tylko obiekt, ale i reakcję na emocje, przywołując kontekst tej emocjonalności.

Linguistic image of the feelings and emotions of a child in works by Janusz Korczak

Summary

The article dealing with the issue of the linguistic image of the feelings and emotions of a child in selected works by Janusz Korczak is only a sketch introducing this thread of Korczak's story, which will allow us to look at various ways of conceptualizing this issue from a more extensive, historical, but still valid, perspective of discourse on the child and about the child. It seems that many aspects require further development and elaboration in further more detailed research. For the analysis, I chose the names of feelings and the attributes associated with them, as well as emotive means used to describe feelings and emotions, in which emotionality is almost obligatorily inscribed in the text, and the description not only presents the object, but also the reaction to emotions, evoking the context of this emotionality.

Cytowanie

Kuć, Joanna. „Korczakowskie obrazy uczuć i emocji dzieci". *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 151–165. DOI: 10.18276/sj.2025.24-10.

Studia Językoznawcze tom 24

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

www.wnus.usz.edu.pl/sj | DOI: 10.18276/sj.2025.24-11 | 167–188

ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

Anna Łazuka-Banach

ORCID: 0000-0001-9879-5160

University of Szczecin

anna.lazuka-banach@usz.edu.pl

Multimodal Constructions of Work: A Social Semiotic Analysis of the Communist Press Images

Keywords

visual communication, semiotic resources, work

Słowa kluczowe

komunikacja wizualna, środki semiotyczne, praca

Introduction

When surveying the front pages of *Trybuna Ludu*, a Polish newspaper and the official voice of the communist authorities, from the period spanning the era of communism through the political transformation of 1989, it becomes evident that certain themes were particularly prevalent. Among these was the theme of work, which received extensive media coverage, with news items being often accompanied by visuals. Considering the prevailing ideology of the time, the widespread dissemination of news and images on this theme is unsurprising.[1] The study that follows does not aim to answer why such images were prevalent. Rather, it examines them in terms of their content, focusing on the semiotic resources employed and the resulting representations, which served clear politically motivated goals.

[1] See for example McNair's point on the principles of Soviet journalism, specifically that of 'narodnost' or 'linkage to the masses' and how it showed in so called 'economic news' or 'production propaganda'. Brian McNair, *Glasnost, Perestroika and the Soviet Media* (London and New York: Routledge, 1991), 24–25.

As for its theoretical grounding, the study subscribes to views of language that foreground its social aspect or nature – those which focus on the link between the text and the social. Of relevance are, for example, the works of Bakhtin and Volosinov for whom language had its origins in social struggle, which made it not a neutral but highly evaluative and ideological resource.[2] Sociolinguists Gumperz and Labov also held views on the social aspect of language,[3] suggesting a link between the linguistic behaviour and the social environment of the speakers. Halliday's notion of choice, which rests on his view of language as a social semiotic (referring to "(…) the total meaning potential we have as members of a society"[4]), is particularly significant. Halliday conceives of grammar as a resource for meaning that is organized as systems of choices. The speaker then actively selects from the range of available options to realize the meaning in an actual communicational situation. Language, according to Halliday, is made to serve three metafunctions, each of which encompasses options from which the speaker selects simultaneously. The Hallidayan notion of language as a social semiotic, a system of meaning-making resources, directly relates to the analytical tools used in the present study and will be discussed in the section that follows. Critique is yet another approach to the questions regarding the social nature of language. Kress[5] traces it back to theoretical stances such as Halliday's, whereby the speaker chooses from the range of available options, which are appropriate to the circumstances at a particular moment. Assuming this, as Kress claims, we could examine the texts and uncover the choices that have been made (at least in principle) and discuss the reasoning behind them. Structures chosen at the level of text could then be extrapolated to the environments in which the choice was made. Thus, the text could, potentially, aid our understanding of the social semiotic and its critique. Finally, the school of social semiotics, influenced by the 'social turn' in the social sciences and the 'language turn' in linguistics[6], is a direct source of influence for the present study. Shaped by Halliday's *Language as social semiotic* (1978),[7] social semiotics is "(…) a theory of sign-making which sees all acts of communication as social. In this theory, the sign-maker always has a social interest, or motivation, to communicate. It may be driven by the need to represent something in the world, whether this be an event, a belief, or the sign-maker themself."[8] Thus, the view of meaning as necessarily

---

2 Janet Maybin, "Language, Struggle and Voice: The Bakhtin/Volosinov Writings," in: *Discourse Theory and Practice. A Reader*, eds. Margaret Wetherell, Stephanie Taylor, Simeon J. Yates (London: Sage/The Open University, 2001), 64–71.

3 Gunther Kress, "From Saussure to Critical Sociolinguistics: The Turn Towards a Social View of Language," in: *Discourse Theory and Practice. A Reader*, eds. Margaret Wetherell, Stephanie Taylor, Simeon J. Yates (London: Sage/The Open University, 2001), 33.

4 Eija Ventola, "Orientation to Social Semiotics in Foreign Language Teaching," *Applied Linguistics* 5 (1984), 3: 275.

5 Kress, "From Saussure," 34–35.

6 Maybin, "Language," 64.

7 Daniel Chandler, *Semiotics: The Basics* (London and New York: Routledge, 2002), 219.

8 Andrew Burn, David Parker, *Analysing Media Texts* (London and New York: Continuum, 2003), 5.

enmeshed within the social is emphasized as something which is practiced and actively enacted in society, while a semiotician's work involves looking at semiotic resources and studying their semiotic potential. The present study focuses on those semiotic resources. Specifically, it considers the images under analysis as signs and explores their meaning potential to better understand their role in constructing a given ideology.

Materials and methods

The following study examines a data set from one Polish newspaper, namely *Trybuna Ludu*, the official voice of the communist authorities, published from 1948 to 1990. The timeframe relevant to the study is that from 1944, marking the creation of the communist system in Poland, to 1989, which in turn marks the breakthrough period of the political transformation. Within the timeframe, five periods were selected, each representing a crucial moment in the Polish political history:[9] 1948–1955 (the building of the Stalinist model of socialism), 1956–1980, the 'Classical' period of the Polish People's Republic (PRL), 1980–1981 **(**period of 'diarchy' between the official authorities and Solidarity), 13 December 1981 – 21 July 1983 (Martial Law), and 1982–1989 (the erosion and final breakdown of the previous system). For each period, one representative year was chosen to exemplify it: 1950, 1960, 1980, 1982, and 1989. From each of these years, the first issue of each month was selected, yielding twelve issues per year. The resulting data set consisted of 60 issues, of which only the front pages were considered. These front pages were then scrutinized for images related to the theme of work, which in turn produced a data set of 34 images. The analysis and commentary that follow focus on the selected pictures, which exemplify certain trends identified during the study.

With respect to the analytical toolkit, the analysis is primarily based on Kress and van Leeuwen's[10] framework for visual meaning as discussed by Jewitt and Oyama[11] and supplemented with analytical categories drawn from the social semiotics of Roland Barthes[12] as well as those taken from van Leeuwen's[13] networks for analyzing social actors.

Kress and van Leeuwen's framework rests on the above mentioned Hallidayan notion of functions of language, which, as they demonstrate are also realized visually. The three

---

[9] The division into seven periods is based on Czubiński's historical analysis. See: Antoni Czubiński, *Historia Polski XX Wieku* (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2003).

[10] Gunther Kress, Theo Van Leeuwen, *Reading Images. The Grammar of Visual Design*, 2nd ed. (London: Routledge, 2006).

[11] Carey Jewitt, Rumiko Oyama, "Visual Meaning: A Social Semiotic Approach," in: *Handbook of Visual Analysis*, eds. Theo van Leeuwen, Carey Jewitt (London: Sage, 2001), 134–156.

[12] Theo Van Leeuwen, "Semiotics and Iconography," in: *Handbook of Visual Analysis*, eds. Theo Van Leeuwen, Carey Jewitt (London: Sage, 2001), 92–118.

[13] Theo Van Leeuwen, *Discourse and Practice: New Tools for Critical Discourse Analysis* (Oxford: Oxford University Press, 2008), 136–148.

functions, or meanings, are 'representational', 'interactive', and 'compositional' meanings, each consisting of semiotic resources with a certain meaning potential.

Representational meaning concerns the 'syntax'[14] of images, that is, the way the elements in the space are positioned and related to one another. The participants in an image can relate to each other either through 'narrative' or through 'conceptual' structures. The former express relationships of 'doing' or 'happening' and are characterized by the presence of a line or vector.[15] In the latter, the vector is absent; they represent the participants through more generalized qualities – "[t]hey do not represent them as doing something, but as being something, or meaning something, or belonging to some category, or having certain characteristics or components."[16] Interactive meaning, in turn, concerns the relationship between the represented participants and the viewer. It is realized by three factors: 'distance', 'contact' and 'point of view'.[17] 'Distance' refers to how much of the represented the viewer can see, or the 'size of frame'. The main distinction is between a 'close-up', a 'medium shot', and a 'long shot', suggesting an intimate, social, and impersonal type of relationship respectively. As for 'contact', images can symbolically 'demand' or ask something of the viewer, or they can 'offer' information, whereby the viewer observes the represented disinterestedly. 'Point of view', on the other hand, concerns the use of 'vertical' and 'horizontal' angles. The former can either suggest a relationship of symbolic power over the viewer ('low angle'), that of equality ('eye-level'), or the power of the viewer ('high angle'). The latter affords two effects, namely either engagement ('frontality') or detachment ('profile'). 'Modality', another aspect of interactive meaning, concerns the reality value of the represented. The closer the image is to what one can see in reality, the higher its 'naturalistic' modality; the more it focuses on "how things are in general, or regularly, or according to some deeper, 'hidden' truth", the higher its 'scientific' modality is.[18] Finally, compositional meaning involves three signifying systems.[19] 'Information value' results from the positioning of elements on the page, endowing them with different value, such as 'Given/New' (familiar, known, agreed on/not yet known, problematic, contestable), 'Ideal/Real' (idealized or generalized information/practical, specific, down to earth) or 'Centre/Margin' (central/marginal information). 'Salience' concerns the degree of importance assigned to the elements by means of colour, contrast, or size, for example. 'Framing' is the last signifying system which concerns the degree of (dis)connection between elements. The analysis, however, does not focus on this last aspect of compositional meaning.

---

14 Jewitt and Oyama, "Visual Meaning," 141.

15 Ibidem.

16 Ibidem.

17 Jewitt and Oyama, "Visual Meaning," 145–147.

18 Jewitt and Oyama, "Visual Meaning," 151.

19 Jewitt and Oyama, "Visual Meaning," 147–151.

When deemed appropriate, the analysis also points to some of the Barthesian terms as well as to concepts from van Leeuwen's networks for analysing social actors. For reasons of space, they cannot, however, be discussed here in detail and will be explained in the course of analysis. As indicated earlier, the images were initially surveyed for their specific contents and analysed according to various semiotic resources. Their meaning and the resulting representations were then interpreted against the relevant political background.

Results and discussion

The purpose of this section is to discuss the visuals on the theme of work as found on the selected newspaper front pages. The analysis involved examining the images in relation to the specific semiotic resources presented above, as well as commenting on other meaning-making aspects. The resulting representations of work were then contextualized within specific political circumstances. The discussion is organized around the selected periods to show if and how the representations of work changed.

In **1950** (the period of building of the Stalinist model of socialism), images present individuals;[20] even if other people appear working in the background they are often out of focus and difficult to identify. Their individuality is further emphasized by the fact that a name and a surname are mentioned in caption. Thus, when we look at Figure 1 below, we know specifically that it is Aleksandra Młodanowska, who operates a precision machine. In such images, a particular person is presented in the form of an 'offer', whereby the person shown is an actor (her eyeline creates a 'transactive reaction'), and the object of their gaze is usually the machine they are operating (or any other object they are working on). It may be argued that, in images of this kind, the eyeline creates an almost intimate relationship between the person and the object of their work. As for the way we, the viewers, are positioned in relation to the person inside the image, although there is no direct 'contact', the 'medium shot' suggests a social kind of relationship between us and the person presented. Figure 1 is also an example of the way in which state institutions or companies are perceived when it comes to a particular individual.

Figure 2 is in turn an example of a group representation.[21] The salient headline above the image says: 'We are fighting with pneumonia among children in the countryside'. Similar in its interactive ('medium' distance, 'offer' – type of 'contact') and representational ('narrative') dimensions, the image does not identify the working doctors by name but instead refers to them collectively as a 'team from the Health Centre in Mińsk Mazowiecki' who are vaccinating 'children in the village of Dobre'. With respect to 'point of view', both pictures (Figure 1 and 2) appear to establish a relationship of symbolic power on the part of

---

20 Van Leeuwen, *Discourse and Practice*, 144.

21 Ibidem.

Kobiety obsługują precyzyjne maszyny

W Wytwórni Mechaniczno — Precyzyjnej Państwowych Zakładów Pomocy Szkolnych w Warszawie kobiety, które stanowią 25 proc. załogi, wykonują szereg odpowiedzialnych prac. Na zdjęciu Aleksandra Młodanowska obsługuje precyzyjną szlifierkę

Foto AR

Figure 1. *Trybuna Ludu* (Warsaw). Year III, no. 60 (432). Wednesday, 1 March 1950. Edition A.
("Women operate precision machinery")

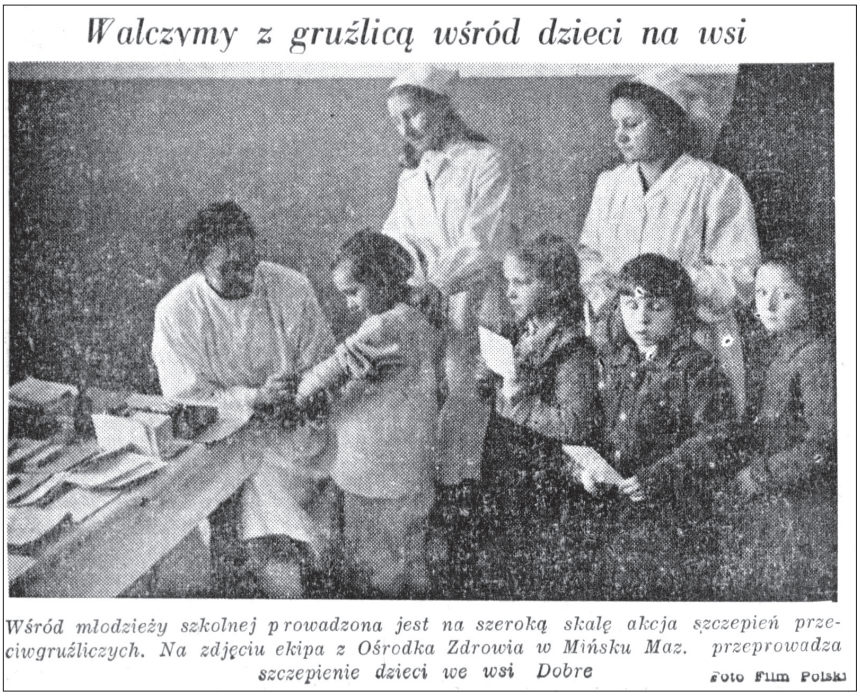
Walczymy z gruźlicą wśród dzieci na wsi

Wśród młodzieży szkolnej prowadzona jest na szeroką skalę akcja szczepień przeciwgruźliczych. Na zdjęciu ekipa z Ośrodka Zdrowia w Mińsku Maz. przeprowadza szczepienie dzieci we wsi Dobre

Foto Film Polski

Figure 2. *Trybuna Ludu* (Warsaw). Year III, no. 32 (404). Wednesday, 1 February 1950. Edition A ("We are fighting with pneumonia among children in the countryside")

the viewer, who is offered the represented participants for inspection, albeit in a detached ('profile') manner.

Figure 3 is also a group,[22] 'narrative' representation which differs, however, from the previous one as measured by distance. It is a 'long shot', distant depiction of farmers engaged in gathering the crop. The image is accompanied by a headline 'Harvest is coming to an end' and by a caption which, in contrast to the previous two images, keeps the farmers' identities anonymous by describing the scene in terms of the activity being performed rather than the specific individuals involved.

Żniwa dobiegają końca

W całym kraju zakończono już sprzęt żyta. Obecnie PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i gospodarstwa indywidualne kończą sprzęt pszenicy i jęczmienia. W wielu województwach przystąpiono już do siewu poplonów oraz do omłotów. Na zdjęciu sprzęt zboża w Młodzieżowym Zespole Rolnym w Pamiątkowie pow. Szamotuły woj. poznańskie

Foto „Film Polski"

Figure 3. *Trybuna Ludu* (Warsaw). Year III, no. 209 (581). Tuesday, 1 August 1950. Edition F ("Harvest is coming to an end")

Figure 4 is an even more 'depersonalized' depiction of work, suggesting that the presentation of inanimate objects or structures can signify certain values or more general, abstract ideas. One could refer here to Barthesian semiotics and Barthes' concept of the layering of meaning,[23] wherein the first layer is denotation (i.e. "«what, or who, is being depicted here?»"), and the second layer is connotation (i.e. "«what ideas and values are

22 Ibidem.

23 Roland Barthes, *Mythologies* (London: Paladin, 1973) cited in: van Leeuwen, "Semiotics," 94.

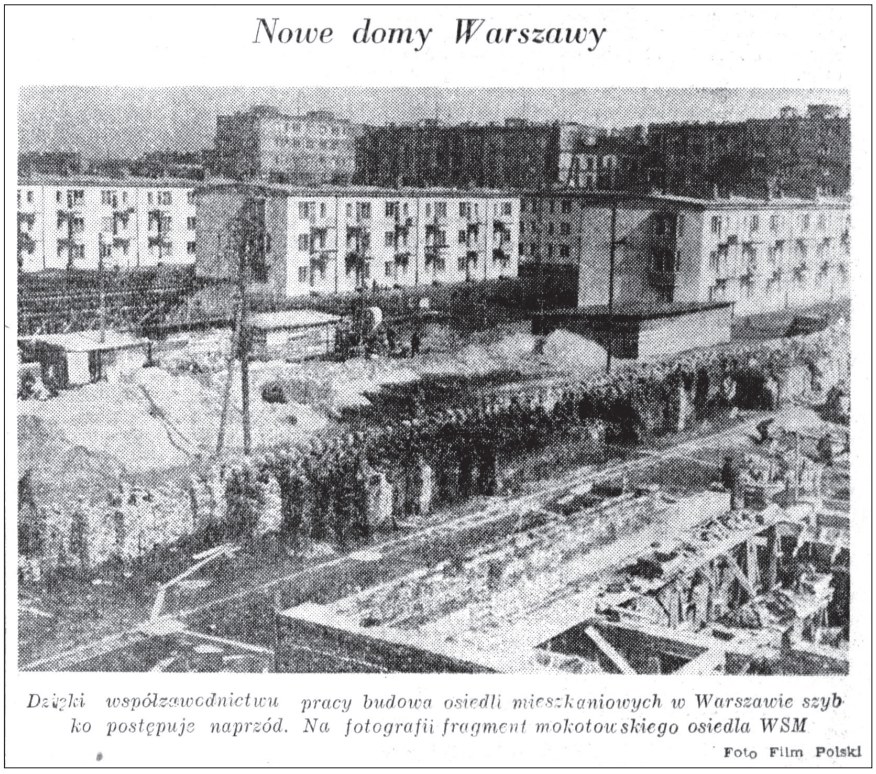

Figure 4. *Trybuna Ludu* (Warsaw). Year III, no. 91 (463). Saturday, 1 April 1950. Editions A–B ("New houses for Warsaw")

expressed through what is represented, and through the way in which it is represented?»").[24] In Figure 4, the photograph presents a construction site (denotation). The linguistic message in the caption fulfils a dual function. First, it acts as what Barthes terms an 'anchorage',[25] answering the question of what the image represents at the level of the literal message. From the caption we learn that the image depicts a part of the 'Mokotów' residential estate and that, thanks to the effort and competition between the various work teams, the building of new housing estates in Warsaw is progressing fast. Second, the linguistic message also guides the reader towards the correct connotation. In this case, the image appears to signify the collective effort involved in building new housing estates in Warsaw.

While in 1950 images of individuals and groups focused on the object of their work, by **1960** (the Classical period of the Polish People's Republic) this had given way to more distanced depictions of groups of workers. Figure 5 exemplifies this new form of representation.

---

[24] Van Leeuwen, "Semiotics," 94.

[25] Roland Barthes, *Image, Music, Text* (New York: Hill and Wang, 1977), 39.

This example indicates a peculiar relationship between the people involved, and the object or thing they are working on. The relationship is not only about active agents, the work they perform, and its goal: individuals constitute an integral part of the object, or we could perceive them as parts 'belonging' to the object or the whole, making it an example of conceptual structure, specifically 'analytical'[26] one. In this way, an inanimate object becomes the main focus of the photograph.

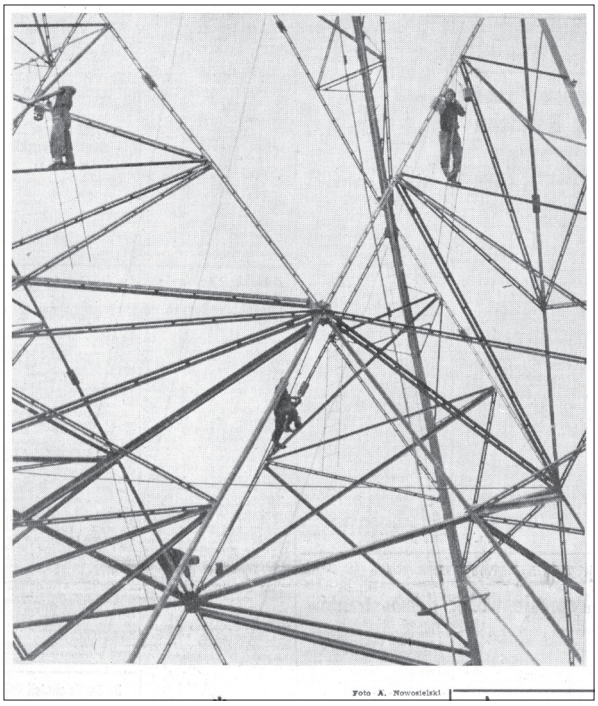

Figure 5. *Trybuna Ludu* (Warsaw). Year XIII, no. 120 (4071). Sunday, 1 May 1960. Edition A

A photograph from 1 October (Figure 6) presents a group of smiling workers in a steel factory in Chungking, China. From the headline above, we know that the image refers to the eleventh anniversary of the proclamation of the People's Republic of China. The individuals in the photo stand for a more general idea; in other words, it is these individuals who, in a sense, 'stand for' a broader concept. Regarding the image's interactive meaning, the use of a 'medium shot', a vertical ('eye-level') angle, and a horizontal angle (mixture of 'frontal' and 'profile' depictions) suggests a relationship with the viewer characterized by equality, engagement, and social connection. In terms of the way these workers are depicted

[26] Jewitt and Oyama, "Visual Meaning," 144.

XI rocznica proklamowania
Chińskiej Republiki Ludowej
W stalowni w Czungking
Fot. CAF

Figure 6. *Trybuna Ludu* (Warsaw). Year XIII, no. 273 (4224). Saturday, 1 October 1960. Edition A ("The eleventh anniversary of the proclamation of the People's Republic of China" / "In a steel factory in Czungking")

(the 'representational' meaning), the photograph presents a relatively individualized image of the workers, who, despite the work overalls emphasising their group membership, are distinguished through distinct facial features.[27]

Figure 7, in turn, is similar to depictions in previous periods, albeit characterized by a radically different modality. The picture presents the result of work yet to be completed: an abstract drawing depicting a building and construction design, part of the larger project of developing what the accompanying article calls the capital's 'wild west', namely the areas west of the Palace of Culture and Science. The use of 'scientific modality' contributes to conveying an abstracted idea of development and progress.

---

[27] Van Leeuwen, *Discourse and Practice*, 143–144.

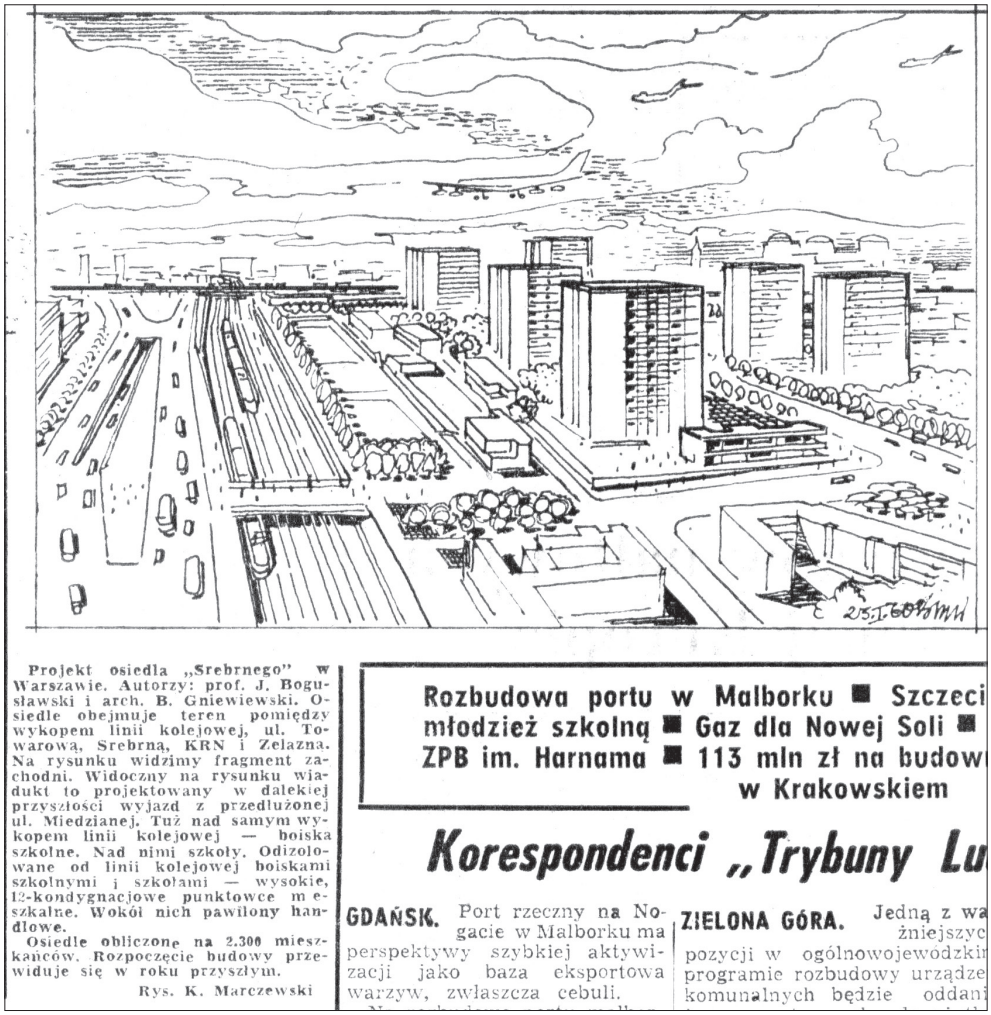

Projekt osiedla „Srebrnego" w Warszawie. Autorzy: prof. J. Bogusławski i arch. B. Gniewiewski. Osiedle obejmuje teren pomiędzy wykopem linii kolejowej, ul. Towarową, Srebrną, KRN i Żelazną. Na rysunku widzimy fragment zachodni. Widoczny na rysunku wiadukt to projektowany w dalekiej przyszłości wyjazd z przedłużonej ul. Miedzianej. Tuż nad samym wykopem linii kolejowej — boiska szkolne. Nad nimi szkoły. Odizolowane od linii kolejowej boiskami szkolnymi i szkołami — wysokie, 12-kondygnacjowe punktowce mieszkalne. Wokół nich pawilony handlowe.

Osiedle obliczone na 2.300 mieszkańców. Rozpoczęcie budowy przewiduje się w roku przyszłym.

Rys. K. Marczewski

Rozbudowa portu w Malborku ■ Szczeci
młodzież szkolną ■ Gaz dla Nowej Soli ■
ZPB im. Harnama ■ 113 mln zł na budow
w Krakowskiem

Korespondenci „Trybuny Lu

GDAŃSK. Port rzeczny na Nogacie w Malborku ma perspektywy szybkiej aktywizacji jako baza eksportowa warzyw, zwłaszcza cebuli.

ZIELONA GÓRA. Jedną z wa
żniejszyc
pozycji w ogólnowojewódzki
programie rozbudowy urządze
komunalnych będzie oddani

Figure 7. *Trybuna Ludu* (Warsaw). Year XIII, no. 32 (3983). Monday, 1 February 1960. Edition A

In **1980** (the Period of Diarchy: official authorities vs. Solidarity movement), depictions of people at work changed and became more similar to those found in 1950. The images show individuals engaged in various tasks. There is, however, a slight difference between the 1950 and 1980 images: the latter are more 'frontal' depictions, though not necessarily involving direct eye contact. They are also less distanced and feature a greater degree of background articulation, allowing the viewers to observe others working in the background, while the focus remains on a particular worker. As illustrated by Figure 8, this worker is identified by name and surname – 'seamstress Ewa Jaracka'. At the same time, her work

Dziewięć złotych medali na jesiennych targach w Poznaniu i pięć znaków najwyższej jakości „Q" zdobyły w ubiegłym roku Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Milana" w Legnicy. Wszystkie wyróżnione wyroby wchodzą w tym roku do seryjnej produkcji. „Milana" specjalizuje się w wytwarzaniu ubiorów dziewiarskich dla niemowląt i dzieci — kaftaników, śpiochów, półgolfów, sweterków i sukieneczek z puszystej anilany. Dziewięćdziesiąt procent całej produkcji zakładu zalicza się do pierwszego gatunku. Na zdjęciu: szwaczka Ewa Jaracka.

Fot. CAF — GAWALKIEWICZ

Figure 8. *Trybuna Ludu* (Warsaw). Year XXXII, no. 27 (11035). Friday, 1 February 1980 ("Seamstress Ewa Jaracka")

uniform adds the 'generic'[28] quality to the depiction, emphasizing that she is one of the many employees at the textile plant.

Figure 9, a 'figure-ground' image, is the first and only fully coloured image in the data set under analysis. The image featured on 1 May is a more abstract ('low modality') depiction alluding to the International Workers' Day. The way both the verbal and visual messages combine in this single image is important. The image of a white dove signifies peace and is connected with the colour red, which is partly a banner and partly the background, used in politics to connote left-wing ideologies.[29] Both white and red carry associative value.[30] The dove and the colour red are also connected to the verbal message: 'Future belongs

---

28 Van Leeuwen, *Discourse and Practice*, 143.

29 See for example David Machin, *Introduction to Multimodal Analysis* (London: Hodder Arnold, 2007), 89.

30 Wassily Kandinsky, *Concerning the Spiritual in Art* (New York: Dover Publications, 1977 [1914]) cited in: Gunther Kress, Theo van Leeuwen, "Colour as a Semiotic Mode: Notes for a Grammar of Colour," *Visual Communication* 1 (2002), 3: 355.

to the forces of peace and socialism'. It may also be said that the combination of colours plays an important role. Tattersall[31] and Frost,[32] for example, point out that both the colour of a headline and the background on which it is placed may increase impact and serve as a useful technique for emphasis. The combination of colours in Figure 9 clearly emphasises the message the image conveys and has the effect of elevating it above the rest of the page. The ideational function of the image communicates left-wing ideology, while its interpersonal function draws our attention to the image – the effect is realized multimodally.

Figure 9. *Trybuna Ludu* (Warsaw). Year XXXII, no. 103 (11111). Thursday, 1 May 1980

Finally, Figure 10, also featured on 1 May is a medium shot of workers, most of whom are looking to the side ('offer') at Edward Gierek, First Secretary of the Communist Party, as he visits the mechanical plant. The workers' gaze, as well as his more frontal depiction, makes the politician the more 'salient'[33] character, who is also the only one identified in the caption: "Edward Gierek among the staff of the Warsaw Plant named after M. Nowotko."

---

31 Mark Tattersall, "Page Layout and Design," in: *Pulling Newspapers Apart. Analysing Print Journalism*, ed. Bob Franklin (London and New York: Routledge, 2008), 208.

32 Chris Frost, *Designing for Newspapers and Magazines* (London: Routledge, 2003), 70.

33 Jewitt and Oyama, "Visual Meaning," 150–151.

Both the visual and verbal elements, therefore, juxtapose the 'group' with the 'individual',[34] making the latter literally stand out from the crowd.

odzieży w pomnażaniu dorobku kraju

wy Zjazd ZSMP

Na zdjęciu: EDWARD GIEREK wśród załogi warszawskich Zakładów im. M. Nowotki.

Fot. CAF – LANGDA

Figure 10. *Trybuna Ludu* (Warsaw). Year XXXII, no. 103 (11111). Thursday, 1 May 1980 ("Edward Gierek among the staff of the Warsaw Plant named after M. Nowotko")

There are two photos in **1982** (Martial Law) which are worth mentioning, particularly in the light of the political situation at the time. The first (Figure 11), dated 2–3 January (approximately three weeks after Martial Law was introduced), presents a group of miners as they are changing shifts. Those going down into the mine are shown from the front, with some directly confronting the viewer. The caption further informs the reader about the amount of coal mined after the situation in the mine normalised. Regarding the viewer's positioning, although there is no direct 'face to face' contact, we can still observe the miners' facial expressions, encouraging us to relate to them as individuals rather than as an anonymous group.

---

34 Van Leeuwen, *Discourse and Practice*, 144.

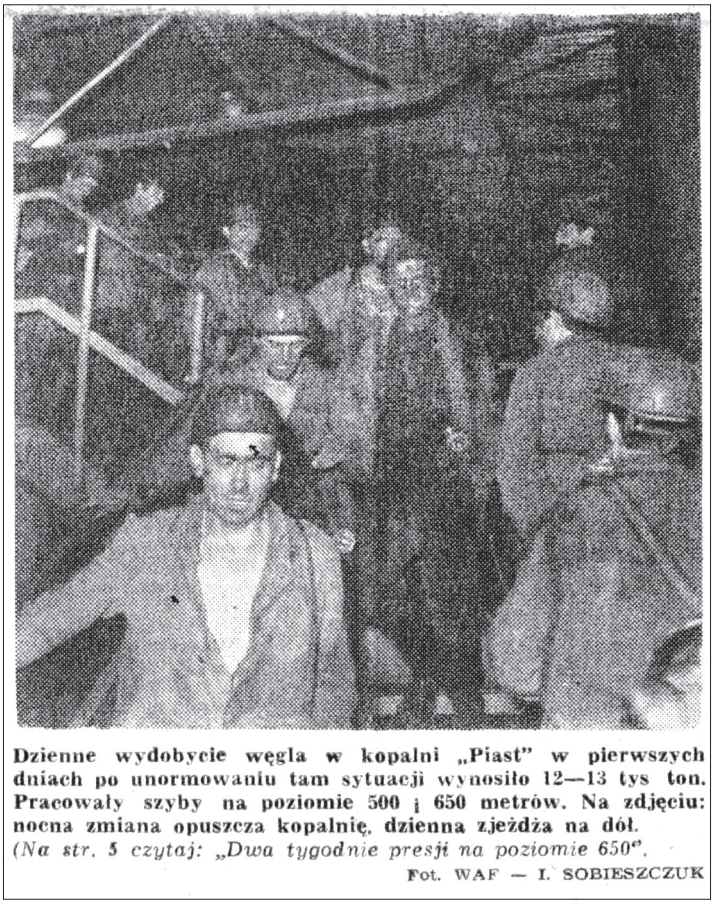

Dzienne wydobycie węgla w kopalni „Piast" w pierwszych dniach po unormowaniu tam sytuacji wynosiło 12—13 tys ton. Pracowały szyby na poziomie 500 i 650 metrów. Na zdjęciu: nocna zmiana opuszcza kopalnię, dzienna zjeżdża na dół.
(Na str. 5 czytaj: „Dwa tygodnie presji na poziomie 650".
Fot. WAF — I. SOBIESZCZUK

Figure 11. *Trybuna Ludu* (Warsaw). Year XXXIV, no. 1 (11625).
Saturday–Sunday, 2–3 January 1982 ("Night shift is leaving the mine, day shift is going down")

The latter (Figure 12) presents soldiers of the Pomeranian military base gathering potatoes on a state farm. The positioning of this photo on the page as 'G/R' (Given/Real, namely self-evident or down-to-earth information),[35] combined with the content of the image, allows for the establishment of a specific perception of the military personnel involved in community work. Additionally, the more distant and 'profile' depiction encourages the viewer to perceive the soldiers as a homogenous group. The use of these two 'long/medium' shot photographs can be linked to the prevailing political circumstances and is particularly suggestive, considering that these groups had previously – and were about to again – find themselves on opposite sides during the anti-government demonstrations that swept the country in the preceding and following years.

---

[35] Jewitt and Oyama,"Visual Meaning," 148.

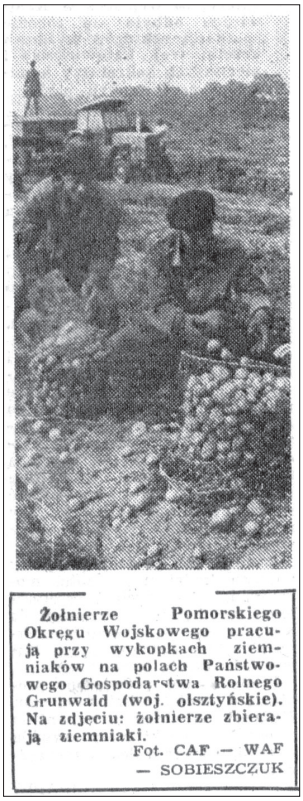

Żołnierze Pomorskiego Okręgu Wojskowego pracują przy wykopkach ziemniaków na polach Państwowego Gospodarstwa Rolnego Grunwald (woj. olsztyńskie). Na zdjęciu: żołnierze zbierają ziemniaki.
Fot. CAF — WAF — SOBIESZCZUK

Figure 12. *Trybuna Ludu* (Warsaw). Year XXXV, no. 233 (11857). Friday, 1 October 1982 ("Soldiers picking potatoes")

In **1989** (Erosion of the previous system and its final breakdown), group, more distant ('medium' and 'long shots') and mostly 'narrative' depictions were prevalent, although their undertone or connotation appears to differ from that of the previous years under analysis. Figure 13 is an engraving from a 19th-century issue of *The New Worker* magazine, featuring a May Day march accompanied by a caption commenting on the history of the International Workers' Day. The caption indicates that, although the character of the celebration and the protesters' slogans kept changing throughout the years, the tradition of the celebration remained the same – the tradition of the international solidarity of the working class. The same issue features an image of the residents of Stawiguda village (Figure 14) engaged in the community service to help develop the surroundings of a newly built kindergarten. The 1 December issue (Figure 15) on the other hand, features a photograph of a building site and a group of ordinary people observing it. According to the article, the site is just one of many examples where housing construction was delayed due to the lack of finance and construction materials. The image, one could say, stands in stark contrast to the depictions of prosperity and development featured by the same newspaper in the earlier years.

1 Maja — stuletnia tradycja

Na zdjęciu: sztych z „Nowego Robotnika" z 1892 roku.

To już 100 lat, bo właśnie w 1889 roku I Kongres II Międzynarodówki podjął uchwałę, aby 1 Maja był obchodzony jako dzień międzynarodowej solidarności proletariatu walczącego pod czerwonymi sztandarami z wyzyskiem i uciskiem kapitalistycznym. Trzy lata wcześniej, 1 maja 1886 w Chicago doszło do strajku amerykańskich robotników, którzy domagali się skrócenia czasu pracy, a potem polała się robotnicza krew. Równie dawna jest tradycja 1-majowych manifestacji w Polsce, organizowanych przez socjaldemokratów, komunistów i socjalistów. Zmieniał się charakter tego dnia, zmieniały się hasła manifestantów, ale tradycja pozostała — **tradycja międzynarodowej solidarności robotniczej, solidarności ludzi pracy.**

Figure 13. *Trybuna Ludu* (Warsaw). Year XLI, no. 101 (13868). Saturday–Monday, 29 April–1 May 1989. Edition 1 ("An engraving from 'The New Worker' from 1892")

CZYN SPOŁECZNY. **Wiejskie przedszkole w Stawigudzie przekazano do użytku w końcu ubiegłego roku. Wybudowano je w dużej mierze społecznie. Ostatnio GRN podjęła się zagospodarowania otoczenia przedszkola i zorganizowała czyn społeczny, w którym udział brali rodzice maluchów oraz mieszkańcy Stawigudy.**

Figure 14. *Trybuna Ludu* (Warsaw). Year XLI, no. 101 (13868). Saturday–Monday, 29 April–1 May 1989. Edition 1 ("Social service")

Figure 15. *Trybuna Ludu* (Warsaw). Year XLI, no. 279 (14046).
1 December 1989. Edition 1 ("Everything is normal, meaning a flop again")

Discussion and conclusion

Having examined the types of depictions contained in the data set of 34 images across the selected years, it is evident that the representations not only reflect the relationship between a person and the object of their work but also convey a particular worldview, shaped and reinforced by the political circumstances of the time. In **1950**, medium shots ('distance') of individuals focused on the object of their work ('offer' type of 'contact') were prevalent. At a time, when the system was being established, such images could exemplify the effort invested in individual work and, by extension, indicate the collective effort contributing to the development of the country and the establishment of a new political system. The more depersonalised depictions – such as a group of doctors, farmers, or a construction site in Warsaw – appear to signify not only the effort invested in the respective tasks, but also the more general effort involved in (re)building the country and forging a new political

system. By **1960**, depictions were characterised by more distanced group representations, some showing people and the objects of their work through analytical structures (a 'part vs. whole' relationship). This could signify the involvement of an individual in their work while simultaneously indicating a greater sense of order, in which an individual's place in the world is defined by their labor. One might also extend the comparison to suggest that this is how the state envisaged the individual's role and position within society, now that the system had been consolidated. The 1960 depictions all seem to represent more general ideas, whether concerning an individual and their work just described, shared ideological beliefs between the allies, or the notions of development and progress. In terms of the relationship between the viewer and the depicted participants, the representations from **1980** resemble those from 1950 but are more 'frontal' – signifying engagement – and less distanced, with more detailed backgrounds. All these features contribute to a greater degree of 'modality', making the images appear more realistic and engaging for the viewer than those from earlier years. One could conclude that the images had become more 'open' or transparent. The tendency, with respect to depiction of people at work, may be related to the political climate of the time, when the authorities' reputation and influence were vulnerable. Such images, especially those showing politicians among ordinary workers, could help the state appear approachable in the public eye. In **1982**, the mere juxtaposition of the two shots – miners and soldiers at work – effectively captured the political situation of the period. The newspaper's choice to depict the miners in a way that emphasizes their individuality while portraying the soldiers in a more anonymous manner, further highlights the contrast between the two groups, which found themselves on opposite sides of the contemporary conflict. By **1989**, the visual representation of the theme of work shifts again, with depictions becoming more distant and presenting groups of ordinary people primarily through 'narrative' structures. The difference, however, is most evident at the level of connotation. Historical images of people marching in the May 1 parade, engaging in community work, or observing a failed construction project evoke a distinctly different set of sentiments. The shift in focus may reflect once more the political processes under way, as the status quo – actively endorsed by the newspaper – was on the verge of collapse.

As is evident from the analysis above, approaching the visual data from a social semiotic perspective contributes to eliciting the meaning-making structures which might otherwise remain obscure. In this respect, a social semiotic approach to visual communication serves as a valuable interpretative tool. The symbolic relations produced by the use of specific semiotic resources are not obviously real, nor are the interpretations based on these resources. Still, they are 'windows on the world'[36], albeit subjective windows reflecting histories and politics, and as such, they aid our understanding of the social semiotic and its critique.

---

[36] Erwin Panofsky, *Early Netherlandish Painting* (New York: Harper and Row, 1953) cited in: Jewitt and Oyama, "Visual Meaning," 136.

Bibliography

Primary sources (front pages containing 34 images under analysis)

Trybuna Ludu (Warsaw). Year III, no. 32 (404). Wednesday, 1 February 1950. Edition A.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year III, no. 60 (432). Wednesday, 1 March 1950. Edition A.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year III, no. 91 (463). Saturday, 1 April 1950. Editions A–B.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year III, no. 179 (551). Saturday, 1 July 1950. Edition A.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year III, no. 209 (581). Tuesday, 1 August 1950. Edition F.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year III, no. 301 (672). Wednesday, 1 November 1950. Edition F.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year XIII, no. 32 (3983). Monday, 1 February 1960. Edition A.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year XIII, no. 120 (4071). Sunday, 1 May 1960. Edition A.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year XIII, no. 181 (4132). Friday, 1 July 1960. Edition A.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year XIII, no. 212 (4163). Monday, 1 August 1960. Edition A.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year XIII, no. 273 (4224). Saturday, 1 October 1960. Edition A.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year XIII, no. 304 (4255). Tuesday, 1 November 1960. Edition A.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year XIII, no. 334 (4285). Thursday, 1 December 1960. Edition A.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year XXXII, no. 27 (11035). Friday, 1 February 1980.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year XXXII, no. 52 (11060). Saturday–Sunday, 1–2 March 1980.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year XXXII, no. 78 (11086). Tuesday, 1 April 1980.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year XXXII, no. 103 (11111). Thursday, 1 May 1980.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year XXXII, no. 129 (11137). Saturday–Sunday, 31 May–1 June 1980.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year XXXII, no. 286 (11294). Monday, 1 December 1980.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year XXXIV, no. 1 (11625). Saturday–Sunday, 2–3 January 1982.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year XXXV, no. 50 (11674). Monday, 1 March 1982.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year XXXV, no. 154 (11781). Thursday, 1 July 1982.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year XXXV, no. 233 (11857). Friday, 1 October 1982.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year XXXV, no. 284 (11908). Wednesday, 1 December 1982.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year XLI, no. 1 (13768). 2 January 1989. Edition 1.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year XLI, no. 77 (13844). Saturday–Sunday, 1–2 April 1989. Edition 1.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year XLI, no. 101 (13868). Saturday–Monday, 29 April–1 May 1989. Edition 1.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year XLI, no. 178 (13945). 1 August 1989. Edition 1.
Trybuna Ludu (Warsaw). Year XLI, no. 279 (14046). 1 December 1989. Edition 1.

Secondary sources

Barthes, Roland. *Mythologies*. London: Paladin, 1973.
Barthes, Roland. *Image, Music, Text*. New York: Hill and Wang, 1977.
Burn, Andrew, Parker David. *Analysing Media Texts*. London and New York: Continuum, 2003.
Chandler, Daniel. *Semiotics: The Basics*. London and New York: Routledge, 2002.
Czubiński, Antoni. *Historia Polski XX Wieku*. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2003.
Frost, Chris. *Designing for Newspapers and Magazines*. London: Routledge, 2003.
Jewitt, Carey, and Oyama Rumiko. "Visual Meaning: A Social Semiotic Approach." In: *Handbook of Visual Analysis*, eds. Theo Van Leeuwen, and Carey Jewitt, 134–56. London: Sage, 2001.

Kandinsky, Wassily. *Concerning the Spiritual in Art.* New York: Dover Publications, 1977 [1914].

Kress, Gunther, and van Leeuwen Theo. "Colour as a semiotic mode: notes for a grammar of colour." *Visual Communication* 1 (2002), 3: 343–368.

Kress, Gunther, and Van Leeuwen Theo. *Reading Images. The Grammar of Visual Design*, 2nd ed. London: Routledge, 2006.

Kress, Gunther. "From Saussure to Critical Sociolinguistics: The Turn Towards a Social View of Language." In: *Discourse Theory and Practice. A Reader*, eds. Margaret Wetherell, Stephanie Taylor, and Simeon J. Yates, 29–38. London: Sage/The Open University, 2001.

Machin, David. *Introduction to Multimodal Analysis*. London: Hodder Arnold, 2007.

Maybin, Janet. "Language, Struggle and Voice: The Bakhtin/Volosinov Writings." In: *Discourse Theory and Practice. A Reader*, eds. Margaret Wetherell, Stephanie Taylor, and Simeon J. Yates, 64–71. London: Sage/The Open University, 2001.

McNair, Brian. *Glasnost, Perestroika and the Soviet Media.* London and New York: Routledge, 1991.

Panofsky, Erwin. *Early Netherlandish Painting.* New York: Harper and Row, 1953.

Tattersall, Mark. "Page Layout and Design." In: *Pulling Newspapers Apart. Analysing Print Journalism*, ed. Bob Franklin, 206–214. London and New York: Routledge, 2008.

Van Leeuwen, Theo. "Semiotics and Iconography." In: *Handbook of Visual Analysis*, eds. Theo Van Leeuwen, and Carey Jewitt, 92–118. London: Sage, 2001.

Van Leeuwen, Theo. *Discourse and Practice: New Tools for Critical Discourse Analysis*. Oxford: Oxford University Press, 2008.

Ventola Eija. "Orientation to Social Semiotics in Foreign Language Teaching." *Applied Linguistics* 5 (1984), 3: 275–286.

Multimodal Constructions of Work: A Social Semiotic Analysis of the Communist Press Images

Summary

The article analyses images depicting the theme of work, published on the front pages of *Trybuna Ludu*, a Polish newspaper and the official mouthpiece of the Polish communist authorities. The set of 34 images (drawn from selected years of the 1944–1989 period) was examined using a social semiotic toolkit, as discussed by Kress and van Leeuwen, who argued for the importance of visual images, which, just like the verbal, possess their own form of visual grammar. Following the principles of this 'grammar', the images were analysed in terms of semiotic resources employed and their potential meaning. The representations of work under analysis were then situated in the context of the political circumstances of the time. The study contributes to the field of research on visual communication.

Multimodalne konstruowanie przedstawień pracy. Socjosemiotyczna analiza obrazów w prasie komunistycznej

Streszczenie

Artykuł analizuje obrazy przedstawiające motyw pracy, zamieszczone na pierwszych stronach *Trybuny Ludu*, polskiego dziennika, oficjalnego organu władz komunistycznych. Zestaw 34 obrazów (pochodzących z wybranych lat okresu 1944–1989) został przebadany przy użyciu narzędzi zaczerpniętych z semiotyki społecznej, omówionych przez Kressa i van Leeuwena, którzy wskazywali na znaczenie wizualnych form komunikacji posiadających – podobnie jak język werbalny – własną gramatykę. Zgodnie z zasadami tej gramatyki, obrazy przeanalizowano pod kątem zastosowanych środków semiotycznych oraz ich potencjału znaczeniowego. Reprezentacje pracy poddane analizie zostały następnie osadzone w kontekście ówczesnych uwarunkowań politycznych. Artykuł wpisuje się w nurt badań nad przekazem wizualnym.

Cytowanie

Łazuka-Banach, Anna. „Multimodal Constructions of Work: A Social Semiotic Analysis of the Communist Press Images". *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 167–188. DOI: 10.18276/sj.2025.24-11.

Studia Językoznawcze tom 24

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

www.wnus.usz.edu.pl/sj | DOI: 10.18276/sj.2025.24-12 | 189–209

ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

OPEN ACCESS

WYDAWNICTWO NAUKOWE

CC BY SA

Aleksandra Majka

ORCID: 0000-0002-1982-9674

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy

aleksandra.majka@ukw.edu.pl

Leksykalne wyznaczniki uczuć w kreacji wybranych postaci kobiecych w *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej

Słowa kluczowe

emocje, ekspresywność, leksyka

Keywords

emotions, expressiveness, vocabulary

Wstęp

Emocje są nieodłącznym elementem ludzkiego życia. Niektóre z nich są pozytywne, inne negatywne, bywają takie, które motywują, ukierunkowują, a jeszcze inne z kolei, paraliżują, hamują działanie. Stanisław Grabias pisze, że mogą być one dodatnie lub ujemne, te pierwsze prowadzą do stanu przyjemności, a te drugie powodują przykrość[1]. Ich uzewnętrznienie objawia się w zachowaniach nazywanych złością, miłością, wstrętem, zazdrością, oburzeniem, podziwem itd. Najłatwiej je odczytać w trakcie przekazywania komunikatu, ponieważ kiedy rozmawiamy, przekazujemy swoje emocje za pomocą słów, akcentu, intonacji, modulacji głosem, wykrzyknień, a także za sprawą mowy ciała (mimika, gestykulacja). Niejednoznaczna sytuacja powstaje wtedy, kiedy odbiorca nie ma bezpośredniego kontaktu z nadawcą, a komunikowanie między nimi odbywa się na płaszczyźnie tekstu

[1] Stanisław Grabias, *O ekspresywności języka* (Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1981), 24.

pisanego. Twórca komunikatu musi wtedy użyć określonych zabiegów językowych i stylistycznych, żeby jego emocje zostały właściwie odczytane i zinterpretowane.

Emocjonalność, afektywność, ekspresywność, ekspresja – wyjaśnienie pojęć i inne regulacje terminologiczne

Na potrzeby niniejszej pracy ważne jest wyjaśnienie terminu *emocjonalność*, z którym łączą się inne pojęcia, takie jak *uczuciowość*, *afektywność* oraz *ekspresywność*, *ekspresja*[2]. Violetta Jaros, która zajmuje się m.in. onomastyką, głównie antroponimami i chrematonimami, podkreśla[3], że wymienione wyżej leksemy są pojmowane jako uczuciowa ocena rzeczywistości, a ich zakresy znaczeniowe nie są ściśle określane[4]. Stanisław Grabias podkreśla zamęt terminologiczny panujący w literaturze, który w ostateczności prowadzi do upłynnienia tych pojęć[5]. Co więcej, badacz zauważa, że

> Stosunkowo często daje się zauważyć utożsamianie ekspresji z emocją, która pojmuje się jako uczuciową ocenę zjawisk. Językowe zachowania ekspresywne bywają w takim ujęciu nazywane zachowaniami emocjonalnymi, emotywnymi, afektywnymi lub uczuciowymi[6].

Za ekspresję „uznaje proces, a ekspresywność za cechę znaku będącą wynikiem procesu. Pojęciem ekspresji obejmuje uzewnętrznianie osobowości nadawcy w wypowiedzi”[7]. Emocjonalność dla Grabiasa jest „fakultatywną cechą wypowiedzi językowych, charakteryzuje tylko niektóre z nich, […] a w procesie tym mówiący wykorzystuje nazwy stanów uczuciowych jakie istnieją w leksykalnym zasobie polszczyzny”[8]. Emocjonalnością zatem można nazwać typ ekspresji, który wyraża środkami językowymi uczuciowy stosunek nadawcy do określającej rzeczywistości (szczególnie afektów)[9]. Ponadto „przekazywane świadomie lub nieświadomie stany emocjonalne są indeksami osobowości nadawcy, a wyrazy woli informują przede wszystkim o roli społecznej, jaką nadawca pełni lub chce

---

[2] Violetta Jaros, „Językowe wykładniki emocjonalności w listach emigracyjnych Joachima Lelewela”, *Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie* 12 (2016): 83. Na wymienne stosowanie tych pojęć w językoznawstwie zwraca uwagę także Anna Grzesiuk, zob. tejże, *Składnia, wypowiedzi emocjonalnych* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1995).

[3] Jaros, „Językowe”.

[4] Tamże.

[5] Por. Grabias, *O ekspresywności*, 19.

[6] Tamże, 20.

[7] Tamże, 22.

[8] Tamże, 27.

[9] Jaros, „Językowe”, 84; zob. Stanisław Grabias, *Język w zachowaniach społecznych* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1994); Grzesiuk, *Składnia*.

pełnić w procesie interakcyjnym”[10]. Biorąc pod uwagę te czynniki, można wysnuć tezę, że nasz język jest wyposażony w szeroki wachlarz znaków ekspresywnych wraz z regułami, które określają zależności między nimi; innymi słowy, istnieje w polszczyźnie ekspresywny system językowy[11].

Charles Bally utożsamia ekspresywność z afektywnością, stwierdza, że „afektywność jest nierozerwalnie związana z naszymi przeżyciami, pragnieniami, wolą, wartościowaniem. Jest uzewnętrznieniem naszego osobistego udziału w otaczającej nas rzeczywistości”[12].

Dla Anny Wierzbickiej ekspresja jest wyrażaniem wszystkich stanów/czynności psychicznych[13].

Aleksy Awdiejew emotywność pojmuje jako „odrębną kategorię funkcji pragmatycznych, która wyraża ocenę intelektualną wraz ze stosunkiem uczuciowym nadawcy do przedstawionego stanu rzeczy”[14].

Stanisław Grabias przywołuje pogląd Leona Zawadowskiego, który uważa, że „funkcję ekspresywną względem człowieka pełni wszystko to, co ten człowiek wykonuje, a więc jego czynności i wytwory tych czynności”[15]. A więc znak emocjonalny „to taki znak predykatywny, w którym obok intelektualnych komponentów konstruktywnych istnieje naddany, indeksalny komponent uczuciowego oglądu treści”[16].

Zgodnie z powyższymi założeniami terminologicznymi ekspresję uważam za proces językowy, który odpowiada za nacechowanie znaku; ekspresywność z kolei pojmuję jako właściwość znaku językowego, która konotuje usposobienie nadawcy; natomiast emocjonalność utożsamiam ze stosunkiem mówiącego do rzeczywistości, wyrażonym za pomocą odpowiednich środków językowych.

Analizując poczucie szczęścia i gniewu bohaterek, wezmę pod uwagę trzy wyznaczniki:

1. **Wyrażanie stanów emocjonalnych *explicite***. Niekiedy bohaterki *Nad Niemnem* mówiły o swoich uczuciach, emocjach, pragnieniach wprost, używając różnych środków przekazu: form werbalnych (*płaczę*, *wdzięczna jestem*, *czuję*, *więdnę*, *pragnę*), przysłówków (*niewesoło*, *smutno*), zmetaforyzowanych zwrotów (*żyję*

---

[10] Grabias, *Język*, 219.

[11] Tamże, 257.

[12] Grabias, *O ekspresywności*, 20.

[13] Anna Wierzbicka, „Problemy ekspresji. Ich miejsce w teorii semantycznej”, w: tejże, *Dociekania semantyczne* (Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum, 1969), 36.

[14] Aleksy Awdiejew, *Pragmatyczne podstawy interpretacji wypowiedzi* (Kraków: Uniwersytet Jagielloński, 1987), 17.

[15] Grabias, *O ekspresywności*, 13.

[16] Grabias, „Pojęcie językowego znaku ekspresywnego”, w: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego* (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1978), 112.

na pustyni), przymiotników występujących w sekwencjach (*cierpiącą i smutną*), wykrzyknień (*wstyd mi!*).

2. **Odautorskie leksykalne wyznaczniki uczuć w *Nad Niemnem***. Orzeszkowa sygnalizuje nastrój bohaterek przez opis ich uczuć, stanów, reakcji (*kochała bardzo*, *czuła gniew*, *ogarniający ją całą*, *krzyknęła z radości*, *czuła się starą i niepotrzebną*). Określenia te znajdują się w wypowiedzi narratora.
3. **Niewerbalne wyrażanie emocji.** Nie tylko słowa mogą wyrażać nasze emocje, zdradzają je tembr głosu, fizjologiczne reakcje organizmu, wyraz twarzy itd. (*głos jej był uradowany*, *zaczerwieniła się z gniewu*, *ręce jej zwilgotniały*, *twarz jej odmieniła się*, *widać na niej było spokój i szczęście*).

Wybrane postacie kobiece w *Nad Niemnem*

Marta Korczyńska, Justyna Orzelska i Emilia Korczyńska to trzy barwne postacie, różniące się pod wieloma względami. Tym kobietom Eliza Orzeszkowa przydzieliła w swej powieści główne role. Prezentują inny styl życia, inne cele życiowe, status materialny i społeczny, sposób bycia, charakter pracy i światopogląd. Emilia była żoną Benedykta Korczyńskiego, właściciela majątku, a Marta biedną kuzynką. Znacznie młodsza od poprzedniczek Justyna rezydowała w posiadłości razem z ojcem. Orzeszkowa, oprócz opisu pięknych, nadniemeńskich pejzaży i bogactwa nadniemeńskiej natury, uwzględniła w powieści rozmaite kreacje bohaterów i bohaterek, w tym ich odczucia i emocje. Szczególnie interesują mnie sposoby wyrażania stanów emocjonalnych w kreacjach Marty Korczyńskiej, Justyny Orzelskiej i Emilii Korczyńskiej.

Analiza językowa

1. Gniew

WSJP definiuje gniew jako ‘stan psychiczny wywołany czymś, co danej osobie się nie podoba i co wzbudza w niej ostry sprzeciw, a nawet agresję’[17]. Poczucie złości, gniewu, bezsilności może się objawiać na różne sposoby, najczęściej poprzez krzyk i agresję słowną, czemu towarzyszą objawy fizjologiczne.

Marta, Justyna i Emilia, trzy bohaterki nadniemeńskiej powieści Orzeszkowej, mają różne osobowości, a co za tym idzie, eskalacja złości i wzburzenia przebiega u każdej z nich inaczej. Porywczym temperamentem charakteryzuje się Marta Korczyńska, Justyna jest dumna i niepokorna, a egzaltowaną świadomość, łagodność i bezbronność można przypisać pani domu.

---

[17] WSJP, https://wsjp.pl/haslo/podglad/39183/gniew.

Marta Korczyńska

1. 1.1. Wyrażanie stanów emocjonalnych *explicite*

Kobiety opowiadają o swoich stanach emocjonalnych, zwierzają się zaufanej osobie, mówiąc o swoich pragnieniach, marzeniach, oczekiwaniach, w stanie wzburzenia wykrzykują to, co im doskwiera, boli, irytuje i napawa odrazą. Nieszczęśliwa Marta wspomina przyjaźń z Anzelmem, która była najlepszym etapem w jej życiu. Płacze nocami z tęsknoty, ale duma nie pozwala jej przyznać się do błędu, że odrzuciła miłość Bohatyrowicza.

> Nocami bywało, **płaczę z tęsknoty** za nim i **z wyobrażenia**, **jaka bym z nim szczęśliwa była** (II, 227); czasami łzy gradem się **leją** ze mnie po twarzy, ale oni myślą, że to od śmiechu… (II, 226)

Jej emocjonalność związana jest z organizacją wypowiedzi. Typowe dla niej są bardzo liczne wykrzyknienia, którymi Marta sygnalizuje nastrój i emocje. Przeważnie wypowiada się w trybie rozkazującym, któremu towarzyszy podwyższony ton głosu, co w tekście oznaczone jest znakiem wykrzyknienia, np.

> prędzej! (I, 16); biedna kobieta! (I, 16); słowo honoru, prawdę mówię! (I, 12), phi! (I, 20); cha, cha! wiem ja to wszystko, wiem! (I, 20); oho! kazały! (I, 23); a koniec tej pieśni znasz? Naturalnie, że nie znasz! (I, 28); ot, taki koniec! (I, 28); toś mię dopiero przestraszyła! (II, 78); I niepotrzebnie! (I, 51); naturalnie! (I, 51); a dzieci jak nie ma, tak nie ma! (I, 51); a dzieci – krzyknęła (I, 52); dzieci jadą! dzieci…jadą! (I, 57); trzeba się ubrać, ojcze! (I, 61); po jakiemu to filiżanki wytarte! pył na spodzie! (I, 110); otóż to wasza pomoc! I ani nie pokazuj się więcej! (I, 143)

Prawdomówna i bezkompromisowa Marta, aby pokazać swój stosunek do innych i ich czynów, wtrącała formy pejoratywne wyrażające dezaprobatę albo inwektywy:

> dwie razem korzyści dla **hultaja** tego… (I, 18); wolał więc swoje **szkapiny** do domu odprawić, a sam i w cudzym faetonie poparadować (I, 18); o **papuńcię** swego lękasz się, ha? Ten **błazen** wieczne facecje wyprawia z tym **safandułą** (I, 19); **melancholiczka jesteś** i dumna jak księżniczka (I, 20); no, a myśliszże ty jeszcze czasem o tym **mazgaju**? (I, 20); podaj mi tu czystą serwetę, **niedołęgo,** słyszysz? (I, 110); **melancholiczka** jesteś! (I, 141); idź mi stąd zaraz, **frygo!** (I, 143); doktor wasz **głupi!** (II, 43); pfuj, **zgiń, maro**, przepadnij! Toś mię dopiero przestraszyła! (II, 78)

Marta nie oszczędzała swoim komentarzem nikogo, nie ważne, czy to była osoba z rodziny lub służby, czy obca. Jej złośliwość i bezpośredniość widać chociażby w stosunku do służących, którzy nie dostosują się do jej wytycznych, których nazywa **niedołęgami, frygami**.

Skuteczną bronią, którą dysponowała i często używała stara kuzynka, były sarkazm i ironia, np.

> Czy my to księżniczki, żebyśmy pieszo chodzić nie mogły? Uf, nie mogę! (I, 51);
>
> – Dwóch konkurentów do ciebie przyjedzie! – z gniewną ironią krzyknęła Marta. – Alboż mało naczekałaś się jeszcze na nich? No, to dziś trzech będziesz miała od razu. Pan Różyc już jest, a dwóch jeszcze przyjdzie (I, 52);
>
> **Spacerujesz sobie, kochanko, spacerujesz**, nie wiedzieć gdzie przepadasz i nic nie wiesz, co się w domu dzieje. (II, 43)

Czasami funkcję wykładnika modalności pełni leksyka religijna oraz onimy i związki frazeologiczne[18]:

> A dajcież mi **święty spokój!** (II, 43); każdy desperuje z początku, a potem i godzi się z takim losem, **jaki mu Bóg** czy **diabeł nasyła** (I, 19); potem **jak baran na rzeź** spokojnie swoją drogą idzie (I, 19); **daj, Boże**! (II, 44); może ty myślisz, że jednym ludziom **Pan Bóg** daje serca, a drugim kamienie… (II, 46); dwom **bogom** nie można służyć (II, 222)

1. 2.1. Odautorskie leksykalne wyznaczniki uczuć w *Nad Niemnem*

Emocje u Marty Orzeszkowa wyrażała za pomocą przysłówków:

> czarne oczy Marty Korczyńskiej spojrzały **ostro**, prawie **zjadliwie** (I, 15); **ostro** zaśmiała się Marta (I, 15); Marta spojrzała na nią **przenikliwie** i ciszej trochę rzekła (I, 19); Marta przypatrywała się jej **przenikliwie** i z uwagą (I, 20); **głośno** splasnęła rękami (I, 51); **gniewnie** ku szafie kredensowej idąc, zamruczała Marta (I, 52)

O wzburzeniu lub gniewie informowały przymiotniki, określające nagłą zmianę nastroju:

> ramiona rozkrzyżowała i **grubym, ochrypłym** głosem zadeklamowała (I, 28); z **gniewną** ironią krzyknęła Marta (I, 51, 52); **zgryziona** tak, że aż jej ręce drżały, **rozgniewanym**, a więcej jeszcze **rozżalonym** głosem na służbę krzyczała, dla zebrania szczątków karafki na ziemi przysiadła i zakaszlała się długim, przeraźliwym, grzmotowym kaszlem (I, 143); z trochę **zjadliwym** śmiechem zadziwiła się Marta (II, 44); zwracając ku nie swą **żółtą** twarz, na której policzki wybiły się dwie **ogniste** plamy rumieńców (II, 228)

---

[18] Jaros, „Językowe”.

Wyjątkowo pojawiały się imiesłowy przysłówkowe, np.

> **błyskając** oczami dopytywała stara panna (I, 20); **odfuknęła** stara panna (I, 51); głośno **splasnęła** rękami i do okna **podskoczyła** (I, 51); **krzyknęła** Marta (I, 51); Franek! – **zagrzmiał na całą salę** głos basowy i trochę ochrypły (I, 110); dla zebrania szczątków karafki na ziemi **przysiadła** i zakaszlała się długim, przeraźliwym, grzmotowym kaszlem (I, 143); wnet spostrzegłszy, że coś niepotrzebnego powiedziała, **wybuchnęła**: – Cóż ty rozumiesz? (II, 44); **Gniew przemógł** (II, 43); podniosła powieki i znowu ze zwykłą swą **porywczością i oburkliwością** sarknęła (II, 229)

Marta lubiła żartować sobie z Teresy, kolejnej rezydentki w domu Korczyńskich, nierozłącznej towarzyszki pani domu, która była osobą niezamężną i, mimo swojego wieku i pozycji, szukała nadal swojego szczęścia. Ironicznie podpuszczała Pilińską, że będzie miała co najmniej dwóch konkurentów i powinna się na tę okazję dobrze wyszykować.

Poza tym wyrażenia emocjonalności pisarka uzyskiwała przez układ wyrazów lub członów syntaktycznych[19]:

> a sam i w **cudzym** faetonie poparadować, i u nas **cudzy** obiad zjeść (I, 18); **chora… chora**… wieczne głupstwo! Już jeżeli ja **chora**, to któż zdrowy? (II, 44)

Można wyróżnić także operatory emotywno-oceniające przybierające najczęściej formę frazeologizmów[20], np.

> wiadomo, że jesteś dobrą dziewczyną, a tylko **masz bzika**… (II, 79)

Mieć bzika WSJP definiuje z kwalifikatorami potocznie i żartobliwie (*pot. żart.*) ‘czyjś stan, sposób myślenia lub postępowania odbiegający od normy, o którym mówiący sądzi, że jest świadectwem zaburzeń psychicznych’[21]. Marta użyła frazy *masz bzika* w kontekście dziwnego zachowania Teresy Pilińskiej, która chciała jak najlepiej zaprezentować się przed konkurentami.

1. 3.1. Niewerbalne wyrażanie emocji

Oprócz deklaracji, opowieści i dialogu o gniewie Marty świadczą jej zachowanie, wyraz twarzy, tembr głosu, wyrażane oczywiście w partii narratorskiej odpowiednimi czasownikami. Formy czasownikowe, określające zachowanie Marty Korczyńskiej, wskazują na sposoby niewerbalnego manifestowania stanu emocjonalnego bohaterki, np.

---

[19] Tamże.

[20] Tamże, 95.

[21] WSJP, https://wsjp.pl/haslo/podglad/53422/bzik/5214083/na-punkcie-czegos.

> znowu **stanęła** twarzą ku oknu, głową wielkim grzebieniem sterczącą **trzęsła**, i pęk kluczów głośno **dzwonił** jej w ręku (I, 52); zgryziona tak, że aż jej ręce drżały, rozgniewanym, a więcej jeszcze rozżalonym głosem na służbę **krzyczała**, panienka usiłowała objąć kościstą kibić starej panny, a utrefioną swą główkę wysoko podniosła, a by móc patrzeć w jej twarz, po której przepływały fale uczuć najsprzeczniejszych: **gniewu i rozrzewnienia** (I, ?)

Stara panna nie ukrywała swoich emocji, bez trudu i jednego słowa można było zorientować, jakich emocji doznaje.

Marta Korczyńska była krewną Benedykta Korczyńskiego, u którego mieszkała i pomagała mu w gospodarstwie. Niezamężna, nieszczęśliwa, zgorzkniała stara panna, która angażowała się w życie swojej krewnej Justyny Orzelskiej, w wychowanie dzieci Benedykta i Emilii Korczyńskich. Miała nieokiełznany temperament, z natury była osobą bardzo energiczną. Jej emocje były widoczne w wypowiedziach. Często używała wykrzykнień, form pejoratywnych, sarkazmu i ironii. Orzeszkowa jej wybuchowy charakter podkreśliła przysłówkami, takimi jak: *przenikliwie*, *gniewnie*, formami werbalnymi określającymi jej wzburzenie, np. *wybuchnęła*, *krzyknęła*, przymiotnikami określającymi nagłą zmianę nastroju, np. *rozgniewanym*, *zjadliwym*. Marta używała często swoich ulubionych wtrąceń w różnych konfiguracjach, raz się pojawiał *wieczny śmiech*, później *wieczne głupstwo*, które były wyrazem rozżalenia i rozgoryczenia. Zająknienia *uf... nie mogę...* występowały zazwyczaj na końcu wypowiedzi i oznaczały jej bezsilność.

Justyna Orzelska

1. 1.2. Wyrażanie stanów emocjonalnych *explicite*

Uboga rezydentka, będąca na łaskawym chlebie u dalekiego krewnego, czasami wprost mówiła o swoich uczuciach, pragnieniach, marzeniach, np.

> O! – zawołała – właśnie **pragnęłabym**, aby ojciec uczuł… (I, 60); Mnie **niewesoło** (I, 42); **Niewesoło** mi było na tym balu i wolałam iść w pole (I, 157); Po co ja tu między wami? **Wstyd mi! taki wstyd**… (I, 106); Bardzo **wdzięczna jestem** panu Różycowi za jego uczciwe i zobowiązujące względem mnie postąpienie (III, 482)

Najmłodsza przedstawicielka kobiet w domu Korczyńskich (Emilka, pańska córka, była jeszcze dzieckiem), podobnie jak Marta, swoją emocjonalność wyrażała wykrzyknieniami, było to związane z organizacją wypowiedzi, np.

> co tam! (II, 13); wstyd mi! (II, 106); o niech ciocia tak nie myśli! (I, 20), ja ani kłamać, ani udawać nie chcę! (I, 20); po co ja to mówię! Tyle razy już prosiłam… przedstawiałam… Nic nie pomaga… i … nic nie pomoże! (I, 60); O! – zawołała (I, 60); już

> oczyszczony! (I, 62); chodźmy, ojcze! (I, 108); ależ ty chyba sam tego nie rozumiesz! (III, 337); i ty mi takie życie ofiarować śmiałeś! (III, 337)

Emocjonalność była wyrażana przez układ wyrazów lub członów syntaktycznych[22], np.

> **Czego chcesz ode mnie?** – zawołała. Jakim prawem, za co robisz sobie ze mnie zabawkę całego swojego życia? Dość już… proszę cię, kuzynie… **czego… chcesz?** (I, 141); Ja **dawno** już zrozumiałam położenie ojca i swoje, **dawno, dawno**… ale oswoić się z nim nie mogę i **nigdy, nigdy** się z nim nie pogodzę (I, 19); ja jeszcze byłam **dumną**… owszem, wtedy dopiero stałam się **dumną** i lękałam się tego, co mi się wydawało ostatnim, największym poniżeniem… **Duma** moja, kuzynie, **duma** moja kobieca czy ludzka (III, 335)

Emocjonalność uzyskiwana przez układ wyrazów lub członów syntaktycznych wynika z jednorazowego lub kilkukrotnego powtórzenia określonej sekwencji, np. *czego chcesz ode mnie?...czego chcesz…?* (I, 141).

Czasami funkcję wykładnika modalności pełni w charakterystyce emocjonalnej leksyka religijna oraz onimy i związki frazeologiczne[23], np.

> **Boże!** Jak na cierpiałam! (III, 334); **Boże!** (III, 337); **Boże!** Ile słów! (III, 337)

1. 2.2. Odautorskie leksykalne wyznaczniki uczuć

Orzeszkowa starała się również opowiedzieć o uczuciach młodej kobiety. W odautorskim komentarzu, mówiącym o Justynie, wyzyskane zostały frazy potęgujące jej ból i złość:

> całe to zajście **było** dla Justyny **ciosem** zrazu, który **wtrącił ją w rozpacz**, a potem **policzkiem**, pod którym uczuła, że jest dumną i że godność ludzka okrutniej jeszcze zranioną w niej została niżeli miłość. Było to także **ostrą strzałą**, która serce jej przeszywając otworzyła zarazem jej oczy. (I, 150)

1. 3.2. Niewerbalne wyrażanie emocji

Dumna, impulsywna, śmiała i bezpośrednia Justyna Orzelska, często zdradzała swój gniew i niezadowolenie poprzez zachowanie, zmiany w wyrazie twarzy, różnice w artykulacji, co opisane jest przez Orzeszkową w wypowiedzi narratora. Niewerbalne oznaki złych emocji wyrażały różne części mowy, należą do nich przysłówki, np.

---

[22] Jaros, „Językowe", 96.

[23] Tamże.

porywczo prawie zawołała Justyna (I, 20); zaśmiała się **przeciągle** (I, 141); przez **kurczowo** zaciśnięte zęby mówiła (III, 337); pierś jej podnosiła się **szybko** (III, 337)

Wybrane przysłówki odnoszą się do jej fizjonomii (zaciśnięte zęby, podnosząca się pierś) oraz do sposobu mówienia (zaśmiała się przeciągle, porywczo zawołała).

Liczne przymiotniki, stojące obok rzeczowników, określają nagłą zmianę nastroju, np.

z **nagłym** i **silnym** rumieńcem odparła Justyna (I, 20); **chwiejnym** trochę, ale **śpiesznym** krokiem, jakby nie tylko od niego, lecz i od samej siebie uciekała, z salonu wyszła (I, 141); obu dłońmi schwyciła się za **rozpaloną** głowę, w gardle uczuła dławienie żalu, a na podniebieniu **palącą** gorycz **upokorzonej** dumy (I, 151); oglądała się dookoła, na **wzburzoną** twarz jej spływał wyraz ulgi (I, 152); ale ona **rozkazującym** gestem usunęła go od siebie i dalej mówiła (III, 335); nagle z **wybuchającym** uniesieniem zawołała (III, 336); teraz, gdy drżała i mięła w dłoni leżącą na stole chusteczkę, gdy pierś jej podnosiła się szybko, a oczy, w których jednocześnie przebiegały błyskawice i łzy, śród **bladej** twarzy świeciły jak **czarne** diamenty (III, 337)

Do arsenału części mowy, które w sposób oczywisty wyrażają niewerbalne sposoby wyrażania gniewu i wzburzenia, należą czasowniki. W przypadku Justyny autorka bardzo często posługiwała się takim sposobem manifestacji emocji, np.

urwała i **uczyniła** ręką gest zniechęcenia (I, 60); **osłupiała** zrazu, **oblana** gorącem jego słów i wzroku, prędko jednak i **ruchem gwałtownym** rękę swą z dłoni jego **wyrwała** (I, 140);

Czego chcesz ode mnie? **– zawołała –** Jakim prawem, za co robisz sobie ze mnie zabawkę całego swojego życia? Dość już… proszę cię, kuzynie… czego… chcesz? (I, 141); Justyna bocznymi drzwiami **wybiegła** z domu i brzegiem warzywnych ogrodów szła w kierunku pola (I, 144); prędko przecież **pobladła**, z gniewem w oczach **wyprostowała się** i **szła dalej** (I, 149); Marta, jak wybuchającą miną podrzucona, **porwała się** z miejsca i kilku susami sale przesadziwszy, **wpadła** we drzwi (II, 46); **drżała i mięła** w dłoni leżącą chusteczkę (III, 337)

Emocje dziewczyny wyrażały konstrukcje porównawcze, np. jej wzroku i warg: *oczy jej świeciły jak czarne diamenty* (III, 337); *wargi jej jak dojrzała wiśnia, pełne i purpurowe przybierały chwilami wyraz dumny i wzgardliwy* (III, 297). Justynie towarzyszyły objawy fizjologiczne – *jej źrenice zrobiły się ciemne z gniewu*, *purpurowe ze zdenerwowania wargi*. Innym zabiegiem stylistycznym odpowiedzialnym za emocje były metafory, np. *oczy, w których przebiegały błyskawice i łzy* (III, 337); lub ironia i sarkazm:

Duszy! – zaśmiała się przeciągle i **bolesna ironia** mignęła jej w oczach. (I, 141)

Justyna Orzelska, rezydentka w domu Korczyńskich, odznaczała się dumną i nieustępliwą postawą. Poczucie niemocy, niespełnienia i braku własnego miejsca na ziemi przytłaczało młodą osobę. Z gniewem i oburzeniem reagowała na natarczywe zaloty mężczyzn, uszczypliwe komentarze, a do granic możliwości doprowadzały ją rozmowy z Zygmuntem Korczyńskim, dawną miłością, który zapewniał ją o swoim żywym uczuciu. Justyna nie wierzyła w ani jedno jego słowo i wybuchała gniewem. Orzeszkowa podkreśliła jej złość takimi środkami językowymi, jak wykrzyknienia, przysłówki występujące pojedynczo (*porywczo*, *kurczowo*), przymiotnikami pokazującymi fizyczne i psychiczne objawy rozzłoszczenia (*wzburzoną*, *wybuchającymi*), formami werbalnymi występującymi pojedynczo (*osłupiała*) i szeregowo (*urwała i uczyniła*, *drżała i mięła*), porównania jej oczu do *czarnych diamentów* i metafory określającej jej *piorunujący wzrok*, warg do *dojrzałej wiśni*, sarkazm, poprzez układ wyrazów lub członów syntaktycznych i fraz oznaczających silne emocje.

Emilia Korczyńska

1. 1.3. Wyrażanie stanów emocjonalnych *explicite*

O swoich uczuciach, tylko wzniosłych, szlachetnych i idealistycznych, bo tylko takie miała pani domu, Emilia mówi śmiało i często, np.

> O, ja także zaczynam być o to **niespokojną** i zapewne dlatego **czuję** już nadchodzącą migrenę (I, 41); **Czuję się** bardzo **zmęczona** upałem (I, 80); Ja ciągle **żyję na pustyni** – szepnęła kobieta (I, 81);); **Żyję** w tym kącie jak zakonnica, **więdnę** jak kwiat zasadzony na piaskach (I, 88); O smaczny obiad nie dbam, ale **pragnę** dokoła siebie widzieć choć trochę poezji, piękna, artyzmu… (I, 89); Ja **pragnę** wrażeń… (I, 88); Ja pragnę nade wszystko podziału uczuć… (I, 89); Pani Emilia po całogodzinnym przebywaniu wyobraźnią w Egipcie i zjedzeniu paru łyżek rosołu **uczuła się znowu tak cierpiącą i smutną** (II, 72); Bardzo mi **smutno**, Widziu, że odmówić muszę (III, 321)

Orzeszkowa sama podkreśliła sporadyczne wybuchy wzburzenia Emilii. Stało się tak, gdy Justyna nie zareagowała na oświadczyny Różyca:

> Co zdarzało się bardzo rzadko, pani Emilia **wybuchnęła: –** Ależ naturalnie, że Justynka przyjmuje… to cud prawdziwy… niespodzianka losu. (III, 482)

1. 2.3. Odautorskie leksykalne wyznaczniki uczuć

Emocjonalność związaną z organizacją wypowiedzi wyrażają jedynie wykrzyknienia, np.

> O! więc gracja pańska była bez rękawiczek! (I, 35); Panie Bolesławie! proszę Tereni nie dokuczać! Niech pan jej nie dręczy! (I, 38); O, Justynka! (I, 40); O, chleb, chleb, chleb! (I, 82); to cały mój świat! (I, 101); O, nie, nie! – z **żywym** przeczeniem zawołała cierpiąca kobieta (I, 41)

Ta słaba reprezentacja środków leksykalnych wynika z usposobienia i wychowania Emilii. Z natury była delikatna, krucha i wrażliwa (skłonna jedynie do wybuchów migreny i duszności), z wychowania dama, więc nie okazywała publicznie niezadowolenia, urazu, gniewu czy niepokojów.

O uczuciach Emilii dowiadujemy się też z komentarza odautorskiego, Orzeszkowa pisze:

> Przy tym **tęskniła** i **czuła się** coraz częściej napastowaną przez różne bóle. (I, 81)

1. 3.3. Niewerbalne wyrażanie emocji

Bardziej skłonne do emocjonalnego wyrazu były zachowania i reakcje pani Korczyńskiej. Wyrażane były za pomocą form werbalnych, np.

> delikatna, cierpiąca kobieta **spłonęła** rumieńcem. **Zawstydziła się** rubaszności męża, okazanej wobec mało jeszcze znanego gościa. **Spuściła** powieki, **dotknęła** dłonią piersi i gardła, **umilkła** (I, 45)

albo przysłówków, np.

> Ja obchodzę się bez wielu rzeczy, które są tym dla duszy, czym chleb dla ciała – **żywiej** nieco odparła (I, 83); Ależ nie! – **żywo** zaprzeczyła kobieta – ja teraz już tego nie chcę… o nie! (I, 88)

Kobieta z natury była cichą, spokojną osobą, nieużywającą ciętego języka jak Marta Korczyńska ani dumnej postawy jak Justyna Orzelska. U Emilii gniew objawiał się zupełnie inaczej – niekiedy poprzez zawstydzenie, brak komentarza, spuszczenie powiek i unikanie wzroku. Kobieta niejako kontrastuje z dwoma wyżej wymienionymi bohaterkami. Jej wzburzenie podkreślają określenia stojące przy rzeczownikach – przysłówki, wykrzyknienia.

2. Radość

W WSJP radość jest definiowana jako stan psychiczny wywołany tym, co bardzo lubimy, co jest dla nas dobre i sprawia nam ogromną przyjemność, charakteryzujący się silnymi i widocznymi reakcjami, np. okrzykami czy podskokami[24]. Każdy, kto czytał powieść Elizy Orzeszkowej, wie doskonale, że postaci kobiece miały więcej trosk niż radości, stąd wynika uboższa reprezentacja cytatów do analizy.

---

[24] WSJP, https://wsjp.pl/haslo/podglad/26842/radosc/4779696/stan-psychiczny.

Marta Korczyńska

2. 1.1. Wyrażanie stanów emocjonalnych *explicite*

Życie bohaterki płynęło tym samym rytmem przez lata, nie była tym uradowana, a pogodzona:

> toteż **kontenta** jestem, **bardzo kontenta**, i całe życie w wielkim **ukontentowaniu** przebyłam… (II, 228)

Prawdziwą radość i szczęście sprawiało Marcie opiekowanie się dziećmi, dla których była najmilsza na świecie, o czym świadczą kierowane do nich piękne zwroty. Zdrobnienia podkreślają jej czuły stosunek do dzieci:

> jestem, **kotko**, jestem! (III, 320); a co chcesz, **robaczku?** (III, 320); **kotko,** ty moja… **robaczku…słowiczku…rybko**! (III, 320); **kotku**, ty mój**, robaczku**, złoty, miły! (II, 47)

Nie miała własnej rodziny, tylko tę, przy której od lat siedziała i ciężką pracą płaciła za łaskawy chleb, więc dzieci Emilii i Benedykta, które wychowała zamiast chorowitej matki, traktowała prawie jak własne. Jej poświęcenie w przygotowaniu do dorosłego życia Witolda i młodszej Leonii było przede wszystkim mądre, co potwierdza Korczyński. Wśród trudów życia ubogiej krewnej, która w młodości ze strachu przed ciężką pracą na roli i ośmieszeniem odrzuciła miłość Anzelma Bohatyrowicza, a teraz miała na głowie prowadzenie całego domu, dzieci stanowiły iskierkę radości, która rozświetlała jej los. Choć z pozoru była cyniczna i rygorystyczna w swoim postępowaniu, to w głębi duszy skrywała dobroć, wrażliwość, współczucie i ciepło.

Marta Korczyńska zaznała prawdziwego szczęścia podczas finałowej rozmowy z Benedyktem Korczyńskim, w której mężczyzna uświadomił jej, jak bardzo była i jest mu potrzebna, ile zaangażowania i trudu włożyła w wychowanie dzieci i zarządzanie domem. Korczyńska zdecydowała się na powrót do życia na wsi, a aprobata Benedykta i jego miłe słowa sprawiają, że czuje się szczęśliwa. O jej euforycznym wręcz nastroju świadczą wykrzyknienia i nazwanie Benedykta „królem":

> królu mój!; królu mój! Braciszku! to żeś mię uszczęśliwił!;
> oj, królu mój, jakże ty mnie **pocieszyłeś**, jak **uszczęśliwiłeś**; oto żeś mię **uszczęśliwił!** (III, 494)

Zmiana nastąpiła również w podejściu do lekarzy i leczenia. Nagle kobieta zrozumiała, że warto jest zbadać i leczyć uporczywy kaszel, który nie dawał jej spokoju.

2. 2.1. Odautorskie leksykalne wyznaczniki uczuć

Eliza Orzeszkowa przypisała bohaterce tylko jedną reakcję w sytuacjach błogostanu, który spływał na Martę, był to śmiech i chichot:

> ona z cicha **zachichotała** (III, 413); Marta **śmiała się** i razem płakała, dziewczynkę nad ziemią unosząc (III, 320); **zaśmiała się** i zakaszlała i zaraz znowu mówić zaczęła (III, 222); **cha, cha, cha!** (III, 222); **śmiała się** i kaszlała (III, 494); sama z takiego konkurenta **śmieję się** więcej niż oni sami (III, 227); Martę znowu wezwanie [Marta w rozmowie z Benedyktem] to **uszczęśliwiło** (III, 495)

Poczucie szczęścia sygnalizują formy werbalne *zachichotać*, *śmiać się*, *zaśmiać się*, *śmiać się* i *płakać* (ze szczęścia). Autorka wykorzystuje przy okazji wyrazy dźwiękonaśladowcze *cha, cha, cha!* Po rozmowie z Korczyńskim Martę ogarnął nawet nie tyle stan szczęścia i radości, ile ukojenia i uspokojenia. Spłynęły na bohaterkę spokój duszy i cisza w sercu:

> Wieczny smutek, wieczna niedola używane wcześniej pod wpływem szczęścia zamieniły się w wieczną pociechę. (III, 495)

2. 3.1. Niewerbalne wyrażanie emocji

W *Nad Niemnem* dobry nastrój Marty manifestowany jest przez czasowniki, rzeczowniki, imiesłowy i przymiotniki zwyczajowo przypisywane w takich sytuacjach uczuciu radości, np.

> Marta podniosła na niego swoje czarne, bystre, ogniste oczy, które z kolei **napełniały się wyrazem** zadziwienia, rozczulenia, radości (III, 494); jestem, kotko, jestem! – odpowiedział z pokoju głos gruby, lecz także **uradowany** (III, 320); po wklęsłych zwiędłych ustach Marty **przewijać się zaczął uśmiech**, **uspakajały się wzburzone rysy, powieki opadały na ukojone, przygasłe, cichą słodyczą omglone źrenice** (III, 229)

Uczucie radości powodowało zmianę w fizjonomii Marty i brzmieniu jej głosu. Metamorfoza bohaterki dotykała jej twarzy, zmieniał się wyraz oczu, które zaczęły wyrażać rozczulenie i radość, a źrenice stawały się szczęściem przyćmione. Głos kobiety, zazwyczaj szorstki, oschły, opryskliwy i ostry, stawał się uradowany. Nagłe i niespodziewane rozradowanie Marty, która usłyszała tyle pięknych i miłych słów od kuzyna, spowodowało jej nagłą reakcję. Orzeszkowa zastosowała porównanie, by opisać jej zachowanie, po deklaracjach i zapewnieniach Benedykta:

> zawołała i w zwykły już sobie sposób jak **wicher porwała się z krzesła, do krewnego przypadła, ręce jego pochwyciła**. (III, 494)

Justyna Orzelska

2. 1.2. Wyrażanie stanów emocjonalnych *explicite*

Sytuacja życiowa Justyny była niejednoznaczna i kłopotliwa. Co prawda pochodziła ze szlacheckiej rodziny, była w miarę wykształcona i bardzo atrakcyjna, jednak stanowczy sprzeciw pani Andrzejowej Korczyńskiej na małżeństwo dziewczyny z jej synem pokazał, że w towarzystwie nie traktowano jej poważnie i zawsze będzie ubogą krewną – właściwie nikim. Dlatego sympatia, gościnność i życzliwość mieszkańców Bohatyrowicz powodowały u Justyny pozytywne emocje:

> O, jakże wdzięczną jestem temu, który mię pod niski, ale własny dach swój biorąc, daje nie tylko zadowolenie serca, ale zajęcie dla rąk i myśli (III, 485); z jakimże szczęściem pomiędzy nich je wniosę! (III, 485)

Opowieść o swoim życiu między sąsiadami zaścianka Bohatyrowiczów radosna, pełna nadziei i entuzjazmu Justyna przeplatała wykrzyknieniami:

> z jakimże szczęściem pomiędzy nich je wniosę! (III, 485); o! z jakim szczęściem trzymać będę nad nimi obogą moją lampkę, aby tylko im trochę widniej, jaśniej, weselej było! (III, 485); z panem Janem Bohatyrowiczem! (III, 483)

Wypowiedzi zakończone znakiem wykrzyknienia wyraźnie pokazują nastrój bohaterki.

2. 2.2. Odautorskie leksykalne wyznaczniki uczuć

Panna Orzelska wyrażała swój nastrój w typowy sposób, więc autorka zastosowała formy werbalne tradycyjnie pokazujące dobry nastrój:

> to prawda – **uśmiechnęła się** Justyna – ale, jeżeli kto na świcie nic do robienia nie ma?... (I, 158); niech ciotka zgadnie – **uśmiechnęła się** Justyna (II, 44); Justyna **śmiała się** także (II, 188); Justyna **parsknęła** śmiechem (III, 300); **zaśmiała** się znowu (III, 301); **zaśmiała się** i odpowiedziała, że najpewniej wiadra z wodą dźwigać by zdołała (II, 169); Justyna **zaśmiała się** tak głośno, jak nie **śmiała się** nigdy, i zaledwie oddychać nie mogąc (II, 122)

2. 3.2. Niewerbalne wyrażanie emocji

Justynę przepełniało szczęście, kiedy wspólnie z Janem wyznali sobie miłość i zdecydowali, że chcą budować razem przyszłość. Gdy Kirłowa przyjechała do Korczyna z „radosną" wiadomością dla Justynki i jej domowników, że Teofil Różyc poprosił o rękę panny Orzelskiej, zauważyła zmiany w wyglądzie dziewczyny:

> Ale dziś **twarz** młodej panny **była tak rozpromienioną**, taki **wyraz pogody i szczęśliwego rozmarzenia okrywał jej śniade czoło i napełniał** oczy, że Kirłowa z uwagą popatrzała na nią i szyję jej obejmując, do ucha szepnęła […]. (III, 471)

Radość widoczna była w mimice Justyny, o czym świadczy fraza *wyraz pogody i szczęśliwego rozmarzenia okrywał jej śniade czoło i napełniał oczy* (III, 741). Orzeszkowa świetny nastrój panny podkreśliła przymiotnikiem *rozpromieniona twarz*, a w dalszej części pojawił się *filuterny uśmiech, który przemknął po ustach i źrenicach* (III, 477).

Justyna wyznała wszystkim zgromadzonym w domu, że jest zaręczona z Janem Bohatyrowiczem, a wyznaniu temu towarzyszyły ogromne emocje. Radość, szczęście, zadowolenie przeplatały się ze wzruszeniem i zmieszaniem. Orzeszkowa ten wyjątkowy moment podkreśliła zmetaforyzowanymi zwrotami: *jakby elektryczna iskra w serce jej uderzyła, płomień w czoło, a wilgoć w oczy rzucając* (III, 484); przymiotnikami: *drżącymi ustami, ale z rozpromienionym czołem dokończyła* (III, 485).

Wesoły nastrój podkreślają konwencjonalne przymiotniki i imiesłowy przysłówkowe, pokazujące zachowanie lub reakcję kobiety:

> Jakież do żądania? – **żartobliwym** uśmiechem zapytała Justyna (I, 160); **Z zamyślonym** na ustach uśmiechem Justyna wyjęła z wielkiego bukietu gałązkę szczęścia i wplotła ją w czarny swój warkocz (II, 89); nie ma – **z uśmiechem** odpowiedziała Justyna (II, 113); z **wesołym** uśmiechem; z **łuną rumieńca przepływającą po czole jej i policzkach** zaśmiała się Justyna (II, 101); Justyna, **uśmiechając się** pokazała mu obie ręce, ze stwardniałymi trochę dłońmi i kilku szramami od ostrza sierpa pochodzącymi (III, 284)

W partiach narracyjnych odnajdziemy także bardziej wyrafinowane deskrypcje, opisujące reakcje Justyny w przypadku nagłego przypływu dobrych emocji lub dobrych zmian zachodzących w jej życiu. W takich sytuacjach pisarka wykorzystuje bardziej złożone i bardziej rozbudowane figury stylistyczne: porównania: *parsknęła głośnym, do powstrzymania niepodobnym, jak srebro dźwięcznym śmiechem* (III, 490), *z łuną rumieńca przepływającą po czole jej i policzkach*; zmetaforyzowane frazy: *teraz dopiero zrozumiała, uszom swoim uwierzyła, tysiąc daremnie wstrzymywanych uśmiechów na twarzy jej zadrgało* (III, 490); *Justyna z oczami jeszcze pełnymi uśmiechu* (III, 491).

Emilia Korczyńska

2. 1.3. Wyrażanie stanów emocjonalnych *explicite*

Pani Korczyńska była kobietą żyjącą wraz z Teresą Plińską we własnym świecie, który istniał tylko w jej wyobraźni. Tworzyła go na wzór idealistycznych rzeczywistości wprost z przeczytanych romansów. Emilia była znudzona życiem na wsi i izolacją od najlepszego towarzystwa, brakiem odpowiedniego zainteresowania ze strony męża i monotonnością

codzienności. Czuła błogostan, wyobrażając sobie życie pełne porywów serca i przygód w miejscach jak najodleglejszych od Korczyna, np.

> czemuż nie urodziła się **w Egipcie**? Byłaby tam najpewniej szczęśliwszą! (II, 48);
> W takich warunkach ja także byłabym zdrową, wesołą, zadowoloną, mogłabym tańczyć, nie tylko chodzić, pełną piersią oddychać, słowem, żyć! (II, 219)

2. 2.3. Odautorskie leksykalne wyznaczniki uczuć

Radość czerpała także z odwiedzin Bolesława Kirły, którego błazeński charakter pozytywnie wpływał na nastrój Korczyńskiej. Pewnego dnia mężczyzna wpadł z wizytą i opowiadał, jak spotkał Martę i Justynę, dwie gracje, co rozbawiło Emilię:

> O! Więc gracja pańska była bez rękawiczek!… – **ze słabym śmiechem** zawołała pani Emilia (I, 35); Pani Emilia **z ożywieniem** zapytywała: kim były gracje spotkane w polu, a szczególniej ta… bez kapelusza i rękawiczek? (I, 25)

Emilia czuła się szczęśliwą, kiedy do Korczyna przyjeżdżali goście, o czym świadczy użyty w cytacie przysłówek *bardzo* i forma werbalna *zadowoloną*, np.

> Tylko co przybyli, zabawiali rozmową swą panią domu, która także wydawała się ich przybyciem **bardzo zadowoloną** (I, 35); Pani Emilia dość **raźnie i z uśmiechem**, który od razu **zmęczoną twarz jej odświeżył**, usiadła na łóżku i oświadczyła, że czuje się znacznie lepiej, ubierze się i do buduaru swego wyjdzie (II, 76)

Nieliczne chwile zadowolenia sprawiały Korczyńskiej powroty do domu dzieci. Ogromnie się cieszyła z odwiedzin syna Witolda i córki Leoni:

> Emilia nie tylko synowi wejść pozwoliła, ale gdy w rękę ją całował, kilka razy **w czoło go pocałowała i łagodnym ruchem pociągnąwszy go** ku obok stojącemu krzesłu, o złej dzisiejszej nocy i w ogóle o swoim sfatygowaniu i zdenerwowaniu powoli, z **uśmiechem cierpliwym i smutnym** opowiadać mu zaczęła. (III, 322)

Orzeszkowa nieśmiały i zbolały uśmiech podkreśliła przymiotnikami *cierpliwym i smutnym*.

Zadowolenie i szczęście wywołała u niej wiadomość, że Różyc jest zainteresowany Justyną:

> Pani Emilia jednak splotła śliczne ręce i słabym głosem zawołała:
> – Co za szczęście dla Justynki! Jakże piękne, szlachetne, wzniosłe jest **postąpienie pana Różyca**! (III, 479)

2. 3.3. Niewerbalne wyrażanie emocji

Dobry nastrój powodował, że pani Korczyńska ożywiała się, wstawała z łóżka i reagowała śmiechem na żarty Kirły, co wywoływało fizjologiczne reakcje organizmu:

> Jednak zdrowie jej i humor wydawały się dziś doskonałymi i patrząc na jej z lekka **zarumienione policzki, promieniejące** oczy i **pąsowe** usta, nikt by nie odgadł męczarni, które przez kilka dni poprzednich przebywała (III, 111); Pani Emilia **dość raźnie i z uśmiechem** (I, 48); dobrze, dobrze**, śmiejąc się** i podając mu rękę wołała pani Emilia… (III, 38)

Pozytywny nastrój Emilii, stan rozmarzenia i błogości wyrażają zmiany na twarzy bohaterki.

Podsumowanie

Marta Korczyńska, Justyna Orzelska i Emilia Korczyńska inaczej przeżywały swoje wewnętrzne zmartwienia, w odmienny sposób okazywały szczęście i zadowolenie.

Dla **Marty Korczyńskiej** powodem do smutku było wracanie do przeszłości, do odrzucenia zalotów Anzelma i wybranie samotności zamiast życia u boku mężczyzny, którego kochała. Wewnętrzne niespełnienie objawiało się w jej zachowaniu, często wybuchała gniewem, miała nieprzyjazne usposobienie i nie zważała na słowa, które mogły ranić innych. Nie bez powodu nazywana była starą panną, a Orzeszkowa jej zgryźliwy charakter podkreślała odpowiednimi środkami stylistycznymi. Szczęśliwa była jedynie wtedy, kiedy przyjeżdżały dzieci Korczyńskich, Witold i Leonia. Marta wydawała się wtedy bardziej sympatyczną osobą, czułą i kochaną, a odzwierciedlał to język i sposób wypowiedzi w stosunku do dzieci. Kolejnym powodem do zadowolenia i zmiany zachowania Marty była decyzja o zamieszkaniu u Bohatyrowiczów i powróceniu do życia na wsi. To ona zajęła się wychowaniem dzieci Benedykta, a te obdarzyły ją w zamian szczerą miłością i szacunkiem. Marta prowadzi gospodarstwo Korczyńskich, czując się dzięki deklaracji kuzyna docenianą i potrzebną. Benedykt szanuje ją i ceni jej pracę, podziwia sposób, w jaki wychowała jego dzieci, zdając sobie sprawę, że dla rodziny pracuje tylko on i Marta, na której wsparcie zawsze może liczyć.

Piękna i inteligentna rezydentka w Korczynie po zawodzie miłosnym była chłodna, zdystansowana i przede wszystkim dumna. Nieprzystępna, powściągliwa, pewna swoich racji, rozsądna, racjonalna, pogodzona z życiem i odpowiedzialna kobieta zmieniła swoje nastawienie do życia w momencie, w którym znalazła miłość życia.

U **Justyny Orzelskiej** powodem do gniewu i wzburzenia była postać Zygmunta Korczyńskiego, który w przeszłości ją zawiódł, pozostawiając skazę na jej sercu. Rozczarowana jego zachowaniem postanowiła nie kontynuować tej znajomości na takiej

płaszczyźnie, na jakiej chciał Zygmunt. Rozmowy z nim były pełne złości, ekspresji, wzajemnych wyrzutów i niepohamowanych emocji. Orzelską denerwowało także jej położenie, była rezydentką, nie miała określonego miejsca ani celu, do którego dążyła. Ciążyło jej to, że utrzymywał ją wuj, a dumne usposobienie nie pozwalało jej być od kogoś zależną. Swoją drogę odnalazła na nadniemeńskiej wsi, u boku Jana i jego krewnych. Praca w polu również dawała jej szczęście i wewnętrzną satysfakcję, że ona, panna z dworu, potrafi żąć jak inne wiejskie panny. Pełna emocji wyruszała z Janem i Anzelmem na grób Jana i Cecylii. Zrozumiała, że prawdziwe szczęście dawało jej spędzanie czasu na wsi, miłość do Jana ją uwzniośla, a spełnienie dawała praca na polu.

Pani na Korczynie, **Emilia Korczyńska**, uważana była za osobę delikatną i słabego zdrowia, w rzeczywistości jednak pod tą maską kryła się hipochondryczka i egoistka. Trzeba jednak uczciwie stwierdzić, że cierpiała na uciążliwe migreny spowodowane brakiem ruchu i w domu i na świeżym powietrzu. Jej wychowanie wyklucza pracę, poświęcenie i odpowiedzialność za innych. Uważała, że mąż jej nie rozumie i była głęboko rozczarowana swoim życiem.

Emilia najmniej pokazywała swoje emocje. Ze względu na słaby stan zdrowia nie mogła aktywnie uczestniczyć w wielkomiejskim życiu. Rzadko wybuchała, a swoje wzburzenie zdradzała jedynie podwyższonym tonem głosu. Prawdziwe szczęście odnajdywała przy lekturze francuskich romansów i rozmyślaniu o tym, jak mogłoby wyglądać jej życie, gdyby mieszkała w innym miejscu. Powodem do szczęścia są dla niej wizyty pieczeniarza Kirło, który *był jej przyjacielem, wielbicielem, powiernikiem* (II, 77). Jako jedyny człowiek na ziemi potrafił ją zrozumieć i wspierać w trudnych chwilach. Podczas odwiedzin Kirły nabierała chęci do życia, do rozmowy, do wychodzenia do ludzi, a nie skupianiu się na swojej chorobie.

Sposób przeżywania i manifestowania emocji zależał oczywiście od charakteru bohaterki, ale nie tylko. Martę ukształtowały ciężka praca i poczucie braku sensu w życiu. Justyna swoje emocje podporządkowała poczuciu dumy. Reakcje Emilii były w dużej mierze wyuczone, narzucone przez wychowanie, które zalecało unikać wyrażania gniewu i wielkiej radości. Dwie pierwsze bohaterki pokazywały światu swoje prawdziwe emocje, ostatnia została nauczona reakcji.

Źródło

Orzeszkowa, Eliza. *Nad Niemnem*. T. I–III. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1996.

Bibliografia

Anusiewicz, Janusz, „Potoczność jako sposób doświadczania świata i jako postawa wobec świata". *Język a Kultura* 5 (1992).

Awdiejew, Aleksy. *Pragmatyczne postawy interpretacji wypowiedzi*. Kraków: Uniwersytet Jagielloński, 1987.

Data, Krystyna, „W jaki sposób językoznawcy opisują emocje?". *Język a Kultura* 40 (2000): 245–253.

Grabias, Stanisław. „Pojęcie językowego znaku ekspresywnego". W: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, red. Mieczysław Szymczak. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1978.

Grabias, Stanisław. *O ekspresywności języka.* Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1981.

Grabias, Stanisław. *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1994.

Grzegorczykowa, Renata. „Struktura semantyczna wyrażeń ekspresywnych". W: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, red. Mieczysław Szymczak. Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1978.

Grzesiuk, Anna. *Składnia wypowiedzi emocjonalnych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1995.

Jaros, Violetta. „Językowe wykładniki emocjonalności w listach emigracyjnych Joachima Lelewela". *Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie* 12 (2016).

Jędrzejko, Ewa. „O językowych wykładnikach pojęcia WSTYD w różnych koncepcjach opisu". *Język a Kultura* 40 (2000): 59–79.

Krauz, Maria. „Powtórzenie jako czynnik spajający tekst". W: Stanisław Gajda, *Systematyzacja pojęć w stylistyce*, 247–252. Opole: Wyższa Szkoła Pedagogiczna, 1992.

Kryk-Filar, Dorota. „Ironia jako działanie pragmatyczno-językowe". *Przegląd Humanistyczny* 4 (1992): 45–54.

Libura, Agnieszka. „Analiza semantyczna wyrazów nazywających NIENAWIŚĆ i inne uczucia negatywne". *Język a Kultura* 40 (2000): 117–135.

Nowakowska-Kempna, Iwona. *Konstrukcje zdaniowe z leksykalnymi wykładnikami predykatów uczuć*. Katowice: Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego, 1986.

Nowakowska-Kempna, Iwona. „Język ciała czy ciało w umyśle, czyli o metaforyce uczuć". *Język a Kultura* 40 (2000): 25–59.

Puzynina, Jadwiga. „O elementach ocen w strukturze znaczeniowej wyrazów". *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 40 (1986): 121–128.

Puzynina, Jadwiga. *Język wartości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1992.

Puzynina, Jadwiga. „Uczucia a postawy we współczesnym języku polskim". *Język a Kultura* 40 (2000): 9–25.

Rodak, Renata. „Frazemy jako emotywne operatory interakcyjne". *Język a Kultura* 40 (2000): 187–199.

Skubalanka, Teresa. „O ekspresywności języka". *Annales UMCS. Sectio F* (1972): 123–132.

Skubalanka, Teresa. *O stylu poetyckim i innych stylach języka. Studia i szkice teoretyczne*, Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1995.

Stokowska, Sylwia. „Leksykalne wyznaczniki emocji w I tomie listów emigracyjnych Joachima Lelewela". W: *Emocje, język, literatura*, 53–61, red. Diana Saniewska. Kraków: Wydawnictwo Libron, 2016.

Szumska, Dorota. „O emocjach bez emocji". *Język a Kultura* 14 (2000): 199–208.

Wierzbicka, Anna. *Praktyczna stylistyka*. Warszawa: Wiedza Powszechna, 1969.

Wierzbicka, Anna. „Problemy ekspresji. Ich miejsce w teorii semantycznej". W: *Dociekania semantyczne*. Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum, 1969.

Wokół „Nad Niemnem", red. Jolanta Sztachelska. Białystok: Wydawnictwo Uniwersytetu w Białymstoku, 2001.

Zdunkiewicz-Jedynak, Dorota. *Wykłady ze stylistyki*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2008.

Źródła internetowe

WSJP PAN https://wsjp.pl.

Leksykalne wyznaczniki uczuć w kreacji wybranych postaci kobiecych w *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej

Streszczenie

Przedmiotem artykułu są sposoby wyrażania emocji wybranych postaci kobiecych – Marty Korczyńskiej, Justyny Orzelskiej i Emilii Korczyńskiej w *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej. Emocjonalność w analizowanym tekście wyrażana jest poprzez komunikaty (wypowiedzi) bohaterek, które są odpowiednio nacechowane. Wyrażanie emocji w Nad Niemnem odbywa się na dwóch płaszczyznach: 1) poprzez komunikowanie stanów emocjonalnych u Marty, Justyny i Emilii, za pośrednictwem wypowiedzi (leksemów), w których nadawca mówi *explicite* o swoich uczuciach, środki językowe i zabiegi stylistyczne, które zostały do tego użyte; 2) opisywanie przez autorkę niewerbalne znaki radości lub gniewu bohaterek. W artykule scharakteryzowałam i opisałam dwie skrajne emocje – gniew i radość, które towarzyszyły bohaterkom *Nad Niemnem*.

Lexical determinants of feelings in the creation of selected female characters in Eliza Orzeszkowa's *Nad Niemnem*

Summary

The subject of the article are the ways of expressing the emotions of selected female characters – Marta Korczyńska, Justyna Orzelska and Emilia Korczyńska in Eliza Orzeszkowa's *Nad Niemnem*. Emotionality in the analyzed text is expressed through the characters' messages (statements), which are appropriately marked. Expression of emotions in Nad Niemnem takes place on two levels: 1) by communicating emotional states in Marta, Justyna and Emilia, through statements (lexemes) in which the sender speaks explicitly about his feelings, linguistic means and stylistic devices that have been used for this used; 2) the author's description of the heroines' non-verbal signs of joy or anger. In the article, I characterized and described two extreme emotions - anger and joy, which accompanied the heroines of Nad Niemnem.

Cytowanie

Majka, Aleksandra. „Leksykalne wyznaczniki uczuć w kreacji wybranych postaci kobiecych w *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej". *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 189–209. DOI: 10.18276/sj.2025.24-12.

Studia Językoznawcze tom 24

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

www.wnus.usz.edu.pl/sj | DOI: 10.18276/sj.2025.24-13 | 211–221

ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

OPEN ACCESS

WYDAWNICTWO NAUKOWE

CC BY SA

Jolanta Migdał

ORCID: 0000-0002-4103-6355

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

jolamig@amu.edu.pl

Obłęd według leksykografów

Słowa kluczowe

leksykografia, słownik, obłęd

Keywords

lexicography, dictionary, madness

Elizabeth Wurtzel w *Krainie prozaca* pisała: „Starałam się unikać słowa «**obłęd**» w odniesieniu do mojego stanu. Wymyka mi się od czasu do czasu, choć go nienawidzę. **Obłęd** nie jest właściwym określeniem na to, co dzieje się w umysłach ludzi, którzy tracą rozum. Jest zbyt ekscytujące, zbyt literackie, zbyt interesujące w swoich konotacjach, by oddać nudę, powolność, posępność, przygnębienie, te wszystkie atrybuty depresji”[1].

Z kolei Edward Stachura w *Pogodzić się ze światem* twierdził, że „**Obłęd** to nie jest sprawa ciała, chociaż ciało poddaje mu się i obłęd wyczynia z nim, co mu się podoba. Obłęd to jest sprawa umysłu. Myślę, że umysłowo bardzo niewielu ludzi jest zdrowych”[2].

Tess Stimson w thrillerze psychologicznym *Była/żona* podkreślała: „Istnieje cienka linia dzieląca normalność od **obłędu**”[3].

---

[1] Elizabeth Wurtzel, *Kraina prozaca*, dostęp 30.11.2024, https://lubimyczytac.pl/cytat/27021.

[2] Edward Stachura, *Pogodzić się ze światem*, dostęp 30.11.2024, https://lubimyczytac.pl/cytat/79310.

[3] Tess Stimson, *Była/żona*, dostęp 30.11.2024, https://lubimyczytac.pl/cytat/266034.

Marek Hłasko w *Pięknych dwudziestoletnich* zauważał: „Udawanie **obłędu** nie jest rzeczą prostą, ale można się tego nauczyć, jeśli tylko ma się dość odwagi i charakteru”[4].

Według Rolanda Barthes’a (*Fragmenty dyskursu miłosnego*): „Namiętność miłosna stanowi **obłęd**, lecz **obłęd** ten dziwi, wszyscy o nim mówią i wtedy zostaje oswojony. Tajemnicza jest utrata **obłędu**: wracamy, ale do czego?”[5].

Natomiast Albert Einstein uważał, że „**Obłęd** [to] powtarzanie w kółko tej samej czynności, oczekując innych rezultatów”[6].

Czym więc jest *obłęd* w kontekście problematyki dotyczącej psychicznych aspektów ludzkiego życia odzwierciedlonych w języku, literaturze, kulturze i sztuce? Przyjrzyjmy się mu w ujęciu leksykografów. Interesują mnie informacje zawarte w słownikach etymologicznych polszczyzny oraz w słownikach ogólnych języka polskiego, zarówno historycznych, jak i współczesnych[7].

Według Wiesława Borysia[8] *obłęd*, początkowo występujący w polszczyźnie w formie *obłąd*, *obłędu*, jest rzeczownikiem odczasownikowym od dawnego polskiego *obłądzić (się)* / *obłędzić (się)* ‘omylić się, pomylić się, zbłądzić, błąkać się’. Czasownik ten stanowi wyraz rodzimy kontynuowany z prasłowiańszczyzny **błǫditi* z przedrostkiem *o(b)-* ‘postępować niewłaściwie; być w błędzie, popełniać błąd; odstępować od właściwej drogi, mylić drogę’.

Podobnie pisze o pochodzeniu *obłędu* Andrzej Bańkowski, definiując pierwotne znaczenie motywującego go czasownika jako ‘zmylić drogę, odstąpić od właściwego kierunku w drodze (*przen*. w postępowaniu) skręciwszy przez omyłkę w złą stronę’[9]. Witold Mańczak w *Polskim słowniku etymologicznym* podaje jako wyjściową postać prasłowiańską **oblǫdъ*[10]. Etymolodzy wskazują na pierwotne, dawne (staropolskie i średniopolskie, a według Bańkowskiego funkcjonujące od XVI do pierwszej połowy XIX w.) znaczenia rzeczownika *obłąd* / *obłęd* ‘zmylenie drogi; omyłka, błąd, błędny postępek, błędna

---

4 Marek Hłasko, *Piękni dwudziestoletni*, dostęp 30.11.2024, https://lubimyczytac.pl/cytat/72280.

5 Roland Barthes, *Fragmenty dyskursu miłosnego*, dostęp 30.11.2024, https://lubimyczytac.pl/cytat/84525.

6 Albert Einstein, dostęp 30.11.2024, https://lubimyczytac.pl/cytat/73912.

7 Oczywiście, informacje o obłędzie znajdziemy także w innych źródłach i opracowaniach, nie tylko leksykograficznych (zob. np. Marcin Jakubczyk, „Od błędu do obłędu. Kilka uwag o konceptualizacjach błądzenia w polszczyźnie ludowej na tle języków i kultury Słowian”, *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Russologica* 4 (2011): 85–94; Radosław Pawelec, „Obłęd czterech wieszczów – leksemy obłęd i obłąkanie oraz słowa powiązane słowotwórczo w tekstach Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego i Cypriana Norwida”, *Poradnik Językowy* 5 (2024): 90–106; Adrianna Seniów, *Słownictwo psychologiczne we współczesnej polszczyźnie ogólnej* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2017).

8 Wiesław Boryś, *Słownik etymologiczny języka polskiego* (Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2005), 373.

9 Andrzej Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 2 (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000), 344.

10 Witold Mańczak, *Polski słownik etymologiczny* (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 2017), 130.

opinia'[11], 'błąd, pomyłka', 'zbłądzenie z drogi, błąkanie się', 'kołująca, kręta, okólna droga'[12]. Boryś przywołuje także piętnastowieczne, staropolskie znaczenie 'przywidzenie, zwidzenie, widziadło'[13]. Z kolei Bańkowski informuje o tym, że dawna forma *obłąd* / *obłęd* stanowiła synonim częstszego w okresie od XVI do XVII wieku rzeczownika *obłąkanie*[14]. Według Borysia współcześnie *obłęd* oznacza 'chorobę psychiczną, pomieszanie zmysłów'[15]. Bańkowski natomiast twierdzi, że obecnie funkcjonujący leksem *obłęd*, który w jego słowniku stanowi odrębne (osobne) hasło, odnoszące się do 'choroby psychicznej, szaleństwa', charakteryzuje się inną genezą. Stanowi bowiem derywat wsteczny od przymiotnika *obłędny* w jego nowym znaczeniu specjalnym 'szalony', które w języku polskim wykształciło się w pierwszej połowie XIX wieku. Najstarsze poświadczenie *obłędu* w znaczeniu choroby psychicznej według Bańkowskiego pochodzi z 1884 roku z tekstów Henryka Sienkiewicza[16].

A jak przedstawiają dzieje leksemu *obłęd* słowniki ogólne języka polskiego?

Na początek zauważmy, że (inaczej niż Bańkowski) leksykografowie zgodnie obie formy *obłąd* i *obłęd* traktują jako chronologiczne warianty tego samego leksemu.

Najstarsze poświadczenie wyrazu pochodzą z *Mammotrektu* z 1471 roku i według autorów *Słownika staropolskiego* wyraz ten oznaczał 'przywidzenie, zwidzenie, widziadło'[17]. W artykule hasłowym pojawia się jednak uwaga, że odczytanie rękopisu może być błędne i możliwa jest też lekcja: *obłuda*. Na tle dalszej historii słowa ta wątpliwość wydaje się bardzo uzasadniona.

W XVI stuleciu rzeczownik *obłąd*, *obłędu* potwierdzony został w źródłach *Słownika polszczyzny XVI wieku* 14-krotnie[18]. Podstawowe ówczesne znaczenie to 'niewłaściwe postępowanie, odstępstwo od obowiązujących zasad', ale autorzy słownika wyróżnili tu dodatkowo dwa podznaczenia (każde z jednym użyciem): a) 'obraźliwie: o obrzędach kościelnych' i b) 'pomyłka, błąd drukarski'. Odnotowano również dwa inne znaczenia z pojedynczymi poświadczeniami: 2. 'fałszywe, błędne mniemanie' oraz 3. 'szaleństwo'. Interesujące jest to, że poza jednym wyjątkiem, wszystkie potwierdzenia hasła pochodzą z twórczości Łukasza Górnickiego: 12 z *Dworzanina* z 1566 roku i 1 z *Rozmowy Polaka z Włochem* z roku 1587. Ten „wyjątek" to zastosowanie leksemu *obłęd* w tym specyficznym znaczeniu 'obraźliwie: o obrzędach kościelnych' przez Jakuba Wujka w polemicznym utwo-

---

[11] Bańkowski, *Etymologiczny*, 344.

[12] Boryś, *Słownik*, 373.

[13] Tamże, 373.

[14] Bańkowski, *Etymologiczny*, 344.

[15] Boryś, *Słownik*, 373.

[16] Bańkowski, *Etymologiczny*, 345.

[17] Stanisław Urbańczyk, red., *Słownik staropolski*, t. 5 (Kraków: Instytut Języka polskiego PAN, 1965–1969), 352.

[18] Maria Renata Mayenowa (później Franciszek Pepłowski, Krzysztof Mrowcewicz), red., *Słownik polszczyzny XVI wieku*, t. 19 (Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im Ossolińskich, 1990), 238, 242.

rze zatytułowanym *Iudicium*, *Konfessyja abo wyznanie wiary powszechnej kościołów krześcijańskich polskich*, opublikowanym w 1570 roku. Wydaje się więc, że można na podstawie tych słownikowych informacji wysunąć wniosek, iż upowszechnienie w polszczyźnie rzeczownika *obłęd* zawdzięczamy Łukaszowi Górnickiemu, renesansowemu humaniście, sekretarzowi królewskiemu Zygmunta Augusta i Stefana Batorego.

Niestety dalsze losy leksemu nie potoczyły się zbyt „optymistycznie". *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII/XVIII wieku* nie zamieszcza bowiem takiego hasła nawet w indeksie[19]. Natomiast Korba, czyli *Elektroniczny korpus tekstów polskich z XVII i XVIII wieku*, poświadcza jedno zastosowanie wyrazu w utworze Wincentego Ignacego Marewicza *Polusia, córka Kołodzieia czyli wolność oswobodzona. Opera tragiczna w dwóch aktach [...]*, wydanym w Berdyczowie w 1789 roku („W tobie tylko znayduiąc los szczęśliwości naszey, w tobie [...] widząc moc Boską naznaczoną do wykonia woli [...] swoiey, á kogożby ten obłęd rozumu onował, aby nie [...] poznał szczerości słow, przestrog, rady twoiey")[20].

Istnienie i funkcjonowanie w dawnej polszczyźnie leksemu *obłęd* potwierdza jednak Samuel Bogumił Linde, umieszczając w słowniku hasło w znaczeniu 'błąkanina, pobłądzenie, błąd', z cytatami z XVI i XVIII wieku (z Łukasza Górnickiego, Franciszka Karpińskiego, „Gazety Narodowej i Obcej" oraz „Zabaw przyjemnych i pożytecznych")[21].

Początki XIX-wiecznej historii wyrazu *obłęd* dokumentuje *Słownik języka Adama Mickiewicza*[22]. Nasz wieszcz znał słowo, ale niewątpliwie nie należało ono do ulubionych wyrazów twórcy, ponieważ użył go tylko raz w znaczeniu 'zabłądzenie, zmylenie drogi' w balladzie *Lilie*:

Dziś, jutro, pewnie będzie,
Pewnie kędyś w obłędzie
Ubite minął szlaki.
Zaczekajmy dzień jaki,
Poszlemy szukać wszędzie,
Dziś, jutro, pewnie będzie.

Druga połowa XIX stulecia przynosi rozszerzenie znaczeniowe leksemu. Wspominałam już o tej sytuacji, ponieważ zauważył ją i zaznaczył w swoim słowniku Andrzej Bańkowski, wskazując na nowe, specjalne znaczenie odnoszące się do choroby psychicznej. Przypomnę, Bańkowski podał dokładny rok pierwszego użycia wyrazu w nowym znaczeniu – 1884,

---

19 *Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku*, dostęp 30.11.2024, http://sxvii.pl/.

20 *Elektroniczny korpus tekstów polskich z XVII i XVIII wieku*, dostęp 30.11.2024, https://korba.edu.pl/query_corpus.

21 Samuel Bogumił Linde, *Słownik języka polskiego*, wyd. 2 (Lwów: Zakład Narodowy im Ossolińskich, 1857), t. 3, 389.

22 Konrad Górski, Stefan Hrabec, red., *Słownik języka Adama Mickiewicza*, t. 5 (Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum, 1967), 381.

przypisując Henrykowi Sienkiewiczowi wprowadzenie słowa do polszczyzny. Niestety, nie można w pełni zgodzić się w tej kwestii z etymologiem. Takie medyczne znaczenie *obłędu* zapisane bowiem zostało już dwie dekady wcześniej w *Słowniku wileńskim* z 1861 roku. Autorzy tego słownika w artykule hasłowym *obłęd* odnotowali cztery znaczenia: 1. 'błąkanie się, błąkanina'; 2. 'błędna droga, zdroże'; 3. 'błąd' i 4. uzupełnione kwalifikatorem *medyczny* 'pomieszanie umysłu'[23].

Autorzy kolejnego, już XX-wiecznego, tzw. *Słownika warszawskiego*, Jan Karłowicz, Adam Kryński i Władysław Niedźwiedzki trochę zmodyfikowali hasło *obłęd*. Jako podstawowe pozostawili znaczenia kontynuowane z poprzednich epok: 1. 'błąkanie się, chodzenie bez określonego kierunku'; 2. 'bezdroże, manowiec, wertep'; 3. *przen*. 'niepewność, wahanie się'; 4. 'błąd, zbłądzenie, pomyłka, krok błędny, mniemanie błędne'[24]. Co ciekawe – wszystkie te znaczenia opatrzyli jednak graficznym kwalifikatorem oznaczającym hasła i znaczenia *mało używane*. Rozbudowali natomiast ostatnie, specjalistyczne medyczne znaczenie, dodatkowo poprzedzając definicję kwalifikatorem *lekarski*: '(mania) choroba umysłowa, inaczej obłąkanie, pomieszanie zmysłów, szaleństwo, wariacja, zboczenie umysłu'. Uzupełnili artykuł hasłowy całym szeregiem specjalistycznych (terminologicznych) połączeń wyrazowych: o.[błęd] bez bredzenia 'm.[ania] sine delirio', o. chwilowy, przelotny, przemijający 'm. transitoria', o. cząstkowy, częściowy 'm. partia lis, monomania', o. kradzieski, kradzieży, złodziejski 'kleptomania', o. lubieżny u kobiet 'nymphomania', o. łagodny, markoczący 'm. mitis, mussitans', o. mężobójczy, morderczy 'm. homicidaria', o. miłosny 'm. erotica, aidoiomania', o. ogólny, całkowity, zupełny 'm. generalis, universalis', o. okresowy, przerywany, periodyczny 'm. periodica', o. opętańczy ' daemonomania', o. opilczy 'dipsomania', o. opilczy // biała gorączka 'delirium tremans', o. ostry // szaleństwo 'm. acuta, furibunda', o. padaczkowy 'm. epileptica', o. popędowy 'm. impulsiva', o. przemienny, naprzemienny, kołujący, 'm. transitoria', o. prześladowczy 'm. persecutoria', o. religijny 'm. religiosa', o. rozprawczy, o. samobójczy 'm. suicidii', o. utajony, o. wielkości, wielko dumny, pyszałkowaty, przechwalczy 'm. ambitiosa, superbiens'[25].

W kontekście tych licznych połączeń terminologicznych wydaje się, że właśnie to medyczne znaczenie, chociaż zapisane dopiero jako ostatnie, uznane zostało przez autorów *Słownika warszawskiego* za główne.

Kontynuację takiego rozumienia *obłędu* prezentują kolejne słowniki, rozpoczynając od *Słownika języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego[26]. Jako pierwsze znaczenie odnotowane w tym leksykograficznym zbiorze zostało: 'choroba psychiczna,

---

[23] *Słownik wileński*, czyli *Słownik języka polskiego [...]*, t. 1, wypracowany przez A. Zdanowicza i in., z udziałem B. Trentowskiego (Wilno 1861), 807.

[24] *Słownik warszawski*, czyli Jan Karłowicz, Adam Kryński, Władysław Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 3 (Warszawa 1904), 480, 481.

[25] *Słownik warszawski*, 480.

[26] Witold Doroszewski, red., *Słownik języka polskiego*, t. 5 (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna", 1963), 486–487.

pomieszanie zmysłów'. Trzeba jednak zauważyć, że nie zastosowano żadnego specjalistycznego kwalifikatora. Warto również podkreślić, że cytaty ilustrujące to znaczenie pochodzą wyłącznie z literatury pięknej. Wyszczególniono tylko dwa związki wyrazowe (też bez żadnych kwalifikatorów) *obłęd opilczy* 'ostre majaczenie alkoholowe, popularnie zwane białą gorączką, polegające na zaburzeniach świadomości, halucynacjach wzrokowych, czuciowych, węchowych' oraz *(mieć) obłęd w oczach, w twarzy, na twarzy* '(mieć) wyraz oczu, twarzy człowieka obłąkanego'. W drugim znaczeniu, opatrzonym kwalifikatorem chronologicznym *dawne*, zgromadzono wszystkie pozostałe znaczenia funkcjonujące w poprzednich okresach: 2. a) 'błąd, omyłka'; b) 'zbłądzenie z drogi; błąkanie się'; c) 'kołująca, kręta, okólna droga'.

Kontynuację takiego rozwoju semantycznego znajdujemy w *Praktycznym słowniku współczesnej polszczyzny* pod redakcją Haliny Zgółkowej[27], gdzie umieszczono już tylko jedno znaczenie słowa, bez dodatkowego określania charakteru hasła – *obłęd* to 'psychoza z usystematyzowanym zespołem urojeniowym, bez rozpadu struktury osobowości'. Objaśnione zostały także połączenia wyrazowe: *obłęd opilczy* 'ostre majaczenie alkoholowe, popularnie zwane białą gorączką, polegające na zaburzeniach świadomości, halucynacjach wzrokowych, czuciowych, węchowych', z kwalifikatorem *medyczny*: *obłęd moralny* 'wrodzony lub nabyty brak uczuć wyższych; objaw psychozy' (tu warto zauważyć, że współcześnie jest to już termin należący do historii medycyny) oraz *mieć obłęd w oczach, na twarzy* 'mieć wyraz oczu, twarzy człowieka obłąkanego'.

Pozostałe słowniki z końca XX i początków XXI wieku dokumentują natomiast rozwój semantyczny leksemu o znaczenia potoczne. I tak:

a) w *Słowniku współczesnego języka polskiego* pod redakcją Bogusława Dunaja są to: 2. *potoczne* 'duże zamieszanie, zamęt, chaos' i 3. *potoczne* 'rzecz, zjawisko niezwykłe, niesamowite, wspaniałe'[28];
b) w *Innym słowniku języka polskiego* pod redakcją Mirosława Bańki zapisano: 2. „Jeśli czyjeś działanie określamy jako obłęd, to oceniamy je bardzo krytycznie, gdyż uważamy, że jest szkodliwe i wynika z zaślepienia"; 3. „Mówimy, że ktoś ma obłęd w oczach, jeśli ma spojrzenie osoby chorej psychicznie lub bardzo zdenerwowanej czymś albo przestraszonej"; 4. „Słowa obłęd używamy potocznie, aby wyrazić swój emocjonalny stosunek do czegoś"[29];
c) *Uniwersalny słownik języka polskiego* pod redakcją Stanisława Dubisza i *Wielki słownik języka polskiego PWN* pod redakcją Stanisława Dubisza 2018 (Dubisz) dokumentują znaczenia: 2. *potoczne* a) 'brak zrównoważenia psychicznego, choroba

---

[27] Halina Zgółkowa, red., *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, t. 25 (Poznań: Wydawnictwo Kurpisz, 2000), 35.

[28] Bogusław Dunaj, red., *Słownik współczesnego języka polskiego* (Warszawa: Wydawnictwo Wilga, 1996), 635.

[29] Mirosław Bańko, red., *Inny słownik języka polskiego PWN*, t. 1 (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000), 1066.

psychiczna; obłąkanie'; b) 'duże zamieszanie, zamęt, chaos'; 3. *książkowe* 'coś nienormalnego, nieprawidłowego, wykraczającego poza przyjęte schematy lub zasady'[30];

d) i częściowo podobnie przedstawia się układ artykułu hasłowego w *Słowniku 100 tysięcy potrzebnych słów* pod redakcją Jerzego Bralczyka: 2. *potoczne* 'duże zamieszanie, chaos'; 3. 'coś nienormalnego, wykraczającego poza przyjęte schematy lub zasady'[31];
e) z kolei *Wielki słownik języka polskiego* pod redakcją Ewy Dereń i Edwarda Polańskiego ogranicza te nowe znaczenia tylko do jednego: 2. *potoczne* 'duże zamieszanie, chaos, zamęt'[32];
f) a *Wielki słownik języka polskiego PAN* pod redakcją Piotra Żmigrodzkiego wprowadza znaczenia: 2. 'sytuacja lub zachowanie uznawane za w znacznym stopniu odbiegające od normy'; 3. potoczne 'rzecz lub wydarzenie oceniane jako znakomite' (tylko to 3 opatrując kwalifikatorem)[33].

Warto też zauważyć, że w trzech słownikach wprowadzono dodatkowo jako homonimiczne hasło *obłęd II*, określając je jako 'wykrzyknik wyrażający to, że coś jest nadzwyczajne, wspaniałe, niesamowite'[34] lub *potoczne* 'wykrzyknik wyrażający czyjś emocjonalny stosunek do czegoś'[35].

We wszystkich analizowanych leksykograficznych zbiorach podstawowe znaczenie *obłędu* nie zmienia się od SJPD i dotyczy choroby psychicznej:

– SWJP 'choroba psychiczna charakteryzująca się logicznie powiązanymi urojeniami, silnie naładowanymi uczuciowo i spójnymi z osobowością chorego […]'[36];
– PSWP 'psychoza z usystematyzowanym zespołem urojeniowym, bez rozpadu struktury osobowości'[37];
– ISJP 'Obłęd to inaczej choroba psychiczna'[38];
– USJP, WSJP 2018 'rodzaj psychozy, na która składają się logicznie usystematyzowane urojenia, bez zaburzeń uczuciowości, paranoja'[39];

---

30 Stanisław Dubisz, red., *Uniwersalny słownik języka polskiego*, t. 2 (Warszawa 2003), 1063; Stanisław Dubisz, red., *Wielki słownik języka polskiego*, t. 3 (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018), 30.

31 Jerzy Bralczyk, red., *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2005), 476.

32 Ewa Dereń, Edward Polański, red., *Wielki słownik języka polskiego* (Kraków: Krakowskie Wydawnictwo Naukowe, 2012), 531.

33 Piotr Żmigrodzki, red., *Wielki słownik języka polskiego PAN*, dostęp 30.11.2024, https://wsjp.pl.

34 Dubisz, *Uniwersalny słownik*, 1063; tenże, *Wielki słownik*, 30.

35 Bralczyk, *Słownik 100 tysięcy*, 476.

36 Dunaj, *Słownik*, 635.

37 Zgółkowa, *Praktyczny słownik*, 35.

38 Bańko, *Inny słownik*, 1066.

39 Dubisz, *Uniwersalny słownik*, 1063; tenże, *Wielki słownik*, 30.

– Bralczyk ‘choroba psychiczna’[40];
– WSJP 2012 ‘choroba psychiczna charakteryzująca się występowaniem logicznie powiązanych urojeń, bez zaburzeń uczuciowości, paranoja’[41];
– WSJP PAN ‘choroba psychiczna charakteryzująca się urojeniami’[42].

Trzeba jednak podkreślić, że tylko w słownikach pod redakcją Dubisza to podstawowe znaczenie opatrzone zostało kwalifikatorami terminologicznymi: *medyczne*, *psychologiczne*. Inni leksykografowie potraktowali słowo *obłęd* w tym znaczeniu jako neutralne stylistyczne i powszechne. Mały wyłom w tym zakresie można znaleźć wyłącznie w SWJP, gdzie druga część zamieszczonej definicji znaczeniowej wskazuje na zmianę charakteru wyrazu: ‘potocznie: każda choroba psychiczna’[43]. Szkoda, że taka uwaga zamieszczona została tylko w tym jednym słowniku.

Tym bardziej, że w specjalistycznych medycznych pracach nie używa się rzeczownika *obłęd* jako terminu, nazwy jednostki chorobowej. Jasną wykładnię można znaleźć w encyklopedycznych zbiorach, nawet w popularnej internetowej Wikipedii, gdzie czytamy:

> Zaburzenia urojeniowe (dawniej paranoja prawdziwa, obłęd, z grec. ἡ παράνοια „szaleństwo”, obłęd, παρά „obok, poza” i νοῦς „rozum, sens”) – rzadkie zaburzenie psychiczne z grupy psychoz, w przebiegu którego chory doświadcza urojeń, bez współwystępujących poważnych zaburzeń myślenia, nastroju, omamów bądź wyraźnego spłycenia afektu. Struktura osobowości osoby dotkniętej tym zaburzeniem pozostaje zachowana. Urojenia mogą być usystematyzowane, możliwe do zaistnienia (np. dotyczące bycia napadniętym, zdrady partnera) bądź irracjonalne. Pomimo występowania urojenia bądź urojeń, ludzie dotknięci zaburzeniem urojeniowym nadal mogą angażować się towarzysko i prawidłowo funkcjonować, a ich zachowanie wcale nie musi odbiegać od normy. Jednakże zmaganie się z pomysłami podsuwanymi przez urojenia może mieć także negatywny wpływ na każdy aspekt ich życia[44].

Także autorzy kolejnych publikacji *Encyklopedii powszechnej PWN* (np. *Nowa*, *Wielka*, *w trzech tomach*) informują wprost, że obecnie *obłęd* jest już tylko potocznym określeniem chorób psychicznych[45].

I w tym leksykograficznym kontekście inną, dodatkową, niezamierzoną przez autorkę prawdę przekazuje zaprezentowany przeze mnie na wstępie cytat z autobiograficznej powieści Elizabeth Wurtzel w *Krainie prozaca*: „**Obłęd** nie jest właściwym określeniem na

---

[40] Bralczyk, *Słownik 100 tysięcy*, 476.

[41] Dereń, Polański, *Wielki słownik*, 531.

[42] Żmigrodzki, *Wielki słownik*, dostęp 30.11.2024, https://wsjp.pl.

[43] Dunaj, *Słownik*, 635.

[44] Wikipedia, hasło *obłęd*, dostęp 30.11.2024, https://pl.wikipedia.org/wiki/Zaburzenia_urojeniowe.

[45] *Encyklopedia powszechna PWN*, t. 3, wyd. II (Warszawa: PWN, 1985), 325; *Nowa encyklopedia powszechna PWN* t. 4 (Warszawa: PWN, 1996), 562; *Wielka encyklopedia PWN*, t. 19 (Warszawa: PWN, 2003), 245; *Encyklopedia PWN w trzech tomach*, t. 2 (Warszawa: PWN, 2006), 560.

to, co dzieje się w umysłach ludzi, którzy tracą rozum. Jest zbyt ekscytujące, zbyt literackie, zbyt interesujące w swoich konotacjach". I takie twierdzenie niech będzie podsumowaniem leksykograficznych rozważań o *obłędzie*.

Bibliografia

Bańkowski, Andrzej. *Etymologiczny słownik języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.

Barthes, Roland. *Fragmenty dyskursu miłosnego*. Dostęp 30.11.2024. https://lubimyczytac.pl/cytat/84525.

Boryś, Wiesław. *Słownik etymologiczny języka polskiego*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2005.

Bralczyk, Jerzy, red. *Słownik 100 tysięcy potrzebnych słów*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2005.

Einstein, Albert. Dostęp 30.11.2024. https://lubimyczytac.pl/cytat/73912.

Elektroniczny korpus tekstów polskich z XVII i XVIII wieku. Dostęp 30.11.2024. https://korba.edu.pl/query_corpus.

Elektroniczny słownik języka polskiego XVII i XVIII wieku. Dostęp 30.11.2024. https://sxvii.pl.

Górski, Konrad, Stefan Hrabec, red. *Słownik języka Adama Mickiewicza*. T. 1–11. Wrocław–Warszawa–Kraków: Ossolineum, 1962–1983.

Hłasko, Marek. *Piękni dwudziestoletni*. Dostęp 30.11.2024, https://lubimyczytac.pl/cytat/72280.

ISJP – Bańko, Mirosław, red. *Inny słownik języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.

Jakubczyk, Marcin. „Od błędu do obłędu. Kilka uwag o konceptualizacjach błądzenia w polszczyźnie ludowej na tle języków i kultury Słowian". *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Russologica* 4 (2011): 85–94.

Linde, Samuel Bogumił. *Słownik języka polskiego*. T. 1–6, wyd. 2. Lwów: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1854–1860.

Mańczak, Witold. *Polski słownik etymologiczny*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 2017.

Mayenowa, Maria Renata (nast. Pepłowski, Franciszek, Mrowcewicz, Krzysztof, Potoniec, Patrycja), red. *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 1–38. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1966–1994 – Warszawa: Instytut Badań Literackich PAN, 1995–; także: Dostęp 30.11.2024. https://spxvi.edu.pl.

Pawelec, Radosław, „*Obłęd* czterech wieszczów – leksemy *obłęd* i *obłąkanie* oraz słowa powiązane słowotwórczo w tekstach Adama Mickiewicza, Juliusza Słowackiego, Zygmunta Krasińskiego i Cypriana Norwida". *Poradnik Językowy* 5 (2024): 90–106.

Seniów, Adrianna. *Słownictwo psychologiczne we współczesnej polszczyźnie ogólnej*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2017.

Słownik warszawski, czyli Karłowicz Jan, Kryński Adam, Niedźwiedzki Władysław, *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. Warszawa, 1900–1927.

Słownik wileński, czyli *Słownik języka polskiego [...]*, wypracowany przez Aleksandra Zdanowicza i in., z udziałem Bronisława Trentowskiego. T. 1–2. Wilno 1861.

Stachura, Edward. *Pogodzić się ze światem*. Dostęp 30.11.2024. https://lubimyczytac.pl/cytat/79310.

Stimson, Tess. *Była/żona*. Dostęp 30.11.2024. https://lubimyczytac.pl/cytat/266034.

Urbańczyk, Stanisław, red., *Słownik staropolski*. T. 1–11. Kraków: Instytut Języka polskiego PAN, 1953–2002.

Wurtzel, Elizabeth, *Kraina prozaca*. Dostęp 30.11.2024. https://lubimyczytac.pl/cytat/27021.

Wykaz skrótów

ISJP – Bańko, Mirosław, red. *Inny słownik języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.

PSWP – Zgółkowa, Halina, red. *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*. T. 1–50. Poznań: Wydawnictwo Kurpisz, 1994–2005.

SJPD – Doroszewski, Witold, red. *Słownik języka polskiego*. T. 1–11. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna", Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1958–1969. Dostęp 30.11.2024, https://doroszewski.pwn.pl.

SJPDun – Dunaj, Bogusław, red. *Słownik współczesnego języka polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Wilga, 1996.

USJP – Dubisz, Stanisław, red., *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. 1–4. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003.

WSJP PAN – Żmigrodzki, Piotr, red., *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Dostęp 30.11.2024. https://wsjp.pl.

WSJP 2012 – Dereń, Ewa, Edward Polański, red., *Wielki słownik języka polskiego*. Kraków: Krakowskie Wydawnictwo Naukowe, 2012.

WSJP 2018 – Dubisz Stanisław, red., *Wielki słownik języka polskiego*. T. 1–5. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2018.

Obłęd według leksykografów

Streszczenie

W artykule zaprezentowano leksykograficzną historię leksemu *obłęd*. Źródłem materiału są słowniki języka polskiego – etymologiczne oraz ogólne, zarówno historyczne, jak i współczesne. Dzieje wyrazu *obłęd* rozpoczynają się w polszczyźnie w XV wieku. Początkowo wyraz ten oznaczał przywidzenie, zbłądzenie z drogi, błąd, pomyłkę. W XIX wieku wykształca się nowe znaczenie słowa, odnoszące się do choroby psychicznej, szaleństwa. Współcześnie słowniki dokumentują znaczenia potoczne, określające, po pierwsze, wydarzenia, rzeczy, zjawiska niezwykłe, wspaniałe, po drugie – duże zamieszanie, zamęt, chaos i po trzecie – coś nienormalnego, wykraczającego poza przyjęte schematy lub zasady.

The lexicographic history of the lexeme *obłęd* (madness)

Summary

This article presents the lexicographic history of the lexeme *obłęd* (madness). The source material is Polish etymological and general dictionaries, both historical and contemporary. The history of the word *obłęd* in Polish begins in the 15th century. Initially, the word meant delusion, straying from the path, error or mistake. In the 19th century, a new meaning emerged, referring to mental illness and madness. Contemporary dictionaries document colloquial meanings, firstly: describing unusual or wonderful events, things, and phenomena; secondly: great confusion,

confusion, and chaos and thirdly: something abnormal, something that goes beyond accepted patterns or rules.

Cytowanie

Migdał, Jolanta. „*Obłęd* według leksykografów”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 211–221. DOI: 10.18276/sj.2025.24-13.

Studia Językoznawcze tom 24

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

www.wnus.usz.edu.pl/sj | DOI: 10.18276/sj.2025.24-14 | 223–236

ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

OPEN ACCESS

WYDAWNICTWO NAUKOWE

CC BY SA

Andrzej Moroz

ORCID: 0000-0002-0414-4832

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu

amoroz@umk.pl

Wykorzystanie narzędzi informatycznych do analizy wydźwięku emocjonalnego kolokacji na potrzeby badań podstawowych i językoznawstwa sądowego. Założenia, hipotezy, procedury badawcze

Słowa kluczowe

analiza wydźwięku, kolokacje, narzędzia informatyczne

Keywords

sentiment analysis, collocations, computational tools

1. Wprowadzenie

Dowolna wypowiedź stanowiąca część systemu komunikacji jest zbitką różnych funkcji, a przekazywanie informacji (funkcja informacyjna/poznawcza) nie jest elementem jedynym, a często również nienajważniejszym. Prócz niej ważną rolę odgrywa też funkcja ekspresywna (emotywna). Naturalnie język dysponuje różnymi sposobami wyrażania emocji – od tych zakodowanych w jednostkach, i przez to powiązanych z systemem kodowym, do tych, których użycie wymaga wykorzystania wskaźników pozatekstowych. W badaniach należy więc odróżnić analizę systemu (własności inherentnie przypisanych do jego elementów) od analizy użycia takich elementów. W tym drugim wypadku ważnym elementem jest analiza kontekstu pragmatycznego – sytuacji komunikacyjnej czy warunków jej fortunności. Zarysowana dwuwymiarowość kodowania emocji w tekstach współczesnej polszczyzny utrudnia procedury identyfikacji, odbioru i analizy wydźwięku emocjonalnego,

przypisywanego strukturom komunikacyjnym, a tym samym należy sobie zdać sprawę z faktu, że narzędzia, którymi dysponuje nadawca wypowiedzi w procesie kodowania emocji, nie muszą pokrywać się z pozostających do dyspozycji odbiorcy komunikatu, w tym badacza języka, który podejmuje się opisu własności charakteryzujących emocje nadawcy. W takim wypadku wskazane jest poszukiwanie rozwiązań, które uwolniłyby odbiorcę od działań intuicyjnych i niepewnych.

1.1. Zdając sobie sprawę z problemów związanych z opisem funkcji pozainformacyjnych, przedmiotem obserwacji w niniejszym cyklu tekstów czyni się wypowiedzi współczesnego języka polskiego, które – przynajmniej na etapie ekscerpcji materiałowej – zawierają, w dowolnym komponencie, wyraz odczuć, ocen, postaw czy emocji w stosunku do różnych fragmentów rzeczywistości pozajęzykowej, na przykład osób, zdarzeń, produktów czy usług. Tak zarysowany przedmiot będzie podlegał analizom zmierzającym do wykrycia prawidłowości decydujących o wyrażaniu powyższych nacechowań. Z uwagi na ograniczenia formalne uwzględnia się jedynie wskaźniki kodowe, czyli powiązane z elementami systemu – z jednostkami, modyfikowanymi ewentualnie przez kontekst, najczęściej kolokacyjny.

Odrębny problem stanowi metoda analiz, która gwarantowałaby poprawność prowadzonych obserwacji. Stoimy tu na stanowisku, że wybrany przedmiot obserwacji wymaga doboru metod i procedur istniejących w obrębie różnych paradygmatów badawczych, co sprawia, że wypracowanie takich procedur stanowi pochodny cel rozważań. W tej materii warto jednak sformułować założenie wstępne. Akceptujemy bowiem potrzebę uniezależnienia sądów od intuicji odbiorcy, co sprawia, że poszukujemy metod i procedur w obrębie lingwistyki informatycznej. Wykorzystując wypracowane przez nią rozwiązania[1], będziemy zmierzać do weryfikacji skuteczności istniejących narzędzi w przedmiotowym zakresie.

1.2. Prowadzenie badań w XXI wieku nie może opierać się jedynie na intuicji poszczególnych badaczy. Trzeba bowiem zaznaczyć, że istniejące korpusy dostarczają autentycznego i rozbudowanego materiału analitycznego, co pozwala na indukcyjne analizowanie danych empirycznych[2]. Z drugiej strony, zostały wypracowane narzędzia informatyczne

---

[1] Zob. Zygmunt Saloni, „Lingwistyka informatyczna", w: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, red. Kazimierz Polański (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1995), 309–310; Marek Świdziński, Michał Rudolf, „Narzędzia informatyczne obsługi wielkich korpusów tekstów: wyszukiwarka Holmes", *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 62 (2006): 31–43; Rafał Ludwik Górski, „Baza materiałowa, cytowanie, źródła i korpus dla *Wielkiego słownika języka polskiego*", w: *Nowe studia leksykograficzne*, red. Renata Przybylska, Piotr Żmigrodzki (Kraków: Lexis, 2007), 23–28; Maciej Piasecki, „Cele i zadania lingwistyki informatycznej", w: *Metodologie językoznawstwa. Współczesne tendencje i kontrowersje*, red. Piotr Stalmaszczyk (Kraków: Lexis, 2008), 252–290; Adam Przepiórkowski i in., red., *Narodowy Korpus Języka Polskiego* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012).

[2] Zob. Andrzej Bogusławski, „O pojęciu wyjaśniania i wyjaśnianiu w lingwistyce", *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 40 (1986): 45–51; Ireneusz Bobrowski, *Językoznawstwo racjonalne: z zagadnień teorii językoznawczej i metodologii opisów gramatycznych* (Kraków: Polska Akademia Nauk,

pozwalające na wszechstronne analizowanie struktur językowych. Część z nich jest dostosowana do przeszukiwania znacznych zbiorów tekstowych oraz ustalania statystyk związanych z zasięgiem rozpowszechnienia określonych struktur[3]. Wszystkie te działania doprowadziły do sytuacji, w której badacz języka może w szerokim zakresie korzystać z dostępnych korpusów tekstowych, względnie tworzyć własne, co ma znaczenie przy badaniu subkodów specjalistycznych. Z uwagi na fakt, że prezentowane w tym miejscu obserwacje mają charakter pilotażowy, wykorzystywane były głównie – Narodowy Korpus Języka Polskiego oraz korpus Monco Pl[4]. Elementem procedury jest również lista jednostek poddawanych obserwacji. Ich ekscerpcja była dokonywana na podstawie *Wielkiego słownika języka polskiego*[5]. Wybór ten był podyktowany głównie kompletnością informacji, uwzględniającej między innymi nacechowanie emocjonalne, oraz wszechstronnością narzędzi przeszukujących, pozwalających na zawężenie obserwacji do interesujących nas obiektów.

1.3. Proponowane w tym miejscu rozważania, ujęte w ramy trzech tekstów, stanowią wynik prac nad bardziej rozbudowanym projektem realizowanym przez przedstawicieli dwóch niezależnych ośrodków, a mianowicie Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, reprezentowanego przez dra hab. Michała Szczyszka, prof. UAM, oraz Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, reprezentowanego przez dr hab. Małgorzatę Gębkę-Wolak, prof. UMK oraz dra hab. Andrzeja Moroza, prof. UMK. Prowadzone obserwacje zakładają analizę 1100 przysłówków wyekscerpowanych z *Wielkiego słownika języka polskiego* i przynależnych do grupy wartościującej. W badaniach pilotażowych obserwacje zostały zawężone do 76 jednostek o najbardziej wyrazistych cechach i dopuszczających eksplicytnie łączliwość z przymiotnikiem.

1993); Andrzej Moroz, *Parenteza ze składnikiem czasownikowym we współczesnym języku polskim* (Toruń: Wydawnictwo Naukowe UMK, 2010).

[3] Zob. Adam Przepiórkowski, „Inżynieria lingwistyczna a obecna sytuacja językoznawstwa polskiego", *LingVaria* 10 (2015), 2: 135–145; Magdalena Derwojedowa, „Językoznawstwo komputerowe i inżynieria lingwistyczna po 1989 roku", *Język Polski* 97 (2017), 1: 7–17.

[4] Zob. Przepiórkowski, *Narodowy*; Maciej Ogrodniczuk, „Lingwistyka komputerowa dla języka polskiego: dziś i jutro", *Język Polski* 97 (2017), 1: 18–28; Piotr Pęzik, „Budowa i zastosowanie korpusu monitorującego MoncoPL", *Forum Lingwistyczne* 7 (2020): 133–150.

[5] Zob. Piotr Żmigrodzki et al., *Wielki słownik języka polskiego PAN: geneza, koncepcja, zasady opracowania* (Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, 2018); Górski, *Baza materiałowa*, 23–28; Rafał Ludwik Górski, „Charakterystyka chronologiczna i stylistyczna korpusu dla *Wielkiego słownika języka polskiego*", w: *Nowe studia leksykograficzne* 2, red. Renata Przybylska, Piotr Żmigrodzki (Kraków: Lexis, 2008), 117–127; Maciej Grochowski, „Założenia ogólne opisu tzw. wyrażeń funkcyjnych w *Wielkim słowniku języka polskiego*", w: *Nowe studia leksykograficzne* 2, 11–22.

2. Wydźwięk – możliwości wykorzystania

Jak zaznaczono, proces identyfikacji i oceny emocjonalnego wydźwięku wypowiedzi nie jest czynnością prostą i wymaga często stosowania złożonych narzędzi informatycznych. Element, który jest poszukiwany, bywa nazywany *wydźwiękiem*, co *Wielki słownik języka polskiego* definiuje jako ‘określone wrażenie wywołane przez jakieś zdarzenie, zachowanie lub dzieło artystyczne’ lub *sentymentem*. Wszystkie procedury zmierzające do identyfikacji wydźwięku w gruncie rzeczy prowadzą do analizy sentymentu, co rozumie się jako „szczególny rodzaj analizy tekstu, który skupia się na wydobyciu z treści emocji autora oraz poznaniu jego subiektywnej oceny”[6]. Elementem szczególnie podkreślanym w tym wypadku jest to, że pojęcie to „odnosi się do automatycznych i półautomatycznych metod analizy tekstu […] a podstawowe cele tych metod to: identyfikacja i klasyfikacja fragmentów lub całych wypowiedzi ze względu na pojawiające się w nich słowa emocjonalne”, a dodatkowo podkreśla się, że u podłoża analiz sentymentu leżą dwa założenia, mianowicie to, że „niektóre wypowiedziane słowa wyrażają emocje” oraz „istnieją słowa, których powiedzenie wywoływać może emocje”, a tym samym „wskazuje ona na stany emocjonalne autora wypowiedzi […] oraz służy również określeniu emocjonalnego efektu, jaki dana wypowiedź może wywołać”[7].

Wszystkie wyżej scharakteryzowane działania służą do opisu emocji zakodowanych w języku i dostrzeganych w jego użyciu[8]. Literatura przedmiotu od dawna problem ten zauważa i analizuje z różnych punktów widzenia. Istnieje znaczna liczba opracowań językoznawczych z tego zakresu[9]. Wszystkie one wskazują jednoznacznie na to, jak złożone

---

[6] Piotr Poniedziałek, *Analiza wydźwięku zdania na podstawie drzewa rozbioru* (Warszawa: Politechnika Warszawska, 2019 [praca magisterska]), dostęp 30.10.2024, https://www.ia.pw.edu.pl/~mkamola/Poniedzialek19.pdf; por. Karol Chlasta, *Model analizy wydźwięku na Twitterze dla języka polskiego* (Warszawa: Politechnika Warszawska 2015), dostęp 30.10.2024, https://arxiv.org/pdf/1911.00985; Jakub Opałka i in., „Automatyczna analiza wydźwięku opinii o operatorach energetycznych jako element wsparcia podejmowanych decyzji”, *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach* 243 (2015): 257–273; Arkadiusz Janz i in., “plWordNet as a Basic for Large Emotive Lexicon of Polish”, w: *LTC’17 8th Language & Technology Conference*, Poznań, 2017, 189–193; Wirginia Doryń, „Analiza wydźwięku dyskusji na posiedzeniach decyzyjnych Rady Polityki Pieniężnej”, *Wiadomości Statystyczne* 63 (2018), 7: 72–85.

[7] Krzysztof Tomanek, „Analiza sentymentu – metoda analizy danych jakościowych: przykład zastosowania oraz ewaluacji słownika RID i metody klasyfikacji Bayesa w analizie danych jakościowych”, *Przegląd Socjologii Jakościowej* 10 (2014), 2: 118–136.

[8] Zob. Mirosław Bańko, „O tzw. prozodii semantycznej i jej opisie w słownikach”, w: *Nowe studia leksykograficzne 2*, 151–161; Victoria Kamasa, „Prozodia semantyczna. Pojęcie, problemy, przydatność”, *Socjolingwistyka* 29 (2015): 105–120; Łukasz Grabowski, Aleksandar Trklja, „Unravelling the complexity of semantic prosody: a theoretical inquiry”, *Journal of Pragmatics* 226 (2024): 89–102.

[9] Jadwiga Puzynina, *Język wartości* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1992), Elżbieta Laskowska, „Uczucia w języku”, *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica* 11 (2004): 213–221; Paweł Nowakowski, „Emocjonalne podłoże wypowiedzi językowych. Zarys problematyki z perspektywy biolingwistyki”, w: *Język, Komunikacja, Informacja* 1, red. Paweł Nowak, Paweł Nowakowski (Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, 2006): 143–155; Alicja Złotkowska, *Język*

i niejednorodne jest pole badawcze oraz jak słabo uchwytne są wskaźniki stanów emocjonalnych nadawcy. Analiza języka wartości (emocji) bez wątpienia domaga się uporządkowania i rozwijania, co nie zmienia faktu, że ten kierunek badań w znacznym stopniu wykracza poza przyjętą tu problematykę.

Interesująca nas analiza sentymentu może być w sposób naturalny prowadzona ręcznie lub automatycznie, jest jednak rzeczą znamienną, że w ostatnich latach coraz częściej wykorzystywane do tego bywają narzędzia powstałe w nurcie badań nad przetwarzaniem języka naturalnego (ang. *Natural Language Processing*, *NLP*), a stosowane algorytmy umożliwiają podział nacechowania emocjonalnego nie tylko na wartościowość pozytywną i negatywną, ale „dają możliwość uzyskania bardziej złożonych klasyfikacji, jak na przykład w sześciowymiarowym modelu Ekmana[10], uwzględniającym kategorie odczuć takich, jak: szczęście, smutek, strach, złość, zaskoczenie, wstręt (ang. happy, sad, fear, anger, surprise, disgust)”[11]. Wśród metod stosowanych w czasie analizy sentymentu wykorzystuje się zazwyczaj nadzorowane lub nienadzorowane uczenie maszynowe, metody słownikowe czy podejście hybrydowe. Prócz tego bywają stosowane słowniki wydźwięku, a także reguły składniowe[12]. W projekcie Clarin również zostały stworzone narzędzia do analizy wydźwięku, które badają dane tekstowe, przypisując im podstawowe typu emocji[13].

Wypracowanie narzędzi służących do analizy wydźwięku wypowiedzi pozwala na szersze ich stosowanie w różnorodnych funkcjach i celach. U podłoża takich działań leży, zdawałoby się oczywista, różnica pomiędzy faktami, które określają „to, co zaszło lub zachodzi w rzeczywistości, określony stan rzeczy”, a opiniami, które „wyrażają przekonanie i pogląd. Fakty stanowią [więc – A.M.] wypowiedzi obiektywne, zaś opinie nacechowane są subiektywnością zależną od indywidualnych upodobań i doświadczeń”[14]. Taki stan

---

emocji społeczności internetowych (Ślinice: Wydawnictwo Książkożerca, 2014); Barbara Gawda, „Wstęp. Język emocji”, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska* 31 (2018), 4: 9–15; Michał Szczyszek, „Emocje w parlamencie – parlament w emocjach: ujęcie statystyczne. O projekcie słownika polskiego parlamentaryzmu XX wieku (lata 1918–2018)”, *Prace Językoznawcze* 21 (2019), 3: 203–218; Katarzyna Burska, „Język a emocje w komunikacji internetowej (na przykładzie komentarzy w serwisie YouTube)”, w: *Język(i) w czasie i przestrzeni*, red. Piotr Stalmaszczyk (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2021), 35–69; Barbara Łukaszewicz, *Emocje, kultura, język: wyrażanie emocji negatywnych w polonistycznej praktyce glottodydaktycznej* (Warszawa: Polonicum, 2022).

10 Paul Ekman, “Facial Expression and Emotion”, *American Psychologist* 48 (1993): 384–392.

11 Anna Baj-Rogowska, „Analiza sentymentu jako narzędzie monitorowania wyników finansowych przedsiębiorstwa”, *Przedsiębiorczość i Zarządzanie* 20 (2019), 1: 127.

12 Zob. Tomanek, „Analiza sentymentu”; Tomasz Turek, „Możliwość wykorzystania analizy sentymentu w procesach prosumenckich”, *Ekonomiczne Problemy Usług* 1 (2017), 126, t. 2 (2017): 285–294; Janz, „plWordNet”; Poniedziałek, *Analiza wydźwięku*; Baj-Rogowska, *Analiza sentymentu*.

13 Zob. Maciej Piasecki, Ksenia Młynarczyk, Jan Kocoń, „Recognition of genuine Polish suicide notes”, *Proceedings of the International Conference Recent Advances in Natural Language Processing. RANLP* (2017); Janz, „plWordNet”.

14 Anna Gładysz, „Analiza wydźwięku polskojęzycznych opinii konsumenckich – implementacja algorytmu tworzenia słownika wydźwięku”, *Autobusy, Technika, Eksploatacja, Systemy transportowe* 18 (2017), 121: 692.

rzeczy sprawia, że analizy sentymentu – zarówno ręczne, jak i automatyczne – są wykorzystywane do wielorakich celów, między innymi do przetwarzania opinii konsumenckich na temat marek, produktów i usług; badania wpływu akcji marketingowych na odbiorców czy podejścia klientów do nowych produktów; a także badania opinii na różne tematy za pośrednictwem blogów czy mediów społecznościowych, badania nastawienia wyborców do konkretnego kandydata, partii politycznej czy reformy. Analiza sentymentu bywa również wykorzystywana do monitorowania wyników finansowych przedsiębiorstw, stanu dyskusji podczas posiedzeń organów państwowych czy oceny funkcjonowania usług medycznych lub energetycznych[15].

3. Funkcje – podstawowa własność emocjonalnej wypowiedzi

Wydaje się, że „problem funkcji języka i tekstu należy do elementarnej wiedzy językoznawczej"[16]. W literaturze wyróżnia się jednak odmienne ich zestawy – od 3 Bűhlerowskich przez 6 Jakobsonowskich do 10 wskazanych przez Renatę Grzegorczykową[17], a nawet 12 Aleksandra Kiklewicza[18]. Co ciekawe, powyższe odmienności wynikają z różnych kryteriów wyróżniania. W tej materii Kiklewicz uznaje funkcje języka – podobnie jak matematyczne – za pojęcia relacyjne, odnoszące się do (1) świata, (2) człowieka, (3) interakcji, (4) dyskursu, (5) konwencji i (6) sytuacji językowej. W tej materii trzeba jednak mieć świadomość, że wśród funkcji są obligatoryjne oraz fakultatywne (ujawniane zgodnie z aktualną intencją nadawcy), jak również każda wypowiedź jest najczęściej systemem funkcji, nie zaś ich niezależną realizacją. Funkcja ekspresywna, która zdaje się kluczową w naszych rozważaniach, jest zdaniem autora odnoszona do człowieka i wyraża aspekt proceduralny, co wskazuje na charakter instrumentalny dotyczący „używania języka jako narzędzia w rozmaitych sferach" i przeciwstawia się aspektowi eksplikacyjnemu, polegającemu na tym, że „w znakach języka, jak również w formach działalności językowej znajdują wyraz zjawiska rzeczywistości fizycznej, społecznej, psychicznej, instytucjonalnej itd."[19]. Nie zmienia to faktu, że „funkcja ekspresywna pozwala nadawcy na wyrażenie swoich stanów

---

15 Zob. Chlasta, *Model analizy*; Opałka, „Automatyczna analiza"; Turek, *Możliwość wykorzystania*; Doryń, *Analiza wydźwięku*; Kinga Agnieszka Kramer, *Analiza wydźwięku komentarzy studentów do wykładu* (Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, 2018 [praca magisterska]), dostęp 30.10.2024, https://zpjn.wmi.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2019/04/Kinga_Kramer_praca_magisterska.pdf; Andrzej Chluski, Cezary Stępniak, „Możliwości zastosowania analizy wydźwięku w medycznych portalach społecznościowych", *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach* 368 (2018): 7–26; Baj-Rogowska, „Analiza sentymentu".

16 Renata Grzegorczykowa, „Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy", w: *Język a Kultura* 4 (1991): 12.

17 Grzegorczykowa, *Problem funkcji*, 26.

18 Aleksander Kiklewicz, „Dwanaście funkcji języka", *LingVaria* III, 2 (2008), 6: 15–16.

19 Tamże, 15.

intensjonalnych (stąd alternatywny termin: funkcja intencjonalna czy też interpretacyjna), tzn. zarówno emocjonalnych, jak i racjonalnych nastawień nadawcy wobec przekazywanej informacji semantycznej"[20].

4. Narzędzia analizy wydźwięku – założenia i hipotezy

Jak pokazują powyższe argumenty, analiza wydźwięku emocjonalnego wypowiedzi (jego sentymentu) jest aktualnie wykorzystywana w różnych sferach działalności człowieka – od analizy usług komercyjnych po oceny prawne w ramach językoznawstwa sądowego, a tym samym poszukiwanie obiektywnych procedur jego identyfikacji staje się elementem kluczowym. Jest rzeczą zasadniczą zbudowanie procedur, które dawałyby wyniki niezależne od ludzkiej intuicji oraz niepoddające się działaniom manipulacyjnym. Jesteśmy przekonani, że taki efekt jest możliwy do osiągnięcia jedynie przy zastosowaniu zróżnicowanych narzędzi informatycznych. W tej materii należy mieć świadomość, że identyfikacja ciągów graficznych, które jako nośniki stosunku nadawcy wypowiedzi do zjawisk pozajęzykowych mogą wywierać wpływ na sferę emocjonalną odbiorcy i podejmowane przez niego decyzje czy działania, wymaga dostarczenia do aplikacji przetwarzających znacznych ilości danych wejściowych w postaci słowników notujących wydźwięk jednostek, a także innych relewantnych w tym zakresie informacji o języku.

W punkcie wyjścia podjętego projektu sformułowano kilka istotnych założeń. Przede wszystkim zdefiniowano zakres materiałowy prowadzonych badań, przyjmując, że analizie będzie podlegał wydźwięk emocjonalny kolokacji przysłówkowo-przymiotnikowych, które nie koncentrują się na nacechowaniu tzw. aspektu, ale decydują o stabilności wydźwięku wyrażanego przez kontekst i wywierają wpływ na wydźwięk całego ciągu wyrazowego. Do celów prowadzonych obserwacji zaliczono ustalenie szerokości kontekstu koniecznego do uchwycenia wydźwięku, struktury kolokacji (odległości pomiędzy kolokatem i bazą kolokacji), określenie wpływu kontekstu składniowego na wydźwięk bigramów przysłówkowo-przymiotnikowych czy istotności statystycznej takich bigramów w kontekście analizy wydźwięku. Zasadniczym celem prowadzonych analiz jest jednak wypracowanie procedur i wskazanie narzędzi w procesie automatycznego wykrywania wydźwięku. Służy temu między innymi analiza wyekscerpowanego materiału za pomocą analizatorów wydźwięku, udostępnionym przez konsorcjum CLARIN. Dzięki takim działaniom uda się otrzymać listę, na którą składają się zestawienia określonego bigramu oraz intensyfikatora emocji. Wierzymy, że takie wyniki mogą stanowić element słowników sentymentu i służyć między innymi do automatycznej analizy nasycenia wypowiedzi emocjami nadawcy.

---

[20] Tamże, 17.

4.1. Ekscerpcja jednostek przysłówkowych

W proponowanym cyklu chcielibyśmy zaprezentować efekty dotychczasowej pracy nad analizą problemu automatycznego wykrywania wydźwięku emocjonalnego wypowiedzi. Z tego też powodu poszczególne teksty należy traktować jako fazy realizacji całego projektu. W tym miejscu staramy się pokrótce scharakteryzować dwa pierwsze etapy badań, a mianowicie (a) opis ekscerpcji poddanych obserwacji przysłówków wartościujących oraz (b) opis potencji kolokacyjnej wybranych jednostek w kontekście wyrażania emocji.

Podstawą początkowej fazy badań był *Wielki słownik języka polskiego*[21]. W punkcie wyjścia nie stosowano żadnych ograniczeń szczegółowych (m.in. zawężenie do wyrażeń zawierających określony ciąg graficzny), lecz dążono do wskazania pełnego zbioru wyrażeń spełniających określone kryteria. W pierwszej kolejności wyodrębniono wszystkie jednostki, które w swoim opisie zawierały kwalifikator gramatyczny o postaci „przysłówek". Kolejne fazy ekscerpcji doprowadziły do stopniowego zawężania tego zbioru. Pierwszym kryterium ograniczającym był kwalifikator tematyczny o kształcie „człowiek jako istota psychiczna". Na kolejnym etapie skrzyżowano ze sobą kilka kryteriów wyszukiwania. Przede wszystkim poszukiwano materiału w grupie przysłówków wyrażających emocje – podkategoria „stany psychiczne człowieka" i podzbiory w tej kategorii – „emocje i uczucia" oraz „zachowania emocjonalne". Istotniejszym zbiorem okazała się jednak podklasa „ocena i wartościowanie" wraz z wyróżnionym podzbiorem „słownictwo oceniające". Wszystkie te kryteria krzyżowano niezależnie z kwalifikatorami ekspresywnymi, w kolejności „pejoratywny", „pogardliwy", „wulgarny" i „żartobliwy". Po przeanalizowaniu wszystkich wyników ustalono, że w dalszej pracy wykorzysta się następujący zestaw kryteriów wyszukiwania:

- Kryterium gramatyczne → przysłówek
- Kryterium tematyczne → człowiek jako istota psychiczna → ocena i wartościowanie,

co pozwoliło na włączenie do badań 1196 jednostek. W tym momencie należało podjąć decyzję aprioryczną, gdyż analiza tak licznego zbioru kłóciła się z założonym celem badań pilotażowych. Ostatecznie poddano szczegółowej obserwacji 76 jednostek zgodnie z kluczem, którym była – zanotowana w *Wielkim słowniku języka polskiego* – łączliwość z przymiotnikiem, ograniczona ostatecznie do wskazanej liczby dzięki frekwencji tekstowej danej jednostki oraz intuicyjnej ocenie jej potencji waloryzacyjnej. Szczegółowe wyniki przeprowadzonego etapu ekscerpcji znajdują się w przygotowanym zestawieniu, zob. tabela 1.

---

[21] Zob. Żmigrodzki, *Wielki słownik*.

Tabela 1. Etapy słownikowej ekscerpcji analizowanych przysłówków wartościujących

Etap	Kryterium		Liczba
I	Wyrażenia z kwalifikatorem gramatycznym „przysłówek”		3213
II	Wyrażenia z kategorii tematycznej „człowiek jako istota psychiczna”		2165
III’	Wyrażenia z podkategorii tematycznej „stany psychiczne człowieka”		282
	III’a	Kwalifikator ekspresywny „pejoratywny”	6
	III’b	Kwalifikator ekspresywny „pogardliwy”	0
	III’c	Kwalifikator ekspresywny „wulgarny”	0
	III’d	Kwalifikator ekspresywny „żartobliwy”	0
	Wyrażenia z podpodkategorii tematycznej „emocje i uczucia”		164
	Wyrażenia z podpodkategorii tematycznej „zachowania emocjonalne”		116
III’’	Wyrażenia z podkategorii tematycznej „ocena i wartościowanie”		1196
	III’’a	Kwalifikator ekspresywny „pejoratywny”	71
	III’’b	Kwalifikator ekspresywny „pogardliwy”	5
	III’’c	Kwalifikator ekspresywny „wulgarny”	7
	III’’d	Kwalifikator ekspresywny „żartobliwy”	2
	Wyrażenia z podpodkategorii tematycznej „słownictwo oceniające”		761
IV	Wyrażenia wybrane (zanotowana w WSJP łączliwość z przymiotnikiem)		76

Źródło: opracowanie własne.

4.2. Potencja kolokacyjna przysłówków

Wyekscerpowany zgodnie ze wskazanymi wyżej kryteriami zbiór przysłówków poddano na kolejnym etapie szczegółowym badaniom korpusowym, ustalając liczbę możliwych kolokacji lub połączeń przysłówkowo-przymiotnikowych. Po wstępnych obserwacjach ograniczono jednak liczbę referencyjnych zbiorów tekstowych do dwóch – kolokatora PELCRA działającego na tekstach Narodowego Korpusu Języka Polskiego oraz korpusu MoncoPL, czego powodem była śladowa liczba interesujących nas konstrukcji w pozostałych korpusach. Tak otrzymane wyniki uzupełniono o informacje konkatenacyjne zawarte w *Wielkim słowniku języka polskiego* oraz definicję leksykalną danego przysłówka, co miało szczególne znaczenie w wypadku wyrażeń wieloznacznych. Wyniki przeprowadzonych analiz – z konieczności ograniczone do sześciu przykładowych przysłówków – znajdują się w tabeli 2.

Tabela 2. Potencja kolokacyjna wybranych przysłówków wartościujących

Lp.	Przysłówek	NKJP – liczba połączeń	NKJP – przymiotniki	Monco Pl – liczba połączeń	Monco Pl – przymiotniki	WSJP – liczba połączeń	WSJP – przymiotniki	WSJP – definicja
1.	absurdalnie I	3	m.in. wysoki, partyjny, typowy	148	m.in. drogi, wysoki, komiczny	2	komiczny, śmieszny	książk. tak, że jest to oparte na wypowiedziach i sytuacjach pozbawionych logiki
2.	aksjologicznie	1	sprzeczny	4	np. neutralny	5	m.in. ambiwalentny, negatywny, neutralny	książk. w zakresie aksjologii – systemu wartości
3.	imponująco	13	m.in. wysoki, piękny, dojrzały	114	m.in. umięśniony, obszerny, skuteczny	9	m.in. brudny, korzystny, silny	szczególnie i wyjątkowo pod względem natężenia danej cechy
4.	nienagannie	22	m.in. ubrany, gładki, biały	66	m.in. elegancki, gładki, szczupły	6	m.in. czysty, elegancki, uprzejmy	tak, że nie można temu niczego zarzucić, ponieważ jest idealne
5.	rewelacyjnie	2	niski, tani	276	m.in. absurdalny, zdrowy, niski	3	dobry, niski, wysoki	tak, że coś oceniane jest przez mówiącego w bardzo pozytywny sposób
6.	żałośnie	3	śmieszny, niski, mały	56	m.in. groteskowy, naiwny, typowy	3	śmieszny; mały, niski	wzbudzając litość lub niesmak

Źródło: opracowanie własne.

Ten etap badań pozwolił na wyodrębnienie 61 bigramów przysłówkowo-przymiotnikowych, które zostały dopuszczone do dalszych analiz szczegółowych. Z wyjściowej grupy wyłączono te, które bądź nie znalazły potwierdzenia w analizowanych korpusach tekstów, bądź też ich potwierdzenie miało charakter śladowy.

5. Wnioski

Jak można przypuszczać, przeprowadzona ekscerpcyjna faza projektu potwierdza możliwość stworzenia automatycznej procedury budowania kolokacji wartościujących, stanowiących połączenie struktury przysłówkowo-przymiotnikowej i cechy waloryzującej. Tak sformułowana hipoteza cząstkowa podlega weryfikacji za pomocą wybranych narzędzi informatycznych, czego efekty zostaną pokazane w kolejnych tekstach.

Bibliografia

Baj-Rogowska, Anna. „Analiza sentymentu jako narzędzie monitorowania wyników finansowych przedsiębiorstwa". *Przedsiębiorczość i Zarządzanie* 20 (2019), 1: 125–139.

Bańko, Mirosław. „O tzw. prozodii semantycznej i jej opisie w słownikach". W: *Nowe studia leksykograficzne 2*, 151–161, red. Renata Przybylska, Piotr Żmigrodzki. Kraków: Lexis, 2008.

Bobrowski, Ireneusz. *Językoznawstwo racjonalne: z zagadnień teorii językoznawczej i metodologii opisów gramatycznych*. Kraków: Polska Akademia Nauk, 1993.

Bogusławski, Andrzej. „O pojęciu wyjaśniania i wyjaśnianiu w lingwistyce". *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 40 (1986): 45–51.

Burska, Katarzyna. „Język a emocje w komunikacji internetowej (na przykładzie komentarzy w serwisie YouTube)". W: *Język(i) w czasie i przestrzeni*, 35–69, red. Piotr Stalmaszczyk. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2021.

Chlasta, Karol. *Model analizy wydźwięku na Twitterze dla języka polskiego*. Warszawa: Politechnika Warszawska, 2015. Dostęp 30.10.2024. https://arxiv.org/pdf/1911.00985.

Chluski, Andrzej, Cezary Stępniak. „Możliwości zastosowania analizy wydźwięku w medycznych portalach społecznościowych". *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach* 368 (2018): 7–26.

Derwojedowa, Magdalena. „Językoznawstwo komputerowe i inżynieria lingwistyczna po 1989 roku". *Język Polski* 97 (2017), 1: 7–17.

Doryń, Wirginia. „Analiza wydźwięku dyskusji na posiedzeniach decyzyjnych Rady Polityki Pieniężnej". *Wiadomości Statystyczne* 63 (2018), 7: 72–85.

Ekman, Paul. "Facial Expression and Emotion". *American Psychologist* 48 (1993): 384–392.

Gawda, Barbara. „Wstęp. Język emocji". *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska* 31 (2018), 4: 9–15.

Gładysz, Anna. „Analiza wydźwięku polskojęzycznych opinii konsumenckich – implementacja algorytmu tworzenia słownika wydźwięku". *Autobusy, Technika, Eksploatacja, Systemy transportowe* 18 (2017), 12: 1692–1697.

Górski, Rafał Ludwik. „Baza materiałowa, cytowanie, źródła i korpus dla *Wielkiego słownika języka polskiego*". W: *Nowe studia leksykograficzne*, 23–28, red. Renata Przybylska, Piotr Żmigrodzki. Kraków: Lexis, 2007.

Górski, Rafał Ludwik. „Charakterystyka chronologiczna i stylistyczna korpusu dla *Wielkiego słownika języka polskiego*". W: *Nowe studia leksykograficzne 2*, 117–127, red. Renata Przybylska, Piotr Żmigrodzki. Kraków: Lexis, 2008.

Grabowski, Łukasz, Aleksandar Trklja. „Unravelling the complexity of semantic prosody: a theoretical inquiry". *Journal of Pragmatics* 226 (2024): 89–102.

Grochowski, Maciej. „Założenia ogólne opisu tzw. wyrażeń funkcyjnych w *Wielkim słowniku języka polskiego*". W: *Nowe studia leksykograficzne 2*, 11–22, red. Renata Przybylska, Piotr Żmigrodzki. Kraków: Lexis, 2008.

Grzegorczykowa, Renata. „Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy". *Język a Kultura* 4 (1991): 11–28.

Janz, Arkadiusz, Jan Kocoń, Maciej Piasecki, Monika Zaśko-Zielińska. "plWordNet as a Basic for Large Emotive Lexicon of Polish". W: *LTC'17 8th Language & Technology Conference*. 189–193. Poznań, 2017.

Kamasa, Victoria. „Prozodia semantyczna. Pojęcie, problemy, przydatność". *Socjolingwistyka* 29 (2015): 105–120.

Kiklewicz, Aleksander. „Dwanaście funkcji języka". *LingVaria* III, 2 (2008), 6: 9–27.

Kramer, Kinga Agnieszka. *Analiza wydźwięku komentarzy studentów do wykładu*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, 2018 [praca magisterska]. Dostęp 30.10.2024. https://zpjn.wmi.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2019/04/Kinga_Kramer_praca_magisterska.pdf.

Laskowska, Elżbieta. „Uczucia w języku". *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica* 11 (2004): 213–221.

Łukaszewicz, Barbara. *Emocje, kultura, język: wyrażanie emocji negatywnych w polonistycznej praktyce glottodydaktycznej*. Warszawa: Polonicum, 2022.

Moroz, Andrzej. *Parenteza ze składnikiem czasownikowym we współczesnym języku polskim*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2010.

Nowakowski, Paweł. „Emocjonalne podłoże wypowiedzi językowych. Zarys problematyki z perspektywy biolingwistyki". W: *Język, Komunikacja, Informacja.* T. 1, 143–155, red. Paweł Nowak, Paweł Nowakowski. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, 2006.

Ogrodniczuk, Maciej. „Lingwistyka komputerowa dla języka polskiego: dziś i jutro". *Język Polski* 97 (2017), 1: 18–28.

Opałka, Jakub, Witold Abramowicz, Wioletta Sokołowska, Mateusz Kubarczyk, Karol Fabisz, Tymoteusz Hossa. „Automatyczna analiza wydźwięku opinii o operatorach energetycznych jako element wsparcia podejmowanych decyzji". *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach* 243 (2015): 257–273.

Pęzik, Piotr. „Budowa i zastosowanie korpusu monitorującego MoncoPL". *Forum Lingwistyczne* 7 (2020): 133–150.

Piasecki, Maciej. „Cele i zadania lingwistyki informatycznej". W: *Metodologie językoznawstwa. Współczesne tendencje i kontrowersje*, 252–290, red. Piotr Stalmaszczyk. Kraków: Lexis, 2008.

Piasecki, Maciej, Ksenia Młynarczyk, Jan Kocoń. „Recognition of genuine Polish suicide notes". *Proceedings of the International Conference Recent Advances in Natural Language Processing. RANLP* (2017): 583–591.

Poniedziałek, Piotr. *Analiza wydźwięku zdania na podstawie drzewa rozbioru*. Warszawa: Politechnika Warszawska, 2019 [praca magisterska]. Dostęp 30.10.2024. https://www.ia.pw.edu.pl/~mkamola/Poniedzialek19.pdf.

Przepiórkowski, Adam. „Inżynieria lingwistyczna a obecna sytuacja językoznawstwa polskiego". *LingVaria* 10 (2015), 20: 135–145.

Przepiórkowski, Adam, Mirosław Bańko, Rafał Ludwik Górski, Barbara Lewandowska-Tomaszczyk, red. *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012.

Puzynina, Jadwiga. *Język wartości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1992.

Saloni, Zygmunt. „Lingwistyka informatyczna". W: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, 309–310, red. Kazimierz Polański. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1995.

Szczyszek, Michał. „Emocje w parlamencie – parlament w emocjach: ujęcie statystyczne. O projekcie słownika polskiego parlamentaryzmu XX wieku (lata 1918–2018)". *Prace Językoznawcze* 21 (2019), 3: 203–218.

Świdziński, Marek, Michał Rudolf. „Narzędzia informatyczne obsługi wielkich korpusów tekstów: wyszukiwarka Holmes". *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 62 (2006): 31–43.

Tomanek, Krzysztof. „Analiza sentymentu – metoda analizy danych jakościowych: przykład zastosowania oraz ewaluacji słownika RID i metody klasyfikacji Bayesa w analizie danych jakościowych". *Przegląd Socjologii Jakościowej* 10 (2014), 2: 118–136.

Turek, Tomasz. „Możliwość wykorzystania analizy sentymentu w procesach prosumenckich". *Ekonomiczne Problemy Usług* 1 (2017), 126, t. 2 (2017): 285–294.

Złotkowska, Alicja. *Język emocji społeczności internetowych*. Źlinice: Wydawnictwo Książkożerca, 2014.

Żmigrodzki, Piotr, Mirosław Bańko, Barbara Batko-Tokarz, Jakub Bobrowski, Anna Czelakowska, Maciej Grochowski, Renata Przybylska, Jadwiga Waniakowa, Katarzyna Węgrzynek. *Wielki słownik języka polskiego PAN: geneza, koncepcja, zasady opracowania*. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, 2018.

Wykorzystanie narzędzi informatycznych do analizy wydźwięku emocjonalnego kolokacji na potrzeby badań podstawowych i językoznawstwa sądowego. Założenia, hipotezy, procedury badawcze

Streszczenie

W tekście omówiono wykorzystanie narzędzi informatycznych do analizy emocjonalnego wydźwięku kolokacji przysłówkowo-przymiotnikowych. Autorzy podkreślają dwuwymiarowość emocji w języku: wyrażanych przez inherentne właściwości językowe lub kontekst komunikacyjny. Projekt badawczy obejmuje analizę wydźwięku emocjonalnego opartą na danych z korpusów tekstowych w celu wykrycia prawidłowości w wyrażaniu emocji. Metodologia zakłada stosowanie narzędzi NLP, które automatyzują i obiektywizują proces identyfikacji emocji. Celem badań jest opracowanie niezawodnych procedur do identyfikacji emocji, które można zastosować w analizie różnych aspektów funkcjonowania języka. Projekt ten stanowi pilotażową fazę większego przedsięwzięcia realizowanego przez zespół badaczy z dwóch polskich uczelni. Niniejszy tekst omawia wstępną jego fazę i stanowi wprowadzenie do dwóch kolejnych artykułów z nim powiązanych.

The use of IT tools to analyse the emotional connotations of collocations for the purposes of fundamental research and judicial linguistics. Assumptions, hypotheses, research procedures

Summary

The text discusses the use of computer tools to analyse the emotional overtones of adverb-adjective collocations. The authors highlight the two-dimensionality of emotion in language: expressed by inherent linguistic properties or communicative context. The research project involves the analysis of emotional overtones based on data from text corpora in order to detect regularities in the expression of emotions. The methodology involves the use of NLP tools that automate and objectify the emotion identification process. The aim of the research is to develop reliable procedures for emotion identification that can be applied to the analysis of different aspects of language functioning. This project is a pilot phase of a larger undertaking carried out

by a team of researchers from two Polish universities. This text discusses its initial phase and provides an introduction to two further related articles.

Cytowanie

Moroz, Andrzej. „Wykorzystanie narzędzi informatycznych do analizy wydźwięku emocjonalnego kolokacji na potrzeby badań podstawowych i językoznawstwa sądowego. Założenia, hipotezy, procedury badawcze". *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 223–236. DOI: 10.18276/sj.2025.24-14.

Studia Językoznawcze tom 24

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

www.wnus.usz.edu.pl/sj | DOI: 10.18276/sj.2025.24-15 | 237–255

ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

OPEN ACCESS

WYDAWNICTWO NAUKOWE

CC BY SA

Małgorzata Nowak

ORCID: 0000-0002-5248-9130

Katolicki Uniwersytet Lubelski

e-mail: malgorzata.nowak-barcinska@kul.pl

Linguistic Means of Conveying Emotional States in Zofia Kossak's Correspondence with Her Husband (1939–1945)

Słowa kluczowe

emocje i uczucia, Zofia Kossak, korespondencja oflagowa,

Keywords

emotions and feelings, Zofia Kossak, POW letters (Oflag correspondence),

Introduction

The research material for the following analysis is the correspondence sent by Zofia Kossak to Zygmunt Szatkowski. The sender (*primo voto* Szczucka, *secundo voto* Szatkowska) at the time in question was already an accomplished writer. As the war progressed, Kossak became actively involved in underground activities, using her writing skills as a means of personal combat. From January 1941 she went into hiding with her closest family, to escape the Gestapo. Arrested in 1943, she was subsequently imprisoned in Pawiak, then in KL Auschwitz-Birkenau, and in Pawiak again. It is from the political prison in Warsaw that she was released by the Government Delegation for Poland just before the outbreak of the Warsaw Uprising, in which both her children were actively involved. She remained in the fighting city of Warsaw during the Uprising.[1]

[1] For more on Zofia Kossak's life and work, see e.g.: Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Zdzisława Mokranowska, *Ja i moje książki to jedno. Rozważania o pisarstwie Zofii Kossak* (Warszawa: Instytut

Having been involved in a short-lived direct engagement in warfare in September 1939 Zygmunt Szatkowski (the recipient), a major of the Polish Army, was held a prisoner of war in Oflag VII A in Murnau am Staffelsee in Bavaria. This camp was described by its creators as "exemplary" and operated between 6 October 1939 to 29 April 1945. Communication between the prisoner and his family was only possible under the Geneva Convention (quantitatively regulated and technically formalised, to be carried out almost exclusively on standard camp forms) and obligatorily subject to institutional censorship.

The source material comes from the family archives of the Szatkowski's grandson, Professor François Rosset.[2] In total, Zygmunt Szatkowski preserved 121 letters from the camp written by his wife between 1939 and 1945. The material has been divided into two main categories: a) overt correspondence, signed by the writer under her own name) and b) secret correspondence, written under the name of Zygmunt's brother Alfred Szatkowski. The overt material dates from 24 November 1939 to 24 December 1940 (65 items), as well as from 1944–1945 (three items: 4 November 1944; 10 December 1944; and one undated item, probably from July 1945). The final item was still addressed to Murnau, although by that time the camp no longer formally existed. The secret correspondence was produced between 1941 and 1943 and comprise 53 items. All quotations and citations form the database material are provided in both Polish and English.

The aim of this study is to trace the means by which emotional states are conveyed in this epistolary set. The analysis focuses primarily to the naming of feelings and emotions and draws on the semantic field *human psychological states*, understood as part of the broader thematic zone *the human being as a psychological entity*.[3]

Pamięci Narodowej, Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, 2024); Dariusz Kulesza, Zofia Kossak-Szczucka, *Służba* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2021). On her conspiracy activity: Zofia Kossak, *Konspiracyjna "Weronika."* Introduction and selection by Mirosława Pałaszewska (Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 2021).

[2] Zofia Kossak's letters to Oflag VII A from the first period of overt correspondence have been published in a selection in: Małgorzata Nowak, Artur Truszkowski, "«(...) człowiek bez wiadomości gorzej niż bez chleba» – epistolarna rozmowa Zofii Kossak z mężem (1939–1940)," *Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie* 1 (2024), 121–145. The complete corpus will be made available as part of the project "Literacka i rodzinna korespondencja Zofii Kossak – edycja krytyczna." Against the background of previous studies on camp epistolography, the material discussed here is original scholarly and editorial attention has so far been directed primarily towards letters sent from camps (both Oflags and concentration camp. See, for example Lucyna Sadzikowska, *Listy z lagrów i więzień 1939–1945. Wybrane zagadnienia* (Katowice: Wydawnictwo Księgarnia św. Jacka, 2019).

[3] Foreign-language excerpts from the correspondence are set in italics, as are analytical categories and semantic fields; the distinction is made clear by context.

1. Methodology

This article falls within the scope of linguistic research on expressions denoting emotional states, in particular studies aiming to reconstruct the conceptual field of emotions and feelings. Linguistic units denoting emotional states – which, as "arbitrary, describe experiences in a selective and indirect way, appealing to the mind,"[4] – were consistently defined with reference to *Słownik Języka Polskiego* (*The Dictionary of The Polish Language*), edited by Witold Doroszewski.[5] They were subsequently arranged according to the thematic key of Polish lexis proposed by Barbara Batko-Tokarz.[6] The tripartite division adopted by Batko-Tokarz – namely, thematic sphere, thematic field and a subfield – has, for the purposes of this article, been expanded to include units of narrower scope (here referred to as *microfields*), whose generalised labels were derived from the definitions of the lexical items constituting a given field. The linguistic items analysed fall within the thematic microfields of *negative feelings caused by separation form a loved one*, *insecurity*, and *feelings of contentment*. These microfields may be subsumed under the first-degree hyperonym (direct superior category), the (sub)field *emotions and feelings*, which in turn belong to the second-degree field *human psychological states*. The thematic field *the human being as a psychological entity* constitutes the broadest analytical category.

---

4 In the original version: "będąc arbitralnymi opisują przeżycia w sposób wybiórczy i pośredni, apelując do umysłu"; Stanisław Grabias, "Pojęcie językowego znaku ekspresywnego," in: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, ed. Mieczysław Szymczak (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1978), 108.

5 The fundamental deficiencies in the definition of the names of emotions and feelings (e.g. the *ignotum per ignotum* error), in selected Polish lexicographical works (including *The Dictionary of the Polish Language*) are discussed by Natalia Zemlyanaya. See "Definicje słownikowe predykatów nazywających negatywne stany emocjonalne a zasady definiowania pojęć." In: *Wokół językowej funkcji emocjonalnej. Fakty dawne i współczesne*, eds. Krystyna Wojtczuk, Violetta Machnicka (Siedlce: Wydawnictwo Akademii Podlaskiej 2006), 387–396.

6 See Barbara Batko-Tokarz, *Tematyczny podział słownictwa współczesnego języka polskiego. Teoria, praktyka, leksykografi*a (Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, 2019). In Batko-Tokarz's approach, the issues in question are situated within the thematic sphere (2. in her division) *the human being as a psychological entity*; thematic field 4 (6) *human psychological states*; (6.1.) *emotions and feelings*. In her classification, there is also yet another subfield, which is (6.2.) *emotional behaviour*. In practice, the concept was introduced in the *Great Dictionary of the Polish Language*, see: eadem, "Tematyczny podział słownictwa w «Wielkim słowniku języka polskiego»." In: *Nowe studia leksykograficzne*, eds. Piotr Żmigrodzki, Renata Przybylska, vol. 2 (Kraków: Lexis, 2008), 31–48; Piotr Żmigrodzki. "Wielki słownik języka polskiego PAN jako słownik tematyczny." *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 21 (2022): 153–166. For a synthetic approach on the theory of the semantic field, see: Ryszard Tokarski, "Pole znaczeniowe," in: *Współczesny język polski*, ed. Jerzy Bartmiński, vol. 2 (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2001), 360–364.

2. Analysis

2.1. Subject and Object of Feelings and Emotions

The person communicating her feelings and emotions directly – although at times under the guise of a third person – is the sender of the letters: the wife (the *affective subject*), who may be assumed to be genuinely experiencing particular emotions towards her husband (the *affective object*). The feelings of the primary addressee are accessible to the reader only indirectly, through the inherently dialogic nature of the epistolary material under analysis – namely, quotations, references, responses and polemics.[7] For this reason, the analysis focuses primarily to the mental states verbally expressed by Zofia Kossak.

Since culture may shape encoding of intimacy, including its epistolary forms, the cultural dimension of emotional expression must also be taken into account. As Elżbieta Rybicka observes, letters *per se* are a medium in which "the cultural constitution of emotions finds its privileged and peculiar place. After all, they are a sphere of circulation, a «transmitter» between culture and the nature of feelings."[8]

2.2. Emotions and Feelings

2.2.1. Negative Emotional States

At this stage, it should be noted that the issue of mental health (as well as physical condition) of the prisoner constitutes one of the recurring thematic threads in the analysed correspondence, being tied to the categories of anxiety (*niepokój*)[9] and concern (*troska*). Sample excerpts can be seen in: *Stale się niepokoję o to jak psychicznie znosisz przymusową bezczynność [...] tu przynajmniej mamy tyle roboty, że nie mamy czasu na martwienie*[10] (gloss:[11] I constantly worry about how you are bearing the enforced idleness [...] here at least, we are so overloaded with work that it leaves us no time to keep worrying) (19 April 1940). Such anxiety was more than justified, as the loss of the loss of prewar social position, enforced idleness, and estrangement from family and homeland caused many of those

---

[7] Collected by the family, Szatkowski's letters were destroyed during the Warsaw Uprising.

[8] Elżbieta Rybicka, "Antropologiczne i komunikacyjne aspekty dyskursu epistolograficznego." *Teksty Drugie* 4 (2004): 55.

[9] The use of Polish lexemes is important here as it ensures semantic precision: they accurately indicate the conceptual categories identified in the source material, which would be difficult to convey in a single word in another language without losing nuances of meaning.

[10] The spelling and punctuation of source texts have been modernised. In quotations, authorial textual distinctions (e.g. underlining) have been retained. Dates given in brackets refer to the time the letter was written.

[11] Unless otherwise indicated, all translations of the epistolary material are my own (M.N.).

imprisoned in officer POW camps to suffer from psychoneurosis referred to as *barbed wire disease*[12].

a) The Feeling Evoked by Separation from Someone Close to the Heart

The forced separation of spouses gives rise to mutual *longing* (*tęsknota*), defined in dictionaries as a "feeling caused by being apart from someone (or something) dear to the heart, a desire to return to someone (or something) not seen for a long time, or lost." This emotion is articulalted by the wife, for example in the following passage: *Wszyscy jesteśmy nieustannie przy Tobie sercem, duszą, myślami, modlitwą i najgorętszą tęsknotą* (All of us are constantly with you in heart, soul, thoughts, prayers, and in our deepest longing) (10 December 1942).

This feeling, belonging to the semantic field of *(negative) human psychological states* within the broader thematic sphere of a *the human being as a psychological entity*, is also articulated by the verbum *tęsknić* (*to long for, to miss*), defined as "to feel grief triggered by someone's absence, lack of contact with someone or something, to want to see someone very much." This verb occurs, for example, in the following passage: *Tęsknię za Tobą niewymownie* (I long for you inexpressibly) (6 December 1939); *Tęsknimy bardzo* (We miss you very much) (27 November 1939); *Tęsknimy tylko coraz mocniej za Tobą [...]* (We only miss you more and more [...]) (7 September 1941). The same semantic content is expressed in predicative constructions containing the adjectives *tęskny* (*full of longing*) and *stęskniony* (*having longed for*, *yearning*), as in: *Jesteśmy wszyscy zdrowi i tylko bardzo stęsknieni* (We are all healthy, only very full of longing) (27 December 1939). It also appears in constructions with the adverb *tęskno* (*wistfully, plaintively*, *longingly*), for example: *Jak tęskno!* (How I long [for you]!) (27 December 1939); *Coraz mi bardziej tęskno za Tobą. Zdawałoby się, że człowiek powinien przywykać do czyjejś nieobecności, tymczasem wprost przeciwnie, im dłużej, tym ciężej z tym się pogodzić* (I miss you more and more. One would think a person should get used to someone's absence, yet on the contrary – the longer it lasts, the harder it is to come to terms with it) (28 May 1940); *Jak dotąd wyglądamy wszyscy doskonale, nawet humor nam dopisuje, tylko coraz mocniej brak nam Ciebie i tęskno do końca* (So far, we all look perfect, we are even in high spirits, but we miss you more and more, and this longing is endless) (27 November 1940).

A caveat is in order here regarding comparative lexical semantics. One may observe that Polish exhibits a higher degree of semantic differentiation in certain lexical domains than English. This is manifested in the existence of distinct lexical items that capture subtle nuances of meaning which, in English, are often subsumed under a single or more general

---

[12] See Danuta Kisielewicz, *Niewola w cieniu Alp. Oflag VII A Murnau* (Opole: Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu, Stowarzyszenie przyjaciół Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu, 2015), 77.

term. A pertinent example is the distinction between the Polish adjectives *niewymowna* and *niewypowiedziana*. The former denotes a quality that is ineffable, that is impossible to articulate due to its intensity, delicacy, or uniqueness (*niewymowna radość* – ineffable joy). The latter, however, refers to the absence of an act of verbalization, something that simply has not been uttered (*niewypowiedziana prośba* – an unspoken request). English lexical equivalents such as *unspeakable* or *unutterable* do not reliably distinguish between the experiential ineffability of an emotion and the pragmatic fact of non-verbalization, thus conflating two semantically distinct categories. A similar phenomenon is observable in the semantic field of affective states related to *absence* and *desire*. Polish distinguishes between *tęskny* and *stęskniony*. The former typically characterizes an externalized mood or aesthetic quality, for example, a wistful gaze or a melancholic tone, while the latter refers to the internal emotional condition of a subject who longs for someone or something.

The personal object of longing (the husband, and in a broader context, the father of the family) is introduced by the letter-writer, in a manner befitting the relationship, through the personal pronoun *ty* (you [second person sing]). The material also confirms longing for something: here the impersonal object is the very act of contact itself, verbalized through the nouns *wiadomość* (message) and *list* (letter): *Z utęsknieniem wyglądam wiadomości od Ciebie* (With longing I await news from you) (11 December 1939); *Wyglądam z utęsknieniem listu od Ciebie. W marcu lepiej było z korespondencją niż w kwietniu. Dlaczego?* (I longingly await a letter from you. In March correspondence was better than in April. Why?) (19 April 1940).

A very frequent object of longing in the analyzed material is *the encounter* (*spotkanie*): […] *nadchodzą Święta, po raz trzeci spędzane w rozłące i tęsknocie. Nie mniej mocno niż w zeszłym roku i zaprzeszłym wierzymy w szczęśliwe spotkanie się jeszcze tu, na tej ziemi i oczekujemy tej chwili z niewypowiedzianą tęsknotą* ([...] Christmas is coming, for the third time spent in separation and longing. No less strongly than last year and the year before, we believe in a happy reunion here on this earth, and we await that moment with unspeakable longing) (12 December 1941).

As can be inferred, longing is presented on the one hand as constant state, and on the other as gradual, forming a continuum between lexemes: *bardzo*, *coraz bardziej, coraz mocniejsza*, *najgorętsza*, *niewymowna*, *niewypowiedziana* (very, increasingly, stronger, most fervent to unspeakable and inexpressible).

In general, the microfield of a *negative feeling caused by separation from a loved one* (person, object) is filled in Kossak's correspondence with the following units: the verb *tęsknić* (to long, miss, yearn); the noun *tęsknota, utęsknienie* (longing); the expression *z utęsknieniem* (with longing); the adjective *tęskny, tęskna, stęskniony, stęskniona* (longing, masculine and feminine forms); and the adverb *tęskno* (longingly).

b) A Sense of Insecurity

The specific historical context both causes and explains the high textual frequency of linguistic units associated broadly with anxiety as an emotional state connected to a sense of insecurity, lexicographically defined as "lack of peace, balance; unease, fear, apprehension." The anxiety verbalized directly by Kossak is tied to the concern for the physical and mental health of her spouse. The psychological state, lexicographically described as *przykry* (unpleasant), is conveyed through the verb *niepokoić się* (to be uneasy, to feel anxiety or fear) as in: *Niepokoję się o Twe zdrowie* (I am anxious about your health) (28 November 1939); *Straszne mrozy u nas i niepokoję się ciągle, czy jesteś dość ciepło ubrany?* (We are facing terrible frosts, and I am anxious all the time, are you dressed warmly enough?) (19 December 1939); *Zawsze [...] niepokoimy się o to, jak fizycznie przetrzymasz te czasy* (We are always [...] concerned about how you physically survive these times) (7 September 1941). The construction *jestem niespokojny* (I am anxious/distressed), with the adjective in the sense of being "overcome with anxiety, full of anxiety; disturbed, or worried, also occurs frequently: *Śniłeś mi się wczoraj całą noc i bardzo jestem niespokojna, czyś nie chory* (I dreamed about you all night yesterday, and I am very anxious whether you are not ill) (20 November 1939).

Furthermore, the field includes the verbs *to worry* and *to be worried* (*martwić*, *martwić się*) 'to plunge into sorrow; to grieve, to worry, to fret' and the synonymous verb *to bother, to be troubled* (*kłopotać się*) 'to worry, to afflict, to worry about what': *Martwię się, że paczka z odzieżą ciepłą nie przyszła* (I am worried that the parcel of warm clothes has not arrived yet) (15 January 1940); *Martwi mnie nieraz, że nie masz ze sobą żadnej książki do nabożeństwa* (It worries me sometimes that you do not have any prayer book with you) (16 March 1940); *Okropnie mnie martwi wstrzymanie paczek* (I am terribly troubled because the parcels have been withheld) (3 June 1940); *Martwiliśmy się brakiem wiadomości nie mniej od Ciebie [...]* (We were worried about the lack of news no less than you […]) (24 October 1941); *Bez wszystkiego można się obyć i być szczęśliwym prócz bez zdrowia. Dlatego [...] tak się szczerze kłopoczę, czy rzeczywiście jesteś zdrów i niegłodny* (One can do without everything and be happy except without health. That is why [...] I am so sincerely troubled whether you are really healthy and not hungry) (25 February 1942); *Kochany mój, Twój wygląd na zdjęciach martwi mnie i niepokoi, a to, co piszesz o swym stanie fizycznym, nie uspokaja mnie wcale* (My Dear, the way you look in the photos worries and troubles me, and what you write about your physical condition does not reassure me at all) (4 April 1942); *Martwią mnie bardzo Twoje osłabione oczy i ponawiam prośbę, byś podał numer potrzebnych szkieł, a ja Ci je zaraz prześlę* (I am very worried about your weakened eyes and I am asking you again to give me the number of the glasses you need and I will send them to you right away) (6 November 1942).

They are accompanied by the nouns *zmartwienie* (worry) – "that which worries someone, which causes sorrow; the state of someone who is worried" and *troska*

(concern) – "worry, anxiety about something; care, endeavour for something," as in: *Mój Najdroższy, Ukochany, największą moją troską jest zachowanie Cię w zdrowiu przez te ostatnie miesiące* (My Dearest, Beloved, my greatest concern is to keep you healthy these last months) (7 September 1943). They are also accompanied by the participles *zmartwiony* (worried) – stemming from the verb *zmartwić się* (be worried), meaning: "to plunge into sorrow; to fret, to grieve, to preoccupy" – and *zaniepokojony* (concerned) – stemming from the verb *zaniepokoić* "to arouse, to cause anxiety, to make someone anxious about," as in: *Jestem bardzo zmartwiona i zaniepokojona, że tak mało ważysz. Byle się to wychudzenie nie odbiło na Twoim zdrowiu, byleś wrócił do nas taki sam fizycznie i psychicznie jakim wyjechałeś* (I am very worried and concerned that you weigh so little. I hope that your emaciation does not take its toll on your health, may you return to us as physically and mentally as you left) (7 February 1940).

The field may also include the verb *bać się* (to fear, be afraid of) meaning "to experience a feeling of fear, dread, to be afraid, to be apprehensive," which is contextually closer to distress than to fear as a basic feeling. It is exemplified in an extended quote in below:

> *Nic posłać nie mogę, ani wprost od siebie, ani od kogoś z prowincji a ty mi, Kochanie najlepsze, przysyłasz pieniądze! Dziś właśnie przyszły. Z powodu zmartwienia z paczkami, nie mogłam się nimi ucieszyć tak, jak należało. Przydały się nadzwyczaj, byłam bez grosza i bez widoków na zdobycie skąd jakich zasobów. Boję się jednak, że Ty sobie odmawiasz wszystkiego i że zanadto oszczędzasz* (I cannot send anything – neither directly from myself, nor through someone from the provinces—and you, my dearest Love, are sending me money! It just arrived today. Because of the worries about the parcels, I couldn't rejoice in it as I should have. It came in extremely handy; I was penniless and with no prospect of obtaining any resources from anywhere. But I fear that you are denying yourself everything and saving too much.) (28 May 1940).

As the examples show, various factors arouse anxiety – mutual anxiety, it is worth adding, giving rise to concern and fear. Above all (as has already been noted), these include the spouse's physical and mental condition, separation, the conditions of camp and occupation life (hunger), weather conditions (frost), disruptions in communication, and, finally, the other spouse's own anxiety. In this context, staying in contact is crucial: *Byliśmy co się zowie niespokojni i stęsknieni, gdyż przeszło miesiąc nie było listu od Ciebie* (We were truly anxious and full of longing, since for over a month there was no letter from you) (22 December 1942).

The message itself, arriving from the spouse, was ranked – even in the harsh realities of camp and occupation life – higher than bodily needs: *Strasznie mnie martwią te listy, które od Ciebie nie dochodzą. Przecież człowiek bez wiadomości gorzej niż bez chleba!* (I am terribly troubled by those letters of yours that do not arrive. After all, a person without news is worse off than without bread!) (19 April 1940).

Interruptions in Kossak's correspondence also evoke a particular distress and uneasiness, captured by her in terms of melancholy (*melancholia*), defined as "a state of mental depression, usually a consequence of strong, heavy experiences, manifesting itself in apathy, aversion to life, or even suicidal mania; despondency, sadness": *Tydzień dobrze się zaczął, bo nareszcie przyszła kartka od Ciebie. A już byłam w melancholii z niepokoju. Bogu dzięki, żeś zdrów i niegłodny* (The week has started well because a postcard from you has finally arrived. And I was already melancholic [overwhelmed] with anxiety. Thank God you are healthy and not hungry) (30 April 1940).

It is important to add that Kossak's concern extends to other family members, both closer and more distant, and to friends. Closer relatives are often referred to by their nicknames (*Pusio*) or diminutive of names (*Jaś* [Johny]): *Jestem trochę niespokojna, co się tam dzieje po wyjeździe Pusia* (I am a little uneasy about what's going on there after Pusio's departure) (7 February 1940); *Obawiam się, że Jaś znacznie mniej odważnie znosi niewolę niż Ty, i że jest całkiem wykończony. Listy jego są stale bardzo przygnębione* (I am afraid that Jaś is bearing captivity much less courageously than you and that he is totally worn out. His letters are constantly very gloomy) (13 March 1940); *Babci zdrowie coraz gorzej i strasznie mnie to martwi* (Grandma's health is getting worse and worse and it troubles me terribly) (29 March 1940).

Overall, the microfield of the emotional state associated with insecurity (*brak bezpieczeństwa*) is filled by: (a) the verbs *niepokoić się, martwić* and *martwić się, obawiać się, bać się, kłopotać się* (to be distressed, to worry, to be concerned, to fear, to be afraid, to bother/ to be troubled); (b) the nouns *niepokój*, *zmartwienie*, *troska, obawa*, *melancholia* (distress, worry, concern, apprehension, melancholy); (c) the adjectives *niespokojny* (anxious, distressed, restless); and (d) the participles *zmartwiony*, *zaniepokojony* (worried and distressed, concerned).

2.2.2. Positive Emotional States

a) A Feeling of Great Satisfaction

The positive emotions communicated in the letters are represented by *radość* (joy) – a feeling of great contentment, a cheerful mood; rejoicing, gladness – also conveyed by the verbs to enjoy, rejoice (*cieszyć się*, *ucieszyć się*) – to feel joy, satisfaction for whatever reason; to rejoice. The experienced joy (expressed and described) is primarily linked to the contact and is the effect of removing the object of concern: *Po długiej przerwie przyszła od Ciebie dziś kartka i list. Ucałowałam je z radości* (After a long time, a postcard and a letter came from you today. I kissed them with joy) (15 January 1940); *Okropnie ucieszyłam się listami* (I was terribly pleased with the letters) (16 January 1940); *Przedwczoraj dostałam list z 27/12 a dziś z 15 b.m.! Są to pierwsze listy, które tak szybko przyszły* (The day before yesterday I got a letter from 27 December and today, the one from 15 January! These are

the first letters that arrived so quickly. I was terribly pleased with them) (18 January 1940); *Ucieszył mnie szczerze Twój list z 22 ub. m. pogodny i mocny* (I was sincerely pleased by your letter from 22 February, so cheerful and heartening) (13 March 1940). Similarly joyful was the improvement in the living conditions of the prisoner of war: *Cieszę się, że trochę poprawiłeś swoją wagę i że możesz się uczyć* (I am glad that you have put on weight a little and that you can study now) (13 March 1940).

The ability to help is most gratifying: *Co do paczek, mój najdroższy, dopóki możemy, będziemy posyłać. To stanowi dla nas taką radość, że choć coś możemy uczynić, że istnieje chociaż ten łącznik przełamania tego samego chleba, że próżne wszelkie protesta. Gdybyśmy mogły, posyłałybyśmy znacznie więcej* (As for parcels, my Dearest, we will be sending them as long as we can. It is such a joy for us that at least we can do something, that there is at least this link of breaking the same bread, that all protests are in vain. If we could, we would send much more) (13 March 1940).

As revealed in the correspondence under analysis, the marital relationship appears as a bond in which the needs of the other are placed above one's own. On Szatkowski's part, one sign of his concern for his loved ones back home was the money he sent[13] to the family. These means of securing their livelihood became another source of joy for Kossak. An example in the form of extended quotes can be seen below:

> *Ach, Kochanie, co za niespodzianka, przyszły pieniądze od Ciebie, 506 zł. Radość była nieopisana, dawno nie widziałam podobnej sumy. Pieniądze nie mogły przyjść bardziej w porę, gdyż w związku z zabraniem Babci i dzieci z Suchej, o czym pisałam wczoraj, mam mnóstwo wydatków. Strasznie Ci kochanie dziękuję i bardzo się cieszę* (Ah, my Love, what a surprise, money has arrived from you—506 zł. The joy was indescribable; I haven't seen such a sum in a long time. The money could not have come at a better time, for with Grandma and the children being taken from Sucha, about which I wrote yesterday, I have countless expenses. Thank you so much, my love, and I am very happy) (15 April 1940); *Równocześnie dostałam list, pieniądze i kartkę, wszystko przyjęte z niesłychaną radością* (At the same time I received a letter, money, and a card—all accepted with incredible joy) (8 November 1940).

As can be seen, the joy experienced is hyperbolised; it is *straszna*, *okropna*, *nieopisana*, *niesłychana* (respectively: terrible, awful, indescribable, unheard of). It should be added that joy was also an element of the peculiar "game of reassurance" played between Kossak and Szatkowski. One of its forms was to divert her husband's attention from the past or the present and direct it towards the future, specifically, the happiness projected onto it.

---

[13] Under the Geneva Convention, the Germans paid prisoners of war their wages in banknotes and in the special camp currency, the so-called *lagermarks*. As a major, Zygmunt Szatkowski, was entitled to 108 marks a month. He could send these funds to his family by postal order. See Kisielewicz, *Niewola w cieniu*, 68–69.

According to the wife, its first stage will be the return of the prisoner and the family reunion, which will result in joy to the maximum degree: *Najgłębiej jestem przekonana, że się zobaczymy już na jesieni. O, kochanie, cóż to będzie za radość!* (I am most deeply convinced that we will see each other already in the autumn. Oh, Darling, what joy it will be!) (1 April 1940); *szalona radością* – mad with joy, overcome by joy (cf. *to be mad*: to behave like a madman, out of control, usually under the influence of strong emotions): *Śniło mi się dziś, że niespodziewanie wróciłeś i szaleliśmy z radości* (Last night I dreamt that you came back unexpectedly and we were mad with joy) (19 February 1940); *A przedwczoraj minęła druga rocznica naszego rozstania. Trzeci rok… Gdy Bóg da, że nareszcie znajdziemy się wszyscy pod jednym dachem, chyba poszalejemy z radości i nie zechcemy się rozłączyć nawet na godzinę* (And the day before yesterday marked the second anniversary of our separation. The third year… When God grants that at last we all find ourselves under one roof again, we will surely go wild with joy and will not want to part even for an hour.) (7 September 1941).

Often visualised in the light of letters from the first period of the war, and accompanied by emotional reactions, Szatkowski's return is the subject of dreams for the whole family: *Niech Cię Bóg strzeże i jak najprędzej do nas powróci. Będzie to chwila tak radosna, że dla niej warto było wszystko przeżyć. Nie raz z dzieciakami wyobrażamy sobie naprzód, jak to będzie i mało nie płaczemy na samą myśl* (May God protect you and bring you back to us as soon as possible. That will be such a joyful moment that everything we have gone through will have been worth it. More than once, the children and I imagine ahead of time how it will be, and we almost weep at the very thought) (18 July 1940); *Marzymy nieustannie o chwili Twojego powrotu, modlimy się o nią. Będzie to najszczęśliwszy dzień naszego życia. Warto nań czekać. Byleś Ty był zdrów* (We constantly dream of the moment of your return, we pray for it. It will be the happiest day of our lives. It is well worth waiting for. May you be well) (24 October 1941). In such utterances, *radość* (joy*)* appears together with *tęsknota (*longing).

These concepts condition each other: the longer the waiting and the more intense the longing, the greater the anticipated joy: *[...] nam się też wszystkim wydaje, że koniec naszej niedoli i rozłąki zbliża się wielkimi krokami, że już się przełamało [...]. Wierzę przy tym gorąco, że dożyjemy tego końca w dobrej formie i nieuszczuplonej liczbie. A dla radości, jaką będzie zobaczenie się, warto tęsknić choćby drugie jeszcze dwa lata*) ([...] It also seems to all of us that the end of our hardship and separation is approaching with great strides, that the worst has already been overcome […]. I deeply believe that we will live to see this end in good health and with our number undiminished. And for the joy that our reunion will bring, it is worth longing even another two years) (24 June 1942). Contextually, as can be seen, *longing* acquires a positive valuation: it makes sense because of the outcome of waiting.

The above examples are worth comparing with those from the first months of separation. At that time, the anticipation of reunion was impatient, which was linguistically conveyed through constructions such as *wyglądać niecierpliwie* (to look forward/out impatiently; we are impatiently looking out for your return) (Dec 11, 1939); and *nie móc sie*

doczekać (cannot wait); *Nie możemy się już doczekać Twojego powrotu* (We cannot wait for your return) (14 December 1939).

The messages discussed here can be seen as a kind of promise. As Norbert Fries notes, "emotions are necessarily contained within them — promises are meant to evoke joy."[14] In the collection under analysis, alongside promises we also find – serving similar functions – wishes, encouragements, advice, and assurances.

In the context of joy, it is also worth recalling *optimism* – understood as an attitude that combines both an emotional and a cognitive aspect (positive feelings and positive thinking) – a trait of Kossak's disposition as someone who primarily perceived the bright side of life and strongly believed in the success of her endeavours. The notion may also be situated within the semantic field of *the human being as a psychological entity* and connected with more specific categories, such as the subfield of *human psychological states*. In later family correspondence, the writer often used the term *optymistka* (fem. optimist – a person imbued with optimism, holding an optimistic outlook on the world) as a form of self-characterization. In the materials analysed here, however, the lexeme appears as a description of her (and of her mother, Anna Kossak) given by third parties. The relevant support is provided below:

> *Jesteśmy nadal wszyscy zdrowi i pracujemy na swoich posadach. Bogu dzięki żadnych zmian u nas nie ma. O innych nie można tego powiedzieć. Jedyną zmianą w naszym życiu, jaką można zanotować i która da Ci najlepszy dowód, że jesteśmy w dobrej formie, to że wzięłyśmy sobie z Babcią szczeniaka sześciotygodniowego, skye teriera [...]. Piękny rasowy psiak, a gdybyśmy go nie były wzięły, przepadłby marnie. Szkoda. Może powróci z nami do Górek. Na razie Babcia ma z nim zajęcie i zabawę, a to już jest dobre. Fakt przyjęcia tego sublokatora wywołał głośne echo wśród wszystkich naszych przyjaciół, utwierdzając ich w przekonaniu, że jesteśmy obie niepoczytalne optymistki i wariatki.* (We are all still healthy and working at our jobs. Thank God, nothing has changed for us. The same cannot be said of others. The only change in our life worth noting — and one that will give you the best proof that we are in good shape — is that Grandma and I took in a six-week-old Skye terrier puppy […]. A beautiful purebred pup, and if we hadn't taken him, he would have perished miserably. A pity. Perhaps he will return with us to Górki. For now, Grandma has something to occupy and amuse her, which is already good. The fact that we accepted this lodger caused quite a stir among all our friends, reinforcing their conviction that we are both incorrigible optimists and madwomen) (20 September 1942).

The wife also reports back to her husband on her actions that are indicative, in her opinion, of this attitude:

---

[14] See Norbert Fries, "Emocje. Aspekty eksperymentalne i lingwistyczne," in: *Wartościowanie w języku i tekście na materiale polskim i niemieckim / Sprachliche Bewertung: polnisch und deutsch*, eds. Gabriel Falkenberg, Norbert Fries, Jadwiga Puzynina (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1992), 108.

> Co do naszego nastroju, odkąd słońce przygrzało, jest taki, że dziś właśnie zaniosłam parę wartościowych a poszarpanych książek do… oprawy. Właśnie. Kiedyś bo dawać książki do oprawy jeśli nie teraz, gdy porządna płócienna okładka kosztuje tyle co bochenek chleba? Niemniej, jest to dowód optymizmu, nie? Zresztą okazało się w introligatorni, że nie jestem bynajmniej odosobniona. (As for our moods, since the sun has cooled down, it is such that today I have just taken a couple of valuable but ragged books to be... bound. Exactly. When would you give books to be bound if not now, when a decent cloth cover costs as much as a loaf of bread? Nevertheless, it is proof of optimism, isn't it? Anyway, in the bookbinding workshop it turned out that I am by no means alone in that) (13 March 1940).

It can be added here that the source of Kossak's faith in a better tomorrow – a glimmer of hope in dark times – was her personal Christian faith, one of whose essential elements was her trust in God's Providence. She shared this faith and outlook with her husband. An explicit expression of this attitude can be found here:

> *Słusznie piszesz, że nic na świecie nie zmieni naszego sposobu myślenia. A nie zmieni, gdyż jest to dobry sposób, oparty na bezwzględnej ufności w Opatrzność, pozwalający pośród najcięższych trosk przechodzić niejako bez troski, a raczej z jedną zasadniczą troską: czy się należycie wypełnia swoje zadanie. Czy się idzie duchowo naprzód, czy w tył. Dzięki temu pomyślunkowi zastaniesz Twą familię w najlepszej formie psychicznej, z nieuronionym kapitałem pogody, fantazji, optymizmu i zapału do dalszej pracy. Ten zapał i optymizm wzmogły się nieopisanie w ciągu ostatnich dni. Twój zapewne też* (You rightly write that nothing in the world will change our way of thinking. And it won't, because it is a right way – based on absolute trust in Providence – which allows one to go through even the heaviest worries almost without worry, or rather with a single fundamental concern: whether one is properly fulfilling one's duty, whether one is progressing spiritually or moving backward. Thanks to this way of thinking, you will find your family in the best mental shape, with an undiminished reserve of cheerfulness, imagination, optimism, and zeal for further work. This zeal and optimism have increased indescribably over the past few days. Yours surely has as well) (11 November 1942).

2.3. Szatkowski's Emotional States

As indicated above, Szatkowski's emotions can be accessed only indirectly; they may be reconstructed thanks to the dialogic nature of the correspondence. The formulations used in the wife's letters frequently contribute responses to her husband's confessions and questions. In the first group of passages, characteristic is the use of inclusive forms referring to both spouces, including first-person plural pronouns (*my* – we; *nasze* – ours): *Ach, i nasze Święta były przeraźliwie smutne i przepojone tęsknotą* (Ah, and our Christmas was terribly

sad and imbued with longing) (1 April 1940); *Ach, i my tęsknimy za Tobą niewypowiedzianie. Wierzymy jednak, że doczekamy się radosnych chwil po tej rozłące* (Ah, and we miss you unspeakably. Yet we believe that after this separation we shall still live to see joyful moments) (8 March 1940).

In turn, a response to the husband's question –beyond functioning as a direct reply – may generate a follow-up question from the wife, overlapping with the initial inquiry: T*ak smutno bez listu od Ciebie. Co się dzieje, że Ty skarżysz się na brak moich, a ja już ze trzy tygodnie nie miałam od Ciebie nic, prócz jednej kartki? To okropne. Jestem tym strasznie zaniepokojona i zmartwiona* (It is so sad without a letter from you. How is it that you complain of not receiving mine, while for three weeks I have had nothing from you, except for one card? It is awful. I am terribly anxious and distressed about it) (24 April 1940).

Szatkowski's non-verbalised emotions are imagined by Kossak and inferred on the basis of her knowledge of her husband's psyche: Co się dzieje, że moich listów nie dostajesz?! Kochanie, wyobrażam sobie jak musisz być niespokojny, a ja pisuję stale co drugi dzień lub częściej. Prócz tego pisują dzieci, Irka i przeróżni nasi przyjaciele. To okropne, że jesteś tyle czasu bez wiadomości (What is happening that you are not getting my letters?! Darling, I can imagine how anxious you must be, and I keep writing every other day or even more often. Apart from that, the children, Irka, and our various friends are keeping up a correspondence. It is awful that you have been so long without any news) (12 April 1940).

Kossak profiles them primarily in terms of assumed or explicitly named apprehension (*obawa*) – understood as a state, a feeling of uncertainty, uneasiness as to the effects, consequences of something; anxiety, fear (apprehension, to be apprehensive) – as well as worry (*zmartwienie*) and concern (*troska*). At the same time, she seeks to alleviate these negative feelings through messages with a reassuring function, aimed at removing worry, which may also take the form of directive statements: *Bądź spokojny o nas i dobrej myśli* (Be at ease about us and keep up your spirits) (21 November 1939); *Mój najdroższy, nie martw się niczym. Wszystko będzie dobrze. Będziemy jeszcze żyć razem szczęśliwie* (My Dearest, do not worry about anything. Everything will be fine. We shall still live happily together) (30 November 1939): *Kochanie, nie bój się o mnie, jestem w doskonałej formie i fizycznie, i duchowo* (Darling, do not fear for me, I am in excellent shape both physically and spiritually) (13 February 1940); *Nic się o nas kochanie nie martw, dajemy sobie radę i damy nadal, byleś Ty był zdrów i spokojny. Nam lepiej niż Tobie to też cała nasza troska i niepokój dotyczą Ciebie* (Do not worry about us, my love, we are managing and will continue to manage, as long as you are healthy and at peace. We are better off than you, so all our concern and anxiety is for you) (1 March 1940); *Moje kochanie, tylko bądź zdrów i spokojny, o nas się nie kłopocz* (My Darling, just be healthy and calm, do not worry about us) (29 March 1940); *Nie obawiaj się o uczucia młodzieży! Nie zobojętniejesz jej na pewno. Jak gdyby na przekór rozłące stajesz się coraz bardziej drogi i w myślach obecny* (Do not worry about the young people's [here Zofia refers to their children – M.N.] feelings! You will certainly not grow indifferent to them. As though in defiance of separation, you are becoming ever dearer

and more present in our thoughts) (24 July 1942); *Co do warunków naszego życia, nie masz, Kochanie, powodu do obawy [...]* (As for the conditions of our life, you have, Darling, no reason to worry about […]) (30 January 1943).

Communications of this type should be connected with the therapeutic function contained in the letters under analysis, alongside their informational and phatic functions. This therapeutic function was realized, among other ways, by soothing the spouse's anxiety and reassuring him about various dimensions of the family's security – spiritually, through trust in the workings of Providence, and in the material dimension, through the help of friends: *Nie zginie kto ma przyjaciół. No, a ja jak wiesz, miałam ich wszędzie i we wszystkich sferach i dzięki temu możesz być o nas spokojny, choćby wojna trwała jeszcze parę lat* (One does not perish who has friends. And as you know, I have had them everywhere and in all spheres, and thanks to that you can be at ease about us, even if the war lasts a few more years) (1 April 1940); *Ja sobie zawsze jakoś radę dam, choćby dlatego, że mam tyle naprawdę życzliwych i oddanych ludzi, każdej chwili gotowych mi pomóc* (I will always manage somehow, if only because I have so many truly kind and devoted people, always ready to help me at any moment) (28 May 1940). Another strategy of this reassurance was to belittle her own worries – presenting her own difficulties as small, limited both in quantity and in severity: *U nas wszystko dobrze, a jedyna troska to obawa o Twoje zdrowie i Twoją aprowizację* (All is well with us, and the only concern is that of your health and your well-being) (24 October 1941).

Aware of the strategies she employed herself, Kossak suspected similar ones in her husband; hence, she asked questions – sometimes using underlining in her letters to signal the importance of her words: *Czy Ty naprawdę nie marzniesz?* (Are you <u>really</u> not freezing?) (10 February 1940); *Czy naprawdę masz dość paczek? Nieustannie obawiam się czy nie głodujesz, a musisz przecież zachować dobrą formę* (Do you really have enough packages? I am constantly worried whether you are starving, and after all, you must stay fit) (14 May 1940). The particles *naprawdę* (really) and *rzeczywiście* (indeed) are crucial here.

Since the "reassurance game" was reciprocal, when questioned in a similar manner, she replied accordingly: *Odżywiamy się <u>naprawdę</u> dobrze* (We eat really well) (30 May 1943). In confirming the truthfulness of her own words, she even resorted to oath formulas, invoking the sacred – in this case, her marital and parental love: *Co do paczek, to przysięgam, kochanie moje, jak Ciebie i dzieci kocham, że nie jesteśmy dotychczas nigdy głodni, że ja po dawnemu jem za trzech, a największą radością dla mnie jest móc wysłać od czasu do czasu Tobie jakąś paczuszkę* (As for parcels, I swear, my Love, as I love you and the children, that we are never hungry so far, that I eat for three in the old way, and the greatest joy for me is to be able to send you a little parcel from time to time) (29 February 1940).

Outside the scope of the linguistic analysis remains the question of whether the addressee truly believed these assurances or merely pretended to.[15]

3. Research Implications

The analysis of other comparable letter collections[16] may provide an answer to the question of to what extent the means of conveying of emotions and feelings by Zofia Kossak in her Oflag camp correspondence is conventional, and to what extent it is specific and personal.

Beyond the research assumptions outlined here, the findings of the study can be applied in the context of analyses of private discourse, including intimate discourse. In the particular documents analysed in this article – valuable, among other things, from a historical perspective – privacy is verbalized on various scales despite external and internal constraints. In practice, however, it tends to align more with linguistic restraint than with verbal exhibitionism.

Conclusions

The conclusions resulting from the analyses can be summarised as follows:

1. The emotions present in Zofia Kossak's correspondence with her husband from 1939–1945 are mainly expressed through clearly named and established lexical categories. Instead of direct, non-verbal expressions of feelings, which appear sporadically, an intellectual way of presenting them dominates, using lexemes that unambiguously name emotional states, feelings and sensations.
2. Linguistic means of communicating emotional states are primarily connected with noun forms denoting feelings and emotions. The sender of a message also conveys their own mental state through predicative expressions and by describing the causes of their experiences and emotions.
3. The described units represent the thematic domain of *the human being as a psychological entity.*
4. The material corpus allows the thematic field *emotions and feelings* to be divided into the following microfields (a) *negative feelings caused by separation from*

---

[15] In general, it can also be assumed that communication of emotional states displays features similar to the direct expression of emotions that is, it can be feigned. As Fries notes, "Emotional expressions presuppose a certain experiential base of the speaker. This does not mean that this base cannot be posited." See Fries, "Emocje. Aspekty," 110.

[16] See e.g.: Krystyna Heska-Kwaśniewicz, Lucyna Sadzikowska, eds., "Głosy z Ostatniego kręgu." Korespondencja z Konzentrationslager Auschwitz Józefa Kreta i Zofii Hoszewskej-Kretowej [Voices from the "Last Circle: Correspondence from the Auschwitz Concentration Camp of Józef Kret and Zofia Hoszewska-Kretowa] (Katowice: Studio NOA, 2020).

a loved one (person, object); (b) *insecurity*; and (c) *feelings of contentment*. Table 1 presents a comparison of the analysed lexical units with analytical categories.

Table 1. Juxtaposition of the Analyzed Lexical Units Against Analytical Categories

Feelings and Emotions		
Negative Feelings Caused by Separation	Insecurity	Feelings of Contentment
tęsknić – to long (miss, yearn); longing, missing	*niepokoić się* – to be distressed	*radość* – joy
tęsknota, utęsknienie – longing	*martwić i martwić się* – to worry	*cieszyć się* – to be happy
tęskno – longingly	*obawiać się* – to be concerned	*ucieszyć się* – to rejoice
tęskny, tęskna, stęskniona, stęskniony – longing (both feminine and masculine forms in Polish)	*bać się* – to be afraid	
z utęsknieniem – with longing	*kłopotać się* – to be troubled	
	niepokój – to bother; anxious; distress; concern; worry; apprehension	
	melancholia – melancholy	
	niespokojny – anxious; restless	
	zmartwiony – concerned/worried	
	zaniepokojony – distressed	

5. The high frequency of terms denoting negative feelings and emotions is explained by the specific circumstances of occupation and imprisonment as a prisoner of war.

Bibliography

Batko-Tokarz, Barbara. "Tematyczny podział słownictwa w «Wielkim słowniku języka polskiego»." In: *Nowe studia leksykograficzne*, eds. Piotr Żmigrodzki, and Renata Przybylska, 31–48. Vol. 2. Kraków: Lexis, 2008.

Batko-Tokarz, Barbara. *Tematyczny podział słownictwa współczesnego języka polskiego. Teoria, praktyka, leksykografi*a. Kraków: Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego 2019.

Doroszewski, Witold, ed. *Słownik języka polskiego*. Vol. 1–11. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo "Wiedza Powszechna," 1958–1969. https://sjp.pwn.pl/doroszewski. Accessed 4 October 2024.

Fries, Norbert. "Emocje. Aspekty eksperymentalne i lingwistyczne." In: *Wartościowanie w języku i tekście na materiale polskim i niemieckim / Sprachliche Bewertung: polnisch und deutsch*, eds. Gabriel Falkenberg, Norbert Fries, and Jadwiga Puzynina, 105–134. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego 1992.

Grabias, Stanisław. "Pojęcie językowego znaku ekspresywnego." In: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, ed. Mieczysław Szymczak, 107–115. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich 1978.

Heska-Kwaśniewicz, Krystyna, and Zdzisława Mokranowska. *Ja i moje książki to jedno. Rozważania o pisarstwie Zofii Kossak*. Warszawa: Instytut Pamięci Narodowej, Fundacja Rozwoju Systemu Edukacji, 2024.

Heska-Kwaśniewicz, Krystyna, and Lucyna Sadzikowska, eds. Głosy z "Ostatniego kręgu." Korespondencja z Konzentrationslager Auschwitz Józefa Kreta i Zofii Hoszewskej-Kretowej, Katowice: Studio NOA, 2020.

Kisielewicz, Danuta. *Niewola w cieniu Alp. Oflag VII A Murnau*. Opole: Centralne Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu; Stowarzyszenie przyjaciół Centralnego Muzeum Jeńców Wojennych w Łambinowicach-Opolu, 2015.

Kossak, Zofia. *Konspiracyjna "Weronika."* Introduction and selection by Mirosława Pałaszewska. Warszawa: Instytut Wydawniczy Pax, 2021.

Kulesza, Dariusz, and Zofia Kossak-Szczucka. *Służba*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2021.

Nowak, Małgorzata, and Truszkowski Artur. "«(...) człowiek bez wiadomości gorzej niż bez chleba» – epistolarna rozmowa Zofii Kossak z mężem (1939–1940)." *Sztuka Edycji. Studia Tekstologiczne i Edytorskie* 1 (2024): 121–145.

Nowakowska-Kempna, Iwona. *Konstrukcje zdaniowe z leksykalnymi wykładnikami predykatów uczuć*. Katowice: Uniwersytet Śląski, 1986.

Pavlenko, Aneta. "Emotion and emotion-laden words in the bilingual lexicon." *Bilingualism: Language and Cognition* 11 (2008), 2: 147–164.

Rybicka, Elżbieta. "Antropologiczne i komunikacyjne aspekty dyskursu epistolograficznego." *Teksty Drugie* 4 (2004): 40–55.

Sadzikowska, Lucyna. *Listy z lagrów i więzień 1939–1945. Wybrane zagadnienia*. Katowice: Wydawnictwo Księgarnia św. Jacka, 2019.

Smyk, Katarzyna. "Intymność – dyskurs intymny – antropologia intymności. Prolegomena." *Literatura Ludowa* 6 (2018): 59–69.

Tokarski, Ryszard. "Pole znaczeniowe." In: *Współczesny język polski*, ed. Jerzy Bartmiński, 360–364. 2nd Edition. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2001.

Zemlyanaya, Natalia. "Definicje słownikowe predykatów nazywających negatywne stany emocjonalne a zasady definiowania pojęć." In: *Wokół językowej funkcji emocjonalnej. Fakty dawne i współczesne*, eds. Krystyna Wojtczuk, and Violetta Machnicka, 387–396. Siedlce: Wydawnictwo Akademii Podlaskiej 2006.

Żmigrodzki, Piotr. "Wielki słownik języka polskiego PAN jako słownik tematyczny." *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 21 (2022): 153–166.

Linguistic Means of Conveying Emotional States in Zofia Kossak's Correspondence with Her Husband (1939–1945)

Summary

The article falls within the scope of linguistic research on expressions denoting emotional states. The source material consists of Zofia Kossak's correspondence to Zygmunt Szatkowski, a prisoner of war in Oflag (from German *Offizierslager*) VII-A Murnau am Stafalsee during World War II. The research aims to analyse the ways in which the author of the analysed postcards and letters communicated her emotional states. In her epistolary writing, Kossak's emotions and feelings are often subject to hindsight description rather than expressed directly. Linguistic practice is therefore primarily intellectual in nature, manifested through the use of lexemes denoting emotions and feelings, predicative constructions, as well as through the descriptions of the causes of experiences and emotional states. The material corpus allows the thematic field

emotions and feelings to be divided into the following microfields (a) *negative feelings caused by separation from a loved one (person, object)*; (b) *insecurity*; and (c) *feelings of contentment*.

Językowe środki przekazu stanów emocjonalnych w korespondencji Zofii Kossak z mężem (1939–1945)

Streszczenie

Artykuł mieści się w obszarze badań językoznawczych nad wyrażeniami oznaczającymi stany emocjonalne. Materiał źródłowy stanowi korespondencja Zofii Kossak z Zygmuntem Szatkowskim, jeńca wojennego w *Oflagu* (z niem. *Offizierslager*) VII-A Murnau am Staffelsee podczas II wojny światowej. Celem badań jest analiza sposobów, w jakie autorka analizowanych pocztówek i listów komunikowała swoje stany emocjonalne. W twórczości epistolarnej Kossak emocje i uczucia często są opisywane z perspektywy wstecznej, a nie wyrażane bezpośrednio. Praktyka językowa ma zatem charakter przede wszystkim intelektualny, przejawiając się poprzez użycie leksemów oznaczających emocje i uczucia, konstrukcje predykatywne oraz opisy przyczyn przeżyć i stanów emocjonalnych. Materiał pozwala podzielić tematykę pola *emocje i uczucia* na następujące mikroobszary: (a) *negatywne uczucia wywołane rozłąką z bliską osobą* (osobą, przedmiotem); (b) *brak bezpieczeństwa* oraz (c) *uczucia zadowolenia*.

Cytowanie

Nowak, Małgorzata. „*Linguistic Means of Conveying Emotional States in Zofia Kossak's Correspondence with Her Husband (1939–1945)*". *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 237–255. DOI: 10.18276/sj.2025.24-15.

Studia Językoznawcze tom 24

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

www.wnus.usz.edu.pl/sj | DOI: 10.18276/sj.2025.24-16 | 257–271

ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

Agnieszka Piela

ORCID: 0000-0003-2115-7456

Uniwersytet Śląski w Katowicach

agnieszka.piela@us.edu.pl

O frazeologii wyrosłej z szaleństwa

Słowa kluczowe

frazeologia, motywacja, szaleństwo, diachronia, synchronia

Keywords

phraseology, motivation, insanity, diachrony, synchrony

Szaleństwo pochodzi z przymnożonego albo opieszałego obrotu humorów w mózgu[1].

Szaleństwo jest durnowatością dziką, długo trwającą bez gorączki, z wszelkiej przytomności ogołocone, z zuchwalstwem i z wielką bardzo siłą złączone[2].

---

[1] Jan Bohomolec, *Diabeł w swojej postaci albo o upiorach, gusłach, wrozkach, losach, czarach z przydatkiem o ukazywaniu się duchow i odpowiedzią na zarzuty przeciwko pierwszej części czynione. Część druga zadozwoleniem zwierzchności* (Warszawa: Nakładem Michała Grölla, Bibliopoli Nadwornego JKM w Marywilu pod znakiem Poetów, 1777), 79. Jan Bohomolec (1724–1795) – jezuita, matematyk, profesor filozofii oraz wymowy i etyki w warszawskim Collegium Nobilium (brat Franciszka Bohomolca). Jako scholastyk zwalczał czary, zabobony i astrologię (za: IPSB). W cytacie wyraz *humor* występuje w dawnej specjalistycznej treści, por. ‘słowo humory, które możemy zwać rozciekami, oznacza wszystkie substancye płynne, rozpłodzone w ciele ludzkim trawieniem pokarmów’ (Dykc. Med. 2, 566; SL).

[2] Ludwik Perzyna, *Lekarz dla włościan, czyli rada dla pospolstwa, w chorobach i dolegliwościach naszemu kraiowi albo właściwych, albo po wiekszey części przyswoionych, każdemu naszego Kraiu Mieszkańcowi do wiadomości potrzebna* (Kalisz: Drukarnia J.O. Xcia Imci Prymasa, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, 1793), 194. Ludwik Perzyna (1742–1800) – lekarz w habicie, popularyzator wiedzy medycznej, propagator higienicznego stylu życia, autor książek dla cyrulików i akuszerek, opiekun osób upośledzonych. Zob. Hubert Andrzej Matusiewicz, *Brat Ludwik Perzyna (1742–1800). Lekarz i pisarz w bonifraterskim habicie* (Rzym–Warszawa: Prowincja Polska Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego, 2010), 17–42; Janusz Rybakowski, „Ludwik Perzyna – współczesne odniesienia do jego wiedzy psychiatrycznej”, *Neuropsychiatria i Neuropsychologia* 15 (2020): 75–77.

Choć tytuł niniejszego artykułu został sformułowany w sposób metaforyczny, to wraz z cytatami poprzedzającymi rozważania jasno sygnalizuje, co będzie jego tematem. Otóż przedmiotem obserwacji uczyniłam wybrane jednostki frazeologiczne związane z szaleństwem na tle ich uwarunkowań kulturowych[3]. Zaznaczę, że charakteryzowany w tekście materiał językowy jest różnorodny, obejmuje m.in. połączenia chronologicznie nacechowane (wygasłe) i nienacechowane (żywe) czy konstrukcje, których znaczenie odnosi się wprost do szaleństwa, oraz takie, które go nie nazywają, ale zostały w nich utrwalone nazwiska osób chorych umysłowo. Zanim jednak pokażę przykłady, podam kilka informacji o tym, jak dawniej postrzegano anormalność i jak traktowano szaleńców, co pozwoli lepiej zrozumieć genezę i motywację analizowanych frazeologizmów[4].

Choroby psychiczne trapią ludzkość od początków jej istnienia na ziemi[5]. Nasi praprzodkowie pomieszanie zmysłów postrzegali jako efekt działania czarów lub sił nadprzyrodzonych, w szczególności złych demonów opanowujących ciało człowieka[6]. Świadczą o tym dawne wierzenia słowiańskie, według których szaleństwo wiązano z różnymi bóstwami, np. z mitologicznymi wiłami, czyli duszami młodo zmarłych pięknych dziewczyn lub świeżo poślubionych kobiet, które nie zdążyły nacieszyć się życiem[7]. Demoniczne wiły urzekały mężczyzn, odbierając im rozum – stąd obecność w historycznej polszczyźnie leksemów: *wiła* ‘głupi, szalony; komu się w głowie wije, wikle, kręci, widłami w głowie jego ułożono, postrzelony’[8], *wiłować/wiłać* ‘szaleć’, *wilstwo*, głupota, szaleństwo, obłąkanie’, *wiłowstwo* ‘chorobliwe zawroty głowy’, *nawileć* ‘szaleć od strachu; oszaleć, stracić rozum’, *nawilały* ‘szalony’, *przywilszy* ‘przyszaleńczy’, *szaławiła (szałaput)* ‘szala, postrzelony, wichrowata głowa’[9] oraz związków wyrazowych: *wiły robić* ‘szaleć’, *nawilały łeb* ‘szalony’, *Komu wiła*

---

[3] Podstawowy sens wyrazu *szaleństwo* to ‘chorobliwy stan pobudzenia prowadzący do utraty kontaktu z rzeczywistością’ (por. jednostki synonimiczne: *obłąkanie*, *obłęd*, *pomieszanie zmysłów*) (WSJP PAN).

[4] Zob. Andrzej Maria Lewicki, „Motywacja globalna frazeologizmów: znaczenie przenośne, symboliczne i stereotypowe”, w: tegoż, *Studia z teorii frazeologii* (Łask: Oficyna Wydawnicza LEKSEM, 2003), 275–289; Anna Pajdzińska, „Frazeologia a zmiany kulturowe”, *Poradnik Językowy* 7 (1988): 480–487.

[5] Kazimierz Moszyński, *Kultura ludowa Słowian*. T. 2: *Kultura duchowa* (Warszawa: Książka i Wiedza, 1967), 178; Jerzy Besala, *Na zakrętach historii* (Warszawa: Bellona, 2011), 241–242.

[6] Moszyński, *Kultura*, 193; Zbigniew Kmiecik, *Losy wariata i głupka w państwie i społeczeństwie* (Warszawa: Wolters Kluwer, 2017), 21.

[7] Aleksander Gieysztor, *Mitologia Słowian* (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2006), 262.

[8] SeBr podaje, że zapomniany od XVII w. leksem *wiła* tylko w językach zachodniosłowiańskich oznaczał tego, ‘co od rozumu odszedł’, natomiast u Słowian południowych *wiłą* nazywano ‘rusałkę, ducha gór i lasów, nimfę wodną i polną, wabiącą jak rusałka do swego koła (tańca)’. A. Brückner pisał: „[…] mogła nazwa przyróść do tego, którego wiły oczarowały, urzekły, co szalał od nich”, por. czes. *wilný* ‘lubieżny’, bułg. *wilnĕja* ‘szaleję’, serb. *wilowniak* ‘rozpustnik’ (SeBr, hasło *wiła*).

[9] Zapożyczony z języka ukraińskiego *szaławiła* (ukr. *šalavila*) jest chronologicznie nacechowany. WSJP PAN notuje go w sensie ‘osoba, która jest lekkomyślna i prowadzi beztroski tryb życia, spędzając czas na zabawie’ z kwalifikatorem *przest(arzały).* Por. też dawny wyraz *szala* ‘szalony, szaleniec, głupi’ (SL).

mił, *nigdy mądry nie był*[10] (por. notacje w: SPXVI, SL, SWil)[11]. A w czasach późniejszych, już niepogańskich, w obłąkaniu widziano oprócz magicznych mocy również rękę Boga. Ułomność psychiczną postrzegano jako karę bożą, Bóg bowiem był groźnym sprawcą wielu chorób: „Podobnie jak demony, szczególnie upodobał on sobie choroby nagłe (paraliż, apopleksję) oraz nerwowe i umysłowe"[12].

W dawnej Rzeczpospolitej osoby dotknięte obłędem traktowano niejednolicie, co wynikało przede wszystkim ze specyfiki ówczesnej struktury społecznej. Ubodzy szaleńcy pozostawieni byli samym sobie – zwykle koczowali na placach, rynkach i ulicach miast, dostarczając mieszkańcom taniej rozrywki przez wzbudzanie ogólnej wesołości. Jako żebracy często prowadzili też włóczęgowski tryb życia, wędrując od miejscowości do miejscowości[13]. Z czasem ludzi niepoczytalnych zaczęto uważać za osoby niebezpieczne, naruszające porządek publiczny – stąd szaleńców izolowano od reszty społeczeństwa, wtrącając ich do lochów lub więzień pełnych przestępców. Co ciekawe, w średniowiecznej Europie chorych umysłowo wykluczano ze społeczeństwa zdrowych, wysyłając ich na szkutach w podróż morską bez określonego celu. Ów rejs donikąd miał symboliczny wymiar – żegluga po morzu miała przynieść rytualne oczyszczenie, kojarzące się z wodą, była drogą ku rozumowi, mądrości. Owa średniowieczna praktyka pozbywania się obłąkanych znalazła odzwierciedlenie w literaturze i sztuce. Wspomnieć tu można o głośnym już w wiekach średnich poemacie satyryczno-dydaktycznym Sebastiana Branta (1457–1521) – niemieckiego humanisty, *Statek głupców* (niem. *Narrenschiff*), wydanym w 1494 roku, przekładanym na język łaciński, francuski i angielski (zob. SMTK, 1104). Do motywu łodzi obłąkańców nawiązuje też słynny obraz Hieronima Boscha (ok. 1450–1516) – niderlandzkiego malarza, zatytułowany *Statek głupców* lub *Statek szaleńców* (niderl. *Het narrenschip*), powstały między 1490 a 1500 rokiem, który obecnie można oglądać w paryskim Luwrze[14]. Okazuje się, że określenie *statek głupców* ma status jednostki skrzydlatej, co potwierdza notacja w opracowaniu Henryka Markiewicza i Andrzeja Romanowskiego *Skrzydlate słowa. Wielki słownik cytatów polskich i obcych* (zob. SSWSC, 70). Warto dodać, że WSJP PAN dokumentuje wyrażenie *statek szaleńców*, ale nie w postaci odrębnego artykułu hasłowego, lecz w polu-zakładce „Połączenia" wyrazu *szaleniec*. Oznacza to, że jego frekwencja

---

[10] Przysłowie zanotował S. Rysiński w pierwszym zbiorze przysłów polskich z roku 1618 (PPRys, Centuria Sexta, w. 71). Według NKPP występowało ono już w XVI w. (zob. hasło *wiła*).

[11] Zob. Moszyński, *Kultura*, 193; Mira Marcinów, „Historia szaleństwa po polsku – słowo wstępne o początkach rodzimej psychiatrii", w: *Wokół rozumienia szaleństwa. Szkice z zakresu humanistyki*, red. Paulina Prus, Adrian Stelmaszyk (Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2012), 40–41; Mira Marcinów, *Historia polskiego szaleństwa*, t. 1: *Słońce wśród czarnego nieba. Studium melancholii* (Gdańsk: Fundacja Terytoria Książki, 2017), 45–46.

[12] Moszyński, *Kultura*, 195.

[13] Besala, *Na zakrętach*, 244–245.

[14] Michel Foucault, *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1987), 24–27; Marta i Marek Skwarowie, „Stultifera navis. Z dziejów motywu", *Teksty Drugie* 3 (1992): 72–75.

jest współcześnie duża, a reprezentacja materiałowa bogata, por. przykładowe konteksty ilustracyjne jednostki z wymiennymi komponentami *szaleńcy*, *głupcy*:

> Niestety, wygląda na to, że żyjemy nie w Polsce, ale na jakimś statku szaleńców, gdzie trzeba co pewien czas wykrzykiwać truizmy (NKJP: J. Sosnowski, *Etyka na niby*, „Gazeta Wyborcza", 5.12.1992);
>
> Bohaterowie książki płyną miastem jak „statkiem szaleńców". Nie wiadomo, kto kogo kocha lub nienawidzi (NKJP: H. Zaworska, *Tu nie można żyć normalnie*, „Gazeta Wyborcza", 6.23.1993);
>
> Dobra publiczne to zbyt poważna sprawa, żeby pozostawić je w zarządzaniu politykom z jednej strony i z drugiej strony mechanizmom rynkowym, które już zamieniły cały świat niemal w jeden wielki statek głupców (NKJP: *Program 2 Polskiego Radia dzisiaj milczy*, „Blog fiatowca", 7.08.2009).

Ludzi niezrównoważonych karano nie tylko aresztem i pełnomorską wyprawą w nieznane. Oprócz tego zamykano ich w przytułkach dla chorych psychicznie czy w domach zakonnych, które pełniły dawniej funkcje lecznicze, a później szpitali psychiatrycznych. Zdecydowanie lepiej przedstawiała się sytuacja obłąkanych wywodzących się ze stanu szlacheckiego – ci wprawdzie byli pozbawieni samodzielności i uczestnictwa w życiu publicznym, ale przeważnie nie żyli w odosobnieniu i niedostatku, ponieważ kuratelę nad nimi sprawowali zamożni krewni[15]. Mieli też sporo przywilejów, mogli na przykład skorzystać z prawa łaski królewskiej za poważne przekroczenie prawa, nawet za zbrodnię wymierzoną przeciwko majestatowi królewskiemu (naruszenie czci panującego). Tylko przestępcy „z głupstwa abo szaleństwa" mogli uzyskać przebaczenie władcy, co regulował „Statut Litewski" z 1588 roku[16].

Jednym z wysoko urodzonych psychotyków, który dostąpił łaski królewskiej za swój haniebny czyn, lecz mimo to zginął w okrutnych męczarniach, był szlachcic sandomierski Michał Piekarski (1597–1620). Dokonał on w 1620 roku zamachu na króla Zygmunta III Wazę, ugadzając władcę dwukrotnie czekanem w głowę, za co wyrokiem sądu został skazany na straszliwe tortury, m.in. rozpalonymi kleszczami szarpano jego członki, przypalając je nad ogniem, odcięto mu rękę, którą zamachnął się na króla, a ciało rozerwano na

---

[15] Dorota Mazek, „Kuratela nad osobami chorymi psychicznie w Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVIII w.", *Przegląd Historyczny* 90 (1999), 2: 133.

[16] Mazek, „Kuratela", 133; Kmiecik, *Losy wariata*, 85–86. „Statut Litewski" z końca XVI w. normował sytuację prawną państwa po zawiązaniu unii lubelskiej w 1569 r. Znalazły się w nim m.in. zapisy dotyczące przestępców obłąkanych i szalonych, np. prewencyjne trzymanie ich pod strażą, wtrącanie do wieży za zabójstwo, a za lżejsze występki do więzienia, możliwość zastosowania przez monarchę przebaczenia „osobliwszych głupstw i szaleństw". Zob. Juliusz Bardach, „Statuty Wielkiego Księstwa Litewskiego – pomniki prawa doby odrodzenia", *Kwartalnik Historyczny* 4 (1974): 765–772; Elżbieta Nowosielska, *Melancholia, szaleństwo i inne „choroby głowy" w Rzeczypospolitej XVII i XVIII wieku* (Warszawa: Instytut Historii PAN, 2021), 69–72.

cztery części czterema końmi, skutkiem czego zmarł. Podobno szlachcic w swym szaleństwie podczas trwających kaźni przeklął swoją prawicę i sam włożył ją do żarzącego się paleniska, co miało demonstrować niezadowolenie skazańca z powodu nieudanego napadu. Zwłoki zamachowca spalono, zaś prochy nabito w armatę i wystrzelono w powietrze albo – według innego przekazu – wsypano do nurtów Wisły. Pamięć o Piekarskim przetrwała do naszych czasów – dawne realia utrwalił frazeologizm *ktoś bredzi/plecie jak Piekarski na mękach* 'ktoś mówi rzeczy nieprawdziwe lub bez sensu' (WSJP PAN, USJP). Mało jednak kto wie, że szlachcic ów był furiatem – ponoć w latach młodzieńczych doznał urazu głowy, który stał się przyczyną jego późniejszych zaburzeń psychicznych. Piekarski był wyjątkowo nieobliczalny, o czym świadczy fakt, że jeszcze przed osiągnięciem pełnoletności zabił jednego z wawelskich kucharzy. W wyniku postępującej choroby umysłowej rodzina objęła nadzorem jego osobę oraz jego dobra. Piekarski domagał się zwrotu swoich włości, a za ich utratę obwiniał Zygmunta III Wazę, gdyż to właśnie król podpisał orzeczenie o przyznaniu mu kurateli. Szaleniec prześladował władcę Polski od dłuższego czasu – przez niemal dziesięć lat jeździł za dworem królewskim, wygrażał władcy, a w konsekwencji dopuścił się wobec panującego ciężkiego wykroczenia. Co ciekawe, nie wszyscy współcześni sandomierzaninowi wierzyli w jego psychiczne zaburzenia. Niektórzy twierdzili, że Piekarski własne ograniczenie umysłowe jedynie symulował, aby lepiej ukryć swoje zbrodnicze zamiary[17] (zob. SFE, 69–70). Trudno obecnie dociec prawdy, niemniej jednak Michała Piekarskiego w minionych wiekach charakteryzowano tak:

> […] z młodych lat był zawsze dziwak / tetryk / melankolik / furiat wielki: któremu gdy już do śrzednich lat przychodził / szatańskie przenagabanie[18] (bo powiadał, że miewał jakieś widzenia) tym więcej umniejszyło. Ten przed tym bez wszelkiej przyczyny / jedno z samej furjej / a za poduszczeniem[19] szatańskim / kucharza / szwagra swego Płazy / na zamku krakowskim / zabił: różnych zaś czasów / kilku ranił: i tak był niecierpliwy / że gdy mu kto w czym namniej przymówił / zaraz się do broni porywał. Co widząc niektórzy powinni[20] jego i przyjaciele / otrzymali nań opiekę / jako na tego, co nie miał rozumu / i rządzić się nie umiał: Ujęli majętności jego i trzymali / onemu udzielając z nich na przystojne[21] wychowanie. Mało co z ludźmi obcował i mówił / sam w sobie żył / i milczeniem a ponurym okiem / melankolią się zabawiał / rozmaite

---

17 Besala, *Na zakrętach*, 243; Kmiecik, *Losy wariata*, 119–122; Nowosielska, *Melancholia*, 104–106.

18 *Przenagabanie* 'kuszenie, poduszczanie, namowa, pokusa, zaczepka', od czasownika *przenagabać* 'kusić, poduszczać, namawiać do przejścia na czyję stronę' (SWil).

19 *Poduszczenie* 'podżegnięcie, podbechtanie, namówienie do czego złego; namowa, podnieta do złego' (por. *poduszczać/poduszczyć* (*kogo do czego*) 'podbudzać, zachęcać, podżegać do czegoś złego; namawiać podżegając namiętności; instygować' (SWil).

20 *Powinny* 'krewny, powinowaty' (SWil).

21 *Przyjstojny* 'przyzwoity, odpowiedny', 'zacny, uczciwy' (SWil).

w niej (jako to pospolicie w melankolikach bywa) immaginationes, jako sam powiadał / i widzenia / abo raczej oszukiwania diabelskie miewając[22].

Pełnym zdrowiem psychicznym nie cieszył się również narodowy bohater Tadeusz Rejtan (1742–1780) – poseł województwa nowogródzkiego na sejm w 1773 roku. Przeszedł on do historii jako żarliwy patriota, sprzeciwiający się zatwierdzeniu traktatu o pierwszym rozbiorze Polski. Rejtan własnym ciałem uniemożliwił sygnatariuszom rozbioru państwa wyjście z sali obrad, co uwiecznił Jan Matejko na obrazie *Rejtan. Upadek Polski* (zob. EPWN, hasło: *Reytan Tadeusz*), a Maria Konopnicka opisała w wierszu *O panu Tadeuszu Rejtanie (1773)*, por. fragment utworu:

Pan Tadeusz Rejtan,
W progu się położy,
Pozwie pany senatory
Na wielki sąd Boży.

Położył się w progu,
Szablę w ręku gniecie:
– „Chyba że po moim trupie,
Do zdrady dojdziecie" –
[…]

Leży Rejtan w progu,
Cisza trwa na sali,
Bledną pany senatory,
Stronniki Moskali[23].

Co ciekawe, Rejtan opuścił salę sejmową dopiero po 36 godzinach od zakończenia obrad – był wówczas na wskroś wyczerpany, bowiem w tym czasie nie przyjmował żadnych posiłków. Parlamentarzysta nowogródzki podobno uchodził za człowieka bardzo nerwowego, impulsywnego, nadpobudliwego, łatwo ulegającego rozdrażnieniu. Nie wiadomo, kiedy dokładnie popadł w zupełny obłęd, ale już dwa lata po sejmowych wydarzeniach bliscy Rejtana siłą wywieźli go do zakratowanego domku w rodzinnej posiadłości w Hruszówce (dziś położonej na Białorusi). Tam w 1870 roku popełnił samobójstwo, pokaleczywszy się szkłem w napadzie furii[24]. Wydaje się, że nie tylko patriotyczną postawę

---

[22] Zob. *Prawdziwe a krótkie opisanie jako P. Bóg wielce pobożnego Pana Najaśniejszego Zygmunta Trzeciego Króla Polskiego cudownie przy zdrowiu i żywocie zachował: Na który się był jeden szalony człowiek usadził. Roku Pańskiego 1620, Dnia 15. Listopada*.

[23] Za: Henryk Kwiatkowski, *Wybór tekstów literackich do dziejów Polski* (Dzierżoniów: Wydawnictwo ALEX, 2001), 149–151.

[24] Besala, *Na zakrętach*, 243; Małgorzata Chachaj, „*Żywot Tadeusza Rejtana (Reytana)* Juliana Ursyna Niemcewicza", *Biografistyka Pedagogiczna* 1 (2019): 140.

Tadeusza Rejtana, ale również jego szaleńczą naturę odzwierciedla związek frazeologiczny z antroponimem *ktoś położył się/kładzie się Rejtanem* ‘ktoś bardzo zdecydowanie przeciwstawił się/przeciwstawia się czemuś’ (WSJP PAN) (por. też zasłyszane połączenia *bronić jak Rejtan*, *gest Rejtana*, *poza Rejtana*[25]). W związku z tym, co powiedziano wyżej o temperamencie i stanie psychicznym posła, nie można wykluczyć, że w jakimś stopniu na takie, a nie inne jego zachowanie wpłynęły krewkość charakteru i zaburzenia umysłowe.

„Szaleńczą” proweniencję mają w polszczyźnie również związki z komponentem *czubek*, występującym w znaczeniu ‘chory psychicznie’ (w USJP notacja z kwalifikatorami: *pot(oczny)*, *posp(olity)*). WSJP PAN podaje, że omawiany wyraz współcześnie używany jest także jako wyzwisko w stosunku do osób, których postępowanie wskazuje na bezmyślność lub ograniczoność umysłową. W przywołanym sensie leksem *czubki*, używany zwykle w liczbie mnogiej, był znany już w drugiej połowie XVIII wieku. W tej treści pojawił się m.in. w operze komicznej Franciszka Zabłockiego z 1780 roku, zatytułowanej *Balik gospodarczy*, por. „Ale czego chcesz, mój kochany, i po co tu wpadłeś, jak szarlatan, albo ten, co się od czubków z zakraty wyrwie”[26].

Charakteryzowane słowo można odnaleźć na kartach innych jeszcze dzieł literackich. Przykład stanowi słynna kwestia Cześnika Raptusiewicza z *Zemsty* Aleksandra Fredry: „Niechże o tem już nie słyszę / Bo do czubków odwieźć każę”[27], wypowiedziana do spisującego testament Papkina, który myślał, że go Rejent Milczek otruł winem[28]. W tej nowej semantyce rzeczownik *czubki* odnotował SL, w taki sposób wyjaśniając jego pochodzenie: „*Czubkami* zowią w mowie pospolitej braci miłosierdzia, bonifratrów, u których utrzymuje się w Warszawie śpital dla obłąkanych; ztąd czubki”[29]. To znaczenie dokumentują również późniejsze słowniki historyczne języka polskiego, por. ‘bracia miłosierdzia, dom Bonifratrów, u których utrzymuje się szpital obłąkanych, jak np. w Warszawie, Wilnie, stąd czubki, szpital dla obłąkanych’ (SWil), ‘bracia miłosierdzia, bonifratrzy’, ‘dom warjatów’

---

[25] Wojciech Chlebda, „Tadeusza Rejtana los pośmiertny w polszczyźnie”, w: *Teksty – konteksty – interpretacje. W kręgu literatury, języka i kultury*, red. Elżbieta Dąbrowska, Krystyna Kossakowska-Jarosz, 153–168 (Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2007), 166. Warto dodać, że współcześnie opisywany frazeologizm ma swój jednowyrazowy ekwiwalent – *rejterować*, który wprawdzie w słownikach nie jest notowany, ale pojawia się w obiegu komunikacyjnym.

[26] Franciszek Zabłocki, *Balik gospodarczy. Opera komiczna w trzech aktach* (Warszawa: Drukarnia Michała Grölla, Księgarza Nadwornego J. K. Mci, 1780), 20.

[27] Aleksander Fredro, *Zemsta. Komedia w czterech aktach wierszem* (Lwów: Księgarnia Wilda, 1838), 107.

[28] Zob. Julian Krzyżanowski, *Mądrej głowie dość dwie słowie. Trzy centurie przysłów polskich* (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1958), 117.

[29] Wyraz *czubki* (też: *czuby*, *zaczubki*) miał niegdyś treść ‘bitwa’ (SL, SWil), ‘czubić się, bójka, bitwa, bijatyka, burda’ (SW). Jeszcze SJPD definiuje *czuby* jako ‘kłótnie, waśnie, niezgoda’ (notacja z łączonymi kwalifikatorami: *dawny*, *rzadki*) (od *czub, czubek* metonimicznie ‘głowa, łeb’; SL, SWil, SW; por. czasownik *czubić się* ‘wzajemnie w czuby z sobą pójść, za łby się wodzić’ oraz zwroty *pójść w czuby, czubki*; *brać się // wodzić się za czuby, łby* występujące w ogólnej treści ‘bić się’ (zob. SL, SWil, SW; Agnieszka Piela, *Pozorna tożsamość. Polskie tradycjonalizmy z semantycznym archaizmem* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2016), 72, 148–151.

(SW), ‘wariaci (w zakładzie)’ (SJPD, notacja z kwalifikatorami: *przestarzały*, *potoczny*). SeBań informuje, że na ziemiach polskich bonifratrów (z łacińskiego *boni fratres* ‘dobrzy bracia’), czyli członków zakonu szpitalnego, założonego w XVI wieku w Hiszpanii przez św. Jana Bożego (1495–1550, właściwie Jan Cidade) w celu opiekowania się chorymi, szczególnie chorymi umysłowo, nazywano *czubkami* dlatego, że cechą charakterystyczną noszonych przez nich habitów były sterczące, stożkowe, „czubate” kaptury (SeBań, hasło *czubek*). Tym mianem określano również tworzone przez nich ośrodki lecznicze, por. plurale tantum *czubki* jako ‘dom wariatów, szpital dla chorych psychicznie’, potem przezwisko to przeszło na samych podopiecznych bonifratrów[30].

W Polsce działalność misyjną zakonnicy prowadzili od początku XVII stulecia, organizując przykościelne lecznice w różnych miastach – najpierw w Krakowie (1609), potem m.in. w Zebrzydowicach (1611), Wilnie (1635), Łucku na Wołyniu (1639), Gdańsku (1646), Warszawie (1649), Lublinie (1650), we Lwowie (1659)[31]. Podobno Zakon Szpitalny św. Jana Bożego sprowadził na ziemie polskie bonifratra brat Gabriel – nadworny lekarz cesarza Ferdynanda II Habsburga, założyciel licznych konwentów-szpitali na ziemiach cesarstwa austriackiego. Mnich przybył z Wiednia w 1608 roku na dwór królewski w Krakowie, aby ratować ciężko chorego króla Zygmunta III Wazę, skarżącego się na różne przypadłości, m.in. bóle głowy, żołądka, stawów (u władcy zdiagnozowano miażdżycę i podagrę). W dowód wdzięczności za przywrócenie zdrowia monarsze krakowscy mieszczanie podjęli starania o ulokowanie w mieście bonifratrów. Zamożny kupiec Walerian Montelupi (Wilczogórski) podarował zakonnikom kamienicę w centrum Krakowa u zbiegu ulic św. Jana i Marka, w której mieściły się pomieszczenia klasztorne, lecznica z kilkunastoma łóżkami, apteka oraz kościół św. Urszuli[32] (EsBr, hasło *Bracia miłosierdzia*)[33]. Warto dodać, że jednym z bardziej znanych bonifratrów był Ludwik Perzyna, autor wielu książek medycznych, m.in. opublikowanego w 1793 roku dzieła *Lekarz dla włościan, czyli rada dla pospolstwa, w chorobach i dolegliwościach naszemu kraiowi albo właściwych, albo po wiekszey części przyswoionych, każdemu naszego Kraiu Mieszkańcowi do wiadomości potrzebna*, w którym drobiazgowo opisał różnorakie choroby, w tym ułomności umysłu[34] (por. rozdział XXV: *O wadzie zdawania się*), stwarzając prekursorską nomenklaturę z zakresu chorób

---

30 Agnieszka Piela, *Chwycić języka, czyli z sekretów polszczyzny (z wizytą na antenie Polskiego Radia Katowice)* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2022), 29.

31 Bonifratrzy wciąż prowadzą działalność filantropijną na terenie kraju (zob. Henryka Łań-Mirowska, *Bonifratrzy w Polsce (1609–1983)* (Rzym: Editrice Vaticana, 1984).

32 Od 1929 r. w budynku krakowskich bonifratrów mieści się siedziba Polskiej Akademii Umiejętności.

33 Zob. Łań-Mirowska, *Bonifratrzy*, 17–19; Aleksandra Orman, „Rys historyczny. Pozostaje jedynie dobre dzieło”, w: *Bonifratrzy. Z Andaluzji do Polski*, red. Paulina Foszczyńska, Jolanta Sosnowska (Kraków: Biały Kruk, 2009), 12–13; Nowosielska, *Melancholia*, 82–86.

34 Ludwik Perzyna, *Lekarz dla włościan*, 192–212. Zob. też: Hubert Andrzej Matusiewicz, *Brat Ludwik Perzyna (1742–1800). Lekarz i pisarz w bonifraterskim habicie* (Rzym–Warszawa: Prowincja Polska Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego, 2010), 164–176; Marcinów, „Historia szaleństwa”, 42–44; taż, *Historia*, 49, 81.

psychicznych, np. *smutnodur* (jako melancholia)[35], *domarad* (jako chorobliwa nostalgia)[36], *chłopodur* (jako erotomania)[37], *nocobłąd* (jako somnambulizm, noktambulizm, lunatyzm)[38], *napuszenie* (jako epilepsja)[39], *opętanie* (jako demonomania)[40], *szaleństwo* (jako mania)[41], *wada zdawania się* (jako halucynacje)[42], *zjawiennictwo* (jako urojenia)[43]. Według konsyliarza-zakonnika, który z autopsji znał zachowanie osób umysłowo zaburzonych, wszystkie wskazane przypadłości były ze sobą „spokrewnione" i stanowiły przejaw ogólnej „durnowatości", pojmowanej jako „mimowolne wyobrażeń powodowanie, od przedmiotów zewnętrznych odbłąkające się"[44].

Wymienione nazwy nie utrzymały się w funkcji fachowej terminologii medycznej. Próby czasu nie wytrzymał też *bonifrater* w figuratywnym sensie 'wariat' (SW) oraz leksemy *bonifratrzy*, *bonifratry* w treści 'dom wariatów', będące skróconą formą określenia *szpital bonifratrów* 'szpital dla umysłowo chorych' (por. notację w SWil, SW, SJPD). Utrata tych znaczeń wpłynęła na wycofanie się z obiegu frazeologizmów: *do bonifratrów kogo oddać*; *od bonifratrów uciekł* (SWil), *dostać się do bonifratrów*; *oddać kogo do bonifratrów* (SW), *filozof z bonifratrów* 'wariat' (SW), *krata bonifraterska* 'wariat', 'dom wariatów'[45] (SL, SWil, SW), *jakby go od bonifratrów wypuścili* (wszystkie przytoczone połączenia notuje NKPP, zob. hasło: *bonifratrzy (czubki)*).

Inaczej w polszczyźnie potoczyły się losy wyrazu *czubki*. Mimo że na przestrzeni wieków zatarła się jego motywacja – przestał on pospolicie nazywać zakonników, a zaczął określać wyłącznie osoby chore umysłowo, dodatkowo stając się słowem nacechowanym negatywnie, to wciąż w mowie żywotne są połączenia z omawianym rzeczownikiem,

---

35 Perzyna *smutnodur* objaśniał jako „Smutek i obawianie się długo trwające w samotności i bez wynurzenia się z nim przed przyjacielem" (Perzyna, *Lekarz dla włościan*, 195).

36 *Domarad* to choroba „[…] najczęściej się żołnierzom gwałtem branym i w cudze kraje zaprowadzonym przytrafiająca, którzy tęskniąc do swej ojczyzny na Domarad durnieją. […] Ci zaś, którzy na domarad chorują, pozwolić im chociaż za urlopem swój kraj odwiedzić, bo na to żadne lekarstwo nie pomoże, mówię to z doświadczenia, bo inaczej umierać muszą" (tamże, 194, 199).

37 „Chłopodur jest ustawne pragnienie albo nienasycenie się nigdy płcią drugą" (tamże, 194).

38 Przez *nocobłąd* Perzyna rozumiał „[…] błądzenia […], nocne wałęsania się" (tamże, 209).

39 „Napuszenie jest to udawanie niby wielkiej choroby i niby opętania z kurczowatym trzęsieniem i wyłamywaniem się pomieszane" (tamże, 207).

40 „Opętanie jest to udawanie szaleństwa zmyślone lub prawdziwe, które ludzie niecnotliwi jakby opętanemi byli od złego ducha […]" (tamże, 205).

41 Zob. cytat z *Lekarza dla włościan* wprowadzający w niniejsze rozważania.

42 „Drugie z rodzaju durnowatości jest wadą zdawania się niby […] od diabła opętania siebie; takowi […] różnemi usiłują mówić językami […]" (tamże, 194).

43 „Zjawiennictwo trafia się najczęściej zbyt zagorzałym w religii ludziom, którym przez nabicie sobie głowy roi się na wyobrażeniu, iż ze świętemi obcują lub że przez aniołów różne rozkazy i objawienia odbierają" (tamże, 207–208).

44 *Odbłąkać się* 'błąkaniem się oddalić' oraz figuratywnie 'wpaść w błąd'; *błąd* 'błądzenie, błąkanie, błąkanina', 'w ogólności: omyłka, omylenie, co do zrozumienia lub postępowania' (SWil); Perzyna, *Lekarz dla włościan*, 192.

45 Por. cytat: „Może potrzebujesz kraty bonifraterskiej?", tj. 'czyś wariat?, czyś oszalał?' (Teat. 15, 103) (SL, ten sam kontekst powtarza SW).

np. *umieścić // wylądować u czubków*; *kandydat do czubków*; *kwalifikować (się) // trafić // wsadzić // wysłać // zamknąć // zapakować // zapudłować do czubków*, co ilustrują cytaty:

> Zawód aktora wywołuje potworne spustoszenie psychiczne; jesteśmy potencjalnymi kandydatami *do czubków*, bo nasza psychika jest wciąż rozwibrowana (NKJP: *Pasjans z życia*, „Dziennik Polski", 10.09.2005);
>
> Trzeba było nauczyć się machać kielnią jak ojciec i pić jak on, to może byś się nie bał trafić *do czubków* […] (NKJP: T. Klarecki, I. Smolarek, *Wilk... i śmierć bankiera*, 2006);
>
> Siostra wyzywa młodych Anielewskich od głupków, jeden z moich braci powiada, że trzeba ich wysłać *do czubków*, a gospodarstwo zabrać (NKJP: S. Żagiel, *Kochani bratankowie*, „Tygodnik Ciechanowski", 1.10.2007);
>
> Nie wydaje mi się ani trochę, że kwalifikujesz się *do czubków*! (NKJP: *Re: Filozoficzny instynkt*, Usenet – pl.sci.filozofia, 1.16.2007).

Wskazane konstrukcje wyrazowe w zasadzie kontynuują stan z przeszłości. W języku polskim już przed wiekami utarły się powiedzenia: *zapakować // oddać kogoś do czubków*; *kandydat do czubków*; *iść do czubków*[46]; *uciec // wyrwać się od czubków* (por. notację w różnych słownikach historycznych: SWil, SW, NKPP)[47]. Przy czym, jak widać, konstrukcje z omawianym komponentem cechują się współcześnie silną wariantywnością leksykalną – wymianie podlegają głównie formy czasownikowe. Dopowiem jeszcze, że w potocznej polszczyźnie również *czub* definiowany jest jako 'chory psychicznie' (USJP). Okazuje się, iż ten jego sens jest stosunkowo nowy – nie poświadczają go żadne słowniki historyczne (brak notacji w: SL, SWil, SW, SJPD). Rzecz jasna, *czub* przejął tę treść od leksemu *czubek*, stając się jego nacechowanym odpowiednikiem, por. 'ekspresywnie o czubku – osobie chorej psychicznie' (WSJP PAN). Ponadto wchodzi on w skład związków frazeologicznych jako człon oboczny słowa *czubek*. Oto konteksty:

> Ktoś, kto nie radzi sobie ze stresem, trafia prędzej czy później *do czubów* […] (NKJP: *Jak sobie radzić ze stresem*, Usenet – pl.sci.psychologia, 12.05.2001);
>
> Jak ja to zrobię, to mnie *zamkną do czubów* (NKJP: *Re: Maslowska raz jeszcze*, Usenet – pl.rec.ksiazki, 16.04.2003);

---

[46] Zwrot *iść w czubki* jeszcze w XIX w. znaczył 'bić się'. Danuta Buttler pisała, że wyszedł on z użycia, ponieważ dziś skłonni bylibyśmy go odczytywać jako 'popaść w obłęd'. Zob. tejże, „Zapomniane frazeologizmy polskie XIX wieku", *Przegląd Humanistyczny* 8–9 (1989): 160–161; Piela, *Pozorna tożsamość*, 149–150.

[47] Piela, *Chwycić języka*, 29–30.

> […] telewizję, panie Dejmek […] oglądało się, o paradoksie!, bez wiszącego nad łbem niebezpieczeństwa rychłego *wylądowania u czubów* […] (NKJP: P. Głowacki, *Dostawka*, „Dziennik Polski", 8.05.2005).

Na koniec pokażę jeszcze związki z nazwami miejscowymi jako komponentami leksykalnymi. W ich składzie mieszczą się oczywiście toponimy nieprzypadkowe – wszystkie z nich to miejscowości, w których znajdują się zakłady dla umysłowo chorych, czynnie działające od końca XIX wieku lub początku XX stulecia. Mowa o następujących sformułowaniach: *byłby dobry w Rybniku głupich zabawiać* (rybnicki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych rozpoczął swoją działalność w 1886 r.; NKPP, hasło *Rybnik*); *pensjonariusz z Tworek*; *uciekinier z Tworek*; *kandydat do Tworek* (pruszkowską placówkę w dzielnicy Tworki otwarto w 1891 r.; NKPP, hasło *Tworki*); *on się nadaje tylko do Kobierzyna* (kompleks szpitalny w podkrakowskiej wsi Kobierzyn wzniesiono w latach 1907–1914, a do użytku oddano go w 1917 r.; NKPP, hasło *Kobierzyn*); *frajer z Kulparkowa*; *czyś uciekła z Kulparkowa?* (z gwary lwowskiej) (zakład terapeutyczny dla umysłowo chorych w Kulparkowie – dzielnicy Lwowa – otwarto w 1875 r. w okresie zaboru austriackiego [autonomia galicyjska]); NKPP, hasło *Kulparków*) czy zasłyszane *wysłać kogoś do Lublińca*; *trafić do Lublińca*; *uciec z Lublińca*; *chyba cię z Lublińca wypuścili* (lecznica w Lublińcu, przyjmująca pacjentów od 1894 r., stanowiła część domu poprawczego nazywanego „Zakład dla Idiotów"[48]). Rzecz jasna, określenia te mają przeważnie zasięg lokalny – ogólnopolskie wydają się powiedzenia z członem proprialnym *Tworki*.

Zakończenie

Podstawowym celem artykułu była charakterystyka wybranej frazeologii polskiej mającej źródło w realnym szaleństwie. W średniowieczu statki pełne głupców naprawdę dryfowały z prądem po morzach i oceanach (por. *statek szaleńców/głupców*), o niepoczytalnej naturze ziemianina Piekarskiego i posła Rejtana wspominają dawne źródła (por. *ktoś bredzi/plecie jak Piekarski na mękach*; *ktoś położył się/kładzie się Rejtanem*), potoczne miano zakonników opiekujących się chorymi umysłowo dokumentują i objaśniają historyczne słowniki języka polskiego (por. *umieścić/wylądować u czubków*; *kandydat do czubków*; *kwalifikować (się)/trafić/wsadzić/wysłać/zamknąć/zapakować/zapudłować do czubków*), natomiast placówki psychiatryczne w polskich miejscowościach: Lubliniec, Kobierzyn, Rybnik, Tworki nie zaprzestały dotąd swojej działalności – wciąż niosą pomoc osobom z niepełnosprawnością intelektualną (por. *wysłać kogoś do Lublińca*; *trafić do Lublińca*; *uciec z Lublińca*; *chyba*

[48] W zakładce „Historia" na oficjalnej stronie Wojewódzkiego Szpitala Neuropsychiatrycznego im. dr. Emila Cyrana w Lublińcu podano nazwy, jakie lecznica nosiła w przeszłości. Wśród nich jest obiegowe określenie „Zakład dla Idiotów" (oficjalnie: Idioten Anstalt für männliche und weibliche Idioten epileptische Geisteskranken). Zob. dostęp 29.08.2025, https://wsnlc.pl/historia/.

cię z Lublińca wypuścili; *on się nadaje tylko do Kobierzyna*; *byłby dobry w Rybniku głupich zabawiać*; *pensjonariusz z Tworek*; *uciekinier z Tworek*; *kandydat do Tworek*). I choć rzeczywistą motywację wielu frazeologizmów zatarł czas, to wszystkie omówione konstrukcje wielowyrazowe stanowią ciekawy dokument kulturowy, w którym utrwalone zostały różne formy obłędu związanego z konkretnymi postaciami historycznymi, miejscami, minionymi sytuacjami i zdarzeniami.

Bibliografia

Bardach, Juliusz. „Statuty Wielkiego Księstwa Litewskiego – pomniki prawa doby odrodzenia". *Kwartalnik Historyczny* 4 (1974): 750–780. Dostęp 11.06.2024. https://rcin.org.pl/dlibra/doccontent?id=22052.

Besala, Jerzy. *Na zakrętach historii*. Warszawa: Bellona, 2011.

Bohomolec, Jan. *Diabeł w swojej postaci albo o upiorach, gusłach, wrozkach, losach, czarach z przydatkiem o ukazywaniu się duchow i odpowiedzią na zarzuty przeciwko pierwszej części czynione. Część druga zadozwoleniem zwierzchności*. Warszawa: Nakładem Michała Grölla, Bibliopoli Nadwornego JKM w Marywilu pod znakiem Poetów, 1777. Dostęp 12.06.2024. https://polona.pl/item-view/2f08811f-9fbc-4c66-85fa-3bcbafa0c92a?page=4.

Buttler, Danuta. „Zapomniane frazeologizmy polskie XIX wieku". *Przegląd Humanistyczny* 8–9 (1989): 155–161.

Chachaj, Małgorzata. „*Żywot Tadeusza Rejtana (Reytana)* Juliana Ursyna Niemcewicza". *Biografistyka Pedagogiczna* 1 (2019): 131–144. Dostęp 15.05.2024. http://www.biografistykapedagogiczna.pl/index.php/bp/article/view/26/12.

Chlebda, Wojciech. „Tadeusza Rejtana los pośmiertny w polszczyźnie". W: *Teksty – konteksty – interpretacje. W kręgu literatury, języka i kultury*, 153–168, red. Elżbieta Dąbrowska, Krystyna Kossakowska-Jarosz. Opole: Wydawnictwo Uniwersytetu Opolskiego, 2007.

Foucault, Michel. *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*. Przeł. Helena Kęszycka. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1987.

Fredro, Aleksander. *Zemsta. Komedia w czterech aktach wierszem*. Lwów: Księgarnia Wilda, 1838. Dostęp 15.05.2024. https://polona.pl/item-view/2fcb3f62-a140-4a9f-ad33-24b0aeb14864?page=4.

Gieysztor, Aleksander. *Mitologia Słowian*. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2006.

Kmiecik, Zbigniew. *Losy wariata i głupka w państwie i społeczeństwie*. Warszawa: Wolters Kluwer, 2017.

Krzyżanowski, Julian. *Mądrej głowie dość dwie słowie. Trzy centurie przysłów polskich*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1958.

Kwiatkowski, Henryk. *Wybór tekstów literackich do dziejów Polski*. Dzierżoniów: Wydawnictwo ALEX, 2001.

Lewicki, Andrzej Maria. „Motywacja globalna frazeologizmów: znaczenie przenośne, symboliczne i stereotypowe". W: tegoż: *Studia z teorii frazeologii*, 275–289. Łask: Oficyna Wydawnicza LEKSEM, 2003.

Łań-Mirowska, Henryka. *Bonifratrzy w Polsce (1609–1983)*. Rzym: Editrice Vaticana, 1984.

Marcinów, Mira. „Historia szaleństwa po polsku – słowo wstępne o początkach rodzimej psychiatrii". W: *Wokół rozumienia szaleństwa. Szkice z zakresu humanistyki*, 39–49, red. Paulina Prus, Adrian Stelmaszyk. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2012.

Marcinów, Mira. *Historia polskiego szaleństwa*. T. 1: *Słońce wśród czarnego nieba. Studium melancholii*. Gdańsk: Fundacja Terytoria Książki, 2017.

Matusiewicz, Hubert Andrzej. *Brat Ludwik Perzyna (1742–1800). Lekarz i pisarz w bonifraterskim habicie*. Rzym–Warszawa: Prowincja Polska Zakonu Szpitalnego św. Jana Bożego, 2010.

Mazek, Dorota. „Kuratela nad osobami chorymi psychicznie w Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVIII w.”. *Przegląd Historyczny* 90 (1999), 2: 131–149.

Moszyński, Kazimierz. *Kultura ludowa Słowian*. T. 2: *Kultura duchowa*. Warszawa: Książka i Wiedza, 1967.

Nowosielska, Elżbieta. *Melancholia, szaleństwo i inne „choroby głowy” w Rzeczypospolitej XVII i XVIII wieku*. Warszawa: Instytut Historii PAN, 2021.

Orman, Aleksandra. „Rys historyczny. Pozostaje jedynie dobre dzieło”. W: *Bonifratrzy. Z Andaluzji do Polski*, 10–13, red. Paulina Foszczyńska, Jolanta Sosnowska. Kraków: Biały Kruk, 2009.

Pajdzińska, Anna. „Frazeologia a zmiany kulturowe”. *Poradnik Językowy* 7 (1988): 480–487.

Perzyna, Ludwik. *Lekarz dla włościan, czyli rada dla pospolstwa, w chorobach i dolegliwościach naszemu kraiowi albo właściwych, albo po wiekszey części przyswoionych, każdemu naszego Kraiu Mieszkańcowi do wiadomości potrzebna*. Kalisz: Drukarnia J.O. Xcia Imci Prymasa, Arcybiskupa Gnieźnieńskiego, 1793. Dostęp 15.05.2024. https://polona.pl/item-view/b1395387-5222-4db3-b526-e5f8bc81622d?page=6.

Piela, Agnieszka. *Pozorna tożsamość. Polskie tradycjonalizmy z semantycznym archaizmem*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2016.

Piela, Agnieszka. *Chwycić języka, czyli z sekretów polszczyzny (z wizytą na antenie Polskiego Radia Katowice)*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2022.

Prawdziwe a krótkie opisanie jako P. Bóg wielce pobożnego Pana Najaśniejszego Zygmunta Trzeciego Króla Polskiego cudownie przy zdrowiu i żywocie zachował: Na który się był jeden szalony człowiek usadził. Roku Pańskiego 1620, Dnia 15. Listopada. Dostęp 27.05.2024. https://cyfrowe.mnk.pl/dlibra/publication/23848/edition/23542/content’.

Rybakowski, Janusz. „Ludwik Perzyna – współczesne odniesienia do jego wiedzy psychiatrycznej”. *Neuropsychiatria i Neuropsychologia* 15 (2020): 75–82. Dostęp 9.06.2024. https://www.termedia.pl/Ludwik-Perzyna-wspolczesne-odniesienia-do-jego-wiedzy-psychiatrycznej,46,42560,1,0.html.

Skwarowie, Marta i Marek. „Stultifera navis. Z dziejów motywu”. *Teksty Drugie* 3 (1992): 72–92.

Zabłocki, Franciszek. *Balik gospodarczy. Opera komiczna w trzech aktach*. Warszawa: Drukarnia Michała Grölla, Księgarza Nadwornego J. K. Mci, 1780. Dostęp 27.05.2024. https://polona.pl/item-view/5e3dcc54-850a-445d-b441-85b0d3bd4416?page=14.

Wykaz skrótów

EPWN – *Encyklopedia PWN*. Dostęp 9.06.2024. https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Reytan-Tadeusz;3967543.html.

EsBr – Brückner, Aleksander, oprac. *Encyklopedia staropolska*. T. 1. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1990.

IPSB – *Internetowy polski słownik biograficzny*. Dostęp 27.06.2024. http://www.ipsb.nina.gov.pl:8080/Search/Type,Biography/Tag,366/.

NKJP – *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. Dostęp 5.06.2024. http://www.nkjp.uni.lodz.pl.

NKPP – Krzyżanowski, Julian, red. *Nowa księga przysłów i wyrażeń przysłowiowych polskich*. T. 1–4. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1969–1978.

PPRys – Rysiński, Salomon. *Przypowieści polskie* (*Proverbiorum polonicorum centuriae decem et octo*). Lubcz: Kmita, Piotr Blastus, 1618. Dostęp 15.06.2024. https://www.dbc.wroc.pl/dlibra/publication/26159/edition/23658/content.

SeBań – Bańkowski, Andrzej. *Etymologiczny słownik języka polskiego*. T. 1 (A–K). Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.

SeBr – Brückner, Aleksander. *Słownik etymologiczny języka polskiego.* Warszawa: Wiedza Powszechna, 1970.

SFE – Czeszewski, Maciej, Katarzyna Foremniak. *Ludzie i miejsca w języku. Słownik frazeologizmów eponimicznych*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2011.

SJPD – Doroszewski, Witold, red. *Słownik języka polskiego*. T. 1–11. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1958–1969.

SL – Linde, Samuel Bogumił. *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Warszawa: Gutenberg Print, 1994–1995.

SMTK – Kopaliński, Władysław. *Słownik mitów i tradycji kultury*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1991.

SPXVI – Mayenowa, Maria Renata, Franciszek Pepłowski [i in.], red. *Słownik polszczyzny XVI wieku*. T. 1–37. Wrocław: Ossolineum, 1966–1994, Warszawa: IBL PAN, 1995–2016.

SSWSC – Markiewicz, Henryk, Andrzej Romanowski. *Skrzydlate słowa. Wielki słownik cytatów polskich i obcych*. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2005.

SW – Karłowicz, Jan, Adam Kryński, Władysław Niedźwiedzki, red. *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. Warszawa: Nakładem prenumeratorów i Kasy im. Mianowskiego, 1900–1927.

SWil – Zdanowicz, Aleksander i in., red. *Słownik języka polskiego*. T. 1–2. Wilno: wydany staraniem i kosztem Maurycego Orgelbranda, 1861.

USJP – Dubisz, Stanisław, red. *Uniwersalny słownik języka polskiego*. T. 1–4. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2003.

WSJP PAN – Żmigrodzki, Piotr, red. *Wielki słownik języka polskiego PAN*. Dostęp 05.2024. http://www.wsjp.pl.

O frazeologii wyrosłej z szaleństwa

Streszczenie

W artykule scharakteryzowano połączenia wyrazowe mające źródło w realnych sytuacjach i zdarzeniach związanych z kategorią szaleństwa. Omówione zostały frazeologizmy o genezie przeważnie nieczytelnej już dla współczesnego użytkownika polszczyzny, np. *statek szaleńców/głupców*; *ktoś bredzi/plecie jak Piekarski na mękach*; *ktoś położył się/kładzie się Rejtanem* czy *umieścić/wylądować u czubków*. Nie każdy wie, że statki szaleńców naprawdę istniały w dawnych wiekach. Rzadko kto dzisiaj pamięta o nieobliczalnej naturze szlachcica Michała Piekarskiego i posła Tadeusza Rejtana. Mało kto potrafi wyjaśnić, dlaczego wariatów potocznie nazywamy *czubkami*. W tekście uwagę poświęcono również konstrukcjom z nazwami własnymi – miejscowościami, w których działają szpitale dla osób chorych psychicznie, np. *trafić do Lublińca*, *kandydat do Tworek*. Wszystkie opisane frazeologizmy stanowią ciekawy dokument kulturowy, będący zapisem różnych form obłędu w minionych czasach.

On the phraseology derived from madness

Summary

The article characterises word combinations originating in real situations and events related to the category of madness. It discusses phraseologisms of the origins generally unintelligible to

the modern user of the Polish language, for example, *statek szaleńców/głupców*; *ktoś bredzi/plecie jak Piekarski na mękach*; *ktoś położył się/kładzie się Rejtanem* or *umieścić/wylądować u czubków*. It is not commonly known that ships of fools did exist in the days of old. Today hardly anyone can remember the unpredictable nature of nobleman Michał Piekarski or MP Tadeusz Rejtan. Few speakers can explain why mentally ill persons are commonly called *czubki*. The article also draws attention to constructions involving proper names – localities with hospitals for the mentally ill, for example, *trafić do Lublińca*, *kandydat do Tworek*. All the described phraseologisms are an interesting cultural document that records various forms of madness in old times.

Cytowanie

Piela, Agnieszka. „O frazeologii wyrosłej z szaleństwa". *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 257–271. DOI: 10.18276/sj.2025.24-16.

Studia Językoznawcze tom 24

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

www.wnus.usz.edu.pl/sj | DOI: 10.18276/sj.2025.24-17 | 273–285

ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

OPEN ACCESS

WYDAWNICTWO NAUKOWE

CC BY SA

Magdalena Pietrzak

ORCID: 0000-0002-2136-356X

Uniwersytet Łódzki

magdalena.pietrzak@uni.lodz.pl

Emocjonalny wymiar polemiki prasowej o Eusapię Palladino i mediumizm w felietonach Aleksandra Świętochowskiego

Słowa kluczowe

Eusapia Palladino, mediumizm, felieton

Keywords

Eusapia Palladino, mediumship, column

1. Informacje wstępne

Początki polskiego spirytyzmu, współokreślanego także mianem *mediumizmu*[1], przypadają na połowę XIX wieku[2]. Wtedy to w kilku gazetach i czasopismach[3] zamieszczone zostały

[1] W Słowniku warszawskim leksem *mediumizm* ma dwa znaczenia, 1. ‘doktryna, przypisująca takie niezbadane objawy tajemnicze, jak mechaniczne działanie bez kontaktu i materializację, wpływom ideoplastii a. bezwiednej działalności psychicznej mediów’, 2. ‘ogół objawów, zachodzących za sprawą osób, zwanych mediami’, zob. Jan Karłowicz, Adam Kryński, Władysław Niedźwiedzki, *Słownik języka polskiego*, t. 2, [hasło] *medjumizm*, dostęp 21.01.2024, https://crispa.uw.edu.pl. Zjawiska mediumiczne niekiedy określano mianem spirytystycznych (zob. Izabela Trzcińska, Monika Rzeczycka, „Oblicza polskiego ezoteryzmu 1890–1939”, w: *Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939. Formacje, ludzie, idee*, t. 2, red. Monika Rzeczycka, Izabela Trzcińska (Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2019), 9–10. Wielu XIX-wiecznych badaczy zjawisk mediumicznych (w tym Julian Ochorowicz) odrzuciło tzw. hipotezę spirytystyczną. Dowodzono, że zjawiska obserwowane na seansach są wywoływane nieznanymi właściwościami ludzkiej psychiki, a nie aktywnością duchów. Walczono także o uznanie nowego kierunku badań, który proponowali nazwać metapsychologią, mediumizmem lub parapsychologią (zob. Anna Mikołejko, „Spirytyzm czy mediumizm? O polskich zmaganiach ze zjawiskami przeczącymi nauce”, w: *Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939. Formacje, ludzie, idee*, t. 2, red. Monika Rzeczycka, Izabela Trzcińska (Gdański: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2019), 49.

[2] Trzcińska, Rzeczycka, „Oblicza”, 9–10.

[3] Mikołejko, „Spirytyzm”, 49.

informacje o nietypowych zdarzeniach mających miejsce podczas spotkań spirytystycznych: stoły przesuwały się bez udziału siły rąk ludzkich, lewitowały przedmioty, a osoby nazywane medium komunikowały się z duchami zmarłych. Jak dowodzi Anna Mikołejko[4], do wzrostu zainteresowania praktykami spirytystycznymi, a zwłaszcza możliwością kontaktu ze zmarłymi, przyczyniła się epidemia cholery, która w 1852 roku dotknęła ziemie Kongresówki, a szczególnie Warszawę. W latach 50. i 60. XIX wieku w prasie polskiej często publikowano teksty opisujące kolejne eksperymenty z poruszającymi się stolikami oraz podejmujące próbę wytłumaczenia niezwykłych zjawisk[5]. W takim właśnie klimacie wzrastał ich przyszły badacz Julian Ochorowicz[6] – filozof i psycholog, który w serii artykułów zatytułowanych *Wycieczka po nowe prawdy* publikowanych na łamach „Kuriera Warszawskiego"[7] opisywał rzymskie doświadczenia z udziałem Eusapii Palladino, i na którego zaproszenie Włoszka przyjechała do Warszawy w listopadzie 1893 roku.

1.1. Kim była Eusapia Palladino[8]?

Eusapia Palladino (Paladino) (1854–1918) to włoska spirytystka i medium. Stała się sławna dzięki publicznym seansom organizowanym w latach 90. XIX wieku najpierw we Włoszech, głównie w Mediolanie, a następnie w innych miastach europejskich, m.in. w Warszawie (1893, 1894 i 1898), Paryżu czy Neapolu. Podczas spotkań miały miejsce nietypowe zdarzenia, poruszały się meble, lewitowały stoły, zaczynały grać instrumenty, materializowały się przedmioty. W celu weryfikacji prawdziwości zjawisk w seansach uczestniczyli wybitni przedstawiciele ówczesnej nauki, głównie z zakresu psychologii oraz nauk ścisłych, w tym francuski lekarz i fizjolog, laureat Nagrody Nobla z 1913 roku – Charles Richet, inny noblista (z 1926 r.), fizyk – Jean Perrin czy Cesare Lombroso – włoski psychiatra i kryminolog. W Paryżu w jednym z seansów brało udział małżeństwo Curie. Opinie naukowców były podzielone, jedni w obserwowanych zjawiskach widzieli potencjał do nowych odkryć, inni z dużym dystansem odnosili się do „niezwykłości" prezentowanych przez Palladino. Nie

---

4 Tamże, 50.

5 Streszczenia najważniejszych tekstów, zob. tamże, 51–76.

6 Julian Ochorowicz (1850–1917) – doktor filozofii, psycholog – to jeden z głównych przywódców i teoretyków pozytywizmu warszawskiego, odegrał znaczną rolę w jego kształtowaniu się. Dokonał wynalazków w dziedzinie telefonii, ale znacznie bardziej interesowały go zjawiska parapsychologiczne, studia nad mediumizmem i hipnozą; więcej na temat Ochorowicza zob. Henryk Markiewicz, *Pozytywizm* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999), 474; Mikołejko, „Spirytyzm", 76–82; Jan Surman, „Julian Ochorowicz's experiments with Eusapia Palladino 1894: The temporality of mass media and the crisis of local credibility", *Journal of the History of the Behavioral Sciences* 58 (2022): 28–30.

7 „Kurier Warszawski" 1893, numery 155–158 i 163–165.

8 Informacje dotyczące Eusapii Palladino, oprócz danych zawartych w artykułach prasowych, głównie XIX-wiecznych, można znaleźć w pracach: Mikołejko, „Spirytyzm", 81–85; Surman, „Julian Ochorowicz's", 25–26, a także na stronach Wikipedii, zwłaszcza jej wydań w języku angielskim: dostęp 10.08.2023, https://en.wikipedia.org/wiki/Eusapia_Palladino oraz włoskim: dostęp 10.08.2023, https://it.wikipedia.org/wiki/Eusapia_Palladino.

brakowało także prób zmierzających do wykrycia celowego oszustwa. Na uniwersytetach w Paryżu i w Nowym Jorku przeprowadzono szereg eksperymentów, które dowiodły częściowych oszustw, jakich miała dopuszczać się Eusapia.

1.2. Eusapia w Warszawie

Zanim włoska mediumistka przybyła do Warszawy w listopadzie 1893 roku, znana była czytelnikom warszawskiej prasy, głównie z artykułów będących sprawozdaniami lub protokołami z doświadczeń mediumicznych z jej udziałem[9]. Istotny był zwłaszcza wspomniany już cykl publikacji pt. *Wycieczka po nowe prawdy* autorstwa Juliana Ochorowicza. Stanowił sprawozdanie z eksperymentów przeprowadzanych w Rzymie.

Doświadczenia rzymskie wywarły na polskim badaczu tak silne wrażenie, że postanowił je powtórzyć w Warszawie. Eksperymenty z Eusapią rozpoczęto pod koniec listopada 1893 roku, a do ich udziału zaproszono grono znanych i cenionych przedstawicieli różnych środowisk: naukowych, dziennikarskich, duchownych oraz artystycznych. Wśród uczestników znaleźli się m.in.: Bolesław Prus, Henryk Siemiradzki, generał Sokrates Starynkiewicz (były prezydent Warszawy), lekarze: Teodor Heryng (laryngolog), Władysław Wrześniowski (chirurg), przedstawiciele prasy: Ignacy Matuszewski (krytyk literacki, współpracownik „Przeglądu Tygodniowego"), Bronisław Rajchman (przyrodnik, publicysta)[10]. W gazetach, głównie warszawskich, sukcesywnie pojawiały się relacje z tychże seansów. Opisywane zjawiska były żywo komentowane. Wtedy też uwidocznił się podział na zwolenników i przeciwników mediumizmu. Z oczywistych względów w spór zaangażowały się redakcje powszechnie kojarzone z „młodą prasą" – „Przeglądu Tygodniowego" oraz „Prawdy". Na Ochorowicza i zwolenników mediumizmu (zwanych *eusapistami*) wylała się fala krytyki za sprzeniewierzanie się nauce i propagowanie czarów. Przywołam znamienny komentarz pochodzący z felietonu Aleksandra Świętochowskiego:

> Jego wywody [tj. Ochorowicza[11]] roznieciły spór, w którym przyjęło udział kilku zapaśników. **Jedni**, opierając się na prawach wiedzy ścisłej, **utrzymują, że zjawiska przeczące tym prawom muszą być oszustwem, że więc cztery nogi stołowe**, unoszące się w górę, nie mogą obalić teoryi Newtona, **drudzy zaś sądzą, że trzeba przypuścić możliwość istnienia sił i praw nam nieznanych, które objawiają się ludzkości za pośrednictwem Eusapii i wogóle *medyumizmu***. […] **Eusapiści** zaręczają, że ich medium nie popełnia i w warunkach doświadczeń nie może popełniać oszustwa, oraz że oni zeznają prawdę; **antieusapiści** zaś mówią wyraźnie lub domyślnie, że albo

---

[9] Mowa m.in. o artykułach autorstwa Hajoty: „Wyjątkowe medium", publikowanych w *Kurierze Warszawskim*, w numerach 17–20 z 1893 r.; były to tłumaczone na język polski sprawozdania włoskiego dyrektora obserwatorium astronomicznego w Mediolanie Giovanniego Schiaparellego z doświadczeń z udziałem Eusapii.

[10] Sylwetki uczestników seansów zob. Mikołejko, „Spirytyzm", 82–83.

[11] Wszystkie dopowiedzenia pochodzą od autora artykułu.

> eusapiści kłamią, albo medium zręcznie ich oszukuje. Na tej osi obraca się cała polemika, w której chodzi nie o różnice w objaśnianiu faktów, ale o ich wiarogodność. (P 1893, 30, 357)[12]

Polemika miała dwa oblicza, to bardziej merytoryczne, zracjonalizowane – autorami artykułów byli głównie przedstawiciele nauki, oraz emocjonalne – realizowane głównie przez felietonistów. Znacząca dla sporu o mediumizm była wymiana poglądów prowadzona na łamach „Przeglądu Tygodniowego"[13] przez jej dwóch współpracowników – matematyka dr. Karola Hertza oraz krytyka literackiego Ignacego Matuszewskiego[14]. Przebieg tego sporu został już opisany[15]. W niniejszym artykule przedmiotem analiz uczyniono wypowiedzi felietonisty – Aleksandra Świętochowskiego. Wybór felietonu jako gatunku oraz osoby felietonisty ma swoje uzasadnienie. Felieton jest zsubiektywizowanym, nierzadko emocjonalnym opisem, czy bardziej komentarzem, otaczającej rzeczywistości. W XIX wieku przybierał formę jedno- lub wielowątkowej kroniki z życia miasta. Nierzadkim pretekstem do napisania felietonu była chęć wzięcia udziału w dyskusji na tematy angażujące opinię. Publicyści „wykorzystywali rubrykę felietonową do przedstawienia własnych poglądów, do podważenia argumentacji strony przeciwnej, do spojrzenia na zagadnienie z innej perspektywy. Jednym słowem, polemika była efektownym i efektywnym z punktu widzenia oddziaływań perswazyjnych sposobem realizacji tematu w felietonie"[16]. Dyskusja wokół zjawisk spirytystycznych obserwowanych na seansach, przyjazd do Warszawy Eusapii Palladino, wyraźna polaryzacja stanowisk wokół „naukowości" mediumizmu – to idealny pretekst do napisania felietonu. Z kolei Aleksander Świętochowski to znany warszawski publicysta i felietonista, m.in. „Nowin", „Przeglądu Tygodniowego" czy „Prawdy", której był redaktorem i kronikarzem, podpisującym swoje teksty pseudonimem Poseł Prawdy[17].

---

[12] Pisownia w cytatach zgodna z tekstami źródłowymi. Sygnaturę cytatu tworzą kolejno: skrót czasopisma, rok, numer, strona.

[13] Mowa o następujących publikacjach: Karol Hertz, „Stołowe nogi contra Newton", *Przegląd Tygodniowy* 26 (1893): 293–294; Ignacy Matuszewski, „O prawdę (Z powodu artykułu «Stołowe nogi contra Newton»)", *Przegląd Tygodniowy* 27 (1893): 306–307; Karol Hertz, „Jeszcze o spirytyzmie", *Przegląd Tygodniowy* 28 (1893): 318–319; Ignacy Matuszewski, „W odpowiedzi p. Hertzowi na artykuł «Jeszcze o spirytyzmie»", *Przegląd Tygodniowy* 29 (1893): 326–327.

[14] Krytyk literacki, współpracownik *Przeglądu Tygodniowego*, redaktor *Tygodnika Ilustrowanego*; sympatyk mediumizmu, uczestnik seansów spirytystycznych z Eusapią Palladino; autor książki *Czarnoksięstwo i medyumizm*, Warszawa 1896, z dodatkiem *O Eusapii Palladino i mediumizmie (Wrażenia i uwagi naocznego świadka).*

[15] Magdalena Pietrzak, *Język sporu o Eusapię Palladino i mediumizm w prasie warszawskiej 2. połowy XIX wieku*, w: *Kryzysy i konflikty w języku i kulturze*, red. Bernadetta Ciesek-Ślizowska, Marta Margiel, Joanna Przyklenk, Wioletta Wilczek, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2025, s. 187–201.

[16] Magdalena Pietrzak, *Wyznaczniki gatunkowe felietonu drugiej połowy XIX wieku (na przykładzie tekstów Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa i Aleksandra Świętochowskiego)* (Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2013), 224.

[17] Więcej na temat jego działalności felietonowej: tamże, 25–29; Bogdan Mazan, „Przywódca «młodych» jako polemista i pamflecista", *Prace Polonistyczne* 45 (1989): 87–114.

Jako autor licznych artykułów programowych warszawskich pozytywistów nazywany był przywódcą oraz hetmanem „młodych". Był nieprzejednany w walce z zacofaniem i klerykalizmem, głosił kult oświaty, opowiadał się przeciwko kłamstwu w nauce[18].

Podstawę materiałową tego opracowania stanowią felietony publikowane w „Prawdzie" (dalej: P) od stycznia 1893 roku do stycznia 1894 roku. W analizach skoncentrowano się na warstwie stylistyczno-retorycznej prowadzonych polemik, podporządkowanych funkcji emotywnej, oczywiste stało się uwzględnienie kontekstu gatunkowego. Jednocześnie za Elżbietą Laskowską przyjmuje się, że wyrażanie emocji jest zawsze wartościowaniem, że wartościując, wyrażamy przekonania wartościujące oraz emocje. Zarówno wartościowanie, jak i wyrażanie emocji ma charakter perswazyjny[19].

2. Poseł Prawdy *contra* „nowa nauka"

Osią sporu w prasowej dyskusji o mediumizm było uznanie lub zakwestionowanie jego naukowości. Ponieważ eksperymenty przeprowadzano z udziałem medium odpowiedzialnego za wywoływanie „siły" tudzież „energii" sprawczej, należało także i je uwiarygodnić, a tym samym dowieść prawdziwości badań. Przeciwnicy mediumizmu podważali naukowy charakter seansów, twierdzili, że zjawiska przeczące prawom wiedzy muszą być oszustwem[20]. Dyskredytowali Eusapię Palladino, nazywając ją *kuglarką*[21]*, a mediumizm oszustwem* oraz *kuglarstwem*. W felietonach Posła Prawdy zwraca uwagę obecność nacechowanego słownictwa nazywającego wprost lub pośrednio praktyki 'świadomego wprowadzenia kogoś w błąd dla własnej korzyści'[22]. W odniesieniu do Palladino używa się określenia *kuglarka*. Kuglarzem/kuglarką była osoba, która bawiła publiczność magicznymi sztuczkami. Otóż pierwszym mężem Eusapii był taki właśnie sztukmistrz, stąd przypuszczenie, że sprawności w operowaniu przedmiotami mediumistka mogła się nauczyć od męża. Zatem leksem *kuglarka* może mieć odniesienie denotacyjne, choć kontekst jego użycia świadczy raczej o celowym wprowadzeniu wyzyskującym przenośne, a więc negatywne wartościowanie. Oto kilka cytatów:

---

[18] O światopoglądzie Świętochowskiego zob. Samuel Sandler, „Wprowadzenie do «Liberum veto»", w: Aleksander Świętochowski, *Liberum veto*, t. 1, wyb. i wstęp Samuel Sandler, komentarze Maria Brykalska (Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1976), 11–12.

[19] Elżbieta Laskowska, „Emocje w dyskursie publicznym", *Poznańskie Studia Slawistyczne* 8 (2015): 55.

[20] Zob. m.in. Herz, „Stołowe nogi", 293–294.

[21] *kuglarz* 'człowiek pokazujący sztuki oparte głównie na zręczności i szybkości, sztukmistrz, magik […], oraz z kwalifikatorem przenośny 'matacz, krętacz, oszust'; z kolei kuglarstwo 'sztuczki figlarza; błazeńskie sztuczki', przen. 'oszukiwanie', za SJPD [hasło] *kuglarz*, dostęp 24.02.2024, http://doroszewski.pwn.pl.

[22] SJPD [hasło] *oszustwo*, dostęp 24.02.2024, http://doroszewski.pwn.pl.

zdołał on wykryć, że mniemana kontrola obecnych jest biernym wykonywaniem woli **kuglarki** (P 1894, 1, 9)

a dość, gdy **kuglarka** powie, że obecni „sprzeciwiają się" myślowo i stanowią „corrente contrario", ażeby on uznał to za słuszną przyczynę braku objawów (P 1894, 3, 32; też: P 1894, 2, 20)

Licho wie, co tam tkwi w tej **babie**, **kuglarka** czy **dziwoląg** (P 1893, 51, 607)

O ile owa Eusapia jest dla nas **bezczelną kuglarką** (P 1894, 1, 9).

Negatywne wartościowanie leksemu *kuglarka* dopełniają inne deprecjonujące określenia: *dziwoląg* czy stereotypująca etykietka *baba* (niekiedy dookreślona negatywnie wartościującą przydawką *prosta*: *jedna **prosta baba***; P 1894, 1, 9). Seanse z udziałem Eusapii nazwie Świętochowski *przedstawieniem kuglarskim* (P 1894, 2, 20). Z kolei mediumizm etykietyzują wartościujące nazwy: *kuglarstwo*, *sztuka*, *sztuczka* (P 1894, 2, 20), niekiedy wartościująco dookreślone: *ordynarne sztuki* (P 1894, 1, 9). Znamienne jest także współokreślanie mediumizmu wyrażeniami z przydawką *nowa* – *nowa siła*, *nowa potęga*, *nowa prawda* – co znamienne ujętymi w cudzysłów, jako graficznym znakiem lekceważenia:

część **kuglarstwa** przeniknąłem i odtworzyłem, a prawdopodobnie jest nim również całość **sztuk** Eusapii (P 1894, 1, 9)

Jeżeli tedy 9/10 objawów **„nowej siły"** Eusapii okazało się **kuglarstwem**, to czyż mamy 1/10 uważać za **„nową prawdę"**? (P 1894, 1, 9)

chociażby najbardziej wysilili swój rozum, przenikliwość, wiedzę, nie zdołają nigdy osiągnąć pewności, że nie stali się ofiarą **kuglarstwa**, przewyższającego ich zręcznością. (P 1893, 51, 607)

Cudotwórcza jej moc tak zaciekawiła kilku uczonych, że zebrawszy się w Medyolanie, poddali ją próbom, po których wprawdzie nie przemienili się z Szawłów na Pawłów, ale też nie wykryli żadnego **kuglarstwa**, chociaż ich zastanawiała stale wydymająca się spódnica Eusapii przy pewnych doświadczeniach. (P 1894, 1, 8–9)

Grupę nominacji negatywnie opisujących eksperymenty spirytystyczne uzupełniają określenia przywołujące różnorakie odniesienia, od religijnych: *jasełka z Łysej góry* (P 1894, 2, 20), *szabas mediumiczny* (P 1894, 2, 20), po erotyczne – *orgie mediumizmu i spirytyzmu* (P 1894, 3, 33). Ponadto dezawuujący charakter mają metaforycznie użyty leksem: *trzęsawisko* (P 1893, 51, 607) oraz określenia odwołujące się do skojarzeń z zabawą: *heca z Eusapią* (P 1894, 2, 20), *humor karnawałowy* (P 1894, 2, 20), *figle ze stołami i stołkami* (P 1893, 49, 585), *komiczne i gorszące widowisko* (P 1894, 1, 9), a nawet z chorobą czy ekonomią: *obłęd*, *spekulacya* (P 1894, 2, 20):

Najbezpieczniej w **trzęsawisko** nie włazić i pozwolić w niem grzęznąć innym, którzy mają mniej do stracenia (P 1893, 51, 607)

Dotychczasowa wiedza […] sponiewierana w **orgiach mediumizmu i spirytyzmu** (P 1894, 3, 33)

Bo nigdy chyba kraj nasz nie oglądał tak **komicznego i gorszącego widowiska**, ażeby jedna prosta baba okpiwała przez kilka tygodni areopag uczonych mężów, którzy z jej dość **ordynarnych sztuk** wydobywali dla ludzkości „nowe prawdy". (P 1894, 1, 9)

ale opuszcza nas zupełnie zdolność rozumienia ludzi, którzy **w hecy z Eusapią widzą „badanie naukowe"**. Jest to – **humor karnawałowy, obłęd, spekulacya** dążąca do opanowania łatwowiernych umysłów, **jasełka z Łysej góry** – co chcecie zresztą, **tylko nie „badanie naukowe", nie „poszukiwanie prawdy"** (P 1894, 2, 20).

Skala tych odniesień, jak i zakres wpisanych w nie emocji, świadczy z jednej strony o kreatywności językowej felietonisty, z drugiej zaś o jego zaangażowaniu w sprawę. Dezawuowanie osoby i dokonań włoskiej spirytystki poprzez ośmieszenie jest celową strategią perswazyjną w polemice ze zwolennikami praktyk mediumicznych. Świętochowski sięga po środki erystyczne (*argumentum ad hominem*[23]*), nazywając Eusapię babą* czy *dziwolągiem*, by ostrze krytyki skierować nie tyle na Włoszkę, ile na uczonych upatrujących w eksperymentach znamion nauki. Oznaką lekceważenia uczonych zaangażowanych w badanie zjawisk mediumicznych jest swoboda językowa wypowiedzi[24] (udział słownictwa kolokwialnego, np. *nie włazić*, *grzęznąć*, *heca*).

Określeniem wprost nazywającym świadome wprowadzanie kogoś w błąd jest rzeczownik *oszustwo*. Co istotne, w felietonach Posła Prawdy ten leksem użyty jest nie w bezpośrednich aktach wartościująco-emotywnych. Służy raczej kontekstowej ewaluacji w tych partiach narracyjnych, które relacjonują dotychczasowy przebieg sporu, zob.

Antieusapiści mają przynajmniej tę wyższość, że powołują się na prawa nie podlegające zaprzeczeniu i że strzegą naukę przed fantazyą, kłamstwem i **oszustwem**, wymagając najściślejszej wiarogodności zjawisk i spostrzeżeń. (P 1893, 30, 357)

śród uroczystego nastroju, tak uroczystego, że gdy „Wiek" napiętnował eusapizm mianem **oszustwa**, przeraził strwożonych zuchwałością znieważenia „nowej potęgi" (P 1894, 1, 9)

że owe warunki, jakoby niezbędne dla ujawnienia się „nowej siły", były warunkami umożliwiającymi Eusapii **oszustwo** (P 1894, 1, 9)

---

[23] Rozumienie środków retorycznych za: Krzysztof Szymanek, *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001), 52.

[24] Na temat emocjonalnego wymiaru polemik w kontekście zjawisk stylistycznych, zob. Monika Worsowicz, „Kilka uwag o polemice prasowej (Na przykładzie tekstów „Polityki")", *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica* 9 (2007): 397–398.

> Tam [w pracowni Wundta] **oszustwo** jest wyłączone, każda próba przeprowadzona celowo, z możliwą dokładnością i wprawą. (P 1893, 51, 608)

Niewiarę w prawdziwość zjawisk mających miejsce podczas seansów spirytystycznych publicyści sceptycznie do nich nastawieni, w tym także Świętochowski, starali się wyrazić poprzez odwołania do praktyk religijnych czy zabobonnych. W eksperymentach nie dostrzegano „nowej nauki", nietypowe zjawiska lekceważąco określano mianem *cudów* (P 1893, 49, 585; P 1893, 51, 607) oraz traktowano jako wynik działania „tajemniczych sił", z kolei Eusapię Poseł Prawdy nazywał *cudotwórczą Włoszką* (P 1893, 30, 357). Oto wybrane cytaty:

> to […] własność **pewnych osobników** do ulegania **pewnym tajemniczym wpływom** i **okazywania pewnych tajemniczych sił**, o **których filozofom dotychczas się nie śniło**. (P 1893, 30, 357)

> Jeżeli sama myśl o „Johnie", przeszedłszy z głowy pana O. do jej głowy, sprawia, że „John" tworzy się jako postać realna i urządza wszystkie **figle ze stołami i stołkami**, to czemuż **cała wiedza hypnotyczno-magnetyczno-mediumiczno-spirytystyczna** p. O. wraz z poglądami na oponentów nie miała się przelać do mózgu Eusapii? Po tylu **cudach** ten byłby jeszcze najmniejszy. (P 1893, 49, 585)

Szczególnym obiektem kpin Świętochowskiego był Julian Ochorowicz, który zainteresował się mediumizmem, spopularyzował seanse mediumiczne i widział w nich zaczątki nowej nauki. Obraz Ochorowicza – doktora nauk filozoficznych – w tekstach polemicznych Posła Prawdy jest negatywny. Felietonista „Prawdy" postrzega go jako osobę, która sprzeniewierzyła się nauce i z tej perspektywy kreśli jego wizerunek. Oto znamienne cytaty:

> Człowiek, […] który wszystkie dotychczasowe prace nauki medycznej **oddaje z szyderstwem kądzielnicom na bajki**; **który lekceważąc** najoczywistsze skutki dodatnie starań zapobiegawczych w cholerze, **wydrwiwa** je przez publicznością pism brukowych; który napiętnowawszy cały dorobek terapii mianem głupstwa, **ogłasza się za apostoła nowej ewangielii leczniczej**; który jednocześnie **trudni się znachorstwem i zapomocą magnetyzmu, hipnotyzmu blaszek i innych sztuczek kuruje wszelkie choroby**, nie zwracając żadnej uwagi na ujemne wyniki swoich zabiegów – musiał utracić kredyt naukowy. (P 1893, 51, 608–609)

> Dzięki polemiczno-praktycznym tryumfom został jakimś **magikiem, fakirem, czarodziejem**, kimś, kto umie podrażnić a nawet zaspokoić ciekawość ludzką, ale nie umie zadość uczynić warunkom ścisłej wiedzy. (P 1893, 51, 608)

> nasz generalny reprezentant i doktor **wszechnauk tajemniczych** (P 1893, 30, 357).

Wypowiedzi mają charakter demaskatorski, a zarazem oskarżycielski. Struktury paralelne z anaforycznie użytym wskaźnikiem *który* wzmacniają krytyczny ton. Wykładnikami wartościowania są konstrukcje werbalne nazywające niegodne naukowca postępowania: *oddać z szyderstwem*, *lekceważyć*, *wydrwić*, *napiętnować*. Negatywny obraz uzupełnia leksyka nazywająca praktyki paramedyczne i paranaukowe: *znachorstwo*, *magnetyzm*, *hipnotyzm*, *sztuczki*. Wartościujący charakter, służący dezawuacji uczonego, tworzą ponadto etykietyzujące określenia przynależące do pola semantycznego związanego z magią. Są to rzeczowniki: *magik*, *fakir*, *czarodziej*, co charakterystyczne – ujęte w ciąg wyliczeniowy wzmagający ocenę, oraz rozbudowane określenia nominalne: *nasz generalny reprezentant*, *doktor wszechnauk tajemniczych* (P 1893, 30, 357), *główny krzewiciel wszystkich tajemniczych izmów* (P 1894, 1, 9).

Deprecjacji Ochorowicza, jego fascynacji mediumizmem, służą rozbudowane komentarze ujęte w metaforyczne opisy odwołujące się do codziennych czynności, np. gotowania:

> główny krzewiciel wszystkich tajemniczych *izmów*, p. Ochorowicz […] pośpieszył „po nowe prawdy" do Rzymu, gdzie w mieszkaniu p. Siemiradzkiego **zebrał korzec faktów i spostrzeżeń**, które **ugotowawszy w swej teorii**, **wlał w misy** *Kuryera warsz.* i *Tygodnika ilustr.* **dla nakarmienia nas, prostaków, strawą nieznanej a życiodawczej mądrości**. (P 1894, 1, 9)

Typowe w dyskusjach polemicznych Posła Prawdy jest przywoływanie słownictwa sakralno-biblijnego[25]. Swoistą powagę, a niekiedy patos właściwy tej warstwie leksykalno-frazeologicznej, wykorzystał publicysta do krytyki działań Ochorowicza i zwolenników mediumizmu. Leksem *apostoł* buduje etykiety: *apostoł nowej ewangelii leczniczej* (P 1893, 51, 608), *apostołowie* (P 1894, 3, 32), *apostołowie nowej nauki* (P 1894, 1, 8), *nauka apostołów* (P 1894, 3, 32). Mianem *ewangielii* oraz *nowej wiary* określany jest mediumizm, który ma zostać *objawiony* i głoszony w *świątyniach*:

> Z uznaniem dla świeżo odkrytych praw i zjawisk, które odeślą naszą wiedzę dotychczasową do zakładu nieuleczalnych kalek, wstrzymujemy się, dopóki **nowa ewangielia nie zostanie nam objawioną**. (P 1893, 49, 585)
>
> Niech więc **apostołowie nowej wiary** pozostawią pod **naszą pogańską opieką** tę starą, szacowną ruderę [tj. wiedzę akademicką] i nie chcą nam jej przerabiać **na świątynię dla Eusapii**, dla której mogą wnieść okazały cyrk lub amfiteatr do przedstawień. (P 1894, 3, 33)

Szczególny ładunek emocjonalny niosą te wypowiedzi, w których leksyka religijna wyzyskiwana jest do budowania obrazów mających ośmieszyć praktyki spirytystyczne

---

[25] Zob. Pietrzak, *Wyznaczniki*, 228.

i naukowe aspiracje mediumistów. Moc perswazyjną wyzwala obraz walki o nową naukę pod sztandarem „wydymającej się spódnicy”[26]. Nie tylko leksyka religijno-sakralna, lecz także inne wykładniki stylizacji biblijnej (struktury bezosobowe: *i będzie powiedziano*, nominacje: *ród człowieczy*, *gmach wiedzy*) sprawiają, że komentarz Posła Prawdy przenika ironia zawierająca duży ładunek drwiny i sarkazmu[27]:

> Teraz najdalej wysunięty postęp idzie w przyszłość **pod sztandarem ze spódnicy Eusapii**. **Ta wspaniała chorągiew** wiedzie nas do boju za **„nowe prawdy”**, w nią wpatrzeni burzymy stary i zmurszały gmach wiedzy i na jego miejscu mamy **zbudować świątynię lepszej wiary**. I będzie powiedziano kiedyś w jej **ewangielii**: Chadzał ród człowieczy w ciemnościach i błędzie. Aż oto w skromną żonę maszynisty neapolitańskiego wstąpił duch, który zaczął jej **wydymać spódnicę**, podnosić stoły, szturgać obecnych w plecy i w nos, wysuwać z pod nich krzesła i czynić inne **cuda**, godne jego **nadziemskiego pochodzenia**. (P 1894, 3, 32)

Ironicznemu przedstawieniu mediumizmu i jego zwolenników służy metafora światła. Świętochowski wprowadza leksykę świetlaną (*światło nowej prawdy*, *olśnieni błyskawicą i powaleni piorunem*, *promienie światła*, *olśnieni*), by tworzyć rozbudowane obrazy wyzyskujące kontrast światła i ciemności, prawdy i grzechu. Wspomaga w ten sposób tok argumentacyjny (zob. P 1893, 36, 357) oraz ogólnie perswazyjny. Symbolika świetlna służy także hiperbolizacji opisu, jest istotnym środkiem obrazotwórczym, a jednocześnie humorystycznym. Czytelnik „widzi” obraz oślepionych i powalonych sceptyków nowej mediumicznej nauki oraz jako przedstawiciel ludzkości świętuje rocznice urodzin Eusapii i jej obecności w Warszawie, podziwiając „wydymającą się spódnicę”:

> Ale **światło nowej prawdy rozproszyło ciemności**, na pamiątkę zaś tego wielkiego zdarzenia cała ludzkość obchodzi uroczyście dzień urodzin Eusapii oraz rocznicę jej pobytu w Warszawie, gdzie wystawiana jest na widok publiczny prawdziwa jej spódnica, pod którą kryła się moc działająca cuda. (P 1894, 3, 32)
>
> Gdy więc zawiązało się towarzystwo akcyjne, które za składkową sumę sprowadziło do Warszawy p. Paladino, leżeliśmy twarzami ku ziemi na gruzach wiedzy, **olśnieni błyskawicą i powaleni piorunem „nowych prawd”**. Ażeby z grzesznych ust nie wyszła bluźniercza para przeciwko objawieniu, wezwano do kontroli ludzi najrozmaitszych: lekarzów, przyrodników, literatów, prawników, poetów itd. (P 1894, 1, 9)
>
> Tymczasem eusapiści i medyumiści, schwyciwszy garść faktów podejrzanych, ogłaszają je za garść **promieni światła**, jak gdyby nauka była składem surowego materyału. (P 1893, 30, 357)

---

[26] Efekt w postaci unoszącej się spódnicy Eusapii był wielokrotnie przywoływany w sprawozdaniach z seansów spirytystycznych.

[27] Zob. Mazan, „Przywódca”, 101.

> Pojmujemy kontrolerów cudotwórczej włoszki, gdy nie zdemaskowawszy jej oszustwa i przedsięwziąwszy najskrupulatniejsze (według nich) środki zapobiegawcze, bronią prawdomówności swych zmysłów i przysięgają, że istotnie widzieli to, co zeznają, ale nie pojmujemy ich pychy i wyniosłego tonu wobec tych, którzy albo nie ufają ich zmysłom, albo nie są **olśnieni** ich odkryciami. (P 1893, 30, 357)

Obok metafor środkiem zarówno perswazyjnym, jak i obrazotwórczym chętnie wykorzystywanym przez Świętochowskiego w polemikach były porównania[28]. W jednym z wywodów felietonista stara się obalić argument dotyczący odpowiedniej kontroli seansów spirytystycznych, a właściwie kompetencji uczonych wytypowanych do roli świadków eksperymentów z Eusapią w ten sposób, że odwołuje się do banalnych czynności, jakimi są przetarcie okularów czy wyjęcie waty z uszu. Taka trywializacja dodatkowo wywołuje efekty humorystyczne:

> Wszystkie dorywcze „seanse", nawet złożone z uczestników wykształconych i wiarygodnych, ale nieprzygotowanych specyalnie i niewładających środkami dociekań naukowych, są licha warte. Że jeden będzie trzymał medium za nogi lub ręce, drugi ustawi przyrząd fotograficzny, trzeci zrewiduje kąty pokoju, czwarty przyniesie jakąś maszynkę elektryczną – **to wszystko razem ma takie znaczenie dla wyniku doświadczeń, jak staranne przetarcie binokli lub wyjęcie waty z uszu**. (P 1893, 51, 608)

Rolą felietonistów było opisywać spór w sposób efektowny i efektywny, czyli w taki, by czytelnik nie miał wątpliwości, jakie poglądy w kwestii mediumizmu i zdolności mediumicznych Eusapii ma jego felietonista. W każdym razie takich wątpliwości nie mieli czytelnicy „Prawdy". By osiągnąć cel, Poseł Prawdy łączył jednocześnie role nauczyciela i moralisty z rolami kpiarza i demaskatora. W polemikach, choć niewolnych od argumentacji merytorycznej, dominujący był ton emocjonalny. Czytelników starał się przekonać do swoich racji, jednocześnie ośmieszając i dyskredytując zwolenników mediumizmu. W tym celu chętnie sięgał po ironię, metaforyzację, barwne porównania, aluzje biblijne (zwłaszcza ewangeliczne) oraz słownictwo aksjologiczne.

Bibliografia

Doroszewski, Witold, red. *Słownik języka polskiego*. T. I–XI. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN. http://doroszewski.pwn.pl.

Herz, Karol. „Stołowe nogi contra Newton". *Przegląd Tygodniowy* 26 (1893): 293–294.

Karłowicz, Jan, Adam Kryński, Władysław Niedźwiedzki. *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. Warszawa: Nakładem prenumeratorów, 1900–1927. https://crispa.uw.edu.pl.

---

[28] Pietrzak, *Wyznaczniki*, 229.

Laskowska, Elżbieta. „Emocje w dyskursie publicznym". *Poznańskie Studia Slawistyczne* 8 (2015): 51–63.

Markiewicz, Henryk. *Pozytywizm*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999.

Mazan, Bogdan. „Przywódca «młodych» jako polemista i pamflecista". *Prace Polonistyczne* 45 (1989): 87–114.

Mikołejko, Anna. „Spirytyzm czy mediumizm? O polskich zmaganiach ze zjawiskami przeczącymi nauce". W: *Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939. Formacje, ludzie, idee*. T. 2, 38–117, red. Monika Rzeczycka, Izabela Trzcińska. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2019.

Pietrzak, Magdalena. *Wyznaczniki gatunkowe felietonu drugiej połowy XIX wieku (na przykładzie tekstów Henryka Sienkiewicza, Bolesława Prusa i Aleksandra Świętochowskiego)*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2013.

Sandler, Samuel. „Wprowadzenie do «Liberum veto»". W: Aleksander Świętochowski, *Liberum veto*. T. 1, 5–114. Wybór i wstęp Samuel Sandler, komentarze Maria Brykalska. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy, 1976.

Surman, Jan. „Julian Ochorowicz's experiments with Eusapia Palladino 1894: The temporality of mass media and the crisis of local credibility". *Journal of the History of the Behavioral Sciences* 58 (2022): 24–41.

Szymanek, Krzysztof. *Sztuka argumentacji. Słownik terminologiczny*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2001.

Trzcińska, Izabela, Monika Rzeczycka. „Oblicza polskiego ezoteryzmu 1890–1939". W: *Polskie tradycje ezoteryczne 1890–1939. Formacje, ludzie, idee*. T. 2, 7–36, red. Monika Rzeczycka, Izabela Trzcińska. Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, 2019).

Worsowicz, Monika. „Kilka uwag o polemice prasowej (Na przykładzie tekstów «Polityki»)". *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica* 9 (2007): 393–400.

Wykaz skrótów

P – „Prawda".

SJPD – Doroszewski, Witold, red. *Słownik języka polskiego.*

SW – Karłowicz Jan, Adam A. Kryński, Władysław Niedźwiedzki. *Słownik języka polskiego.*

Emocjonalny wymiar polemiki prasowej o Eusapię Palladino i mediumizm w felietonach Aleksandra Świętochowskiego

Streszczenie

Celem artykułu jest analiza stylistyczno-retoryczna felietonowych polemik o Eusapię Palladino i mediumizm, prowadzonych w prasie warszawskiej pod koniec XIX wieku. Podstawę materiałową stanowią felietony autorstwa Aleksandra Świętochowskiego publikowane w „Prawdzie" od stycznia 1893 roku do stycznia 1894 roku. Analizy koncentrują się na wskazaniu wykładników stylistycznych i retorycznych podporządkowanych funkcji emotywnej, z uwzględnieniem kontekstu gatunkowego. Badania wykazały, że głównym celem felietonowego działania Świętochowskiego było ośmieszenie i zdeprecjonowanie praktyk spirytystycznych oraz osób (uczonych) propagujących te zjawiska. W tym celu publicysta chętnie sięgał do środków językowych pełniących funkcje obrazotwórcze (metafory, porównania, leksyka świetlna) oraz tych,

które były nośne perswazyjnie (leksyka religijna, słownictwo aksjologiczne z różnych kręgów semantycznych).

The emotional dimension of the press polemic on Eusapia Palladino and mediumship in Aleksander Świętochowski's columns

Summary

The aim of this article is to conduct a stylistic and rhetorical analysis of the press debates on Eusapia Palladino and mediumship that took place in Warsaw's press at the end of the 19th century. The primary material consists of columns written by Aleksander Świętochowski published in "Prawda" from January 1893 to January 1894. The analyses focus on identifying stylistic and rhetorical indicators subordinated to the emotive function, taking into account the genre context. The research has shown that the main goal of Świętochowski's column-writing was to ridicule and deprecate spiritualist practices and the individuals (scholars) promoting these phenomena. To this end, the journalist frequently employed linguistic devices that served illustrative functions (metaphors, comparisons, luminous lexicon) and those that were persuasive (religious lexicon, value-laden vocabulary from various semantic fields).

Cytowanie

Pietrzak, Magdalena. „Emocjonalny wymiar polemiki prasowej o Eusapię Palladino i mediumizm w felietonach Aleksandra Świętochowskiego". *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 273–285. DOI: 10.18276/sj.2025.24-17.

Studia Językoznawcze tom 24

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

www.wnus.usz.edu.pl/sj | DOI: 10.18276/sj.2025.24-18 | 287–300

ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

OPEN ACCESS

WYDAWNICTWO NAUKOWE

CC BY SA

Anna Piotrowicz-Krenc

ORCID: 0000-0002-1969-3877

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

anna.piotrowicz@amu.edu.pl

Małgorzata Witaszek-Samborska

ORCID: 0000-0002-8501-561X

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

malgorzata.samborska@amu.edu.pl

Wokół frazeologizmu *odkleić się*, *odklejać się od rzeczywistości* jako wyrazu stanu psychicznego człowieka

Słowa kluczowe

leksyka, frazeologia, neosemantyzmy

Keywords

lexis, phraseology, neosemantisms

Dla nazwania stanu psychicznego polegającego na zajmowaniu swojego umysłu bardziej sferą duchową niż życiem codziennym już w XIX wieku w polszczyźnie ogólnej funkcjonowały zwrot *oderwać się od rzeczywistości* i pochodne od niego wyrażenie *oderwanie się od rzeczywistości*. Obrazują to m.in. takie przykłady[1], jak:

> Aby więc poznać prawdę życiową, potrzeba koniecznie **oderwać się od rzeczywistości** dotykalnej, jak potrzeba się **od niej oderwać** aby poznać prawdę matematyczną (Marian Massonius, *Szkice estetyczne*, Warszawa 1884, s. 59);

[1] Pogrubienia w cytatach pochodzą od autorek artykułu.

> Albowiem pod ową swawolą a gburowatością wierutną ukrywa się inny duch prawdziwego geniuszu. Rzekłbyś, że to najniższa rzeczywistość, jednak przekonamy się, iż właśnie ich istotą jest **oderwanie się od rzeczywistości** i wzniesienie nad świat doczesny (Józef Kremer, *Listy z Krakowa*, t. 1: *Wstępne zasady estetyki*, Kraków 1855, s. 270);
>
> Lecz już w wieży potęguje się najsilniej ta kipiąca tęsknota; tu wezbranie uczuć a wrzących pragnień niewymownych, tu **oderwanie się od rzeczywistości**, od nizin doczesnych, od świata i gwarnego jego żywota (Józef Kremer, *Listy z Krakowa*, t. 3: *Dzieje artystycznej fantazji*, cz. 2, Kraków 1855, s. 422).

W leksykografii polskiej zwrot odnotowany został po raz pierwszy dopiero w SJPD w postaci: *oderwać (odrywać) się od rzeczywistości, od życia, od ziemi itp.* z definicją ‘stracić kontakt z realnym światem, być myślą gdzie indziej; marzyć’, poświadczony cytatem z wydanej po raz pierwszy w 1886 roku powieści społeczno-obyczajowej Zofii Urbanowskiej *Księżniczka*: „Pani gardzi pospolitymi sprawami codziennego życia i rada by się **od ziemi oderwać**, a ja rad na niej pozostaję i żadnej sprawy nie uważam za błahą”[2]. Sam czasownik *oderwać się – odrywać się* w znaczeniach przenośnych: ‘występować z jedności religijnej’ oraz ‘przerywać dotychczasowe zajęcie’ występował już w tekstach XVI-wiecznych[3]. W SW znaczenie to ujęto szerzej, zamieszczając definicję: ‘zerwać, rozstać ś[ię], rozłączyć ś[ię], rozdzielić ś[ię] z kim, z czym, odłączyć ś[ię], odsunąć ś[ię], odstrychnąć ś[ię], odseparować ś[ię], odszczepić ś[ię], odczepić ś[ię] od kogo, od czego; opuścić, porzucić kogo, co’, którą poświadcza jednak użycie już spetryfikowane: „O. ś. od świata”[4].

Wróćmy do frazeologizmu – w *Wielkim słowniku frazeologicznym PWN z przysłowiami* taką samą postać jak w SJPD zarejestrowano z definicją wskazującą na zmianę dominanty semantycznej z: stracić kontakt ze światem na: odciąć się od problemów – ‘przestać myśleć o problemach związanych z rzeczywistością, przestać się nimi interesować, zajmować lub uczestniczyć w czymś’[5]. Najnowsze źródło leksykograficzne, czyli WSJP PAN, zawiera również imiesłowowe wyrażenie *oderwany od rzeczywistości* w zn. ‘taki, który nie uwzględnia warunków, w jakich się znajduje’[6].

Zwrot i wyrażenie w tych znaczeniach występują w polszczyźnie od połowy XIX wieku, co znajduje potwierdzenie w 1229 tekstach przeszukiwanych przez narzędzie korpusowe FBL Risercz (dalej: FBL)[7]:

---

[2] Dostęp 11.04.2024, https://doroszewski.pwn.pl/haslo/oderwa%C4%87.

[3] Dostęp 11.04.2024, https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/18629/edition/33906/content.

[4] Dostęp 11.04.2024, https://crispa.uw.edu.pl/object/files/4380/display/Default.

[5] Anna Kłosińska, Elżbieta Sobol, Anna Stankiewicz, oprac., *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2005).

[6] Dostęp 11.04.2024, https://wsjp.pl.

[7] Wyszukiwarkę FBL Risercz (Odkrywkę – dostęp 11.04.2024, http://odkrywka.pl), pozwalającą przeszukiwać zdigitalizowane teksty dawne (systematycznie od końca XVIII w.) i współczesne, stworzyli lingwiści

> […] zmuszony był, chcąc nie chcąc, zaprzestać pisania; teraz za to przynaglony okolicznościami, na nowo przykuje się do pracy, żeby zagłębiając się w przeszłość, w czasy minione, **oderwać się od rzeczywistości, od świata**, a przedewszystkiem zaś, żeby nie pamiętać o tej teraźniejszości okropnej („Przegląd Tygodniowy Życia Społecznego, Literatury i Sztuk Pięknych" 1891, nr 49, s. 10);
>
> Niedługo jednak trwa to **oderwanie się od rzeczywistości**; wkrótce przeciągły świst lokomotywy i odgłos elektrycznego dzwonka przywołuje rozbujała fantazyę do porządku, przypominając, że żyjemy w wieku pary i elektryczności, a donośny głos konduktora zapowiada, żeśmy stanęli w Ustiu (Aussig) („Przegląd Powszechny" 1892, nr 35, s. 461).

W NKJP frazeologizmy te odnajdujemy w 291 cytatach[8], a w korpusie MoncoPL w 7797 poświadczeniach[9]. W korpusie najnowszym, jakim jest KWJP[10], obejmującym jednak na razie znacznie mniej jednostek (100 mln), związki owe odnotowano w 81 ekscerptach.

Informacje o zwrocie *oderwać się – odrywać się od rzeczywistości* i pochodnym od niego wyrażeniu stanowią tu tło do naszych dalszych rozważań poświęconych tytułowemu idiomowi. Jak wynika bowiem z danych korpusowych i leksykograficznych, w latach 90. XX wieku w tekstach polskich zaczęły funkcjonować modyfikujące innowacje wymieniające[11] *odkleić się – odklejać się od rzeczywistości* i *odklejony od rzeczywistości*, które w XXI wieku ustabilizowały się jako nowsze warianty tych frazeologizmów. Jak się wydaje, frazeologizmy te są efektem rodzimej ewolucji związków, gdyż próba weryfikacji ich obecności w korpusowych i leksykograficznych źródłach anglojęzycznych dała rezultat negatywny[12].

---

komputerowi UAM. O wyszukiwarce tej por. Filip Graliński, Daniel Dzienisiewicz, Piotr Wierzchoń, „U bram lingwistycznej szczęśliwości, czyli kulisy projektu Odkrywka: cyfrowe zasoby kultury jako źródło mas danych językowych", *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Sociologica* 1 (2017): 51–62; Daniel Dzienisiewicz, Filip Graliński, Karol Świetlik, „System Odkrywka jako innowacyjne narzędzie informatyczne do badania polskiej leksyki potocznej. Przykłady zastosowania", w: *Kultura Komunikacji Językowej*, 5: *Kultura komunikacji potocznej w językach słowiańskich*, red. Anna Piotrowicz, Małgorzata Witaszek-Samborska, Krzysztof Skibski (Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje, 2018), 35–49; Filip Graliński, Piotr Wierzchoń, „Odkrywka, czyli leksykografia diachroniczna live", w: *Między teorią a praktyką. Metody współczesnej leksykografii*, red. Mirosław Bańko, Halina Karaś (Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2018), 59–69; Filip Graliński, *Against the Arrow of Time. Theory and Practice of Mining Massive Corpora of Polish Historical Texts for Linguistic and Historical Research* (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2019); Jarosław Liberek, „Norma językowa jako fakt społeczny fundowany na uzusie. Uwagi w kontekście *Słownika właściwych użyć języka*", *Język Polski* 2 (2021): 38–39.

[8] Narodowy Korpus Języka Polskiego, dostęp 11.04.2024, https://nkjp.pl.

[9] MoncoPL, dostęp 11.04.2024, http://monco.frazeo.pl. Na temat korpusu i wyszukiwarki por. Piotr Pęzik, „Budowa i zastosowania korpusu monitorującego MoncoPL", *Forum Lingwistyczne* 7 (2020): 133–150.

[10] Korpus Współczesnego Języka Polskiego, dostęp 11.04.2024, https://kwjp.pl/query_corpus/21.

[11] Terminologia dotycząca innowacji frazeologicznych za: Stanisław Bąba, *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny* (Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 1989).

[12] Źródła wykorzystane podczas weryfikacji to: News on the Web (NOW), dostęp 11.04.2024, https://www.english-corpora.org/now; Corpus of Contemporary American English (COCA), dostęp 11.04.2024,

Pierwsze potwierdzenie zwrotu w polszczyźnie znajdujemy w książce Dariusza Bitnera *Chcę, żądam, rozkazuję* z 1995 roku:

> Zaczyna się „proces odklejania". Tym radykalniejszy, że sprzyja temu podjęta na samym początku pracy decyzja wyobcowania – w przestrzeni (pokój) i czasie (miesiące, a nawet lata). Twórca **„odkleja się" od rzeczywistości**. Następnym etapem może być tylko Wielka Wizja. Sam Twórca nie musi zdawać sobie z tego sprawy. Jego aktualny kontakt ze światem polega na mimowolnym dostrzeganiu w pierwszym rzędzie zjawisk literackich, których istota przedtem uchodziła jego uwadze (FBL – s. 108).

Kolejny cytat pochodzi z tekstu Janusza Kijowskiego *Porzucić kanapy*, opublikowanego w „Gazecie Wyborczej" w styczniu 1996 roku:

> Zawsze sądziłem, że reżyser filmowy to też intelektualista. Nieco podlejszego gatunku, ale jednak... Więc i filmowcy polscy mają na swym sumieniu jakiś grzech. Wiem nawet jaki: grzech zaniechania. Od wielu lat, praktycznie od roku '89, kino polskie **odkleiło się od rzeczywistości**. Przestało się nią interesować. Modne powiedzenie, że filmowcy dzielą się na takich, którzy wierzą w rzeczywistość, i takich, którzy wierzą w kino, przestało obowiązywać. Bo wszyscy nagle uwierzyliśmy tylko w kino (NKJP),

a następny, z 1998 roku, z „Gościa Niedzielnego":

> Kształtowanie smaku estetycznego dokonuje się powoli i bywa narażone na liczne trudności. Tkanina języka, jak przenikliwie zauważył Czesław Miłosz, stale ma skłonności do **odklejania się od rzeczywistości**, i nasze wysiłki, żeby je skleić, są przeważnie daremne, choć – czujemy to – absolutnie konieczne (FBL).

Pozostałe cytaty pozyskane z korpusów FBL i NKJP pochodzą z XXI wieku. Wtedy też poświadczenia zyskuje wyrażenie *odklejony od rzeczywistości*. Przytoczmy tu ekscerpty z NKJP:

> Bohater powieści, Jeż, zanim zostanie zaatakowany przez rozmaite pytania dotyczące kwestii podstawowych, jest facetem – posłużę się określeniami z książki – nieco **odklejonym od rzeczywistości**, budującym sobie bezpieczny kokon, z którego wygnane jest zło, skrywającym skłonność do melancholii, niemyślącym o wyborach czekających go w życiu, zanurzonym w samooszustwie, a przez to sprawiającym wrażenie, że jest ciepły i permanentnie szczęśliwy (K. Dunin, *Czytając Polskę – literatura polska po 1989 roku wobec dylematów nowoczesności*, Warszawa 2004);

---

https://www.english-corpora.org/coca; *Merriam Webster Dictionary*, dostęp 11.04.2024, https://www.merriam-webster.com/dictionary/dictionary; *Urban Dictionary*, dostęp 11.04.2024, https://www.urbandictionary.com.

Partia odniosła klęskę, choć była tak pewna, że naród zagłosuje na nich, bo też była **„odklejona" od rzeczywistości** („Dziennik Polski" 2006);

Czy ksiądz mówi normalnym językiem, czy też posługuje się pustą kościelną nowomową i żargonem teologiczno-pobożnościowym? Jeśli tak robi, to jest postrzegany jako **odklejony od rzeczywistości** nie tylko w dziedzinie języka, ale przede wszystkim problemów, jakimi żyją młodzi ludzie (Usenet 2009 – pl.soc.polityka).

W zasobach korpusowych NKJP wspomniane zwrot i wyrażenie występują zaledwie w czterech przytoczonych już przez nas poświadczeniach, w KWJP – w 14, a w FBL – w 140. Najwięcej, bo aż 802 cytaty z obu frazeologizmami znajdujemy w MoncoPL. Porównanie tych danych z liczbami odnoszącymi się do połączeń *oderwać się – odrywać się od rzeczywistości* i *oderwany od rzeczywistości* (przypomnijmy: NKJP 291, KWJP 81, FBL 1229, MoncoPL 7797) ujawnia znacznie niższą frekwencję nowych wariantów w stosunku do częstości postaci pierwotnej, co sugeruje mniejszy stopień ich stabilizacji. Różnica ta może przynajmniej częściowo wynikać z odmiennego nacechowania stylistycznego owych wariantów oraz niezrównoważonych pod względem gatunkowym korpusów. Postaci frazeologizmów z komponentami *oderwać*, *oderwany* należą do neutralnych i oficjalnych odmian polszczyzny (zwłaszcza pisanej), natomiast formy z *odkleić* i *odklejony* – do języka potocznego i mówionego (początkowo przede wszystkim do socjolektu młodzieży[13]). Podkreślić trzeba, że w poddanych ekscerpcji korpusach zdecydowanie przeważają teksty z odmian pisanych.

W nacechowaniu ewaluatywnym frazeologizmów z komponentami *oderwać się*, *odrywać się*, *oderwany* obserwujemy w historii polszczyzny pewną zmianę. Dawniej połączenia te zawierały wartościowanie pozytywne związane z przejściem myślami do sfery *sacrum* (por. SPXVI) bądź marzeń (por. SJPD). Zabarwienie takie występuje też w tekstach z XXI wieku, co obrazują cytaty z KWJP:

Towarzyszyć ma temu pewien dreszczyk pożądania. Ma to być chwila **oderwania się od rzeczywistości**. Moment fantazji (KWJP – K. Kralka, *Siedem grzechów głównych*, Kraków 2016);

[…] wzdycha do Gu Dżun Pio, bohatera południowokoreańskiej telenoweli. Potrafi godzinami wpatrywać się w monitor laptopa i wyobrażać sobie siebie u jego boku. Ba! jest na tyle **oderwana od rzeczywistości**, że gdy złośliwe koleżanki ze studiów wyśmiewają jej zauroczenie, ona z pełną powagą zapewnia je, iż nie tylko zbliży się

[13] Na temat języka młodzieży por. przykładowo: Ewa Baniecka, „Gwara młodzieżowa jako odmiana współczesnej polszczyzny – próba charakterystyki", *Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość* 5 (2008): 157–169; Anna Wileczek, „Gry (nie)dosłownością w socjolekcie młodzieżowym", *Socjolingwistyka* 28 (2014): 153–164; Kazimierz Ożóg, „Uwagi o języku współczesnej młodzieży – między kodem ograniczonym a kodem rozwiniętym", *Słowo. Studia językoznawcze* 8 (2017): 163–181; Małgorzata Pachowicz, *Leksyka młodzieży. Tradycja, rozwój, kreatywność* (Kraków: Księgarnia Akademicka, 2018).

do Gu Dżun Pio, ale nawet wyjdzie za niego za mąż (KWJP – S. Chosiński, *East Side Story: Miłość infantylnych studentek*, „Esensja" 2013).

Współcześnie częściej jednak bywa tak, że osoba, która oderwała się od rzeczywistości, żyje w stworzonej przez siebie bańce, w subiektywnym świecie, a przez nadawcę komunikatu stan ten wartościowany jest negatywnie. Widać to choćby w następujących cytatach:

Dlaczego Lepperowi udało się wstrzelić w społeczne oczekiwania, a wielu innym nie? Establishment się wysferzył? Elity tak **oderwały się od rzeczywistości**? Spójrzmy na ostatni budżet, ten na rok 2001 (KWJP – R. Walenciak, *Modzelewski. Buntownik*, Warszawa 2019);

Inną symboliczną puentą ośmiu lat takich rządów było buczenie posłów PO, gdy prezydent Andrzej Duda upomniał się o głodne dzieci. Być może było to szczere oburzenie, ale tym bardziej niepokojące, bo świadczące o tym, że obecna władza **oderwała się od rzeczywistości** i wpadła we własne, propagandowe sidła (KWJP – *Platforma rozczarowanych*, „Gość Niedzielny" 2015);

Papier jest cierpliwy, ale mentalność zmienić nie tak łatwo. Jednym z państw, które nie ratyfikowały Konwencji ONZ w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet z 1979 roku, jest Watykan. Hierarchiczna, męskocentryczna struktura Kościoła jest jednak coraz bardziej **oderwana od rzeczywistości** i od doświadczeń współczesnych kobiet, także katoliczek (KWJP – J. Podgórska, *Spróchniały krzyż*, Warszawa 2019);

Po dekadach pielęgnowania podziału na to, co dziewczęce i chłopięce, propagowania zupełnie **oderwanych od rzeczywistości** kobiecych sylwetek i schematycznego podejścia do ról społecznych, przyszedł czas na prawdziwą rewolucję. Zabawka, która przez dekady lansowała i utrwalała nierealne wzorce kobiecego piękna dziś ma uczyć akceptacji dla inności (KWJP – P. Socha-Jakubowska, *Lalki neutralne płciowo, lalki etniczne, Barbie bez włosów, czyli rewolucja w sklepach z zabawkami*, „Wprost" 2020).

Warianty frazeologizmów w postaciach *odkleić*, *odklejać się od rzeczywistości* i *odklejony od rzeczywistości* również wartościują pozytywnie lub negatywnie, ze zdecydowaną przewagą tego ostatniego:

Jechał i jechał, wracając do niej jak zawsze, podobnie jak bohater piosenki, pokonując kolejne metry, a podróż coraz bardziej **odklejała się od rzeczywistości**. Citroën sunął po niewidocznej drodze tak łagodnie, że równie dobrze mógł płynąć w głębinach bądź latać w przestworzach, wrażenie byłoby to samo. Świat za oknem zniknął zupełnie, czasami stawał się bardziej szary, a czasami bardziej biały, ale kierunki przestały istnieć… (KWJP – Z. Miłoszewski, *Jak zawsze*, Warszawa 2017);

Moja żona Ewa jest niesamowitą osobą. Ma w sobie duszę artystki. Jest bardzo pracowita, czasami wpada na taki pomysł, który wydaje się totalnie **odklejony od rzeczywistości** i z kosmosu, a potem bierze się za niego i go realizuje (FBL – „Głos Pomorza" 2018);

[…] instytucje religijne – nie robiąc poprawnościowego rozróżnienia między Kościołem katolickim i innymi wyznaniami – **odkleiły się od rzeczywistości**. „Cały świat się zmienia – poza kościelną hierarchią. Kobiety nie odprawiają mszy, nie ma kobiet mułłów, nie ma kobiety dalajlamy. Gdyby kościelni dostojnicy choć na jeden dzień mogli się postawić na naszym miejscu, zobaczyliby, że życie wygląda inaczej" (KWJP – J. Wróżyńska, *Po co zaprosiłeś tę paskudę*, „Gazeta Wyborcza" 2020);

Stasiuk dostrzega jakąś nieprzystawalność ludzi do miejsc. Polacy w ogóle, a na Dolnym Śląsku w szczególności, są **„odklejeni" od rzeczywistości**. Obcość, nietutejszość, przeczekiwanie, bezdomność to być może kluczowe dla sposobu bycia według wartości (FBL – „Przegląd Kulturoznawczy" 2012).

W aktualizacjach tekstowych z wariantami *odklejenie od rzeczywistości* i *odklejony od rzeczywistości* często uwidacznia się ponadto znaczenie związane ze stanem narkotycznym, jak w cytatach:

Potem palenie dla mnie to mila strata czasu. Pale od hmm... 11 lat? (matko, starzeje sie!) i nigdy dluzej w jednym ciagu niz 2 miesiące. zawsze byly przerwy. Nie wyobrażam sobie przezyc 11 lat bedac **odklejonym od rzeczywistości**, poza tym, efekty slabna po czasie, staja sie mdlawe a moje cialo staje sie ociezale. Sięgam po palenie w waznych momentach dla mnie, a jak sie kończy, to nie mysle o następnej paczce (FBL – forum „Przerwy w jaraniu" 2008);

Też tak uważam zwłaszcza, że skutki brania dxm typu, otumanienie, **odklejenie od rzeczywistości** itp. mijają po pewnym czasie, oczywiście po zaprzestaniu brania. Za to opioidy potrafią zniszczyć chęć do życia i to na znacznie dłuższy czas (FBL – forum „Kodeina – wątek ogólny" 2010).

Stan *odklejenia od rzeczywistości* może również wynikać z bardzo wysokiego statusu majątkowego, co widać w przykładzie:

Dowody na to, że bogaci ludzie są czasem mocno **odklejeni od rzeczywistości** (https://joemonster.org/art/66264).

Wspomnieć wypada, że zwrot i wyrażenie występują także w wariantach z wymiennym członem nominalnym: *od rzeczywistości → od świata*, *od życia*. Warianty te mają jednak znacznie niższą frekwencję tekstową niż postać z komponentem *od rzeczywistości* – wersja z *od świata*: NKJP 3, FBL 16, KWJP 0, MoncoPL 13; *od życia*: NKJP 2, FBL 4, KWJP 0,

MoncoPL brak danych[14]. W słowniku *Vasisdas.pl. Slang. Neologizmy. Mowa potoczna*[15] zarejestrowano natomiast formę *odkleić się od ramy* z definicjami: 1. ‘mający problemy z sensownym rozumowaniem; zachowujący się idiotycznie; nienormalny; będący w swoim świecie’; 2. ‘zrażający do siebie; zniesmaczający; działający na nerwy’; 3. ‘dziwaczny; osobliwy; szalony’. W poddanych obserwacji korpusach brak tego zwrotu. Przykłady obecności wyrażenia z imiesłowem znajdujemy jednak w internecie przy użyciu wyszukiwarki Google:

> czuje sie nie zrozumialy **odklejony od ramy** ze jestem sam
> czuje sie jakbym stal w tlumie mowil co mnie boli a ludzie patrzeli na mnie jak na ufo nie umiem sie odnalezc w tym swiecie z wiekiem bedzie coraz gorzej (https://wykop.pl/wpis/40756247/czuje-sie-nie-zrozumialy-odklejony-od-ramy-ze-jest);
>
> Ona się nagle potyka i wpada tym lepszym profilem do błota Kretyn drze gębę, że spotkał Sokoła i kręci na Stories na żywo Wypłacam mu liścia backhandem i grzecznie mu wołam: „Weź, kurwa, debilu to wyłącz!” Po co samary z Vitkaca tu taszczysz i jeszcze te trzy powerbanki? Nawet jak wrzucisz kutasa, to z własnym będziesz mieć tu max dwa lajki (Chyba trzy!) Mnie nie licz, są **odklejeni od ramy** Takiego Adama i Ewy Bareja nie skleiłby nawet naćpany (https://genius.com/Soko-koniec-gatunku-lyrics).

Można założyć, że wymienione frazeologizmy stały się bazą derywacyjną dla czasownika *odkleić się* (*odklejać się*) w znaczeniu przenośnym, odnoszącym się do stanu psychicznego człowieka. Znaczenia takiego nie odnotowuje jeszcze WSJP PAN. Wprawdzie wśród podanych w nim pięciu definicji trzy odnoszą się wyłącznie do człowieka (lub – w odniesieniu do 1. – szerzej: do istot żywych): 1. (glosa: od ściany) ‘przestać mocno przywierać ciałem do kogoś lub czegoś’; 2. (glosa: od partii) ‘zerwać związek z kimś lub czymś’; 3. (glosa: od komputera) ‘przestać zajmować się czymś, co nadmiernie kogoś pochłania’, jednak żadna z nich nie dotyczy stanu psychicznego. Tymczasem we współczesnym uzusie znaczenie ‘mieć (miewać) problemy z sensownym rozumowaniem; zachowywać się dziwnie, irracjonalnie; żyć złudzeniami’ (definicja własna), a więc związane z ludzką psychiką, wydaje się już ustabilizowane. Nietrudno bowiem znaleźć takie konteksty, jak:

> Zadyma broni Popka: **Odkleił się** za grubo, ale on ma takie teksty! (https://mma.pl/zadyma-broni-popka-odkleil-sie-ale-on-ma-takie-teksty);
>
> BLANKA LIPIŃSKA ZNOWU **SIĘ ODKLEIŁA**. Prawdziwe problemy zaczynają się, kiedy nie tylko czytelniczki nie rozumieją książki, ale również jej autorka (https://www.youtube.com/watch?v=g3qDpMWV_ho);

---

[14] Nie udało się uzyskać danych o frekwencji wyrażenia *odklejony od świata* w MoncoPL mimo wielokrotnie podejmowanych prób.

[15] *odkleić się od ramy* [hasło], dostęp 11.04.2024, http://www.vasisdas.pl.

> Krystian Hanke. Tatowanie. Jak zostałem **odklejonym** ojcem. Wydawnictwo Literackie (https://lubimyczytac.pl/ksiazka/4937716/tatowanie-jak-zostalem-lekko-odklejonym-ojcem);
>
> Nie tylko dziś pan mówi czy pisze: „Komorowski jest **odklejony**, nie potrafi nawiązać kontaktu z ludźmi" (https://wydarzenia.interia.pl).

Czasownik ów używany bywa również w odniesieniu do stanu narkotycznego, jak w cytacie:

> Kartky o Koldim: „Narkoman, **odkleił się** koczkodan" (https://www.popkiller.pl/2022-11-05%2Ckartky-o-koldim-narkoman-odkleil-sie-koczkodan).

Od leksemu *odkleić się* (*odklejać się*) w podanym powyżej znaczeniu utworzono z kolei derywaty: *odklejka* (a od niej *odkleja*), *odklejony* jako substantywizowany imiesłów, *odklejeniec* i *odklejus*.

Rzeczownik *odklejka* (w korpusach: NKJP 0, MoncoPL 133, FBL 8, KWJP 0; zarejestrowane w SSM) oznacza: 1. 'stan oderwania od rzeczywistości, dziwne, irracjonalne zachowanie wskazujące na problemy z sensownym rozumowaniem; życie złudzeniami'[16]; 2. 'osobę, która nie rozumie, co się dzieje, nie rozumie zasad społecznych, jest nieobecna myślami, żyje we własnym świecie, zachowuje się inaczej niż wszyscy'[17]. Rzeczownik ten został zgłoszony do udziału w plebiscycie na Młodzieżowe Słowo Roku 2022 i uzyskał w nim wyróżnienie jury:

> Z kolei jury postanowiło przyznać swoją nagrodę i wyróżnić wyraz **„odklejka"**. Jak tłumaczy prof. Anna Wileczek, słowo to oznacza stany, ewentualnie osoby, które są oderwane od rzeczywistości i ten aspekt dotyczy nie tylko zachowania, samopoczucia, ale też oceny wypowiadanych treści. – **Odklejkę** ma bowiem każdy, kto nie jest wystarczająco przyklejony do rzeczywistości, wskutek czego za bardzo odpłynął w krainę marzeń i żyje w swoim świecie – powiedziała badaczka[18].

Dodajmy, że *odklejka* rzadziej pojawia się w tekstach samodzielnie, np.

---

[16] Rzeczownik ten odnotowano w *Słowniku slangu i mowy potocznej* (dostęp 11.04.2024, https://www.miejski.pl, dalej: SSM), przypisując mu aż trzy, sformułowane potocznie i niekategorialnie, definicje: 1. 'chwilowy zanik używania mózgu'; 2. 'mówienie totalnych głupot odklejonych od otaczającej nas rzeczywistości'; 3. 'odklejenie od rzeczywistości, życie znacznie ponad przeciętne standardy', a przytoczone w słowniku przykłady użycia w większości ilustrują *de facto* zwroty *mieć odklejkę*, *zajebać odklejkę*.

[17] Definicja na podstawie: dostęp 11.04.2024, https://sjp.pwn.pl/mlodziezowe-slowo-roku/haslo/odklejka;9285765.html i https://obserwatorium-mlodziezy.ujk.edu.pl/haslo/odklejka-odkleja.

[18] Dostęp 11.04.2024, https://gazetaolsztynska.pl/889827,Znamy-Mlodziezowe-Slowo-Roku-2022.html.

> Niezła **odklejka**. Koleś przeszukuje mój profil i robi wpis o zdjęciu sprzed roku (https://wykop.pl/wpis/69164857/niezla-odklejka-koles-przeszukuje-moj-profil-i-rob);
>
> Ale **odklejka** w tym TVP. „Wiadomości" TVP o Odrze: Opozycja razem z Niemcami atakuje Polskę (https://memy.jeja.pl/880079,ale-odklejka-w-tym-tvp.html);
>
> Już o niego pytałem... To teraz... Kto największą **odklejką** dziś na konfie FAME? Nazwisko. Uzasadnienie (https://twitter.com/m_turski/status/1696279867602432173),

najczęściej zaś występuje jako komponent zwrotów *mieć odklejkę*, *łapać/złapać odklejkę* itp. w odniesieniu do zn. 1. oraz *być odklejką* w związku ze zn. 2. Obrazują to przykładowo wybrane ekscerpty:

> Dziadek już **ma** niezłą **odklejkę** (https://twitter.com/tiszantul/status/1786333698217877819);
>
> Było fajnie, jest fajnie. Fajnie jest **mieć odklejkę**, robić dziwne rzeczy i gadać o tym, że czwarta ściana to świetny partner do nauki żyćka. Spokojnie, ja też nie wiem, o co w tym chodzi. Ale przynajmniej dobrze się bawię. Wam też tego życzę (https://www.instagram.com/zuzapiwowar/p/Cr5vPoUq4x-/?img_index=1);
>
> JOHN**ŁAPIEODKLEJKĘ**IDOŁĄCZADOSEKTYXD-REDDEADREDEMPTION2 #shorts (https://www.youtube.com/watch?v=19bpEnfBoPE);
>
> Chłop 75 lat 4 miesiące po przegranych wyborach **złapał** taką **odklejkę**, że rzuca się z łapami na ludzi XD (https://twitter.com/RuchOsmiuGwiazd/status/1756278029981020279);
>
> W ilu % **jesteś odklejką**? […] 0–30% Po Twoich odpowiedziach stwierdzam, że to właśnie w tylu procentach **jesteś odklejką**. Jesteś bardzo skupiony na bieżących wydarzeniach i praktycznych aspektach życia. Wydajesz się utrzymywać mocne połączenie z realnym światem, unikając ucieczki w fantastyczne lub abstrakcyjne myśli. Cenisz praktyczność i efektywne radzisz sobie z codziennymi wyzwaniami. Zgadzasz się z wynikiem, a może wręcz przeciwnie? Podziel się swoją opinią w komentarzu! (https://samequizy.pl/w-ilu-jestes-odklejka);
>
> Jeszcze żarty czy już przemoc? „Wiesz, że **jesteś** największą **odklejką** klasową" (https://www.edziecko.pl/Junior/7,160035,29227657,jeszcze-zarty-czy-juz-przemoc-wiesz-ze-jestes-najwieksza.html).

Co więcej, *odklejka* bywa także wykorzystywana w procesie onimizacji:

> Ratujemy **Odklejkę** – sunię, której narkomanka zniszczyła życie 💔 Najprawdopodobniej była faszerowana narkotykami 💔 (https://www.facebook.com/dolopstraz/videos/odklejka-cierpi-/448217550593698);

Młodzieżowy Dom Kultury im. Stanisława Wyspiańskiego w Bolesławcu · Home · Teatr **Odklejka** (https://mdkboleslawiec.pl/kategoria/teatr-odklejka).

SSM odnotowuje też wyrażenie *odklejona odklejka*, opatrując je definicją ‘określenie na kogoś, kto przez całe życie myśli nielogicznie’, choć słownikowy cytat wskazuje na zwrot *mieć odklejoną odklejkę*:

– Hej, popacz jaki fajny mem! *Mikołaj 15 lat*
– Gościu, to stare jak świat. *Szymon 13 lat*
– Noi co? *Mikołaj 15 lat*
– Nie „popacz”, tylko „popatrz” i nie „noi”, tylko „no i”. *Jacek 16 lat*
– Boże, ten Mikołaj **ma odklejoną odklejkę**!
– Rze co mam? *Mikołaj 15 lat*

Od rzeczownika *odklejka* w obu znaczeniach (stan i osoba) powstał derywat ujemny *odkleja* (MoncoPL 1 w użyciu metatekstowym, FBL 0, KWJP 0; zarejestrowane w SSM), podobnie jak wyraz podstawowy będący także komponentem frazeologizmów:

Niezła **odkleja** jak gadam przez sen po lekach nasennych? Obudził mnie mój wlasny glos (https://zapytaj.onet.pl/Category/001,001/2,33165603,Niezla_odkleja_jak_gadam_przez_sen_po_lekach_nasennych_.html);

Jak rozmawiają dziś młodzi? Kim jest drillowiec, gdzie lubią spotykać się Julki i co to znaczy **być odkleją**? Reporter Dzień Dobry TVN sprawdził, jak dziś rozmawia ze sobą młodzież. Czy dorośli są w stanie rozszyfrować elementy współczesnego slangu? (https://dziendobry.tvn.pl/styl-zycia/mlodziezowy-slang-czy-znasz-znaczenie-tych-modnych-slow-st7520116).

Oba określenia – *odklejka* i *odkleja* – zarejestrowane zostały także przez Obserwatorium Języka i Kultury Młodzieży jako neologizmy młodzieżowe, czyli „młodzianizmy”[19].

Dla nazwania osoby odklejonej od rzeczywistości – oprócz omówionych już formacji słowotwórczych *odklejka* i *odkleja* – używa się również słów: *odklejony* (nie podajemy danych z korpusów ze względu na bardzo dużą liczbę poświadczeń i homonimiczność form; zarejestrowane w SSM), *odklejeniec* (MoncoPL 22, FBL 10, KWJP 0; zarejestrowane w SSM) i systemowo wartościującego *odklejus* (MoncoPL 10, FBL 0, KWJP 0). Przytoczmy przykłady:

Dlaczego **odklejeni** mają w życiu lżej? O zniekształceniu poznawczym (https://newonce.net/artykul/dlaczego-odklejeni-maja-w-zyciu-lzej-o-zniekształceniu-poznawczym);

[19] Dostęp 11.04.2024, https://obserwatorium-mlodziezy.ujk.edu.pl/haslo/odklejka-odkleja.

Uderza w Świerczewskiego i Hajtę. **„Odklejeni”**. „Daro Lew” na piątkowej gali FAME FRIDAY ARENA zmierzy się z Piotrem Świerczewskim. Czy kolejnym jego rywalem będzie Tomasz Hajto? Zobaczcie sami, co na ten temat uważa sam zainteresowany (https://sportowefakty.wp.pl/mma/wideo/46604/uderza-w-swierczewskiego-i-hajte-odklejeni);

Co to za **odklejeniec**? Wrzuca jakąś grafikę, która nie ma nic wspólnego ze wspomnianą fundacją, ale robi to w taki sposób, że można byłoby pomyśleć, że to ze strony owej fundacji (https://twitter.com/K_Stanowski/status/1705932599695208478);

Bellingham? **Odklejeniec**, niech kończy karierę (https://twitter.com/SamSzczygielski/status/1787127214921658415);

Co ten Kaczyński gada XDD Matko jaki to jest **odklejus** (https://twitter.com/elpege_/status/1768613334452949246);

Chłop jest jakimś **odklejusem** co jeździ żęchem za 20 tys jak formuła 1. Po Wieliszewie ciągle jeździ tym gruzem i udaje drivera (https://tablica-rejestracyjna.pl/WL3700S).

Poczynione w artykule uwagi na temat nowych frazeologizmów: *odkleić się – odklejać się od rzeczywistości*, *odklejenie od rzeczywistości* i *odklejony od rzeczywistości* (wraz z wariantami: *od życia*, *od świata*, *od ramy*) są świadectwem częstego sposobu zasilania potocznej polszczyzny ogólnej przez przejmowanie ekspresywnych połączeń wyrazowych z języka młodzieży, w którym na stabilizację owych związków wskazuje ich produktywność jako bazy derywacyjnej dla rzeczowników: *odklejka*, *odkleja*, *odklejony*, *odklejeniec* i *odklejus*. Dodajmy na koniec, że we współczesnej polszczyźnie w znaczeniach przenośnych funkcjonują też inne prefiksalne czasowniki z rdzeniem *-klej-*, jak choćby: *przykleić (się)*, *skleić (się)*, *posklejać (się)*, ale to temat na odrębny artykuł.

Bibliografia

Baniecka, Ewa. „Gwara młodzieżowa jako odmiana współczesnej polszczyzny – próba charakterystyki”. *Studia Gdańskie. Wizje i rzeczywistość* 5 (2008): 157–169.

Bąba, Stanisław. *Innowacje frazeologiczne współczesnej polszczyzny*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 1989.

Corpus of Contemporary American English (COCA). Dostęp 11.04.2024. https://www.english-corpora.org/coca.

Dzienisiewicz, Daniel, Filip Graliński, Karol Świetlik. „System Odkrywka jako innowacyjne narzędzie informatyczne do badania polskiej leksyki potocznej. Przykłady zastosowania”. W: *Kultura Komunikacji Językowej*. 5: *Kultura komunikacji potocznej w językach słowiańskich*, 35–49, red. Anna Piotrowicz, Małgorzata Witaszek-Samborska, Krzysztof Skibski. Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje, 2018.

FBL – FBL Risercz. Dostęp 11.04.2024. http://odkrywka.pl.

Graliński, Filip. *Against the Arrow of Time. Theory and Practice of Mining Massive Corpora of Polish Historical Texts for Linguistic and Historical Research*. Poznań: Wydawnictwo Naukowe UAM, 2019.

Graliński, Filip, Daniel Dzienisiewicz, Piotr Wierzchoń. „U bram lingwistycznej szczęśliwości, czyli kulisy projektu Odkrywka: cyfrowe zasoby kultury jako źródło mas danych językowych". *Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis. Studia Sociologica* 1 (2017): 51–62.

Graliński, Filip, Piotr Wierzchoń. „Odkrywka, czyli leksykografia diachroniczna live". W: *Między teorią a praktyką. Metody współczesnej leksykografii*, 59–69, red. Mirosław Bańko, Halina Karaś. Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, 2018.

Kłosińska, Anna, Elżbieta Sobol, Anna Stankiewicz, oprac. *Wielki słownik frazeologiczny PWN z przysłowiami*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2005.

Liberek, Jarosław. „Norma językowa jako fakt społeczny fundowany na uzusie. Uwagi w kontekście *Słownika właściwych użyć języka*". *Język Polski* 2 (2021): 34–48.

Merriam Webster Dictionary. Dostęp 11.04.2024. https://www.merriam-webster.com/dictionary/dictionary.

MoncoPL – Dostęp 11.04.2024. http://monco.frazeo.pl.

News on the Web (NOW). Dostęp 11.04.2024. https://www.english-corpora.org/now.

Ożóg, Kazimierz. „Uwagi o języku współczesnej młodzieży – między kodem ograniczonym a kodem rozwiniętym". *Słowo. Studia językoznawcze* 8 (2017): 163–181.

Pachowicz, Małgorzata. *Leksyka młodzieży. Tradycja, rozwój, kreatywność*. Kraków: Księgarnia Akademicka, 2018.

Pęzik, Piotr. „Budowa i zastosowania korpusu monitorującego MoncoPL". *Forum Lingwistyczne* 7 (2020): 133–150.

Urban Dictionary. Dostęp 11.04.2024. https://www.urbandictionary.com.

Wileczek, Anna. „Gry (nie)dosłownością w socjolekcie młodzieżowym". *Socjolingwistyka* 28 (2014): 153–164.

Wykaz skrótów

KWJP – Korpus Współczesnego Języka Polskiego. Dostęp 11.04.2024, https://kwjp.pl/query_corpus/21.

NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego. Dostęp 11.04.2024, https://nkjp.pl.

SJPD – Doroszewski, Witold, red. *Słownik języka polskiego*. T. I–XI. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo „Wiedza Powszechna", 1958–1969. Dostęp 11.04.2024. https://doroszewski.pwn.pl/haslo/oderwa%C4%87.

SSM – *Słownik slangu i mowy potocznej. Miejski.pl*. Dostęp 11.04.2024. https://www.miejski.pl.

Netografia

Dostęp 11.04.2024. https://gazetaolsztynska.pl/889827,Znamy-Mlodziezowe-Slowo-Roku-2022.html.

Dostęp 11.04.2024. https://obserwatorium-mlodziezy.ujk.edu.pl/haslo/odklejka-odkleja.

Dostęp 11.04.2024. https://doroszewski.pwn.pl/haslo/oderwa%C4%87.

Dostęp 11.04.2024. https://kpbc.umk.pl/dlibra/publication/18629/edition/33906/content.

Dostęp 11.04.2024. https://wsjp.pl.

Dostęp 11.04.2024. http://www.vasisdas.pl.

Dostęp 11.04.2024. https://crispa.uw.edu.pl/object/files/4380/display/Default.

Wokół frazeologizmu *odkleić się*, *odklejać się od rzeczywistości* jako wyrazu stanu psychicznego człowieka

Streszczenie

Celem artykułu jest zaprezentowanie kilku nowych jednostek leksykalnych (frazeologizmów i pojedynczych leksemów) we współczesnej polszczyźnie. Autorki, wykorzystując paradygmaty strukturalistyczny i pragmalingwistyczny, przedstawiają mechanizm powstania w polszczyźnie przełomu XX i XXI wieku zwrotu *odkleić się*, *odklejać się od rzeczywistości* oraz wyrażeń *odklejenie się od rzeczywistości* i *odklejony od rzeczywistości* (także z wariantywnymi komponentami *od świata*, *od życia*, *od ramy*), a następnie kontekstowego uniezależnienia się czasownika *odkleić się – odklejać się* w zn. ‘mieć (miewać) problemy z sensownym rozumowaniem; zachowywać się dziwnie, irracjonalnie; żyć złudzeniami’. Omawiają też produktywność tego neosemantyzmu jako bazy derywacyjnej dla pierwotnie młodzieżowych, a dziś ogólnopolskich potocznych rzeczownikowych formacji słowotwórczych: *odklejka* (a od niej *odkleja*), *odklejony* (efekt substantywizacji), *odklejeniec* i *odklejus*.

On the phraseology of *odkleić się*, *odklejać się od rzeczywistości* as an expression of a person’s mental state

Summary

The aim of the article is to present several new lexical units (phraseologisms and single lexemes) in contemporary Polish. The authors, using the structuralist and pragmalinguistic paradigms, present the mechanism of the emergence in Polish at the turn of the 20th and 21st centuries of the phrases *odkleić się, odklejać się od rzeczywistości*, *odklejenie się od rzeczywistości* i *odklejony od rzeczywistości* (also with variant components *od świata*, *od życia*, *od ramy*), and then the contextual independence of the verb *odkleić się – odklejać się* in the meaning ‘to have problems with sensible reasoning; to behave strangely, irrationally; to live in illusions’. They also discuss the productivity of this neosemantism as a derivational base for the originally youthful, and today colloquial noun word formations: *odklejka* (and from this *odkleja*), *odklejony* (effect of substantivization), *odklejeniec* and *odklejus*.

Cytowanie

Piotrowicz-Krenc, Anna, Małgorzata Witaszek-Samborska. „Wokół frazeologizmu *odkleić się*, *odklejać się od rzeczywistości* jako wyrazu stanu psychicznego człowieka”. *Studia Językoznawcze. Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 287–300. DOI: 10.18276/sj.2025.24-18.

Studia Językoznawcze tom 24

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

www.wnus.usz.edu.pl/sj | DOI: 10.18276/sj.2025.24-19 | 301–315

ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

Artur Rejter

ORCID: 0000-0002-1487-859X

Uniwersytet Śląski w Katowicach

artur.rejter@us.edu.pl

Niedoceniony potencjał? Teksty kreacyjne w kręgu dyskursologii (na przykładzie dyskursu przestrzeni miejskiej)

Słowa kluczowe

dyskursologia, lingwistyka dyskursu, tekst kreacyjny, dyskurs miejski

Keywords

discourse studies, discourse linguistics, creative text, urban discourse

Niezależnie od przyjętej koncepcji dyskursu konieczna jest akceptacja, wspólnej wszystkim ujęciom, cechy definicyjnej tego fenomenu, jaką jest przekonanie o swoistej pełni, holizmie komunikacyjnym. To pozwala sytuować dyskurs na (naj)wyższym poziomie komunikacji. Dyskurs waloryzuje kontekst jako decydujący czynnik interpretacyjny, pozostaje głęboko zanurzony w kulturę wraz z jej bagażem społecznym i historycznym. Nie chcąc przyjmować jednej definicji dyskursu, stawiam tezę, że jako kategoria otwarta pojęcie to pozostaje dynamiczne, fluktuuje, i ma potencjał dostosowania się do przedmiotu badań, ponadto wyrasta z określonych praktyk badawczych danych środowisk naukowych (szkół, tradycji, a także specyfiki dyscyplin, w obrębie których stanowi pojęcie operacyjne). Zgadzam się zatem z ujęciem Bożeny Witosz, że **dyskurs jest kategorią relatywną, a nie wieloznaczną** i przyjmuję tezę o odmienności dyskursu i tekstu, ponadto o ideacyjnym charakterze dyskursu[1]. Warto przywołać syntetyczną definicję Normana Faircloughа: „Dyskurs

[1] Bożena Witosz, „Kategoria dyskursu w polonistycznej edukacji akademickiej", w: Waldemar Czachur, Agnieszka Kulczyńska, Łukasz Kumięga, red., *Jak analizować dyskurs? Perspektywy dydaktyczne*

jest sposobem nadawania znaczenia pewnemu konkretnemu obszarowi życia społecznego postrzeganemu z określonej perspektywy”[2].

Wciąż bliska pozostaje mi także koncepcja dyskursu B. Witosz:

> Proponowałabym traktowanie dyskursu jako modelu, obok wzorca gatunkowego, kształtowania wypowiedzi/tekstu. […] Wzorzec gatunku na plan pierwszy wysuwa ukształtowanie tekstu: poznawcze, pragmatyczne, stylistyczne i formalne, w jego kontekstualnych uwarunkowaniach; dla modelu dyskursu najważniejsze są związki interakcji werbalnych z naszym myśleniem (wiedzą, wyobrażeniami, wartościami) oraz z innymi elementami procesów społeczno-kulturowych[3].

Obserwacja dorobku z zakresu lingwistyki dyskursu potwierdza zauważalną skłonność do waloryzowania tekstów nieartystycznych jako materiału badawczego, chyba że przedmiotem jest dyskurs literatury, ten jednak rzadko stanowi cel namysłu językoznawców dyskursologów[4]. Celem mojego opracowania jest wskazanie możliwości wykorzystania tekstów kreacyjnych w badaniach nad dyskursem. Przez teksty kreacyjne rozumiem nie tylko dzieła *stricte* artystyczne, autoteliczne, ale również te, których nadrzędną funkcją nie jest użytkowość. Tu włączam wybrane gatunki publicystyczne, na przykład felieton.

Odwołam się jeszcze do ujęcia zaproponowanego przez Waldemara Czachura, który stwierdza, że:

> lingwistyka dyskursu jako teoretyczno-językowy i analityczny program badawczy postrzega swój cel poznawczy przede wszystkim w analizie kształtujących się w dyskursie relacji między użyciem języka, zbiorowymi systemami przekonań i procesami selekcji wiedzy a kulturą, pytając przy tym, w jaki sposób językowe perspektywizacje tworzą podzielane przez społeczeństwo znaczenia, a przez to modelują określone obrazy rzeczywistości[5].

Zakładając nawet, że autor tekstu kreacyjnego postrzega świat jednostkowo i w sposób niepowtarzalny, czemu daje wyraz w swej twórczości, pozostaje jednak wciąż uczestnikiem określonej kultury, członkiem jakiejś (bądź jakichś) społeczności, te zaś nie pozostają

(Kraków: Universitas, 2016), 19–39. O relacjach dyskursu do tekstu, gatunku i stylu zob. Maria Wojtak, „O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu”, *Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs* 4 (2011): 69–78.

2 Norman Fairclough, *Critical Discourse Analysis: The Critical Study of Language* (London: Longman, 1995), cyt. za: Ruth Wodak, „Dyskurs populistyczny: retoryka wykluczenia a gatunki języka pisanego”, w: A. Duszak, N. Fairclough, red., *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do analizy społecznej* (Kraków: Universitas, 2008), 189.

3 Bożena Witosz, *Dyskurs i stylistyka* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2009), 70.

4 Zob. np. Artur Rejter, *Nazwa własna wobec gatunku i dyskursu* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2016).

5 Waldemar Czachur, *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy* (Wrocław: ATUT, 2020), 216.

bez wpływu na najbardziej zindywidualizowaną wizję rzeczywistości. Dlatego też teksty kreacyjne pozostają w ścisłym związku z systemem wartości, znaczeń i przekonań utrwalonych społecznie.

Swoje rozważania pragnę ograniczyć do jednego wybranego dyskursu, jakim jest dyskurs przestrzeni miejskiej[6], wzbogacając go o perspektywy zawarte w tekstach kreacyjnych. Dla przejrzystości tematycznej skoncentruję się na tekstach dotyczących Warszawy.

Miasto zostało w sposób przekonujący opisane z perspektywy dyskursologii przez Beatę Dudę[7], która dowiodła złożoności tego fenomenu kulturowego, społecznego, przestrzennego. Autorka skupiła się przede wszystkim na tekstach o prymarnych funkcjach użytkowych: przewodnikach turystycznych, spacerownikach, blogach podróżniczych, tekstach urzędowych; nie stroniła też od elementów kreacyjnych, takich jak rzeźby, instalacje, graffiti, współtworzące przestrzeń miejską. Nie wykorzystała jednak tekstów nieużytkowych do miasta się odnoszących, traktujących o nim, co znalazło przełożenie we wskazanych typach podmiotów dyskursu miejskiego (mieszkaniec, turysta, spacerowicz), jak również punktach widzenia i tekstowych wizualizacjach miasta będących pochodną i konsekwencją opisanych podmiotów.

Uzupełniającym, acz raczej drugoplanowym, kontekstem metodologicznym dla rozważań dyskursologicznych może być koncepcja Językowego Obrazu Świata (JOS) Jerzego Bartmińskiego[8], zarówno w swym wariancie podmiotowym, jak i przedmiotowym. Zakłada ona wizję i obraz świata, będące odpowiednio podmiotowym spojrzeniem oraz wynikiem tegoż. W wykorzystanym materiale można mówić o przenikaniu się wizji i obrazu, autorzy tekstów kreacyjnych postrzegają rzeczywistość miejską z własnej, indywidualnej perspektywy, w wyniku czego powstaje określony obraz miasta w tekstach kreacyjnych[9].

Chciałbym zaproponować poszerzenie dyskursologicznej perspektywy opisu miasta o teksty kreacyjne różnego typu. Zacznę od powieści Jakuba Żulczyka *Dawno temu w Warszawie* z 2023 roku. Zawarto w niej specyficzny portret miasta widzianego przez pryzmat przestępczego, ściślej: narkotykowego, podziemia, co zostaje wyrażone aluzyjnie już w tytule odwołującym się do filmu *Dawno temu w Ameryce* z 1984 roku w reżyserii Sergia Leone. Obraz ten również podejmuje temat podziemia przestępczego, tutaj skupionego na handlu alkoholem, towarem nielegalnym w USA czasów prohibicji. Zarówno Nowy Jork Sergia Leone, jak i Warszawa Jakuba Żulczyka nie są miejscami przyjaznymi, nie stanowią przestrzeni zachęcającej do jej odwiedzenia.

Przestrzeń miejska w książce Żulczyka jest przede wszystkim obszarem działania organizacji przestępczych o charakterze mafijnym, które między innymi rozprowadzają

---

6 Synonimicznie rozumiem tu takie określenia, jak „dyskurs miasta" i „dyskurs miejski".

7 Beata Duda, *Miasto w świecie dyskursów* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2018).

8 Zob. np. Jerzy Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata* (Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2007).

9 W analizach konkretnych tekstów nie nawiązuję już bezpośrednio do koncepcji JOS, koncentrując się na obserwacji *stricte* dyskursologicznej.

niebezpieczną substancję silnie uzależniającą o nazwie świetlik i prowadzą inne formy działalności przestępczej. Z tej grupy rekrutują się jednoznacznie negatywni bohaterowie, gangsterzy wyzuci z wszelkich pozytywnych emocji, hołdujący przemocy, posuwający się do zbrodni. Na drugim biegunie znajdują się bohaterowie pozytywni (zdecydowanie mniej liczni), związani z ośrodkiem pomocy dla młodych osób ze społeczności LGBTQ+, samotnych i bezradnych, nierzadko wyrzuconych z domu przez własne rodziny. Jedna z nich pada ofiarą zorganizowanego gangu, zostaje zamordowana, i w ten właśnie sposób drogi obu światów się przecinają.

Znaczącymi tropami, punktami wyznaczającymi swoisty plan miasta są obecne w tekście nazwy własne uwikłane w określone, bardzo charakterystyczne konteksty. Podaję kilka z niezliczonych podobnych przykładów:

[1] – Strzelanina przy **rondzie Wiatraczna**. My jesteśmy blisko, jedziemy. (ŻD, 80)

[2] Wjeżdżamy na **most Świętokrzyski**. Wisła to ciemna i zimna stal, gdyby w nią skoczyć, człowiek roztrzaskałby się o powierzchnię. (ŻD, 86)

[3] Rozległa łąka ciągnąca się po horyzont, w oddali linia lasu. **Wawer**. Miejsce, które jest nigdzie. Trawa, pustaki i śmieci. Dziurawa wyasfaltowana droga. (ŻD, 171)

[4] Mieli nienaganne fryzury, okulary w pozłacanych oprawkach, drogie, idealnie leżące ciuchy z **Vitkaca** w stonowanej kolorystyce. (ŻD, 173)

Urbanonimy (nazwa ulicy, ronda i dzielnicy) oraz chrematonim, znacząc w przestrzeni miasta (nazwa luksusowego domu handlowego w ścisłym centrum Warszawy na skrzyżowaniu ul. Brackiej i Alej Jerozolimskich), pojawiają się w kontekstach eksplicytnie negatywnych (przykłady 1–3) lub nabierają waloru pejoratywnego w szerszym kontekście powieści – fragment 4. odnosi się do przedstawicieli świata przestępczego. Jednoznacznie ujemnie zostaje przedstawione miasto głównie dzięki leksyce wartościującej negatywnie, która konotuje takie cechy, jak wrogość, niebezpieczeństwo, mrok, obcość, brzydota. Onim *Vitkac* jest tu o tyle interesujący, że wyzyskano jego pojemność semantyczną. Z jednej strony, jako siedziba wielu butików drogich i znanych marek, to synonim luksusu, niedostępności dla przeciętnego mieszkańca czy osoby odwiedzającej Warszawę, z drugiej – symbol blichtru, niekontrolowanego hedonizmu, próżniactwa, rozbuchanego konsumpcjonizmu. Półświatek przestępczy łączy w sobie podobnie skrajne cechy, Vitkac zatem stanowi dla niego fortunny punkt odniesienia[10].

[10] Nazwa *Vitkac* pojawia się w podobnych kontekstach także w innych miejscach powieści. Zawsze dookreśla status majątkowy przedstawicieli przestępczego półświatka Warszawy.

Miasto w ujęciu Żulczyka stanowi także miejsce nostalgiczne, na przykład:

[5] Wychodzę z Azylu, w końcu. Wsiadam do samochodu, zamykam drzwi, w zapachu skaju i fajek jest coś kojącego i znajomego – jakieś wspomnienie, jakieś dzieciństwo, bieg przed siebie po krzywym chodniku w dzień tak słoneczny i gorący, że skóra momentalnie robiła się brązowa, **Baltona na Polnej**, rzędy kolorowych opakowań na półce w **Supersamie**, wygłupy na przegubie w zapchanym, śmierdzącym autobusie, smak **Pizzy Hut w Panoramie**, wyprawy na zakupy na **Stadion Dziesięciolecia**, pierwszy przejazd linią metra, smród podziemi **Centralnego**, zanim go wyczyszczono, pierwsze imprezy w **Filtrach** i **Trendzie**, **Cricoland pod Pałacem Kultury**, **giełda na Grzybowskiej**, **baseny Kora**, **księgarnia Odeon**, letnie słońce wpadające prze szyby barów mlecznych, bitwy między osiedlami, heroiniści na **Barbakanie**, brunatna ziemia zamiast trawników, głupie polskie piosenki, tatuaż zdobi twoją pierś, a wstyd, jakiego nie znam w nocy, sznuruje mi usta, wszystko, co było dobre, co było kiedyś i czego już dawno nie ma; coś tak odległego, że nawet wspomnienie tego jest niewiarygodne, pozbawione właściciela, dryfuje w próżni. To były najlepsze czasy, to były najgorsze czasy. Wiosna pięknych nadziei, zima wielkiej rozpaczy. Wszystko było przed nami i nic nie mieliśmy przed sobą. I być może tego wszystkiego nie przeżyłam ja, tylko ktoś zupełnie inny, daleko stąd, a może przeżyliśmy to wszyscy, na innej planecie, w innym wymiarze, **dawno temu w Warszawie**. (ŻD, 63)

Jedna z bohaterek powieści wspomina Warszawę jej dzieciństwa, które przypadło na lata 90. ubiegłego stulecia, epokę przełomu, transformacji ekonomicznej, politycznej i kulturowej. Oddają to znowu po części nazwy własne stanowiącej zbiór tyle przypadkowy, co charakterystyczny dla Warszawy i Polski ostatniej dekady XX wieku. Enumeracja onimów prowadzi autorkę monologu wewnętrznego ku refleksjom natury egzystencjalnej dowodzącym zagubienia bohaterki, jej poczucia niepewności, świadomości relatywizmu przeżytych chwil, wyobcowania. Czas opisany w przywołanym fragmencie postrzegany jest jako tak odległy, że trudny do przypomnienia sobie, uświadomienia jego nie/realności; wiedzie jednak do kluczowej formuły znanej z baśni: *dawno temu*, która w połączeniu z nazwą polskiej stolicy przywołuje poczucie nostalgii i po części tłumaczy tytuł powieści[11]. *Dawno temu* to w kontekście całości książki – prócz intertekstualnych nawiązań do tytułu filmu Sergia Leone – tyle co ‘inaczej niż obecnie; tak, jak już było i nie będzie; w czasach, które minęły bezpowrotnie’.

Warszawa w prozie Jakuba Żulczyka to miejsce bez wątpienia niebezpieczne, nieprzyjazne, mroczne, zaniedbane, brudne, stanowiące zagrożenie dla jego mieszkańców. W powieści nakreślono zatem portret miasta na wskroś negatywny, dramatyczny i zastraszający.

---

[11] Myślę jednak, że tytuł książki w kontekście całej powieści można interpretować także inaczej. Ironicznie użyta w tytule książki konstrukcja *dawno temu* odnosi się do okresu pandemii COVID-19, o której wszyscy chcielibyśmy zapomnieć i jak najszybciej zdystansować się do tego okresu.

Interesujący, oparty na ciekawym zabiegu, obraz miasta przynosi piosenka *Ostatnia stacja*[12] warszawskiego rapera Taco Hemingwaya (TN)[13]:

[6] Jarzyna miał urodziny, pojechałem na **Młociny**,
Rano kac dopiero przyszedł, gdy mijałem **Wawrzyszew**.
Stale pijany, mijam stare **Bielany**,
Stale nabuzowany, w starych ubraniach, stale zaspany,
Jakbym był religijny, tobym poszedł na spowiedź,
Ale mam kłopoty z Bogiem, myślę widząc **Słodowiec**.
Powietrza wylot gdzieś przy metrze **Marymont**,
Znów nie starczyło mi na wydech, muszę wyjść na ląd.
Jedząc kanapkę, strasznie mlaszcze chłopak
A to dopiero **Plac Wilsona**, chyba zaraz skonam
Artysta z teką myśli, że jest Matejką, a może Banksym
Ale brak mu wyobraźni, zaraz **Dworzec Gdański**.
(NASTĘPNA STACJA) **Ratusz Arsenał**,
Przedniojęzykowe „ł", a ja cierpię katusze teraz.
Zamykam oczy i wróżę, że to już **Świętokrzyska**,
Wraz z kebabem wsiedli ludzie, mieląc mięso w pyskach

(NASTĘPNA STACJA) Litr wina i pół wódki
I sześć szlugów, byś palił i snuł smutki.
(NASTĘPNA STACJA) Litr wódki i pół wina,
Koniec lipca, za chwilę już znów zima.
Jak partyzant w tym smutnym jak pizda mieście,
Kac gigant i pizza na tłustym cieście.
(NASTĘPNA STACJA) W tym smutnym jak pizda mieście,
Kac gigant i pizza na tłustym cieście

Słyszę grę na krześle, to musi być **Centrum**,
Nawet nieźle, niech ktoś werbel mu kupi i wręczy mu.
Męczy mnie ból, gdy mijam **Politechnikę**,
Jakiś typ chce moje miejsce chyba, stoi i łypie.
(NASTĘPNA STACJA) **Pole Mokotowskie**,
Zakonnica zasmucona czyta Słowo Boskie.
W wagonie głucha cisza, zaraz metro **Racławicka**.
Wszyscy trochę zaniedbani, każdy pas zaciska,
Panowie bez żon, penisy ich świerzbią,
Rozmawiają o kobietach, kiedy mijamy **Wierzbno**.
Język spotyka zęby, a tam wina posmak,
Ale to już ostatnia kropla, zaraz **Wilanowska**.

---

[12] Utwór pochodzi z płyty *Umowa o dzieło* z roku 2015.

[13] To pseudonim artystyczny Filipa Szcześniaka.

Wyjść muszę, już nie mogę dłużej,
Deszcze, burze od skroni po móżdżek, tu dopiero **Służew**.
Już wiem, znowu nie uzupełniłem płynów,
Butle wody wprawiam w ruch, synu, już **Ursynów**.
Chyba fatalnie widzę, muszę ściąć włosy,
Mam tego już naprawdę dosyć, mijam **Stokłosy**.
Wczoraj demony, chyba piłem z nimi kielich,
Błagały, żebym dzielił się z nimi, zaraz **Imielin**.
A teraz bądźcie cisi jak jacyś mnisi z Shaolin,
Bardzo mnie głowa boli, no słyszę, zaraz **Natolin**.
I nagle wiem, że wpadłem w tarapaty,
Ostatnia stacja **Kabaty**.

(NASTĘPNA STACJA) Litr wina i pół wódki […]

Rodzina się pewnie modli i tęskni,
Pewnie na pielgrzymce są u Matki Boskiej Licheńskiej,
Bo ten melanż trwał mniej więcej ile Kongres Wiedeński.
Ale wracam, łapię metro, stacja **Dworzec Wileński**,
IPhone dzwoni, ale nie mam chęci na rozmowy,
Stoi praska dziunia w stroju disco-barokowym,
Teraz pociąg mija szybko stację **Stadion Narodowy**,
Kupowało się tu GTA, no i Eminema album nowy.
Centrum Nauki Kopernik,
Chłopak w dredach trzyma plecak, w tym plecaku ma zielnik.
Wciąż pijany, marihuany woń łagodzi skroń,
Uśmiecham się doń, wychodzi jednak, jakiś bezczelny.
Akordeonista wsiadł na stacji **Uniwersytet**,
Kocha grać cygańskie rytmy, ale lubi też krzyczeć.
Daję mu dwa złote, bowiem również lubię muzykę,
Choć w sumie wagon metra mu rujnuje akustykę.
Metro Świętokrzyska,
Wraz z kebabem wsiedli ludzie, mieląc mięso w pyskach.
Jedna bestia, trza jej zdobyć sto pęset,
Ostry sosik plami bluzę gdzieś przy **Rondo ONZ**.
Mógłbym dobę tak się wgapiać w niego,
Zwykła podróż metrem, ile tu jest wrażeń z tego,
Ale koniec tej przejażdżki, muszę wyjść, znowu patrzeć w niebo
Ostatnia stacja **Rondo Daszyńskiego**.

(NASTĘPNA STACJA) Litr wina i pół wódki […]

Ta podróż podmiotu (zmagającego ze skutkami wypitego alkoholu) warszawskim metrem obejmuje całe miasto, całe w rozumieniu: objęte zasięgiem linii metra. Granice Warszawy

zostają wytyczone przez sieć kolejki podziemnej, miasto tu przedstawione jest zatem miastem pod jego powierzchnią, miastem ograniczonym nie tylko przez środek transportu, ale także przestrzeń, po której ten kursuje. Podmiot liryczny przemierza stolicę najpierw jedną linią (M1: Młociny – Kabaty) z północy na południe, a następnie drugą (M2: Dworzec Wileński – Rondo Daszyńskiego) ze wschodu na zachód, co poświadczają nazwy stacji obejmujące wszystkie przystanki obu linii warszawskiego metra w porządku linearnym. To peregrynacja odbyta w stanie ograniczonej świadomości spowodowanej skutkami wcześniejszego upojenia alkoholowego, jej uczestnik pozostaje jednak bacznym obserwatorem otoczenia, przede wszystkim współpasażerów. Uporządkowanie podróży, wynikające z planu wytyczonego stacjami metra, zostaje zderzone z różnorodnością i swoistym chaosem związanym z obserwowanym tłumem i kołaczącymi się w głowie podmiotu myślami, obserwacjami, odczuciami, wnioskami. Miasto to zatem przestrzeń ograniczona do emblematu, tablicy z nazwą stacji metra widzianą z okna wagonu na kolejnych przystankach, pozbawiona widoku na miasto właściwe. To miasto martwe, bez pejzażu, ulicznego ruchu, charakterystycznych dla przestrzeni urbanistycznej punktów. Żywi, choć przypadkowi, są tylko ludzie. O określonej aparycji, w różnym wieku, prezentujący rozmaite postawy i zachowania, mający różny status społeczny, zawód, podróżujący wraz z bohaterem w niewiadomych mu celach. Bohater czuje się poniekąd uwięziony, brakuje mu tchu, jest zmęczony, ale jednocześnie żałuje, że musi wyjść z metra i „znowu patrzeć w niebo". Określonego, właściwego dla tekstu rapowanego, wyrazu dostarcza ciekawy rytm wiersza, niebanalne rymy i zestawienia leksykalne, ale też zabawa szykiem (*litr wina i pół wódki – litr wódki i pół wina*). Interesujące jest słownictwo aluzyjne, metaforyczne (*zielnik* 'marihuana'), liczne potocyzmy, kolokwializmy i wulgaryzmy (np. *nabuzowany*, *mlaskać*, *pysk*, *kac gigant*, *szlugi*, *dziunia*, *melanż*, *pizda*), zgodne z poetyką rapu. Warstwa językowa tekstu współkonstytuuje postawę podmiotu, bystrość obserwacji, krytyczny stosunek do opisywanej rzeczywistości i jednocześnie dystans wobec niej. Mimetyzmu przedstawionej sytuacji dodają wtręty w postaci autentycznych fragmentów komunikatów słyszanych w warszawskim metrze: *Następna stacja* (+ nazwa przystanku, tu pominięta), wypowiadanych przez znanego lektora i spikera Polskiego Radia Ksawerego Jasieńskiego. Obraz Warszawy wyłaniający się z tekstu Taco Hemingwaya jest obrazem ironicznym i pogardliwym wobec rodzinnego miasta artysty, zapowiedzianym w sposób miejscami zawoalowany w poszczególnych zwrotkach, ale już dobitnie, z użyciem leksyki o zabarwieniu negatywnym oraz komparacji z komponentem w postaci wulgaryzmu, wyrażonym w refrenie.

Swój obraz Warszawy przedstawiła także w felietonach, najpierw pisanych w latach 2020–2022 do „Tygodnika Powszechnego", a następnie wydanych w książce *Mam tak samo jak ty* w roku 2023, Dorota Masłowska. Jej wizja miasta jest fragmentaryczna, wybiórcza i prowadzona z perspektywy osoby napływowej, jednak mocno już osadzonej w stolicy i oswojonej z jej przestrzenią. Przede wszystkim zwraca uwagę duża kreatywność, znana z tekstów artystycznych *sensu stricto* (prozy i dramatów) Masłowskiej, objawiająca się w różnych zabiegach językowo-stylistycznych. Oto przykłady:

[7] Jak już wróciłam, to wydawało mi się, że jestem w Dubaju. Oczywiście tylko takim Dubaju, na jaki sobie zasłużyłam. Dubaju Północy; odpowiednio ciemnym, niskim, mroźnym i nie aż tak zamożnym, ociekającym raczej błotem niż złotem, choć niewątpliwie ociekającym; jest to zawsze jakiś przepych. (MM, 33)

[8] To porozumienie w nieporozumieniu przypominam sobie zawsze, przyjeżdżając do warszawskiego Chinatown. Chinatown nietypowego o tyle, że jest wietnamsko-afrykańsko-ukraińsko-ormiańskie. To jest jak przyjechać tramwajem do jakiegoś nieprawdopodobnego, suwerennego śródkraju. Jego ogrodzenie, zadaszenie i ogólna architektura przepierzeń, ciasnot, kanciap, kotarek i kantorków nadaje mu niepowtarzalny, abstrakcyjny mikroklimat. (MM, 40)

[9] Plac Defilad. Niezłote tarasy. Zero Zary, zero jarmużu, zero komosy i zdecydowanie nie na sojowym. (MM, 70)

[10] Choć wzmożenie jest naturalnym stanem Patelni. Muzyka jest tu zawsze zbyt fałszywa i głośna, a zapach też nie bierze jeńców. Miazmaty z przejścia podziemnego łączą nutę kadzidła ze spalonym serem kanapek Oscar w niepowtarzalny, mdlący fetorek. Jest to kompletne nemezis pobliskich Złotych Tarasów.

To Złote Chaosy, choć złote są tu przeważnie tylko dwa albo trzy, o które nagabuje ktoś na każdym kroku. Miejsce wszelkich ustawek, randek tinderowców i zamieszek obyczajowych; bójek i agitacji politycznych. Salon sprzedaży niedrogich sukien, ścierek i szali jedwabnych, rejon działania karteli drożdżówkowych i nielegalny handel ośmiornicami pluszowymi na baterie. (MM, 82)

[11] Pamiątki. Magnesy. Kolumny Zygmunta. Syrenki. Każde dziecko ściska już pod pachą jakiś okropny przedmiot. […]

Patrzę, jak niosą do autokarów to swoje badziewie, te swoje chopiny, precle, pałace kultury i syrenki – wstrętne rzeczy, które będą ciągać się za nimi po mieszkaniu jeszcze całe dziesięciolecia, przypominając o wycieczce do Warszawy. (MM, 153–155)

Dorota Masłowska postrzega Warszawę m.in. przez odniesienia do innych, znanych miejsc. Deskrypcja jednostkowa (*Dubaj Północy*) opatrzona wyrazistym komentarzem wartościującym i toponim o wielu desygnatach rozsianych po całym świecie określający dzielnice zamieszkiwane przez mniejszość azjatycką, głównie chińską (*Chinatown*), tu użyty w odniesieniu do rejonów wielokulturowych miasta, sytuują stolicę Polski wobec innych miejsc, czyniąc z niej, nie bez ironii czy dystansu, element większej układanki, fragment globalnego palimpsestu. Autorka nie stroni ponadto od kalamburu czy innych form zabawy słowem: *niezłote tarasy*; *zero Zary, zero jarmużu, zero komosy*; *Złote Chaosy* (‘Złote Tarasy’); *chopiny, pałace kultury*. Posługuje się aluzją, repetycją, asonansem, świadomym złamaniem zasad pisowni (zamierzonym błędem ortograficznym) i gramatyki (formy pluralne na określenie desygnatów jednostkowych). Odwołuje się także do wyliczenia (*Miejsce wszelkich ustawek, randek tinderowców i zamieszek obyczajowych; bójek i agitacji politycznych*)

czy zabiegów służących wywołaniu efektu komizmu wypowiedzi, opartych na semantycznym i stylistycznym dysonansie (*rejon działania karteli drożdżówkowych i nielegalny handel ośmiornicami pluszowymi na baterie*), współtworzących humorystyczną wymowę tekstu. Masłowska tworzy swoiste kadry, fragmentaryczne ujęcia pejzażu miasta, obrazy, częściowo ruchome. Felietonistki obraz Warszawy jest zbudowany na dystansie, ale jest to dystans podszyty nie tylko ironią, ale również humorem. Masłowska wydaje się rozumieć to miasto, akceptować je, dostrzegać jego wielowymiarowość, złożoność, nieoczywistość. Traktuje siebie jako członka warszawskiej społeczności złożonej z osób o różnym pochodzeniu, stanowiących jednak o charakterze miasta. Tę wspólnotowość podkreśla już tytuł zbioru felietonów (*Mam tak samo jak ty*) będący cytatem z piosenki *Sen o Warszawie* (1966) z tekstem Marka Gaszyńskiego i muzyką Czesława Niemena.

Swoją opinię o mieście Masłowska formułuje również *expressis verbis*:

> [12] Zabobonne wygadywania i biadolenia z cienkiej księgi biadoleń na Warszawę („ja to bym tak nie mógł", „wyścig szczurów!"), mające często za paliwo mieszaninę lęku i jakiegoś żalu o wszystko, czego się tu nie osiągnęło i nie osiągnie, żalu progresywnego i wstecznego jednocześnie. Tak jakby pulsujący tu potencjał sukcesu wyświetlał wszystkim hologramową wersję ich równoległego życia na szczycie, tego, które ich bezustannie omija; z którego są w czasie rzeczywistym okradani, z którego okrada ich ta chytra, rozgorączkowana betonowa lampucera.
>
> W dodatku odpychająca, nieskładna, chaotyczna, rycząca-śmierdząca.
>
> (I brzydka. Ale w tak złożony, tak wybujały sposób, że natychmiast rozpiera ramy tego słowa, rozpiżdżając je na tysiąc kawałków! Walają się potem po chodniku razem z brudnymi maseczkami, ulotkami agencji towarzyskich, liśćmi, wzmożonymi, jak to we wrześniu, reklamami szkół językowych i małpkami wódek o smakach słonego karmelu i palonego masła <nowość!>).
>
> To palimpsest, piramida, szary tort, opera zgrzytów i nieadekwatności, zamalowanych kanarkowym duluxem plam krwi i lejów po bombach, suma wielu małych chaosów i chaosików, rachunek krzywd, niegodności, bzdur, bałaganów i poczynionych obok wielkich, acz wybiórczych porządków.
>
> Zgadzam się, że mówić na to „brzydka" nie ma żadnego sensu.
>
> Nie chodzi tu jednak o nieprawdziwość albo prawdziwość tego stwierdzenia, ale o jego jałowość. To zdanie powinno brzmieć „Warszawa jest", dopiero w takiej formie wydaje się prawdziwe i kompletne.
>
> Zbyt łatwo przyswajamy sobie optykę „lubię to" – „nie lubię tego", ulegając złudzeniu, że lubienie albo nielubienie załatwia nasze stosunki z rzeczami. Gdy jednak wyjść poza nią, już kawałek dalej, zaraz za bramą rozpościera się przestrzeń bez opinii Google'a. Tam byłoby wspaniale się przechadzać. (MM, 7–8)

Warszawa według Masłowskiej zasługuje na obiektywny obraz, choć niepozbawiony dosadności i metaforycznej inkrustacji (często opartej na dysonansie semantycznym), miejscami spiętrzonej, może nawet nadmiarowej, bo ubranej w kostium rozbudowanego wyliczenia (*betonowa lampucera*; *palimpsest, piramida, szary tort, opera zgrzytów i nieadekwatności, zamalowanych kanarkowym duluxem plam krwi i lejów po bombach, suma wielu małych chaosów i chaosików, rachunek krzywd, niegodności, bzdur, bałaganów i poczynionych obok wielkich, acz wybiórczych porządków.*). Ostatni akapit przynosi uwagę generalizującą, która choć odwołuje się tematycznie do leksyki miasta (***wyjść poza** nią, już **kawałek dalej, zaraz za bramą rozpościera się przestrzeń** bez opinii Google'a. **Tam byłoby wspaniale się przechadzać**.*), dotyczy problematyki znacznie szerszej, daleko bardziej złożonej. W ogóle należy stwierdzić, że gdyby przytoczyć szersze konteksty analizowanych felietonów, z łatwością można by zauważyć, że mówiąc o Warszawie, a właściwie jej fragmentach, pojedynczych klockach tej skomplikowanej budowli, Masłowska mówi o sprawach uniwersalnych: o nas (jako jednostkach i jako społeczeństwie), o świecie, o kulturze, o kondycji współczesności.

Co zatem wprowadzają teksty kreacyjne do dyskursu przestrzeni miejskiej? Podmioty dyskursu zasadniczo nie odbiegają od tych uobecnionych w innych, nazwijmy je ponownie użytkowymi, typach tekstów. W świetle zaproponowanych analiz podmiotem jest nadal przede wszystkim mieszkaniec (choć o różnym stopniu zasiedlenia) i obserwator/uczestnik/spacerowicz (*flâneur*?). Przyjmuje on jednak inne perspektywy, co prowadzi do odmiennych wizualizacji miasta (powracając do koncepcji JOS, jego wizji i obrazów). To, co zdaje się łączyć wszystkie przywołane teksty kreacyjne to krytycyzm ich autorów, przy czym nie zawsze (choć najczęściej) jest to krytycyzm nastawiony tylko na uwypuklanie kwestii negatywnych. W tych perspektywach – nazwijmy ją perspektywą krytycznego/świadomego obserwatora (powieść Żulczyka) i perspektywą krytycznego/świadomego mieszkańca (utwór Taco Hemingwaya i felietony Masłowskiej) – chodziłoby zarówno o znaczenie: 1. 'zdolność rozsądnej i pozbawionej emocji oceny otaczających zjawisk i ludzi, a także własnego postępowania', jak i (przede wszystkim): 2. 'tendencja do krytykowania otoczenia' (*Słownik języka polskiego PWN*). Pozornie owo podobieństwo perspektyw kłóci się z cechą indywidualizmu twórczego, jednostkową, niepowtarzalną wizją rzeczywistości charakterystyczną dla tekstów kreacyjnych, ale jak widać nie zawsze cechy te dominują. Tutaj z indywidualizmem spotyka się wspólnotowy, krytyczny odbiór przestrzeni miejskiej, niewyrażany z założenia w wielu gatunkach użytkowych skoncentrowanych na promocji miasta. Wydaje się, że właśnie wizja osobnicza, niczym nieskrępowana, wolna od okowów pragmatycznych wyznaczników generycznych form użytkowych dotyczących miasta, przedstawiających głównie jego pozytywne strony, pozwala inaczej, może też jednostronnie i nadal mało obiektywnie, ale jednak z innej perspektywy, spojrzeć na dany problem, dopełniając tym samym dyskurs. Należy jednak zauważyć, że w poszczególnych

tekstach akcenty krytyczne zostały rozłożone różnie. Najbardziej radykalny w obrazowaniu Warszawy jest Jakub Żulczyk, jego powieść nie pozostawia bowiem złudzeń co do negatywnego wymiaru miasta jako synonimu zagrożenia. Wizja Taco Hemingwaya jest częściowo podobna, jego Warszawa nadal nie zachęca do poznania, niemniej nie jest już groźna czy niebezpieczna, a raczej nudna, nijaka, bez wyrazu. Pojawia się tu ponadto pewna doza ironii, łagodząca – ogólnie jednak negatywny – obraz. Felietony Doroty Masłowskiej przekazują obraz wciąż w pewnym stopniu wartościujący, ale odciążony, znów dzięki zastosowanej ironii, ale przede wszystkim przez dowcip, budujący humor wypowiedzi, i dystans w portretowaniu miasta. Autorka stara się być obiektywna, unika radykalnych, jednoznacznych aksjologicznie obrazów.

I tu pojawia się jeszcze inny, ważny skądinąd wątek. Warto bowiem wspomnieć o ujęciu dyskursu według Michela Foucaulta, bliskim tradycji filozoficznej i socjologicznej badań dyskursologicznych, a mogącym dopełnić obserwacje miasta jako swoistej polifonicznej przestrzeni. Francuski myśliciel w swoich pracach nie skupiał się bezpośrednio na problematyce miasta jako głównego tematu swych rozważań, niemniej jego koncepcja dyskursu i związane z nią pojęcia mogą być zastosowane do analizy obszaru miejskiego. Jego wizja jest na wskroś krytyczna (wydaje się, że w obu znaczeniach tego słowa). Miasto jako miejsce władzy, kontroli i organizacji życia społecznego mieści się w ramach problematyki, którą podejmuje Foucault w kontekście dyscypliny, biopolityki i przestrzeni. Chociaż filozof nie poświęcił szczególnej uwagi miastu jako tematowi teoretycznemu, jednak jego koncepcje dyskursu, władzy, przestrzeni i biopolityki dostarczają cennych narzędzi do analizy zjawisk dotyczących przestrzeni miejskiej.

Można wskazać pewne aspekty związane z miastem w myśli Michela Foucaulta:

1. Przestrzeń i władza: Foucault w swoich rozważaniach nad władzą analizuje sposób organizacji przestrzeni, w tym więzień, szpitali czy szkół, jako miejsc dyscyplinujących. Te mechanizmy można by odnieść do miasta, które również jest przestrzenią, w której władza organizuje życie społeczne i zarządza ciałami jednostek. Przykładem jest rozwój technik nadzoru w przestrzeni miejskiej, takich jak monitoring, regulacje ruchu czy urbanistyka.
2. Biopolityka: Foucault opisuje biopolitykę jako formę władzy, która zarządza populacją, zdrowiem i bezpieczeństwem. Miasto jako miejsce koncentracji populacji idealnie wpisuje się w ten kontekst. Polityki miejskie (np. planowanie przestrzenne, zarządzanie zdrowiem publicznym, kanalizacja, transport) można analizować jako przejawy biopolitycznych praktyk.
3. Dyskurs jako struktura miasta: dyskurs w ujęciu Foucaulta obejmuje sposoby mówienia i myślenia, które organizują wiedzę i rzeczywistość. W odniesieniu do miasta oznacza to, że sposoby opisywania i projektowania miast (np. miasto jako przestrzeń modernizacji, miasto smart) wpływają na ich strukturę i funkcjonowanie.

4. Miasto jako przestrzeń oporu: choć Foucault bardziej skupia się na władzy, zwraca uwagę także na możliwości oporu. Miasta, będące arenami protestów, strajków czy ruchów społecznych, mogą być analizowane jako przestrzenie negocjowania i kontestowania dominujących dyskursów[14].

Niektóre z wątków i myśli Michela Foucaulta dotyczące dyskursu wiedzy-władzy, w tym dyskursu przestrzeni miasta, można by odnaleźć w omówionych w niniejszym artykule tekstach. Może to być kwestia sprzeciwu wobec porządku i organizacji administracyjnej i prawnej miasta, wywołująca ruchy nieoficjalne, w tym te związane z podziemiem przestępczym, ale też podporządkowanie przestrzeni miejskiej sieci transportu, w tym metra, funkcjonującego poza „przestrzenią właściwą" miasta, bo także w podziemiu, tym razem pojmowanym literalnie. Czy wreszcie złożoność miasta jako swoistego organizmu, bytu fragmentarycznego, wieloaspektowego i wieloelementowego, niemożliwego do objęcia jednym spojrzeniem, co wpływa na różne formy patrzenia na miasto i jego percepcję, a przekłada się na jego obraz(y).

Podsumowując, należy stwierdzić, że uzupełnienie dociekań dyskursologicznych o teksty kreacyjne nie tylko poszerza perspektywy przejawiające się w – polifonicznych dzięki temu ruchowi – aktualizacjach dyskursu, ale też kieruje naszą uwagę na inne niż językoznawcze koncepcje złożonego fenomenu komunikacyjnego, a te mogą się okazać przydatne zarówno na etapie analiz, jak i interpretacji dyskursu.

Źródła

MM – Masłowska, Dorota. *Mam tak samo jak ty*. Ilustracje Maciej Chorąży. Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2023.

TN – Taco Hemingway (Szcześniak, Filip). *Następna stacja*. Dostęp 21.11.2024. www.tekstowo.pl, 2015.

ŻD – Żulczyk, Jakub. *Dawno temu w Warszawie.* Warszawa: Wydawnictwo Literackie, 2023.

Bibliografia

Bartmiński, Jerzy. *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin: Wydawnictwo UMCS, 2007.

Czachur, Waldemar. *Lingwistyka dyskursu jako integrujący program badawczy*. Wrocław: ATUT, 2020.

Duda, Beata. *Miasto w świecie dyskursów*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2018.

Fairclough, Norman. *Critical Discourse Analysis: The Critical Study of Language*. London: Longman, 1995.

Foucault, Michel. *Archeologia wiedzy.* Warszawa: PIW, 1977.

Foucault, Michel. *Historia szaleństwa w dobie klasycyzmu*. Przedmowa Marcin Czerwiński. Warszawa: PIW, 1987.

---

[14] Spostrzeżenia dotyczące przestrzeni, także miejskiej, w myśli Michela Foucaulta zaczerpnąłem z różnych prac uczonego, zob. bibliografia.

Foucault, Michel. *Nadzorować i karać*. Tłum. Tadeusz Komendant. Warszawa: Aletheia, 2009.

Foucault, Michel. *Porządek dyskursu*. Tłum. Michał Kozłowski. Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2002.

Foucault, Michel. *Historia seksualności*. Gdańsk: słowo/obraz terytoria, 2010.

Foucault, Michel. *Narodziny biopolityki*. Tłum. Michał Herer. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2011.

Rejter, Artur. *Nazwa własna wobec gatunku i dyskursu*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2016.

Słownik języka polskiego PWN. Dostęp 21.11.2024. sjp.pwn.pl.

Witosz, Bożena. *Dyskurs i stylistyka*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2009.

Witosz, Bożena. „Kategoria dyskursu w polonistycznej edukacji akademickiej". W: Waldemar Czachur, Agnieszka Kulczyńska, Łukasz Kumięga, red. *Jak analizować dyskurs? Perspektywy dydaktyczne*, 19–39. Kraków: Universitas, 2016.

Wodak, Ruth. „Dyskurs populistyczny: retoryka wykluczenia a gatunki języka pisanego". W: Anna Duszak, Norman Fairclough, red. *Krytyczna analiza dyskursu. Interdyscyplinarne podejście do analizy społecznej*. Kraków: Universitas, 2008.

Wojtak, Maria. „O relacjach dyskursu, stylu, gatunku i tekstu". *Tekst i Dyskurs – Text und Diskurs* 4 (2011): 69–78.

Niedoceniony potencjał? Teksty kreacyjne w kręgu dyskursologii (na przykładzie dyskursu przestrzeni miejskiej)

Streszczenie

W artykule podjęto kwestie uwzględnienia tekstów kreacyjnych w badaniach nad dyskursem na przykładzie dyskursu przestrzeni miejskiej. Analizy mieszczą się w domenie lingwistyki dyskursu i koncepcji dyskursu wiedzy-władzy Michela Foucaulta. Obserwacji poddano wybrane teksty kreacyjne (powieść gatunkową, piosenkę popularną, felieton), dotyczące tematycznie Warszawy. Wskazano wykładniki językowe dyskursu, a także miejsca wspólne i różnice analizowanych tekstów. Analizy doprowadziły do wniosków o poszerzeniu kategorii podmiotu dyskursu i jego perspektyw, przejawiających się w aktualizacji dyskursu miejskiego. Ponadto przeprowadzone postępowanie badawcze skłania do włączenia w pole obserwacji innych niż lingwistyczne koncepcji dyskursu.

Underappreciated Potential? Creative Texts in the Sphere of Discourse Studies

Summary

The article addresses the inclusion of creative texts in discourse research, using the example of urban space discourse. The analyses fall within the domain of discourse linguistics and Michel Foucault's concept of knowledge-power discourse. Selected creative texts (a genre novel, a popular song, and a column) thematically related to Warsaw were examined. Linguistic indicators of discourse, as well as commonalities and differences between the analyzed texts, were identi-

fied. The analyses led to conclusions about expanding the category of the discourse subject and perspectives, as reflected in the evolution of urban discourse. Moreover, the research procedure suggests incorporating non-linguistic concepts of discourse into the scope of observation.

Cytowanie

Rejter, Artur. „Niedoceniony potencjał? Teksty kreacyjne w kręgu dyskursologii (na przykładzie dyskursu przestrzeni miejskiej)". *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 301–315. DOI: 10.18276/sj.2025.24-19.

Studia Językoznawcze tom 24

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

www.wnus.usz.edu.pl/sj | DOI: 10.18276/sj.2025.24-20 | 317–326

ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

OPEN ACCESS

WYDAWNICTWO NAUKOWE

CC BY SA

Beata Romanek

ORCID: 0000-0002-5126-9224

Uniwersytet Rzeszowski

bromanek@ur.edu.pl

Nauczyciel idealny. Katalog najważniejszych cech w opiniach studentów edukacji wczesnoszkolnej

Słowa kluczowe

nauczyciel, cechy, studenci

Keywords

teacher, attribute, students

Na gruncie pedagogiki utrwaliło się przekonanie, że podstawowym atrybutem nauczyciela jest zamiłowanie do pracy z dziećmi i młodzieżą. Badacze zwracają uwagę, że w tym zawodzie niezbędna jest także znajomość psychologii rozwojowej czy socjologii wychowania. Podstawową zaletą jest również gruntowna wiedza o dziedzinie nauczania. To właśnie wiedza, umiejętności dydaktyczne i kultura osobista budują autorytet nauczyciela[1]. Musi on nieustannie konfrontować własne wzorce widzenia ucznia i jego wychowania z tymi, które wynikają z procesu rozwoju społecznego i zmienności współczesnego świata. Najwyżej oceniany jest nauczyciel, który dysponuje nowoczesnym systemem wiedzy pedagogiczno-psychologicznej, potrafi modelować proces dydaktyczno-wychowawczy, ma krytyczny umysł, aktywnie uczestniczy w życiu społecznym, w pracy wyróżnia się niepowtarzalnym

[1] Agnieszka Łagoda, „Istota zawodu współczesnego nauczyciela, czyli o byciu «idealnym» nauczycielem we współczesnej szkole", w: *Być nauczycielem – opiekunem – wychowawcą. Między teorią a praktyką*, red. Grażyna Durka, Ewa Murawska (Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2012), 158.

stylem, jest wrażliwy, empatyczny, ma rozwiniętą intuicję pedagogiczną oraz prowadzi systematyczną analizę wyników własnej działalności pedagogicznej[2].

Zdaniem Marka Sikorskiego, oczekując od nauczycieli odpowiedniego wykształcenia ogólnego, wiedzy pedagogicznej, myślenia pedagogicznego, sprawności dydaktyczno-wychowawczych, pomija się ich sferę osobowościową i psychologiczno-pedagogiczną[3]. Nauczyciel, aby sprostać wymaganiom nowoczesnej edukacji, powinien mieć wspomniane wszechstronne kompetencje, być uważnym obserwatorem o cechach nie tylko pedagoga, ale też psychologa i socjologa. Powinien również mieć świadomość konieczności nieustannego doskonalenia się[4].

Inne spojrzenie na niezbędne kompetencje nauczyciela prezentuje Jolanta Szempruch, która wymienia: kompetencje interpretacyjno-komunikacyjne, kreatywność, współdziałanie, kompetencje pragmatyczne/techniczne i kompetencje informacyjno-medialne[5].

Obecnie w przestrzeni publicznej trwa dyskusja nad istotą edukacji, etosem zawodu nauczyciela. Chcąc się dowiedzieć, jak studenci pedagogiki widzą swoje funkcjonowanie w zawodzie, przeprowadziłam badania ankietowe. Głównym ich celem było poznanie opinii studentów na temat najważniejszych cech idealnego nauczyciela oraz skłonienie respondentów do autorefleksji, jak postrzegają siebie jako przyszłych dobrych nauczycieli.

W badaniu przeprowadzonym w maju 2024 roku wzięło udział 177 studentek i studentów kierunku Pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna, którzy odpowiedzieli na sześć pytań otwartych:

1. Jakimi cechami wyróżniał/a się Pani/Pana ulubiony/a nauczyciel/ka? Proszę wymienić przynajmniej trzy.
2. Jakimi cechami powinien charakteryzować się dobry nauczyciel? Proszę wymienić dziesięć takich cech.
3. Spośród wskazanych cech proszę wyróżnić trzy najważniejsze i uzasadnić swój wybór.
4. Idealny nauczyciel, czyli jaki? Proszę o wymienienie pięciu cech takiego nauczyciela i krótki komentarz do każdej; jak Pan/i rozumie te cechy?
5. Co, Pani/Pana zdaniem, najbardziej przeszkadza współczesnemu nauczycielowi w byciu idealnym nauczycielem?

---

[2] Tamże, 147.

[3] Marek Sikorski, „Rozważania o kwalifikacjach pedagogicznych nauczycieli", w: *Kompetencje współczesnego nauczyciela*, red. Kazimierz Żegnałek (Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, 2008), 54.

[4] Agnieszka Rowicka, „Oczekiwania studentów pedagogiki wobec kompetencji przyszłego nauczyciela", w: *Kompetencje współczesnego nauczyciela*, red. Kazimierz Żegnałek (Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, 2008), 93.

[5] Beata Pituła, *Stałe cechy osobowości nauczyciela determinantami jakości jego pracy zawodowej* (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2010), 28–29.

6. Myśląc o sobie, jako przyszłym idealnym nauczycielu/przyszłej idealnej nauczycielce, proszę wskazać przynajmniej trzy swoje zalety oraz wymienić trzy obszary, które wymagają jeszcze Pani/Pana pracy:
   Zalety:

Cechy, nad którymi powinnam/powinienem popracować.

Odpowiadając na pytanie pierwsze, ankietowani wymienili 70 cech ulubionego nauczyciela/ulubionej nauczycielki. Najczęściej powtarzającymi się określeniami były: wyrozumiały (78), empatyczny (54), cierpliwy (42), kreatywny (37), z poczuciem humoru (37), sprawiedliwy (34), otwarty (29).

Następnie respondenci zostali poproszeni o wymienienie dziesięciu cech, jakimi powinien charakteryzować się dobry nauczyciel. W odpowiedziach pojawiło się łącznie 114 określeń. Najczęstsze spośród nich to:

- empatyczny (132),
- wyrozumiały (115),
- cierpliwy (106),
- kreatywny (98),
- sprawiedliwy (97),
- otwarty (84),
- życzliwy (60),
- pomocny (52),
- z poczuciem humoru (50),
- zaangażowany (44).

Jako pojedyncze pojawiły się m.in. następujące cechy: *bezstronny*, *ekstrawertyczny*, *entuzjastyczny*, *kochający swoją pracę*, *krytyczny*, *odporny na stres*, *skrupulatny*, *stabilny emocjonalnie*, *uważny*, *niezależny.* Zestawiając tę listę z wymienionymi wyżej cechami ulubionego nauczyciela, można dostrzec znaczne podobieństwa.

W kolejnym, trzecim pytaniu badani wskazywali trzy najważniejsze cechy spośród wymienionych w odpowiedzi na pytanie drugie i uzasadniali swój wybór. Najczęściej wymieniali: *empatyczny* (63), s*prawiedliwy* (58), *kreatywny* (53), *cierpliwy* (49), *wyrozumiały* (39). Jako uzasadnienia podawano następujące wyjaśnienia[6]:

> Cierpliwość, ponieważ w pracy z dziećmi trzeba być gotowym na różne sytuacje i przypadki. Każdy z uczniów uczy się w innym tempie i ma prawo czegoś nie rozumieć. Nie może się od razu wkurzać na dzieci, gdy coś robią dłużej. Cierpliwy nauczyciel buduje zaufanie i szacunek uczniów.

> Komunikatywność – jest bardzo istotna w pracy z dziećmi, innymi nauczycielami oraz rodzicami dzieci. Dzięki niej może być nam łatwiej rozwiązywać różne problemy.

---

[6] We wszystkich cytowanych odpowiedziach zachowano oryginalną pisownię.

Otwartość – dobry nauczyciel powinien wykazywać się otwartością na inne opinie otrzymywane od swoich współpracowników oraz rodziców dzieci. Bierze pod uwagę pomysły uczniów i ich patrzenie na pewne rzeczy. Ta cecha umożliwia lepszą komunikację z uczniami i ich rodzicami, pomaga w przyjmowaniu krytyki.

Autentyczność – tylko autentyczna osoba przejawiająca jedność słów i czynów może budować relacje z uczniami i mieć na nich realny wpływ.

Dążenie do samorozwoju – nauczyciel powinien być ciekawy świata, chętny do nauki, gdyż ma tym „zarażać" uczniów oraz ciągle aktualizować swoją wiedzę.

Zaangażowanie – prawdziwe i trwałe efekty dydaktyczne i wychowawcze można osiągnąć tylko wtedy, gdy nauczyciel jest w pełni zaangażowany w swoją pracę, życie szkoły i klasy.

Empatyczny – ponieważ dzieci również mają problemy i zadaniem nauczyciela jest ich nie lekceważyć, lecz wspierać uczniów.

Kreatywny – wymyśla nowe pomysły, uczniowie się nie nudzą, zawsze jest ciekawie. Pomaga w dostosowaniu do różnych stylów uczenia się uczniów.

Asertywny – umie wyrazić własne zdanie z jednoczesnym szacunkiem szczególnie w kontaktach z rodzicami i dyrektorem.

Sprawiedliwość. Buduje zaufanie i poczucie bezpieczeństwa, co jest kluczowe dla zdrowego środowiska edukacyjnego.

W zacytowanych wypowiedziach z pewnością można dostrzec zarówno echa własnych szkolnych doświadczeń respondentów, jak i rodzącą się samoświadomość przyszłych nauczycieli, którzy poważnie traktują swoją zawodową przyszłość.

W odpowiedzi na pytanie czwarte respondenci wymieniali pięć cech idealnego nauczyciela, objaśniając, jak je rozumieją. Wymieniono 96 takich cech, wśród których najczęściej pojawiały się: *empatyczny* (90), *kreatywny* (75), *cierpliwy* (68), *sprawiedliwy* (65), *wyrozumiały* (43). Jako pojedyncze pojawiły się m.in.: *ciepły*, *elokwentny*, *innowacyjny*, *lojalny*, *nieobojętny*, *pogodny*, *skromny*, *utalentowany*, *wykwalifikowany*, *zaradny*, *zdyscyplinowany*.

Spośród wielu definicji zamieszczonych w ankietach na uwagę zasługują następujące:

Dostępność – poświęca cały swój czas na pracę z dziećmi, konsultacje, aktywności dodatkowe (nawet kosztem życia prywatnego).

Kreatywność – tworzy własne ćwiczenia, aktywności, działa dodatkowo w szkole, tworzy szkolny teatr / wystawy / konkursy itp. Nie pracuje wyłącznie na podręczniku, ale wzbogaca treści lub przedstawia je w kreatywny sposób. Potrafi wzbudzać wyobraźnię uczniów i zachęcać ich do samodzielnego myślenia oraz eksplorowania nowych tematów.

Wnikliwość – poświęca czas na analizę każdego ucznia, diagnozuje, konsultuje z rodzicami, planuje i prowadzi działania.

Autorytet – potrafi utrzymać dyscyplinę, jest szanowany, przez dzieci i rodziców; dzięki przyjaznym kontaktom jest wzorem dla uczniów.

Pracowity – nie zniechęca się łatwo, ma chęci do pracy, siły i motywację; wykonuje swoją pracę dokładnie i z oddaniem.

Potrafiący patrzeć szeroko, holistycznie – w oparciu o swoją wiedzę i doświadczenie rozwiązuje problemy u ich źródła.

Komunikatywny, z rozwiniętą inteligencją interpersonalną, emocjonalną, ale też intrapersonalną, potrafiący dokonać autorefleksji. Jasno komunikuje swoje wymagania wobec uczniów i jest w stanie przedyskutować je z nimi. Potrafi tłumaczyć skomplikowane zagadnienia w łatwy sposób, co ułatwia uczniom przyswajanie wiedzy.

Zaangażowany w swoją pracę, w czynne wspieranie rozwoju uczniów; jego główną motywacją jest dobro dziecka.

Sprawiedliwy – nie powinien faworyzować uczniów, powinien oceniać uczniów według ich zaangażowania.

Opiekuńczy – powinien jako wychowawca opiekować się uczniami, wzbudzać poczucie bezpieczeństwa, wsparcie w problemach.

Cierpliwy – powinien panować nad sobą i być cierpliwy, ponieważ w szkole dzieje się wiele rzeczy, które mogą go drażnić. Ma świadomość, że każdy z uczniów w różnym tempie przyswaja wiedzę i nie pośpiesza w tym procesie.

Empatyczny – potrafi współodczuwać emocje innych i spojrzeć na daną sytuację z punktu widzenia innej osoby. Nie bagatelizuje problemów i uczuć uczniów, wspiera ich w trudniejszym czasie w ich życiu.

Wyrozumiały – rozumie, że czasem może zdarzyć się jakaś losowa sytuacja prowadząca do różnych konsekwencji (np. nieobecność).

Pomocny – gdy uczeń ma problem z daną rzeczą/sytuacją, nauczyciel nakieruje go w odpowiedni sposób, doradzi. Stara się znaleźć rozwiązanie problemu, tłumaczy różne zagadnienia w jeszcze prostszy sposób, stara się, by każdy zrozumiał.

Otwarty – nie zamyka się w dotychczasowych schematach, jest otwarty na nowe doświadczenie, propozycje. Elastyczność i gotowość do zmian są kluczowe do nauczania.

Uśmiechnięty, z poczuciem humoru – powinien przychodzić z uśmiechem do pracy, bo wtedy dzieci też są uśmiechnięte. Umiejący żartować w codziennych sytuacjach, z dystansem do siebie.

Nauczyciel „z pasją" – lubi to, co robi, przekaz takich treści jest lepiej odbierany przez dzieci.

Pasja do nauczania i zaangażowanie w pracę sprawiają, że nauczyciel jest bardziej skuteczny i inspirujący dla swoich uczniów.

Posiada umiejętność dostrzegania potencjałów i zainteresowań swoich uczniów, by pomóc im je rozwijać.

Taki, który cały czas się uczy, nie boi się przyznać, że ma jakieś „luki" lub braki i ciągle chce się rozwijać.

Zacytowane przykłady można odczytać jako swego rodzaju deklarację przyszłych nauczycieli: to są te cechy, które chcę w sobie wypracować/wzmacniać, gdyż uważam je za istotne w mojej pracy zawodowej. Znaczące jest również to, jak są one definiowane przez badanych.

Następnie respondenci odpowiadali na pytanie, co przeszkadza współczesnemu nauczycielowi w byciu idealnym. Podawali wiele powodów, m.in. współpracę z rodzicami, stosunek społeczeństwa do szkolnictwa i nauczycieli, pracę w zbyt dużych grupach, organizację czasu pracy, przeciążenie dokumentacją i brak wsparcia. Oto przykładowe odpowiedzi:

Brak czasu, dużo spraw na głowie, zmęczenie spowodowane niespełnionymi wyobrażeniami dotyczącymi nauczania. Zamknięcie w starym schemacie szkolnictwa.

Podejście społeczeństwa traktujące nauczyciela z pogardą i wrogością; modele wychowawcze rodziców, które nie wdrażają w przestrzeganie zasad i obowiązków; „papierologia" szkolna – ilość dokumentacji; paradoksalnie posiadanie rodziny – sprawia, że mniej czasu pozostaje na prace w domu.

We współczesnym świecie nauczyciele mają dostęp do obszernej wiedzy oraz do nowych metod i sposobów nauczania, które mogą być dla dzieci bardzo atrakcyjne. Niestety wielu z nich nie wykorzystuje tego.

Moim zdaniem współczesnemu nauczycielowi w byciu idealnym przeszkadza to, że nie każdy ma podejście do swojej pracy i mało kto posiada empatię, która w tym zawodzie jest bardzo ważna.

Brak otwartości na krytykę, centralna pozycja nauczyciela w procesie nauczania, brak szacunku do uczniów, skupienie na wiedzy teoretycznej, wykorzystywanie głównie metod podających.

Zbyt duża liczba uczniów w klasie może sprawić trudności w zapewnieniu każdemu dziecku indywidualnej uwagi i wsparcia.

Brak zasobów: Niewystarczające wsparcie finansowe i materialne, w tym brak nowoczesnych narzędzi edukacyjnych, ogranicza możliwości innowacyjnego nauczania.

Wskazane przez ankietowanych niedostatki odnoszą się przede wszystkim do systemu szkolnego. Należy zaznaczyć, że studenci kierunku pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna dzięki praktykom zawodowym dość szybko poznają blaski i cienie bycia nauczycielem.

Ostatnie pytanie dotyczyło autorefleksji badanych na temat ich postrzegania siebie jako idealnej nauczycielki/idealnego nauczyciela. Wśród posiadanych zalet przyszli nauczyciele wymienili m.in.: *empatię* (84), *kreatywność* (67), *wyrozumiałość* (41), *cierpliwość* (39), *otwartość* (38), *bycie pomocnym* (23), *komunikatywność* (22), *zaangażowanie* (21):

> Jestem kreatywna, potrafię tworzyć własne aktywności, scenariusze teatralne itp. Posiadam poczucie humoru, które pozwala nawiązać kontakt z dziećmi. Jestem osobą empatyczną, przez co dostrzegam uczucia, konflikty i problemy uczniów.
>
> Otwartość na nowe pomysły, współpraca z uczniami.
>
> Zawsze angażuję się w pełni w to, co robię i staram się wypełniać swoje obowiązki jak najlepiej. Jestem empatyczna i czuła na krzywdę innych; jestem odpowiedzialna.
>
> Na pewno jestem osobą kreatywną, troskliwą i mającą do siebie dystans, ponieważ potrafię dzieciom zorganizować czas, używając do tego dostępnych w danej chwili elementów i przedmiotów, pilnując przy tym, by nikomu nic się nie stało.
>
> Zaangażowanie – zawsze staram się dać z siebie wszystko. Otwartość na nowe metody – chętnie eksperymentuję z nowymi technologiami. Umiejętność słuchania – potrafię aktywnie słuchać, co pozwala mi lepiej poznać potrzeby i problemy innych.

Deklarowane zalety przyszłych nauczycieli i nauczycielek przedszkola i edukacji wczesnoszkolnej pozwalają mieć nadzieję, że do placówek edukacyjnych wkroczy pokolenie, które świadomie wybrało swój zawód.

Jednocześnie ankietowani wskazywali na cechy, nad którymi powinni jeszcze popracować. Na tej liście znalazły się m.in.: *cierpliwość* (59), *asertywność* (44), *odporność na stres* (20), *pewność siebie* (18), *zdyscyplinowanie* (17), *kreatywność* (16), *punktualność* (15):

> Odporność na stres, negatywne komentarze i brak szacunku. Sposoby panowania nad grupą i stawania się autorytetem. Umiejętności diagnostyczne i planowanie czasu pracy.
>
> Muszę popracować nad dyscypliną, aby dzieci nie weszły mi na głowę. Bycie bardziej stanowczą – wiąże się to z obawą bycia nielubianą przez uczniów lub staniem się tyranem w ich oczach.
>
> Oddzielenie pracy zawodowej od życia prywatnego.
>
> Cierpliwość – czasem za szybko oczekuję efektów, mimo iż wiem, że niektóre procesy są czasochłonne.

Nerwowość – czasami łatwo mnie czymś sfrustrować. Roztrzepanie – chcę jak najwięcej, przez co zdarza mi się przeładowanie wszystkim na raz, zapominanie. Brak asertywności – czuję, że czasami daję sobie wejść na głowę.

Mniej przejmowania się opinią innych, zaufanie swoim możliwościom.

Zdecydowanie powinnam popracować nad pewnością siebie oraz komunikacją z rodzicami, ponieważ mam trudności z wyrażaniem publicznie swojego zdania, oraz zapanowaniem nad trudnymi sytuacjami. Powinnam też poćwiczyć moją cierpliwość, ponieważ nie zawsze potrafię zrozumieć niektóre „negatywne", ale normalne dla rozwoju zachowania dzieci.

Mam trudności w utrzymaniu dyscypliny w klasie, trudności z emisją głosu, czasem ciężko mi zachować powagę.

Zarządzanie czasem – czasami trudno mi zorganizować wszystkie obowiązki w sposób optymalny, co wpłynęłoby na moją efektywność.

Odpowiedzi na ostatnie pytanie wydają się wskazywać, że studenci mają świadomość, nad czym jeszcze jako przyszli nauczyciele powinni popracować. Z pewnością w takiej autodiagnozie pomocne okazały się praktyki zawodowe, podczas których mieli okazję zmierzyć się ze szkolną rzeczywistością i skonfrontować z nią swoje wyobrażenie o zawodzie.

Warto w tym miejscu zaprezentować zestawienie cech wymienianych przez badanych (tab. 1).

Tabela 1. Zestawienie cech najczęściej wskazywanych przez respondentów

Dobry nauczyciel	Ulubiony nauczyciel	Idealny nauczyciel	Moja najważniejsza zaleta	Cecha, nad którą muszę popracować
empatyczny (132)	*wyrozumiały* (78)	*empatyczny* (90)	*empatia* (84)	*cierpliwość* (59)
wyrozumiały (115)	*empatyczny* (54),	*kreatywny* (75)	*kreatywność* (67)	*asertywność* (44)
cierpliwy (106)	*cierpliwy* (42)	*cierpliwy* (68)	*wyrozumiałość* (41)	*odporność na stres* (20)
kreatywny (98)	*kreatywny* (37)	*sprawiedliwy* (65)	*cierpliwość* (39)	*pewność siebie* (18)
sprawiedliwy (97)	*z poczuciem humoru* (37)	*wyrozumiały* (43)	*otwartość* (38)	*zdyscyplinowanie* (17)
otwarty (84)	*sprawiedliwy* (34)		*bycie pomocnym* (23)	*kreatywność* (16)
życzliwy (60)	*otwarty* (29)		*komunikatywność* (22)	*punktualność* (15)
pomocny (52)			*zaangażowanie* (21)	
z poczuciem humoru (50)				
zaangażowany (44)				

Źródło: opracowanie własne.

Zaprezentowane wyniki pokazują, że studenci kierunku pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna mają świadomość wyzwań, jakie stawia przed nimi ich przyszły zawód. Jako podsumowanie niech posłuży stwierdzenie Czesława Banacha: „Aby być dobrym nauczycielem, trzeba znać mocne i słabe strony szkoły i uczniów, a także umieć dostrzegać własne”[7].

Bibliografia

Banach, Czesław. *Nauczyciel naszych oczekiwań i potrzeb od A do Ż*. Lublin: Innovatio Press, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji, 2009.

Łagoda, Agnieszka. „Istota zawodu współczesnego nauczyciela, czyli o byciu «idealnym» nauczycielem we współczesnej szkole”. W: *Być nauczycielem – opiekunem – wychowawcą. Między teorią a praktyką*, 145–163, red. Grażyna Durka, Ewa Murawska. Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek, 2012.

Pituła, Beata. *Stałe cechy osobowości nauczyciela determinantami jakości jego pracy zawodowej*. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2010.

Rowicka, Agnieszka. „Oczekiwania studentów pedagogiki wobec kompetencji przyszłego nauczyciela”. W: *Kompetencje współczesnego nauczyciela*, 91–94, red. Kazimierz Żegnałek. Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, 2008.

Sikorski, Marek. „Rozważania o kwalifikacjach pedagogicznych nauczycieli”. W: *Kompetencje współczesnego nauczyciela*, 51–62, red. Kazimierz Żegnałek. Warszawa: Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej TWP, 2008.

Nauczyciel idealny. Katalog najważniejszych cech w opiniach studentów edukacji wczesnoszkolnej

Streszczenie

Artykuł prezentuje wyniki badań ankietowych przeprowadzonych wśród studentów pedagogiki. Respondenci byli pytani o cechy idealnego nauczyciela; proszono ich o uzasadnienie swojego wyboru oraz o autorefleksję na temat własnych predyspozycji do bycia w przyszłości idealnym nauczycielem. Odpowiedzi wskazują na dużą świadomość przyszłych nauczycieli na temat cech ważnych w ich zawodzie.

[7] Czesław Banach, *Nauczyciel naszych oczekiwań i potrzeb od A do Ż* (Lublin: Innovatio Press, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Ekonomii i Innowacji, 2009), 32.

Ideal teacher. The results of a survey conducted among students of pedagogy

Summary

The article presents the results of a survey conducted among students of pedagogy. Respondents were asked about the characteristics of an ideal teacher, the justification for their choice, and self-reflection on their own predispositions to become an ideal teacher in the future. The responses indicate a high awareness of future teachers about the characteristics important for working in the profession.

Cytowanie

Romanek, Beata. „Nauczyciel idealny. Katalog najważniejszych cech w opiniach studentów edukacji wczesnoszkolnej". *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 317–326. DOI: 10.18276/sj.2025.24-20.

Studia Językoznawcze tom 24

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

www.wnus.usz.edu.pl/sj | DOI: 10.18276/sj.2025.24-21 | 327–343

ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

OPEN ACCESS

WYDAWNICTWO NAUKOWE

CC BY SA

Joanna Rychter

ORCID: 0000-0002-5410-5727

Akademia im. Jakuba z Paradyża w Gorzowie Wielkopolskim

jrychter@ajp.edu.pl

Słownictwo psychologiczne opatrzone parakwalifikatorem poprawnościowym w Słowniku warszawskim

Słowa kluczowe

słownictwo psychologiczne, parakwalifikator, Słownik warszawski

Keywords

psychological vocabulary, paraqualifier, *Warsaw Dictionary*

Celem niniejszego artykułu jest wieloaspektowa charakterystyka słownictwa psychologicznego, które redaktorzy Słownika warszawskiego na początku XX wieku opatrzyli parakwalifikatorem poprawnościowym w formie wykrzyknika, w tym wskazanie możliwych przyczyn tej kwalifikacji.

Słownik języka polskiego Jana Karłowicza, Adama Antoniego Kryńskiego i Władysława Niedźwiedzkiego jest pomnikowym dziełem warszawskiego ośrodka językoznawczego, stanowiąc nieocenione źródło informacji na temat zasobu słownikowego polszczyzny początku XX wieku, w tym także wyrazów zróżnicowanych socjolektalnie, geograficznie (dialektyzmów i regionalizmów), wyrazów rzadkich oraz nieakceptowanych przez normę[1].

„Słownik wtedy ma charakter normatywny, gdy zawiera formy, wyrazy i wyrażenia zgodne z wymaganiami poprawnego stylu i nienasuwające żadnych wątpliwości, co do tego

[1] Magdalena Majdak, *Słownik warszawski: koncepcja – realizacja – recepcja* (Warszawa: Wydawnictwo Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, 2008).

czy można ich używać”[2]. Z powyższymi wymaganiami koliduje tezaurusowy charakter *Słownika warszawskiego*. Jego nienormatywność postulował Karłowicz, pisząc:

> Przeznaczeniem Wielkiego Słownika jest podać zasoby dla gramatyki i w ogóle dla językoznawstwa, zasoby, ile można, najobfitsze, zebrane bez żadnego uprzedzenia, zupełnie przedmiotowo; bezstronnie; słowem, z tą zawsze myślą, że nie na to się on pisze, aby uczył języka, lub pilnował jego czystości, lecz na to, aby służył za inwentarz, za skarbnicę, za surowy materyjał dla badaczy i nauczycieli języka[3].

Słownik notuje zatem ogromną liczbę wyrazów niemieszczących się w normie języka ogólnego początku XX wieku: dialektyzmów, regionalizmów, neologizmów, archaizmów, kolokwializmów, także indywidualizmów autorskich. Zarejestrowano nawet formy sztucznie utworzone przez samych słownikarzy (niektóre zdrobnienia; zgrubienia; czasowniki z przedrostkami *po-*, *w-*; rzeczowniki odczasownikowe na *-anie*, *-enie*). Charakter normatywny zyskał SW przez wprowadzenie kwalifikatorów i parakwalifikatorów (+, !, x, []) wartościujących słownictwo ze względu na aspekt chronologiczny (archaizmy, neologizmy), frekwencję (wyrazy rzadkie[4]), ekstensję środowiskowo-socjalną (profesjonalizmy naukowe i zawodowe, regionalizmy, dialektyzmy) oraz stosunek do normy języka ogólnego (akceptowane i nieakceptowane przez nią). Normatywność jest realizowana na poziomie fleksji (przyhasłowe informacje gramatyczne dotyczące odmiany wyrazów), leksyki, ortoepii oraz ortografii. Leksemy nieaprobowane przez normę zostały poprzedzone ostrzegawczym parakwalifikatorem w postaci wykrzyknika. Parakwalifikator ten jest pojemny, obejmuje zarówno słownictwo recesywne, jak i progresywne, naruszające normy cząstkowe poszczególnych podsystemów języka. W ośmiu tomach *Słownika języka polskiego* Karłowicza, Kryńskiego i Niedźwiedzkiego znajdują się 1594 jednostki leksykalne[5], opatrzone parakwalifikatorem poprawnościowym w postaci ostrzegawczego wykrzyknika (!)[6], gdyż naruszały jedną z norm językowych: leksykalną, fonetyczną, fleksyjną lub ortograficzną.

---

[2] Witold Doroszewski, „Uwagi i wyjaśnienia wstępne”, w: *Słownik języka polskiego*, t. 1, red. Witold Doroszewski, (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1958), XVI.

[3] Jan Karłowicz, „Przyczynki do projektu wielkiego słownika”, *Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzenia Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności* 4 (1876), XXXVIII (pisownia oryginalna).

[4] Por. Leonarda Mariak, „Wyrazy kwalifikowane jako «mało używane» w Słowniku warszawskim”, *Slavia Occidentalis* 48–49 (1991–1992): 145–157.

[5] Według moich badań w Słowniku warszawskim kwalifikatorem poprawnościowym oznaczono 1594 jednostki leksykalne, zaś Zofia Łempicka zsumowała liczbę haseł/leksemów, pisząc: „Wyrazów opatrzonych wykrzyknikiem jest w Słowniku Warszawskim (!) 1246”. Zofia Łempicka, „Prohibita w Słowniku warszawskim”, *Poradnik Językowy* 5 (1958): 203–208. Różnica wynika z różnych podejść badawczych. Ja ekscerpowałam jednostki leksykalne, zaś Łempicka leksemy.

[6] Jan Karłowicz, Adam Kryński, Władysław Niedźwiedzki, red. *Słownik języka polskiego*, t. 1–8 (Warszawa: Drukarnia E. Lubowskiego i s-ki, 1900–1927).

Kwalifikator ten w spisie skrótów opatrzony jest informacją: „wyraz, którego unikać należy”[7].

Do słownictwa psychologicznego zaliczono leksemy opatrzone kwalifikatorem „psychologiczny”, jak i niekwalifikowane, których znaczenie sytuuje je w kategorii leksyki psychologicznej. Repertuar wzbogacono o leksykę nazywającą ludzkie emocje. Analiza wyekscerpowanego materiału wykazała, że na ogólną liczbę 1594 jednostek leksykalnych oznaczonych wykrzyknikiem, tylko 72 spełniają wyznaczone kryterium semantyczne, stanowiąc 4,5% ogółu prohibitów. Wyekscerpowany materiał językowy został skonfrontowany ze słownikami historycznymi języka polskiego, leksykonami współczesnej polszczyzny, słownikami wyrazów obcych oraz monografią Adrianny Seniów[8], za którą przyjęto szeroką definicję słownictwa psychologicznego obejmującą leksemy nazywające zjawiska z zakresu psychiki człowieka znane ogółowi użytkowników języka, jak i leksemy obecne w komunikacji specjalistycznej, dyskursie naukowym, kwalifikowane w słownikach polszczyzny ogólnej[9].

1. Stratyfikacja semantyczna

Klasyfikacja leksemów według kryterium znaczeniowego wykazała, iż wśród wyekscerpowanych form opatrzonych przez redaktorów SW parakwalifikatorem poprawnościowym znajduje się:

– profesjolektalne słownictwo psychologiczne,
– słownictwo psychologiczne wspólnoodmianowe,

co zgodne jest z konstatacją Józefa K. Potockiego z 1897 roku: „Słownictwo duchoznawcze czyli terminologja psychologiczna w szczególnym znajduje się położeniu: kiedy inne nauki urabiały sobie swą terminologję w pracowniach i gabinetach, narzucając później językowi potocznemu nabytki własne, psychologja, więcej niż jakakolwiek inna gałęź wiedzy, musi rachować się z tym, co jej daje mowa codzienna. Czasem są to upominki, które można i należy odrzucić”[10].

Słownictwo profesjolektalne reprezentują 34 jednostki leksykalne opatrzone kwalifikatorem lek., med., psych., anat., tu zaliczono też wyrazy niekwalifikowane, ale derywowane od profesjonalizmów zawodowych (przykładowo – kwalifikowany jako medyczny i psychologiczny *dypsomanja*, dwa derywaty niekwalifikowane – *dypsoman*, *dypsomanka*), jak również jednostkowo leksemy, których znaczenie wskazuje na profesjolektalny charakter (*kiłobłąd*).

---

[7] Tamże, t. 1, karta nienumerowana.

[8] Adrianna Seniów, *Słownictwo psychologiczne we współczesnej polszczyźnie ogólnej* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2017).

[9] Tamże, 9.

[10] Józef K. Potocki, „O terminologii psychologicznej”, *Przegląd Filozoficzny* 1 (1897–1898): 31–52.

1.1. Słownictwo psychologiczne profesjolektalne (34 jedn. leks.)

a) wyrazy opatrzone kwalifikatorem lekarski, medyczny, anatomiczny[11] – 13 jedn. leks.:
   1. *asteniczny* ‘przym. od astenja’ SW 1/65 lek.
   2. *astenja* ‘bezsilność, słabość, niemoc’ SW 1/65 lek.
   3. *lipemanja* ‘jeden z rodzajów pomieszania zmysłów, melancholja’ SW 2/746 lek.
   4. *lipemanjak* ‘cierpiący na melancholję’ SW 2/746 lek.
   5. *lubieżoszał* ‘obłęd lubieżny’ SW 2/770 lek.
   6. *neurostenja* ‘neurastenja, niemoc nerwowa’ SW 3/245, SWil med.
   7. *neurosteniczny* ‘przym. od neurastenja, neurasteniczny’ SW 3/245
   8. *neurostenik* ‘neurastenik, człowiek cierpiący na neurostenję’ SW 3/245
   9. *prostracja* ‘upadek sił, wyczerpanie, wycieńczenie’ SW 4/1025 lek.
   10. *sensorjum* ‘świadomość, przytomność’ SW 6/66, Amsz anat.
   11. *splin* ‘hipochondrja, chorobliwy smutek i przygnębienie, nuda, obrzydzenie życia’ SW 6/300, SWil med.
   12. *spliniczny* ‘dotknięty splinem’ SW 6/300
   13. *splinnik* ‘człowiek dotknięty splinem’ SW 6/300

b) wyrazy opatrzone kwalifikatorem psychologiczne – 12 jedn. leks.:
   1. *dypsomanja* ‘opilstwo powracające w pewnych okresach’ SW 1/620, SJPD psych. med.
   2. *dypsoman* ‘człowiek cierpiący na dypsomanję’ SW 1/620
   3. *dypsomanka* ‘forma żeńska od dypsoman’ SW 1/620
   4. *parestezja* ‘zboczenie chorobliwe w zakresie czucia np. mrowienie, swędzenie, ziębienie’ SW 4/59, SJPSz „med. psych.”
   5. *psychoruchowy* ‘psychomotoryczny, poruszający duszą’ SW 5/419, SJPD psych.
   6. *somnambul* ‘lunatyk’ SW 6/267
   7. *somnambula* ‘lunatyk’ SW 6/267
   8. *somnambulik* ‘lunatyk’ SW 6/267, SJPD psych.
   9. *somnambulistyczny* ‘przym. od somnambulizm, lunatyczny’ SW 6/267
   10. *somnambuliczny* ‘lunatyczny’ SW 6/267
   11. *somnambulistka* ‘lunatyczka’ SW 6/267
   12. *somnambulizm* ‘lunatyzm’ SW 6/267, SJPD psych., SWO psych.

c) wyrazy niekwalifikowane – 9 jedn. leks.:
   1. *kiłobłąd* ‘urojenie niektórych chorych, z obłędem graniczące, powstałe z obawy przed następstwami przebytego przymiotu’ SW 2/338

[11] Pod uwagę wzięto zarówno kwalifikację w SW, jak i w innych słownikach historycznych języka polskiego, ale tylko wtedy, gdy tożsame było znaczenie leksemu w tychże słownikach oraz gdy wskazywało na profesjolektalny charakter.

2. *marota* ‘manja, upieranie się przy jakimś dziwactwie, bzik’ SW 2/886
3. *medykomanja* ‘manja leczenia wszystkich, zbyteczna żądza leczenia’ SW 2/916
4. *nocobłąd*$_1$ ‘lunatyzm’ SW 3/401
5. *nocobłąd*$_2$ ‘lunatyk’ SW 3/401
6. *noktambulizm* ‘lunatyzm’ SW 3/405
7. *splen* ‘splin’ SW 6/299
8. *splenik* ‘hipochondrja, chorobliwy smutek’ SW 6/299
9. *tanatofobja* ‘nadmierna obawa śmierci’ SW 7/17

1.2. Słownictwo psychologiczne wspólnoodmianowe (38 jedn. leks.)

Do tej grupy zaliczono leksemy niekwalifikowane w SW, które nazywają emocje, uczucia, oceny uczuciowe i emocjonalne, moralność i oceny moralne, pamięć, charakter człowieka:

1.2.1. Emocje, uczucia, oceny uczuciowe i emocjonalne (12 jedn. leks.)

1. *ah* ‘okrzyk podziwienia, przestrachu, smutku, życzenia’ SW 1/14
2. *emocjonować* ‘wzruszać i wzruszać się’ SW 1/693
3. *emocjonować się* ‘wzruszać i wzruszać się’ SW 1/693
4. *emocjonowanie się* ‘rzecz. od czas. emocjonować się’ SW 1/693
5. *emocjonowanie* ‘rzecz. od czas. emocjonować’ SW 1/693
6. *indygnacja* ‘gniew, oburzenie’ SW 2/90
7. *perpleksja* ‘pomieszanie, niepokój, zaambarasowanie’ SW 4/117
8. *repentyment* ‘żal, skrucha’ SW 5/515
9. *sensybilność* ‘tkliwość, wrażliwość, czułość’ SW 6/66
10. *tik* ‘poruszenie nerwowe, drgnienie mimowolne’ SW 7/60
11. *zbulwersować* ‘wzburzyć’ SW 7/396
12. *zbulwersowanie* ‘rzecz. od czas. zbulwersować’ SW 7/396

1.2.2. Moralność i oceny z nią związane (1 jedn. leks.)

1. *degrengolada* ‘upadek moralny, ducha’ SW 1/435

1.2.3. Pamięć, rozum, wyobraźnia i oceny z nią związane (3 jedn. leks.)

1. *rememorować* ‘przypomnieć’ SW 5/511
2. *rememorowanie* ‘rzecz. od czas. rememorować’ SW 5/511
3. *pamięciowość* ‘rzecz. od pamięciowy’ SW 4/26

1.2.4. Słownictwo nazywające charakter człowieka i jego cechy (22 jedn. leks.)

1. *aplomb* ‘pewność siebie w zachowaniu się’ SW 1/48
2. *bodrość* ‘żwawość, bystrość’ SW 1/181
3. *bodry* ‘żwawy, bystry’ SW 1/181
4. *chrabry* (war. popr. chrobry) ‘dzielny, mężny, odważny, bohaterski’ SW 1/296

5. *erotoman* ‘człowiek podlegający obłędowi miłosnemu’ SW 1/699
6. *fakunda* ‘elokwencja, gadatliwość, gadulstwo’ SW 1/713
7. *gamen* ‘ulicznik, łobuz’ SW 1/799
8. *inocencja* ‘naiwność, niedoświadczenie, prostoduszność’ SW 2/97
9. *insolencja* ‘grubijaństwo, bezczelność, zuchwałość’ SW 2/97
10. *larmojant* ‘płaksa, płaczek, mazgaj’ SW 2/685
11. *lubonaczalja* ‘ambicja’ SW 2/770
12. *meskinerja* ‘małostkowość’ SW 2/925
13. *nonszalancja* ‘nieceremonjowanie się, niedbałość’ SW 3/406
14. *propensja* ‘słabość ku komu, pociąg, życzliwość’ SW IV/1017
15. *pudyk* ‘człowiek wstydliwy, skromniś’ SW V/428
16. *przedsiebierczy* (war. popr. przedsiębierczy) ‘pomysłowy, rzutki, twórczy, ruchliwy’ SW 5/71
17. *przedsiebierczość* (war. popr. przedsiębierczość) ‘pomysłowość, rzutkość’ SW 5/71
18. *pyłki* ‘krewny, zapalny, popędliwy’ SW 4/449
19. *rozweselającość* ‘przymiot tego co rozwesela’ SW 5/726
20. *serjozny* ‘serjo poważny, surowy, nie żartujący’ SW 6/174
21. *ubikwista* ‘wszędobylski, człowiek wszędzie obecny’ SW 7/200
22. *zgryzły* ‘zgryziony, znękany, zbolały’ SW 8/484.

* * *

Analiza semantyczna wykazała, że na ogólną liczbę 1594 jednostek leksykalnych opatrzonych przez redaktorów SW parakwalifikatorem w postaci ostrzegawczego wykrzyknika, 34 – to profesjonalizmy zawodowe, które zostały opatrzone dodatkowo kwalifikatorami lek., med. psych., anat. w Słowniku warszawskim, Słowniku wileńskim, *Słowniku języka polskiego* Doroszewskiego czy słowniku wyrazów obcych Amszejewicza. Do tej grupy zaliczono też 11 derywatów od nich utworzonych, które również miały charakter profesjolektalny.

38 jednostek leksykalnych nie zostało opatrzonych żadną dodatkową kwalifikacją w SW, co może sytuować je w sferze słownictwa wspólnoodmianowego, a więc używanego przez ogół użytkowników w sytuacjach codziennych.

Proporcje rozkładają się dość równomiernie, co sygnalizuje, że na początku XX wieku słownictwo profesjolektalne psychologiczne wciąż się kształtowało, i w równej mierze podlegało rozstrzygnięciom normy, zarówno to zaliczone do profesjolektu psychologicznego, jak i to, które miało znaczenie ogólniejsze.

2. Etymologia

Spośród 71 leksemów opatrzonych przez redaktorów SW parakwalifikatorem poprawnościowym większość, bowiem 61, to wyrazy zapożyczone[12], przede wszystkim z dwóch języków: greki i łaciny – 26, języka francuskiego – 23, rzadziej angielskiego – 4, rosyjskiego – 3, ukraińskiego – 2, czeskiego – 1. Poniżej egzemplifikacja[13] zapożyczeń:

- z języka francuskiego (23): *aplomb*, *degrengolada*, *emocjonować*, *emocjonować się*, *emocjonowanie*, *emocjonowanie się*, *gamen*, *larmojant*, *marota*, *meskinerja*, *nonszalancja*, *perpleksja*, *repentyment*, *somnambulik*, *somnambul*, *somnambula*, *somnambuliczny*, *somnambulistka*, *somnambulistyczny*, *somnambulizm*, *tik*, *zbulwersować*, *zbulwersowanie*;
- z języka greckiego/łacińskiego (27): *astenja*, *asteniczny*, *dypsoman*, *dypsomanja*, *dypsomanka*, *erotoman*, *lipemanja*, *lipemanjak*, *neurostenja*, *neurostenik*, *neurosteniczny*, *parestezja*, *tanatofobia*, *fakunda*, *indygacja*, *inocencja*, *insolencja*, *medykomanja, noktambulizm*, *propensja*, *prostracja*, *pudyk*, *rememorować*, *rememorowanie*, *senorjum*, *senybilność*, *ubikwista*;
- z języka angielskiego (5): *splen*, *splin*, *splenik*, *spliniczny*, *splinnik*;
- z języka rosyjskiego (3): *lubonaczalja*, *pyłki*, *serjozny*;
- z języka ukraińskiego (2): *bodry*, *bodrość*;
- z języka czeskiego (1): *chrabry.*

W materiale jest jedna hybryda (1) gr. psyche + ruchowy: *psychoruchowy.*

Tabela 1. Liczba zapożyczeń obcojęzycznych w badanym materiale w Słowniku warszawskim

Lp.	Język	Liczba
1	2	3
1.	grecki/łaciński	27
2.	francuski	23
3.	angielski	5
4.	rosyjski	3
5.	ukraiński	2

[12] Do zapożyczeń zaliczono także derywaty utworzone od obcych podstaw za pomocą polskich sufiksów.

[13] Aby ustalić etymologię, zebrany materiał językowy skonfrontowano z: Michał Amszejewicz, *Dykcjonarz zawierający wyrazy i wyrażenia z obcych języków polskiemu przyswojone, a mianowicie: w umiejętnościach, sztukach, tudzież w stylu prawniczym, administracyjnym, gazeciarskim, naukowo-filozoficznym, literackim i w potocznej mowie używane, Do użytku powszechnego ułożony staraniem i pracą* (Warszawa: Drukarnia Alexandra Gins, 1859); Stanisław Lam, *Encyklopedyczny słownik wyrazów obcych Trzaski, Everta i Michalskiego* (Warszawa: Księgarnia Wydawnicza Trzaski, Everta i Michalskiego, 1939); Elżbieta Sobol, *Słownik wyrazów obcych* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1996); Andrzej Bańkowski, *Etymologiczny słownik języka polskiego*, t. 1–2 (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000).

1	2	3
6.	czeski	1
7.	hybryda	1
Razem		62

Źródło: opracowanie własne.

W zgromadzonym materiale są również wyrazy rodzime (9), do których zaliczono: *ah*, *kiłobłąd*, *lubieżoszał*, *nocobłąd*, *pamięciowość*, *przedsiebierczy*, *przedsiebierczość*, *rozweselającość*, *zgryzły*.

3. Ekstensja tekstowa

Ekstensję tekstową wyrazów nieakceptowanych przez normę językową początku XX wieku związanych ze sferą psychiczną, emocjonalną wyznaczono na podstawie dokumentacji cytatowej zawartej w słownikach języka polskiego, pochodzących z XIX i pierwszej połowy XX wieku oraz z tekstów XIX-wiecznych rozprawek poprawnościowych[14]; w tym celu wykorzystano również korpus tekstów polskich z lat 1830–1918. Ze względu na nieścisłości warsztatowe SW (autorzy przy cytatach umieszczali jedynie nazwiska autorów, bez wskazania tytułu dzieła i strony) nie można podać dokładnej lokalizacji cytatów. Spośród 71 wyrazów nieaprobowanych przez normę dokumentację tekstową ma 31 z nich. Są to wyrazy o wąskiej ekstensji tekstowej (zilustrowane cytatami z jednego źródła czy jednego autora) lub szerszej (z dwóch źródeł autorów, trzech źródeł/autorów lub czterech źródeł/autorów).

---

[14] Materiał leksykalny został skonfrontowany z: Jan Biliński, *Błędy językowe* (Katowice–Poznań–Tuchola Pom.: Wydawnictwo Spółki Pedagogicznej, 1922); Józef Bliziński, *Barbaryzmy i dziwolągi językowe* (Kraków: G. Gebethner i spółka, 1888); Andrzej Gawroński, *O błędach językowych* (Warszawa–Kraków–Poznań–Lublin–Łódź: Gebethner i Wolff, 1921); Antoni Krasnowolski, *Najpospolitsze błędy językowe zdarzające się w mowie i w piśmie polskim* (Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, 1903); Aleksander Łętowski, *Błędy nasze. Rzecz o czystości języka polskiego na Litwie* (Wilno: Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie, 1915); Władysław Niedźwiedzki, *Wyrazy cudzoziemskie zbyteczne w polszczyźnie* (Poznań–Lublin–Łódź–Wilno: Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, 1917); Fryderyk Kazimierz Skobel, *O skażeniu języka polskiego w dziennikach i innych pismach, osobliwie w Galicji*, poczet 1 Kraków 1872, poczet 2 Kraków 1874, poczet 3 (Kraków: Drukarnia Akademicka pod zarządem K. Mańkowskiego, 1877); Fryderyk Kazimierz Skobel, „O zepsuciu języka polskiego w dziennikach i mowie potocznej osobliwie w Galicji", *Roczniki Ces. Król. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, poczet III, XVIII (ogólnego zbioru XLI) (1870), 261–353; Jakób Mortkowicz, *Słowniczek wyrazów obcych* (Kraków: nakładem Jakóba Mortkowicza, 1907); Ludomir Ludwik Szczerbowicz-Wieczór, *O skażeniu obecnem języka polskiego w prasie* (Płock: nakładem Izydora Wassermana Księgarza, 1881); Aleksander Walicki, *Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka polskiego popełnione przez prowincjonalizmy*, wyd. 3 (Kraków–Warszawa: nakładem Gebethnera i Wolffa, 1886).

Leksemy mające wąską ekstensję tekstową – 21 leksemów:

1. *erotoman* – J. Matuszewski (SW);
2. *fakunda* – W. Spasowicz (SW);
3. *inocencja* – H. Sienkiewicz (SW);
4. *kiłobłąd – Słownik łacińsko-polski wyrazów lekarskich* F.K. Skobla i A. Kremera (SW);
5. *lubonaczalia* – M. Smotrycki (SW, SL);
6. *marota* – W. Spasowicz (SW);
7. *neurosteniczny* – H. Sienkiewicz (SW);
8. *nocobłąd* – L. Perzyna, *Lekarz wiejski* (SL);
9. *pamięciowość* – W. Smoceński (SW);
10. *pudyk* – J.I. Kraszewski (SW);
11. *pulpa* – S. Szolz-Rogoziński (SW);
12. *pyłki* – J.I. Kraszewski, *Pogrobek* (K1);
13. *rememorować* – J.I. Kraszewski (SW);
14. *repentyment* – J.I. Kraszewski (SW);
15. *splen* – J.I. Kraszewski, *Ramułtowie* (K1);
16. *splin* – A. Kraushar, *Kartki z pamiętnika Alhara* (SJPD);
17. *splenik* – J.I. Kraszewski (SW);
18. *splinowy* – Sztyrmer, *Powieść nieboszczyka Pantofla* (SW);
19. *spliniczny* – W. Gomulicki (SW);
20. *somnambula* – W. Berent (SW);
21. *somnambulik* – W. Berent (SW).

Leksemy mające szerszą ekstensję tekstową – 12 leksemów:

1. *ah!*[15] *– „Teatr Polski" (SL)*[16]*, Z. Krasiński, Noc letnia (K1), E. Deryng, Hrabia i listy. Komedija w jednym akcie (K1), E. Deryng, Pojata córka Lezdejki, czyli Wilno w XIV wieku (K1);*
2. *degrengolada* – E. Orzeszkowa, Agronauci (SW i SJPD);
3. *aplomb* – P.J. Bykowski, J.I. Kraszewski (SW);
4. *chrabry* – Horacyusza pieśni (SL) i A. Naruszewicz (SW);
5. *emocjonować* – „Kuryer Warszawski" 1884 (A. Walicki) i B. Prus, Kartki z podróży (SJPD);
6. *nonszalancja* – J. Lam (SW); G. Zapolska, Sezonowa miłość (SJPD)
7. *prostracja* – E. Orzeszkowa, Listy (SJPD); J.I. Kraszewski, Rodzeństwo (K1);
8. *somnambuliczny* – W. Spasowicz (SW) i B. Trentowski, Demonomania, czyli nauka nadziemskiej mądrości w najnowszej postaci (SJPD);

---

[15] Wyrazy, które naruszyły normę ortograficzną podaję w postaci zanotowanej przez autorów SW, np. *ah* itd.

[16] W nawiasie podano skrót słownika/źródła, które odnotowało dokumentację tekstową leksemu.

9. *splinnik* – W. Gomulicki, Poezje (SJPD) i L. Sztyrmer, Powieść nieboszczyka Pantofla (SJPD);
10. *meskinerja* – Esteja (SW), A. Gierymski (SJPD), J.I. Kraszewski, Dzienniki Serafiny (SJPD);
11. *tik* – K. Laskowski (SW), Bht. (SW), A. Dygasiński, Pisma wybrane (SJPD);
12. *zgryzły* – M.A. Troc (SW), J. Zebrowski (SW), J.P. Woronicz (SW), J.I. Kraszewski, Na królewskim dworze (K1).

Większość leksemów (21) ma poświadczenie jednorazowe, 12 pojawiło się w źródłach 2 lub 3 razy, zaś tylko 2 mają czterokrotne poświadczenie (*ah*, *zgryzły*). W tej grupie sytuują się leksemy, które przetrwały do dziś: *emocjonować*, *nonszalancja*, *tik*. Podkreślić należy, iż słownictwo psychologiczne opatrzone poprawnościowym parakwalifikatorem należy do leksyki o wąskiej ekstensji tekstowej. Wystąpiło przede wszystkim w tekstach naukowych: B. Trentowskiego, *Demonomania, czyli nauka nadziemskiej mądrości w najnowszej postaci*, *Słowniku łacińsko-polskim wyrazów lekarskich* F.K. Skobla i A. Kremera, dziele L. Perzyny *Lekarz wiejski* oraz u M.A. Troca. Nadto leksemy poddane analizie były jednostkowo używane przez wybitnych pisarzy XIX i pierwszej połowy XX wieku. Najwięcej z nich wykorzystał J.I. Kraszewski (9: *aplomb*, *meskinerja*, *prostracja*, *pudyk*, *pyłki*, *rememorować*, *repentyment*, *splenik*, *zgryzły*), mniej pojawiło się u H. Sienkiewicza (2: *inocencja*, *neurosteniczny*), E. Orzeszkowej (2: *degrengolada*, *prostrancja*), B. Prusa (1: *emocjonować*), W. Berenta (2: somnambula, somnambulizm) oraz G. Zapolskiej (1: nonszalancja). Wyjątkowo, bowiem 1 raz, leksem nieakceptowany przez normę pojawił się w dziele publicystycznym: „Kuryerze Warszawskim" z 1884 (*emocjonować*).

4. Losy w polszczyźnie ogólnej

Na przestrzeni wielu stuleci zasób leksykalny polszczyzny ewoluował (z obiegu wychodziły wyrazy przestarzałe i archaizmy, a ich miejsce zajmowały neologizmy, m.in. terminologiczne, artystyczne), bowiem tylko permanentna selekcja funkcyjna i normatywna poszczególnych elementów kodu językowego warunkuje i podnosi jego sprawność komunikatywną.

Przeważająca część zapożyczeń nieprzychylnie opiniowanych w kodyfikatorach normatywnych przełomu XIX i XX wieku wypadła z polskiego systemu leksykalnego na skutek opadania fali wpływów danego języka, zaniku desygnatów lub świadomie prowadzonej polityki purystycznej[17].

Wyrazy będące przedmiotem niniejszej analizy można podzielić na:

a) nieodnotowane w kolejnych leksykonach;
b) odnotowane w leksykonach.

---

[17] Por. Mirosława Białoskórska, „Zanikanie leksemów pochodzenia prasłowiańskiego w historii języka polskiego", *Prace Slawistyczne. Leksyka słowiańska na warsztacie językoznawcy* 105 (1997): 7–23.

Grupę 44 leksemów nieodnotowanych reprezentują:

ah, *bodrość*, *bodry*, *chrabry*, *dypsomanka*, *emocjonowanie*, *emocjonowanie się*, *fakunda*, *inocencja*, *insolencja*, *kiłobłąd*, *larmojant*, *lipemanja*, *lipemanjak*, *lubieżoszał*, *lubonaczalia*, *medykomanja*, *neurosteniczny*, *neurostenik*, *neurostenja*, *nocobłąd*, *perpleksja*, *propensja*, *przedsiebierczy*, *przedsiebierczość*, *pudyk*, *pyłki*, *rememorować*, *rememorowanie*, *repentyment*, *rozweselającość*, *sensorjum*, *sensybilność*, *serjozny*, *somnambul*, *somnambula*, *somnabuliczny*, *somnambulistka*, *somnambuliczny*, *splen*, *splenik*, *ubikwista*, *zbulwersowanie*, *zgryzły*.

SJPD rejestruje **25** leksemów, z czego:
- bez kwalifikacji odnotowano **10** leksemów – *asteniczny*, *degrengolada*, *emocjonować*[18], *erotoman*, *noktambulizm*, *nonszalancja*, *prostracja*, *somnambuliczny*, *splin*, *tik* – sytuując te leksemy wśród słownictwa używanego w połowie XX wieku;
- z dodatkową kwalifikacją przestarzały odnotowano **4** leksemy, co oznacza, że już w połowie XX wieku przechodziły one do archiwum językowego[19] – *aplomb*, *gamen* rzad[ki], *marota* „rzad[ki]”, *meskinerja*, **3** kwalifikuje jako dawne, czyli te, które już są w archiwum językowym – *indygnacja*, *spliniczny*, *splinnik*;
- **6** jako ograniczone do profesjolektu psychologicznego, lekarskiego – *astenia*, *dypsomania*, *psychoruchowy*, *somnambulik*, *somanambulizm* i *tanatofobia*;
- **1** ograniczony stylistycznie kwalifikowany jako książkowy – *zbulwersować* i **1** jako rzadki – *pamięciowość*.

W SJPSz zarejestrowano **16**, z czego:
- bez kwalifikacji odnotowano **9** leksemów – *asteniczny*, *emocjonować*, *emocjonowanie się*, *erotoman*, *nonszalancja*, *prostracja*, *somnambulik*, *somnambuliczny*, *tik* – sytuując te leksemy wśród słownictwa używanego w drugiej połowie XX wieku;
- **4** jako ograniczone do profesjolektu psychologicznego, lekarskiego – *astenia*, *dypsomania*, *parestezja*, *somnambulizm*;
- **3** ograniczone stylistycznie, kwalifikowane jako książkowe – *degrengolada*, *splin*, *zbulwersować*.

WSJP[20] zarejestrował **10** leksemów, z czego:
- 7 niekwalifikowanych: *emocjonować*, *emocjonować* się, ***erotoman***, *somnambulik*, *somnambuliczny*, ***splin***, *zbulwersować*, sytuując te leksemy wśród słownictwa używanego na początku XXI wieku;

---

[18] „Kiedy jednak wypadnie nam zastąpić inhibicję, *emocjonalność*, receptywność (!) przez bardziej, bądź co bądź, zrozumiałe: otamowanie, *wzruszeniowość*, odbiorczość – doznajemy nieprzepartej potrzeby zrozumiałości «powszechnej»”, Potocki, „O terminologii”, 34 [podkr. J.R].

[19] Terminu *archiwum językowe* użyła Kwiryna Handke (taż, „Pojęcie i termin «archaizm» na tle zawartości polskich leksykonów”, *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, red. Mirosława Białoskórska, 5 (1999): 9–20.

[20] Piotr Żmigrodzki, red. *Wielki słownik języka polskiego*, https://wsjp.pl.

– 2 opatrzone kwalifikatorem książkowe: *nonszalancja* książk., *degrengolada* książk;
– 1 opatrzony kwalifikatorem medyczny psychologiczny – ***somnambulizm*** med. psych.

Z 71 leksemów Adrianna Seniów w monografii charakteryzującej współczesne słownictwo psychologiczne[21] rejestruje 10: *astenia*, *dypsomania*, *erotoman*, *noktambulizm*, *parestezja*, *prostracja*, *senorium*, *somnambulizm*, *splen*, *splin*.

Większość wyrazów opatrzonych parakwalifikatorem poprawnościowym nie jest odnotowana w słownikach języka polskiego XX wieku, co sugeruje, że ich żywot zakończył się w początkach XX wieku. W SJPD jest poświadczonych 25 leksemów, ale należy podkreślić, że są one opatrzone kwalifikatorami mówiącymi o ich ograniczonej ekstensji czasowej (przestarzałe, dawne) lub społecznej. 16 leksemów zostało odnotowanych później (w SJPSz), choć 7 jest opatrzonych kwalifikatorami mówiącymi o ich zawężonym zakresie stosowania, a 9 jest niekwalifikowanych, znanych przeciętnemu użytkownikowi polszczyzny tegoż okresu. WSJP poświadcza 10 leksemów, z czego 7 bez dodatkowej kwalifikacji, 2 jako książkowe i 1 – medyczny psychologiczny.

Dzięki skonfrontowaniu listy prohibitów z listą wyrazów psychologicznych we współczesnej polszczyźnie można stwierdzić, iż 10 z nich przetrwało, współtworząc profesjolekt zawodowy. Z tych jedynie *erotoman* ma dziś – wbrew zaleceniom redaktorów SW – szeroki zakres występowania.

5. Naruszenie normy

Dane liczbowe dowodzą, że wśród wyrazów nieakceptowanych przez normę językową przełomu XIX i XX wieku związanych z psychologią przeważa słownictwo o ograniczonej ekstensji środowiskowej i terytorialnej. Zwraca uwagę znaczna liczba profesjonalizmów[22], wśród których dominują nieaprobowane przez normę wyrazy obcego pochodzenia nad leksyką rodzimą.

W wieku XIX nastąpił intensywny rozwój nauki i specjalizacja poszczególnych jej dziedzin. Luki w słownictwie specjalnym uzupełniano: w wypadku terminów naukowych (zgodnie z tendencją internacjonalizacji słownictwa) pożyczkami z greki lub łaciny; w wypadku nazw zawodowych – zapożyczeniami z języków państw zaborczych. W drugiej połowie XIX wieku obserwujemy proces świadomego polonizowania słownictwa specjalnego. Pożyczki były wypierane przez terminy rodzime (słowotwórcze neologizmy bądź reaktywowane archaizmy). Znaczna liczba wyspecjalizowanych greko-latynizmów nie

---

[21] Seniów, *Słownictwo.*

[22] O kształtowaniu się terminologii już w XVIII w. pisze Agnieszka Szczaus, *Leksyka specjalistyczna w „Informacyi matematycznej" Wojciecha Bystrzonowskiego z 1749 roku na tle polszczyzny XVIII wieku* (Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2013).

zyskała aprobaty źródeł poprawnościowych. Ich nieobligatoryjny charakter podkreślał SW, na przełomie XIX i XX wieku wytworzyła się wręcz tendencja do wycofywania z obiegu greko-latynizmów. Źródła poprawnościowe zalecały stosowanie w ich miejsce wyrazów rodzimych, np.

– *indygnacja* – lep. *gniew, oburzenie* – zaleca A. Walicki[23];
– *spleniczny* – lep. *malancholijny.* Zdaniem F.K. Skobla *spleniczny* to „wyraz zasługujący na potępienie"[24].

Powyższe zjawisko ilustruje prezentacja następujących XIX-wiecznych dubletów leksykalnych, składających się z leksemu obcej proweniencji i rodzimego lub zapożyczonego, ale już zaadaptowanego w polszczyźnie, z analizowanego pola:

(now. z gr. lype + mania) *lipemanja – melancholia*;
lipemanjak – melancholik;
(fr.) *meskinerja – małostkowość*;
(now. z łac.) *noktambulizm* – (łac.) *lunatyzm – nocobłąd*;
(łac.) *propensja – skłonność*;
(łac.) *prostracja – wycieńczenie*;
(łac.) *pudyk – skromniś.*

Zgodnie z postanowieniami normatywnymi z przełomu XIX i XX wieku obiegowe synonimy nowych greko-latynizmów w większości przyjęły się, i wiele z nich funkcjonuje do dziś w odmianie mówionej języka, zaś ich obce odpowiedniki albo nie przetrwały, albo są profesjonalizmami medyczno-psychologicznymi.

W wieku XIX nasiliły się wpływy francuskie w Polsce, co zaowocowało w języku sporą liczbą galicyzmów. Zdaniem autorów poradników zdominowały one polszczyznę warstw wykształconych i stanowiły elementy redundantne w języku, stąd galicyzm *gamen* zdaniem J. Blizińskiego należy zamienić na *ulicznik*, *łobuz*[25].

Rzadko wystąpiły inne powody opatrzenia przez redaktorów SW leksemów wykrzyknikiem. Przykładowo rusycyzm zakwestionowany przez normę i zalecany polski odpowiednik: *pyłki* – lep. *prędki, żywy, zapalczywy* – konstatuje A. Walicki[26]. Czynnikami purystycznymi wytłumaczyć można wyeliminowanie rusycyzmu *lubonaczalia*.

W wypadku dubletu *neurostenja – neurastenja* zadecydowały kłopoty z fonetyczną adaptacją do polszczyzny.

Kwestie poprawności ortograficznej pojawiały się najrzadziej na kartach XIX-wiecznych poradników. Nieustabilizowaną pisownię miał np. wykrzyknik *ach*, który zapisywano

---

[23] Walicki, *Błędy nasze*, 121.
[24] Skobel, *O skażeniu*, 347.
[25] Bliziński, *Barbaryzmy*, 37.
[26] Walicki, *Błędy*, 311–312.

ah! A. Walicki uważał, że jest to „skutek zapatrzenia się na francuskich pisarzy”[27]. Poza tym, jak pisze I. Bajerowa, błędy ortograficzne w zakresie *ch* i *h* zdarzały się wyjątkowo[28].

Podsumowanie

Jak wynika z powyższych danych liczbowych, omawiane leksemy opatrzone przez redaktorów Słownika warszawskiego parakwalifikatorem poprawnościowym cechuje ograniczona ekstensja społeczna i tekstowa. Zdecydowana większość zgromadzonego materiału leksykalnego była używana jedynie w obrębie wyizolowanych grup społecznych (profesjonalizmy naukowe, zawodowe).

Analiza formalna wykazała, iż najliczniejsza jest grupa wyrazów nieakceptowanych przez normę leksykalną, zaś pozostałe są zdecydowanie mniej liczne, np. nieaprobowane przez normę fonetyczną czy ortograficzną. W badanej próbie brak leksemów nieaprobowanych przez normę fleksyjną.

O zanegowaniu tych wyrazów przez źródła normatywne zadecydowały czynniki historycznojęzykowe (wycofywanie wyrazów przestarzałych, tworzenie neologizmów, usuwanie elementów redundantnych) oraz zewnątrzjęzykowe (purystyczna polityka językowa, galomania, wpływ języków zaborców oraz rozwój nauki i techniki).

Pomimo rozstrzygnięć redaktorów SW do dziś przetrwało 17 leksemów (10 odnotowanych przez WSJP – *emocjonować*, *emocjonować* się, *somnambulik*, *somnambuliczny*, *zbulwersować, nonszalancja* książk., *degrengolada* książk. i 10 przez A. Seniów *astenia*, *dypsomania*, *noktambulizm*, *parestezja*, *prostracja*, *senorium*, *splen*, z czego 3 są wspólne: ***erotoman***, ***splin, somnambulizm*** med. psych.).

Bibliografia

Amszejewicz, Michał. *Dykcjonarz zawierający wyrazy i wyrażenia z obcych języków polskiemu przyswojone, a mianowicie: w umiejętnościach, sztukach, tudzież w stylu prawniczym, administracyjnym, gazeciarskim, naukowo-filozoficznym, literackim i w potocznej mowie używane, Do użytku powszechnego ułożony staraniem i pracą*. Warszawa: Drukarnia Alexandra Gins, 1859.

Bajerowa, Irena. *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*. T. 1: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia*. Katowice: Uniwersytet Śląski, 1986.

Bańko, Mirosław, Maria Krajewska, Elżbieta Sobol, red. *Słownik języka polskiego. Suplement*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1993.

Bańkowski, Andrzej. *Etymologiczny słownik języka polskiego*. T. 1–2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2000.

---

[27] Tamże, 3.

[28] Irena Bajerowa, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 1: *Ortografia, fonologia z fonetyką, morfonologia* (Katowice: Uniwersytet Śląski, 1986), 49.

Białoskórska, Mirosława. „Zanikanie leksemów pochodzenia prasłowiańskiego w historii języka polskiego". *Prace Slawistyczne. Leksyka słowiańska na warsztacie językoznawcy* 105 (1997): 7–23.

Biliński, Jan. *Błędy językowe*. Katowice–Poznań–Tuchola Pom.: Wydawnictwo Spółki Pedagogicznej, 1922.

Bliziński, Józef. *Barbaryzmy i dziwolągi językowe*. Kraków: G. Gebethner i spółka, 1888.

Doroszewski, Witold. „Uwagi i wyjaśnienia wstępne". W: *Słownik języka polskiego*, red. Witold Doroszewski. T. 1. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1958.

Doroszewski, Witold, red. *Słownik języka polskiego*. T. 1–9. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1958.

Gawroński, Andrzej. *O błędach językowych*. Warszawa–Kraków–Poznań–Lublin–Łódź: Gebethner i Wolff, 1921.

Handke, Kwiryna. „Pojęcie i termin «archaizm» na tle zawartości polskich leksykonów". W: *Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny*, red. Mirosława Białoskórska 5 (1999): 9–20.

Karłowicz, Jan, Antoni Kryński, Władysław Niedźwiedzki, red. *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. Warszawa: Drukarnia E. Lubowskiego i s-ki, 1900–1927.

Karłowicz, Jan. „Przyczynki do projektu wielkiego słownika". *Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzenia Wydziału Filologicznego Akademii Umiejętności* 4 (1876): XXXVIII.

Korpus tekstów polskich z lat 1830–1918. https://korpus19.nlp.ipipan.waw.pl/query_corpus/.

Krasnowolski, Antoni. *Najpospolitsze błędy językowe zdarzające się w mowie i w piśmie polskim*. Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, 1903.

Lam, Stanisław. *Encyklopedyczny słownik wyrazów obcych Trzaski, Everta i Michalskiego*. Warszawa: Księgarnia Wydawnicza Trzaski, Everta i Michalskiego, 1939.

Linde, Samuel Bogumił. *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Lwów: Drukarnia Zakładu Ossolińskich, 1854–1860.

Łempicka, Zofia. „Prohibita w Słowniku warszawskim". *Poradnik Językowy* 5 (1958): 203–208.

Łętowski, Aleksander. *Błędy nasze. Rzecz o czystości języka polskiego na Litwie.* Wilno: Druk Józefa Zawadzkiego w Wilnie, 1915.

Majdak, Magdalena. *Słownik warszawski: koncepcja – realizacja – recepcja*. Warszawa: Wydawnictwo Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego, 2008.

Mariak, Leonarda. „Wyrazy kwalifikowane jako «mało używane» w Słowniku warszawskim". *Slavia Occidentalis* 48–49 (1991–1992): 145–157.

Mortkowicz, Jakób. *Słowniczek wyrazów obcych*. Kraków: nakładem Jakóba Mortkowicza, 1907.

Niedźwiedzki, Władysław. *Wyrazy cudzoziemskie zbyteczne w polszczyźnie*. Poznań–Lublin–Łódź–Wilno: Wydawnictwo M. Arcta w Warszawie, 1917.

Potocki, Józef K. „O terminologii psychologicznej". *Przegląd Filozoficzny* 1 (1897–1898): 31–52.

Seniów, Adrianna. *Słownictwo psychologiczne we współczesnej polszczyźnie ogólnej*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2017.

Skobel, Fryderyk Kazimierz. „O zepsuciu języka polskiego w dziennikach i mowie potocznej osobliwie w Galicji". *Roczniki Ces. Król. Towarzystwa Naukowego Krakowskiego*, poczet III, XVIII (ogólnego zbioru XLI) (1870): 261–353.

Skobel, Fryderyk Kazimierz. *O skażeniu języka polskiego w dziennikach i innych pismach, osobliwie w Galicji*, poczet 1 Kraków 1872, poczet 2 Kraków 1874, poczet 3. Kraków: Drukarnia Akademicka pod zarządem K. Mańkowskiego, 1877.

Sobol, Elżbieta. *Słownik wyrazów obcych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1996.

Szczaus, Agnieszka. *Leksyka specjalistyczna w „Informacyi matematycznej" Wojciecha Bystrzonowskiego z 1749 roku na tle polszczyzny XVIII wieku*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Szczecińskiego, 2013.

Szczerbowicz-Wieczór, Ludomir Ludwik. *O skażeniu obecnem języka polskiego w prasie*. Płock: nakładem Izydora Wassermana Księgarza, 1881.

Szymczak, Mieczysław. *Słownik języka polskiego*. T. 1–3. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1983–1985.

Walicki, Aleksander. *Błędy nasze w mowie i piśmie ku szkodzie języka polskiego popełnione przez prowincjonalizmy*, wyd. 3. Kraków–Warszawa: nakładem Gebethnera i Wolffa, 1886.

Zdanowicz, Aleksander, Michał Szyszko, January Filipowicz i in. *Słownik języka polskiego*. T. 1–2. Wilno: Maurycy Orgelbrand, 1861.

Żmigrodzki, Piotr, red. *Wielki słownik języka polskiego*, https://wsjp.pl.

Wykaz skrótów

Amsz – Amszejewicz, Michał. *Dykcjonarz zawierający wyrazy i wyrażenia z obcych języków polskiemu przyswojone, a mianowicie: w umiejętnościach, sztukach, tudzież w stylu prawniczym, administracyjnym, gazeciarskim, naukowo-filozoficznym, literackim i w potocznej mowie używane, Do użytku powszechnego ułożony staraniem i pracą*. Warszawa: Drukarnia Alexandra Gins, 1859.

K1 – Korpus tekstów polskich z lat 1830–1918. https://korpus19.nlp.ipipan.waw.pl/query_corpus.

SL – Linde, Samuel Bogumił. *Słownik języka polskiego*. T. 1–6. Lwów: Drukarnia Zakładu Ossolińskich, 1854–1860.

SJPD – Doroszewski, Witold, red. *Słownik języka polskiego*. T. 1–9. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1958.

SJPSz – Szymczak, Mieczysław. *Słownik języka polskiego*. T. 1–3. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1983–1985.

SW – Karłowicz Jan, Antoni Kryński, Władysław Niedźwiedzki, red. *Słownik języka polskiego*. T. 1–8. Warszawa: Drukarnia E. Lubowskiego i s-ki, 1900–1927.

SWil – Zdanowicz, Aleksander, Michał Szyszko, January Filipowicz i in. *Słownik języka polskiego*. T. 1–2. Wilno: Maurycy Orgelbrand, 1861.

SWO – Sobol, Elżbieta. *Słownik wyrazów obcych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1996.

WSJP – Żmigrodzki Piotr, red. *Wielki słownik języka polskiego*. https://wsjp.pl.

Słownictwo psychologiczne opatrzone parakwalifikatorem poprawnościowym w Słowniku warszawskim

Streszczenie

Celem artykułu jest wieloaspektowa charakterystyka słownictwa psychologicznego, które redaktorzy Słownika warszawskiego na początku XX wieku opatrzyli wykrzyknikiem (parakwalifikatorem poprawnościowym „nie używać"), w tym wskazanie możliwych przyczyn tej kwalifikacji. Analiza formalna wykazała, że najliczniejsza jest grupa wyrazów nieakceptowanych przez normę leksykalną, zaś pozostałe są zdecydowanie mniej liczne, np. nieaprobowane przez normę fonetyczną czy ortograficzną. W badanej próbie brak leksemów nieaprobowanych przez normę fleksyjną. O zanegowaniu tych wyrazów przez źródło normatywne zadecydowały czynniki historycznojęzykowe (wycofywanie wyrazów przestarzałych, tworzenie neologizmów, usuwanie elementów redundantnych) oraz zewnątrzjęzykowe (purystyczna polityka językowa,

galomania, wpływ języków zaborców oraz rozwój nauki i techniki). Pomimo rozstrzygnięć redaktorów SW z 72 leksemów opatrzonych wykrzyknikiem do dziś przetrwało 17 leksemów (10 odnotowanych przez WSJP – *emocjonować*, *emocjonować* się, *somnambulik*, *somnambuliczny*, *zbulwersować*, *nonszalancja* książk., *degrengolada* książk. i 10 przez Adriannę Seniów – *astenia*, *dypsomania*, *noktambulizm*, *parestezja*, *prostracja*, *senorium*, *splen*, z czego trzy – ***erotoman***, ***splin***, ***somnambulizm*** med. psych. odnotowały oba źródła).

Psychological vocabulary with usage paraqualifiers in the *Warsaw Dictionary* [*Słownik warszawski*]

Summary

This article aims to provide a multi-dimensional description of psychological vocabulary marked with an exclamation point by the editors of *The Warsaw Dictionary* in the early 20th century – a usage paraqualifier signifying ‘do not use.’ The study also examines possible reasons for such qualification. A formal analysis revealed that the largest category consists of terms not compliant with the lexical norm, while terms incompliant with phonetic or orthographic norms are much less common. There were no lexemes in the sample which were incompliant with the inflectional norm. The disapproval of these words by the normative source is attributed to historical-linguistic factors (i.e., withdrawal of obsolete terms, creation of neologisms, and removal of redundant elements) and extralinguistic factors (i.e., purist language policy, Gallomania, the impact of partitioners’ languages, and advances in science and technology). In spite of the decisions made by the editors of *The Warsaw Dictionary*, 17 out of the 72 lexemes marked with an exclamation point in *The Warsaw Dictionary* have persisted in modern usage. Ten of these are included in the *Great Dictionary of the Polish Language* [*Wielki słownik języka polskiego*], including *emocjonować*, *emocjonować się*, *somnambulik*, *somnambuliczny*, *zbulwersować, nonszalancja* lit., and *degrengolada* lit., while another set of ten is recorded by Adrianna Seniów (*astenia*, *dypsomania*, *noktambulizm*, *parestezja*, *prostracja*, *senorium*, *splen*), with three lexemes appearing in both sources: *erotoman*, *splin*, *somnambulizm med. psych.*).

Cytowanie

Rychter, Joanna. “Słownictwo psychologiczne opatrzone parakwalifikatorem poprawnościowym w Słowniku warszawskim”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 327–343. DOI: 10.18276/sj.2025.24-21.

Studia Językoznawcze tom 24

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

www.wnus.usz.edu.pl/sj | DOI: 10.18276/sj.2025.24-22 | 345–358

ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

OPEN ACCESS

WYDAWNICTWO NAUKOWE

CC BY SA

Jakub Sroka

ORCID: 0000-0002-0403-3681

Uniwersytet Łódzki

jakub.sroka@filologia.uni.lodz.pl

„*Co kto mógł, to na siebie wdział, oczywiście pasiaki przede wszystkim i obuwie…*” – o nazwach odzieży i elementach ubioru na podstawie wspomnień obozowych byłych więźniów lagru na Majdanku

Słowa kluczowe:

Majdanek, lagerszpracha, obozowe nazwy odzieży

Keywords

Majdanek, Lagersprache, camp names of clothing

Celem artykułu jest przedstawienie i analiza leksemów, za pomocą których nazywano odzież oraz elementy ubioru w obozie koncentracyjnym na Majdanku. Pierwszą część artykułu stanowić będą: przybliżenie historii obozu oraz krótka charakterystyka języka obozowego, tzw. *lagerszprachy*, którą posługiwano się w niemieckich nazistowskich obozach koncentracyjnych, zaś druga część obejmie prezentację leksemów w wydzielonych pod kątem formalno-genetycznym grupach, opatrzoną odpowiednimi komentarzami zawierającymi analizę semantyczną i genetyczną tego słownictwa.

Konzentrationslager Lublin to były nazistowski obóz koncentracyjny funkcjonujący w latach 1941–1944 na obrzeżach Lublina[1], w sąsiedztwie dzielnicy Majdan Tatarski

[1] Tomasz Kranz, *Zagłada Żydów w obozie koncentracyjnym na Majdanku* (Lublin: Państwowe Muzeum na Majdanku, 2007), 9.

i właśnie ze względu na swoje położenie nazywany był często *Majdankiem* lub *obozem na Majdanku*[2]. Obóz ten był miejscem służącym Niemcom do taktycznej i systematycznej eksterminacji ludności na bardzo dużą skalę, szczególnie Żydów i Polaków, którzy ginęli zarówno podczas zorganizowanych akcji zbiorowego mordowania w komorach gazowych, jak i wskutek nieludzkich warunków egzystencji (głodu, chorób, skrajnego wycieńczenia fizycznego i psychicznego) oraz bezlitosnego traktowania ich przez władze obozowe[3]. Na Majdanku życie mogło stracić od 80 tys. do blisko 360 tys. osób. Liczby te są bardzo rozbieżne, ponieważ Niemcy nie raportowali wszystkich zgonów, a ponadto przed ewakuacją obozu próbowali oni zniszczyć wszystkie dokumenty. Należy również zwrócić uwagę na fakt, że więźniowie Majdanka nie byli tatuowani, tak jak miało to miejsce w innych obozach. Przywieszano im na szyję sznurek z blaszką, na której widniał wybity numer. Po śmierci osadzonego blaszkę przekazywano kolejnej osobie przyjętej do obozu, co powodowało, że od pewnej liczby numery więźniarskie nie rosły. Tworzyło to wrażenie, że liczba więźniów w lagrze na Majdanku nie przekraczała 20 tysięcy[4].

Obóz koncentracyjny na Majdanku miał według pierwotnych planów (niejednokrotnie zresztą modyfikowanych) pomieścić nawet 150 tys. więźniów na obszarze 516 ha[5]. Ze względu na brak materiałów budowlanych inwestycja ta została ograniczona, a ostatecznie obóz rozmieszczono na 270 ha. W szczytowym momencie w maju 1943 roku na Majdanku przebywało około 25 tys. osób[6].

Teren obozu podzielono na tak zwane *pola* / *pola więźniarskie* / *pola obozowe*, co wyróżniało Majdanek na tle innych lagrów. Każde z pięciu pól było obszarem ogrodzonym drutem kolczastym, strzeżonym przez wartowników zajmujących wieżyczki strażnicze rozlokowane na czterech rogach pola, na którego terenie znajdowały się baraki mieszkalne dla osadzonych (około dwudziestu) oraz dwa narożne baraki gospodarcze (tak zwane *elbaraki*, ponieważ budynki te miały kształt litery „L"). Centralną część pola stanowiła przestrzeń przypominająca plac przeznaczony na zbiórki lub apele. Nierzadko było to zwyczajne błoto, przez które trudno się przechodziło, lub w okresie letnim sucha, ubita ziemia, na której żadna roślina nie była w stanie wyrosnąć. Na niektórych polach stawiano w ich centralnym punkcie szubienicę, aby była dobrze widziana z każdego miejsca i niejako „przypominała" o karze, która może spotkać każdego nieposłusznego więźnia[7]. Istniało także *pole VI*, lecz powstało ono jako ostatnie i władze obozowe nie zdążyły zasiedlić na nim więźniów, ponieważ niedługo później, wiosną 1944 roku, Niemcy zmuszeni byli ewakuować obóz

---

[2] Maria Wiśnioch, *Przewodnik po obiektach historycznych: Miejsce Pamięci i Muzeum na Majdanku* (Lublin: Państwowe Muzeum na Majdanku, 2018), 5.

[3] Kranz, *Zagłada*, 7–8.

[4] *Numery i oznakowania więźniarskie w zbiorach PMM*, dostęp 18.01.2025, https://www.majdanek.eu/pl/news/numery_i_oznakowania_wiezniarskie_w_zbiorach_pmm/1261.

[5] *Historia obozu*, dostęp 22.01.2025, http://www.majdanek.eu/pl/history/ogolne_informacje/1#.

[6] Wiśnioch, *Przewodnik*, 5.

[7] *Zabudowa obozu*, dostęp 16.01.2025, https://www.majdanek.eu/pl/history/zabudowa_obozu/4.

w związku z ofensywą Armii Czerwonej. Majdanek został opuszczony 22 lipca 1944 roku, w przeddzień wkroczenia na jego teren Armii Czerwonej.

Codzienność obozowa była dla zwykłego więźnia nierówną walką o przetrwanie do dnia następnego. Warunki życia w lagrze były nieludzkie. Głód, choroby, uciążliwe pasożyty, szczury, długie apele odbywające się w palącym słońcu lub na mrozie, a także wyczerpujące prace zlecane więźniom przez SS-manów doprowadzały osadzonych do śmierci[8]. Więźniom wymierzane były również kary, które miały przede wszystkim porażać ich swoją brutalnością i tym samym zmusić do bezwzględnego posłuszeństwa[9].

Kondycja fizyczna więźniów była bardzo zła, wszyscy przypominali szkielety z ogolonymi głowami, na których wisiało ubranie. W tym miejscu należy zaznaczyć, że charakterystyczne pasiaste stroje osadzonych przeniknęły do świadomości społeczeństwa jako charakterystyczny element ubioru, odróżniający ich od, na przykład, władz obozowych i sprawiający, że byli widoczni. Stroje osadzonych były do siebie bardzo podobne, co powodowało, że idąca do pracy grupa robocza (*Kommando*) wyglądała jak przemieszczająca się jednorodna masa. Sam ubiór, podobnie jak nadany więźniowi numer, odbierał mu tożsamość, pozbawiał znaków szczególnych czy cech charakterystycznych i zrównywał z innymi członkami lagrowej społeczności.

Pomimo tego, że w obozie funkcjonowała pralnia, stroje więźniarskie były bardzo często brudne, a największy problem stanowiły wszy, których nie można się było pozbyć. Po przyjęciu do obozu (a konkretniej – po ogoleniu więźniów i poddaniu ich szybkiej kąpieli w łaźni) następował przydział stroju. Był to kluczowy moment, stanowiący swego rodzaju inicjację. Otrzymanie odpowiednich ubrań zależało tylko od szczęścia. Pasiaki więźniarskie były rzucane nagim więźniom stojącym przy łaźni – złapanie czystego (względnie odwszawionego) i dopasowanego rozmiarem, a przy okazji pary butów, gwarantowało o wiele lepsze życie w obozie. Ci, którzy nie mieli tyle szczęścia, już od pierwszych godzin musieli zmagać się z pełzającymi po ciele insektami, przykrym zapachem lub „pozostałościami" po poprzednim więźniu noszącym to ubranie, takimi jak na przykład zaschnięta krew. Warto także zauważyć, jak ogromny ciężar psychiczny miało noszenie takiego ubrania. Bez wątpienia każdy kawałek materiału opowiadał historię więźnia, który miał go wcześniej na sobie, a skoro *pasiak* lub buty opuszczały poprzedniego właściciela, oznaczało to, że historia tego człowieka prawdopodobnie jest już zakończona. Chyba wszyscy nowi więźniowie, poniekąd „wchodząc w czyjeś buty", zadawali sobie pytanie: „a jak będzie ze mną?".

Osadzeni przebywający na Majdanku, podobnie jak w innych obozach koncentracyjnych, byli niemal całkowicie odizolowani od świata zewnętrznego. Jedyne wiarygodne informacje ze świata mogli pozyskiwać dzięki sporadycznym kontaktom z ludnością cywilną (niektórzy więźniowie wychodzili do pracy poza teren obozu), a także dzięki

---

[8] Anna Wiśniewska, „Praca więźniów", w: *Majdanek 1941–1944*, red. Tadeusz Mencel (Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1991), 188–189.

[9] Zofia Murawska, „Warunki egzystencji więźniów", w: *Majdanek 1941–1944*, 149.

liścikom dołączanym do przesyłanych im paczek (choć było to bardzo ryzykowne, wymagało posiadania wielu zaufanych osób w obozie, a także odpowiedniego ocenzurowania informacji). Należy podkreślić, że więźniom Majdanka udało się stworzyć zamkniętą i jednolitą społeczność, mimo że różniło ich wiele aspektów, takich jak np. pochodzenie, poziom wykształcenia, wykonywany zawód czy środowisko, w którym wcześniej funkcjonowali. Osadzeni posługiwali się wytworzoną przez siebie specyficzną odmianą języka, tak zwaną *lagerszprachą*, czyli w dosłownym tłumaczeniu mową obozową[10] (niem. *Lagersprache* 'mowa obozowa)[11]. Pojęcie to obejmuje mowę obozową w ogóle, co oznacza, że jest ona tworem różnorodnym. Składają się na nią elementy wielonarodowe (pochodzące głównie z języka niemieckiego i polskiego) oraz różnoodmianowe (m.in. elementy żargonu więźniarskiego, socjolektu przestępczego). Więźniowie pochodzili z różnych krajów i posługiwali się na co dzień różnymi językami, lecz w obozie zmuszeni byli przyswoić nowe leksemy. W konsekwencji zdecydowana większość więźniów posługiwała się w zasadzie tymi samymi określeniami, choć ze względu na różne sposoby adaptacji jednostek językowych do różnych języków zaobserwować można pewne różnice, szczególnie fonetyczne. Na język obozowy, choć w mniejszym stopniu, wpływ miał także język francuski, czeski i rosyjski. *Lagerszpracha* nie stanowi więc wyłącznie polszczyzny więźniarskiej[12]. Języki ojczyste osadzonych (niepochodzących z Niemiec) były używane w kontaktach prywatnych, w sytuacjach nieoficjalnych.

Na lagerszprachę na Majdanku (podobnie jak w innych nazistowskich obozach) składają się przede wszystkim pożyczki z języka niemieckiego (o różnym stopniu zaadaptowania przez polszczyznę), neologizmy słowotwórcze, semantyczne oraz frazeologiczne powstałe na gruncie polszczyzny[13].

Należy dodać, że *lagerszpracha* spełniała w obozie ważne funkcje społeczne:

> Jak zauważa Jarosław Pacuła, wśród osadzonych istniała potrzeba szyfrowania informacji, polegającego zarówno na zamierzonym utajnianiu wypowiedzi, jak i szyfrowaniu ludyczno-psychologicznym, stanowiącym działanie językowe i jednocześnie mechanizm samoobrony przed całkowitym odebraniem człowieczeństwa. (…) Istotne były również kwestie nominacyjne. Należało bowiem nazwać nową, nieodkrytą i przerażającą wszystkich rzeczywistość obozową, której nie znały wcześniej nowo przybyłe

---

[10] Władysław Kuraszkiewicz, *Język polski w obozie koncentracyjnym* (Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1947), 46.

[11] Józef Kość, „Uwagi o języku więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku [Bemerkungen zur Sprache der Häftlinge im Konzentrationslager Majdanek]", *Poradnik Językowy* 6 (1980): 288.

[12] Kuraszkiewicz, *Język polski*, 9–12, 38–42; Jarosław Pacuła, *Auschwitz – słowa i milczenie. Studium leksykalno-semantyczne* (Bielsko-Biała: Wydawnictwo Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej, 2010), 14–19.

[13] Kość, „Uwagi", 289. Jest to pewnego rodzaju uproszczenie w klasyfikowaniu słownictwa obozowego. Należy mieć na uwadze, że wiele neologizmów, sprawiających wrażenie polskojęzycznych, stanowi kalki (zapożyczenia) z niemczyzny.

> osoby. Liczne obiekty, miejsca, osoby, przedmioty otrzymywały nowe nazwy, które ułatwiały identyfikację desygnatów[14]. Nazwy te cechowała przynależność do lagrowej rzeczywistości. […] Poza obozem neosemantyzmy, neologizmy oraz frazeologizmy traciły swoje „obozowe znaczenie"[15].

Podczas formowania się specyficznej mowy osób osadzonych na Majdanku zaszły podobne procesy, jak w innych nazistowskich obozach, na przykład w Auschwitz, ponieważ obozy te zarządzane były przez Niemców. Mimo to mowa obozowa nie była identyczna we wszystkich lagrach. Jako przykład posłuży desygnat będący częścią obozu, na której przebywała określona grupa więźniów – na Majdanku nazywano go *polem*, zaś w Auschwitz *odcinkiem*[16]. Różnice te wynikały choćby z innej organizacji obozu i specyfiki społeczności przebywającej na jego terenie[17].

Na bazę materiałową składają się 82 źródła – publikowane (22 pozycje) i niepublikowane (60 pozycji), zarówno pisane (28 tekstów), jak i mówione (54 nagrania). Źródła dobierane były według kryterium chronologicznego, zgodnie z którym najbardziej wartościowe teksty pochodzą z czasów najbliższych okresowi drugiej wojny światowej. Najstarsze teksty pisane pochodzą z 1944 r., nagrania audio (realizowane przez Państwowe Muzeum na Majdanku) z 1977 r., zaś nagrania wideo (także realizowane przez tę instytucję) z 1987 r. Kolejne kryterium, narodowościowe, dotyczyło pochodzenia autora wspomnień i języka, w którym te wspomnienia zostały utrwalone. Pod uwagę brane były wyłącznie teksty autorstwa Polaków, którym udało się przeżyć uwięzienie na Majdanku, napisane lub nagrane w języku polskim. Przy doborze źródeł istotne było także to, że Majdanek był jedynym (lub głównym) obozem, w którym autor wspomnień przebywał[18].

W opracowaniu wykorzystano metodę filologiczną (dokonano ekscerpcji materiału językowego ze zgromadzonych źródeł), a także słownikową polegającą na zbadaniu poświadczenia poszczególnych leksemów w słownikach ogólnych oraz specjalistycznych języka polskiego i niemieckiego, oraz na skonfrontowaniu znaczeń tych leksemów. Wykorzystano następujące pozycje: *Słownik języka polskiego* pod redakcją Witolda Doroszewskiego (SJPD) – pod kątem chronologicznym najbliższy omawianej leksyce

---

14 Paculа, *Auschwitz*, 15–16.

15 Jakub Sroka, „«Ile batów dostałeś na fortepianie?» – O neosemantyzmach odzwierciedlających rzeczywistość obozową na Majdanku", *Rozprawy Komisji Językowej* 70 (2022): 152.

16 Danuta Wesołowska, „Język lagrów a język łagrów. Badania; założenia badawcze", *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis* 6. *Studia Linguistica* 1 (2002): 412.

17 Sroka, „Ile batów", 150.

18 Autor wyekscerpował ze źródeł materiał językowy liczący ponad 600 jednostek językowych (zarówno prostych, jak i złożonych), a posługując się metodą pól tematycznych, podzielił jednostki na następujące kategorie tematyczne: nazwy osób (238 jednostek), nazwy miejsc (227 jednostek), nazwy wydarzeń obozowych, tortur, kar i innych czynności (71 jednostek), nazwy przedmiotów i obiektów związanych z codziennym funkcjonowaniem obozu (26 jednostek), nazwy komend i ostrzeżeń (21 jednostek), nazwy jedzenia i picia (9 jednostek), nazwy chorób (4 jednostki) oraz prezentowane w niniejszym artykule nazwy odzieży i elementów ubioru (13 jednostek).

słownik i tym samym najbardziej wartościowy w kontekście badań poświęconych językowi okresu drugiej wojny światowej, *Wielki słownik języka polskiego* pod redakcją Piotra Żmigrodzkiego (WSJP), *Współczesny słownik frazeologiczny* Piotra Flicińskiego (WSPSF), *Korpus Języka Polskiego PWN*, internetowy *Słownik języka polskiego PWN* (SJP PWN), internetowy *Słowniczek wyrażeń obozowych* (SWO) znajdujący się na stronie *KL Lublin 1941–1944*, internetowy *Minisłownik pojęć z historii Auschwitz* (SPA) znajdujący się na stronie *Muzeum Pamięci i Muzeum AUSCHWITZ-BIRKENAU*. Poza słownikami notowanie i znaczenie jednostek językowych zostało sprawdzone również w opracowaniach naukowych dotyczących języka polskiego okresu drugiej wojny światowej, takich jak artykuł *Uwagi o języku więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku* Józefa Kościa (KO), pozycja *Słowa niewinne* Nachmana Blumentala (SN), *Język polski w obozie koncentracyjnym* Władysława Kuraszkiewicza (KU), *Słowa z piekieł rodem. Lagerszpracha* Danuty Wesołowskiej (WES) oraz *Auschwitz – słowa i milczenie. Studium leksykalno-semantyczne* Jarosława Pacuły (w *Rejestrze jednostek słownikowych*) (PAC).

Liczne w materiale zapożyczenia sprawdzono w internetowym słowniku języka niemieckiego *Das neue deutsche Wörterbuch* autorstwa Theodora Matthiasa (DWDS) oraz w internetowym słowniku i korpusie języka niemieckiego *Digitales Wörterbuch der deutschen Sprache* (*Der deutsche Wortschatz von 1600 bis heute*), w tłumaczu PWN *Translatica* (TR PWN) oraz w słowniku niemiecko-polskim *DEPL.PL* (DEPL).

Każde prezentowane hasło składa się z wyrazu zapisanego pogrubioną czcionką, jego definicji, powołania na źródło, na podstawie którego skonstruowano definicję, przykładów użycia w kontekście oraz informacji o pochodzeniu leksemu w przypadku zapożyczeń. Definicja mogła zostać skonstruowana przez autora artykułu na podstawie ogółu tekstów analizowanych wspomnień – wówczas w nawiasie widnieje oznaczenie *def. autora*. Jeżeli definicja powstała na podstawie konkretnego źródła, w nawiasie widnieją na przykład inicjały autora konkretnych wspomnień lub skrót słownika, opracowania bądź strony internetowej.

W tej części artykułu zostaną przedstawione leksemy wyekscerpowane ze wspomnień obozowych byłych więźniów Majdanka, nazywające ubrania i elementy odzieży, które nosili osadzeni w tym lagrze. Już na początku warto podnieść pewien problem dotyczący tego, jak niewielką część wszystkich charakterystycznych dla mowy obozowej jednostek one stanowiły (jedynie 2% zgromadzonego materiału). Ubiór człowieka stanowi nieodzowny element jego codziennego funkcjonowania, w języku polskim funkcjonują liczne jednostki nazywające jego różnorodne elementy, szczególnie garderoby kobiecej. W obozie było zupełnie odwrotnie. Jak zostało już zasygnalizowane, nie można było mówić o jakimkolwiek wyborze strojów więźniarskich – był on bardzo zawężony i podobnie wyrażał się w mowie obozowej (nazwy ubrań stanowią jej znikomą część). Jednostki prezentowane w artykule podzielono pod kątem formalno-genetycznym. W prezentowanym materiale znalazły się: zapożyczenia, jeden neologizm słowotwórczy powstały na obcojęzycznej

podstawie, neologizmy znaczeniowe (neosemantyzmy), a także jedna złożona jednostka leksykalna, będąca wyrażeniem.

Jako pierwsze wymienione zostaną jednostki będące zapożyczeniami właściwymi z języka niemieckiego.

Fluchtpunkt (inne formy: ***flugpunkt***, ***flugtpunkt***) to 'czerwone oznaczenie, najczęściej w kształcie kółka, przyszywane do stroju więźniarskiego, oznaczające więźnia niebezpiecznego, podejrzanego o ucieczkę, obłożonego karą dodatkową' (def. autora oraz za SWO; KU, WES notują w postaci *fluchting*; SWO notuje w postaci *Fluchtpunkte*; SN notuje w postaci *Fluchtpunkt* 'znak ucieczki'; SJPD, SJP PWN, PAC, SPA nie notują): *Nie mogę twierdzić, że cieszę się z fluchtpunktu, ale jestem z niego dumny, bo zostałem przez gestapo zaliczony do „grubych ryb", i mam wrażenie, że poważniejsi koledzy odnoszą się teraz do mnie jakby z większą atencją.* (JK 186); *Flugpunkty, to znaczy o ile więzień, który usiłował uciekać z obozu, wtedy mu się dawało flugpunkt, to znaczy czerwone na białym tutej, na nodze i na plecy...* (FJ 02:40); […] *że nam dali flugpunkty, to znaczy, że usiłowaliśmy uciec.* (FJ 05:52); *Jak dostaliśmy te flugpunkty, byliśmy specjalnie traktowani.* (FJ 07:52); *Flugtpunkt, a więc znak dla więźnia, który próbuje nawiązywać konspirację w obozie, który próbuje łączyć, nawiązywać kontakt ze światem zewnętrznym…* (JM, MC, FJ, JS, RT 14:26); [niem. *der Fluchtpunkt* 'znak ucieczki' (DWDS, SN)]. *Fluchtpunkty*, czyli czerwone koła, były elementami stroju noszonymi tylko przez wybraną grupę więźniów – uznanych za szczególnie niebezpiecznych dla reżimu obozowego. Przyszywano je osadzonym przynajmniej w dwóch miejscach – na plecach oraz na ramieniu. Sami więźniowie także określani byli *fluchtpunktami* (na zasadzie metonimii nazwa elementu stroju stała się nazwą człowieka). *Fluchtpunkt* miał także swój synonimiczny odpowiednik – *czerwony punkt* – który został zaprezentowany w dalszej części artykułu.

Kolejne zapożyczenie z języka niemieckiego stanowi popularna wśród więźniów nazwa okrycia głowy – ***myca*** 'czapka' (def. za SZ; SJPD notuje, wskazując na używanie wyrazu w obozie koncentracyjnym, PAC, KU, WES notują, SJP PWN, SPA, SWO nie notują): *Potem strzyżenie [...], nakładanie [...] drewniaków, mycy i numeru obozowego.* (SZ 42) [niem. *die Mütze* 'czapka' (DWDS, DEPL)]. Więźniowie używali także określenia ***mycka*** (← *Mütze*) 'czapka' (def. za AG; SJPD, SJP PWN, SWO, PAC, KU, WES notują; SPA nie notuje): *Jedni pod nogę albo myckę, to znaczy tą czapkę* […] *kładli.* (AG 30:56); [niem. *die Mütze* 'czapka'], będącego neologizmem słowotwórczym utworzonym na bazie niemieckojęzycznej. W tym wyrazie doszło do uszczuplenia podstawy z języka niemieckiego, a następnie został dodany został formant *-ka*, tworzący nazwę deminutywną. Ze względu na to, że wśród nazw odzieży nie ma innego neologizmu słowotwórczego, a wyraz ***mycka*** powstał na podstawie niemieckojęzycznej i łączy się semantycznie z wymienionym wcześniej wyrazem ***myca***, umieszczono go dla porządku w kategorii zapożyczeń[19]. Czapka była

[19] Klasyfikacja tej jednostki pozostawia jednak pewne wątpliwości. Mogłaby zostać również uznana za neosemantyzm, ponieważ na ogół jest notowana przez słowniki języka polskiego z okresu po drugiej

istotnym elementem stroju więźnia, ponieważ poprzez jej zdjęcie okazywał szacunek członkom załogi obozowej. Esesmani trenowali więźniów, aby jednocześnie zakładali i zdejmowali czapki. Każdy osadzony musiał znać komendy ***myce ab*** 'czapki zdjąć' [niem. *Mützen ab*] oraz ***myce auf*** 'czapki nałożyć' [niem. *Mützen auf*] i odpowiednio na nie reagować. Sytuację, w której esesman musztruje więźniów, może obrazować następujący cytat: *[...] widzimy, mimo dość szerokiego Międzypola, mężczyzn odbywających „stójki", godzinami ćwiczących „myce ab!" i „myce auf!", skaczących w śniegu i wodzie „żabki"* (DBM 84).

Inne zapożyczenie to leksem nazywający oznaczenie w postaci trójkąta, określane w obozie ***winklem*** 'oznaka materiałowa w kształcie trójkąta wskazująca kategorię więźnia w obozie, przyszywana do rękawa' (def. za: SWO; SJPD, KU, WES, KO notuje; SJP PWN notuje w innych znaczeniach; SPA notuje w postaci *Trójkąt* z zaznaczeniem, że jest to zapożyczenie z języka niemieckiego – od słowa *Winkel*; SWO, PAC notują): *Oznakowani byli zielonym trójkątem, popularnie nazywanym „winklem".* (CS 21); *[...] i nosili winkiel ze znakiem czerwonym* (AG 5:56); *Blokową była Niemka z zielonym winklem, podobno bardzo okrutna.* (HOs 9:30); *Otrzymały one wszystkie literę „P." na czerwonym trójkącie „winklu" jako polityczne.* (IL 4); [niem. *der Winkel* 'trójkąt' (DWDS, DEPL)]. Jak obrazują powyższe cytaty, kolor *winkla* oznaczał kategorię więźnia. Winkiel koloru czerwonego oznaczał więźnia politycznego lub Polaka, zielony – kryminalistę, żółty w połączeniu z czerwonym – Żyda, a czarny przykładowo – więźnia aspołecznego, izolowanego, alkoholika lub uprawiającego nierząd[20]. Podobnie jak *fluchtpunkt*, wymieniony wcześniej, *winkiel* także w pewnym sensie wyróżniał i stygmatyzował więźnia – przypisywał go do konkretnej kategorii ludzi, co wiązało się z koniecznością pełnienia przez niego w lagrze określonych funkcji, wykonywania prac lub bycia odizolowanym,

Obok wyrazów zapożyczonych z języka niemieckiego w mowie obozowej funkcjonowały także neologizmy znaczeniowe (neosemantyzmy) odnoszące się do odzieży i elementów ubioru. Leksemy te na ogół znane były polszczyźnie ogólnej, a w realiach obozowych uzyskały nowe znaczenie lub ich znaczenie zostało skonkretyzowane – zawężone.

Liczne neosemantyzmy to nazwy odnoszące się do więźniarskiego obuwia. Bez wątpienia buty stanowiły istotną część stroju osadzonych. Nie wszyscy z nich mieli jednak możliwość noszenia dopasowanej pary. Często przy wydawaniu butów w pośpiechu (zaraz po przyjęciu do obozu) więzień złapał dwa lewe lub dwa prawe, nierzadko jeden był mniejszy od drugiego lub w ogóle niedostosowany rozmiarem do stóp nowego właściciela.

---

wojnie światowej, choć z wyraźnym uwzględnieniem niemieckiego źródłosłowu i nierzadko z odniesieniami do kultury żydowskiej. Mógłby być to jednak mało wyrazisty neosemantyzm. Więźniowie posługiwali się tym wyrazem przede wszystkim pod silnym wpływem języka niemieckiego (na czapkę więźniarską mówiono *Mütze*, *myca*…). W podanym cytacie były więzień próbuje wytłumaczyć, co ten leksem oznaczał, a to w pewien sposób pokazuje, że dana jednostka nie musiała być powszechnie znana polszczyźnie ogólnej. Biorąc pod uwagę powyższe oraz to, że leksem zawiera obcojęzyczną podstawę słowotwórczą oraz polski sufiks, został on uznany za neologizm słowotwórczy.

[20] *Numery i oznakowania więźniarskie w zbiorach PMM*, dostęp 18.01.2025. https://www.majdanek.eu/pl/news/numery_i_oznakowania_wiezniarskie_w_zbiorach_pmm/1261.

Zdarzało się, że niektórzy osadzeni nie mieli butów lub celowo zdejmowali je, ponieważ były tak niewygodne, że chodzenie w nich po błocie czy piaskach stawało się uciążliwe. Z uwagi na materiał, z którego zostały wykonane (drewno), wielu więźniów miało poranione stopy. Nazwy obuwia ilustrują następujące przykłady: ***drewniaki*** 'buty, które więzień nosił w obozie, zrobione z drewna' (def. za: SJPD; SJPD, SJP PWN notują w postaci *drewniak*, w znaczeniu 'but z drewnianą podeszwą', PAC, KU, WES notują, SWO, SPA nie notują): *[...] idziemy przez mróz boso, drewniaki w rękach [...]* (MSie 15:18); *Nie słychać stukotu drewniaków* (DBM 213); *[...] i obuwie – drewniaki na drogę.* (AZ 2, 0:35); ***dyby*** 'buty, które więzień nosił w obozie, dłubane w drzewie' (def. za: FJ; SJPD, SJP PWN, WSJP notują w znaczeniu 'kłody z otworami, w które dawniej zakuwano ręce i nogi więźnia'; SWO, SPA, PAC, KU, WES nie notują): *Nas... ubrali w dyby. Dyby to znaczy takie buty dłubane w drzewie [...] kaleczyły* [one] *nogi.* (FJ 28:32); ***holenderki*** 'drewniane buty, saboty, które więzień nosił w obozie' (def. za: MMG; SWO notuje w znaczeniu 'buty wykonane całkowicie z drewna'; PAC notuje; SJPD, SJP PWN notują w innych znaczeniach: 'łyżwa o półokrągłym zakończeniu czuba', SPA, KU, WES nie notuje): *Dostaliśmy zamiast butów holenderki [...], drewniane takie saboty* (MMG 9:45); ***łódki*** 'drewniane buty, które więzień nosił w obozie' (def. za AG; PAC notuje; SJPD, SJP PWN, WSJP notują w postaci *łódka*, w znaczeniu 'mała łódź'[21]; SPA, SWO, KU, WES nie notują): *Otrzymaliśmy buty drewniane, takie żłobione, popularnie nazywane łódki* (AG 5:38). Ze względu na to, że w zgromadzonym materiale powyższe określenia były używane najczęściej w liczbie mnogiej (odnosiły się do pary butów) – w takiej postaci zostały podane w artykule. Wszystkie wymienione nazwy obuwia to neologizmy znaczeniowe (neosemantyzmy). Znane były polszczyźnie ogólnej, a w realiach obozowych uzyskały nowe znaczenie lub ich znaczenie (jak w przypadku *drewniaków*) zostało zawężone.

Powyższe leksemy (z wyjątkiem *drewniaków*, w przypadku których można mówić o konkretyzacji znaczenia) zostały utworzone na zasadzie metafory. Motywację semantyczną w przeniesieniu znaczenia stanowiło zazwyczaj podobieństwo w wyglądzie i kształcie obu desygnatów: buty w obozie były często duże i przypominały wykonane z drewna łódki lub łyżwy z zaokrąglonym czubem, do których wkładało się stopę. Określenie *dyby* mogło wziąć się ze skojarzenia, że dyby jako znane narzędzie kary krępowały ruchy skazańca, podobnie jak ciężkie, niedopasowane buty w obozie – niektórzy osadzeni prawie nie mogli się w nich poruszać i woleli chodzić boso.

Kolejnym neosemantyzmem oznaczającym zasadniczy element ubioru więźnia, i współcześnie chyba najbardziej kojarzonym z obozami koncentracyjnymi, był ***pasiak*** 'strój więźnia z namalowanymi na nim charakterystycznymi pionowymi pasami' (def. za: WSJP oraz za: SWO; SJPD, SJP PWN, WSJP notują w znaczeniu 'wełniana lub lniana tkanina w poprzeczne pasy; też: wyrób z tej tkaniny; strój ludowy w paski'; 'ubranie w pasy

---

[21] Innym znaczeniem tego wyrazu jest '*techn*. czółenko tkackie, czółenko w maszynie do szycia'; 'podłużny dekolt w bluzkach i sukniach damskich'.

noszone przez więźniów hitlerowskich obozów koncentracyjnych'[22]; PAC, SWO, KU, WES notują; SPA nie notuje): *Przebrano nas w pasiaki* (KT 23); *Bo myśmy mieli jeszcze pasiaki pod spodem* (PJ 9:10); *Wracali obłąkani więźniowie na bloki [...] w podartych pasiakach.* (WW 17); *Co kto mógł, to na siebie wdział, oczywiście pasiaki przede wszystkim i obuwie [...]* (AZ 2, 0:32). Ten neosemantyzm został utworzony na zasadzie konkretyzacji znaczenia – znaczenie zostało zawężone do realiów obozu koncentracyjnego. Motywację semantyczną stanowiły asocjacje wizualne. Warto zaznaczyć, że *pasiak* był również określeniem osoby – więźnia noszącego strój o tej nazwie.

W obozie na Majdanku częściej niż strój przypominający piżamę w pasy więźniowie nosili okrycie podobne do płaszcza. Na stosunkowo grubym materiale były namalowane pasy, najczęściej koloru czerwonego. Do nazwania tego desygnatu używano innego neosemantyzmu obozowego – określenia ***płaszcz*** 'wierzchnie ubranie obozowe więźnia, płaszcz w pionowe namalowane pasy' (def. za: SZ; KU, WES notuje; SJPD, SJP PWN notują w innych znaczeniach: 'wierzchnie okrycie noszone dla ochrony przed zimnem lub deszczem'; SWO, SPA, PAC nie notują): *Na moje ubranie w tym czasie składała się jedynie krótka damska koszula, pasiaki [...], czapka bez daszka [...]. Podobnie było z tzw. płaszczem* (SZ 44). Podobnie jak w przypadku *pasiaka*, doszło tu do konkretyzacji znaczenia – zawężenia go do realiów obozu. Motywacją semantyczną były asocjacje wizualne.

Ostatnią omawianą nazwę stanowić będzie złożona jednostka leksykalna mająca postać wyrażenia. Jest to synonim wspomnianego wcześniej niemieckojęzycznego *fluchtpunktu* – ***czerwony punkt*** 'oznaczenie w kształcie czerwonego kółka na białym tle, przyszywane do stroju więźniarskiego na piersi, spodniach oraz na plecach, oznaczające więźnia niebezpiecznego' (def. autora oraz za: SWO; SWO notuje w postaci *czerwono punktowiec* [sic!] w znaczeniu 'więzień z punktem', PAC, WES, KU notują, SJPD, SJP PWN, SPA, WSPSF nie notują): *Mieliśmy te tak zwane czerwone punkty, specjalna odznaka, żeby więzień z daleka był dobrze widoczny* (TC 3:00); *Więźniowie oznaczeni czerwonymi punktami (na plecach i na przodzie bluzy i spodni) nie mogli wychodzić za druty pól obozowych indywidualnie ani w grupach roboczych.* (AJ 25); *Ja tutaj mam wiadomość, że wszyscyście dostali czerwone punkty [...] – polityczni, niebezpieczni polityczni* (MMG 6:27).

Podobnie jak *fluchtpunkt*, *czerwony punkt* także stanowił określenie osoby (więźnia) noszącej na swoim ubraniu oznaczenie o tej właśnie nazwie. Więźniowie noszący *czerwone punkty* zamieszkiwali oddzielny barak, który był silnie strzeżony i otoczony dodatkowym drutem kolczastym. Na uwagę zasługuje fakt, że uznano ich za niebezpiecznych nie ze względu na ich dotychczasowe przewinienia czy przeszłość kryminalną, lecz dlatego, że stanowili zagrożenie dla nazistowskiego reżimu, ponieważ byli gotowi do przeprowadzenia rozmaitych akcji wymierzonych przeciwko Niemcom.

---

[22] SJPD, SJP PWN oraz WSJP notują i definiują ten wyraz, odnosząc do realiów hitlerowskich obozów koncentracyjnych, co potwierdza, że *pasiak* jest neosemantyzmem charakterystycznym dla języka obozowego.

Podsumowując, nazwy odzieży i elementów ubioru obejmują niewielką część zgromadzonego materiału językowego stanowiącego mowę obozową (zaledwie 2%). Dużo to jednak mówi o rzeczywistości obozu koncentracyjnego – strój w obozie był bardzo ubogi, wszyscy osadzeni wyglądali praktycznie tak samo, mając na sobie niemal identyczne elementy ubrania, nie było więc wielu desygnatów tego typu do nazwania. Wśród leksemów dużą część stanowią zapożyczenia z języka niemieckiego (np. *fluchtpunkt*, *myca*, *winkiel*), ponieważ obozem zarządzali Niemcy, w związku z tym używanie określonych jednostek w tym języku było konieczne (poza swobodnymi, prywatnymi rozmowami więźniów). Na niemieckojęzycznej podstawie utworzony został także neologizm słowotwórczy: *mycka*. Materiał zawiera również neologizmy znaczeniowe. Aż cztery z nich odnoszą się do butów (*drewniaki*, *dyby*, *holenderki*, *łódki*), prawdopodobnie dlatego, że były one bardzo uciążliwą częścią stroju, czymś niewygodnym, utrudniającym normalne funkcjonowanie – chodzenie w nich sprawiało ból. Neosemantyzmami są także *pasiak* oraz *płaszcz*, oznaczające strój więźnia w pionowe pasy. Opisywane neologizmy znaczeniowe w większości powstały na zasadzie metafory (np. *dyby*, *łódki*) lub na zasadzie konkretyzacji (zawężenia) znaczenia wyłącznie do realiów lagru (np. *drewniaki*, *płaszcz*). Wśród prezentowanych nazw znalazła się także jedna złożona jednostka leksykalna, wyrażenie *czerwony punkt*, oznaczające więźnia niebezpiecznego, zagrażającego hitlerowskiemu reżimowi.

Przedstawione w artykule nazwy niewątpliwie wyrażają charakter miejsca, jakim był obóz koncentracyjny, pokazują stosunek więźniów do stroju, który zmuszeni byli nosić oraz do jego poszczególnych elementów. Obrazują także, jakie istotne funkcje z perspektywy propagandy nazistowskiej i hierarchii obozowej mogły one pełnić.

Bibliografia

Kranz, Tomasz. *Zagłada Żydów w obozie koncentracyjnym na Majdanku*. Lublin: Państwowe Muzeum na Majdanku, 2007.

Marszałek, Józef. „Geneza i budowa obozu". W: *Majdanek 1941–1944*, 39–58, red. Tadeusz Mencel. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1991.

Murawska, Zofia, „Warunki egzystencji więźniów". W: *Majdanek 1941–1944*, 129–170, red. Tadeusz Mencel. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1991.

Sroka, Jakub, „«Ile batów dostałeś na fortepianie?» – O neosemantyzmach odzwierciedlających rzeczywistość obozową na Majdanku". *Rozprawy Komisji Językowej* 70 (2022): 147–170.

Wesołowska, Danuta. „Język lagrów a język łagrów. Badania; założenia badawcze". *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis* 6. *Studia Linguistica* 1 (2002): 409–420.

Wiśniewska, Anna, „Praca więźniów". W: *Majdanek 1941–1944*, 171–194, red. Tadeusz Mencel. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1991.

Wiśnioch, Maria. *Przewodnik po obiektach historycznych*: *Miejsce pamięci i muzeum na Majdanku*. Lublin: Państwowe Muzeum na Majdanku, 2018.

Wykaz skrótów słowników

DEPL – Słownik DEPL.pl, red. Maciej Pańków. Dostęp 16.01.2025. https://www.depl.pl/index.php.

DWDS – Digitales Wörterbuch der deutschen Sprache (Der deutsche Wortschatz von 1600 bis heute). Dostęp 16.01.2025. https://www.dwds.de.

SJPD – Doroszewski, Witold, red. *Słownik języka polskiego*. T. 1–11. Warszawa: Wiedza Powszechna, PWN, 1958–1969.

SJP PWN – *Słownik języka polskiego PWN*. Dostęp 16.01.2025. https://sjp.pwn.pl.

SPA – *Minisłownik pojęć z historii Auschwitz*. Dostęp 16.01.2025. https://www.auschwitz.org/media/slownik-pojec.

SWO – *Słowniczek wyrażeń obozowych*. Dostęp 16.01.2025. www.majdanek.com.pl/index2.html.

TR PWN – *Translatica PWN*. Dostęp 16.01.2025. https://translatica.pl.

WSJP – *Wielki słownik języka polskiego*, red. Piotr Żmigrodzki.

Wykaz skrótów opracowań

KO – Kość, Józef. „Uwagi o języku więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku. [Bemerkungen zur Sprache der Häftlinge im Konzentrationslager Majdanek]". *Poradnik Językowy* 6 (1980): 288–295.

KU – Kuraszkiewicz, Władysław. *Język polski w obozie koncentracyjnym*. Lublin: Towarzystwo Naukowe KUL, 1947.

PAC – Pacuła, Jarosław. *Auschwitz – słowa i milczenie. Studium leksykalno-semantyczne*. Bielsko-Biała: Wydawnictwo Akademii Techniczno-Humanistycznej w Bielsku-Białej, 2010.

SN – Blumental, Nachman. *Słowa niewinne*. Kraków–Łódź–Warszawa: Centralna Żydowska Komisja Historyczna, 1947.

WES – Wesołowska, Danuta. *Słowa z piekieł rodem. Lagerszpracha. Totalitaryzm i język*. Kraków: Oficyna Wydawnicza „Impuls", 1996.

Wykaz skrótów źródeł

AG – Górski, Adolf. Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku, VIII. Nagrania audio, 1978, sygn. VIII-13.

AJ – Janiszek, Andrzej. Pawiak-Majdanek 17.01.1943 – 22.07.1944. Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku, VII. Zbiór pamiętników, relacji i ankiet byłych więźniów, 1964, sygn. VII M-56.

AZ 2 – Zakościelny, Aleksander. *Wspomnienie Aleksandra Zakościelnego z likwidacji obozu na Majdanku*. Dostęp 22.06.2023. https://www.youtube.com/watch?v=lYeEcgq9Grc.

CS – Skoraczyński, Czesław. *Żywe numery*. Kraków: Krajowa Agencja Wydawnicza w Krakowie, 1984.

DBM – Brzosko-Mędryk, Danuta. *Niebo bez ptaków*. Warszawa: Wydawnictwo Ministerstwa Obrony Narodowej, wyd. III, 1975.

FJ – Jackiewicz, Franciszek. Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku, XXII. Zbiór nagrań audiowizualnych, 1987, sygn. XXII-011.

HOs – Ostrowska, Henryka. Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku, XXII. Zbiór nagrań audiowizualnych, 1991, sygn. XXII-226.

IL – Lipińska, Ilona. Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku, VII. Zbiór pamiętników, relacji i ankiet byłych więźniów, 1965, sygn. VII-25.

KT – Tarasiewicz, Krystyna, red. *My z Majdanka – wspomnienia byłych więźniarek.* Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1988.

MMG – Gancarz, Maria, Michał Gancarz. Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku, XXII. Zbiór nagrań audiowizualnych, 1987, sygn. XXII-1.

PJ – Poniatowski, Jan. Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku, VIII. Nagrania audio, 1983, sygn. VIII-137

TC – Czajka, Tadeusz. Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku, XXII. Zbiór nagrań audiowizualnych, 1987, sygn. XXII-2.

WW – Wojda, Wacław. Moje przeżycia w obozie na Majdanku. Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku, VII. Zbiór pamiętników, relacji i ankiet byłych więźniów, 1964, sygn. VII M-90.

Netografia

Historia obozu. Dostęp 22.01.2025. http://www.majdanek.eu/pl/history/ogolne_informacje/1#.

Numery i oznakowania więźniarskie w zbiorach PMM. Dostęp 18.01.2025. https://www.majdanek.eu/pl/news/numery_i_oznakowania_wiezniarskie_w_zbiorach_pmm/1261.

Zabudowa obozu. Dostęp 16.01.2025. https://www.majdanek.eu/pl/history/zabudowa_obozu/4.

„*Co kto mógł, to na siebie wdział, oczywiście pasiaki przede wszystkim i obuwie…*" – o nazwach odzieży i elementach ubioru na podstawie wspomnień obozowych byłych więźniów lagru na Majdanku

Streszczenie

Artykuł sytuuje się w nurcie badań nad polszczyzną okresu drugiej wojny światowej, a ściślej, polszczyzną używaną przez więźniów obozu koncentracyjnego na Majdanku. Jego celem jest przedstawienie wyników badań dotyczących konkretnego obszaru – słownictwa traktującego o nazwach odzieży więźniów w tym obozie. Badania polegały na pozyskaniu tekstów wspomnień obozowych autorstwa osób, którym udało się przeżyć pobyt w lagrze na Majdanku, ekscerpcji materiału językowego z tych źródeł, a następnie sklasyfikowaniu, przedstawieniu i omówieniu poszczególnych jednostek językowych. W opracowaniu wykorzystano metodę filologiczną, słownikową (znaczenia jednostek zostały sprawdzone i skonfrontowane przy użyciu słowników ogólnych i specjalistycznych zarówno języka polskiego, jak i języka niemieckiego i na tej podstawie m.in. ustalono, czy wyraz jest zapożyczeniem, neologizmem słowotwórczym czy znaczeniowym), a także metodę pól tematycznych – w artykule przedstawiono leksemy należące do jednego z takich pól. Nazwy odzieży stanowią zaledwie 2% wszystkich zgromadzonych jednostek językowych, co jest efektem bardzo ubogiego i jednorodnego stroju noszonego przez więźniów lagru, zarówno przez kobiety, jak i przez mężczyzn. Wśród nazw można wyróżnić głównie zapożyczenia z języka niemieckiego oraz neologizmy znaczeniowe (neosemantyzmy). W nazwach odzieży wyraża się nie tylko sama rzeczywistość obozu, ale także stosunek więźniów do tych ubrań.

„*Co kto mógł, to na siebie wdział, oczywiście pasiaki przede wszystkim i obuwie...*" – about the names of clothing and clothing items based on the memories of former Majdanek camp prisoners

Summary

The article is situated in the trend of research on the Polish language during World War II, or more precisely, the Polish language used by prisoners of the Majdanek concentration camp. The aim of the article is to present the results of research on a specific area – vocabulary dealing with the names of clothing in the Majdanek camp. The research involved obtaining texts of camp memories written by people who managed to survive their stay in the Majdanek camp, extracting linguistic material from these sources, and then classifying, presenting and discussing individual linguistic units. The study used the philological and dictionary method (the meanings of the units were checked and compared using general and specialized dictionaries of both Polish and German, and on this basis it was determined, among others, whether a word is a loan, a word-formation or semantic neologism), and also the thematic field method – the article presents lexemes belonging to one of such fields. The names of clothing constitute only 2% of all collected linguistic units, which is the result of the very poor and homogeneous clothes worn by camp prisoners, both women and men. The names include mainly loanwords from German and neologisms (neo-semanticisms). The names of the clothes express not only the reality of the camp itself, but also the prisoners' attitude towards these clothes.

Cytowanie

Sroka, Jakub. „«*Co kto mógł, to na siebie wdział, oczywiście pasiaki przede wszystkim i obuwie…*» – o nazwach odzieży i elementach ubioru na podstawie wspomnień obozowych byłych więźniów lagru na Majdanku". *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 345–358. DOI: 10.18276/sj.2025.24-22.

Studia Językoznawcze tom 24

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

www.wnus.usz.edu.pl/sj | DOI: 10.18276/sj.2025.24-23 | 359–369

ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

Dorota Szagun

ORCID: 0000-0003-3341-5387

Uniwersytet Zielonogórski

d.szagun@ifp.uz.zgora.pl

Językowe środki wyrażania emocji w *Łebkach od Szpilki* Agnieszki Szpili z perspektywy lingwistyki pamięci

Słowa kluczowe

autobiografizm, emocje, lingwistyka pamięci

Keywords

autobiography, emotions, linguistics of memory

Niniejszy artykuł mieści się w ramach badań nad językowymi sposobami wyrażania emocji w tekście literackim. Analiza tekstu literackiego pod kątem opisu emocji stała się także impulsem do refleksji, jak ujęzykowione są emocje w kontekście pamięci. Celem autorki artykułu jest zatem próba odpowiedzi na pytanie, jak emocje mogą być wyrażane jako konstrukt kulturowy, jak powiązane jest z nimi mówienie o pamięci i jak pamięć społeczna wpływa na jednostkowe opisywanie emocji na przykładzie książki *Łebki od Szpilki* Agnieszki Szpili[1].

Autobiografia jest tekstem szczególnie atrakcyjnym dla analiz dotyczących zarówno emocji, jak i pamięci, bowiem celem biografii prywatnej jest właśnie przedstawienie przeżyć autora, rozpamiętywanie przez niego własnego losu[2]. Powieść Agnieszki Szpili,

---

[1] Agnieszka Szpila, *Łebki od Szpilki* (Warszawa: Grupa Wydawnicza Foksal, 2015). Dalej w tekście: (ŁS i nr strony).

[2] Tomasz Burek, „Autobiografia jako rozpamiętywanie losu: nie tylko o *Rodzinnej Europie*", *Pamiętnik Literacki* 72 (1981), 4: 123, 140.

wydana w Warszawie w 2015 roku, ma właśnie taki zamysł autobiograficzny, jest opowieścią o emocjach towarzyszących toksycznemu związkowi i samotnej walce o zdrowie córek z niepełnosprawnościami; jest też swoistą refleksją autorki nad kobiecością i macierzyństwem. Książka ta to debiut literacki, ponadto Szpila jest autorką powieści *Bardo*[3], a następnie *Heksy*[4], za którą została nominowana do Nagrody Literackiej Nike w 2022 roku.

Emocje są przedmiotem analizy wielu dyscyplin, także językoznawcze zainteresowania emocjami są wyraźnie zarysowane w badaniach naukowych. Nie dziwi to, gdyż są one ważnym składnikiem życia indywidualnego i społecznego, istotą człowieczeństwa i czynnikiem wpływającym na relacje społeczne. Lingwistyka podejmuje badania nad związkami język–emocje z różnych punktów widzenia, a więc na bazie różnych teorii i z różnych perspektyw analitycznych: poczynając od opracowań na temat językowych sposobów społecznego uzewnętrzniania emocji poprzez komunikowanie o stanach emocjonalnych, opracowań na temat nazywania emocji, wyrażania emocji i przejawiania emocji[5] (analizy językowe opisu emocji w sposób szczególny uwzględniały teksty literackie, a w konsekwencji wiązane były z funkcją ekspresywną i wartościowaniem[6]), poprzez opracowania dotyczące językowych wykładników emocji na każdym poziomie systemu języka[7], powiązane z konkretnym typem komunikacji o charakterze interakcji[8] – po analizy ujęzykowionych doświadczeń osobistych stanów emocjonalnych i towarzyszącemu im wartościowaniu[9]. Nie brakuje także analiz dotyczących nazywania i wyrażania emocji w poszczególnych społecznościach i w przestrzeni międzykulturowej[10].

---

[3] Agnieszka Szpila, *Bardo* (Warszawa: Grupa Wydawnicza Foksal, 2018).

[4] Agnieszka Szpila, *Heksy* (Warszawa: Grupa Wydawnicza Foksal, 2021).

[5] Stanisław Grabias, *Język w zachowaniach społecznych* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1994), 258.

[6] Stanisław Grabias, *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo* (Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1981); Jadwiga Puzynina, *Słowo – wartość – kultura* (Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1997); taż, *Wartość i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa* (Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 2013).

[7] Renata Grzegorczykowa, „Struktura semantyczna wyrażeń ekspresywnych", w: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, red. Mieczysław Szymczak (Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1978), 117–123; Artur Rejter, *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2006); tenże, „Język a emocje w ujęciu glottodydaktycznym", w: *Sztuka i rzemiosło. Nauczyć Polski i polskiego*, red. Aleksandra Achtelik, Małgorzata Kita, Jolanta Tambor (Katowice: Wydawnictwo Gnome, 2010), t. 2, 75–83.

[8] Marek Rutkowski, „Konwersacyjne wykładniki emocji w rozmowie", *Prace Językoznawcze* 21 (2019), 2: 161–174.

[9] Katarzyna Kuś, „Teoria emocji Anny Wierzbickiej", *Linguistica Copernicana* 1 (2010), 3: 207–224; Anna Wierzbicka, „Emotion and facial expression: A semantic perspective", *Culture & Psychology* 1 (1995): 227–258; taż, „Mówienie o emocjach, semantyka, kultura i poznanie", w: tejże, *Język – umysł – kultura* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999), 138–188.

[10] Artur Rejter, „Relacja język a emocje w perspektywie międzykulturowej", *Poradnik Językowy* 3 (2008): 12–23; Elżbieta Łątka, „Czy mówienie o emocjach w języku obcym jest możliwe? O potrzebie rekonstruowania skryptów kulturowych wyrażania emocji dla glottodydaktyki polszczyzny", *Acta Universitatis*

Włączanie w opis emocji narzędzi lingwistyki pamięci wynika z popartego licznymi badaniami, zwłaszcza neurobiologicznymi i psychologicznymi, oczywistego związku między pamięcią i emocjami (rozumianymi szeroko jako emocje, nastroje i afekty). Z tego powodu, obok różnych typów pamięci (operacyjnej, krótkotrwałej, długotrwałej itp.), wyróżnia się tzw. pamięć emocjonalną wiążącą zdolność zapamiętywania z bodźcami emocjonalnymi i zwiększonym wydzielaniem noradrenaliny – jednego z neuroprzekaźników w obrębie struktur centralnego układu nerwowego. Pamięć i niepamięć często warunkowane są przeżywaniem i emocjami, to one m.in. decydują o obecności i trwałości śladów pamięci. Ponadto w zależności od form pamięci i obecnego nastroju częściej wybieramy emocje pozytywne lub negatywne. Badania wykazują, że pamięć bodźców werbalnych lub obrazkowych częściej przywołuje negatywne emocje, gdy z kolei badania oceniające pamięć doświadczeń autobiograficznych lub informacji zakodowanych w odniesieniu do siebie wykazały większą tendencję do przypominania sobie wydarzeń pozytywnych[11]. Badania pamięci autobiograficznej potwierdziły ponadto, że doświadczenia emocjonalne pamięta się dokładniej i wyraźniej, co wynika z tego, że pamiętanie doświadczenia jest ponownym przeżywaniem go, i to z dużą intensywnością[12]. Jak pisał Daniel Goleman:

> Nastrój ma ogromny wpływ na nasze myślenie, pamięć i postrzeganie. Kiedy jesteśmy rozgniewani, chętniej zapamiętujemy to, co podtrzymuje w nas gniew, myśli skupiają się na przedmiocie naszej złości, a ona sama tak wypacza nasze widzenie świata, że dobrotliwa skądinąd uwaga może nam się wydać manifestacją wrogości[13].

Emocje mają zatem realny wpływ na sposób pamiętania, co wyrażane jest w języku. Wspomnienia mogą być także rewaloryzowane przez emocje na podstawie tych towarzyszących w momencie mówienia, co sygnalizują właściwe struktury językowe, typu: *z perspektywy czasu*; *wtedy czułam*; *pamiętałam, że byłam szczęśliwa.*

Jak wspomniano wcześniej, pamięć autobiograficzna, a więc i narracja autobiograficzna, wywoływane są przez różne emocje, na przykład dumę, wstyd, żal, pragnienie uwolnienia się od traumy. Na poziomie narracyjnym ponadto, czerpiąc z neurobiologicznej tezy, że emocje wywołują emocje, możemy poszukiwać wpływów nadawczo-odbiorczych. Słuchanie/czytanie o emocjach nie jest zatem procesem jedynie intelektualnym, oprócz funkcji poznawczej silnie uruchamia funkcję ekspresywną. Odpowiednie, umiejętne

---

Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców 19 (2012): 35–43; Barbara Łukaszewicz, *Emocje – kultura – język. Wyrażanie emocji negatywnych w polonistycznej praktyce glottodydaktycznej* (Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2022).

11 Por. Elizabeth A. Kensinger, Daniel L. Schacter, „Memory and Emotion", w: *Handbook of Emotions*, red. Michael Lewis, Jeannette M. Haviland-Jones, Lisa Feldman Barrett (New York: Guilford Press, 2008), 602.

12 Por. tamże, 605.

13 Daniel Goleman, *Inteligencja emocjonalna w praktyce*, przeł. Andrzej Jankowski (Poznań: Media Rodzina of Poznań, 1997), 101.

wyrażanie emocji w języku pozwala odbiorcy odebrać je, odziedziczyć i współprzeżywać, zostawiając ślady także w jego własnej pamięci emocjonalnej. Język uruchamia uczucia poprzez mówienie o nich. Powołujemy je do życia poprzez tekst, który pozwala nam współprzeżywać doświadczenia osobiste, poprzez wspólny kontekst doświadczeń. Chociaż emocje są zawsze własne, to rozpoznawane są w kontekście doświadczeń kultury, w której żyjemy i udostępniane poprzez język.

Przy opisie językowych środków wyrażania emocji w kontekście lingwistyki pamięci – czyli jak pamiętamy o emocjach, jak emocje wywołują wspomnienia i jak o nich mówimy w języku – użyteczne wydają się narzędzia teorii konstruowanej emocji, dla której w opisie procesów emocjonalnych istotne są sytuacje społeczne: zakodowane w języku słownictwo emocjonalne oraz kulturowe normy dla danej kategorii emocjonalnej[14]. Twórczynią teorii konstruowania emocji jest Lisa Feldman Barrett, która uznała, że rozumienie emocji nie jest uniwersalne i zakodowane w mózgu, ale kulturowe i językowe. Mózg bowiem odbiera sygnały w postaci bodźców przyjemne–nieprzyjemne, pobudzające–wyciszające, a dopiero wtórnie nakładamy na nie koncepcje społeczne, sygnały kulturowe, w tym dostępne słownictwo pozwalające nazywać coś smutkiem, złością, radością, strachem czy obrzydzeniem[15]. Zatem emocje konstruujemy na podstawie doznań fizjologicznych, ale w dużej mierze pod wpływem kontekstu zewnętrznego, w uwikłaniu społecznym i kulturowym, uzależnionym od pełnionych ról i od posiadanych przekonań społecznych[16]. W tym sensie obraz emocji w autobiografii jest obrazem pamięci o swojej tożsamości społeczno-kulturowej i tożsamości jednostkowej.

W koncepcji konstruowania emocji wyróżniane są ich trzy zasadnicze składniki: odczucia afektu (odzwierciedlenie zmian cielesnych), doznania eksteroceptywne (tj. związane z receptorami: wzrokowe, słuchowe, węchowe) oraz wiedza pojęciowa spajająca dane interoceptywne i eksteroceptywne. Pojęcia emocjonalne powstają też jako:

> […] dane odnośnie do relacji osoby z jej środowiskiem, otoczeniem, innymi ludźmi; informacje pozyskane z szerokiego spektrum zasobów kulturowych, z którymi osoba ma do czynienia; specyficzne dane pozyskane w trakcie indywidualnego doświadczenia (np. specyficzne odczucia cielesne, dane percepcyjne związane z jakąś sytuacją emocjonalną przeżytą przez osobę)[17].

W tym kontekście teoria konstruktywistyczna Lisy Feldman Barrett pozwala widzieć emocje jako pochodną indywidualnej pamięci emocjonalnej, ale i pamięci społecznej, skoro

---

[14] Zob. Lisa Feldman Barrett, „The Conceptual Act Theory: A Précis", *Emotion Review* 6 (2014), 4: 292–297, za: Barbara Gawda, „Wstęp. Język emocji", *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska* 31 (2018), 4: 10–11.

[15] Lisa Feldman Barrett, *Jak powstają emocje*, tłum. Agnieszka Jarosz (Warszawa: CeDeWu, 2018).

[16] Por. tamże, 56–59.

[17] Gawda, „Wstęp", 12.

sposoby ich wyrażania są silnie osadzone społecznie i kulturowo. Język odgrywa w tym rolę kluczową, za pomocą języka konceptualizujemy własne emocje i udostępniamy je innym zgodnie z przyjętymi wzorcami społeczno-kulturowymi:

> [...] emocje nie są w nas wbudowane, ale składają się z większej liczby elementów. Nie są uniwersalne, ale różnią się pomiędzy kulturami. Nie są wyzwalane, są tworzone. Pojawiają się jako kombinacja właściwości fizycznych twojego ciała; elastycznego mózgu, który jest kształtowany przez środowisko, w którym się rozwija; oraz twojej kultury i wychowania, które tworzą to środowisko[18].

Emocje są zatem produktem ludzkiej umowy i są konstruowane tak samo jak inne pojęcia, bywa, że za pomocą tych samych słów opisujemy różne emocje, bywa, że w jednych kulturach i językach mamy słowa na emocje, których nie nazywamy w innych.

Jak wspomniano wyżej, impulsem i determinantą narracji autobiograficznej mogą być określone emocje, u Agnieszki Szpili, jak sama mówi, była to wściekłość:

> Ktoś z redakcji trafił na mojego bloga, którego pisałam wtedy, gdy byłam strasznie wściekła na świat i na to, co się dzieje w moim życiu i na to, że dzieci moje okazały się neurologicznie inne. Przez te próbki pisarskie zaproponowano mi napisanie książki[19].

Emocja u samego początku staje się przyczyną i potrzebą pisania i zachowywania w pamięci wydarzeń z życia. Wśród językowych wykładników emocji w powieści Szpili znajdują się: 1. frazy odsyłające nas do konkretnych emocji lub wprost je nazywające (ośrodkiem mogą być zarówno rzeczowniki, np. *szczęście*, jak i przymiotniki, np. *szczęśliwy*, oraz czasowniki, np. *cieszyć się*); 2. opisy symptomów; 3. opisy doznań eksteroceptywnych oraz 4. rozbudowane metafory i porównania opisujące emocje:

1. frazy odnoszące się do konkretnych emocji lub wprost je nazywające, typu: obrzydzenie: *brzydzą mnie, ale jednocześnie fascynują* (ŁS 9); radość/szczęście: *jestem bardzo szczęśliwa* (ŁS 10); *szampański humor* (ŁS 24); *tak bardzo cieszyłam się* (ŁS 25); współczucie: *Współczułam im, ale też sobie* (ŁS 19); strach/lęk/przerażenie: *poczułam przerażenie* (ŁS 7); *od dzieciństwa się bałam* (ŁS 28); ale i inne: *czuję do siebie niechęć i wściekłość* (ŁS 20); *byłam tak dumna* (ŁS 24); *już go trochę bardziej lubiłam* (ŁS 29); *Jednak na początku to była miłość. I przyciąganie. Ogromne. Obezwładniające* (ŁS 16); *Byłam tak dumna* (ŁS 24); *Tak bardzo cieszyłam się* (ŁS 25); *brak czułości* (ŁS 23);

---

[18] Feldman Barrett, *Jak powstają emocje*, 15.

[19] Agnieszka Skrzyńska-Michalczewska, *Agnieszka Szpila i jej „Łebki od Szpilki"*, dostęp 4.09.2024, https://www.kazimierzdolny.pl/news/agnieszka-szpila-i-jej-lebki-od-szpilki/39177.html [data publikacji 9.03.2017].

2. opisy symptomów, np. *poczułam przerażenie, na czoło wystąpiły mi kropelki potu i skóra ścierpła* (ŁS 7); *wyję wniebogłosy z bólu i przerażenia* (ŁS 10); *zanosić się płaczem* (ŁS 7); *I ona w tym miejscu drżała, i przed półeczką z kapeluszami mdlały jej nogi* (ŁS 26); *babcia wtedy syczała z zakłopotania* (ŁS 28); *musiałam z tego namiotu wiać i oddychać, i uspokajać się, bo opanowała mnie jakaś dziwna gorączka, drżenie ciała, skurcze przedporodowe i najprawdziwszy w świecie atak paniki* (ŁS 32); *Matka Bożena omal nie zemdlała ze wstydu* (ŁS 238);
3. opisy doznań eksteroceptywnych, np. *pełnym obrzydzenia spojrzeniem* (ŁS 21); *patrzyli na mnie z dziwną troską i politowaniem* (ŁS 23); *zaczął miotać oczami gromy* (ŁS 238); *czasem je także powącham, żeby chociaż przez moment poczuć ich siłę i kruchość zarazem* [o banknotach – D.S.]; (ŁS 26); *dzieci po porodzie pachną najpiękniej, po to, by uzależnić od swojego zapachu matkę, by tym właśnie zapachem wryć się jej w serce* (ŁS 34); *To był taki zapach, który był wszechpotężny, wciskał się w nozdrza jak świeżo zmielony imbir i pieprz, i gałka muszkatołowa i poprzez swą ostrość i cierpkość zapowiadał przepiękną rozkosz i mękę jednocześnie* (ŁS 240);
4. metafory i porównania, typu: *walić głową w swój własny chiński mur i płakać. Z bezradności. Z bezsilności* (ŁS 23); *Narażać siebie i woskiem posklejane skrzydła na rozpieprzenie się w drobny mak o kocie łby, kostkę granitową, asfalt, jednym słowem – o bruk* (ŁS 22–23); *To było takie doznanie, jakby ktoś mi podał kroplówkę, z której – zamiast glukozy, minerałów i witamin – wypływało bardzo czyste źródło, z taką wodą, co spływa prosto ze szczytu gór. Ożywcze. Piękne* (ŁS 30); *Szajba, która odbija matce po narodzinach miotu, jest czymś nieprawdopodobnym. To jest tak, jakby ktoś przysłał ci skrzynkę szampana, złote pantofelki Kopciuszka, karetę z dyni oraz wejściówkę na najpiękniejszy bal w życiu [...]* (ŁS 37).

Przy opisach symptomów i doznań eksteroceptywnych wyraźnie widać subiektywność i niejednoznaczność opisu przeżyć. Symptomy, czyli dreszcze, łzy, pocenie ciała, przyspieszony oddech, same w sobie nie mówią nam o rodzaju przeżywanych emocji, mogą być wskaźnikiem ich intensywności wpływającej na reakcje fizjologiczne, ale potrzebujemy wskazówek kontekstowych lub wprost nazwy emocji, że drżymy na przykład z ekscytacji, nie ze strachu. Stąd językowo symptomy mogą stanowić komentarz, szczegółowy opis doznań nazwanej wprost emocji: *poczułam przerażenie, na czoło wystąpiły mi kropelki potu i skóra ścierpła* (ŁS 7) lub odwrotnie, opis symptomów i doznań prowadzi nas do konkretnej emocji: *opanowała mnie jakaś dziwna gorączka, drżenie ciała, skurcze przedporodowe i najprawdziwszy w świecie atak paniki* (ŁS 32).

Szczególnie odkrywcze w powieści są wszelkie metafory pokazujące utrwalone kulturowo emocje i uczucia w innych autorskich odsłonach. Tak jest na przykład z miłością macierzyńską, która u Agnieszki Szpili znacznie wykracza poza stereotypowy i utrwalony kulturowo obraz miłości czułej i delikatnej:

> Tak czy inaczej, miłość matki do dzieci jest rodzajem skaleczenia neurologicznego typu down, autyzm, porażenie mózgowe, zespół Arnolda-Chiariego, koci krzyk, syndrom Tourette'a lub jeszcze gorzej. W skrajnych przypadkach graniczy z głęboką psychozą (ŁS 39).

Cechą charakterystyczną opisu emocji w powieści Agnieszki Szpili jest także zestawianie ze sobą skrajnych uczuć i odkrywanie przed czytelnikiem ambiwalencji emocjonalnej:

> Wyję w niebogłosy z bólu i przerażenia. [...] Wyję, ale na swój sposób jestem bardzo szczęśliwa, bo wiem, że jednak, jakimś cudem, ten pierwszy poważny upadek udało mi się przeżyć (ŁS 10); Ślimaki przyniósł mi z działki dziadek K. Brzydzą mnie, ale jednocześnie fascynują do tego stopnia, że nie bawię się niczym innym (ŁS 9).

Skoro emocje są wynikiem indywidualnego osądu doznawanych impulsów i własnym odczuwaniem ich intensywności, możliwe jest przeskalowanie tychże emocji. Tak się dzieje w tym tekście – subiektywne odczuwanie własnych emocji jest tak silne, że uprawnia do zestawiania w formie analogii ze zbiorowymi doświadczeniami. I tak poczucie szczęścia budowane jest przez sensualne obrazy pozytywnych doznań smakowych i wzrokowych, sięgające po typowe doświadczenia społeczne lub wielkie symbole kulturowe, np.

> Była sobie sielanka, sceny arkadyjskie z Poussina, życie słodkie jak wata cukrowa, chałwa turecka i rachatłukum, pierroty i kolombiny z obrazów Watteau, sady pełne dojrzałych jabłek pod Grójcem i śliwek dąbrowickich, tych, które chłopi sprzedają z wozu w Czersku pod kościołem, które smakują najlepiej nieumyte, oblepione sokiem tych najbardziej dojrzałych, co brzemienne w nektar i pestkę nie wytrzymały i pękły, ukazując swe wnętrze. Ach śliwki z sadów nadwiślańskich w Czersku, bursztynowe w środku, purpurowe na zewnątrz, po pęknięciu wyglądające jak dziewczęce łono, pachnące niewinnością i zapowiedzią długiej niczym niedzielne popołudnie, leniwie rozlanej w lędźwiach rozkoszy (ŁS 51).

Bezsprzecznie pozwala to czytelnikowi współprzeżywać opisywane emocje, ale też znaleźć się w podobnych własnych doświadczeniach, ustalić analogie do własnych wspomnień:

> W pierwszym wspomnieniu, które pamiętam [...] trzymam w rękach słoik ze ślimakami. [...] Dziadek mówi, żebym się do nich uśmiechała. Dopóki będę się do nich uśmiechać, dopóty będą żyć. W nocy staram się w ogóle nie zasnąć. Żeby mi te ślimaki nie pozdychały Zasypiam nad ranem. Po obudzeniu widzę, że wszystkie ślimaki są martwe. Winę za śmierć ślimaków noszę w sobie przez kilka pierwszych lat życia. To wystarczy wrażliwemu dziecku, by mieć już w życiu lekko pod górkę, by brać

> na siebie odpowiedzialność za Hiroszimę, Czarnobyl, połowy tuńczyków, dziurę ozonową, Holocaust (ŁS 9).

Pamięć i emocje splatają się we wspomnieniach, tworząc łańcuch powiązań neuronowych: wspomnienie – doznanie – symptom. Reminiscencja z dzieciństwa otwiera przestrzeń do wyobrażenia ślimaków i innych stworzeń stojących na straży złych wspomnień, nie pozwalając im odejść. Pamięć o bolesnych wydarzeniach jest nadmiarem, a niepamięć wydaje się wytchnieniem:

> W mojej głowie mieszkają same robale – larwy motyli, dżdżownice, ślimaki. To one pilnują złych wspomnień. Nie dają im odejść w spokoju. Jak tylko bolesne wspomnienie chce już na zawsze skapitulować i odejść w niepamięć, te wszystkie robale, płazińce, poczwary obłapiają je i przyklejają się do niego. A potem na swoich pancerzykach, skrzydłach, skorupkach taszczą je do kory mózgowej, wałkują i wbijają z powrotem w płat czołowy, żebym przypadkiem nie poczuła się w tym wcieleniu za bardzo wyluzowana [...] (ŁS 9–10).

Wspomnienie przywołujące bolesne chwile unaoczniają się w procesie równie bolesnego przypominania. Traumatyczne doświadczenia i towarzyszące im niechętnie przywoływane wspomnienia tworzą kolejne poziomy doświadczeń emocjonalnych, w tym poczucia winy i odpowiedzialności, której intensywność z doświadczenia indywidualnego rozszerza się na zbiorowe, społeczne i pokoleniowe doświadczenia wyrządzanego zła. Te zestawienia traum własnych z doświadczeniami społecznymi jest charakterystycznym sposobem budowania pamięci osobistej poprzez wpisywanie jej w doświadczenia wspólnoty: *Jedno jest pewne – Hesia i Milenka powstały z miłości. Nieważne, że starczyło jej ledwie na rok, może dwa, a potem już był Afganistan, Zatoka Perska, Ground Zero, Czarnobyl* (ŁS 15).

Siła oddziaływania opisów emocji w powieści Agnieszki Szpili tkwi także w tym, że dochodzi do pokazania także tych uczuć, które w sobie konstruujemy, ale niechętnie je wyrażamy, zamknięci w schematach społecznych i kulturowych, uwięzieni w stereotypach. Znajdujemy więc opisy emocji, które odczuwamy wbrew dezyderatom społecznym, jak erotyczne wyobrażenia o Jezusie podczas mszy, objawiające się gęsią skórką na całym ciele: *gdy po ciele szedł prąd, jak wtedy, gdy dotknęłam drutu w zoo, przy stanowisku z niedźwiedziami* (ŁS 241).

O uczuciach i emocjach jest w powieści wiele, bowiem trudno oddzielić wspomnienia od emocji, a o trwałości wielu wydarzeń w pamięci decydują właśnie powiązane z nimi poruszenia, znajdujemy przywołania emocji wprost, szerokie opisy stanów emocjonalnych, refleksje nad istotą poszczególnych emocji: *Mówią na to cesarskie cięcie. Nie wiem dlaczego. Przecież wcale nie czułam się podczas tego zabiegu jak cesarzowa* (ŁS 35), i wreszcie refleksje nad samym charakterem przypominania w kontekście emocji. Interesujące są sądy ujawniające pamiętanie emocji i modyfikowanie, ocenianie wspomnień z perspektywy

czasu. Są to uciążliwe wspomnienia budzące złe emocje: *bolesne wspomnienie* (ŁS 9), *Nie lubię tych wspomnień z dzieciństwa. Nie lubię ich nośników – robali* (ŁS 10); ale też odwołania do chwil związanych z odczuwaniem szczęścia: *[...] (tak, tak, to był niezaprzeczalnie najwspanialszy okres mojej kobiecości), oddawałam się hedonistycznemu trwonieniu pieniędzy, tłumacząc sobie w najbardziej głupkowaty sposób, że robię to dla dzieci, by już będąc w brzuchu, czuły, jak fantastyczną mają matkę* (ŁS 24). Zwykle emocje wykazują trwałość we wspomnieniach, te złe nadal budzą niepokój, dobre przywoływane są z chęcią. Czasem znajdujemy próby oceny własnych przeżyć z perspektywy czasu, np. *Byłam wtedy dość durna – tak na to patrzę dziś, z dystansu siedmiu lat* (ŁS 25).

Zakończenie

Biograficzność powieści uruchamia pamięć emocjonalną, bowiem już samym impulsem do pisania wydaje się potrzeba uporządkowania wspomnień i towarzyszących im silnych emocji, samym impulsem bezpośrednim jest konkretna emocja – wściekłość.

Ponadto, jak pisała Lisa Feldman Barrett, emocje są rzeczywistością społeczną i konstruujemy je w języku tak jak każde inne pojęcia, tworząc swoistą, kolektywną siatkę pojęciową: „Kategorie emocji [...] stają się rzeczywiste poprzez kolektywną intencjonalność. By zakomunikować komuś, że jesteś rozgniewany, oboje musicie podzielać rozumienie «Gniewu»”[20]. Obecne w autobiografii rozbudowane opisy i odwołania do emocjonalnych doświadczeń konkretnej wspólnoty dotyczą trzech płaszczyzn:

1. typowych praktyk codziennego życia (kościół, Biedronka, galeria handlowa, wyjazd nad morze, szpital itp.);
2. faktów kultury popularnej osadzające nas pokoleniowo wśród grupy z dzieciństwem ukształtowanym w latach 70. i 80. XX wieku, np. *Pszczółka Maja*, muppety, ksiądz Ralph z *Ptaków ciernistych krzewów*, niewolnica Isaura;
3. doniosłych wydarzeń społecznych, np. Zatoka Perska, Czarnobyl, Gross-Rosen. Wszystkie te doświadczenia służą właśnie współprzeżywaniu czytelnika z nadawcą na podstawie wspólnoty pamięci. I chociaż ostatecznie nasze emocje możemy w związku z tymi faktami konceptualizować inaczej, niemniej jednak rozumiemy ten kontekst i potrafimy prawidłowo go odczytać, właśnie dzięki obecności w tej samej wspólnocie pamięci doświadczeń.

Źródło

Szpila, Agnieszka. *Łebki od Szpilki*. Warszawa: Grupa Wydawnicza Foksal, 2015.

---

[20] Feldman Barrett, *Jak powstają emocje*, 187.

Bibliografia

Burek, Tomasz. „Autobiografia jako rozpamiętywanie losu: nie tylko o *Rodzinnej Europie*". *Pamiętnik Literacki* 72 (1981), 4: 123–141.

Feldman Barrett, Lisa. „The Conceptual Act Theory: A Précis". *Emotion Review* 6 (2014), 4: 292–297.

Feldman Barrett, Lisa. *Jak powstają emocje*. Tłum. Agnieszka Jarosz. Warszawa: CeDeWu, 2018.

Gawda, Barbara. „Wstęp. Język emocji". *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska* 31 (2018), 4: 10–11.

Goleman, Daniel. *Inteligencja emocjonalna w praktyce*. Przeł. Andrzej Jankowski. Poznań: Media Rodzina of Poznań, 1997.

Grabias, Stanisław. *O ekspresywności języka. Ekspresja a słowotwórstwo*. Lublin: Wydawnictwo Lubelskie, 1981.

Grabias, Stanisław. *Język w zachowaniach społecznych*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 1994.

Grzegorczykowa, Renata. „Struktura semantyczna wyrażeń ekspresywnych". W: *Z zagadnień słownictwa współczesnego języka polskiego*, 117–123, red. Mieczysław Szymczak. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1978.

Kensinger, Elizabeth A., Daniel L. Schacter. „Memory and Emotion". W: *Handbook of Emotions*, 601–617, red. Michael Lewis, Jeannette M. Haviland-Jones, Lisa Feldman Barrett. New York: Guilford Press, 2008.

Kuś, Katarzyna. „Teoria emocji Anny Wierzbickiej". *Linguistica Copernicana* 1 (2010), 3: 207–224.

Łątka, Elżbieta. „Czy mówienie o emocjach w języku obcym jest możliwe? O potrzebie rekonstruowania skryptów kulturowych wyrażania emocji dla glottodydaktyki polszczyzny". *Acta Universitatis Lodziensis. Kształcenie Polonistyczne Cudzoziemców* 19 (2012): 35–43.

Łukaszewicz, Barbara. *Emocje – kultura – język. Wyrażanie emocji negatywnych w polonistycznej praktyce glottodydaktycznej*. Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, 2022.

Puzynina, Jadwiga. *Słowo – wartość – kultura*. Lublin: Towarzystwo Naukowe Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, 1997.

Puzynina, Jadwiga. *Wartość i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności, 2013.

Rejter, Artur. *Leksyka ekspresywna w historii języka polskiego. Kulturowo-komunikacyjne konteksty potoczności*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2006.

Rejter, Artur. „Relacja język a emocje w perspektywie międzykulturowej". *Poradnik Językowy* 3 (2008): 12–23.

Rejter, Artur. „Język a emocje w ujęciu glottodydaktycznym". W: *Sztuka i rzemiosło. Nauczyć Polski i polskiego*. T. 2, 75–83, red. Aleksandra Achtelik, Małgorzata Kita, Jolanta Tambor. Katowice: Wydawnictwo Gnome, 2010.

Rutkowski, Marek. „Konwersacyjne wykładniki emocji w rozmowie". *Prace Językoznawcze* 21 (2019), 2: 161–174.

Skrzyńska-Michalczewska, Agnieszka. *Agnieszka Szpila i jej „Łebki od Szpilki"*. Dostęp 4.09.2024. https://www.kazimierzdolny.pl/news/agnieszka-szpila-i-jej-lebki-od-szpilki/39177.html.

Szpila, Agnieszka. *Bardo*. Warszawa: Grupa Wydawnicza Foksal, 2018.

Szpila, Agnieszka. *Heksy*. Warszawa: Grupa Wydawnicza Foksal, 2021.

Wierzbicka, Anna. „Emotion and facial expression: A semantic perspective". *Culture & Psychology* 1 (1995): 227–258.

Wierzbicka, Anna. „Mówienie o emocjach, semantyka, kultura i poznanie". W: tejże, *Język – umysł – kultura*, 138–188. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1999.

Językowe środki wyrażania emocji w *Łebkach od Szpilki* Agnieszki Szpili z perspektywy lingwistyki pamięci

Streszczenie

W artykule podjęto próbę analizy tekstu powieści autobiograficznej pod kątem językowych środków wyrażania emocji w kontekście lingwistyki pamięci. Badania z zakresu neurobiologii i psychologii wykazują istnienie silnego związku pomiędzy emocjami a zapamiętywaniem, przeżywaniem a utrwalaniem w pamięci, stąd potrzeba zaobserwowania, jakie wspomnienia są utrwalane w języku i w jaki sposób, tj. za pomocą jakich środków językowych. Tekst biograficzny, pisany jako wyraz potrzeby zachowania faktów i towarzyszących im przeżyć w pamięci, jest szczególnie bogaty w materiał badawczy tego typu. Analiza pozwala bliżej przyjrzeć się sposobom językowego i kulturowego opisywania emocji, towarzyszących im symptomów i doznań fizycznych w kontekście teorii konstruowania emocji Lisy Feldman Barrett.

Linguistic means of expressing emotions in *Łebki od Szpilki* by Agnieszka Szpila from the perspective of memory linguistics

Summary

The article attempts to analyze the text of an autobiographical novel in terms of linguistic means of expressing emotions in the context of memory linguistics. Research in neuroscience and psychology shows that there is a strong connection between emotions and remembering, experiencing and preservation in memory, hence the need to observe what memories are preserved in language and how, i.e. by what linguistic means. Biographical texts, written out of a need to preserve memories and experiences, are particularly rich sources of research material. The analysis takes a closer look at the ways in which emotions, accompanying symptoms and physical sensations are described linguistically and culturally in the context of Lisa Feldman Barrett's theory of the construction of emotions.

Cytowanie

Szagun, Dorota. „Językowe środki wyrażania emocji w *Łebkach od Szpilki* Agnieszki Szpili z perspektywy lingwistyki pamięci". *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 359–369. DOI: 10.18276/sj.2025.24-23.

Studia Językoznawcze tom 24

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

www.wnus.usz.edu.pl/sj | DOI: 10.18276/sj.2025.24-24 | 371–393
ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

Michał Szczyszek

ORCID: 0000-0002-0253-7296
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
szczysze@amu.edu.pl

Oliwia Filip*

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
jkn.wfpik.uam@gmail.com

Gabriela Gapik

Instytut Filologii Polskiej
Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
jkn.wfpik.uam@gmail.com

Aleksandra Górna

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
jkn.wfpik.uam@gmail.com

Dominik Gronowicz

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
jkn.wfpik.uam@gmail.com

Maria Jarocha

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
jkn.wfpik.uam@gmail.com

Nadia Kaźmierczak

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
jkn.wfpik.uam@gmail.com

Aleksandra Malczewska

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu
jkn.wfpik.uam@gmail.com

* Artykuł został napisany przez wymienione osoby studenckie Instytutu Filologii Polskiej UAM pod moją opieką, w ramach działalności Językoznawczego Koła Naukowego (https://www.facebook.com/jezykoznawcze.kn; e-mail: jkn.wfpik.uam@gmail.com). Analizy i interpretacje zostały przeprowadzone w toku moderowanej przeze mnie dyskusji między współautorami.

Debil, *idiota* i *kretyn* w polskim parlamencie. Frekwencja, semantyka i funkcje

Słowa kluczowe

lingwistyczne analizy cyfrowe, Korpus Dyskursu Parlamentarnego, frekwencja leksykalna, pragmatyka leksykalna, narzędzia informatyczne

Keywords

digital linguistic analysis, Parliamentary Discourse Corpus, lexical attendance, lexical pragmatics, IT tools

Wstęp

W artykule przedstawiamy wyniki analiz trzech wyrazów: *debil*, *idiota* i *kretyn* występujących w polskim dyskursie parlamentarnym. Skupiamy się na użyciach tych wyrazów, tj. na ich frekwencji, znaczeniu oraz właściwościach pragmalingwistycznych. Materiał został wyekscerpowany z Korpusu Dyskursu Parlamentarnego (dalej: KDP), w którym gromadzone są stenogramy polskiego sejmu i senatu (oraz ich komisji) z okresu od 1918 do 2024 roku (jest on nieustannie pomnażany o stenogramy z kolejnych debat parlamentu i komisji parlamentarnych). KDP można znaleźć na ogólnodostępnej stronie internetowej: https://kdp.nlp.ipipan.waw.pl/query_corpus[1].

Nawiązujemy tu zatem do wcześniejszych prac, w których analizie poddawane były zjawiska głównie leksykalne[2], analizowane m.in. z wykorzystaniem narzędzi cyfrowych. W niniejszym artykule nie będziemy zatem opisywali szczegółowych danych dotyczących KDP i narzędzi humanistyki cyfrowej – pozwalamy sobie odesłać czytelnika do tych wcześniejszych prac wymienionych w przypisie 3. Kontynuujemy w ten sposób rozważania badaczy zajmujących się agresją werbalną w przestrzeni publicznej, z istotną monografią w tym nurcie Ireny Kamińskiej-Szmaj[3].

---

[1] Por. Maciej Ogrodniczuk, „Polish Parliamentary Corpus", w: *Proceedings of the LREC 2018 Workshop ParlaCLARIN: Creating and Using Parliamentary Corpora*, red. D. Fišer, M. Eskevich, F. de Jong (Paris, 2018), 15–19.

[2] Zob. np. Michał Szczyszek, „Emocje w parlamencie – parlament w emocjach: ujęcie statystyczne. O projekcie słownika polskiego parlamentaryzmu XX wieku (lata 1918–2018)", *Prace Językoznawcze* 21 (2019), 3: 203–218; tenże, „W każdym mieście jest «Sowa i Przyjaciele». O czym się mówi w polskim parlamencie, mówiąc o ośmiorniczkach, pasztetach, kiełbasach, bigosach…?", w: *Miasto. Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*, cz. 9, red. Małgorzata Święcicka, Monika Peplińska (Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2024), 215–232.

[3] Zob. Irena Kamińska-Szmaj, *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918–2000* (Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2007).

Ekscerpcja materiału z korpusów. Aby przeanalizować ogromny materiał zgromadzony w KDP, wykorzystane zostały narzędzia cyfrowe wraz z zastosowaniem określonego (informatycznego) sposobu zapytań. Korzystaliśmy zatem z konkordancera, stosując zapytanie typu np. [base="(*debil*)"], [base="(*idiota*)"], [base="(*kretyn*)"]; opieramy się tu zatem na lematach, a nie na formach tekstowych.

Informacje, założenia, tezy. Jeszcze pół wieku temu wyrazy *debil*, *idiota* i *kretyn* były terminami z zakresu psychiatrii, określającymi osoby z niepełnosprawnością intelektualną, co pokazuje zdjęcie 1 – strony z podręcznika do psychiatrii z 1974 roku. Prezentowana tam typologia i stratygrafia nazw schorzeń i chorób jest dziś nieaktualna, podręczniki współczesne już tych nazw nie zawierają – zastąpiły ją typologie DSM-5 i ICD-10 (natomiast najnowsza ICD-11 została opublikowana, lecz nie jest jeszcze w Polsce szeroko przyjęta). Zatem stare terminy typu *debil*, *idiota* i *kretyn* weszły do codzienności, tj. nieterminologicznego użycia, do polszczyzny ogólnej i potocznej, i tam zaczęły pełnić inne, nieterminologiczne funkcje, zwłaszcza w kontekście społecznej melioryzacji samej psychiatrii, tj. podniesienia jej rangi i/lub dostrzeżenia przez społeczeństwo, że choroba psychiczna/niepełnosprawność intelektualna są takie same, jak inne choroby – czysto somatyczne. Spowodowało to zdjęcie swoistego odium i wykluczenia społecznego z osób dotkniętych (ogólnie rzecz ujmując) chorobami psychicznymi. Przyjrzymy się zatem, jak te stare terminy funkcjonują w polskim parlamencie.

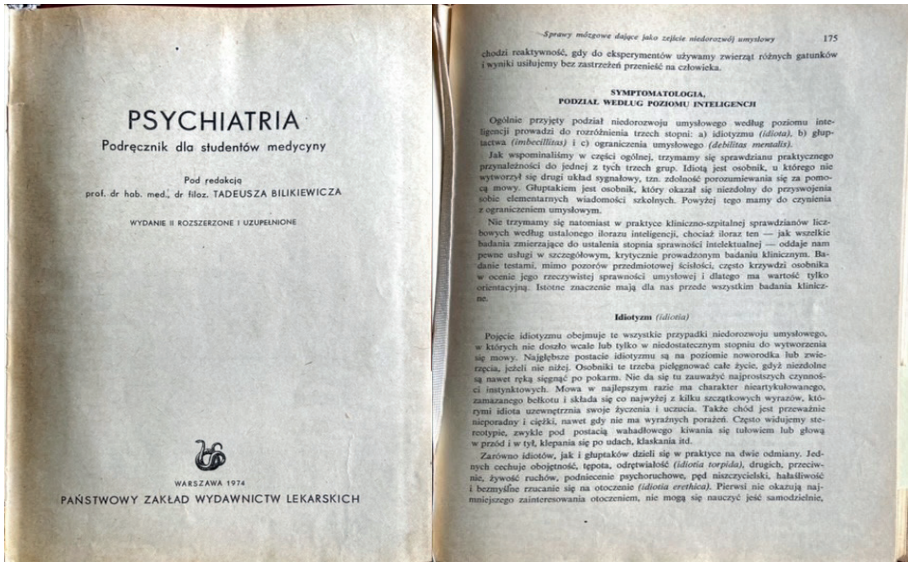

PSYCHIATRIA

Podręcznik dla studentów medycyny

Pod redakcją
prof. dr hab. med., dr filoz. TADEUSZA BILIKIEWICZA

WYDANIE II ROZSZERZONE I UZUPEŁNIONE

WARSZAWA 1974
PAŃSTWOWY ZAKŁAD WYDAWNICTW LEKARSKICH

Sprawy mózgowe dające jako zejście niedorozwój umysłowy 175

chodzi reaktywność, gdy do eksperymentów używany zwierząt różnych gatunków i wyniki usiłujemy bez zastrzeżeń przenieść na człowieka.

SYMPTOMATOLOGIA,
PODZIAŁ WEDŁUG POZIOMU INTELIGENCJI

Ogólnie przyjęty podział niedorozwoju umysłowego według poziomu inteligencji prowadzi do rozróżnienia trzech stopni: a) idiotyzmu *(idiotia)*, b) głupiactwa *(imbecillitas)* i c) ograniczenia umysłowego *(debilitas mentalis)*.

Jak wspominaliśmy w części ogólnej, trzymamy się sprawdzianu praktycznego przynależności do jednej z tych trzech grup. Idiotą jest osobnik, u którego nie wytworzył się drugi układ sygnałowy, tzn. zdolność porozumiewania się za pomocą mowy. Głuptakiem jest osobnik, który okazał się niezdolny do przyswojenia sobie elementarnych wiadomości szkolnych. Powyżej tego mamy do czynienia z ograniczeniem umysłowym.

Nie trzymamy się natomiast w praktyce kliniczno-szpitalnej sprawdzianów liczbowych według ustalonego ilorazu inteligencji, chociaż iloraz ten — jak wszelkie badania zmierzające do ustalenia stopnia sprawności intelektualnej — oddaje nam pewne usługi w szczegółowym, krytycznie prowadzonym badaniu klinicznym. Badanie testami, mimo pozorów przedmiotowej ścisłości, często krzywdzi osobnika w ocenie jego rzeczywistej sprawności umysłowej i dlatego ma wartość tylko orientacyjną. Istotne znaczenie mają dla nas przede wszystkim badania kliniczne.

Idiotyzm *(idiotia)*

Pojęcie idiotyzmu obejmuje te wszystkie przypadki niedorozwoju umysłowego, w których nie doszło wcale lub tylko w niedostatecznym stopniu do wytworzenia się mowy. Najgłębsze postacie idiotyzmu są na poziomie noworodka lub zwierzęcia, jeżeli nie niżej. Osobniki te trzeba pielęgnować całe życie, gdyż niezdolne są nawet rękę sięgnąć po pokarm. Nie da się tu zauważyć najprostszych czynności instynktowych. Mowa w najlepszym razie ma charakter nieartykułowanego, zamazanego bełkotu i składa się co najwyżej z kilku szczątkowych wyrazów, którymi idiota uzewnętrznia swoje życzenia i uczucia. Także chód jest przeważnie nieporadny i ciężki, nawet gdy nie ma wyraźnych porażeń. Często widujemy stereotypie, zwykle pod postacią wahadłowego kiwania się tułowiem lub głową w przód i w tył, klepania się po udach, klaskania itd.

Zarówno idiotów, jak i głuptaków dzieli się w praktyce na dwie odmiany. Jednych cechuje obojętność, tępota, odrętwiałość *(idiotia torpida)*, drugich, przeciwnie, żywość ruchów, podniecenie psychoruchowe, pęd niszczycielski, bałaganiarstwo i bezmyślne rzucanie się na otoczenie *(idiotia erethica)*. Pierwsi nie okazują najmniejszego zainteresowania otoczeniem, nie mogą się nauczyć jeść samodzielnie,

Zdjęcie 1. Podręcznik do psychiatrii z 1974 roku (fragment)

W niniejszym artykule przyjęto założenie, że wspólnota komunikatywna (w ujęciu L. Zabrockiego[4], z doprecyzowaniem S. Borawskiego[5]) – tu: parlamentarna wspólnota komunikatywna – wypracowała i utrzymuje określoną wizję świata, w której umieszcza i profiluje pojęcia wyrażane leksemami *debil*, *idiota* i *kretyn* (tu odwołujemy się do koncepcji J. Bartmińskiego[6]). Ponadto chcemy pamiętać, że parlament (w tym parlament polski) jako wspólnota komunikatywna to swoisty tygiel komunikatywny, w którym ścierają się poglądy, wizje, kategoryzacje, konceptualizacje, języki, dialekty, światopoglądy, polityki, filozofie itp. Na tym tle rozpatrywać będziemy fenomeny badawcze, które wyodrębniliśmy w tytule niniejszego artykułu.

Pytania badawcze. Stawiamy zatem cztery operatywne pytania, na które będziemy starali się odpowiedzieć, opierając się na danych z KDP:

1. Czy i jak są używane przywołane nazwy w polskim dyskursie parlamentarnym?
2. Jaka jest ich frekwencja?
3. Kiedy się pojawiły?
4. Jaka jest ich funkcja?

Metody i metodologie, z jakich korzystamy w analizach materiału językowego, od dawna są stosowane i usankcjonowane w językoznawstwie, w tym zwłaszcza – w językoznawstwie polonistycznym. W zakresie analiz leksykalnych (leksykalno-leksykograficznych) i semantycznych odwołujemy się m.in do opracowań: Mirosława Bańki, Renaty Grzegorczykowej, Władysława Miodunki i Anny Wierzbickiej[7]. Współcześnie nie sposób nie korzystać ze słowników nie tylko papierowych, ale i elektronicznych, np. z internetowego *Wielkiego słownika języka polskiego* (WSJP – https://wsjp.pl, dostęp 26.03.2024[8]). Zasadność badań korpusologicznych opieramy na koncepcji Barbary Lewandowskiej-Tomaszczyk[9].

---

[4] Ludwik Zabrocki, *Wspólnoty komunikatywne w genezie i rozwoju języka niemieckiego*, cz. I: *Prehistoria języka niemieckiego* (Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1963).

[5] Stanisław Borawski, „Podstawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii", w: *Rozprawy o historii języka polskiego*, red. Stanisław Borawski (Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2005), 13–61.

[6] Jerzy Bartmiński, *Językowe podstawy obrazu świata* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2006).

[7] Mirosław Bańko, *Z pogranicza leksykografii i językoznawstwa. Studia o słowniku jednojęzycznym* (Warszawa: Wydział polonistyki UW, 2001); Renata Grzegorczykowa, *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej* (Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2011); Władysław Miodunka, *Podstawy leksykologii i leksykografii* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1989); Anna Wierzbicka, *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne* (Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2010).

[8] Zob. Piotr Żmigrodzki i in., red., *Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania* (Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, 2018).

[9] Barbara Lewandowska-Tomaszczyk, *Corpus Linguistics. Computer Tools, and Applications – State of the Art* (Frankfurt am Main: Peter Lang, 2009).

Narzędzia cyfrowe wykorzystane do analiz obszernego materiału językowego (por. dane liczbowe poniżej) zostały opracowane przez konsorcjum CLARIN (https://clarin-pl.eu/, dostęp 26.03.2024) i służą do automatycznej analizy, czyli przetwarzania tekstu i języka. Zgromadzony materiał został poddany przetwarzaniu za pomocą cyfrowej aparatury:

- CAT – narzędzie do klasyfikacji tematycznej tekstów (https://ws.clarin-pl.eu/cat, dostęp 26.03.2024[10]);
- HATESPEECH – narzędzie do spersonalizowanego rozpoznawania mowy nienawiści (https://ws.clarin-pl.eu/hatespeech?en, dostęp 26.03.2024[11]);
- SENTEMO – narzędzie do wyznaczania sentymentu krótkich fragmentów tekstu (https://ws.clarin-pl.eu/sentemo, dostęp 26.03.2024[12]);
- SHOREXTOPIC – narzędzie do modelowania tematycznego tekstów (https://ws.clarin-pl.eu/shortextopic, dostęp 26.03.2024[13]);
- WYDŹWIĘK (ANALIZATOR WYDŹWIĘKU) – narzędzie do analizy wydźwięku emocjonalnego (https://ws.clarin-pl.eu/sentyment, dostęp 26.03.2024[14]).

Informacje leksykograficzne

W WSJP hasło *debil* dostarcza następujących informacji: chronologizacja – pierwsze użycie: 1954, Z. Rysiewicz: *Słownik wyrazów obcych*, books.google.pl; pochodzenie *łac.* dēbilis ‘słaby, wątły, kaleki’; znaczenie 1. pot. pogard. ‘osoba umysłowo niedorozwinięta’; nota o użyciu: dawniej używane jako termin medyczny odnoszony do osoby lekko upośledzonej umysłowo; kwalifikacja tematyczna: a) CZŁOWIEK JAKO ISTOTA PSYCHICZNA → Działalność intelektualna człowieka → określenia człowieka ze względu na jego działalność intelektualną, b) CZŁOWIEK JAKO ISTOTA FIZYCZNA → Choroby i ich leczenie, rodzaje chorób. Znaczenie 2. pogard. ’mężczyzna uważany za wyjątkowo

---

[10] Zob. Tomasz Walkowiak, Szymon Datko, Henryk Maciejewski, „Distance metrics in Open-Set Classification of Text Documents by Local Outlier Factor and Doc2Vec”, w: *Advances and Trends in Artificial Intelligence. From Theory to Practice. IEA/AIE*, red. G. Wotawa, F.I. Pill, R. Koitz-Hristov, M. Ali, *Lecture Notes in Computer Science* 11606 (Cham: Springer, 2019).

[11] K. Kanclerz i in., „Controversy and Conformity: from Generalized to Personalized Aggressiveness Detection”, w: *Proceedings of the 59th Annual Meeting of the Association for Computational Linguistics and the 11th International Joint Conference on Natural Language Processing* (Vol. 1: Long Papers), https://aclanthology.org/2021.acl-long.460, 2021.

[12] Jan Kocoń, Piotr Miłkowski, Monika Zaśko-Zielińska, „Multi-Level Sentiment Analysis of PolEmo 2.0: Extended Corpus of Multi-Domain Consumer Reviews”, w: *Proceedings of the 23rd Conference on Computational Natural Language Learning (CoNLL)*, 2019.

[13] Tomasz Walkowiak, „Language Processing Modelling Notation – Orchestration of NLP Microservices”, w: *Advances in Dependability Engineering of Complex Systems: Proceedings of the Twelfth International Conference on Dependability and Complex Systems DepCoS-RELCOMEX* (Springer International Publishing, 2017), 464–473.

[14] Arkadiusz Janz, Jan Kocoń, Maciej Piasecki, Monika Zaśko-Zielińska, „plWordNet as a Basis for Large Emotive Lexicons of Polish”, Conference: LTC’17 8th Language & Technology (Poznań, 2017).

głupiego'; kwalifikacja tematyczna: CZŁOWIEK JAKO ISTOTA PSYCHICZNA → Działalność intelektualna człowieka → określenia człowieka ze względu na jego działalność intelektualną.

W WSJP hasło *idiota* dostarcza następujących informacji: chronologizacja – SPXVI: idyjota, SJPXVII: idyjota, SL, SWil, SJPWar, SJPDor, SJPSz, SJPDun, ISJP, PSWP, USJP; pochodzenie łac. idiōta, idiōtēs, głupiec, dyletant, ignorant; z gr. idiṓtēs'; znaczenie: pot. pogard. 'mężczyzna uważany za wyjątkowo głupiego'; nota o użyciu: dawniej używane jako termin medyczny odnoszony do osoby głęboko upośledzonej umysłowo; kwalifikacja tematyczna: a) CZŁOWIEK JAKO ISTOTA PSYCHICZNA → Ocena i wartościowanie słownictwo oceniające, b) CZŁOWIEK JAKO ISTOTA PSYCHICZNA → Działalność intelektualna człowieka → określenia człowieka ze względu na jego działalność intelektualną.

W WSJP hasło *kretyn* dostarcza następujących informacji: chronologizacja: SWil, SJPWar, SJPDor, SJPSz, SJPDun, ISJP, PSWP, USJP; pochodzenie *fr.* crétin 'osoba dotknięta niedoczynnością tarczycy; głupiec'; znaczenie: pot. pogard. 'mężczyzna uważany za wyjątkowo głupiego'; nota o użyciu: dawniej używane jako termin medyczny odnoszony do osoby głęboko upośledzonej umysłowo; kwalifikacja tematyczna: CZŁOWIEK JAKO ISTOTA PSYCHICZNA → Działalność intelektualna człowieka → określenia człowieka ze względu na jego działalność intelektualną. W odniesieniu do analizowanych wyrazów zaszła zatem zmiana semantyczna typowa dla leksyki zapożyczonej z języków obcych (o takich przekształceniach znaczeniowych przekonująco pisała już pół wieku temu m.in. Halina Rybicka[15]).

Użycie wyrazu *debil* w polskim parlamencie

Słowo *debil* wywodzi się z terminologii medycznej i pierwotnie oznaczało osobę z lekką niepełnosprawnością intelektualną. W XX wieku funkcjonowało jako oficjalny termin diagnostyczny w medycynie i psychologii. Współcześnie słowo *debil* nie odnosi się już do specyficznych stanów. Jak wskazuje WSJP, obecnie funkcjonuje ono przede wszystkim jako wyrażenie potoczne oraz obraźliwe i oznacza 'osobę umysłowo niedorozwiniętą' oraz 'mężczyznę uważanego za wyjątkowo głupiego'. *Słownik języka polskiego PWN* definiuje *debila* podobnie, jako 'człowieka ograniczonego, głupiego'. Obie definicje ukazują przejście tego słowa do uzusu językowego i jego pejoratywne zabarwienie, które zdominowało wcześniejsze znaczenie. Przeprowadzona analiza frekwencyjna w KDP pozwala dostrzec, jak często słowo *debil* pojawia się w przemówieniach politycznych oraz debatach parlamentarnych.

---

[15] Zob. Halina Rybicka, *Losy wyrazów obcych w języku polskim* (Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1976).

Użycie słowa *debil* w polskim parlamencie zostało poddane analizie, która pozwala zaobserwować ewolucję polskiego języka politycznego oraz zmiany w dynamice debaty publicznej. W okresie II RP oraz PRL-u słowo to nie występowało w polskim parlamencie w ogóle, co może sugerować, że wówczas podobne określenia nie cieszyły się dużą popularnością wśród polityków. Dopiero w III RP obecność słowa *debil* na polskiej scenie politycznej znacząco wzrosła. Zarejestrowano aż 49 użyć, co stanowi gwałtowny wzrost w stosunku do poprzednich lat. Tendencja wzrostowa używalności tego określenia może być interpretowana jako wyraz intensyfikującej się polaryzacji w przestrzeni publicznej, jak również jako symptom ewolucji norm językowych obowiązujących w dyskursie parlamentarnym. Pokazano to na wykresie 1.

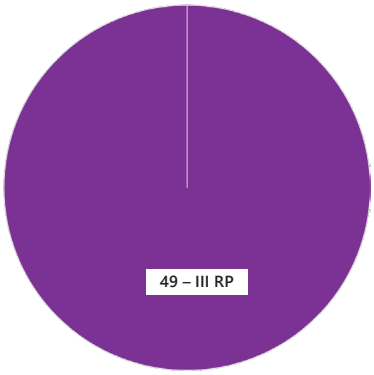

Wykres 1. Użycie słowa *debil* w polskim parlamencie

Źródło: KDP.

Narzędzie badające emocjonalny wydźwięk wypowiedzi – SENTEMO – wykazało, że słowo *debil* użyte w wypowiedziach polityków dużo częściej charakteryzuje się mocną polaryzacją negatywną, osiągając wynik 50% w tej kategorii, co stanowi dokładnie połowę. Niemniej jednak, druga połowa nie wskazuje jedynie na polaryzację pozytywną. Aż 25% analizowanych wypowiedzi notuje brak wyraźnego emocjonalnego nacechowania. Dopiero w kolejnych 25% notuje się pozytywny wydźwięk emocjonalny, z czego mocną polaryzację pozytywną odnotowuje 16,7% przypadków, a słabą 8,33%, co pokazuje wykres 2. Widzimy zatem znaczącą dominację wydźwięku negatywnego nad pozytywnym.

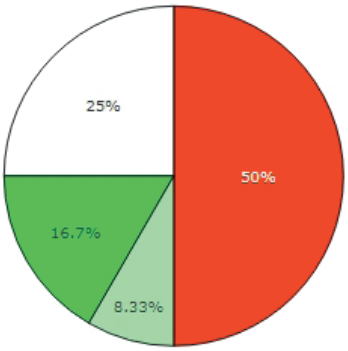

Wykres 2. Wydźwięk fragmentów tekstów z wyrazem *debil* w polskim parlamencie

Źródło: SENTEMO.

Potwierdza to analiza z użyciem narzędzia WYDŹWIĘK, które zwróciło taki wynik:

– emocje pozytywne – 27: radość, zaufanie, użyteczność, prawda, wiedza, piękno, szczęście;
– emocje pozytywne – 88: smutek, złość, strach, wstręt, zaskoczenie czymś nieprzewidywanym, nieużyteczność, krzywda, niewiedza, błąd, brzydota, nieszczęście.

Następne narzędzie – HATESPEECH – wykazało, że tylko 22,9% analizowanego fragmentu korpusu ma charakter obraźliwy, natomiast aż 77,1% nie charakteryzuje się obraźliwością (zob. wykres 3).

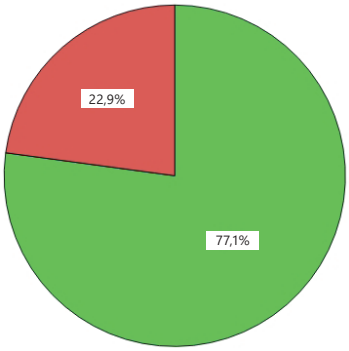

Wykres 3. Mowa nienawiści we fragmentach tekstów z wyrazem *debil* w polskim parlamencie

Źródło: HATESPEECH.

Kolejne narzędzie – CAT – wykazało, że najczęstszymi kategoriami tematycznymi, pojawiającymi się w analizowanym fragmencie korpusu dla leksemu *debil*, są: *mniejszości narodowe/etniczne*, *massmedia*, *zagadnienia społeczne*, *wybory* oraz *wypadki powietrzne*

i kosmiczne (zob. wykres 4). Najwyższy współczynnik prawdopodobieństwa występowania ma kategoria *mniejszości narodowe/etniczne*, który wynosi 0.6, następnie kategoria *massmedia* ze współczynnikiem wynoszącym około 0.05, współczynnik pozostałych pól semantycznych nie wyniósł więcej niż około 0.03. Sam współczynnik wyjątkowości dla omawianego materiału miał wartość zerową. Warto zauważyć, że większość pojawiających się kontekstów dla analizowanego określenia jest typowa dla ogólnego dyskursu parlamentarnego, jednakże specyficzna dla polskiej sceny politycznej jest kategoria wypadków powietrznych i kosmicznych, co jest związane z pojawianiem się regularnie wątku katastrofy smoleńskiej, do której doszło 10 kwietnia 2010 roku, i w której zginął m.in. ówczesny prezydent RP Lech Kaczyński.

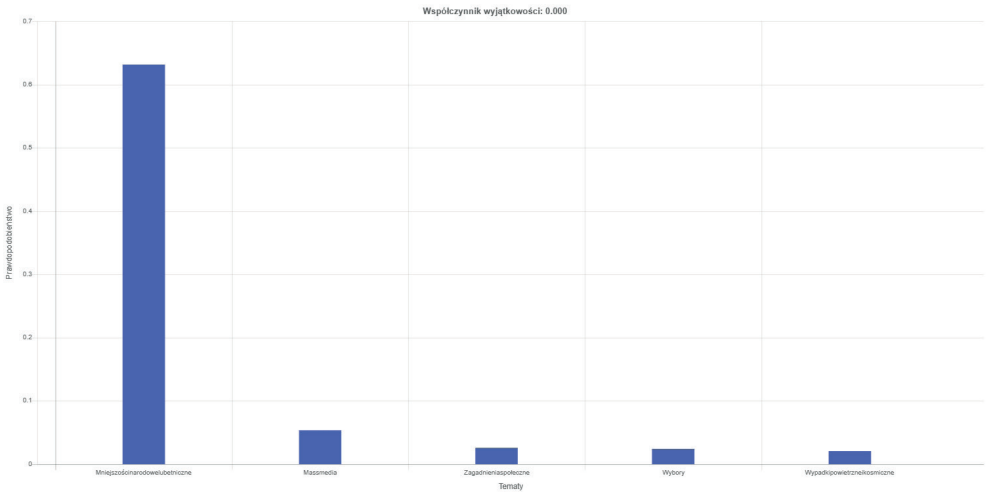

Wykres 4. Kategorie tematyczne we fragmentach tekstów z wyrazem *debil* w polskim parlamencie

Źródło: CAT.

Narzędzie SHORTEXTOPIC wyróżniło 30 głównych słów kluczowych powiązanych z omawianym leksemem: *mówić*, *można*, *należeć*, *nazywać*, *móc*, *napis*, *mędrcy*, *możliwość*, *minister*, *kręgosłup*, *nadużycie*, *życiowy*, *niedouczony*, *niemy*, *kucharski*, *moralnie*, *który*, *mój*, *niektóry*, *nasz*, *lecz*, *Mirosław*. Wymienione słowa kluczowe (zob. grafika 1), z których najwyrazistsze są *moralnie*, *możliwość*, *mówić*, mogą wskazywać przede wszystkim na częste użycie leksemu *debil* w kontekstach silnie wartościujących o funkcji etyczno-moralizatorskiej, czego przejawem są takie słowa, jak np. *można*, *należeć*, *móc*, *kręgosłup*, *moralnie*, *życiowy*. Można to interpretować jako próby członków środowiska politycznego wzmocnienia swojej argumentacji poprzez odwoływanie się do wartości etyczno-moralnych, zarazem prawdopodobnie używając omawianego słowa w celu osłabienia argumentacji przeciwnej strony.

Grafika 1. Słowa kluczowe we fragmentach tekstów z wyrazem *debil* w polskim parlamencie

Źródło: SHORTEXTOPIC.

W polskim parlamencie słowo *debil* występuje w różnych kontekstach, ilustrując napięcia polityczne oraz emocjonalne. Analiza wypowiedzi pozwoliła na wyodrębnienie kilku przykładowych użyć słowa *debil* (zob. tab. 1) oraz jego kolokacji. Wśród kolokacji znalazły się takie określenia, jak: *debil jeden*, *debile emocjonalni* czy *debile ekonomiczni*. Ponadto słowo *debil* zostało również użyte z nazwiskami konkretnych osób: *debil Balcerowicz*, *debila Jasieńskiego*, co wskazuje na personalizację krytyki i może potęgować napięcia w dyskursie politycznym.

Tabela 1. Przykłady użyć wyrazu *debil* w polskim parlamencie

Areszcie w Lublinie używał słów ″degeneraci, idioci,	debile	,, skierowanych do użytkowników strony związkowej Niezależnego Samorządnego Związku
z jego ust słowa: ″degeneraci, idioci,	debile	″ w odniesieniu do użytkowników strony internetowej Niezależnego Samorządnego Związku
słowa ″frustraci″, ″degeneraci″ czy ″	debile	″. Dyrektor Zakładu Karnego w Chełmie ppłk K.
z jego ust słowa: ″degeneraci, idioci,	debile	″ w odniesieniu do osób dokonujących wpisów na stronie internetowej
kultywowanie w środkach audiowizualnych cywilizacji celuloidowego kretyna, bądź informatycznego	debila	w jeszcze szerszym zakresie, niż ma to miejsce w
nie chcę przywoływać innych, gorszych, np.	„debilu”	Takie słowa pojawiały się w wywiadach ważnych ludzi
sędziokractwo”, a pana koledzy mówią o sędzim	„debil”	, a nawet „złogi”… Czy to

Źródło: KDP.

Użycie wyrazu *idiota* w polskim parlamencie

Według danych pochodzących z zasobu KDP słowo to zostało odnotowane 605 razy (w II RP – 7 razy, w PRL – 6, w III RP – 590; zob. wykres 5). Najstarsze udokumentowane wystąpienia tego leksemu sięgają aż roku 1923, co świadczy o długiej obecności tego wyrazu w dyskursie politycznym. Taka analiza pozwala nam śledzić, jak zmieniało się użycie tego terminu na przestrzeni dziesięcioleci, zarówno pod względem częstotliwości, jak i kontekstu, w jakim było używane.

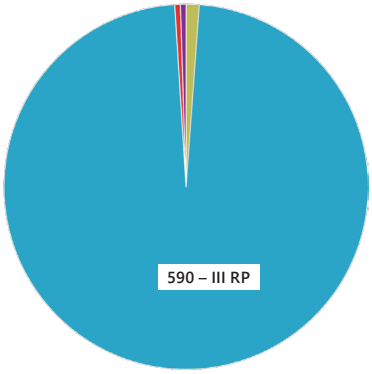

Wykres 5. Użycie słowa *idiota* w polskim parlamencie

Źródło: KDP.

Wyraz *idiota* w znacznej większości ma polaryzację mocno negatywną, co wykazało narzędzie SENTEMO (ponad 50% wszystkich wypowiedzi; zob. wykres 6). Druga z kolei polaryzacja występująca w dyskursie to brak wydźwięku (ok. 30%). Można z tego wywnioskować, iż w latach 50. i 60. XX wieku wyraz *idiota*, funkcjonujący wcześniej jako termin medyczny z zakresu psychiatrii, w ponad połowie wszystkich wypowiedzi zmienił swoją funkcję na pejoratywną. Termin najczęściej używany był w wypowiedziach w okresie lat 2002–2004 oraz 2015–2019. Zastanawiające jest jednak, że termin ten w ponad 30% przeanalizowanych wypowiedzi nie ma żadnego wydźwięku. Może to sygnalizować brak jego ostatecznego ujednolicenia w uzusie oraz w normie językowej, co prowadzi do różnego odbioru w zależności od kontekstu wypowiedzi.

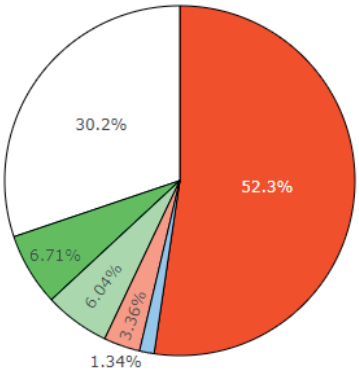

Wykres 6. Wydźwięk fragmentów tekstów z wyrazem *idiota* w polskim parlamencie

Źródło: SENTEMO.

Potwierdza to analiza z użyciem narzędzia WYDŹWIĘK, które zwróciło taki wynik:

– emocje pozytywne – 401: radość, zaufanie, cieszenie się na coś oczekiwanego, użyteczność, prawda, wiedza, piękno, szczęście;
– emocje pozytywne – 999: smutek, złość, strach, wstręt, zaskoczenie czymś nieprzewidywanym, nieużyteczność, krzywda, niewiedza, błąd, brzydota, nieszczęście.

Wspomniany wcześniej wydźwięk wypowiedzi jest przede wszystkim określany jako negatywny, choć według HATESPEECH nie jest uznawany za mowę nienawiści. Jednak określenie *idiota* jest traktowane przez odbiorców tego terminu jako coś krzywdzącego, co ma swoje potwierdzenie w kilku wypowiedziach przedstawiających oburzenie z powodu nazwania kogoś *idiotą*. Zostają wręcz użyte słowa, iż jest to „obrzydliwe". Według danych w narzędziu HATESPEECH (zob. wykres 7), ponad 60% przypadków użycia tego słowa nie jest uznawanych za obraźliwe, co potwierdza wniosek, że określenie *idiota* jest postrzegane bardziej jako wyraz krytyki niż agresji.

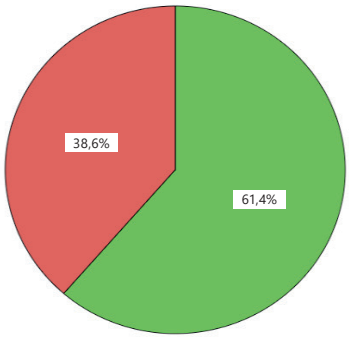

Wykres 7. Mowa nienawiści we fragmentach tekstów z wyrazem *idiota* w polskim parlamencie

Źródło: HATESPEECH.

Jest to zastanawiające, jeżeli zestawimy analizę wykonaną przez narzędzie SENTEMO z narzędziem HATESPEECH. Chociaż większość wypowiedzi jest negatywnie polaryzowana, to nie są one uznawane za obraźliwe, a zatem nie spełniają według tego narzędzia kryteriów mowy nienawiści. Analiza wskazuje, że o ile słowo *idiota* może być używane w celu obrażania drugiej osoby, to zazwyczaj nie jest to akt werbalnej agresji.

Wnioskujemy zatem, że słowo to bywa używane zarówno jako określenie osoby o niskiej inteligencji, ignoranta, jak i człowieka nieświadomego. Kilkakrotnie w wypowiedziach występują przeprosiny za użycie tego terminu – przeprosiny nie były jednak skierowane do osób nazywanych *idiotami*. Z wypowiedzi można wywnioskować, że przeprosiny dotyczą użycia „wulgarnego" słowa w dyskursie politycznym, co uważane jest za nieprofesjonalne i niestosowne. Nadawcy nie przepraszają za wydźwięk swojej wypowiedzi, a za samo użycie tego słowa, co wskazuje na rozumienie owego terminu jako pejoratywnego. W analizowanych wypowiedziach często pojawia się konstrukcja *robić z kogoś idiotę*, najczęściej z ludzi lub bardziej precyzyjnie – z polityków, co sugeruje, że słowo to jest używane w celu wyrażenia oburzenia lub krytyki wobec postawy innych osób, zwłaszcza w kontekście politycznym. W tym ujęciu jest to raczej wyraz frustracji niż akt werbalnej agresji. Często pojawia się również sformułowanie *nie róbcie z nas idiotów*, co wyraźnie świadczy o tym, że termin ten używany jest w celu wyrażenia dezaprobaty wobec poczucia manipulacji.

Co interesujące, pojawiają się także dyskusje na temat genezy tego słowa, co sugeruje, że część użytkowników ma świadomość jego pierwotnego znaczenia. Przywołany zostaje Arystoteles oraz kontekst użycia owego terminu w średniowieczu. Zaskakujące jest, iż często pojawiają się odniesienia do Piłsudskiego, przytaczając jego słowa o tym, że *naród Polaków to naród idiotów*, a także do Lenina, wspominającego o *pożytecznych idiotach*. Warto także zauważyć, że choć określenie *idiota* może być odbierane jako obraźliwe, to w niektórych przypadkach ma ono charakter krytyki konstruktywnej, skierowanej nie tyle przeciwko osobie, ile wobec pewnych postaw lub działań.

Narzędzie CAT przeanalizowało wypowiedzi i przyporządkowało je do różnych tematów, jakie pojawiły się w kontekstach słowa *idiota*; są to: *wybory ogólnopaństwowe*, *procesy*, *polityka w ujęciu ogólnym*, *internet* oraz *mniejszości narodowe lub etniczne* (zob. wykres 8). Spośród wszystkich wypowiedzi najwięcej dotyczyło wyborów ogólnopaństwowych. Inne kategorie były mniej reprezentowane.

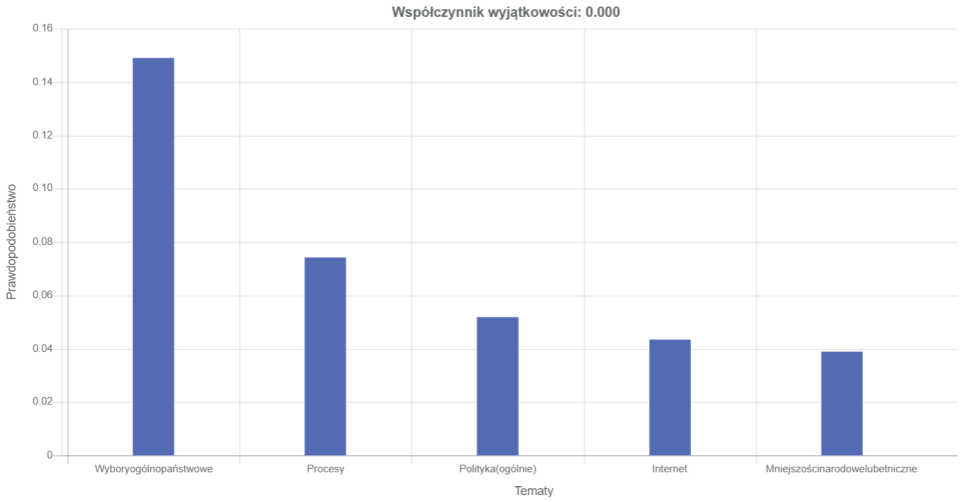

Wykres 8. Kategorie tematyczne we fragmentach tekstów z wyrazem *idiota* w polskim parlamencie

Źródło: CAT.

Narzędzie SHORTEXTOPIC wyodrębniło kilkanaście słów kluczowych użytych w kontekście terminu *idiota*. Są to: *żłobków*, *objąć*, *niszczącymi*, *niszczy*, *nieświadomego*, *nieukami*, *niestosownie*, *niestosowne*, *oblicza*, *nowoczesności*, *normę*, *obowiązywać*, *nieświadomy*, *nowickiego*, *niszczeniem*, *obowiązkami*, *niesiołowski*, *nikomu*, *niespełna*, *nietrzeźwości*, *obowiązek*, *normalny*. Pokazujemy to na grafice 2. Najistotniejsze jawią się na nim: *nieświadomy*, *niszczącymi*, *normalnie*, *żłobków*.

Grafika 2. Słowa kluczowe we fragmentach tekstów z wyrazem *idiota* w polskim parlamencie

Źródło: SHORTEXTOPIC.

Z analizy wynika, że choć słowo *idiota* w badanych wypowiedziach ma często negatywny wydźwięk, to w większości przypadków nie stanowi mowy nienawiści. Choć w niektórych przypadkach można zaobserwować jego agresywne użycie, to częściej służy ono wyrażeniu frustracji, krytyki lub dezaprobaty, a nie intencjonalnemu obrażeniu drugiej osoby. Wyraz *idiota*, który wcześniej funkcjonował jako termin medyczny, z biegiem czasu zmienił swoją funkcję na pejoratywną. Można dojść do konkluzji, iż użytkownicy tego terminu mają pełną świadomość niestosowności używanego słowa, zwracając chociażby uwagę na przeprosiny, które często ukazują się po użyciu wyrazu. Świadomość ta nie powstrzymuje ich jednak przed używaniem go w dyskursie publicznym. Potwierdzają to wybrane losowo przykłady użycia analizowanego wyrazu (zob. tab. 2) oraz kolokacje (zob. tab. 3).

Tabela 2. Przykłady użyć wyrazu *idiota* w polskim parlamencie

, iż kłopoty wynikają z tego, że ″ten	idiota	Balcerowicz to wymyślił″. Dziwimy się bardzo, że
innych, w których Polacy przedstawiani są jako półgłówki,	idioci	, kretyni, prymitywy. Poprzez taką ″twórczość″
sierpnia 2009 r., www.onet.pl. „Antypolska kampania pożytecznych	idiotów	„ – piszący spierają się o historię – 24 sierpnia
Chełmie i Areszcie w Lublinie używał słów ″degeneraci,	idioci	, debile', skierowanych do użytkowników strony związkowej Niezależnego
, padły z jego ust słowa: ″degeneraci,	idioci	, debile″ w odniesieniu do użytkowników strony internetowej Niezależnego
Chełmie padły z jego ust słowa: ″degeneraci,	idioci	, debile″ w odniesieniu do osób dokonujących wpisów na
innych krajach, ale cóż można spodziewać się po urzędnikach	idiotach	zatrudnionych w NFZ, którzy barbarzyńsko twierdzą, że ″

Źródło: KDP.

Tabela 3. Kolokacje wyrazu *idiota* w polskim parlamencie

Forma tekstowa (*orth*)	Liczba wystąpień
1	2
idiota ekonomiczny	1
idioci nierozumiejący	1
idioci udający	1
idioty śnionym	1
idiota jeden	1
idiota niekompetentny	1
idiotach zatrudnionych	1
idiotami naszych	1

1	2
idiotów rosyjskiej	1
idiotą gospodarczym	1
idioty roku	1
idiocie głos	1
idiocie rozum	1
idiota Balcerowicz	1
idiota Putina	1
idiota to	1
idiotami Moskwy	1
idiotami ludzi	1
idiotami posłów	1
idiotów Moskwy	1

Źródło: KDP.

Użycie wyrazu *kretyn* w polskim parlamencie

Dane z KDP opracowane przez narzędzia cyfrowe pozwalają prześledzić użycie oraz okoliczności użycia wyrazu *kretyn*. W Korpusie zarejestrowano 56 przypadków użycia takich form wyrazu *kretyn*: w II RP – 12, w PRL – 1, w III RP – 43 (co pokazano na wykresie 9). Najstarsze odnotowane w KDP użycie tego wyrazu pochodzi z roku 1919. Można też zauważyć, że w zdaniach z wyrazem *kretyn* pojawiają się również inne wyrazy, których użycie analizowane jest w artykule – *debil* i *idiota*.

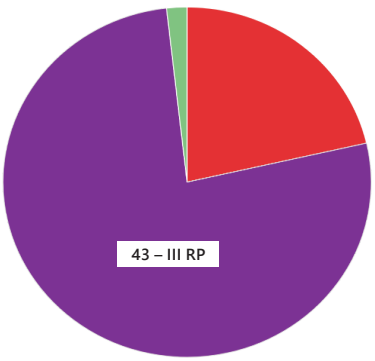

Wykres 9. Użycie słowa *kretyn* w polskim parlamencie

Źródło: KDP.

Rozkład wydźwięku emocjonalnego stworzony za pomocą narzędzia SENTEMO wskazuje, że użycie wyrazu *kretyn* w sytuacjach zarejestrowanych przez KDP w 50% ma polaryzację mocno negatywną, w 25% przypadków brak wydźwięku, w 16,7% ma polaryzację mocno pozytywną, a w 8,33% – polaryzację lekko pozytywną (zob. wykres 10).

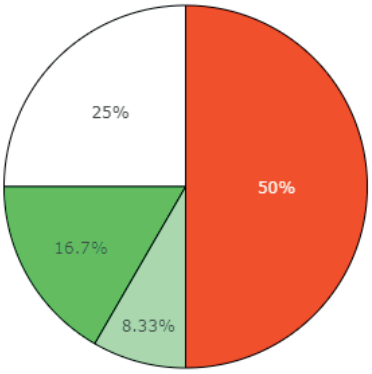

Wykres 10. Wydźwięk fragmentów tekstów z wyrazem *idiota* w polskim parlamencie

Źródło: SENTEMO.

Wygenerowany przez narzędzie HATESPEECH wykres obrazujący rozkład obraźliwości wyrazu *kretyn* w tekście wykazał, że wyraz ten, w kontekstach odnotowanych przez KDP, nie jest uznawany za mowę nienawiści. W 77,1% przypadków uznano jego wydźwięk za nieobraźliwy, a w 22,9% przypadków – agresywny (zob. wykres 11).

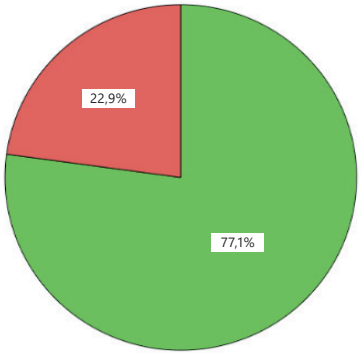

Wykres 11. Mowa nienawiści we fragmentach tekstów z wyrazem *kretyn* w polskim parlamencie

Źródło: HATESPEECH.

Wyniki uzyskane przez HATESPEECH i SENTEMO są zaskakujące, gdyż po przeanalizowaniu kontekstów, w których zostały wygłoszone odnotowane w KDP wypowiedzi, można zauważyć, że wyraz *kretyn* występuje raczej w tekstach o negatywnym wydźwięku. Często pojawia się jako przywoływanie wypowiedzi innej osoby. Warto zwrócić uwagę na kilka notowanych przykładów, w których to wyraz *kretyn* pojawił się w wypowiedzi komentującej wypowiedź innego polityka, a nawet w trakcie jego wypowiedzi. Może to świadczyć o znacznym sprzeciwie polityka przerywającego wypowiedź mówiącemu lub o tym, że poruszane kwestie mogły wywoływać w niektórych uczestnikach skrajne emocje, których nie potrafili opanować, co skutkowało złamaniem zasad dyskusji czy kultury osobistej.

Według danych z KDP określenie *kretyn* pojawia się także w kontekście grup społecznych czy zawodowych, np. rolników czy społeczeństwa polskiego, a nawet samych posłów i sejmu, a także jako bezpośrednie określenie danej grupy, np. „[…] bo polscy rolnicy, panie prezydencie, kretynami nie są. Polskie społeczeństwo nie jest kretyńskie”[16].

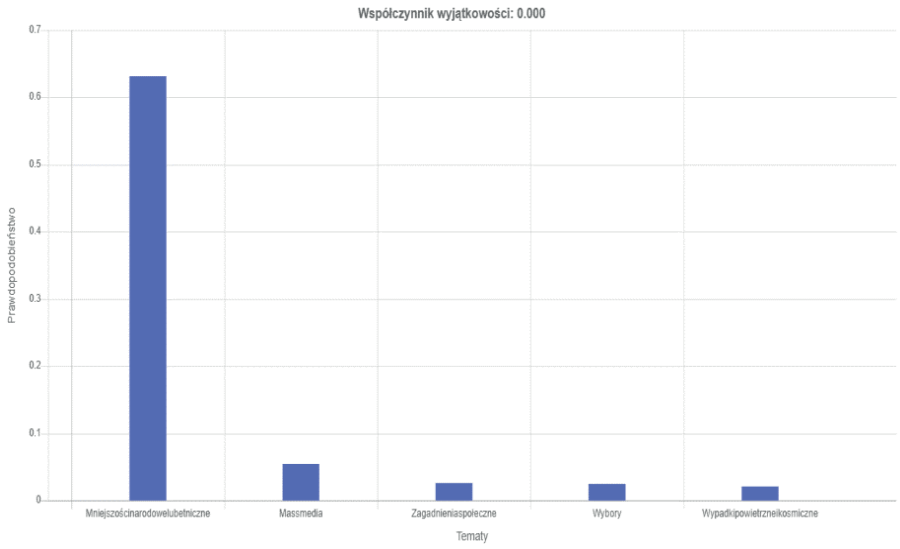

Wykres 12. Kategorie tematyczne we fragmentach tekstów z wyrazem *kretyn* w polskim parlamencie

Źródło: CAT.

Analiza narzędziem CAT wskazała zakresy tematyczne, kategorie, do których można przyporządkować przykłady użycia wyrazu *kretyn* odnotowane przez KDP. Wyróżnione

[16] Cyt. za *Korpusem Dyskursu Parlamentarnego*. Cytowany fragment pochodzi z wypowiedzi posła Andrzeja Leppera z 14.02.2003 r.

przez narzędzie kategorie tematyczne to: *mniejszości narodowe lub etniczne*, *massmedia*, *zagadnienia społeczne*, *wybory*, *wypadki powietrzne i kosmiczne*. Najwyższy współczynnik uzyskała kategoria tematyczna *mniejszości narodowe lub etniczne* (zob. wykres 12).

Narzędzie SHORTEXTOPIC przywołało trzydzieści słów kluczowych użytych w kontekście wyrazu *kretyn*: *opowiadać*, *bezdzietny*, *akurat*, *określeń*, *okrzyki*, *życiowe*, *ogół*, *okazać*, *określenie*, *problem*, *oczywiście*, *autobus*, *audiowizualnych*, *okazałem*, *życiowy*, *okres*, *ogóle*, *osoby*, *autobusie*, *ode*, *nowej*, *okrzyk*, *osób*, *pamiętam*, *oderwać*, *okresie*, *audiowizualny*, *aż*, *obrażaj*, *określenia* (zob. grafika 3).

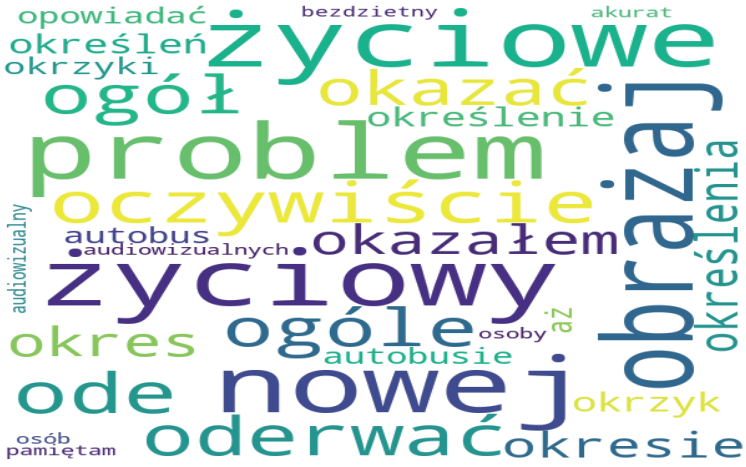

Grafika 3. Słowa kluczowe we fragmentach tekstów z wyrazem *idiota* w polskim parlamencie

Źródło: SHORTEXTOPIC.

Większość odnotowanych przez KDP przypadków użycia wyrazu *kretyn* w polskim parlamencie pochodzi z XXI wieku. Najnowszy zarejestrowany przykład datowany jest na rok 2023, a najstarszy na rok 1919. Liczną grupę (9 wypowiedzi) stanowią przykłady z lat 20. XX wieku. W tabeli 4 pokazujemy losowo wybrane przykłady użycia.

Tabela 4. Przykłady użyć wyrazu *kretyn* w polskim parlamencie

w których Polacy przedstawiani są jako półgłówki, idioci,	kretyni	, prymitywy. Poprzez taką ″twórczość″ Polacy są
tutaj nie zwyciężył rozsądek, a ja wyszedłem na	kretyna	”. Stało się tak, ponieważ miał „szufladki
? Powiedział, że jesteś niedouczony laik, cymbał,	kretyn	i w ogóle, i ta twoja kontrola w Komisji
, że nie wszyscy, jak niektórzy sądzą, są	kretynami	, którzy dadzą sobie wmówić każdą bzdurę. Zapisy mówiące

cd. tab. 4

wynosił 40.000.000 tys. zł. Te 50.000.000 tylko jakiś	kretyn	mógł dopisać. To jest polityczny bełkot. Zaczęła się
nie", ktoś powiedział, że jest to kraj	kretynów	, bo nie zgadzają się na tak doniosłe wydarzenie?
byłoby wysnuć wniosek, że w Sejmie siedzi banda	kretynów	. Siedzimy tu – panie pośle Sekuła, panie pośle
nie pamiętam określenia, ale mogło to być bydło,	kretyni	lub idioci, w każdym razie powiedział pan to o
urzędujący ministrowie, używali pod moim adresem określeń w rodzaju	kretyn	, idiota, prymityw. Cóż, tak wygląda ta
to traktowanie hodowców jak ludzi głupich, całkowicie jak jakichś	kretynów	, którzy nie wiedzą, co należy robić w technologiach

Źródło: KDP.

Warto zwrócić uwagę na to, że w dyskursie parlamentarnym rzeczownik *kretyn* pojawia się nie tylko w odniesieniu do osób czy grup społecznych, ale także do instytucji (SB) czy partii (KPN). Wyrażenia z wyrazem *kretyn*, które można zaobserwować, to: *wyjść na kretyna*, *robić z kogoś kretyna*, *skończony kretyn*. Zdania zawierające wyraz *kretyn* są często związane z kategorią kłamstwa i nieuczciwości; pojawiają się tutaj takie określenia, jak np. *bzdura*, *kłamczuch*, *bełkot*, *złodziej*, *człowiek nieuczciwy*.

Podsumowanie

Analizowane nazwy – *debil*, *idiota*, *kretyn* – jeszcze pół wieku temu były terminami medycznymi. Od tego czasu przeszły do ogólnopolskiego zasobu leksykalnego i stały się elementami obraźliwymi – co pokazują dane leksykograficzne (WSJP). Jednakże do polskiego parlamentu trafiły głównie dopiero w latach 90. XX wieku i od tego czasu pojawiają się w dysputach parlamentarnych. We wcześniejszych okresach w dyskursie parlamentarnym nie pojawiały się w ogóle albo pojawiały się wyjątkowo. Nadal należą w tym dyskursie do rzadkiego zasobu słownictwa. Hipotetycznym powodem pojawienia się w latach 90. XX wieku większej liczby realizacji tekstowych analizowanych tu wyrazów w KDP, może być odejście w polskim dyskursie parlamentarnym od PRL-owskiej sztampy, schematyzmu językowego, odczytywania wystąpień pisanych nie przez posłów – na rzecz żywiołowości dyskusji, aktywnego deliberowania nad istotnymi dla polskiej wspólnoty komunikatywnej zagadnieniami, co w konsekwencji spowodowało „wlanie się" żywiołu języka potocznego do polskiego parlamentu.

Tematyka tekstów z analizowanymi wyrazami (na podstawie wyników uzyskanych z CAT, SHORTEXTOPIC oraz poprzez obserwację kolokacji) dotyczy głównie *mniejszości etnicznych*, *wyborów (politycznych)*, *życia politycznego*, *moralności*. Osoby określane analizowanymi wyrazami są traktowane jako niespełniające wymogów – w kontekście wskazanych/wyodrębnionych tematów – oczekiwanych przez nadawców wypowiedzi

zawierających te wyrazy; są to więc – według nadawców takich wypowiedzi, którzy niekiedy i w ten sposób wyrażają swoje frustracje – osoby z jakąś „niepełnosprawnością intelektualną". *Debilami*, *idiotami* czy *kretynami* są więc głównie przeciwnicy polityczni, których w ten sposób chce się zdyskredytować, zdezawuować.

Emocje eksponowane w tekstach z analizowanymi wyrazami (co uzyskaliśmy dzięki analizatorom SENTEMO i WYDŹWIĘK) charakteryzują się:

– bardzo wysokim poziomem mocnej polaryzacji negatywnej;
– dominacją negatywnych emocji (np. *zaskoczenie czymś nieoczekiwanym*, *smutek*);
– emocje pozytywne (np. radość) wiążą się – paradoksalnie – z zadowoleniem mówców z tego, że adwersarze określani analizowanymi wyrazami, nie spełniając oczekiwań (w rozumieniu nadawców), są „ułomni"; radość z czyjejś słabości jest *de facto* emocją negatywną w odniesieniu do odbiorcy wypowiedzi.

Mowa nienawiści ujawniająca się w tekstach z analizowanymi wyrazami (na podstawie analizatora HATESPEECH) ma stosunkowo wysoki poziom: od 23 do 39%. Nadawcy w ten sposób deprecjonują swoich adwersarzy politycznych: sugerują czy presuponują ułomność psychiczną.

Można więc powiedzieć, że osoby określane za pomocą analizowanych wyrazów są waloryzowane negatywnie – są to głównie politycy lub osoby publiczne, aktywne w danym czasie w przestrzeni społecznej. Zatem profil pojęciowy osób, w odniesieniu do których użyto wyrazów *debil*, *idiota*, *kretyn* – według nadawców komunikatów zawierających te wyrazy – konceptualizuje w sposób prototypowy te osoby jako niespełniające określonych wymagań, a więc „ułomne" czy „z niepełnosprawnością intelektualną". Pobrzmiewa tu więc nadal refleks znaczenia terminologiczno-medycznego.

Bibliografia

Bańko, Mirosław. *Z pogranicza leksykografii i językoznawstwa. Studia o słowniku jednojęzycznym.* Warszawa: Wydział polonistyki UW, 2001.

Bartmiński, Jerzy. *Językowe podstawy obrazu świata*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2006.

Borawski, Stanisław. „Podstawy idei poznawczej studiów nad dziejami używania języka. Esej o diachronii". W: *Rozprawy o historii języka polskiego*, 13–61, red. Stanisław Borawski. Zielona Góra: Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, 2005.

Grzegorczykowa, Renata. *Wprowadzenie do semantyki językoznawczej.* Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2011.

Janz, Arkadiusz, Jan Kocoń, Maciej Piasecki, Monika Zaśko-Zielińska. „plWordNet as a Basis for Large Emotive Lexicons of Polish", Conference: LTC'17 8th Language & Technology (Poznań, 2017).

Kamińska-Szmaj, Irena. *Agresja językowa w życiu publicznym. Leksykon inwektyw politycznych 1918–2000.* Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 2007.

Kanclerz, Kamil, Alicja Figas, Marcin Gruza, Tomasz Kajdanowicz, Jan Kocoń, Daria Puchalska, Przemysław Kazienko. „Controversy and Conformity: from Generalized to Personalized Aggressiveness Detection". W: *Proceedings of the 59th Annual Meeting of the Association for*

Computational Linguistics and the 11th International Joint Conference on Natural Language Processing (Vol. 1: Long Papers). https://aclanthology.org/2021.acl-long.460/, 2021.

Kocoń, Jan, Piotr Miłkowski, Monika Zaśko-Zielińska. „Multi-Level Sentiment Analysis of PolEmo 2.0: Extended Corpus of Multi-Domain Consumer Reviews". W: *Proceedings of the 23rd Conference on Computational Natural Language Learning (CoNLL)*, 2019.

Lewandowska-Tomaszczyk, Bożena. *Corpus Linguistics. Computer Tools, and Applications – State of the Art*. Frankfurt am Main: Peter Lang, 2009.

Miodunka, Władysław. *Podstawy leksykologii i leksykografii*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1989.

Ogrodniczuk, Maciej. „Polish Parliamentary Corpus". W: *Proceedings of the LREC 2018 Workshop ParlaCLARIN: Creating and Using Parliamentary Corpora*, 15–19, red. D. Fišer, M. Eskevich, F. de Jong. Paris 2018.

Rybicka, Halina. *Losy wyrazów obcych w języku polskim*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 1976.

Szczyszek, Michał. „Emocje w parlamencie – parlament w emocjach: ujęcie statystyczne. O projekcie słownika polskiego parlamentaryzmu XX wieku (lata 1918–2018)". *Prace Językoznawcze* 21 (2019), 3: 203–218.

Szczyszek, Michał. „W każdym mieście jest «Sowa i Przyjaciele». O czym się mówi w polskim parlamencie, mówiąc o ośmiorniczkach, pasztetach, kiełbasach, bigosach…?". W: *Miasto. Przestrzeń zróżnicowana językowo, kulturowo i społecznie*. Cz. 9, 215–232, red. Małgorzata Święcicka, Monika Peplińska. Bydgoszcz: Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, 2024.

Walkowiak, Tomasz, Szymon Datko, Henryk Maciejewski. „Distance metrics in Open-Set Classification of Text Documents by Local Outlier Factor and Doc2Vec". W: *Advances and Trends in Artificial Intelligence. From Theory to Practice. IEA/AIE*, red. G. Wotawa, F.I. Pill, R. Koitz-Hristov, M. Ali. *Lecture Notes in Computer Science*, vol. 11606. Cham: Springer, 2019.

Walkowiak, Tomasz. „Language Processing Modelling Notation – Orchestration of NLP Microservices". W: *Advances in Dependability Engineering of Complex Systems: Proceedings of the Twelfth International Conference on Dependability and Complex Systems DepCoS-RELCOMEX*, 464–473. Springer International Publishing, 2017.

Wierzbicka, Anna. *Semantyka. Jednostki elementarne i uniwersalne*. Lublin: Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, 2010.

Zabrocki, Ludwik. *Wspólnoty komunikatywne w genezie i rozwoju języka niemieckiego*. Cz. I: *Prehistoria języka niemieckiego.* Wrocław–Warszawa–Kraków: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1963.

Żmigrodzki, Piotr, Mirosław Bańko, Barbara Batko-Tokarz, Jakub Bobrowski, Anna Czelakowska, Maciej Grochowski, Renata Przybylska, Jadwiga Waniakowa, Katarzyna Węgrzynek, red. *Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, 2018.

Wykaz skrótów

KDP – Korpus Dyskursu Parlamentarnego. Dostęp 26.03.2024. http://clip.ipipan.waw.pl/PSC; http://sejm.nlp.ipipan.waw.pl/query_corpus.

WSJP – *Wielki słownik języka polskiego*, red. nauk. P. Żmigrodzki. Dostęp 26.03.2024. http://www.wsjp.pl.

Debil, *idiota* i *kretyn* w polskim parlamencie. Frekwencja, semantyka i funkcje

Streszczenie

W artykule omawiamy użycia wyrazów *debil*, *idiota* i *kretyn* w stenogramach polskiego parlamentu. Skupiamy się na analizach frekwencyjnych i znaczeniowych, które doprowadzają nas do określenia nowej funkcji, w jakiej te stare terminy z zakresu psychiatrii występują w polszczyźnie ogólnej, tu: na przykładzie polskiego parlamentu. Dane językowe pochodzą z Korpusu Dyskursu Parlamentarnego obejmującego okres od 1918 roku do dziś. Analizie poddane zostały te nazwy, które w polskim parlamencie zyskały miano wyrazów istotnych w różnych dyskusjach i debatach parlamentarnych. Na podstawie danych z KDP przeprowadzamy nie tylko analizy statystyczną i semantyczną tych wyrazów (tu: dokładniej – analizę semantyczną ich realizacji w polskim dyskursie parlamentarnym), ale także analizę pragmatyczną, próbując określić cele i funkcje przywoływania tych nazw w polskim parlamencie.

The words *fool*, *idiot* and *moron* in the transcripts of the Polish parliament. Frequency, semantics, and functions

Summary

In this article we discuss the uses of the words *debil*, *idiot* and *moron* [*debil*, *idiota*, *kretyn*] in the transcripts of the Polish parliament of selected persons. We focus on turn-taking and semantic analyses, which lead us to identify the new function in which these old psychiatric terms appear in general Polish, here: on the example of the Polish parliament. The linguistic data comes from the Corpus of Parliamentary Discourse covering the period from 1918 to the present. The names analysed are those which have become known as key words in the Polish parliament in various parliamentary discussions and debates. On the basis of the CPD data, we carry out not only a statistical and semantic analysis of these words (here: more precisely, a semantic analysis of their realisation in Polish parliamentary discourse), but also – a pragmatic analysis, attempting to determine the purposes and functions of invoking these names in the Polish parliament.

Cytowanie

Szczyszek, Michał, Oliwia Filip, Gabriela Gapik, Aleksandra Górna, Dominik Gronowicz, Maria Jarocha, Nadia Kaźmierczak, Aleksandra Malczewska. „*Debil*, *idiota* i *kretyn* w polskim parlamencie. Frekwencja, semantyka i funkcje”. *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 371–393. DOI: 10.18276/sj.2025.24-24.

Studia Językoznawcze tom 24

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

www.wnus.usz.edu.pl/sj | DOI: 10.18276/sj.2025.24-25 | 395–416

ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

OPEN ACCESS

WYDAWNICTWO NAUKOWE

CC BY SA

Michał Szczyszek

ORCID: 0000-0002-0253-7296

Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu

szczysze@amu.edu.pl

Wykorzystanie narzędzi informatycznych do analizy wydźwięku emocjonalnego kolokacji na potrzeby badań podstawowych i językoznawstwa sądowego.

Drugi etap badań: weryfikacja danych i narzędzi na potrzeby lingwistyki sądowej

Słowa kluczowe

kontekstowa analiza wydźwięku, kolokacje, narzędzia informatyczne

Keywords

contextual sentiment analysis, collocations, computational tools

1. Wprowadzenie

Niniejszy tekst – jako trzeci w triadzie artykułów przygotowanych przez badaczy toruńsko-poznańskich (dwa pozostałe artykuły to: A. Moroza – *Wykorzystanie narzędzi informatycznych do analizy wydźwięku emocjonalnego kolokacji na potrzeby badań podstawowych i językoznawstwa sądowego. Założenia, hipotezy, procedury badawcze*, opisujący uwarunkowana teoretyczne podjętych badań, oraz M. Gębki-Wolak – *Wykorzystanie narzędzi informatycznych do analizy wydźwięku emocjonalnego kolokacji na potrzeby badań podstawowych i językoznawstwa sądowego. Drugi etap badań: wykorzystania narzędzi cyfrowych do weryfikacji statusu językowego przysłówków*, nastawiony na analizę bigramów przymiotnikowo-przysłówkowych i ich wydźwięku; oba teksty w niniejszym tomie) – przedstawia wyniki wstępnych analiz wzajemnego wpływu kontekstu na bigramy

przymiotnikowo-przysłówkowe. Artykuł ten, stanowiący ostatnie ogniwo tej triady, całkowicie odwołuje się do ustaleń teoretycznych dwóch pozostałych tej triady, przedstawia tylko i aż wyniki prac analitycznych przeprowadzanych na kontekstach, w których występują wskazane bigramy przymiotnikowo-przysłówkowe – wyodrębnione zgodnie z procedurą opisaną w artykule Andrzeja Moroza. Do analiz kontekstów zawierających wyodrębnione bigramy zastosowano tu to samo narzędzie do analizy emocji – MultiEmo (https://clarin.biz/tools/Multiemo, dostęp 5.05.2024) – które zostało opisane w artykule Małgorzaty Gębki-Wolak. Materiał językowy – konteksty – pochodzi z przywołanych korpusów języka polskiego: NKJP (https://nkjp.pl, dostęp 5.05.2024), KWJP (https://kwjp.ipipan.waw.pl/query_corpus/21, dostęp 5.05.2024), Monco Pl (http://monco.frazeo.pl, dostęp 5.05.2024).

2. Analizy – kontekstowe odziaływania wybranych bigramów przymiotnikowo-przysłówkowych

W tej części tego artykułu – ostatniego ogniwa wspomnianej we wstępie triady – przedstawione zostaną wyniki analiz przeprowadzonych przy użyciu narzędzia MultiEmo na materiale językowym: występujących w kontekstach bigramów. Analizy zostały przeprowadzone w pięciu cyklach eksperymentów lingwistycznych:

1. cykl eksperymentów: analiza globalna wszystkich kontekstów wyekscerpowanych z korpusów zawierających wybrane bigramy z wyodrębnionych bigramów przymiotnikowo-przysłówkowych;
2. cykl eksperymentów: jednostkowa analiza kontekstowa wybranego bigramu przymiotnikowo-przysłówkowego *rewelacyjnie dobry* (oba składniki bigramu z pozytywną emocją na poziomie leksykalnym);
3. cykl eksperymentów: jednostkowa analiza kontekstowa wybranego bigramu przymiotnikowo-przysłówkowego *horrendalnie drogi* (oba składniki bigramu z negatywną emocją na poziomie leksykalnym);
4. cykl eksperymentów: jednostkowa analiza wybranego bigramu przymiotnikowo-przysłówkowego *bajecznie bogaty* w kontekście asemantycznym (oba składniki bigramu z pozytywną emocją na poziomie leksykalnym);
5. cykl eksperymentów: jednostkowa analiza wybranego bigramu przymiotnikowo-przysłówkowego *nieprzyjemnie wysoki* w kontekście asemantycznym (składniki przysłówkowy bigramu z negatywną emocją, a składnik przymiotnikowy – z neutralną emocją na poziomie leksykalnym).

Analizy globalne polegały na stworzeniu w jednym pliku zbioru wszystkich kontekstów, które udało się wyekscerpować z korpusów. Dane językowe pochodzące z różnych korpusów dały różną liczbę kontekstów zgromadzonych w jednym pliku poddawanym analizie. Ponadto ograniczyliśmy niekiedy szerokość każdego z kontekstów do ±15

segmentów i ±8 segmentów, tj. kontekst lewostronny i prawostronny zawierają po 15 lub po 8 segmentów.

Analizy jednostkowe przeprowadzaliśmy w dwóch subcyklach. W pierwszym – wyodrębniliśmy konteksty o maksymalnej szerokości ±15 segmentów, semantyczne (dla bigramów: *rewelacyjnie dobry* oraz *horrendalnie drogi*) i asemantyczne (dla bigramów: *bajecznie bogaty* oraz *nieprzyjemnie wysoki*), a następnie zmniejszaliśmy szerokość lewo- i prawostronnego kontekstu o 2 segmenty, dochodząc ostatecznie do szerokości ±1 segment. W drugim – analizie w MultiEmo poddaliśmy pełne zdanie zawierające badany bigram.

2.1. Pierwszy cykl eksperymentów: analiza globalna wszystkich kontekstów wyekscerpowanych z korpusów zawierających wybrane z wyodrębnionych bigramów przymiotnikowo-przysłówkowych

A. Analiza kontekstów z NKJP i KWJP dla bigramu *rewelacyjnie dobry* (11 zdań) oraz z Monco Pl (43 zdania). Poniżej na 3 wykresach z MultiEmo pokazujemy wyniki analiz globalnych.

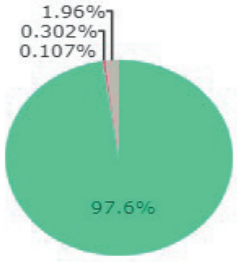

Wykres 1. Wyniki analiz sentymentu dla zdań z NKJP i KWJP bigramu *rewelacyjnie dobry*

Źródło: MultiEmo.

Wynik cyfrowo wygląda następująco:
- wydźwięk ambiwalentny – 1,96%;
- wydźwięk negatywny – 0,3%;
- wydźwięk pozytywny – 97,6%;
- wydźwięk neutralny – 0,1%.

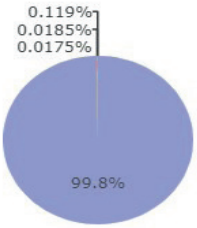

Wykres 2. Wyniki analiz sentymentu dla zdań z Monco Pl bigramu *rewelacyjnie dobry*

Źródło: MultiEmo.

Wynik cyfrowo wygląda następująco:
– wydźwięk neutralny – 99,8%;
– wydźwięk pozytywny – 0,2%.

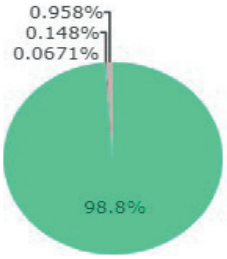

Wykres 3. Wyniki analiz sentymentu dla kontekstów ±15 z NKJP i KWJP bigramu *rewelacyjnie dobry*

Źródło: MultiEmo.

Wynik cyfrowo wygląda następująco:
– wydźwięk pozytywny – 98,8%.

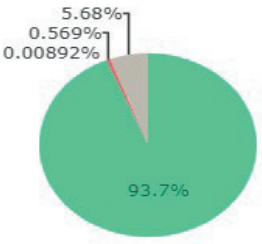

Wykres 4. Wyniki analiz sentymentu dla kontekstów ±7 z NKJP i KWJP bigramu *rewelacyjnie dobry*

Źródło: MultiEmo.

Wynik cyfrowo wygląda następująco:
– wydźwięk ambiwalentny – 5,68%;
– wydźwięk negatywny – 0,56%;
– wydźwięk pozytywny – 93,7%;
– wydźwięk neutralny – 0,008%.

B. Analiza kontekstów z Monco Pl dla bigramu *horrendalnie drogi* (811 zdań)

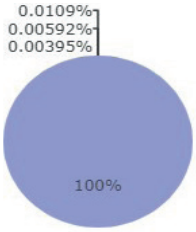

Wykres 5. Wyniki analiz sentymentu dla kontekstów ±15 z Monco Pl bigramu *horrendalnie drogi*
Źródło: MultiEmo.

Wynik cyfrowo wygląda następująco:
– wydźwięk ambiwalentny – 0.00395%;
– wydźwięk negatywny – 0.0109%;
– wydźwięk pozytywny – 0.00592%;
– wydźwięk neutralny – 99%.

C. Analiza kontekstów z NKJP i KWJP dla bigramu *bajecznie bogaty* (95 kontekstów)

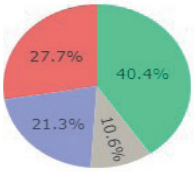

Wykres 6. Wyniki analiz sentymentu dla kontekstów ±8 z NKJP i KWJP bigramu *bajecznie bogaty*
Źródło: MultiEmo.

Wynik cyfrowo wygląda następująco:
– wydźwięk ambiwalentny – 10,6%;
– wydźwięk negatywny – 27,7%;
– wydźwięk pozytywny – 40,4%;
– wydźwięk neutralny – 21,3%.

D. Analiza kontekstów z KWJP dla bigramu *nieprzyjemnie wysoki* (6 kontekstów)

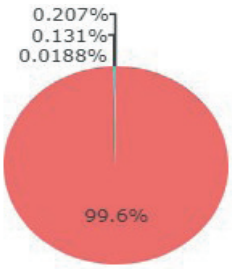

Wykres 7. Wyniki analiz sentymentu dla kontekstów ±8 z KWJP bigramu *nieprzyjemnie wysoki*
Źródło: MultiEmo.

Wynik cyfrowo wygląda następująco:
- wydźwięk ambiwalentny – 0,131%;
- wydźwięk negatywny – 99,6%;
- wydźwięk pozytywny – 0,0188%;
- wydźwięk neutralny – 0,207%.

2.2. Drugi cykl eksperymentów: jednostkowa analiza kontekstowa wybranego bigramu przymiotnikowo-przysłówkowego *rewelacyjnie dobry* (oba składniki bigramu z pozytywną emocją na poziomie leksykalnym)

Poddawany analizie kontekst ±15 segmentów, czyli maksymalnie szeroki, ma postać: *[...] chcesz poprawiać kamienie na skałę w ASV. Takie masz natchnienie, czy przekład przestał już być* ***rewelacyjnie dobry****? Twoją sektę nawet ponad matkę Chrystusa wywyższasz. Inne słowa masz modlitwy do swojej sekty, ale [...].* W trakcie przeprowadzania eksperymentu szerokość kontekstu była zmniejszana o 2 segmenty z każdej strony.

Zdanie podane analizie ma postać: *Takie masz natchnienie, czy przekład przestał już być* ***rewelacyjnie dobry****?*

W tabeli 1 prezentowane są wykresy dla poszczególnych szerokości kontekstów oraz dane cyfrowe dla każdego wykresu.

Tabela 1. Wykresy dla poszczególnych szerokości kontekstów oraz dane cyfrowe dla każdego wykresu *rewelacyjnie dobry*

Liczba segmentów	Wykresy (źródło: MultiEmo)	Wyniki cyfrowe
1	2	3
Wykres 8. ±15 segmentów	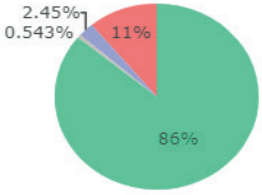	– wydźwięk ambiwalentny – 0,54%, – wydźwięk negatywny – 11%, – wydźwięk pozytywny – 86%, – wydźwięk neutralny – 2,45%
Wykres 9. ±13 segmentów	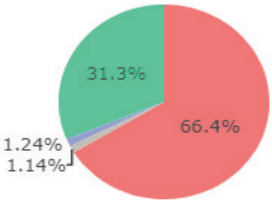	– wydźwięk ambiwalentny – 1,14%, – wydźwięk negatywny – 66,4%, – wydźwięk pozytywny – 31,3%, – wydźwięk neutralny – 1,24%
Wykres 10. ±11 segmentów	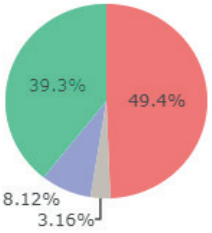	– wydźwięk ambiwalentny – 3,16%, – wydźwięk negatywny – 49,4%, – wydźwięk pozytywny – 39,3%, – wydźwięk neutralny – 8,12%
Wykres 11. ±9 segmentów	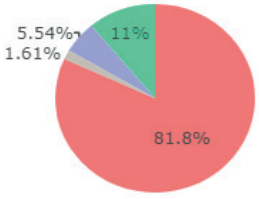	– wydźwięk ambiwalentny – 1,61%, – wydźwięk negatywny – 81,8%, – wydźwięk pozytywny – 11%, – wydźwięk neutralny – 5,54%
Wykres 12. ±7 segmentów	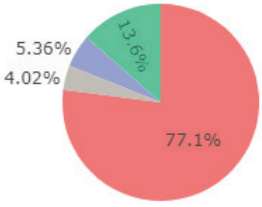	– wydźwięk ambiwalentny – 4,02%, – wydźwięk negatywny – 77,1%, – wydźwięk pozytywny – 13,6%, – wydźwięk neutralny – 5,36%

1	2	3
Wykres 13. ±5 segmentów	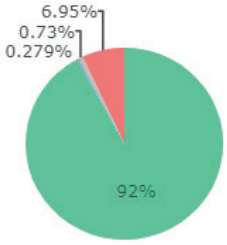	– wydźwięk ambiwalentny – 0,73%, – wydźwięk negatywny – 6,95%, – wydźwięk pozytywny – 92%, – wydźwięk neutralny – 0,27%
Wykres 14. ±3 segmenty	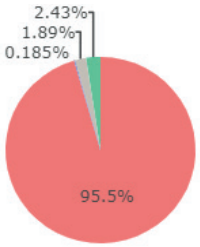	– wydźwięk ambiwalentny – 1,89%, – wydźwięk negatywny – 95,5%, – wydźwięk pozytywny – 2,43%, – wydźwięk neutralny – 0,18%
Wykres 15. ±1 segment	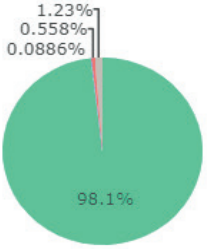	– wydźwięk ambiwalentny – 1,23%, – wydźwięk negatywny – 0,56%, – wydźwięk pozytywny – 98,1%, – wydźwięk neutralny – 0,08%
Wykres 16. Pełne zdanie z bigramem	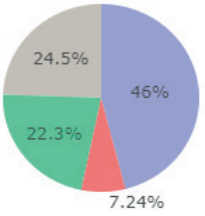	– wydźwięk ambiwalentny – 24,5%, – wydźwięk negatywny – 7,24%, – wydźwięk pozytywny – 22,3%, – wydźwięk neutralny – 46%

2.3. Trzeci cykl eksperymentów: jednostkowa analiza kontekstowa wybranego bigramu przymiotnikowo-przysłówkowego *horrendalnie drogi* (oba składniki bigramu z negatywną emocją na poziomie leksykalnym)

Poddawany analizie kontekst ±15 segmentów, czyli maksymalnie szeroki, ma postać: *Latający tort bardzo smakował gościom. Panna młoda, 27-letnia dziewczyna o urodzie modelki, wystąpiła w dwóch* ***horrendalnie drogich*** *sukniach ślubnych, a goście weselni mogli zajadać się ośmiopiętrowym tortem, który wyglądał, jakby lewitował nad [...].* W trakcie przeprowadzania eksperymentu szerokość kontekstu była zmniejszana o 2 segmenty z każdej strony.

Zdanie poddane analizie ma postać: *Panna młoda, 27-letnia dziewczyna o urodzie modelki, wystąpiła w dwóch* ***horrendalnie drogich*** *sukniach ślubnych, a goście weselni mogli zajadać się ośmiopiętrowym tortem, który wyglądał, jakby lewitował nad stołem.*

W tabeli 2 prezentowane są wykresy dla poszczególnych szerokości kontekstów oraz dane cyfrowe dla każdego wykresu.

Tabela 2. Wykresy dla poszczególnych szerokości kontekstów oraz dane cyfrowe dla każdego wykresu *horrendalnie drogi*

Liczba segmentów	Wykresy (źródło: MultiEmo)	Wyniki cyfrowe
1	2	3
Wykres 17. ±15 segmentów	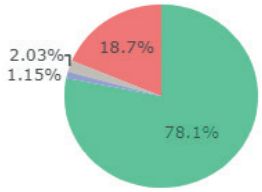	– wydźwięk ambiwalentny – 2,03%, – wydźwięk negatywny – 18,7%, – wydźwięk pozytywny – 78,1%, – wydźwięk neutralny – 1,15%
Wykres 18. ±13 segmentów	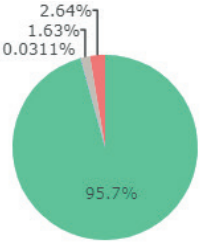	– wydźwięk ambiwalentny – 1,63%, – wydźwięk negatywny – 2,64%, – wydźwięk pozytywny – 95,7%, – wydźwięk neutralny – 0,03%
Wykres 19. ±11 segmentów	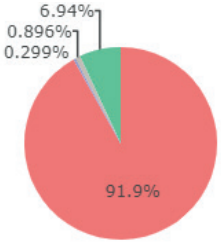	– wydźwięk ambiwalentny – 0,98%, – wydźwięk negatywny – 91,9%, – wydźwięk pozytywny – 6,94%, – wydźwięk neutralny – 0,29%
Wykres 20. ±9 segmentów	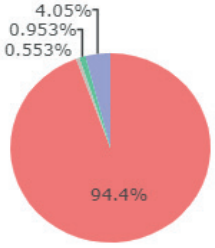	– wydźwięk ambiwalentny – 0,55%, – wydźwięk negatywny – 94,4%, – wydźwięk pozytywny – 0,95%, – wydźwięk neutralny – 4,05%

1	2	3
Wykres 21. ±7 segmentów	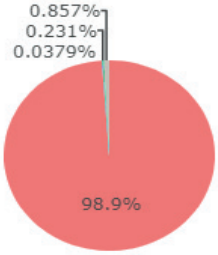	– wydźwięk ambiwalentny – 0,85%, – wydźwięk negatywny – 98,9%, – wydźwięk pozytywny – 0,23%, – wydźwięk neutralny – 0,03%
Wykres 22. ±5 segmentów	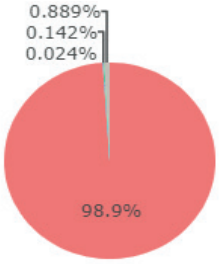	– wydźwięk ambiwalentny – 0,88%, – wydźwięk negatywny – 98,9%, – wydźwięk pozytywny – 0,14%, – wydźwięk neutralny – 0,02%
Wykres 23. ±3 segmenty	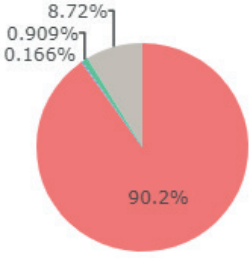	– wydźwięk ambiwalentny – 8,72%, – wydźwięk negatywny – 90,2%, – wydźwięk pozytywny – 0,90%, – wydźwięk neutralny – 0,16%
Wykres 24. ±1 segment	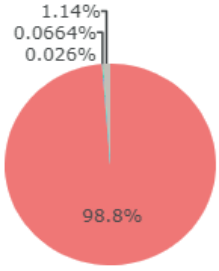	– wydźwięk ambiwalentny – 1,14%, – wydźwięk negatywny – 98,8%, – wydźwięk pozytywny – 0,06%, – wydźwięk neutralny – 0,02%
Wykres 25. Pełne zdanie z bigramem	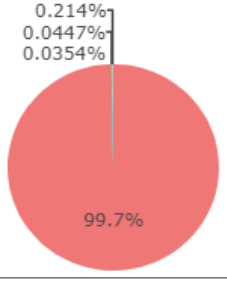	– wydźwięk ambiwalentny – 0,21%, – wydźwięk negatywny – 99,7%, – wydźwięk pozytywny – 0,04%, – wydźwięk neutralny – 0,03%

2.4. Czwarty cykl eksperymentów: jednostkowa analiza wybranego bigramu przymiotnikowo-przysłówkowego *bajecznie bogaty* w kontekście asemantycznym (oba składniki bigramu z pozytywną emocją na poziomie leksykalnym)

Poddawany analizie kontekst asemantyczny ±15 segmentów, czyli maksymalnie szeroki, ma postać: *[...] bla bla bla bla bla bla bla bla bla bla bla bla bla bla bla* ***bajecznie bogaty*** *bla bla bla bla bla bla bla bla bla bla bla bla bla bla bla [...].* W trakcie przeprowadzania eksperymentu szerokość kontekstu była zmniejszana o 2 segmenty z każdej strony.

Zdanie poddane analizie ma postać: *Król jest* ***bajecznie bogaty*** *i ma piękną żonę, którą darzy wielką miłością.*

W tabeli 3 prezentowane są wykresy dla poszczególnych szerokości kontekstów oraz dane cyfrowe dla każdego wykresu.

Tabela 3. Wykresy dla poszczególnych szerokości kontekstów oraz dane cyfrowe dla każdego wykresu *bajecznie bogaty*

Liczba segmentów	Wykresy (źródło: MultiEmo)	Wyniki cyfrowe
1	2	3
Wykres 26. ±15 segmentów	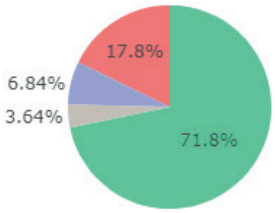	– wydźwięk ambiwalentny –3,64%, – wydźwięk negatywny – 17,8%, – wydźwięk pozytywny – 71,8%, – wydźwięk neutralny – 6,64%
Wykres 27. ±13 segmentów	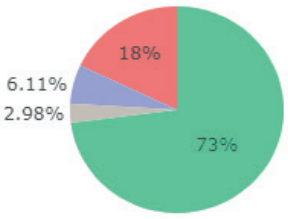	– wydźwięk ambiwalentny –2,98%, – wydźwięk negatywny – 18%, – wydźwięk pozytywny – 73%, – wydźwięk neutralny – 6,11%
Wykres 28. ±11 segmentów	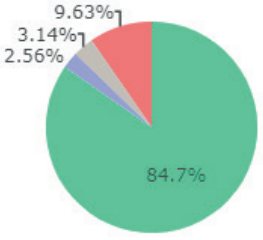	– wydźwięk ambiwalentny –3,14%, – wydźwięk negatywny – 9,63%, – wydźwięk pozytywny – 84,7%, – wydźwięk neutralny – 2,56%

1	2	3
Wykres 29. ±9 segmentów	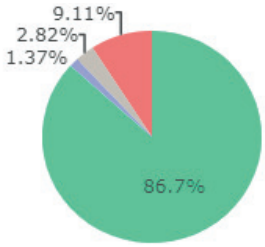	– wydźwięk ambiwalentny – 2,82%, – wydźwięk negatywny – 9,11%, – wydźwięk pozytywny – 86,7%, – wydźwięk neutralny – 1,37%
Wykres 30. ±7 segmentów	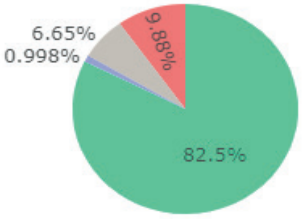	– wydźwięk ambiwalentny – 6,65%, – wydźwięk negatywny – 9,88%, – wydźwięk pozytywny – 82,5%, – wydźwięk neutralny – 0,99%
Wykres 31. ±5 segmentów	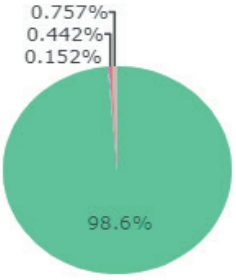	– wydźwięk ambiwalentny – 0,75%, – wydźwięk negatywny – 0,44%, – wydźwięk pozytywny – 98,6%, – wydźwięk neutralny – 0,15%
Wykres 32. ±3 segmenty	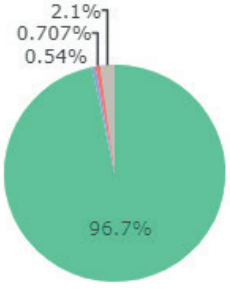	– wydźwięk ambiwalentny – 2,1%, – wydźwięk negatywny – 0,70%, – wydźwięk pozytywny – 96,7%, – wydźwięk neutralny – 0,54%
Wykres 33. ±1 segment	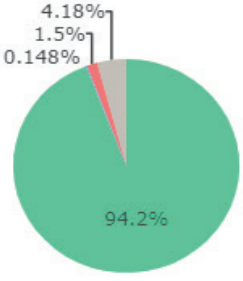	– wydźwięk ambiwalentny – 4,18%, – wydźwięk negatywny – 1,5%, – wydźwięk pozytywny – 94,2%, – wydźwięk neutralny – 0,14%

1	2	3
Wykres 34. Pełne zdanie z bigramem	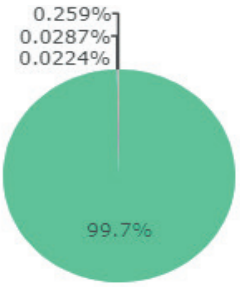	– wydźwięk ambiwalentny – 0,26%, – wydźwięk negatywny – 0,02%. – wydźwięk pozytywny – 99,7%, – wydźwięk neutralny – 0,02%

2.5. Piąty cykl eksperymentów: jednostkowa analiza wybranego bigramu przymiotnikowo-przysłówkowego *nieprzyjemnie wysoki* w kontekście asemantycznym (składniki przysłówkowy bigramu z negatywną emocją, a składnik przymiotnikowy – z neutralną emocją na poziomie leksykalnym)

Poddawany analizie kontekst asemantyczny ±15 segmentów, czyli maksymalnie szeroki, ma postać: *[...] bla bla bla bla bla bla bla bla bla bla bla bla bla bla* ***nieprzyjemnie wysokie*** *bla bla bla bla bla bla bla bla bla bla bla bla bla bla bla [...]*. W trakcie przeprowadzania eksperymentu szerokość kontekstu była zmniejszana o 2 segmenty z każdej strony.

Zdanie poddane analizie ma postać: *Dawniej naprawdę trudno ją było gdziekolwiek upolować, teraz zaś osiąga* ***nieprzyjemnie wysokie*** *ceny.*

W tabeli 4 prezentowane są wykresy dla poszczególnych szerokości kontekstów oraz dane cyfrowe dla każdego wykresu.

Tabela 4. wykresy dla poszczególnych szerokości kontekstów oraz dane cyfrowe dla każdego wykresu *nieprzyjemnie wysoki*

Liczba segmentów	Wykresy (źródło: MultiEmo)	Wyniki cyfrowe
1	2	3
Wykres 35. ±15 segmentów	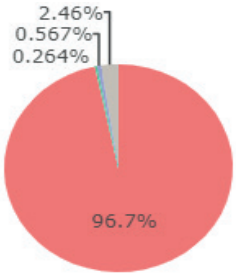	– wydźwięk ambiwalentny – 2,46%, – wydźwięk negatywny – 96,7%, – wydźwięk pozytywny – 0,02%, – wydźwięk neutralny – 0,05%.

1	2	3
Wykres 36. ±13 segmentów	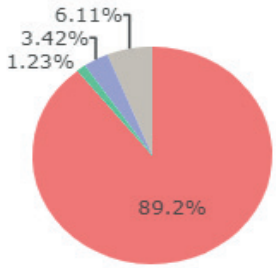	– wydźwięk ambiwalentny – 6,11%, – wydźwięk negatywny – 89,2%, – wydźwięk pozytywny – 1,23%, – wydźwięk neutralny – 3,42%
Wykres 37. ±11 segmentów	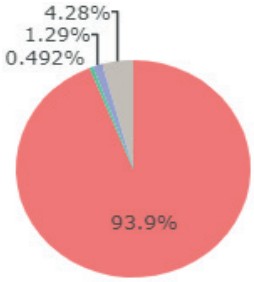	– wydźwięk ambiwalentny – 4,28%, – wydźwięk negatywny – 93,9%, – wydźwięk pozytywny – 4,28%, – wydźwięk neutralny – 1,29%
Wykres 38. ±9 segmentów	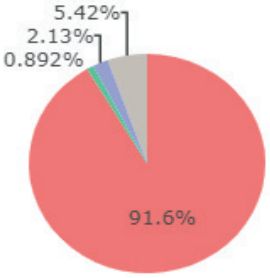	– wydźwięk ambiwalentny – 5,42%, – wydźwięk negatywny – 91,6%, – wydźwięk pozytywny – 0,89%, – wydźwięk neutralny – 2,13%
Wykres 39. ±7 segmentów	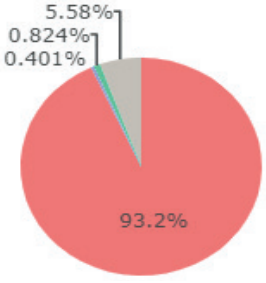	– wydźwięk ambiwalentny – 5,58%, – wydźwięk negatywny – 93,2%, – wydźwięk pozytywny – 0,82%, – wydźwięk neutralny – 0,4%
Wykres 40. ±5 segmentów	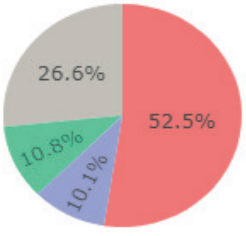	– wydźwięk ambiwalentny – 26,6%, – wydźwięk negatywny – 52,5%, – wydźwięk pozytywny – 10,8%, – wydźwięk neutralny – 10,1%

1	2	3
Wykres 41. ±3 segmenty	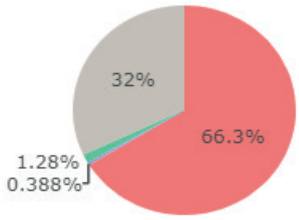	– wydźwięk ambiwalentny – 32%, – wydźwięk negatywny – 66,3%, – wydźwięk pozytywny – 1,28%, – wydźwięk neutralny – 0,38%
Wykres 42. ±1 segment	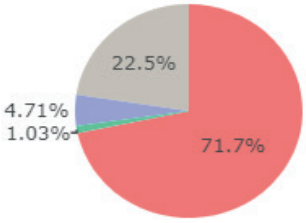	– wydźwięk ambiwalentny – 22,5%, – wydźwięk negatywny – 71,7%, – wydźwięk pozytywny – 1,03%, – wydźwięk neutralny – 4,71%
Wykres 43. Pełne zdanie z bigramem	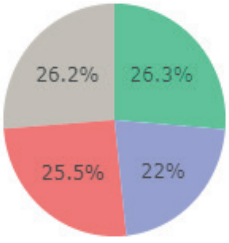	– wydźwięk ambiwalentny – 26,2%, – wydźwięk negatywny – 25,5%, – wydźwięk pozytywny – 26,3%, – wydźwięk neutralny – 22%

3. Wnioski

3.1. Wyniki globalne

Na poziomie zdań dla kontekstów zawierających bigram składający się ze składników o emocji pozytywnej leksykalnie, np. *rewelacyjnie dobry*, zmieniają się w zależności od źródła. Dla danych z NKJP i KWJP, a zatem pochodzących z publicystyki, z tekstów artystycznych czy naukowych wynik jest jednoznaczny: dominują emocje pozytywne. Natomiast dla danych pochodzących z Monco.pl, czyli danych z internetu, blogosfery itp. – wynik jest zaskakująco odmienny od wskazanego wcześniej: dominuje jednoznacznie wydźwięk neutralny.

W przypadku kontekstów o szerokości ±15 w porównaniu do kontekstów o szerokości ±7 na przykładzie *rewelacyjnie dobry* – wynik analizy narzędziem MultiEmo nie zmienia się na tyle znacząco, aby można było uznać, że zaszła jakaś istotna zmiana jakościowa zależna od zmiany szerokości kontekstu. W obu wypadkach dominuje wydźwięk pozytywny, dla kontekstów ±15 wynosi on blisko 99%, a dla kontekstów ±7 – prawie 94%.

Natomiast dla kolokacji z oboma składnikami negatywnymi, np. *horrendalnie drogi* przy szerokości kontekstu ±15, wynik jest bardziej niż jednoznaczny: wydźwięk neutralny osiągnął prawie 99%.

Podobnie jednoznaczny i na porównywalnie wysokim poziomie jest wynik analizy kontekstów ±8 zawierających bigram o niejednorodnej emocji leksykalnej: negatywno-neutralnej, np. *nieprzyjemnie wysoki*. Negatywny wydźwięk osiągnął tu prawie 97%

Natomiast w sposób całkowicie zaskakujący przedstawia się wyniki dla kontekstów o szerokości ±8 zawierających bigram z oboma członami pozytywnymi, np. *bajecznie bogaty*. Dla przypomnienia: wydźwięk ambiwalentny – 10,6%, wydźwięk negatywny – 27,7%, wydźwięk pozytywny – 40,4%, wydźwięk neutralny – 21,3%.

Można więc sformułować wnioski o nieco ogólniejszej naturze. Przyjmujemy więc, na podstawie analiz, że wpływ na ocenę wydźwięku na poziomie analiz globalnych mają:

– źródło materiału (literatura/publicystyka *vs*. internet);
– charakter przymiotnika tworzącego kolokat.

Natomiast wpływu na ocenę wydźwięku na poziomie analiz globalnych nie ma długość kontekstu: od kontekstu tylko zdaniowego, po konteksty o różnej szerokości od ±7 do ±15.

Analizy globalne, tak zdefiniowane, jak podane na wstępie tego tekstu, stanowią ogólne tło porównawcze dla analiz szczegółowych, opartych na badaniu pojedynczych kontekstów zawierających pojedyncze bigramy przymiotnikowo-przysłówkowe. Poniżej przedstawiamy więc wnioski wynikające z tych szczegółowszych analiz.

3.2. Wyniki jednostkowych analiz

A. Analizy jednostkowe bigramu *rewelacyjnie dobry* – składającego się z obu członów mających emocję pozytywną na poziomie leksykalnym – pokazują kontekstowe rozchwianie wydźwięku:

– przy kontekście o szerokości ±15 – dominuje wydźwięk pozytywny;
– przy kontekstach od ±13 do ±7 – dominuje wydźwięk negatywny;
– przy kontekstach od ±5 do ±1 – dominują wydźwięki naprzemiennie: pozytywny i negatywny;
– to rozchwianie potwierdza analiza kontekstu zdaniowego: tu dominuje wydźwięk neutralny, ale wszystkie emocje są mocno reprezentowane.

Możliwe wyjaśnienie/potencjalny powód: w wypadku analizowanych tu kontekstów, zarówno w zdaniu, jak i w kontekstach ponadzdaniowych (o szerokości od ±15 do ±1), pojawia się ironia, sarkazm i swoista pompatyczność jako figura myśli. Można zatem przyjąć, że elementy pragmalingwistyczne funkcjonujące na poziomie tekstu – np. wystąpienie illokucji i/lub perlokucji – zakłócają mocno sygnał emocji.

B. Analizy jednostkowe bigramu *horrendalnie drogi* – składającego się z obu członów mających emocję negatywną na poziomie leksykalnym – pokazują kontekstowe rozchwianie wydźwięku:
- przy kontekście o szerokości od ±15 do ±13 – dominuje wydźwięk pozytywny, co jest dużym zaskoczeniem, ale widać tu wpływ kontekstu na jednostkę badaną, tu: na bigram przymiotnikowo-przysłówkowy;
- przy kontekście o szerokości od ±11 do ±1 dominuje emocja negatywna – prawdopodobnie tu, czyli na poziome ±11, zarysowuje się granica wpływu emocji bigramu na wydźwięk kontekstu i kontekstu na wydźwięk bigramu;
- poziom zdania potwierdza emocję negatywną kontekstu narzuconą przez kolokat.

Kolokat wpływa więc na wydźwięk ponadzdaniowy, ale od kontekstu o szerokości od ±13.

C. Analizy jednostkowe w kontekście asemantycznym *bla bla bla* bigramu *bajecznie bogaty* – składającego się z obu członów mających emocję pozytywną na poziomie leksykalnym – pokazują kontekstowe rozchwianie wydźwięku:
- przy kontekście o szerokości od ±15 do ±7 – dominuje wydźwięk pozytywny przy stopniowo zmniejszającym się wydźwięku negatywnym;
- przy kontekście o szerokości od ±5 do ±1 – następuje całkowita dominacja wydźwięku pozytywnego;
- poziom zdania potwierdza emocję pozytywną.

Granica wpływu kolokatu na wydźwięk całości tekstu w kontekstach asemantycznych jest przesunięta z poziomu ±13 na poziom ±5. Trudno na tym etapie zbudować choćby hipotezy wyjaśniające to zjawisko. Przyjmujemy wstępnie, że odziaływanie wydźwięku kolokatu w kontekstach semantycznych jest uzależnione od semantyki składowych kontekstu; pośrednio potwierdza to rozchwianie wydźwięku obserwowane dla kontekstu ironiczno-podniosłego (por. podpunkt A wniosków w punkcie 3.2. Wyniki jednostkowych analiz).

D. Analizy jednostkowe w kontekście asemantycznym *bla bla bla* bigramu *nieprzyjemnie wysoki* – składającego się z członu mającego emocję negatywną i członu mającego emocję neutralną na poziomie leksykalnym – pokazują kontekstowe rozchwianie wydźwięku:
- przy kontekście o szerokości od ±15 do ±7 oraz od ±3 do ±1 – dominuje emocja negatywna przy zmieniającej się nieregularnie ambiwalencji;
- przy kontekście o szerokości ±5 – następuje rozchwianie wydźwięku kontekstowego;
- w kontekście zdaniowym również obserwujemy rozchwianie wydźwięku, choć przy różnych proporcjach poszczególnych wydźwięków.

Ponownie widać, że granica wpływu kolokatu na wydźwięk całości tekstu w kontekstach asemantycznych jest przesunięta z poziomu ±13 na poziom ±5.

Zatem podobnie jak w podpunkcie C – w podpunkcie **D** zauważalne jest, że szerokość kontekstu ±5 w kontekstach asemantycznych jest istotną granicą/barierą/punktem zwrotnym w zakresie wzajemnego oddziaływania bigramu i kontekstu. Wiele wskazuje na to, że w kontekstach asemantycznych tu następuje zmiana kierunku wpływu. Natomiast w kontekstach semantycznych (zob. podpunkt **A** i **B**) ten punkt zwrotny jest przesunięty dalej od bigramu – szacujemy, że zmiana kierunku wpływu zachodzi dopiero przy szerokości kontekstu ±13 lub ±11.

Dla kontekstów asemantycznych odziaływanie wydźwięku bigramu na kontekst jest wyraźne przy szerokości kontekstu powyżej ±5, a poniżej – zachodzi albo rozchwiane wydźwięku, albo potwierdza się dominacja głównego wydźwięku bigramu; w kontekstach asemantycznych nie obserwujemy na tym etapie badań wpływu wydźwięku kontekstu na wydźwięk bigramu.

W przypadku kontekstów semantycznych widać jedynie na poziomach ±13 lub ±11 wyraźną zmianę kierunku wpływu. Nie udało się natomiast określić miarodajnie, jaki kierunek konkretnie został „przyjęty". W przykładzie pierwszym *rewelacyjnie dobry* – zob. podpunkt **A** – widać, że powyżej ±13 jest wpływ bigramu na kontekst, a poniżej ±13 – wpływ odwrotny: kontekstu na bigram. W przykładzie drugim *horrendalnie drogi* – zob. podpunkt **B** – widać, że powyżej ±1 jest wpływ kontekstu na bigram, a poniżej ±11 – wpływ odwrotny: bigramu na kontekst. Obserwacje przykładu pierwszego i drugiego dają sprzeczne wyniki w zakresie określenia kierunku wpływu.

Na tym etapie badań przyjmujemy więc, że można bezsprzecznie stwierdzić – na podstawie danych i obserwacji empirycznych – że „pasem transmisyjnym" dla oddziaływania wydźwięku bigramu-kolokatu przymiotnikowo-przysłówkowego jest semantyka składników kontekstu/semantyka kontekstowa. Semantyka składników kontekstu/semantyka kontekstowa wpływa w o wiele bardziej skomplikowany sposób na bigram-kolokat, niż pierwotnie zakładaliśmy. Podobnie z odziaływaniem o kierunku przeciwnym: oddziaływaniem wydźwięku bigramu-kolokatu na kontekst. Punkt zwrotny wzajemnego oddziaływania bigramu-kolokatu i kontekstu semantycznego jest usytuowany znacząco dalej od bigramu-kolokatu niż w wypadku porównawczych kontekstów asemantycznych, gdzie punkt zwrotny jest znacząco bliżej bigramu-kolokatu (sądzimy, że udało się nam to dowieść).

Przypuszczamy w tym momencie badań, że analiza wzajemnego odziaływania wydźwięku bigramu-kolokatu i kontekstu semantycznego jest przydatna w lingwistyce sądowej. Dzięki ustaleniom podstawowym w tym zakresie będzie można określać potencjalnie „zasięg emocji" w tekście, a więc i w sytuacji komunikacyjnej rozwijającej się w funkcji czasu; wymaga to oczywiście dalszych badań empirycznych. Natomiast dalsza analiza, dalsze badania wydźwięków w kontekstach asemantycznych przydatna jest w lingwistycznych badaniach podstawowych, np. zakresie określania emocji bigramu-kolokatu.

Możemy też na koniec powiedzieć, że generalnie narzędzia cyfrowe potwierdziły swoją przydatność na poziomie merytorycznym, ale ich mankamentem jest swoista niestabilność

środowiska cyfrowo-informatycznego (np. modyfikacja/likwidacja danego narzędzia przez administratora danej grupy narzędzi cyfrowych).

Bibliografia

Baj-Rogowska, Anna. „Analiza sentymentu jako narzędzie monitorowania wyników finansowych przedsiębiorstwa". *Przedsiębiorczość i zarządzanie* 20 (2019), 12/1: 125–139.

Bobrowski, Ireneusz. *Językoznawstwo racjonalne: z zagadnień teorii językoznawczej i metodologii opisów gramatycznych*. Kraków: Polska Akademia Nauk, 1993.

Bogusławski, Andrzej. „O pojęciu wyjaśniania i wyjaśnianiu w lingwistyce". *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 40 (1986): 45–51.

Burska, Katarzyna. „Język a emocje w komunikacji internetowej (na przykładzie komentarzy w serwisie YouTube)". W: *Język(i) w czasie i przestrzeni*, 35–69, red. Piotr Stalmaszczyk. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2021.

Chlasta, Karol. *Model analizy wydźwięku na Twitterze dla języka polskiego*. Warszawa: Politechnika Warszawska, 2015. Dostęp 30.10.2024. https://arxiv.org/pdf/1911.00985.

Chluski, Andrzej, Cezary Stępniak. „Możliwości zastosowania analizy wydźwięku w medycznych portalach społecznościowych". *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach* 368 (2018): 7–26.

Derwojedowa, Magdalena. „Językoznawstwo komputerowe i inżynieria lingwistyczna po 1989 roku". *Język Polski* 97 (2017), 1: 7–17.

Doryń, Wirginia. „Analiza wydźwięku dyskusji na posiedzeniach decyzyjnych Rady Polityki Pieniężnej". *Wiadomości Statystyczne* 63 (2018), 7: 72–85.

Ekman, Paul. "Facial Expression and Emotion". *American Psychologist* 48 (1993): 384–392.

Gawda, Barbara. „Wstęp. Język emocji". *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska* 31 (2018), 4: 9–15.

Gładysz, Anna. „Analiza wydźwięku polskojęzycznych opinii konsumenckich – implementacja algorytmu tworzenia słownika wydźwięku". *Autobusy, Technika, Eksploatacja, Systemy transportowe* 18 (2017), 12: 1692–1697.

Górski, Rafał Ludwik. „Baza materiałowa, cytowanie, źródła i korpus dla *Wielkiego słownika języka polskiego*". W: *Nowe studia leksykograficzne*, 23–28, red. Renata Przybylska, Piotr Żmigrodzki. Kraków: Lexis, 2007.

Górski, Rafał Ludwik. „Charakterystyka chronologiczna i stylistyczna korpusu dla *Wielkiego słownika języka polskiego*". W: *Nowe studia leksykograficzne* 2, 117–127, red. Renata Przybylska, Piotr Żmigrodzki. Kraków: Lexis, 2008.

Grochowski, Maciej. „Założenia ogólne opisu tzw. wyrażeń funkcyjnych w *Wielkim słowniku języka polskiego*". W: *Nowe studia leksykograficzne* 2, 11–22, red. Renata Przybylska, Piotr Żmigrodzki. Kraków: Lexis, 2008.

Grzegorczykowa, Renata. „Problem funkcji języka i tekstu w świetle teorii aktów mowy". W: *Język a Kultura* 4: *Funkcje języka i wypowiedzi*, 11–28, red. Jerzy Bartmiński, Renata Grzegorczykowa. Wrocław: Wiedza o Kulturze, 1991.

Janz, Arkadiusz, Jan Kocoń, Maciej Piasecki, Monika Zaśko-Zielińska. "plWordNet as a Basic for Large Emotive Lexicon of Polish". W: *LTC'17 8th Language & Technology Conference*. Poznań, 2017, 189–193.

Kiklewicz, Aleksander. „Dwanaście funkcji języka". *LingVaria* 3 (2008), 2: 9–27.

Kramer, Kinga Agnieszka. *Analiza wydźwięku komentarzy studentów do wykładu*. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, 2018 (praca magisterska). Dostęp 30.10.2024. https://zpjn.wmi.amu.edu.pl/wp-content/uploads/2019/04/Kinga_Kramer_praca_magisterska.pdf.

Laskowska, Elżbieta. „Uczucia w języku". *Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis. Studia Linguistica* 11 (2004): 213–221.

Łukaszewicz, Barbara. *Emocje, kultura, język: wyrażanie emocji negatywnych w polonistycznej praktyce glottodydaktycznej*. Warszawa: Polonicum, 2022.

Marciniak, Małgorzata, Witold Kieraś, Krystyna Bojałkowska, Piotr Borkowski, Monika Borys, Wiktor Eźlakowski, Wojciech Guz, Łukasz Kobyliński, Dorota Komosińska, Katarzyna Krasnowska-Kieraś, Marek Łaziński, Martyna Miernecka, Bartłomiej Nitoń, Maciej Ogrodniczuk, Michał Rudolf, Aleksandra Tomaszewska, Marcin Woliński, Joanna Wołoszyn, Beata Wójtowicz, Alina Wróblewska, Natalia Zawadzka-Paluektau. *Korpus Współczesnego Języka Polskiego*. Warszawa: Instytut Podstaw Informatyki PAN, 2023. https://kwjp.pl.

Moroz, Andrzej. *Parenteza ze składnikiem czasownikowym we współczesnym języku polskim*. Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2010.

Nowakowski, Paweł. „Emocjonalne podłoże wypowiedzi językowych. Zarys problematyki z perspektywy biolingwistyki". W: *Język, Komunikacja, Informacja* 1, 143–155, red. Paweł Nowak, Paweł Nowakowski. Poznań: Uniwersytet im. Adama Mickiewicza, 2006.

Ogrodniczuk, Maciej. „Lingwistyka komputerowa dla języka polskiego: dziś i jutro". *Język Polski* 97 (2017), 1: 18–28.

Opałka, Jakub, Witold Abramowicz, Wioletta Sokołowska, Mateusz Kubarczyk, Karol Fabisz, Tymoteusz Hossa. „Automatyczna analiza wydźwięku opinii o operatorach energetycznych jako element wsparcia podejmowanych decyzji". *Studia Ekonomiczne. Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Ekonomicznego w Katowicach* 243 (2015): 257–273.

Pęzik, Piotr. „Budowa i zastosowanie korpusu monitorującego MoncoPL". *Forum Lingwistyczne* 7 (2020): 133–150.

Piasecki, Maciej, Ksenia Młynarczyk, Jan Kocoń. „Recognition of geuine Polish suiside notes". *Proceedings of the International Conference Recent Advances in Natural Language Processing. RANLP*, 2017.

Piasecki, Maciej. „Cele i zadania lingwistyki informatycznej". W: *Metodologie językoznawstwa. Współczesne tendencje i kontrowersje*, 252–290, red. Piotr Stalmaszczyk. Kraków: Lexis, 2008.

Poniedziałek, Piotr. *Analiza wydźwięku zdania na podstawie drzewa rozbioru*. Warszawa: Politechnika Warszawska, 2019 (praca magisterska). Dostęp 30.10.2024. https://www.ia.pw.edu.pl/~mkamola/Poniedzialek19.pdf.

Przepiórkowski, Adam, Mirosław Bańko, Rafał Ludwik Górski, Barbara Lewandowska-Tomaszczyk, red. *Narodowy Korpus Języka Polskiego*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 2012.

Przepiórkowski, Adam. „Inżynieria lingwistyczna a obecna sytuacja językoznawstwa polskiego". *LingVaria* 10 (2015), 20: 135–145.

Puzynina, Jadwiga. *Język wartości*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 1992.

Saloni, Zygmunt. „Lingwistyka informatyczna". W: *Encyklopedia językoznawstwa ogólnego*, 309–310, red. Kazimierz Polański. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 1995.

Szczyszek Michał. „Emocje w parlamencie – parlament w emocjach: ujęcie statystyczne. O projekcie słownika polskiego parlamentaryzmu XX wieku (lata 1918–2018)". *Prace Językoznawcze* 20 (2019), 3: 203–218.

Świdziński, Marek, Michał Rudolf. „Narzędzia informatyczne obsługi wielkich korpusów tekstów: wyszukiwarka Holmes". *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 62 (2006): 31–43.

Tomanek, Krzysztof. „Analiza sentymentu – metoda analizy danych jakościowych: przykład zastosowania oraz ewaluacji słownika RID i metody klasyfikacji Bayesa w analizie danych jakościowych". *Przegląd Socjologii Jakościowej* 10 (2014), 2: 118–136.

Turek, Tomasz. „Możliwość wykorzystania analizy sentymentu w procesach prosumenckich". *Ekonomiczne Problemy Usług* 1 (2017), 126, t. 2 (2017): 285–294.

Złotkowska Alicja. *Język emocji społeczności internetowych*. Źlinice: Wydawnictwo Książkożerca, 2014.

Żmigrodzki, Piotr, Mirosław Bańko, Barbara Batko-Tokarz, Jakub Bobrowski, Anna Czelakowska, Maciej Grochowski, Renata Przybylska, Jadwiga Waniakowa, Katarzyna Węgrzynek. *Wielki słownik języka polskiego PAN: geneza, koncepcja, zasady opracowania*. Kraków: Instytut Języka Polskiego PAN, 2018.

Netografia

KWJP – Korpus Współczesnego Języka Polskiego. Dostęp 5.05.2024. https://kwjp.ipipan.waw.pl/query_corpus/21.

Monco Pl – Wyszukiwarka korpusowa. Dostęp 5.05.2024. http://monco.frazeo.pl.

MultiEmo – Cyfrowe narzędzie do automatycznego wykrywania wydźwięku w tekście. Dostęp 5.05.2024. https://clarin.biz/tools/multiemo.

NKJP – Narodowy Korpus Języka Polskiego. Dostęp 5.05.2024. https://nkjp.pl.

Wykorzystanie narzędzi informatycznych do analizy wydźwięku emocjonalnego kolokacji na potrzeby badań podstawowych i językoznawstwa sądowego. Drugi etap badań: weryfikacja danych i narzędzi na potrzeby lingwistyki sądowej

Streszczenie

W artykule omówiono wykorzystanie narzędzi informatycznych do analizy emocjonalnego wydźwięku kolokacji przysłówkowo-przymiotnikowych. Autorzy skupiają się na analizie wzajemnego odziaływania między kolokatem przysłówkowo-przymiotnikowym a kontekstem, w którym kolokat występuje. Analizie zatem poddano językowe dane wyekscerpowane z korpusów za pomocą cyfrowych narzędzi do oszacowywania wydźwięku emocjonalnego w tekstach. Sprawdzamy (wraz z autorką drugiego w tej triadzie tekstu – M. Gębką-Wolak – poświęconego analizie wydźwięku samych bigramów) opracowaną teoretycznie (w pierwszym artykule tej triady autorstwa A. Moroza) metodologię, a dokładniej: stosowalność i skuteczność narzędzi NLP, które automatyzują i obiektywizują proces identyfikacji emocji. Celem badań jest opracowanie niezawodnych procedur do identyfikacji emocji (tu: ich empiryczne, wstępne zweryfikowanie), które można zastosować w analizie różnych aspektów funkcjonowania języka. Projekt ten stanowi pilotażową fazę większego przedsięwzięcia realizowanego przez zespół badaczy z trzech polskich uczelni. Niniejszy tekst omawia analityczną fazę projektu opartą na analizach kontekstowych i stanowi empiryczne weryfikację teoretycznych ustaleń pierwszego tekstu oraz kontynuację analiz przedstawionych w tekście drugim.

The use of computational tools for sentiment analysis of collocations in basic research and forensic linguistics. Second stage of research: verification of data and tools for forensic linguistics

Summary

The text discusses the use of computer tools to analyse the emotional overtones of adverb-adjective collocates. The authors focus here on the analysis of the interplay between the adverb-adjective collocate and the context in which the collocate occurs. Thus, linguistic data extracted from corpora using digital tools for estimating emotional overtones in texts will be analysed. We test (together with the author of the second text in this triad – M. Gębka-Wolak – devoted to the analysis of the overtones of the bigrams themselves) the methodology developed theoretically (in the first article of this triad by A. Moroz), and more specifically: the applicability and effectiveness of NLP tools that automate and objectify the process of identifying emotions. The aim of the research is to develop reliable procedures for emotion identification (here: their empirical, preliminary verification) that can be applied to the analysis of different aspects of language functioning. This project is a pilot phase of a larger undertaking carried out by a team of researchers from three Polish universities. This text discusses the analytical phase of the project based on contextual analyses and provides an empirical verification of the theoretical findings of the first text and a continuation of the analyses presented in the second text.

Cytowanie

Szczyszek, Michał. „Wykorzystanie narzędzi informatycznych do analizy wydźwięku emocjonalnego kolokacji na potrzeby badań podstawowych i językoznawstwa sądowego. Drugi etap badań: weryfikacja danych i narzędzi na potrzeby lingwistyki sądowej". *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 395–416. DOI: 10.18276/sj.2025.24-25.

Studia Językoznawcze tom 24

SYNCHRONICZNE I DIACHRONICZNE ASPEKTY BADAŃ POLSZCZYZNY

www.wnus.usz.edu.pl/sj | DOI: 10.18276/sj.2025.24-26 | 417–428

ISSN (print): 1730-4180 | ISSN (online): 2353-3161

OPEN ACCESS

WYDAWNICTWO NAUKOWE US

CC BY SA

Agnieszka Zatorska

ORCID: 0000-0002-2767-8888

Uniwersytet Łódzki

agnieszka.zatorska@uni.lodz.pl

Strach, niepokój i rozpacz – przekonania i wątpliwości bohaterów *Nocy i dni* Marii Dąbrowskiej. Fragmenty analizy semantycznej

Słowa kluczowe

leksyka emocji i sądu, konstrukcje analityczne, experiencer

Keywords

lexical units of emotions and conviction, analytical constructions, experiencer

Wprowadzenie

Ukazana przez Marię Dąbrowską z epickim rozmachem panorama losów rodziny Niechciców[1], rozpięta między latami 1863–1914, a wydana w latach 1931–1934[2], zawiera sporo informacji o świecie wewnętrznych przeżyć bohaterów, mimo że autorka *Nocy i dni* zastrzegała, iż „nie zamierzała skupiać się na analizie psychologicznej postaci"[3]. Szczególnie złożoność psychiki i tragizm głównej kobiecej bohaterki – pani Barbary – obdarzonej neurotyczną osobowością i fantazją „kreującą alternatywny świat"[4], przeżywającą w wyobraźni zagrożenia i obawę przed samotnością, skierowała uwagę badacza tworzywa językowego

1 Maria Dąbrowska, *Noce i dnie*, t. I–II, III–IV (Wrocław: BN, Ossolineum, 2023).

2 Ewa Głębicka, w: tamże, V–CLXXXII, por. XXXVI (Wstęp i opracowanie).

3 Tamże, XCI.

4 Dorota Samborska-Kukuć, „«Lubić to, czego nie ma». Pani Barbara Niechcicowa – studium rozczarowania", *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica* 3 (2018), 49: 265–281.

utworu ku kilku leksemom ze świata uczuć i myśli. Założono, że ogląd tego fragmentu materii językowej dzieła pozwoli na wskazanie wyborów pisarki co do leksyki i metaforyki przy opisie życia psychicznego postaci, szczególnie w zakresie wyrażeń analitycznych.

Język i styl dzieła piewczyni powieściowego Serbinowa określono jako „centrum polszczyzny" – sięgając do opinii Juliana Przybosia, Maria Józefacka[5] pisze o czystości polszczyzny prozy Marii Dąbrowskiej. Do badań nad językiem i stylem sagi o mieszkańcach Serbinowa należą m.in. rozważania nad konstrukcjami metaforycznymi w prozie Dąbrowskiej[6] oraz semantyczno-stylistyczne analizy opisów wiejskich pejzaży[7].

Zakres materiału i ustalenia metodologiczne

Skoncentrowano się na pięciu leksemach obrazujących życie psychiczne postaci: *niepokój*, *rozpacz*, *strach* (z pola leksykalnego nazw uczuć), *przekonanie*, *wątpliwość* (intelekt, sąd). Wyekscerpowano łącznie 423 frazy z partii narracyjnych i dialogowych.

Materiał zebrano według formalnego kryterium obecności w tekście powieści danego rzeczownika. Dalsza procedura badawcza wykorzystuje już narzędzia z zakresu semantyki leksykalnej i składni semantycznej, która wywodzi wykładniki językowe ze struktur predykatowo-argumentowych z poziomu treści. Sięgnięto po kategorię roli semantycznej o wartości experiencer – argument *x*. Wyrażenia stanów emocjonalnych i myślowych z użyciem wymienionych leksemów obejmują konstrukcje, w których można wskazać experiencera – podmiot doznający – identyfikowany z konkretną powieściową postacią lub z experiencerem zbiorowym bądź uogólnionym.

Wśród inspiracji metodologicznych wyróżnić można trzy wątki. Pierwszy to ustalenia lingwistów na temat predykatów uczuć[8], ich konceptualizacji[9], konfrontatywnych badań nad czasownikami *cogitandi* i *sentiendi*[10] w językach słowiańskich. Wątek drugi to nawiązanie do opracowań odnoszących się do wyrażania stanów mentalnych ze sfery intelektu; na

---

[5] Maria Józefacka, „Konstrukcje metaforyczne u Dąbrowskiej", w: *Pięćdziesiąt lat twórczości Marii Dąbrowskiej. Referaty i materiały sesji naukowej*, red. Ewa Korzeniewska (Warszawa: PIW, 1963).

[6] Maria Józefacka, „Konstrukcje metaforyczne w nowelistyce Marii Dąbrowskiej. Wybrane zagadnienia", *Roczniki Humanistyczne* 15 (1967), 1: 113–127.

[7] Jolanta Słoboda, „Leksykalno-semantyczne wyznaczniki letnich pejzaży wiejskich w *Nocach i dniach* Marii Dąbrowskiej", *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 14 (2015): 333–345; taż, „Leksykalno-semantyczne wyznaczniki wiosennych pejzaży wiejskich w *Nocach i dniach* Marii Dąbrowskiej", *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 15 (2016): 115–125.

[8] Iwona Nowakowska-Kempna, *Konstrukcje zdaniowe z leksykalnymi wykładnikami predykatów uczuć* (Katowice: Uniwersytet Śląski, 1986).

[9] Iwona Nowakowska-Kempna, *Konceptualizacja uczuć w języku polskim* (Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP, 1995).

[10] Aleksander Kiklewicz i in., „Zintegrowany opis semantyczno-syntaktyczny czasowników bułgarskich, polskich i rosyjskich (verba cogitandi i verba sentiendi)", *Prace Slawistyczne. Slavica* (2019).

temat czasowników epistemicznych[11], problemów klasyfikacji predykatorów mentalnych[12], struktur zdaniowych z czasownikami *cogitandi*[13]. Trzeci filar nawiązań metodologicznych obejmuje dociekania nad konstrukcjami analitycznymi w polszczyźnie[14], parametrami semantycznymi[15] i właściwościami analitycznych konstrukcji ze sfery wiedzy i myśli[16] czy z kręgu emocji pozytywnych[17] oraz dociekania nad rolą związków analitycznych w poezji młodopolskiej[18] czy też nad semantyką i budową analityzmów uczuć w przekładzie dzieła literackiego[19].

Pod względem frekwencji najczęstszym spośród pięciu wymienionych leksemów jest *strach* (138 okurencji) – łącznie *strach* i *przestrach* (10 poświadczeń) wystąpiły w *Nocach i dniach* 148 razy. *Rozpacz* ujawniono w 103 lokalizacjach, a *niepokój* w 49. Wyraz *niepokój* jest wieloznaczny, por. *niepokoje* (*społeczne*) 'zamieszki, konflikty' (ISJP); a znaczenie to znalazło swój wyraz w epopei o „zarządcach cudzych majątków", por. „– Żeby to, na rany Boskie, do nas te niepokoje nie chciały przyjść – westchnął Katelba" (s. 980).

Do badania wykorzystano leksem *niepokój* o treści emocjonalnej (44 okurencje). W polu mentalnym sięgnięto po dwa leksemy *wątpliwość* (66) oraz *przekonanie* (62). Nie wzięto pod uwagę wystąpień tego leksemu w odrębnym znaczeniu, por. *przekonania* 'poglądy', np. *ludzie podobnych przekonań* (s. 763). Analizowane jednostki *przekonanie* i *wątpliwość* występują w konstrukcjach, które pod względem treściowym odpowiadają predykatom określającym stan *różny od wiedzy*[20], por. badania na temat klasy czasowników epistemicznych z subpola niedostatecznej wiedzy[21]. Ze względu na stopień prawdopodobieństwa wprowadzanego sądu *przekonanie* i *wątpliwość* sytuują się na przeciwległych biegunach

---

[11] Magdalena Danielewiczowa, *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych* (Warszawa: Uniwersytet Warszawski, Katedra Lingwistyki Formalnej, 2002).

[12] Agnieszka Maliszewska, „O problemie kryteriów klasyfikacyjnych predykatorów mentalnych", *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN* 46 (2001): 91–134.

[13] Kiklewicz i in., „Zintegrowany opis".

[14] Piotr Żmigrodzki, *Właściwości składniowe analitycznych konstrukcji werbo-nominalnych w języku polskim* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2000).

[15] Ewa Jędrzejko, Iwona Loewe, Piotr Żmigrodzki, red., *Słownik polskich zwrotów werbo-nominalnych. Zeszyt próbny* (Warszawa: Energeia 1998).

[16] Agnieszka Maliszewska, „Wybrane właściwości analitycznych predykatorów mentalnych", *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN* 47 (2002): 79–87.

[17] Ewa Ulitzka, „Polskie werbo-nominalne konstrukcje analityczne oznaczające pozytywne stany emocjonalne (z rzeczownikami radość, wesołość, uciecha, euforia, zadowolenie, szczęście), *Roczniki Humanistyczne*" 52 (2004), 6: 113–148.

[18] Iwona Loewe, *Konstrukcje analityczne w poezji Młodej Polski* (Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2000).

[19] Agnieszka Zatorska, „Z problemów tłumaczenia predykatywnych wyrażeń uczuć w słoweńskim przekładzie *Bez dogmatu* Henryka Sienkiewicza", w: Jakub L. Banasiak, Aleksander Kiklewicz, Julia Mazurkiewicz-Sułkowska, red., *Języki słowiańskie dziś: W kręgu kategorii, struktur i procesów* (Warszawa–Łódź: Instytut Slawistyki PAN, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2021), 367–386.

[20] Maliszewska, „O problemie", s. 97.

[21] Danielewiczowa, *Wiedza i niewiedza.*

skali[22]. Związek *mieć przekonanie, że* wskazuje ze względu na kategorię modalności na wysokie prawdopodobieństwo wprowadzanego sądu, a połączenie *mieć wątpliwości, czy* odnosi się do stanu bardzo niskiego prawdopodobieństwa. Taka charakterystyka jednostek bliska jest klasyfikacji predykatorów (językowych wyrażeń predykatów) i opisowi czasowników *cogitandi* ze względu na kategorię hipotetyczności[23]. W niniejszym artykule focus pada na jednostki rzeczownikowe, choć centrum analizy dotyczy realizacji predykatów, które są wyrażane na poziomie formalnym zazwyczaj przez skupienia wyrazowe lub pojedyncze nomina. Problemem badawczym jest klasyfikacja i charakterystyka konstrukcji z uwzględnianymi jednostkami o postaci nominów (*niepokój*, *rozpacz*, *strach*, *przekonanie*, *wątpliwość*) będącymi w analityzmach werbo-nominalnych nośnikami predykatów[24]. Pytanie badawcze w odniesieniu do konstrukcji analitycznych w tekście powieści dotyczy dystrybucji werbalizatorów[25] i wnoszonych przez nie parametrów semantycznych[26]. Celem badania jest także przypisanie frazom zdaniowym z argumentem o semantycznej roli experiencera bohaterów powieści – indywidualnych i zbiorowych. W tej części opracowania podążamy śladem repartycji roli experiencera między bohaterów *Lalki* Bolesława Prusa[27].

Analityzmy werbo-nominalne i inne połączenia wyrazowe z rozpatrywanymi leksemami

Materiał z *Nocy i dni* zawiera klasyczne konstrukcje werbo-nominalne, dla których treść predykatywna związana jest z danym nomen, podczas gdy werbalne kategorie gramatyczne wprowadza czasownik operatorowy, czyli werbalizator[28]. Wobec rozpatrywanych skupień stosuję, oprócz AWN (analityzm werbo-nominalny), proponowaną już w literaturze terminologię: predykator analityczny, zwrot werbo-nominalny, analityzm, orzeczenie peryfrastyczne[29]. Klasyfikację semantyczną omawianych połączeń wyrazowych wywiedziono z parametrów semantycznych, takich jak **inchoatywność**, **pasywność**, **duratywność**, **terminatywność**, **intensywność**, **kauzatywność**[30], przypisując dane parametry konkretnym werbalizatorom[31].

---

22 Maliszewska, „O problemie", 97–99.

23 Kiklewicz, *Zintegrowany*, 100–104.

24 Żmigrodzki, *Właściwości*, 181.

25 Tamże.

26 Jędrzejko, *Słownik*.

27 Agnieszka Zatorska, „«Zdawać się, zdać się» [to seem, to purport (imperf./perf.)] and «wydawać się, wydać się» [to appear, to seem (imperf./perf.)] in «The Doll» by Bolesław Prus. A syntactic, semantic, and functional analysis", *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica* 57 (2023): 201–220.

28 Żmigrodzki, *Właściwości*, 181.

29 Maliszewska, „Wybrane właściwości", 79.

30 Jędrzejko, *Słownik*, 73–74.

31 Ulitzka, „Polskie werbo-nominalne", 113–148, por. 124.

Do **bazowych** konstrukcji AWN z leksemem *strach* należy *być w strachu*[32] ze słowem posiłkowym *być*. W utworze podobny typ odnajdujemy w połączeniu *było komuś strach*: „– [...] ludziom strach było takich słuchać" (s. 94). Materiał powieściowy poświadcza związek *być w rozpaczy*, por. „– Nie gniewaj się – rzekł. – Byłem w rozpaczy" (s. 962). Analityzmy są często tworzone z udziałem werbalizatora *mieć*[33], np. *mieć przekonanie*, por. „– Ja zresztą mam przekonanie, że Laliccy wyjechali nie wiem jacy zadowoleni" (s. 213). Rola negacji dla budowy i semantyki analityzmu *nie mieć wątpliwości, że* polega na tym, iż zmienia miejsce na skali prawdopodobieństwa, sytuując treść blisko związku *być pewnym, że*, por. „Agnieszka nie miała wątpliwości, że Anka przeżywa miłość" (s. 1429).

Inchoatywność[34] jest sygnalizowana przez grupę werbalizatorów, jak np. *dojść/dochodzić*, *wpaść/wpadać*. Częsty (12 notowań) jest zwrot werbo-nominalny *dojść do przekonania*, por. „pani Barbara doszła do przekonania, że Ksawunia jest tą jedyną kobietą, która Bogumiłowi dałaby szczęście prawdziwe" (s. 864). Werbalizator *wpaść/wpadać* w konstrukcjach inchoatywnych niesie z sobą dodatkowe znaczenie nagłości[35], np. „Pani Barbara wpadła w nieopisaną rozpacz. – Co zrobiliście chłopcu?!" (s. 1129). Na temat zwrotu *wpaść/wpadać w rozpacz* pisała Ewa Woźniak[36], wskazując na figurę POJEMNIKA i wykorzystując kognitywną koncepcję metafory[37]. Ten typ obrazowania i zarazem inchoatywność indukowaną przez werbalizator *wpaść* ilustruje: „Oberwała dwójkę. Wpadła w rozpacz, płakała, dostała bólu głowy" (s. 695). Sygnałem inchoatywności bywa u Marii Dąbrowskiej verbum *popaść*, np. *popaść w wątpliwości*, por. „I znów popadła w wątpliwości i męczarnie, co dręczą człowieka, gdy nieodparty głos namiętności nie wskazuje drogi" (s. 41). Inchoatywność może być sprzężona z **gradualnością**, np. *popadać w (coraz to większą) rozpacz*, por. „Widząc, że Ksawunia popada jakby w coraz to większą rozpacz" (s. 853). Jako czasownik inchoatywny o dodatkowym znaczeniu gradualnym kwalifikowano już[38] *nabierać/nabrać*, np. *nabierać przekonania*, por. „Ale pomału nabierali przekonania, że ci, co dobrowolnie robotę porzucali, starają się też i o ich los" (s. 1034). Dokonane *nabrać* akcentuje **rezultatywność**, por. „Wskutek tych napomknień Agnieszka nabrała przekonania, że po przyjeździe Śniadowskiego nastąpią w dotychczasowym trybie życia znaczne zmiany" (s. 1279).

Pasywność obserwujemy przy *podlegać namiętności, podlegać rozpaczy*, por. „Może jedyną namiętnością, jakiej na razie podlegała, była rozpacz, że nie doznaje hołdów" (s. 675). Związki wyrazowe o znaczeniu **terminatywnym** to np. *ugasić strach*, np. „Czy

---

32 Jędrzejko, *Słownik*, 104.

33 Żmigrodzki, *Właściwości*, 189.

34 Tamże, 193.

35 Tamże, 194.

36 Ewa Woźniak, „«Wpadać w rozpacz». Obrazowanie a zmiana znaczenia wyrazu", *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 11 (2012): 221–231.

37 George Lakoff, Mark Johnson, *Metafory w naszym życiu*, przeł. Tomasz Krzeszowski (Warszawa: PIW, 1988).

38 Żmigrodzki, *Właściwości*, 193.

że los oszukała, czy że strach ugasiła?" (s. 243). Kategoria **intensywności** uwidacznia się np. dla *szaleć z niepokoju*, por. „Bogumił uprzytomnił sobie, że noc idzie i Basia tam szaleje z oczekiwania i niepokoju" (s. 1633); *umierać z niepokoju*, por. „– Michasiu – błagał – przecież zrozum, co się tu ze mną będzie działo. Ja będę umierał z niepokoju" (s. 1192). **Gradualność** i intensywność naznaczają orzeczenie peryfrastyczne *umacniać się w przekonaniu*, por. „pani Barbara umacniała się w przekonaniu, że panna Celina nie nadaje się na nauczycielkę" (s. 358). Znaczenie **kauzatywne** dokumentuje *napełniać rozpaczą*, np. „Toteż ich narzeczeństwo napełniało ją jednocześnie radością i rozpaczą" (s. 15). Struktura znaczeniowa tego typu związków o znaczeniu kauzatywnym wyznacza miejsce experiencera poza frazą podmiotową, por. *ją*, gdy pozycję podmiotu zajmuje przyczyna danego stanu, por. *ich narzeczeństwo*. Zbiór analityzmów wykazuje pod tym względem cechy analogiczne wobec klasy czasowników realizujących predykaty, dla których argument w roli experiencera znajduje się poza podmiotem, np. *zachwycać*, *złościć*[39]. Pozapodmiotową lokalizację experiencera obserwuje się również dla wybranych analityzmów z wbudowanym znaczeniem inchoatywnym: *rozpacz bierze*, por. „– piję, bo mnie już rozpacz bierze i sam nie wiem, co robić" (s. 652); *strach oblatał*, por. np. „to strach ich oblatał, że i to, co mają, utracą" (s. 1043); *strach zdejmuje / zdejmował / zdjął*, np. „I nagle zdejmował ją strach, że zbytnie nadzieje zepsują pomyślnie się zapowiadający bieg rzeczy" (s. 997). Konstrukcje kauzatywne tworzy *budzić*, np. *budzić wątpliwości*, por. „Agnisia [...] pan Daleniecki zaczął w niej budzić pewnego rodzaju nieprzychylne wątpliwości" (s. 797). Znaczenie kauzatywne wbudowane jest w *przywodzić do rozpaczy*: „Przywodziła wszystkich do rozpaczy, zwłaszcza że trudno było zrozumieć, o co właściwie jej idzie, a na koniec oświadczała, że się utopi" (s. 323). Tę frazę Ewa Woźniak zinterpretowała w terminach domeny ŚCIEŻKA – CEL[40]. Kauzatywność charakteryzuje też *posiać niepokój*, por. „Co do Bogumiła, to ostatnie słowa Dalenieckiego posiały w nim o tyle przykry niepokój, że..." (s. 589). Kauzatywność i gradualną **intensywność** obserwujemy dla *umocnić w wątpliwościach*, por. „To jeszcze bardziej umocniło panią Barbarę w jej wątpliwościach co do możebności napadu" (s. 383).

Z kauzatywnością może być spojona **duratywność**, np. *zostawić w niepokoju*, por. „– Agnisiu! Bójże się Boga – ocknęła się pani Barbara. – Chcesz nas zostawić tu w takim niepokoju?" (s. 1442). Odnotować należy, że wśród analizowanych przykładów występują sfrazeologizowane, w tym potoczne, związki wyrazowe, np. *najeść się strachu*, por. „Agnisia rzekła ze śmiechem – Najadłyśmy się strachu" (s. 736).

Treść rozpatrywanych związków wyrazowych z *Nocy i dni* może być modyfikowana przez dodatkowe określenia, np. ***nikczemny*** *strach* (s. 70), ***nieludzkim*** *strachem* (s. 242), ***dziwny, drobniutki*** *strach* (s. 1057), *z* ***niewypowiedzianym*** *strachem* (s. 1124), *w* ***śmiertelnym*** *strachu* (s. 1531), ***wiecznego*** *strachu o wszystko* (s. 385); *powrotem* ***czarnej*** *rozpaczy* (s. 175); *tamte* ***głupie*** *rozpacze* (s. 787), *rozpacze* ***bez dna*** (s. 1261); ***ciągły*** *niepokój* (s. 63),

---

[39] Kiklewicz i in, „Zintegrowany opis".

[40] Woźniak, „«Wpadać w rozpacz»", 221–231.

ten sam ***głupi*** *niepokój* (s. 999), *niepokój* ***nader swoistej natury*** (s. 1147), ***gorączkowy*** *niepokój* (s. 1807); ***zastarzałe*** *przekonanie* (s. 1080).

Metaforyczne konstrukcje peryfrastyczne

Obficie udokumentowane są metaforyczne konstrukcje analityczne. Wyróżnia je to, że rzeczownik abstrakcyjny, nośnik treści predykatywnej występuje w funkcji podmiotu gramatycznego[41]. Metaforyczne orzeczenia peryfrastyczne charakteryzują animizacja i antropomorfizacja[42]. W semantyce przenośnych połączeń wyrazowych odnajdziemy znaczenie **inchoatywności**, np. *Rozpacz ogarnia* por. „– [...] Ja umrę i rozpacz mnie ogarnia na myśl, co ty zrobisz z dziećmi" (s. 352). Inchoatywność może być sprzężona ze zwiększoną **intensywnością**, por. *Strach owładnął*, np. „Owładnął nią natomiast strach o dom i o dzieci" (s. 433). Zwiększoną **intensywnością** odznaczają się skupienia: *Strach miota kimś*, por. „Miotał nią strach, że mogło z nim się coś stać po jej słowach" (s. 308); *Strach porywa*, np. „To znów porywał ją strach o dzieci" (s. 1093). We wcześniejszych publikacjach zwrócono już uwagę na konceptualizację uwidocznioną w tego typu analityzmach, por. STRACH TO SIŁA[43]. Znaczenie zwiększonej intensywności niosą też: *Rozpacz targała kimś*, por. „targała nią teraz bezsilna, jałowa i przesadna rozpacz sumienia" (s. 306). Czasowniki operatorowe z kręgu napadu, dręczenia kogoś służą do metaforycznego zaznaczania kategorii intensywności, np. *Wątpliwości napadły*, por. „Tu panią Barbarę napadły znienacka i podstępnie wątpliwości, że może [...]" (s. 1137); *Wątpliwości napastowały*, por. „Ale już w powrotnej drodze do domu zaczęły ją napastować wątpliwości" (łącznie z inchoatywnością) (s. 417). Funkcję wykładników intensywności odgrywają werbalizatory powiązane semantycznie z ogniem[44], por. powiązane z gradualnością: „Jedynym uczuciem, które pozostało w niej żywe, a nawet rozżarzyło się i wzmogło był strach" (s. 165). Znaczenie **gradualne** powiązane z intensywnością poświadcza: *Niepokój wzrastał*, np. „W miarę jak wysokie topole osłaniające ogród pamiętowski były coraz to bliżej – niepokój wzrastał" (s. 849). Gradualność wykazuje orzeczenie peryfrastyczne: *Przekonanie rosło w kimś*, por. „z godziny na godzinę rosło w nim przekonanie, że Teresa do nich przyjedzie" (s. 169). Znaczenie **kauzatywne** dokumentuje: *Strach zmuszał do*, np. „Strach o wuja Klemensa zmuszał ją [...] do jeszcze częstszego niż dawniej przebywania z chorym" (s. 64). Kauzatywności towarzyszy wzmożona **intensywność**, por. *Strach podżegał*, np. „Katelba [...] Złość [...] zapiekła się w nim i tak, a strach ją jeszcze podżegał" (s. 666); z wbudowanym znaczeniem gwałtowności i zwiększonego tempa: *Strach przygnał*, np. „Roman Katelba przyjechał [...] widać było,

---

41 Ulitzka, „Polskie werbo-nominalne", 113–148, por. 116. Por. także: Zatorska, „Z problemów", 379.

42 Loewe, *Konstrukcje*.

43 Agnieszka Karaś, „Językowa konceptualizacja uczuć z grupy strachu na podstawie konstrukcji werbo-nominalnych", *Poradnik Językowy* 4 (2003): 27–35.

44 Żmigrodzki, *Właściwości*, 195.

że przygnał go także strach o siebie i rodzinę" (s. 1055); *Niepokój pognał*, np. „niepokój o niego pognał ją niemal pędem" (s. 1337). W literaturze przedmiotu pojawia się propozycja modelu metaforycznego wyobrażenia strachu: *strach to władca*[45], por. w *Nocach i dniach* – „Władał nią żywiołowy i niezwalczony wstyd, z przymieszką jeżącego włosy na głowie strachu" (s. 1263). Zbiór kauzatywów to również aforyzmy i sentencje, por. *Strach odbiera przytomność*, np. „Gdy na nas nie zwracają uwagi, ogarnia żałość, gdy się odezwą – strach odbiera przytomność" (s. 623). Metaforyczne obrazy mogą łączyć różne uczucia, por. *Strach przyłączył się do niepokoju*, np. „Do niepokoju o syna przyłączył się strach, żeby ktoś obcy nie wszedł" (s. 1381).

Semantyczna rola experiencera w badanych konstrukcjach a postaci utworu

Argumentowi *x* w semantycznej roli podmiotu doświadczającego stanu mentalnego przyporządkowano postaci utworu. O tym, kto jest experiencerem danego uczucia czy sądu, informuje narrator lub same postaci w dialogach i w listach. Zdarza się, że opis narratora przekształca się płynnie w myśl postaci lub na odwrót. Postacią, której najczęściej przypisać można rolę experiencera przy strukturach z rzeczownikiem *strach* (*strach* 48, *przestrach* 4–30% materiału z leksykalną manifestacją strachu), jest **pani Barbara**: „Barbarę Ostrzeńską ogarnął wkrótce potem jakby przestrach przed uczestnictwem w życiu" (s. 18). Dla fraz z nomen *rozpacz* postać pani Niechcicowej jest identyfikowana jako podmiot tego uczucia 31 razy, np. „I wyobraziwszy to sobie, wpadała w rozpacz" (s. 393), i dla fraz ze słowem *niepokój* 20 razy. Podmiotem stanu mentalnego we frazach z wyrazem *przekonanie* pani Barbara była 15 razy, np. „odparła pani Barbara, choć raptownie powstało w niej przekonanie, że i dla niej nie może być większej słodyczy na świecie niż słyszeć takie słowa" (s. 590), gdy dla kontekstów z wyrazem *wątpliwość* – 26 razy, np. „Lecz gdy mieli już wsiadać do małej pamiętowskiej karety, zdjęły ją wątpliwości" (s. 1707).

Odbiorcami stanów emocjonalnych i intelektualnych są również pozostałe postaci pierwszoplanowe: **Bogumił**, por. „Bogumił wrócił do sieni [...] Doszedł raptem do przekonania, że nie, nie mógł inaczej postąpić" (s. 656); **Agnieszka**, por. „Agnieszka nie dała przyjść do głosu niejasnym wątpliwościom" (s. 1336) oraz drugoplanowe, między innymi: **Anzelm**, por. „Doszedł ostatecznie do przekonania, że zbyt wielkim ryzykiem jest liczyć na spokój gdziekolwiek w Polsce" (s. 1825); **Babcia**, por. „nabrała przekonania, że dopiero u Bogumiłów odżyłaby" (s. 110); **Celina**, por. „Rozpacz ją brała, że życie jej upływa na poniżającym szarpaniu się i wiecznym daremnym czekaniu" (s. 1221); **Janusz**, por. „ponieważ jakieś uczucie musi żyć widać w człowieku, żyły w nim tylko różnego rodzaju wstręty,

---

[45] Aleksander Kiklewicz, „Metafora w strukturze kategorii pojęciowej (na materiale językowej konceptualizacji strachu)", *Poradnik Językowy* 2 (2005): 7–25.

gorycz i strach" (s. 1057); **Julka**, por. „Julka wpadała w rozpacz, gdyż uważała to za prawdziwy cud, że udało jej się chwycić dorożkę" (s. 1838); **Krępski**, por. „doszedł do przekonania, że chłopi staną się lepszymi chrześcijanami, gdy będą mogli swe obowiązki spełniać jako ludzie odpowiedzialni i wolni" (s. 131); **Michasia**, por. „Pani Michalina, ujrzawszy synów [...] wpadła w gniewną rozpacz, że jeszcze nie śpią" (s. 119); **Olesia**, por. „– Aż mnie zamroczyło, żem ja się na darmo takiego strachu najadła" (s. 659); **Ostrzeńscy z Siąszyc**, por. „mamy głębokie przekonanie, że z Siąszyc można zrobić cacko" (s. 519) i inni.

Identyfikację podmiotu doznającego komplikują konteksty, w których o stanie emocjonalnym danego bohatera informuje inna postać, np. „I tym twoim strachem o tę kobietę, [...] czynisz wszystko, żeby zagasłe wspomnienia obudzić, rozdrażnić, ożywić" (s. 1480) [list Marcina do Agnieszki]. W narracji wyodrębniono ustępy, w których sąd danego bohatera daje początek ogólnej sentencji, np. „I zresztą Agnieszka była rada, że powzięła decyzję. To jest zawsze lepsze dla życia, niż trawić się w wahaniach i wątpliwościach" (s. 1215). Wyrazicielem ogólnej sentencji z podmiotem doznającym *człowiek* może być w swojej wypowiedzi bohater powieści, np. „– Zostawmy ludzkość – zgodziła się Agnieszka. – Ale co? [...] Jest w człowieku taki strach, żeby nie być napiętnowanym i wyszydzonym przez przeciwników" (s. 1747). W badanym materiale znalazło odzwierciedlenie upodobanie pisarki do aforyzmów, sentencji[46] i sądów uogólniających. Dwa z nich zwieńczą prezentację materiału: „Bo nawet kiedy nadzieje są niczym nieusprawiedliwione, człowiek żyje nie swą słuszną rozpaczą, tylko swą niedorzeczną nadzieją" (s. 1227). „Kiedy doktor siedzi przy chorym, [...] Najstraszliwsze obawy milkną i nikt nie ma wątpliwości, że jest on w stanie zatrzymać bieg wypadków" (s. 389).

Wnioski

Ogląd okurencji kilku rzeczowników uczuć i sądów udowodnił, że Maria Dąbrowska w *Nocach i dniach* po mistrzowsku operowała między konwencjonalnością połączeń wyrazowych a ich oryginalnością, czyniąc je na powrót żywymi, włączając w tok wypowiedzi narratorskich lub do kwestii postaci, we fragmentach często stylizowanych na pełną ekspresji potoczność. Obok poetyckiej metafory strachu przychodzącego jako gość, por. „Gdy miłości brak, strach w jakiejś postaci zawsze na to miejsce przychodzi, więc zagościł i w nim" (s. 1057) i portretu ścigających się uczuć, por. „aż w końcu nadzieja nie dogoni rozpaczy" (s. 1227), napotykamy obrazowe, potoczne, sfrazeologizowane *najeść się strachu*.

Przeprowadzona analiza potwierdziła dla konstrukcji analitycznych wykorzystanie przez powieściopisarkę klasycznych czasowników operatorowych w funkcji wykładników danej kategorii semantycznej. Urozmaicenie materii językowej kreatorka serbinowskiego i kalinieckiego świata osiągnęła przez cieniowanie znaczeń, przez dodatkowe określenia

---

[46] Głębicka, „Wstęp", CLI.

zwrotów werbo-nominalnych i metafor, przez kontrastowanie znaczeń nieoczekiwanych, przez bliskość patosu i ironii przy zderzaniu tragizmu ludzkiego losu z trywialną konkretnością codziennego szczegółu.

Źródło

Dąbrowska, Maria. *Noce i dnie*. T. I–II, III–IV. Wrocław: BN, Ossolineum, 2023.

Bibliografia

Bańko, Mirosław, red. *Inny słownik języka polskiego*. T. 1–2, wyd. II. Warszawa: PWN, 2014.

Danielewiczowa, Magdalena. *Wiedza i niewiedza. Studium polskich czasowników epistemicznych*. Warszawa: Uniwersytet Warszawski. Katedra Lingwistyki Formalnej, 2002.

Głębicka, Ewa. „Wstęp i opracowanie". W: Maria Dąbrowska. *Noce i dnie*. T. I–II, III–IV, V–CLXXXII. Wrocław: BN, Ossolineum, 2023.

Jędrzejko, Ewa, Iwona Loewe, Piotr Żmigrodzki, red. *Słownik polskich zwrotów werbo-nominalnych. Zeszyt próbny.* Warszawa: Energeia, 1998.

Józefacka, Maria. „Konstrukcje metaforyczne u Dąbrowskiej". W: *Pięćdziesiąt lat twórczości Marii Dąbrowskiej. Referaty i materiały sesji naukowej*, red. Ewa Korzeniewska. Warszawa: PIW, 1963.

Józefacka, Maria. „Konstrukcje metaforyczne w nowelistyce Marii Dąbrowskiej. Wybrane zagadnienia". *Roczniki Humanistyczne* 15 (1967), 1: 113–127.

Karaś, Agnieszka. „Językowa konceptualizacja uczuć z grupy STRACHU na podstawie konstrukcji werbo-nominalnych". *Poradnik Językowy* 4 (2003): 27–35.

Kiklewicz, Aleksander. „Metafora w strukturze kategorii pojęciowej (na materiale językowej konceptualizacji strachu)". *Poradnik Językowy* 2 (2005): 7–25.

Kiklewicz, Aleksander, Małgorzata Korytkowska, Julia Mazurkiewicz-Sułkowska, Agnieszka Zatorska. „Zintegrowany opis semantyczno-syntaktyczny czasowników bułgarskich, polskich i rosyjskich (verba cogitandi i verba sentiendi)". *Prace Slawistyczne. Slavica* (2019).

Lakoff, George, Mark Johnson. *Metafory w naszym życiu*. Przeł. Tomasz Krzeszowski. Warszawa: PIW, 1988.

Loewe, Iwona. *Konstrukcje analityczne w poezji Młodej Polski*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2000.

Maliszewska, Agnieszka. „O problemie kryteriów klasyfikacyjnych predykatorów mentalnych". *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN* 46 (2001): 91–134.

Maliszewska, Agnieszka. „Wybrane właściwości analitycznych predykatorów mentalnych". *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN* 47 (2002): 79–87.

Nowakowska-Kempna, Iwona. *Konstrukcje zdaniowe z leksykalnymi wykładnikami predykatów uczuć*. Katowice: Uniwersytet Śląski, 1986.

Nowakowska-Kempna, Iwona. *Konceptualizacja uczuć w języku polskim*. Warszawa: Wyższa Szkoła Pedagogiczna TWP, 1995.

Samborska-Kukuć, Dorota. „«Lubić to, czego nie ma». Pani Barbara Niechcicowa – studium rozczarowania". *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Litteraria Polonica* 3 (2018), 49: 265–281.

Słoboda, Jolanta. „Leksykalno-semantyczne wyznaczniki letnich pejzaży wiejskich w *Nocach i dniach* Marii Dąbrowskiej". *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 14 (2015): 333–345.

Słoboda, Jolanta. „Leksykalno-semantyczne wyznaczniki wiosennych pejzaży wiejskich w *Nocach i dniach* Marii Dąbrowskiej". *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 15 (2016): 115–125.

Ulitzka, Ewa. „Polskie werbo-nominalne konstrukcje analityczne oznaczające pozytywne stany emocjonalne (z rzeczownikami radość, wesołość, uciecha, euforia, zadowolenie, szczęście)". *Roczniki Humanistyczne* 52 (2004), 6: 113–148.

Woźniak, Ewa. „«Wpadać w rozpacz». Obrazowanie a zmiana znaczenia wyrazu". *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 11 (2012): 221–231.

Zatorska, Agnieszka. „Z problemów tłumaczenia predykatywnych wyrażeń uczuć w słoweńskim przekładzie *Bez dogmatu* Henryka Sienkiewicza". W: Jakub L. Banasiak, Aleksander Kiklewicz, Julia Mazurkiewicz-Sułkowska, red. *Języki słowiańskie dziś: W kręgu kategorii, struktur i procesów*, 367–386. Warszawa–Łódź: Instytut Slawistyki PAN, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, 2021.

Zatorska, Agnieszka. „ «Zdawać się, zdać się» [to seem, to purport (imperf./perf.)] and «wydawać się, wydać się» [to appear, to seem (imperf./perf.)] in «The Doll» by Bolesław Prus. A syntactic, semantic, and functional analysis". *Acta Universitatis Lodziensis. Folia Linguistica* 57 (2023): 201–220.

Żmigrodzki, Piotr. *Właściwości składniowe analitycznych konstrukcji werbo-nominalnych w języku polskim*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, 2000.

Rozwiązanie skrótów

ISJP – *Inny słownik języka polskiego*, red. Mirosław Bańko. T. 1–2. Wyd. II. Warszawa: PWN, 2014.

Strach, niepokój i rozpacz – przekonania i wątpliwości bohaterów *Nocy i dni* Marii Dąbrowskiej. Fragmenty analizy semantycznej

Streszczenie

Artykuł dotyczy kilku rzeczowników (*strach*, *niepokój*, *rozpacz*, *przekonanie*, *wątpliwość*) i konstrukcji analitycznych. Materiał wyekscerpowano z partii narratorskich i dialogowych *Nocy i dni* Marii Dąbrowskiej. Badaniem objęto 423 frazy. Metodologicznie czerpano z semantyki leksykalnej, składni semantycznej i stylistyki. W tekście skoncentrowano się na semantyce i strukturze konstrukcji analitycznych, przede wszystkim na zwrotach werbo-nominalnych. Kategorie semantyczne są wprowadzane przez określone werbalizatory. Poświadczona została m.in. inchoatywność (np. *dojść do przekonania*, *wpaść w rozpacz*), intensywność (*umacniać się w przekonaniu*), gradualność (*nabierać przekonania*), również kauzatywność (*budzić wątpliwości*). Artykuł poświęcono orzeczeniom peryfrastycznym. Analityczne konstrukcje metaforyczne zostały omówione w wyodrębnionej części opracowania. Immanentny składnik struktur z predykatami emocjonalnymi i intelektualnymi to argument *x* o semantycznej roli experiencera. Jednym z zadań niniejszej analizy było zidentyfikowanie powieściowych postaci w roli experiencera przy omawianych konstrukcjach. Są nimi często Barbara, Bogumił, Agnieszka i inne postaci utworu.

Fear, anxiety, despair – convictions and doubts of *Nights and Days* heroes by Maria Dąbrowska. Fragments of semantic analysis

Summary

This article is devoted to a set of nouns (*strach* 'fear', *niepokój* 'anxiety', *rozpacz* 'despair', *przekonanie* 'conviction', *wątpliwość* 'doubt') and analytical constructions. The material from the *Nights and Days* by Maria Dąbrowska includes the phrases from the descriptive parts and dialogues. The analysis comprises 423 phrases. The analysis will draw methodologically on lexical semantics, semantic syntax, stylistics. The classification and discussion focus on semantic and structure of analytical constructions, particularly those of the verbo-nominal. Inchoativity is shown by set of verbs in analytical units (such as *dojść do przekonania*, *wpaść w rozpacz*). Intensivity is driven by some verbs in analytical constructions (*umacniać się w przekonaniu*) and so graduality (*nabierać przekonania*) and causativity (*budzić wątpliwości*). The paper deals with the problem of periphrastic predication. Metaphorical units (such as *rozpacz targała*; *strach miota, owładnął, przygnał, zmuszał*; *wątpliwości napastowały*) are presented as a separate group. The argument position *x*, which is imminent component of emotional and intellectual predicates semantic structure, with the semantic role of experiencer corresponds with selected characters such as Barbara (frequently), Bogumił, Agnieszka and others.

Cytowanie

Zatorska, Agnieszka. „Strach, niepokój i rozpacz – przekonania i wątpliwości bohaterów *Nocy i dni* Marii Dąbrowskiej. Fragmenty analizy semantycznej". *Studia Językoznawcze. Synchroniczne i diachroniczne aspekty badań polszczyzny* 24 (2025): 417–428. DOI: 10.18276/sj.2025.24-26.